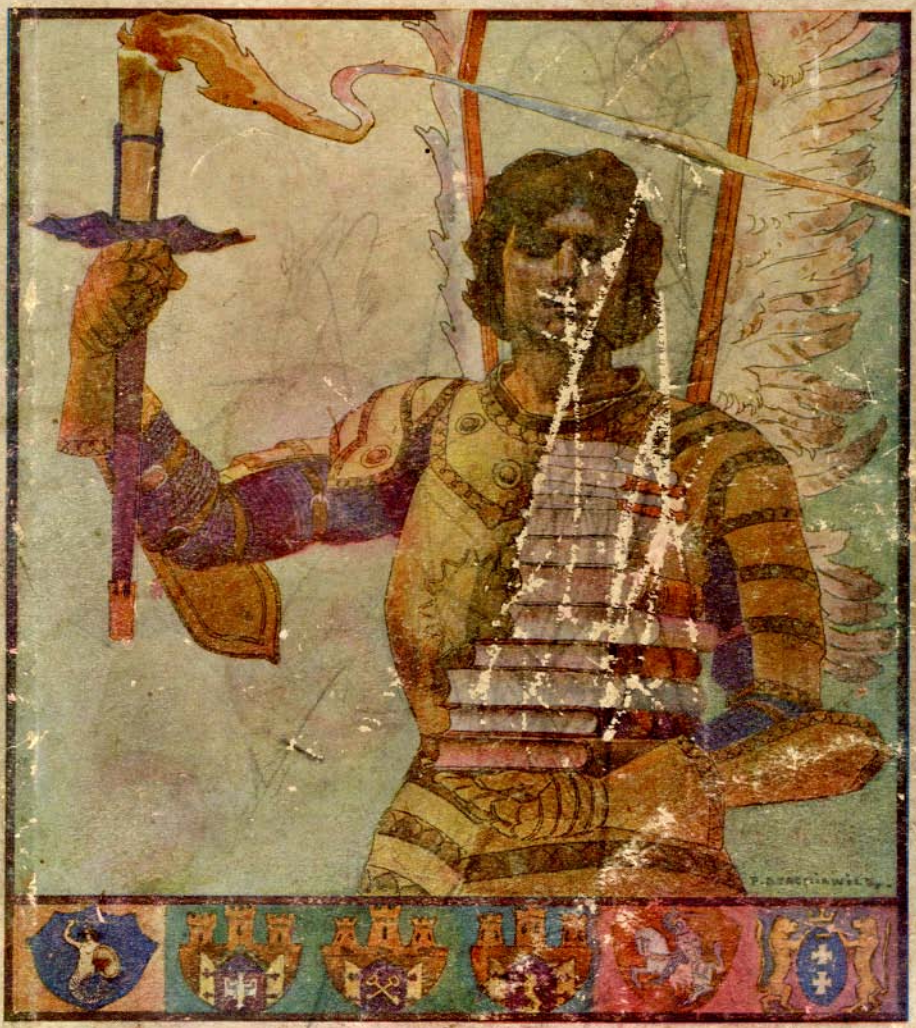
NA ROK 1911.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ ENCYKLOPEDYCZNO-PRAKTYCZNY



Cena kop. 60

w opr. kart. kop. 80



Ś. p. **ROBERT WOLFF**
współzałożyciel firmy „Gebethner i Wolff",
† 20 sierpnia 1910 r.

NA ROK 1911
LIV ISTNIENIA FIRMY

ROCZNIK
GEBETHNERA I WOLFFA

KALENDARZ
ENCYKLOPEDYCZNO-PRAKTYCZNY

Opracowany pod kierunkiem redakcyi
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

Ozdobiony 200 ilustracyami, 14 tablicami porównawczemi i 6 mapami.

WARSZAWA 1911
Nakład Gebethnera i Wolffa
Kraków, G. Gebethner i Sp.

K-1441/83

Michał Krzyżanowski
Kęty

F V
Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
M9756

DRUK PIOTRA LASKAUERA
Warszawa Nowy-Świat Nr. 41.

SPIS RZECZY,

zawartych w I-ym tomie „Rocznika Gebethnera i Wolffa“ na rok 1911-y.

Słowo wstępne 1
Kalendarzyki polityczne warszawskie, p. Józefa Weyssenhoffa. 3
Kalendarz 12
Święta, obowiązujące w handlu 14
Kalendarium 16
Systemat metryczny miar i wag 112
Ważniejsze miary różnych państw 114
Monety 115
Telefony na najpilniejsze potrzeby 117
Czas żniw w różnych miejscowościach 117
Imiona świętych 118
Imiona słowiańskie 122
Dochody i wydatki 124
Moja biblioteka 125
Mój rodowód 126
Kronika rodzinna 127
Dla pamięci 128
Adresy znajomych 129
Bielizna, oddana do prania 130
Dla naszych współpracowników-amatorów 131
Tabliczka mnożenia 132
Ilość telefonów w różnych krajach (tablica) 133
Szybkość wzrostu i ruchu (tablica) 134
Ostatnie pięćdziesięciolecie dziejów naszych, p. Ludw. Włodka. 135
Ile różne czynności życiowe zajmują czasu w życiu człowieka (tablica) 145
Ilu jest Polaków na świecie? 146
Emigracya polska, p. L. W. 152
Wiadomości zasadnicze z astronomii, p. Maksym. Heilperna. 159
Ziemia 159
Księżyc 177
Słońce 183
Planety i ich księżyce 186
Komety i meteory 191
Gwiazdy stałe i mgławice 193
Wskazówki dla chcących posiłkować się lunetami . 200
Geografia polityczna świata 205
Wykaz drobniejszych państw 226
Polska literatura naukowa w r. 1909, p. Henryka Gallego . 228
Polska twórczość literacka w ubiegłym roku, p. Henr. Gallego. 238
Stan obecny teatru polskiego, p. Tadeusza Jaroszyńskiego . 254
Przegląd teatralny, p. tegoż 254
Gdzie i czego nauczyć się można 275
Uwagi wstępne 275

Szkoły średnie w Królestwie 278
Wyższe kursy w Warszawie 283
Galicya 284
Szwajcarya 286
Belgia 287
Francya 288
Austrya 290
Niemcy 291
Rady hygieniczne: Pokój chorego, p. Lekarza 295
Łóżko chorego, p. tegoż 299
Kwadransik dla zdrowia, p. Pacyenta . 300
Ilość kościołów i duchowieństwa 304
Przybory i aparaty kościelne 305
Żegluga powietrzna 306
Liczba przeciętna dni śnieżnych (tablica) 308
Odległości od Warszawy różnych miast (tablica) . . . 309
Żegluga na Wiśle 310
Mapa spławu (tablica) 311
Plan Warszawy 312
Przewodnik po Warszawie 314
Z dziedziny mody 318
Przestrzenie lasów w różnych krajach (tablica) 322
Co można zrobić z arkusza papieru (tablica) . . . 323
Aforyzmy Elizy Orzeszkowej 324
Kącik humorystyczny 326
Z teki Fr. Kostrzewskiego 327
Nieomylne przepowiednie na rok 1911 329
Zadania do nagrody 330
Stowarzyszenia warszawskie 334
filantropijne 334
społeczne 341
instytucye rolnicze 348
Szpitale w Warszawie 349
Zakłady lecznicze prywatne 350
Lecznice dla chorych przychodnich 352
Instytuty szczepienia ospy 352
Adresy adwokatów 352
Adresy lekarzy 359
Ś. p. Robert Wolff 369
Zakończenie 371
Skorowidz treści 373

Ani zwykłym kalendarzem, ani dawnym noworocznikiem, literaturze „nadobnej“ poświęconym, ani suchym wskazicielem informacyjnym, książka nasza nie jest i być nie chce. Wydawnictwo niniejsze, obmyślane długo i wszechstronnie, w myśli poprawiane i zmieniane, wzorowane na rocznikach francuskich i angielskich, ale przystosowane w każdym względzie do potrzeb polskich, postanowiliśmy rozpocząć w przekonaniu, że społeczeństwu naszemu w trzech zaborach potrzebny jest codzienny doradca, któryby w formie zwięzłej, dosadnej, treściwej, jasnej, ale zarazem barwnej i lekkiej, pouczał w mnóstwie spraw codziennego życia i w wielu zagadnieniach pierwszorzędnej wagi dla każdego rozumnego obywatela ziem dawnej Rzeczypospolitej, bez względu na to, pod jakim żyje i działa rządem.

Zasadniczą myślą i głównem pragnieniem wydawnictwa i redakcyi było zebrać dane, ścisły mające związek z bytowaniem narodu polskiego we wszystkich tegoż bytowania przejawach. Chcieliśmy najgoręcej pokazać czytelnikom, ilu nas jest, gdzie mieszkamy, jakie są nasze siły i środki, jakie zalety i wady, na czem polega moc nasza,

a na czem słabość i co należy czynić, aby iść krzepkim, raźnym, nieustającym krokiem do lepszej, daj, Boże blizkiej już przyszłości.

Cośmy zyskali, a co stracili w czasie lat ostatnich, w jakich kierunkach poszliśmy w górę, a w jakich pocphnięto nas wstecz, kogo i czego obawiać się mamy, przed kim i przed czem bronić i na czem ta obrona ma polegać, oto są główne rysy, główne właśnie drogi, któremi szła myśl układających tę książkę. Zarówno w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosł, jak w wielkiem słonecznem państwie literatury i sztuki, zarówno w stosunkach wewnętrznych kraju naszego, jak w jego zetknięciu z innemi narodami świata, książka ta chce być informatorem szczerym, bezstronnym, ale jednocześnie najserdeczniej do wszystkiego, co polskie, przywiązanym. W artykułach rocznika przeszłość związać chcemy z przyszłością, a chwili obecnej dać pragniemy pełną świadomość naszych dzisiejszych losów, potrzeb i zadań, w przeświadczeniu, że tylko wyraźnie widząc drogę swoją, można pewnymi kroki iść ku wytkniętemu celowi. Celem tym jest podniesienie oświaty i dobrobytu jak najszerszych mas społecznych, a tem samem spotężnienie całego narodu. Umiejmy się oryentować na każdym kroku życia naszego, a nie będziemy popełniali błędów, często zgubnych dla jednostki, a zawsze szkodliwych dla całego kraju.

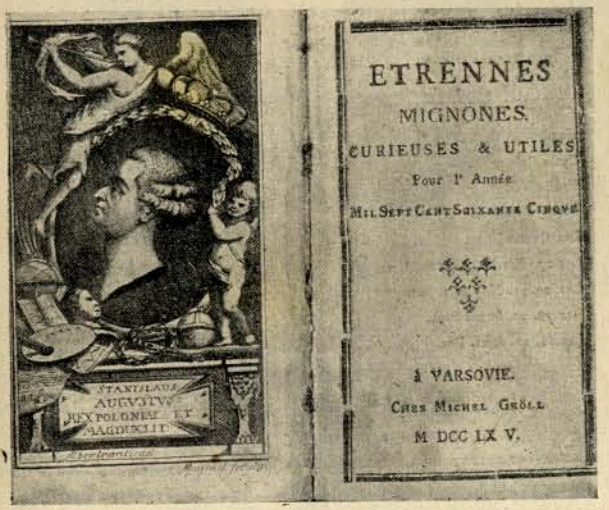
Wydawnictwo Rocznika
Gebethnera i Wolffa.

Józef Weyssenhoff.

„Kalendarzyki polityczne"

Warszawskie.

Miłośników książek i historyografów nie trzeba przekonywać do dawnych polskich kalendarzyków. Znają oni dobrze specyalny wdzięk bibliograficzny tych miniaturowych tomików, ich rzadkość i nieodzowność w każdej bibliotece źródłowej. Rozpoczynam tutaj ich opis, miejsce zaś jest tem stosowniejsze, że nowonarodzone wydawnictwo staje w szeregu polskich roczników tego rodzaju, i jeżeli



wolno, życzyć mu wypada, aby prześcignęło dawne wzory i dorosło do potrzeb i do wymagań nowożytnych, to przecież nowy rocznik wyprzeć się nie może pochodzenia od praojców swych, kalendarzyków politycznych.

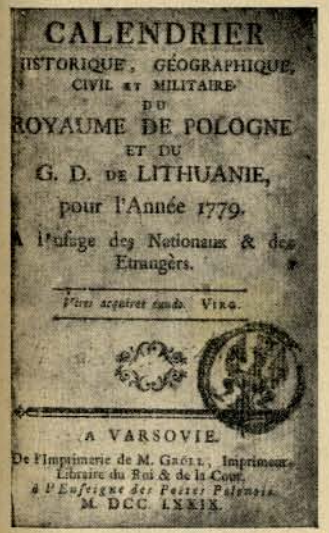
Jest to typ wydawniczy rdzennie polski, w Polsce wynaleziony. „Politycznym" zwał się taki rocznik dlatego, że zawierał rzekomo najważniejsze wiadomości, lub przypomnienia dla „polityka", którym był u nas każdy dojrzały obywatel. Ściślejszą byłaby nazwa: „vademecum obywatela".

Calendarium w takim roczniku jest tylko dodatkiem, a raczej częścią składową, jedną z wielu potrzebnych obywatelowi do codziennego użytku. Wynalazca typu odrzucił też z tradycyi kalendarzowej przepisy domowe i hygieniczne, oparte na astrologii, jak, np.: kiedy strzydz włosy, kąpać się, zażywać napojów, uciech miłosnych, oraz słynny a bałamutny „Prognostyk", który w innych kalendarzach starego typu przetrwał długo jeszcze, aż do początków XIX-go wieku. Wynalazca ten był na swe czasy bardzo pomysłowym nowatorem, stworzył rodzaj wydawnictwa, popularny, użyteczny i trwały. Był nim ksiądz Jan Poszakowski, Jezuita, Litwin, którego liczne dzieła przeciw dyssydentom dawno już przebrzmiały, ale akcesoryczny pomysł ułożenia politycznych książeczek dla współobywateli przetrwał, rzec można, wieki.

Pierwszy ten tomik, naśladowany później i ulepszany przez licznych wydawców, ukazał się w Wilnie w r. 1737-ym i nosi tytuł: „Kalendarz polityczny na Rok Pański 1737..., zawierający w sobie rewolucye roczne, lunacye... Concilia powszechne, Heresie, Zakony, Seriem Królów polskich, dzień narodzenia Panów i inne rzeczy ciekawe do politycznych rozmów służące, zebrane przez J. P. (Jana Poszakowskiego) S. J. Theologa—w Wilnie, w drukarni Akademickiej Soc. Jesu (mała dwunastka podłużna, kart nieliczbowych 65—A—F_5). Tomik jest bardzo rzadki i nigdzie nie opisany dokładnie; dlatego podaję szczegółowy opis. Treść prawie całkowita wyrażona w tytule. W części genealogicznej („dzień narodzenia Panów", czyli panujących) pod nagłówkiem „Polska" wstawia autor spis imienny senatu, ministrów i dygnitarzy polskich. Ten pomysł, rozszerzony później do wyczerpujących spisów wszystkich urzędników od najwyższych aż do najniższych, wojska, palestry, szkół i t. d., stanowić będzie główną wartość naówczas praktyczną, dzisiaj dokumentarną, kalendarzyków politycznych.

Nie mogąc w tegorocznym tomie omówić całej seryi tych wydawnictw, ograniczam się do kalendarzyków warszawskich.

Ten sam ksiądz Poszakowski zaszczepił je w Warszawie. Drugi rocznik wileńskiego „Kalendarzyka politycznego i historycznego na rok 1738" przedrukowany został w Warszawie przez Jezuitów, i to jest pierwszy rocznik tego typu, który wyszedł w stolicy Rptej. Sam autor przeniósł się zapewne do Warszawy, gdyż do roku 1746-go wydaje tutaj książeczki pod tytułami: „Kalendarz rzymski", „Kolenda Papieska", „Kolenda Jerozolimska", poczem inni autorowie drukują podobne kalendarze, zawsze jeszcze u Jezuitów.


CALENDRIER
HISTORIQUE, GÉOGRAPHIQUE,
CIVIL ET MILITAIRE
DU
ROYAUME DE POLOGNE
ET DU
G. D. DE LITHUANIE,
pour l'Année 1779.
A l'usage des Nationaux & des Etrangers.
A VARSOVIE.
De l'Imprimerie de M. Gaëtz, Imprimeur-Libraire du Roi & de la Cour.
M. DCC. LXXIX.



Pierwsze kalendarzyki polityczne, miłe bibliomanom z powodu swej rzadkości, nie dorównywają wszelako późniejszym co do bogactwa materyału informacyjnego. Autorowie ich (Poszakowski i jego bezpośredni następcy) przeciążają tomiki rozprawami historycznemi bez wartości, jakąś np. szkicową historyą papieży lub patryarchów jerozolimskich, to znowu suchą chronologią powszechną, mało dając miejsca statystyce i schematyzmom krajowym.

Kalendarzyki jezuickie dochodzą do najlepszego typu pod re-

dakcyą ks. Karola Wyrwicza w latach 1761 i 1762. Noszą tytuł: „Kalendarz Warszawski“ i ozdobione są pięknemi frontowemi rycinami. Bogata ich treść poświęcona jest przemyślnie użytkowi obywatela, zawiera po raz pierwszy spisy urzędników ziemskich i grodzkich całej Rptej i „dyaryusz znaczniejszych wypadków“ za rok ubiegły. Następnie kalendarzyki jezuickie znowu podleją i przestają wychodzić w roku 1774-ym, z chwilą skasowania zakonu.

W 15 lat po Jezuitach, w roku 1752-im Pijarzy zaczynają skutecznie z nim współzawodniczyć, rozpoczynając seryę kalendarzyków, która pod różnymi tytułami przetrwała aż do roku 1823-go. W każdym razie błędnem jest mniemanie, rozpowszechniane przez poważnych nawet historyków, że Pijarzy stworzyli typ kalendarzyka politycznego; naśladowali owszem pierwszych wynalazców, Jezuitów: Poszakowskiego, a zwłaszcza Wyrwicza. Pierwszy (bardzo rzadki) rocznik, drukowany przez Pijarów, nazywa się „Kolęda na rok 1752“, następne: „Kolęda Warszawska“ (1753 do 1787), „Kalendarzyk polityczny“ (1788 do 1794), „Kalendarzyk polityczny Pijarski“ (1808? do 1821) i „Rocznik Warszawski“ (1823).

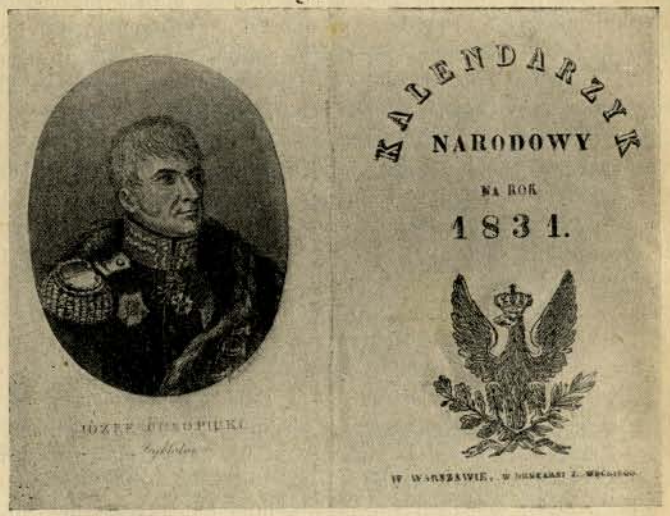


Ale prawdziwy rozkwit tego rodzaju zaczyna się od wstąpienia na tron Stanisława Augusta, gdy kalendarzyki, obok drukarni zakonnych, ujmują w ręce wydawcy świeccy, zwłaszcza potężny Michał Gröll, właściciel księgarni w Warszawie i w Dreznie, najumiejętniejszy i najruchliwszy wydawca polski XVIII-go wieku. Rozpoczyna on, od roku 1765-go, najprzód po francusku i po niemiecku, następnie (od r. 1770) po polsku, całą, rzec można, gamę kalendarzową, obliczoną na rozmaite potrzeby, gusty i kieszenie.

Chciałbym pokazać, jak taka książeczka w najlepszym gatunku wygląda i biorę dla przykładu doskonały kalendarz z drukarni Grölowskiej, zwany „Kalendarzem politycznym dla Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego“. Wychodził on od roku 1770-go do 1794-go, najprzód w 8-ce, potem w 16-ce, i zawierał wszystko, czego się po kalendarzyku politycznym spodziewać można, oprócz niespodzianek. Więc: kalendarz właściwy, bez „prognostyku“, następnie „stan państw europejskich“, czyli genealogię rodzin panujących, naśladowaną z kalendarzy niemieckich. Ale dalszy ciąg, zupełnie do potrzeb krajowych zastosowany, zawiera: spis senatu, ministrów, dygnitarzy i kawalerów orderowych; skład kapituł; zupełną listę urzędników ziemskich i grodzkich całej Rptej: wojsko, sądy, dwór królewski, urzędków i subalternów komisyi i deputacyi m. Warszawy, rozkład poczt i urzędy pocztowe. Nie dość na tem; następują: „Obraz historyczno-polityczny roku ubiegłego“ i różne artykuliki aktualne, jak np.: „Uwagi nad błędami, z skutku których Francya ucierpiała“, albo „O kuli aerostatycznej“ (o balonach), „O handlu i rękodziełach m. Wiednia“. Nadto w każdym prawie roczniku znaleźć można większy lub mniejszy katalog księgarski Grölla, a że te cenne dzisiaj dodatki do różnych książek widocznie odrzucano i gubiono, przezorny wydawca włącza je do tekstu kalendarzyka i obejmuje paginacyą ogólną. Kończy zaś, schlebiając modzie, rubrykami na każdy miesiąc do zapisywania wyników gry hazardowej.

Michał Gröll wydawał równolegle inne kalendarze, nie zapominając o potrzebach i gustach innych klientów swej znakomitej i uniwersalnej księgarni. Więc i wielki „Kalendarz gospodarski“, i maleńki „kieszonkowy dla dam“, i w obcych językach roczniki „polityczne“, jak np. ładnie wydane, dzisiaj nadzwyczaj rzadkie: „Etrennes mignonnes pour l'année 1765“, z portretem Stanisława Augusta, lub „Calendrier historique, géographique... civil et militaire... pour l'année 1779 à l'usage des Nationaux et des Etrangers“. Ten ostatni np. nie jest bynajmniej tłómaczeniem francuskiem „Kalendarza politycznego“. Zawiera dużo treści z tamtym wspólnej, ale dużo i nowej,

jak „opis Królestwa Polskiego i W. X. Lit.“, widocznie przeznaczony dla cudzoziemców, i rzeczy wcale niespodziewane, a ciekawe, jak „Société des Curieux de la Nature, de Dantzig“, z listą imienną członków, albo krótki życiorys słynnego wówczas illustratora kalendarzy, Daniela Chodowieckiego. Ten kalendarzyk, starannie drukowany na papierze dobrym, zapewne droższy od zwyczajnych, musiał się rozejść w niewielkiej liczbie. Znam jeden tylko egzemplarz, w mojej bibliotece, oprawny w skórą z herbami króla, podręczny niegdyś Stanisława Augusta. Sama oprawa, niewątpliwie warszawska, świadczy o nieznanej nam dzisiaj doskonałości kunsztu introligatorskiego w XVIII-ym wieku.



Z wydawnictwami Michała Grölla współzawodniczy w samej Warszawie: Mitzler, Poser, Dufour, Piotr Zawadzki, drukarnia Jezuicka, Pijarska i Nadworna. Zwłaszcza Jan August Poser, „bibliopola na ulicy Trębackiej w kamienicy Rydzyna nazwanej“, umyślił sobie zakasować „nadworną księgarnię Gröllowską w Marywilu Nr. 20, pod znakiem Poetów“. Poser próbował corocznie między 1771 a 1783 rokiem stwarzać nowy typ konkurencyjny, ale mu się nie udawało widać, gdyż te „nowe kalendarze

polityczne“, „kalendarze zabawiające“, „ekonomiczne i polityczne“. wychodziły najwyżej parę lat z rzędu i w małej liczbie (dużo dziś rzadsze od Gröllowskich). Starał się jednak Poser usilnie przyciągnąć publiczność do swych wydawnictw kalendarzowych; ozdabiał czasem swe tomiki „12-ma kopersztychami illuminowanemi“ (np. „Nowy kalendarz ku pożytkowi i ukontentowaniu każdego“, ułożony na rok 1772), naśladując niemiecką modę 12-tu rycin miesięcznych (Monatskupfer), albo wydawał roczniki specyalne, jak ten: „Nowy kalendarz służący leśnictwom i fabrykom na rok 1777“, z mapą Polski i prospektem Warszawy. Ale publiczność powracała stale do Grölla, który potrafił też dawać książeczki specyalne w formie kalendarzowej, np. „Kalendarz teatrowy dla powszechnej narodu polskiego przysługi, dany na rok 1780“, ułożony przez Adama ks. Czartoryskiego, generała ziem podolskich. Są tu, obok naiwnych rozprawek o sztuce dramatycznej, spisy sztuk, granych w Warszawie, listy imienne aktorów i baletu.

Pod koniec panowania Stanisława Augusta, występuje bardzo czynny księgarz Piotr Zawadzki i wydaje też kilka kalendarzyków, z których najcenniejszy jest pierwszy „Kalendarz narodowy i obcy na rok 1792“, z „Ciągiem dalszym“ i „Suplementem“, istny brewiarz w 12-ce, o przeszło tysiącu stron druku, zawierający, obok wyczerpujących schematyzmów i statystyk, całkowity zbiór konstytucyi sejmu czteroletniego.

Po upadku Rzeczypospolitej gasną, narówni z innymi objawami życia publicznego, i sławne firmy wydawnicze, dziennikarstwo i kalendarze. Księgarnia Grölla wegetuje w Warszawie do końca wieku i upada; księgarnia Zawadzkich odrodzi się w roku 1806 w Wilnie na żywot długotrwały i zaszczytny, po dziś dzień trwający. W Warszawie obejmuje wydawnictwo kalendarzyków politycznych od roku 1796-go Jan Ludwik Koch. Zrazu nieśmiało, nie wiedząc, jakim bogom służyć, za czasów pruskich; ożywia się jednak odrazu po wkroczeniu w granice kraju wojsk Napoleońskich. Radośnie ogłasza „Kalendarzyk polityczny... na rok 1807 nakładem J. L. Kocha“, „wypadki najznakomitsze wojenne“ i rozpoczyna seryę ciekawą, ozdobioną portretami księcia Warszawskiego, Napoleona, ks. Józefa Poniatowskiego, Dąbrowskiego, z dodatkiem buletynów wojennych i „magistratur krajowych“. Ryciny Jana Libera mierne, ale dodatki ważne. Najładniejszy z tej seryi (1807—1813?) jest „Kalendarzik (sic) polityczny, chronologiczny i historyczny na r. p. 1811 z Ma-

gistraturami krajowemi, w Warszawie, w księgarni I. L. Kocha", ozdobiony trzema portretami przez Ligbera i 5-ma widokami Warszawy (akwaforty bezimienne).

Znowu w zamieszkach politycznych rzedną porządne kalendarzyki; między r. 1813 a 1819 obsługują publiczność maleńkie roczniki pijarskie starego typu. Dopiero w roku 1819-ym wydawca J. Netto rozpoczyna seryę staranną ze ściśle określonym programem. Grube te tomiki w 16-ce (od 1819 do 1835 z przerwą lat 1831, 1832 i 1833, w których nie wyszły), dają obszerne spisy personalu urzędniczego, szkół, wojska; rozkład poczty i różne wiadomości statystyczne. Roczniki mają dwa wydania: droższe, na welinie, z pozłotą brzegów i w ładnych okładkach kartonowych; tańsze na papierze zwyczajnym. Wydawca dodaje w pierwszych latach po parę dobrych rycin i corocznie opis historyczno-statystyczny jednego województwa. Rocznik 1826 zawiera pierwsze wydanie opisu m. Warszawy przez Łukasza Gołębiowskiego.

Od roku 1830-go wstępuje w szranki Franc. Radziszewski, kontroler Komisyi Sprawiedliwości, przez wydanie tomiku p. t. „Rocznik polityczny polski... 1830 r., ozdobiony rycinami Dietricha". Naśladuje on typ, stworzony przez J. Netto, w następstwie zaś zyskuje dla swego wydawnictwa upoważnienie Rządu i rozpoczyna urzędowe już „Kalendarzyki polityczne", ciągnące się w nieprzerwanej seryi od roku 1834 do 1866. Noszą one tytuły: „Kalendarzyk polityczny" (1834 do 1849), „Rocznik urzędowy—Adress-Kalendar" (po rosyjsku i po polsku 1850 do 1861) i „Rocznik urzędowy" (tylko po polsku 1862 do 1866). Te grube tomy w 16-ce, obejmujące spisy imienne i statystyki urzędowe, należą też do podręczników nieodzownych dla wszelkich badaczów naszej przeszłości.

Lukę kalendarzyków politycznych w latach 1831—1833 zapełniają rozmaite roczniki treści raczej literackiej, a przedewszystkiem ślicznie wydany „Kalendarzyk narodowy na rok 1831", w Warszawie, w drukarni I. Węckiego, w 16-ce, stron 64, z 4-ma rycinami Dietricha, między któremi portret Chłopickiego. Jest to książeczka pamiątkowa z opisami i wierszami patryotycznymi.

Do gatunku, o którym mówię tu dzisiaj, należy też zaliczyć wspaniale wydany „Guide du voyageur en Pologne et dans la république de Cracovie, contenant la description des principales villes... un état général des postes... un tableau des monnaies, poids et mesures... orné d'une carte, d'un plan de Varsovie et de 10 gravures

(akwatynty Dietricha)... Varsovie, chez N. Glücksberg, 1820 (8-o, kart 2 i str. 111). Chociaż bez kalendarza, książka ta zawiera materyał analogiczny do wydawnictw kalendarzowych, stanowi też pod względem typograficznym i obrazkowym ozdobę każdej biblioteki. Podobne roczniki z kalendarzami, mniej ozdobne, lecz pomnożone w treści, wydawał później Glücksberg w dwóch językach, od roku 1826 do 1829 p. t. „Przewodnik Warszawski"—„Guide de Varsovie."

Osobną kategoryę, również pokrewną z dziedziną tu omawianą, stanowią nieocenionej wartości roczniki informacyjne, schematyczne, specyalne[1]), jak „Rocznik wojskowy Królestwa Polskiego (1817 do 1830), „Rocznik Instytutów religijnych i edukacyjnych" (1824—1830), „Rocznik władz duchownych ewangelickich 1838", „Rocznik religijny wyznań chrześcijańskich 1847" i t. p.

W tym obrazie, z powodu braku miejsca, bardzo ułomnym, wydawnictw kalendarzowych tylko warszawskich wymieniłem zaledwie główne i najciekawsze, mniemam jednak, że powiedziałem dostatecznie, aby dojść, razem z czytelnikami, do dwóch wniosków:

Najprzód—że daleko nam dzisiaj do dawnego rozwoju roczników informacyjnych ogólnych i specyalnych. To uśpienie niech rozbudzi w pewnej mierze Rocznik niniejszy, któremu życzymy Gröllowskiej wziętości.

Powtóre—że należy wydać dokładny spis bibliograficzny „kalendarzyków" polskich. Tytaniczne przedsięwzięcie profesora Estreichera spisania wszystkich druków polskich do r. 1900, spełnione już, rzec można, i należycie uwieńczone, musi jednak, jako dzieło, obejmujące ogrom i pierwszy raz wydane, zawierać różne opuszczenia i niedokładności. Monografie bibliograficzne powinny te luki zapełnić.

---

[1]) Zupełnie odrębną kategoryę tworzą roczniki towarzystw, instytucyi naukowych i literackich, jak np. Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk.

KALENDARZ.

Rok 1911 zwyczajny ma 365 dni.

Zwroty kalendarzowe.

	12	Liczba złota	12	
podług kalendarza	30	Epakta	12	podług kalendarza
gregoryańskiego	16	Okres słońca	16	juliańskiego
(n. st)	9	Poczet rzymski	9	(st. st.)
	A	Litera niedzielna	B	

Pory roku.

Początek wiosny	d. 21 marca	o godzinie 7	wieczór
lata	d. 22 czerwca	„ 3	pp.
jesieni	d. 24 września	„ 5	r.
zimy	d. 22 grudnia	„ 12	pn.

Zaćmienia.

W roku 1911 będą dwa zaćmienia słońca, z których ani jedno nie będzie u nas widzialne.

1) Całkowite zaćmienie słońca d. 28 kwietnia będzie widzialne we wschodniej części Australii i Nowej Gwinei, na Nowej Zelandyi, w środkowej części Oceanu Spokojnego i w południowej części Ameryki północnej.

2) Obrączkowe zaćmienie słońca d. 21 października będzie widzialne w całej Azyi, Australii i w zachodniej części Oceanu Spokojnego.

Zaćmień **księżyca nie będzie.**

Święta ruchome.

Przed Wielkanocą:	Według kal. n. st.	Według kal st. st.
Niedziela Starozapustna	12 lutego	6 lutego
„ Mięsopustna	19 „	13 „
„ Zapustna	26 „	20 „
Popielec	1 marca	23 „
Niedziela Wstępna	5 „	27 „
„ Sucha	12 „	6 marca
„ Głucha	19 „	13 „
„ Środopostna	26 „	20 „
„ Biała	2 kwietnia	27 „
„ Kwietnia	9 „	3 kwietnia
Wielkanoc	16 „	10 „

Święta ruchome.

Po Wielkiejnocy:	Według kal. n. st.	Według kal. st. st.
Niedziela przewodnia	23 kwietnia	17 kwietnia
„ Grobu Chrystusowego	30 „	24 „
„ 3-cia po Wielkiejnocy	7 maja	1 maja
„ 4-ta „ „	14 „	8 „
„ Krzyżowa	21 „	15 „
Wniebowstąpienie Pańskie	25 „	19 „
Niedziela 6-ta po Wielkiejnocy	28 „	22 „
Zielone Świątki	4 czerwca	29 „
Niedziela Ś-tej Trójcy	11 „	5 czerwca
Boże Ciało	15 „	9 „
Niedziela 1-sza Adwentu	3 grudnia	27 listopada

Suche dni: pierwsze — 8, 10, 11 marca; drugie — 7, 9, 10 czerwca; trzecie — 20, 22, 23 września; czwarte — 20, 22, 23 grudnia. Dni krzyżowe 22 23 i 24 maja. Karnawału (rachując od Nowego Roku do Popielca) według nowego stylu będzie 8 tygodni i 3 dni, według st. st. 7 tygodni i 4 dni.

Święta obowiązujące w handlu (nie li

	Państwo Rosyjskie.			Anglia.
	Cesarstwo.	Królestwo Polskie.		
	Kalend. prawosł.	Kalend. rzym. kat	Kalend. żydowski.	
Styczeń	Boże Nar. 3 d.	Nowy Rok.	nie licząc sobót.	Nowy Rok.
(n. st.)	Nowy Rok.	Trzech Króli.		
	Bogojaw. Gosp.			
Luty	Sret. Gosp.	Oczys. N. M. P.	1 Adar.	
			Adar mały Pur.	
Marzec		Zwiast. N. M. P.	1 Adar.	
Kwiecień	Błag. Pr. Bog.	Wielkanoc 2 d.	Wielkanoc (Pesach) dni 5.	Wielki Piątek.
	Wielkanoc 3 d.		Zielone święta	Wielkanoc d. 1.
	Peren. Moszcz.		(szewno) d. $2^1/_2$.	
	św. Mik. Czud.			
Maj		Wniebowstąp.	Nowy Rok	Św. 1-go Maja.
		Ś. Stanisława.	(Rosz. Haszana)	Wniebowstąp.
		Ziel. Święta 2 d.	dni $2^1/_2$.	Ziel. Święta 1 d.
		Trójcy św.		
Czerwiec	Woznies. Gosp.	Boże Ciało.		
	Ziel. Święta 2 d.	Piotra i Pawła		
	Nediela Wsech Swiat.			
Lipiec	Św. Ap. Piotra i Pawła.			
Sierpień	Preobr. Gosp.	Wniebowzięcie		Koron. Króla.
	Usp. Pres. Bog.	N. M. P.		
Wrzesień	Usiek. Gławy	Nar. N. M. P.	Sądny dzień	Święto narod.
	Joanna Pr.		(Jom Kipur)	
	Rożd. Pr. Bog.		dni $1^1/_2$.	
	Wozdw. Czest. Kresta.			
Październik	Św. Apost. i Ewang. Joanna.		Kuczki (Sukot) dni 5.	
	Pok. Pr. Bogor.			
Listopad	Kazan. Ik. Boż. Mat.	Wszyst. Św.		Wszyst. Św. Urodz. Króla.
Grudzień	W wed. w Chr.	Niepok. Pocz.	Razem d. $16^1/_2$	Boże Nar. 2 d.
	Presw. Bogor.	N. M. P.		
	Swiat. Mikołaja	Boże Nar. 2 d.	św. praw. 24	
	Myr. Ik.		św. rz Kat. 17	
	świąt 24.	świąt 17	Razem d. $57^1/_2$.	świąt 10.

*) Święta ruchome podane w miesiącach przeciętnych.

cząc niedziel) w niektórych krajach.*)

Niemcy.	Stany Zjed.	Francya.	Belgia.	Szwajcarya.
Nowy Rok.	Nowy Rok.	Nowy Rok.	Nowy Rok.	Nowy Rok.
Ur. Cesarza.				
	Urodziny Waszyngtona.			
Wiel. Piątek.		Wielkanoc	Wielkanoc	Wiel. Piątek.
Wielkanoc		1 dzień.	dz. 1.	Wielkanoc
2 dni.				dni 2.
Wniebowstąp.	Decor Day.	Wniebowst.	Wniebowst.	Ziel. Święta
Ziel. Św. 2 d.		Ziel. Św. d. 2.	Ziel. Św. 1 d.	dz. 1.
Trójcy Św.				
	Ogłosz. niepodległości.	Święto narod.	Święto narod.	
		Wniebowzięc.	Wniebowz.	
		N. M. P.	N. M. P.	
	Święto pracy.			Święto narod.
	Wybory głów.	Wszyst. Św	Wszyst. Św.	
	Akt łaski.		Urodz. Króla.	
Boże Narodz.		Boże Narodz.	Boże Narodz.	Boże Narodz.
2 dni.		1 dzień.	1 dzień.	dz. 1.
świąt 8.	świąt 8.	świąt 7.	świąt 7.	świąt 4.

ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz., Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości znane ze swej dobroci: **Perfumy, Wody kolońskie kwiatowe, mydła** w zapachach: **„AMOUREUSE".**



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 N.	**NowyRok 1911.** *Obrzez. Pańskie.*	19	*Diek. 1910.* Mcz. Wonifatja.
2 P.	Makarego Op., Martyniana B.	20	*Św. Mcz. Ignatja Bogon.*
3 W.	Daniela M., Genowefy P.	21	Mcz. Juljańji.
4 Ś.	Tytusa B., Rygoberta B. W.	22	W. Mcz. Anastasji
5 C.	Telesfora P., Symeona Zak.	23	Prp. Pawła arch. Nieok.
6 P.	**Objaw. Pańskie. Trzech Króli.**	24	Mcz. Jewgieńji, Prp. Nikołaja.
7 S.	Lucyana i Juliana M. m.	25	⊛ **Rożd. Gospoda Iisusa Christa**
8 N.	1 po 3 kr. Seweryna Op., Jul. M.	26	⊛ **Sobor Preśw. Bogorodicy.**

„TREFLE BLANC" mydło, perfumy, woda kolońska i puder poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela 1—N. rok 1911—n. st.
Piątek 6 - Trzech Króli — n. st.
Sobota 7—Święta st. st.
Niedziela 8—
Sobota 14—Święta st. st.
Niedziela 15—
Czwartek 19—Święta st. st.
Niedziela 22—
Niedziela 29—

Święta żydowskie.

Dnia 7, 14, 21, 28 Sabaty; d. 1 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca **Tewes**; d. 30 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca **Szwat.**

FRANCUSKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.
A. Vertun & Comp.
Warszawa, Marszałkowska 11/13.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska № 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

STYCZEŃ.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 P.	Marcyanny P. M., Jukunda M.	27	⊛ *Sw. Ap. piewom. archid. Stiepana*
10 W.	Agatona P., Wilhelma B. W.	28	Sw. Ap. Nikanora, mcz. Indisa.
11 Ś.	Honoraty P., Hygina P. M.	29	S. 14000 mładiencew izb. w Wifl.
12 C.	Arkadyusza i Modesta M. m.	30	Mcz. Anisji i Prp. Fieod.
13 P.	Weroniki i Glafiry P. p.	31	Prp. Melańji Rimlanyni.
14 S.	Hilarego B. W. D. K.	1	⊛ **Now. god. 1911. Abriez. Gos**
15 N.	2 po 3 kr. *Im. Jezus.* Pawła I P.	2	N. pred prośw. Św. Silwestra.
16 P.	Marcelego P. M., Otona M.	3	Pr. Małachii, mucz. Gordja.
17 W.	Antoniego Op.	4	Sobor 70-ti Apost., pr. Fieoklista.
18 Ś.	Katedry św. Piotra w Rzymie.	5	Mucz. Feopempta i Fieony.
19 C.	Henryka B. W., Marty M.	6	⊛ **Bogojawlenie Gospodnie.**
20 P.	Fabiana P. M., Sebastyana.	7	⊛ *Sob. św. Joanna predt.*, Fieodosja
21 S.	Agnieszki P. M.	8	Prp. Gieorgia, Ilji, Grigorja piecz.
22 N.	3 po 3 kr. *S. Rodz.* Wincentego.	9	N. po prośw. Filippa mitr. Mosk.
23 P.	*Zaślub. NMP. ze Ś. J.*, Ildefonsa	10	Sw. Grigorja jep. Nissk., Pawła.
24 W.	Tymoteusza B. W.	11	Prp. Feodosja Wiel, Michaiła kl.
25 Ś.	*Nawrócenie S. Pawła Ap.*	12	Mcz. Tatjany, św. Sawwy.
26 C.	Polikarpa, B. M., Pauli Wd.	13	Mcz. Jermiła, Piotra, pr. Jakowa.
27 P.	Jana Złotoustego B. W. D. K.	14	Prp. Otiec w Synaje i Rałfie.
28 S.	Objaw. św. Agnieszki, Flawiana	15	Prp. Pawła Fiwejsk.
29 N.	4 po 3 kr. Franciszka Salezego	16	N. 31. Pokłon czest. w. Ap. Piotra
30 P.	Martyny P. M., Sawiny P.	17	*Prp. Antonja Wielik.*
31 W.	Piotra Nolaski, Marceli Wd.	18	*Sww. Afanasja Wiel. i Kirilła Al*

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Przybyło m.	Księżyc: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.
1	8	13	3	53	7	40	0 6	9	26 r.	4	8 pp.
5	8	13	3	58	7	45	0 11	11	5 r.	9	15 w.
10	8	11	4	4	7	53	0 19	12	14 pp.	—	
15	8	7	4	12	8	5	0 31	4	36 pp.	9	2 r.
20	8	2	4	20	8	18	0 44	11	23 w.	10	35 r.
25	7	56	4	29	8	33	0 59	4	14 r.	11	49 r.
31	7	47	4	40	8	53	1 19	8	55 r.	5	42 r.

☽ Pierwsza kw. d. 8, o g. 7 m. 44 r.
⊛ Pełnia d. 14, o g. 11 m. 50 w.
☾ Ostatnia kw. d. 22, o g. 7 m. 45 r.
● Nów d. 30, o g. 9 m. 9 r.

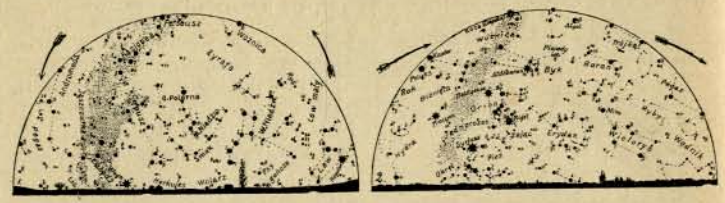
Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Romana Rekierta i S-ki Telefon 15-31 i 67-56. Masło po cenach rynkowych śmietana, jaja, sery i twaróg.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacyi i Mozaiki** N. Bober Warszawa, Wspólna 47a, Telefon 72-87.

M9756
Uniw. Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Styczeń. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Askenazy Sz. prof. Dwa stulecia. Wiek XVIII i XIX. 2 t-y, rb. 5.60. - Książę Józef Poniatowski, 3.00.— Łukasiński. 2 t-y, 6.00. — Nowe wczasy, 2.40. — *Nowaczyński.* Fryderyk Wielki, 2.00. — *Ostrowski St.* Z gwiazdą mocarza, 1.35. — *Piątkowski.* Mistrz Kłębek, 1,50.—*Prus B.* Dzieci, 1.80. — *Przybyszewski St.* Dzień sądu, 2.00. — *Reymont Wł.* Chłopi, 4 t-y, 6.00.—Z ziemi chełmskiej, 0.80. — *Sienkiewicz H.* Wiry, 2 t-y, 3.00. — *Weyssenhoff J.* Unia, 2.00. — *Zapolska G.* Szaleństwo, 1.50.- *Żeromski St.* Duma o hetmanie, 2.00.—Dzieje grzechu, 2 t-y, 3.00.—Zaprenumerować Tygodnik Ilustrowany z 12 tomami Ciekawych Powieści rocznie rb. 8.00 z przesyłką rb. 12.00. **Dla gospodyń.** *Norkowska.* Gospodarstwo domowe, 0.90.—Najnowsza kuchnia, 2.00.—Piekarnia i cukiernia, 1.20. —Buchalterya domowa, 0.80.—Czas odnowić prenumeratę pism na rok bieżący: Bluszcz rocznie 7.20 z przes. 10.—Dobra gospodyni 3.60 z przes. 4.20.—Tygodnik Mód i powieści 5.00 z przes. 6.00. **Dla dzieci i młodzieży.** *Amicis*, Serce, 2.40.—*Brykczyński*, Moje wspomnienia z roku 1863, 1.00. — *Calistus*, Łyżwiarstwo, 0 30. — *Jacolliot*, Tajemnice Afryki, 1.80.—*Ksawery*, Sport saneczkowy, 0,10.—*Morawska*, Mikołaj Rej, 1.50.—*Müller*, Mój system, 0.60. —*Ostrowski*, Z dziejów pułku, 1.20.—*Przyborowski*, Pod Stoczkiem, 1.20.—Racławice, 1.00. — *Tissandier*, Mę czennicy myśli, 1.50.

Ceny podane w oprawie kartonowej.

Dla rolników. Kalendarz Centralnego Towarzystwa Rolniczego, 1.25. — Kalendarz Kółek Rolniczych, 0.35. — *Boehme*, Grzechy gospodarstwa, 1.50. — *Chankowski*, Buchalterya rolnicza, 1.50.—*Haubner*, Weterynarya, 3.00. — *Łyszkowski*, Gospodarz, 0.60. — *Miczyński*, Rolnik wzorowy, 1.00. — Zaprenumerować na rok bieżący: Gazeta rolnicza rocznie 9.00 z przesyłką 9.00.—Rolnik i hodowca 5.00 z przes. 6.00. — Poradnik gospodarski 4.00 z przes. 4.00.—Księgarnie Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Lublinie i Krakowie pośredniczą w prenumeracie wszystkich pism.

Co grać.

Na forteplan na 2 ręce. *Arnold J.* Soko. Sérénade mauresque.—40. *Biernacki A.* Op. 22 № 3. Mazurek.—60. *Komorowski I.* Kalina. —40. *Coda Ch.* Câlinette!... (Pastel musical) 30. *Dumka podolska.* Gdyby orłem być. — 30. **Tańce.** *Album karnawałowe.* — 75. *Zabawa dziecięca.* Album łatwych i melodyjnych tańców dla dzieci 100. *Ascher R.* Królewski Walc. — 50. *Berger R.* Messalinette Valse.—50. *Karasiński A.* L'amour pour l'amour. Valse. — 60. Na różach, Walc.—75. *Osmański W.* Zbiór mazurów i oberków — 1.50. *Brzeziński H.* Krokodyl. Kontredans.—40. *Büchner A.* Błyskawiczny galop. *Czeczott W.* W domowe progi. Polonez. —40. *Karasiński A* Karolińcia. Polka-mazurka. —40. Pani Bárónowa Lüde. Polka.—40. *Krasuski S.* Bałamutka. Polka-mazurka. — 20. Très chic. Polka. — 20. *Lochman Wł.* Nie żartuj. Mazur.—30. Resursowe kontredanse.—40. Faworytka. Polka mazurka. — 30. Gardenia. Polka. — 30. Na odsiebkę. Oberek. — 40. **Kolendy.** *Moniuszko St.* Kolenda na dwa głosy. — 50. *Rzepko A.* Dwanaście nowych melodyi kolendowych —60.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

1*) Lincoln znosi niewolnictwo 1863 r. — 2. Poddanie Portu Artura 1905. — 9 Napoleon III cesarz Francuzów † 1873. — 12 Pestalozzi ur. 1746.—15 Molière słynny dramaturg francuski ur. 1622. — 16 Böcklin znakomity malarz † 1901.—17 B. Franklin ur. 1706.—18 Ogłoszenie cesarstwa niemieckiego w Wersalu 1871. — 19 Fizyk James Watt ur. 1736. — 21 Egzekucya Ludwika XVI 1793. — 22 Lord Byron ur. 1788. — Królowa Anglii Wiktorya † 1901.—24 Fryderyk Wielki ur. 1712.—27 Mozart ur. 1756.—Verdi † 1901. — 28 Kapitulacya Paryża 1871.—31 Franciszek Schubert ur. 1797.

Dla rolników. Młócić zboże o ile jeszcze pozostało, w mróz młócić kon'czynę, porządkować narzędzia, rozwozić nawozy pod siewy wiosenne, drzewo rąbać i z cięć wywozić, myśleć o paszy,

*) Cyfra oznacza dzień.

Hotel Krakowski. W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 683. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliz. Ban. Państ. i Teatr. Pokoje duże wysokie—Widne—Wygodne. Ceny przystępne. Prowadzony pod zarządem p. **Kazimierza Jankowskiego**, wieloletniego współpracownika HOTELU RRISTOL—po gruntownem odnowieniu—poleca się Szanownym gościom.

Gr. BRZEZIŃSKI w Warszawie, Ś-to Krzyska 15 wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62. Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne—Trepki—Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski Warszawa, Marszałkowska 151.

Farby Greckie do farbowania siwych włosów na kolor: **Czarny, Ciemny i Szatyn.** Uznana przez panów fryzjerów oraz liczną klientelę. Cena po **2 i 3 rb.** Główny Skład Laboratorjum St. GÓRSKIEGO Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha Warszawa, Niecała Nr 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71.

S. Satalecki
Warszawa, Marszałkowska 151
poleca: Bieliznę wełnianą, rękawiczki ciepłe, kaftany i pończochy myśliwskie, i do ślizgawki.

aby nie zbrakło, opatrywać kopce z ziemniakami i warzywem, myśleć zawczasu o sprowadzeniu brakujących narzędzi i maszyn.

Dla ogrodników. Tępić gniazda owadów na drzewach owocowych, chronić pnie od zajęcy. — Zakładać inspekta na wczesne nowalie.— W piwnicach przebierać owoce i warzywa.—Pilnować temperatury w szklarniach chłodnych i gorących.

Kalendarz myśliwski. Jeleniom i sarnom w lasach uporządkowanych pod względem gospodarstwa łowieckiego, poddawać paszy, bić sztuki tylko niezdatne do mnożenia. — Zające strzelać można. — Najstosowniejsza pora tępienia: wilka, lisa, kuny, tchórza, łasicy.— Ochraniać kuropatwy i urządzać schroniska zaopatrzone w ziarno.

Wolno polować na dziki, łosie, jelenie, sarny (tylko samce), zające, głuszce, cietrzewie, kuropatwy, dropie, kwiczoły, kaczki i ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. Karnawał dosyć długi w tym roku, jest polem do popisu, nietylko w toaletach, lecz i przyjęciach.

W tym miesiącu mamy już obfitość pomarańcz, z których robić można konfiturę; ćwiartki w cukrze osmażane, grube znów skórki, osmażane w syropie, a użytek ich w gospodarstwie znajduje bardzo rozległe zastosowanie.

W tej porze mamy największy dowóz zwierzyny, a że na nią duże są zapotrzebowania, cena zwykle bywa wysoka.

Polędwica, cielęcina i wogóle wszystkie mięsa, używane przy kolacyach, drożej płacić musimy.

Mleka zaczyna być coraz więcej, bo od połowy grudnia rozpoczyna się cielenie krów, a chociaż cena mleczywa nie uległa dotąd żadnej zmianie, łatwiej jest dostać dobrej śmietany i mleka.

Galarety i kremy, robione w tej porze, wybornie i prędko zastygają, nawet przysposobienie lodów w domu nie przedstawia obecnie szczególnych trudności; przy umiejętnem zaś ich przyrządzaniu i podaniu, choć nie będą posiadały tych form eleganckich, które w cukierniach im nadają, smakować mogą równie dobrze, a o wiele taniej kosztują.

Hygiena. — *Odmrożenie.*

Pod wpływem zimna nieosłonięte części ciała, np.: nos, uszy, policzki, palce ulegają t. zw. odmrożeniu. Odmrożone tkanki ciała ludzkiego są prawie białe (wskutek ścięcia się wody w tkankach ustaje krążenie krwi) i twarde, nieelastyczne (przy nieostrożnem obchodzeniu się np. z odmrożonem uchem może ono uledz pęknięciu). Tkanka zmarznięta, o ile to zmarznięcie, a więc i wstrzymanie obiegu krwi trwa dłużej, może umrzeć, t. j. uledz gangrenie, krótkotrwałe zaś zamrożenie tkanek nie wywiera złych następstw pod warunkiem, że rozgrzewanie zmarzniętych części ciała będzie się odbywało stopniowo. Szybkie zaś rozgrzanie zmarzniętych części ciała daje zawsze wyniki najgorsze, t. j. gangrenę zmarzniętych tkanek.

A więc przy wszelkich odmrożeniach należy pamiętać: nie należy z odmrożonem np. uchem wchodzić do ciepłego pokoju, ani zbliżać się do ciepłego pieca; odmrożonych palców nie można kłaść do ciepłej wody, bo w takim razie odmrożone części mogą uledz gangrenie. Jeżeli ktokolwiek odmroził sobie nos, czy ucho, niech natychmiast zaczyna trzeć śniegiem (w braku śniegu chusteczką, zmoczoną w zimnej wodzie) odmrożoną część ciała, dopóki odmrożone tkanki nie staną się miękkiemi i różowemi. Dopiero po takiem rozgrzaniu odmrożonych tkanek może człowiek wejść do ciepłego pokoju i na miejsce odmrożone nałożyć opatrunek z maścią cynkową lub jeszcze lepiej z maścią ichtyolową.

Obiady jarskie.

Niedziela 1-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Budyń z kapusty z farszem z grzybów. — Groszek zielony z omletem.—Jabłka w cieście smażone.

Poniedziałek 2-go.—Zupa grzybowa z kaszką. — Jarmuż na sposób szpinaku z jajami sadzonemi.—Ryż z bitą śmietaną.

Wtorek 3-go. — Zupa z jabłek z kluskami franc. — Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Łamańce z makiem.

Środa 4-go. — Zupa z grochu z grzankami. — Fasola na słodko.— Kluski z makiem.—Kompot z moreli.

Czwratek 5-go. — Barszcz zabielany z kartoflami. — Ryż z grzybami w muszelkach. — Brukiew obłożona grzankami. — Budyń parzony z szodonem.

Piątek 6-go. — Zupa ze śliwek z grzankami.— Kapusta faszerowana z grzybami. — Pierogi drożdżowe z makiem i bitą śmietaną.

Sobota 7-go. — Piwo ze śmietaną. — Kalafiory. — Pyza z masłem. —Kompot ze śliwek.

Niedziela 8-go. — Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi. — Marchew z groszkiem z ciastem ptysiowem. — Ryż zapiekany z jabłkami. — Kompot z borówek.

Poniedziałek 9-go. — Zupa neapolitańska.—Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym.—Kartofle przysmażane.—Galareta malinowa.

Wtorek 10-go. — Zupa piwna z serem. — Kalafiory. — Omlet z jajami sadzonemi. — Kompot z moreli.

Środa 11-go. — Barszcz z kartoflami. — Jajecznica z kluskami.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

W. DĘBSKI i A. MASŁOWSKI dawniej Jadwiga Golcz
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY Tow. Zachęty Sztuk Pięknych
Hotel Bristol. Telefon 171-41.

—Kalafiory. — Legomina parzona z sokiem.

Czwartek 12-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Kapusta z grochem. — Szarlotka z jabłek.— Kompot z borówek.

Piątek 13-go. — Zupa grochowa z kaszą perłową. — Kalafiory. —Kotlety z fasoli z sosem grzybowym. — Kompot z jabłek.

Sobota 14-go. — Zacierki z mlekiem. — Kartofle zapiekane z parmezanem. — Jaja sadzone i kaszka krak. — Kompot ze śliwek.

Niedziela 15-go. — Zupa kartoflana. — Brukiew obłożona ptysiami. —Naleśniki przekładane marmeladą z jabłek.

Poniedziałek 16-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Marchew z groszkiem i omletem.—Ryż zapiekany z powidłami. — Kompot z jabłek.

Wtorek 17-go. — Zupa grzybowa z kaszką perłową. — Makaron włoski z parmezanem. — Kotlety z kartofli z sosem kornisznowym. — Grzybek z konfiturami.

Środa 18-go. — Zupa grochowa z grzankami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym. — Brukiew obłożona grzankami. — Naleśniki z marmeladą. — Kompot z jabłek.

Czwartek 19-go. — Barszcz z grochem. — Kluski kładzione z jajecznicą.—Szarlotka z jabłek.

Piątek 20-go. — Zupa grzybowa ze śmietaną. — Budyń z kartofli z sosem pomidorowym. — Salsefia. — Ryż zapiekany z powidłami. — Kompot z jabłek.

Sobota 21-go. — Kapuśniak z grochem. — Kluski kładzione z jajecznicą. — Kalafiory. — Szarlotka z jabłek.

Niedziela 22-go. — Kluski lane na mleku. — Kaszka pszenna z masłem. — Jarmuż na sposób szpinaku z jajami sadzonemi. — Budyń z bułeczki z sosem ponczowym.

Poniedziałek 23-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Makaron włoski z parmezanem. — Groszek zielony z omletem. — Legomina z twarożku. — Jabłka pieczone.

Wtorek 24-go. — Zupa pomidorowa. — Jajecznica i kartofle. — Kotlety z fasoli z sosem ogórkowym. — Legomina ze śmietany.

Środa 25-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Pyza z masłem.— Salsefia.—Kremik z kaszki pszennej. — Kompot z moreli.

Czwartek 26-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Ryż z grzybami zapiekany w muszelkach. — Kalafiory. — Łamaniec z makiem.

Piątek 27-go. — Żurek z kartoflami. — Pierogi leniwe z twarogu. — Groszek zielony z grzankami, smażonemi. — Jabłka pieczone.

Sobota 26-go. — Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi.—Kartofle przysmażane. — Brukiew obłożona ciastem ptysiowem.—Szarlotka z jabłek.

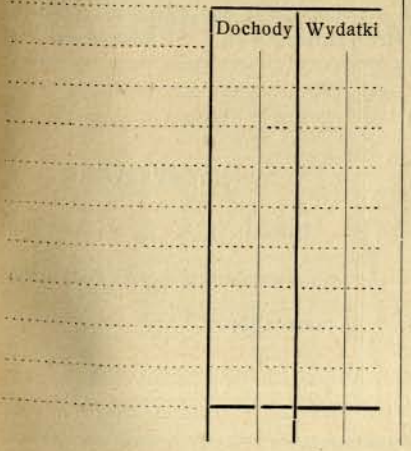
Niedziela 29-go. — Zupa kartoflana. — Pyza z masłem. — Buraczki. — Pierogi drożdżowe przekładane marmeladą i bitą śmietaną.

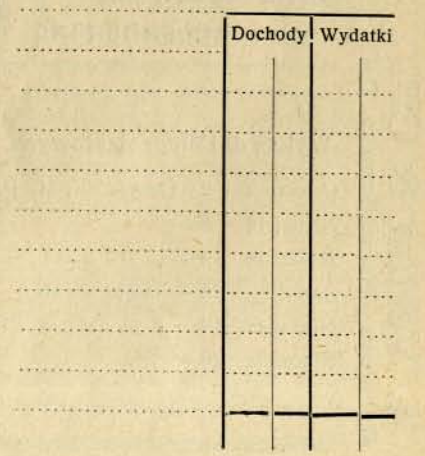
Poniedziałek 30-go. — Zacierki na wodzie. — Kartofle nadziewane z sosem grzybowym.—Marchew z groszkiem, obłożona omletem. — Sałata z jarzynek. — Suflet z powideł.

Wtorek 31-go. Zupa z jabłek z kluskami franc. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Budyń z bułki z szodonem. — Faworki z herbatą.

„Ogrodnik Polski“
Warecka 14.
Poleca: Wyborne nasiona i narzędzia.

Dochody i wydatki.





Na raty! Nietzsche'go dzieła, Biblioteka naukowa (lwowska), Dzieje literatury polskiej illustr., Bibl. miniaturowa Dr. Biegeleisena w pięk. opr. POLECA:
Kantor O. Bunimowicza Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24.
Patrz margines str. 40

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.
1 Ś.	††*Wigilia.* Ignacego, Brygidy.	19 Prp. Makarja Egip.
2 C.	**Oczyszczenie N. M. P.**	20 ✠ *Prp. Jewfimia Wiel.*
3 P.	Błażeja B. M.	21 Prp. Maksima ispow.
4 S.	Ansgarego i Andrzeja B.b. W.w.	22 Ap. Timofieja, Mcz. Anastasja.
5 N.	5 PO 3 KR. Agaty P. M.	23 NIED. 32. Św. Klimenta, Pawlina.
6 P.	Doroty P. M., Sylwana, Tytusa	24 Prp. Ksienji, Makedonja.
7 W.	Romualda Pp., Ryszarda Kr.	25 *Św. Grigorja Bogosł.*
8 Ś.	Jana z Maty W., Emiliana M.	26 Prp. Ksienofonta i Marji

WODĘ KOLOŃSKĄ HOLENDERSKĄ poleca Tow. Akc. **FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Czwartek 2— Oczysz. N. M. P.
Niedziela 5—
Niedziela 12—
Środa 15— święto st. st.
Niedziela 19—
Niedziela 26—

Święta żydowskie.

Dnia 4, 11, 18, 25 Sabaty; dnia 28 Rozchodez czyli 1-szy dzień m-ca **Ador**.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
□ □ □ Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1. □ □ □

LUTY.

Święta Kościoła Rzym.-Kotolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.
9 C.	Apolonii P.M., Cyrylla B. Aleks.	27 Pieren. moszcz. św. Joanna Złat.
10 P.	Scholastyki P., Sylwana B. W.	28 Prp. Jefrema, Pałładja, Feodosja.
11 S.	*Ob. N. M. P. w Lourdes*, Saturnina	29 Pieren. moszc. św. mcz. Ignatja.
12 N.	STAROZAP. Eulalii P. M.	30 ✠N. MYT i FARIS S. 3 ś. *Wasilja.*
13 P.	Jana i Dobrosława, Katarzyny.	31 Sw. bezsr. i czud. Kiriła i Joanna.
14 W.	Walentego kap., Zenona M.	1 *Few.* Mcz. Trifona, Prp. Pietra.
15 Ś.	Faustyna i Jowity M. m.	2 ✠ **Srietenje Gospodnie.**
16 C.	Julianny P. M., Juljana M.	3 Św. Praw. *Symeona Bogopr.*
17 P.	Patrycyusza, B. W., Donata M.	4 Isidora, Kiriłła, Georgja.
18 S.	Symeona B. M., Maksyma M.	5 Sw. Fieodosja Czer., mcz Agafii.
19 N.	MIĘSOP. Konrada W., Mansweta	6 N. o BŁ. SYN. Św. Wukoła, Marfy
20 P.	Leona i Eucherjusza.	7 Pr. Parfenja i Łuki.
21 W.	Maksymiana P., Feliksa B. W.	8 W. mcz. Feodora, Św. pror. Zach.
22 Ś.	*Katedry św. Piotra w Ant.*	9 Mcz. Nikifora, Św. mcz. Markełła
23 C.	Piotra Damiana B. D. K.	10 S. mcz. Charałampja, m. Porfirja.
24 P.	*Macieja Ap.*, Sergiusza M.	11 Sw. Własija jep., Wsiewołoda.
25 S.	Zygfryda B. W.	12 Sw. Meletja i św. Aleksija m. M.
26 N.	ZAPUST. Aleksandra i Nestora.	13 N. MIASOP. Prp. Martyniana, Sym.
27 P.	Leandra, Aleksandra i Nesfora.	14 Prp. Kiriłła, Isaakija piecz.
28 W.	Romana Op., Makarego M.	15 S. A. Onisima, pr. Jewsewja pust.

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce								Księżyc			
	Wschód		Zachód		Długość dnia		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1	7	46	4	42	8	56	1	22	9	12 r.	7	3 w.
5	7	39	4	50	9	11	1	37	10	3 r.	12	32 pn.
10	7	30	4	59	9	29	1	55	12	51 pp.	6	3 r.
15	7	21	5	9	9	48	2	14	7	45 w.	8	29 r.
20	7	11	5	18	10	7	2	33	1	59 pn.	9	30 r.
25	7	0	5	28	10	28	2	54	6	1 r.	12	46 pp.
28	6	53	5	33	10	40	3	6	7	17 r.	4	43 „

☽ Pierwsza kw. d. 6, o g. 4 m. 52 pp.
○ Pełnia d. 13, o g. 12 m. 2 pp.
☾ Ostatnia kw. d 21, o g. 5 m. 8 r.
● Nów d. 28, o g. 1 m. 55 pp.

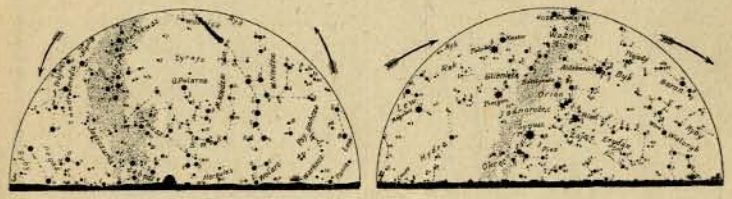
Zakłady mleczarskie ○○ Romana Rekierta i S-ki daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876.
□□□ Telefon 15-31 i 67-56. □□□

Mleczka dla niemowląt 6 k. butelka 200 gr.
Kefiru 8 k. butelka 200 gr.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a. Telefon 72-87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Luty. — Mapa nieba.



Strona północna.

Strona południowa.

Co czytać.

Bieliński, Żywot Adama Jerzego ks. Czartoryskiego, 2 t-y, 1.00. — *Brückner*, Dzieje literatury polskiej, 2 t-y, 5.00. — *Casanova Z.*, Więcej niż miłość, 1.50.—*Hello E.*, Filozofia i ateizm, 1.00. — *Jaroszyński*, Doktór Tomasz, 1.20.—*Jeleńska E.*, Bociany, 0.90. — *Konopnicka*, Pan Balcer w Brazylii, 3.00. — *Nietzsche Fryderyk*, Ecce homo, 1.50. — *Nowaczyński*, Car Samozwaniec, 1.80. — *Rygier-Nałkowska*, Książę, 1.50. — *Sienkiewicz*, Dwie łąki, 1.50.—*Sieroszewski*, Korea, 2.20. — *Tetmajer K.*, Maryna z Hrubego, 1.80.—*Weyssenhoff J.* Dni polityczne: I Narodziny działacza, 1.00; II W ogniu, 1.00.—*Wierzbiński M.*, W przeklętym domu, 2 t-y, 0.90. — *Zapolska G.*, O czem się nie mówi, 1.80. — *Zbierzchowski H.*, Literat, 1.20.—*Zych M.*, Echa leśne, 0.80.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Biernacki M. M.*, Trottonella — 60. *Leoncavallo R*, Poranek.— 25. *Drdla Fr.*, Serenada A-dur.—30. *Friedman J*, Op. 15, Quatre mazurkas. — 90. *Horejszo W.*, Op. 84, Rapsodie Polonaise, sur mélodies nationales et populaires.—1.00. **Tańce.** *Berte H.*, Flirt, Walc. — 50. *Geo - Rolland*, Fleurs d'automne. Valse. — 30. *Hauck E.*, Miłość ulata. Walc.—50. *Karasiński A.*, Delbeck. Valse.—50. Dla pięknych Warszawianek. Walc. —60. Ma bonne Marie. Polka-mazurka. — 30. *Mádá K.*, La garde qui passe. Marche. — 40. *Orjan*, Facet Mazur. — 30. *Osmański W.*, Słowianin. Mazur.—30. Wycieczka cyklistów. Mazur—30. *Brzeziński H.*, Charmante. Quadrille. — 50. Władka. Polka.—30. *Burgmein J.*, Na rowerze. Galop.- 60. *Krasuski St.*, Tête-a-tête. Polka. *Kurpiński K.*, Polonez — 30. *Lewandowski L.*, Alojzy Żółkowski. Mazur. — 40. Brylancik. Polka.—30. Czupurny. Mazur.—30. *Lochman W.*, Karmazyn. Mazur. — 40. Kasztelanka. Polka-mazurka — 20. Wspomnienie. Oberek. - 40. Wersye, Walce. —60. Malgorzatka. Polka. *Zabawa dziecięca.* Album łatwych i melodyjnych tańców dla dzieci.—1.00.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

3 Feliks Mendelsohn Bartoldy ur. 1809.—7 Krzysztof Kolumb ur. 1446.—Znakomity sztycharz polski Daniel Chodowiecki † 1801. — Papież Pius IX † 1878. 8 Piotr Wielki † 1725.—Bitwa pod Eylan 1807. —12 Filozof Kant † 1804.—Darwin ur. 1809. — Lincoln ur. 1809. — 13 Ryszard Wagner † 1883. — 15 Zakończenie wojny siedmioletniej 1763.—16 Melanchton ur. 1497. — 17 Molière † 1673. — Pestalozzi † 1827. — Henryk Heine † 1856. — 18 Marcin Luter † 1546. — Galileusz ur. 1564.—Michał Anioł †1564. Ścięcie Maryi Stuart 1587. — 19 Mikołaj Kopernik ur. 1473.—Fizyk Volta ur. 1746.—20 Andrzej Hofer rozstrzelany 1810.—21 Spinoza 1677. 22 Waszyngton ur. 1732.- Filozof Schopenhauer ur. 1788.—23 Muzyk Händel ur. 1685. — 28 Réaumur ur. 1683.—29 Rossini ur. 1.92.

Dla rolników. Roboty na gumnach, jak w styczniu. Przygotowywać nasiona i starannie je czyścić. Chodzić około krów cielnych, odłączać cielęta przeznaczone na chów i karmić odpowiednio. Krzątać się około przygotowania nawozów naturalnych, zamawiać sztuczne.

Dla ogrodników. Oczyszczać drzewa od robactwa. — Ku końcowi miesiąca wykrzesywać drzewa i obcinać suche gałęzie.— Skrobać i oczyszczać pnie u drzew owocowych. — Przebierać owoce, warzywa. — Obsiewać w inspektach nowalie.—W cieplarniach i oczyszczać rośliny, pędzić rośliny kwiatowe cebulowate.

Kalendarz myśliwski. Pamiętać o karmie dla zwierzyny hodowanej w miejscach ochronnych. — Polowania na ptactwo przelotne i błotne, które zaczyna opadać na bagna.—Na zające polować tylko do końca tego miesiąca. — Rozpoczyna się ciekanie szkodników: wypatrywać miejsca grzania i rozbijać pary oraz stada.

Wolno polować na dziki, łosie, sarny, ptactwo przelotne, do dnia 1-go na jelenie (samce), do 15-go na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

Dla gospodyń. W połowie lutego w piwnicy i śpiżarni dużo ubywa zapasów, trzeba więc tam słoiki puste pomyć i odstawić i niejaki porządek zaprowadzić. W śpiżarni poprzeglądać wszystkie

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
□ □ □ □ □ Warszawa, Marszałkowska 151. □ □ □ □ □

Agatol tymolowy jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i zabezpieczenia je od przedwczesnego próchnienia i bolu. **Proszek i Pasta Eliksir** Żądać wszędzie. Główny Skład Laboratorjum **St. GÓRSKIEGO** Leszno № 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71.

wyższe półki, aby pod ręką nie zawadzały. Słoiki pełne obejrzeć, czy nie psują się w nich zapasy, które, gdy potrzeba, poprzesmażać. Kompoty, urządzane pod pęcherzem, poruszyć, odwracając je do góry dnem, aby się przemieszały, co doskonale wpływa na ich przechowanie.

Nalewki owocowe pozlewać w butelki, a owoc, pozostały w gąsiorach, albo nalać wódką i jeszcze mieć z tego nalewkę, gdy czas jakiś postoi, albo też nasypać miałkim cukrem, z czego otrzyma się bardzo smaczny likier.

W piwnicy zrobić trochę porządku, kartofle przebrać i po piwnicy rozrzucić. W czasie lekkiej zimy okienka poobtykać, aby przy zbytniem cieple kartofle nie wyrastały, gdyż będą niesmaczne i niezdrowe.

Panie na wsi zająć powinny służbę folwarczną przędzeniem lnu i konopi, robieniem płótna, choćby tylko na ścierki i worki, a także darciem pierza.

Kury, chowane w ciepłych kurnikach, niosą się już na dobre, sadzić je też trzeba na jajach, aby choć w końcu marca doczekać się młodych kurcząt, zdatnych do jedzenia.

Czas też wsadzić do karmnika potrzebną ilość wieprzów na szynki wielkanocne; tuczenie ich trwa trwa zwykle 4—5 tygodni, a zanim szynki nasłonieją, nadejdą i święta.

Hygiena.—*Wilgoć w mieszkaniu.*

Wilgoć jest jedną z największych wad mieszkania. Wilgotne mieszkanie jest zawsze zimne, bo mokra ściana, jako dobry przewodnik ciepła, jest stale zimna. W wilgotnem mieszkaniu powietrze jest nadmiernie przesycone parą wodną, a często posiada zapach zgnilizny; pozostawanie stałe w takiem powietrzu źle oddziaływa na organizm i usposabia do wielu chorób, szczególniej do reumatyzmu.

Przyczyny wilgoci są trojakiego rodzaju: 1-o wadliwa budowa domu, gdy np. fundamenty domu znajdują się w wilgotnym gruncie. W takich razach fundamenty powinny były być oddzielone od wyższych warstw muru nieprzemakalną warstwą smoły lub papy smołowcowej. O ile tego nie uczyniono, to, być może, urządzenie przewiewnych piwnic pod wilgotnem mieszkaniem, może zapobiedz wilgoci. 2-o. Zaciekanie wody na ścianę z rynny z wadliwie urządzonych ścieków dachowych i t. d. W tych razach zreperowanie, ewentualnie zrobienie nowych rynien, usunie wilgoć. Wreszcie trzecia najczęstsza przyczyna wilgoci — złe utrzymanie mieszkania przez lokatorów. Jeżeli w mieszkaniu przebywa zbyt dużo ludzi, jeżeli w miieszkaniu ciasnem wydziela się zbyt dużo pary, np. przy praniu, gotowaniu, kąpieli, z kipiącego samowaru i t. d., to rzecz prosta nadmiar wilgoci musi osiadać na ścianach. W tych razach należy pamiętać o dobrem przewietrzaniu mieszkania: częste otwieranie okna, a przynajmniej lufcika (wtedy przesycone parą wodną powietrze wychodzi z pokoju, a z zewnątrz wchodzi powietrze świeże, zawierające tej wilgoci niewiele). Częste palenie w piecu i pozostawianie pieca czas dłuższy otworem również zapobiega wilgoci i usuwa wilgoć istniejącą, gdyż piec otwarty wciąga powietrze z pokoju, przesycone wilgocią.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH I GOSPODARCZYCH w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Środa 1-go. — Zupa śliwkowa z kluskami franc. — Groszek zielony, obłożony grzankami.—Salsefia. — Legomina parzona z sokiem.

Czwartek 2-go. — Lane kluski na mleku. — Kaszka pszenna z masłem. — Szabelbon marynowany. — Budyń z bułeczki z sosem ponczowym.

Piątek 3-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Pyza z masłem. — Karczochy. — Kaszka pszenna na zimno z sokiem. — Marmelada z jabłek.

Sobota 4-go. — Zacierki z masłem. — Kotlety z fasoli z sosem kaparowym. — Salata z kartofli.— Legomina cytrynowa.

Niedziela 5-go.—Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi. — Kartofle nadziewane z sosem ogórkowym. —Fasola. — Bułeczki przekładane marmeladą.

Poniedziałek 6-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Kluski kładzione z masłem. — Marchew z groszkiem z grzankami. — Jabłka pieczone.

Wtorek 7-go. — Barszcz biały z kaszą perłową. — Kartofle zapiekane w śmietanie. — Szabelbon marynowany. — Bliny.

Środa 8-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Kaszka z masłem. —Kluski francuskie ze śliwkami. — Pianka cytrynowa.

Czwartek 9-go. — Zupa grzybowa z kaszą. — Puré z marchwi z grzankami. — Ryż z masłem. — Makaron przekładany powidłami.

Piątek 10-go. — Barszcz z uszkami z grzybów. — Budyń z kartofli z sosem pomidorowym. — Sago na mleku z konfiturami.—Kompot z suszonych moreli.

Sobota 11-go. — Zupa kartoflana. — Jaja sadzone z kaszą krak. —Kapusta na słodko. — Bliny z masłem.

Niedziela 12-go. — Zupa z owocu suszonego z kluskami.—Ryż zapiekany z sosem pomidorowym.— Kalafiory. — Budyń z biszkopcików z sokiem.

Poniedziałek 13-go.—Zupa grochowa. — Łazanki z serem. — Szabelbon na kwaśno. — Kluski kładzione z jajecznicą.

Robes & Confections ANNE THONNES
Varsovie, rue Czysta № 2. Téléphone 31-01.

Wtorek 14-go. — Lane kluski na mleku. — Budyń z kapusty z farszem grzybowym. — Kasza jaglana. — Jabłka w cieście smażone.

Czwartek 16-go. — Barszcz wołyński z kartoflami. — Kluski francuskie ze śliwkami. — Marchew obłożona grzankami. — Jabłka pieczone.

Piątek 17-go. — Krupnik z perłowej kaszy. — Kapusta z grochem. — Jaja sadzone z kaszką krak. — Budyń z bułeczki z szodonem.

Sobota 18-go. — Zupa z jabłek z kluskami. — Kartofle zapiekane z parmezanem. — Groszek zielony z grzankami. — Legomina parzona z sokiem.

Niedziela 19-go. — Zupa szczawiowa z grzankami. — Paszteciki z ryżu w muszelkach. — Kotlety z kartofli i sałata czerwona.— Ciastka ptysiowe z kremem.

Poniedziałek 20-go.—Zupa grochowa z kaszą perłową. — Jaja sadzone i kartofle puré. — Marchew z groszkiem z grzankami.— Kompot z owocu suszonego.

Wtorek 21-go. — Zupa z włoszczyzny. — Naleśniki przekładane serem. — Buraczki. — Legomina z ryżu z powidłami.

Środa 22-go. — Lane kluski na wodzie. — Kapusta na słodko. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Bułeczki przekładane marmeladą.

Czwartek 23-go. — Barszcz biały z kaszą perłową. — Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Szabelbon. — Pierogi z powidłami. — Ryż z cukrem.

Piątek 24-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Kaszka krakowska z masłem. — Bułeczki przekładane marmeladą. — Kompot z borówek ze śmietaną.

Sobota 25-go. — Zupa grochowa. —Lazanki z serem. — Brukiew obłożona grzankami. — Legomina z z kartofli.

Niedziela 26-go. — Mleko z lanemi kluskami. — Kartofle nadziewane z sokiem grzybkowym.— Bułeczka z makiem. — Kompot z pomarańcz.

Poniedziałek 27-go.—Zupa grzybowa z kluskami. — Groch okrągły z masłem. — Małdrzyki ze śmietaną. — Faworki.

Wtorek 28-go. — Barszcz burakowy i kartofle.—Kaszka pszenna z masłem. — Szarlotka z jabłek i ze śliwek.

Dochody i wydatki.

Dochody	Wydatki

Dochody	Wydatki

ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz, Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości zuane ze swej dobroci: **Perfumy, Wody kolońskie kwiatowe, mydła** w zapachach: **„VIOLETTE AMBRÉE" „CYCLAMENT"**



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 S.	†† *Popielec.* Albina B. W.	16	Mcz. Pamfiła, Pawła.
2 C.	†† Heleny Cesarzowej.	17	Sw. W. mcz. Feodora, Tirona.
3 P.	†† Kunegundy Ces.	18	Sw. Lwa Papy Rim., Agapita.
4 S.	†† *Kazimierza Kr.*, Lucjusza.	19	*Ap. Archippa i Filimona.*
5 N.	† 1 P. Wstęp. Adryana i Euzeb.	20	N. Syrop. S. Lwa j. Kat., Agapona.
6 P.	† Wiktora i Wiktoryna M.m.	21	*N. i S. W.P.* Prp. Timofieja, Jewst.
7 W.	† Tomasza z Akwinu W.D.K	22	Prp. Afanasija, mcz. Mawrikja.
8 Ś.	†† Jana Bożego W.	23	Sw. mcz. Polikarpa, prp. Joanna.

PERFUMY „EXQUIS" WODA KOLOŃSKA poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela 5—
Niedziela 12—
Niedziela 19—
Sobota 25—Zwiast. N.M.P. n.st.
Niedziela 26—

Święta żydowskie.

Dnia 4, 11, 18, 25 Sabaty; d. 13 post Estery; d. 14 i 15 Purym (zapusty); d. 20 Rozchodes czyli 1-szy dzień miesiąca **Assan.**

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

MARZEC.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 C.	† Franciszki Rzymianki W.	24	1-e i 2-e obr. gławy pr. Joanna.
10 P.	†† 40 Męczen., Wiktora M.	25	św. Tarasja archijep., Konstant.
11 S.	†† Konstantego W., Herakl.	26	Sw. Grigorja jepisk, Sewastjana.
12 N.	† 2 P. Such. Grzegorza Wielk.	27	N. Prawosł. P. Prokopja dekap.
13 P.	† Krystyny P.M., Nicefora B.	28	*2 S.P. W.* Pr. Wasilja isp. Proterja
14 W.	† Matyldy Kr. Wd., Leona B.	1	*Mart.* Prp. Jewdokii, m. Nestora.
15 Ś.	†† Klemensa Hofbanera, Long.	2	Sw. mcz. Fieodota, Awraamja.
16 C.	† Abrahama P., Eufrozyny P.	3	Mcz. Jewtropja, Kleonika i Wasil.
17 P.	†† Józefa z Ar. W., Gertrudy P.	4	Pr. Gierasima, mcz. Julianii.
18 S.	†† *Gabryela Arch.*, Cyryla B.	5	Mcz. Konona, Onisja, Jewłogja.
19 N	†3 P. Głuch. *Józefa Obl. N.M.P.*	6	2 N. W. P. Konstantina, Feofiła.
20 P.	† Wolframa B., Eufemii M.	7	*3 S. W.P.* Sw. Wasilja, Jefrema.
21 W.	† Benedykta Op.	8	Prp. Feofiłakta, Prp. Dometia.
22 S.	†† Katarzyny, Bogusława B.	9	*Szw. 40 mcz. Sewastijskich.*
23 C.	† Katarzyny Kr. P., Nikona.	10	Mcz. Kodrata, Kiprjana, Dionisja
24 P.	†† Marka i Tymoteusza M. m.	11	Sw. Sofonja patr., Jefimja arch.
25 S.	†† **Zwiastow. N. M.**, Ireneusza.	12	Pr. Fieofana Grigorja Dwojesł.
26 N.	† 4 P. Środ. Ludgera B., Tekli.	13	3 N.W. P. Nikifora, Aleksandra.
27 P.	† Jana Damasc. B. D. K.	14	*4 S. W.P.* Feognosta mitr. Kijew.
28 W.	† Jana Kapistr., Syk-ta III P.	15	Mcz. Agapja, Timołaja, Romiła.
29 Ś.	†† Eustazego Op., Cyrylla M.	16	Mcz. Sawina i Trofima.
30 C.	† Anieli Wd., Kwiryna M.	17	Prp. Aleksija czeł. Bożija, Makar.
31 P.	† Balbiny P.	18	Sw. Kirilła, arch. Ierus., Trofima.

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Przybyło g.	m.	Księżyc: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.
1	6	51	5	35	10	44	3	10	7	32 r.	6	6 w.
5	6	42	5	43	11	1	3	27	8	25 r.	11	47 „
10	6	30	5	52	11	22	3	48	11	49 r.	4	53 r.
15	6	19	6	1	11	42	4	8	6	41 w.	6	47 „
20	6	8	6	9	12	1	4	27	12	55 pn.	7	51 „
25	5	56	6	18	12	22	4	48	4	34 r.	11	37 „
31	5	41	6	29	12	48	5	14	6	16 r.	7	55 w.

☽ Pierwsza kw. d. 7, o g. 12 m. 26 pn.
○ Pełnia d. 14, o g. 1 m. 50 pn.
☾ Ostatnia kw. d. 22, o g. 1 m. 50 pn.
● Nów d. 30, o g. 2 m. 2 pp.

Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-81 i 67-56. **Romana Rekierta i S-ki**

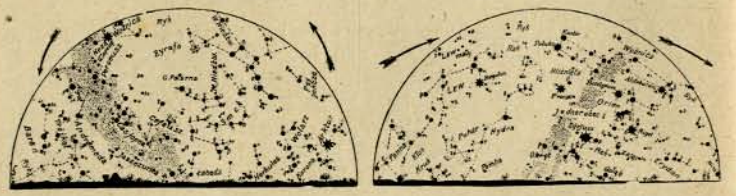
Śmietanki zwycz. 40 k. kw.
„ steryliz. 50 „ „

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a. Telefon 72 87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia
w składach farb i materyałów piśmiennych.

Hotel Krakowski. W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 683. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliś. Pałac i Teatr. Pokoje duże wysokie—Widne—Wygodne. Ceny przystępne. Prowadzony pod zarządem p. Kazimierza Jankowskiego, wieloletniego współpracownika HOTELU BRISTOL—po gruntownym odnowieniu—poleca się Szanownym gościom.

Marzec. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Conan Doyle, Groźny cień, 1.00.—*Czyński J.*, Jakobini polscy, 1.00.—*Gliński K.*, W Babinie, 2 t-y, 2.50.—Szlachcic na zagrodzie, 1.50.—*Gomulicki W.*, Biała, 1.00.—*Gruszecki A.*, Pruski huzar, 1.50.—Słomiany ogień, 1.50—*Jabłczyński F.*, Romans, 1.50.—*Jaroszyński*, Wieża z kości słoniowej 1.80.—*Jeske-Choiński*, Błyskawice, 1.50.—O mitrę 1.50.—*Jeż T. T.*, Pamiętniki starającego się, 2.40.—*Lemański*, Ofiara królewny, 1.00.—*Marion*, Życie, 1.50.—*Orzeszkowa E.*, I pieśń niech zapłacze, 1.20.—*Orzeszkowa* i *Romski*, Ad astra, 2.40.—*Ostrowski Nałęcz*, Przed burzą, 1.50.—Zarzewie, 1.50.—*Weyssenhoff*, Za błękitami, 1,00.—*Żmijewska*, Płomyk, 1.20. **Dla gospodyń.** *Albinowska*, Oszczędne obiady postne, 0.45.—*Horodyński B.*, Przepisy kucharskie amerykańskie, 0.50. **Na wielki post.** *Chaignon Ks.*, Rozmyślania dla wiernych, 4 t-y, 4.00.—*Clemens Ks.*, O miłości ukrzyżowanego Zbawiciela, 1.80.—*Emmerich Katarzyna Anna*, Męka bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa, 0.75.—*Fouard C.*, Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa, 2.00.—Kazania wielkopostne, 0.90.—*Krasset Jan Ks.*, Sługa Chrystusowy, 1.00.—*Ludwik z Grenady*, Żywot Pana i Zbawiciela naszego, 0.75.—*Tomasz à Kempis*, O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, 0.75.—*Vercruysse O.*, Przewodnik prawdziwej pobożności, 2 t-y, 3.00.—Czas odnowić prenumeratę na kwartał II gi.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Mélodies populaires d'Italie*: № 1. La serenata.—20. № 2. La Marinarella.—20. *Fink W.*, Op. 295. № 1. Bluet.—20. *Grieg E.*, Op. 73. № 1. 2. Résignation. Scherzo. Impromptu.—40.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
□ □ □ □ □ Warszawa, Marszałkowska 151. □ □ □ □ □

Lack Th., Op. 240. Cantatilla.—40. **Na fortepian na 4 ręce** *Adolf R.*, Op. 16 Cab. I № 1. Serce, serce, skąd to b'cie. (Komorowski). № 2. Żal za Ukrainą, (Kamiński) Pieśń cygana. Krakowiaczek. (Moniuszko). Cóż ja winna! (Nowakowski). Dziewczyna (Troszel).—80. **Tańce.** *Brzeziński H.*, A zawracaj od komina. Mazur.—45. Polonez Sienkiewicza.—30. *Karasiński A.*, Elly, Valse.—60. Lila. Walc.—60. *Margis A.*, Miodowy miesiąc. Walc.—50. *Stritzl J.*, Marsz Honwedów.—40. *Lochman W.*, Dziad swoje, baba swoje. Polka-mazurka.—30. Oleńka. Polka.—30. **Śpiewy.** *Bohm K.*, Cicha jak noc.—50. *Brahms J.*, Odpalone zaloty.—40. *Maszyński P.*, Cztery pieśni: № 1. Preludyum.—30. № 2. Przez wały chmur.—45. № 3. Po młodości dniach.—60. № 4. Sasanek.—60. *Abramowicz J.* Dwie pieśni: № 1. Każda Pieśń moja. № 2. Przychodzisz do mnie.—45. **Śpiewy religijne.** *Grabowski J.*, O salutaris.—30. *Chopin Fr.* Stabat Mater.—20. *Moniuszko St.*, Ojcze nasz.—60.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

4 Laplace † 1827.—Volta † 1827.—6 Michał Anioł ur. 1475.—9 Cesarz niemiecki Wilhelm I † 1888.—11 Poeta włoski Tasso ur. 1544.—14 Filozof Klopstock †1803.—19 Livingstone ur. 1813.—21 Jan Sebastyan Bach ur. 1685.—22 Van Dyck ur. 1599.—Goethe † 1832.—Rzeźbiarz Thorwaldsen † 1844.—26 Beethowen † 1827.—28 Laplace ur. 1749.—Zakończenie pokojem w Paryżu wojny Krymskiej 1856.—31 Newton † 1727.—Haydn † 1732.—Wkroczenie armii zjednoczonej do Paryża 1814.

Dla rolników. W miarę rozmarzania ziemi, rozpoczyna się orka i bronowanie pod zboża jare. O tej porze roku wszelkie narzędzia do uprawy ziemi powinny być doprowadzone do porządku. Równać łąki, włóczyć koniczyny, siać rośliny pastewne. Siew owsa, jęczmienia i t. p. zależnie od rozmarznięcia i obeschnięcia gleby.

Dla ogrodników. Kończyć roboty zimowe i przystępować do ogrodowych.—Ciąć drzewa karłowate, podlewać drzewa kompostami, przesadzać drzewa, sadzić nasiona drzew owocowych.—W inspektach zimowych siać rzodkiewkę, sałatę i t. p.—Siać w gruncie marchwie, rzodkiewkę i zależnie od temperatury sałatę.—Urządzać klomby w ogrodach, sadzić drzewa i krzewy, odkrywać róże, obsiewać trawniki, kończyć roboty w szkółkach.

Kalendarz myśliwski. Wciąż mieć na uwadze paszę dla zwierzyny.—Ukazują się słonki i bekasy, powracają dzikie gęsi.—Tępić szczenne liszki i burzyć gniazda ptactwa drapieżnego.

Wolno polować na dziki, łosie

Uroda Piękna i Cera więcej znaczą niż majątek. **Crem Venus** usuwający Pieprzgi, plamy, pryszcze i liszaje. Żądać wszędzie. Główny Skład Laboratorjum St. GÓRSKIEGO Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71

S. Satalecki
Warszawa, Marszałkowska 151
poleca: Kamizelki wełniane, fantazyjne, krawaty w modnych fasonach i deseniach, rękawiczki spacerowe glacé duńskie.

(samce), sarny (rogacze), głuszce, cietrzewie, jarząbki (tylko samce).

Dla gospodyń. Z początkiem tego miesiąca zaczyna się post, który dla gospodyń jest dosyć kłopotliwy, bo ryby i masło są w tej porze zwykle bardzo drogie i często dobrze trzeba głowy nasuszyć przed zadysponowaniem obiadu, który bez ryby i z niewielką ilością masła zadowoliłby wszystkich domowników.

Z początkiem marca kończy się zwierzyna, a cielęcina o wiele bywa tańsza. Ćwiartki cielęce duże i ładne, po 12—14 funt., można wraz z szynkami wieprzowemi zamarynować, po dwu jednak tygodniach szynki te dostatecznie nasłonieją i trzeba je dać do wędzenia; lepsze są, gdy choć parę tygodni przed świętami powiszą w śpiżarni.

W marcu pomarańcze są już bardzo słodkie, z nich też można robić przewyborne wino, które smakiem tokaj zupełnie przypomina. W tej porze mamy już mniej jabłek, można też na ich miejsce robić kompoty z pomarańcz, które należy obrać ze skórki, pokrajać w plasterki, pestki starannie odrzucić i złożone na salaterce plasterki polać odpowiednią ilością wrzącego syropu, a gdy syrop wystygnie, powtórnie go zagotować i wrzącym zalać i potem kompot zupełnie zimny do stołu podać.

W marcu mamy już świeże nowalijki: szczaw, szpinak, sałatę i rzodkiewkę. Kurczęta też, chociaż małe, są już podawne jako pieczyste na wykwintnych stołach.

Hygiena. — *O gruźlicy.*

Gruźlica jest u nas bardzo rozpowszechniona i rok rocznie zabiera bardzo dużo ofiar. Gruźlica (suchoty) jest to choroba, wywoływana przez specyalne bakterye, a więc należy do rzędu chorób zakaźnych. O leczeniu gruźlicy mówić tu nie będziemy, choroba ta jest uleczalna, wymaga jednak kuracyi długiej i starannej. Przy wszelkich jednak chorobach zakaźnych najważniejszem zadaniem społeczeństwa jest zapobieganie szerzeniu się zarazy. Niestety, w naszem społeczeństwie dla zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych nic się prawie nie robi i dlatego w Królestwie ginie rokrocznie kilkadziesiąt tysięcy ludzi od ospy, szkarlatyny, gruźlicy i t. d., tymczasem przy odpowiednich urządzeniach te dziesiątki tysięcy osób można byłoby od choroby uchronić.

Najczęstszą formą gruźlicy jest gruźlica płuc (suchoty). Taki chory dużo kaszle i dużo plwociny wypluwa; w plwocinie zaś suchotnika znajdują się zawsze bakterye gruźlicze, które dosyć długo zachowują zdolność do życia i do dalszego rozmnażania się. Gdy suchotnik splunie czy to na podłogę, czy na bruk uliczny, plwocina po pewnym czasie wyschnie, pokruszy się i odrobinki tej wyschniętej plwociny w postaci kurzu unoszą się w powietrzu i są wciągane do płuc, podczas oddychania przez innych ludzi. Jest to najczęstszy sposób szerzenia się gruźlicy.

Jasną jest rzeczą, co czynić należy, aby szerzeniu się gruźlicy zapobiedz. Powinno przestrzegać się najsurowiej (zagranicą, a szczególniej w Ameryce, są naznaczone wysokie kary w tym celu), aby nikt nie spluwał nietylko na podłogę, ale nawet na bruk uliczny. Natomiast we wszystkich mieszkaniach, na schodach, a nawet na ulicach powinny być specyalne s pluwaczki. Ponieważ gruźlica szerzy się wtedy, gdy wyschnięta plwocina pod postacią kurzu dostaje się do płuc, przeto spluwaczki powinny zawierać jakikolwiek płyn, aby plwocina wysychać nie mogła.

Należy również przestrzegać, aby suchotnicy, o ile możności, nie spluwali i do chustek, tylko do specyalnych naczyń, zawierających płyn, np. do kubka specyalnego lub szklanki. Zastosowanie tego prostego sposobu ocaliłoby rocznie setki, a może i tysiące osób, od zarażenia się suchotami, należy więc energicznie protestować i zwracać uwagę każdemu, kto pozwala sobie płuć na podłogę, zamiast do spluwaczki.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Środa 1-go. — Zupa ogórkowa z kartoflami. — Kasza jaglana.— Jarmuż z kasztanami. — Pączki z herbatą. —

Czwartek 2-go. — Zupa kartoflana. — Jaja sadzone z kaszką krak. — Naleśniki angielskie.

Piątek 3-go. — Zupa ze śliwek z grzankami. — Kapusta faszerowana z grzybami. — Pierogi drożdżowe z makiem i bitą śmietaną.

Sobota 4-go. — Zupa z włoszczyzny z kluskami franc. — Naleśniki przekładane śmietaną.—Buraczki. — Legomina z kaszki w śmietanie.

Niedziela 5-go. — Zupa grochowa. — Łazanki z serem. — Brukiew obłożona grzankami. — Legomina z kartofli.

Poniedziałek 6-go. — Mleko z łazankami. — Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Kalafiory.—Jabłka w szlafrokach.

Wtorek 7-go. — Piwo ze śmietaną. — Pierogi z kapustą i grzybami. — Groszek zielony z omletem. — Kremik z kaszki pszennej z sokiem.

Środa 8-go. — Lane kluski na wodzie. — Kotlety z fasoli z sosem pomidorowym. — Marchew z groszkiem. — Jabłka w cieście obsmażane.

Czwartek 9-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Kotlety

B. WACHS ŁÓDŹ ul. Długa Nr. 40.
FABRYKA WYROBÓW WEŁNIANYCH
(chustki wełniane).

z kartofli z sosem pomidorowym.— Kalafiory. — Bliny z masłem.

Piątek 10-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Ryż z grzybami w muszelkach.—Kalafiory.—Ciastka ptysiowe z kremem.

Sobota 11-go. — Barszcz z grochem. — Kluski kładzione z jajecznicą. — Szarlotka z jabłek.—Krem czekoladowy.

Niedziela 12-go. — Zupa pomidorowa. — Pierożki z grzybami i kapsutą. — Bliny z masłem i śmietaną. — Kompot morelowy.

Poniedziałek 13-go. — Barszcz wołyński z kartoflami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym. — Sałata zielona.—Kluski francuskie ze śliwkami. — Galareta ponczowa.

Wtorek 14-go. — Kapuśniak z kluskami francuskiemi. — Kaszka krakowska z masłem. — Legomina z bułeczki z jabłkami. — Kompot ze śliwek.

Środa 1-go. — Zupa kartoflana purée. — Kaszka perłowa z masłem. — Buraczki. — Pierogi leniwe.—Kompot z moreli.

Czwartek 16-go. — Zupa z jabłek z grzankami. — Kartofle nadziewane z sosem grzybkowym. — Szabelbon. — Legomina z kwaśnej śmietany.

Piątek 17-go. — Zupa śliwkowa z grzankami. — Ryż zapiekany w muszelkach. — Jarmuż na sposób szpinaku z jajami na twardo. — Budyń z chleba razowego z sosem ponczowym.

Poniedziałek 18-go. — Zupa z jabłek z kluskami franc. — Szpinak z jajami siekanemi. — Pierogi leniwe.

Niedziela 19-go. — Polewka z wina. — Makaron włoski z parmezanem. — Ryż z sosem pomidorowym.—Szarlotka z jabłek w grzankach.

Poniedziałek 20-go. — Barszcz z grochem. — Jaja sadzone z kaszką krak. — Bułeczki z makiem.— Kompot z pomarańcz.

Wtorek 20-go. — Barszcz wołyński z kartoflami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym. —Sałata zielona. — Kluski franc. ze śliwkami. — Galareta ponczowa.

Środa 22-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Kluski kładzione ze śliwkami. — Kalafiory. — Jabłka pieczone.

Czwartek 23-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Pierożki z powidłami. — Fasola na słodko. — Racuszki z herbatą.

Piątek 24-go. — Kaszka na smaku grzybowym. — Szabelbon marynowany. — Marchew obłożona grzankami. — Blamanż palony.

Sobota 25-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Jajecznica.—Kaszka pszenna na zimno z sokiem.

Niedziela 26-go. — Kluski lane na mleku. — Kasza perłowa z masłem. — Salsefia. — Bułeczki przekładane makiem.

Poniedziałek 27-go.—Zupa śliwkowa z kluskami franc. — Groszek zielony, obłożony grzankami.—Salsefia. — Legomina parzona z sokiem.

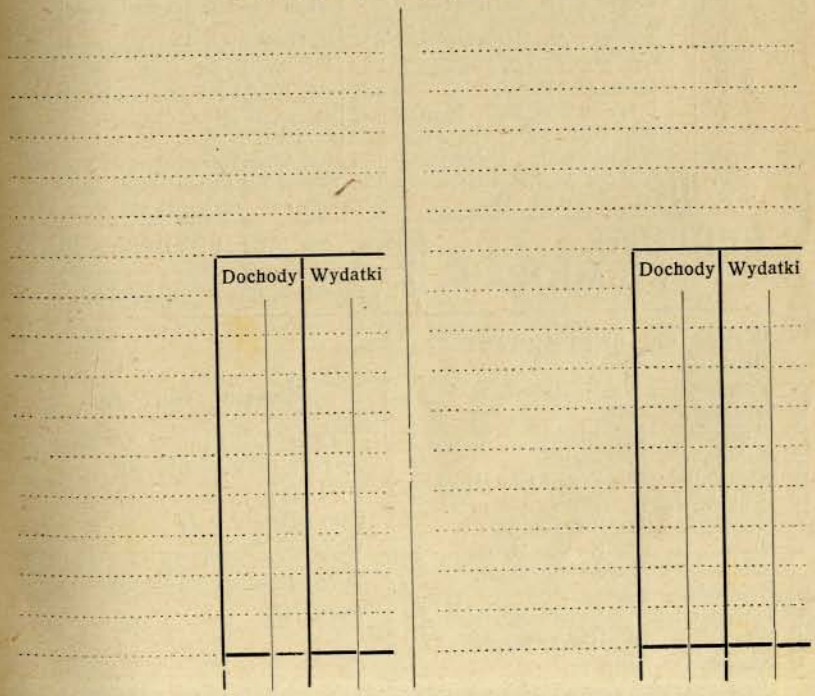
Wtorek 28-go. — Barszcz z uszkami z grzybów. — Pyza z masłem. — Marchew z groszkiem.— Budyń z bułeczki z sosem z powideł. — Jabłka pieczone.

Środa 29-go. Zupa grochowa.— Pierogi z grzybami i kapustą. — Szpinak z omletem. — Szarlotka w grzankach.

Czwartek 30-go. — Krupnik z kaszy perłowej. — Groch okrągły z masłem. — Kluski kartoflane. — Buraczki.—Krem cytrynowy.

Piątek 31-go. — Zupa kartoflana puré. — Kaszka perłowa z masłem. — Buraczki. — Pierożki leniwe. — Kompot z moreli.

Dochody i wydatki.



Uwaga! **Książki na raty!** od 1 rubla miesięcznie. Żądajcie katalogi.
Kantor O. Bunimowicza Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24. (Pl. Teatralny). Patrz margines str. 56

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.
1 S.	†† Teodory M., Hugona B.	19 M. Chrisanfa. Darji, Kławdja.
2 N.	† 5 P. Męki Pań. Franciszka.	20 4 N. W. P. Pr. Joanna, Sergja.
3 P.	† Ryszarda B. W.	21 *5 S. W. P.* Prp. Jakowa isp., Fomy
4 W.	† Izydora B.W.D.K., Platona.	22 Sw. m. Wasilja, Isaakja.
5 Ś.	†† Wincentego Fer. W., Ireny.	23 Pr. mcz. Nikona, mcz. Lidji.
6 C.	† Wilhelma Op., Celestyna P.	24 Sw. Artemona, Jakowa i Zacharji
7 P.	†† *Sied. bol. N.M.P.*, Epifaniusza	25 ⊛ **Błagow. Preśw. Bogorodic.**
8 S.	†† Dyonizego B. W.	26 Sob. Ar. Gawriiła, Wasilja.

PERFUMY „JEMIOŁA“ poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela	2 —
Piątek	7 — Święto st. st.
Niedziela	9 —
Piętek	14 wielki
Sobota	15 — wielka
Niedziela	16 — Zmart. Chr. P. n. st.
Poniedziałek	17 — Wielkanoc n. st.
Czwartek	20 — Święto st. st.
Piętek	21 — Święto st. st.
Sobota	22 — Święto st. st.
Niedziela	23 —
Poniedziałek	24 — Święto st. st.
Wtorek	25 — Święto st. st.
Niedziela	30 —

Święta żydowskie.

Dnia 1, 8, 15, 22, 29 Sabaty; d. 13 i 14 Pesach (wielkanoc); d. 15, 16, 17, 18 wolne święta; d. 19 i 20 ostatnie dwa dni uroczyste Pesach (wielkiejnocy); d. 28 i 29 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca **Ijar.**

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

KWIECIEŃ.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.
9 N.	†6 P. Palm. Maryi Kleofasowej	27 5 N. W. P. Matrony, Joanna.
10 P.	†† Ezechiela Pr. M.	28 *6 S. W. P.* Prp. Ilarjona.
11 W.	†† Leona Wielk. P. W. D. K.	29 Sw. Marka, prp. Kiriłła.
12 Ś.	†† Wiktora M., Damiana W.	30 Prp. Ioanna liestw., Ap. Sosfiena.
13 C.	†† *Wielki.* Hermenegilda Król.	31 Sw. Apołłonja pust., Ipatja.
14 P.	†† *Wielki.* Waleryana i Justyna	1 *Apr.* Pr. Marji Egip., Makarja.
15 S.	†† *Wielka.* Anastazego M.	2 Pr. Tita.
16 N.	**Zmartwych. Chr. P.**, Marceliana	3 N. Waij. Pr. Nikity, m. Feodosji
17 P.	**Wielkanoc.** Aniceta, Roberta.	4 *Strast. Sied.* Josifa, Georgja i Zos.
18 W.	*Wielkan.* Bogumiła, Apoloniusz.	5 Mcz. Feodula, Pp. Feony.
19 Ś.	Tymona M.	6 Sw. Mefodja r. ar. Morawskago.
20 C.	Sulpicyusza i Serwiljana M. m.	7 *Wielkij.* Św. Georgia, Akiliny.
21 P.	Anzelma B. W. D. K.	8 *Wielkaja.* Irydjona, Flegonta.
22 S.	Sotera i Kaja P. p. Mm.	9 *Wielkaja.* Pr. Wadima, Awdiesa.
23 N.	Przewodn. *Wojciecha*, Jerzego	10 **Swietłoje Christ. Woskr.** Maksima
24 P.	Fidelisa Kapuc. M.	11 Mucz. Antipy jep., Martyniana.
25 W.	*Marka Ewangelisty.*	12 Św. Wasilja, Pr. Isaaka.
26 S.	Kleta i Marcellina P. p. M. m.	13 Św. mcz. Artiemona.
27 C.	Teofila i Tertuliana B. b. W. w.	14 Sw. Martyna ispow.
28 P.	Pawła od Krzyża, Witalisa.	15 Ap. Aristarcha i Trofima.
29 S.	Piotra M., Roberta Op.	16 Mcz. Agapji, Iriny, Fieodory.
30 N.	2 po W. *Grobu Chr.*, Katarzyny	17 N. Ap. Fomy. Symeona, Ananija.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a Telefon 72-87.

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce: Wschód g.	Wschód m.	Zachód g.	Zachód m.	Długość dnia g.	Długość dnia m.	Przybyło g.	Przybyło m.	Księżyc: Wschód g.	Wschód m.	Zachód g.	Zachód m.
1	5	39	6	30	12	51	5	17	6	30 r.	9	26 w.
5	5	30	6	37	13	7	5	33	8	33 „	2	52 pn.
10	5	18	6	46	13	28	5	54	3	6 pp.	4	43 r.
15	5	7	6	55	13	48	6	14	9	24 w.	5	40 r.
20	4	56	7	3	14	7	6	33	2	34 pn.	8	13 r.
25	4	45	7	12	14	27	6	53	3	57 r.	2	33 pp.
30	4	35	7	21	14	46	7	12	5	11 „	10	3 w.

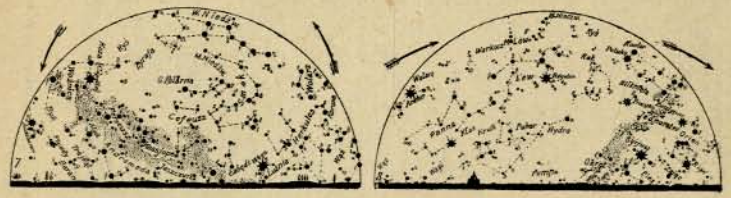
☽ Pierwsza kw. d. 6, o g. 7 m 19 r.
⊕ Pełnia d. 13, o g. 4 m. 1 pp.
☾ Ostatnia kw. d 21, o g. 8 m. 0 w.
● Nów d. 28, o g. 11 m. 49 w.

Zakłady mleczarskie ∞ **Romana Rekierta i S-ki** daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-31 i 67-56.

Mleko sterylizowane 20 k. kwarta
„ bulgarskie 10 „ „
„ toryńka.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Kwiecień. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Belmont, Sprawa przy drzwiach zamkniętych, 1.60.—*Berent*, Próchno, 2.00.—*Bęczkowska-Grot*, W szponach, 1.00.—*Daniłowski*, Dwa głosy, 1.50.—*Dostojewski*, Białe noce, 1.20.—Idyota, 2 t-y, 4.50. — *Gruszecki A.*, Zwyciężeni, 1.50. – *Jeż T. T.*, Wasyl Hołub, 2.00.—*Konar A.*, Oazy, 1.80.—*Konczyński T.*, Śladem tęsknoty, 1.00.—*Krechowiecki A.*, Fiat lux, 1.50. **Dla rolników.** *Baumeister*, Chów trzody chlewnej, 1.00 —*Brzeziński*, Hodowla drzew i krzewów owocowych, 2.40 — Hodowla warzyw, 2.00.—*Fruwirth*, Chmiel, jego uprawa i użycie, 0.75. — *Goliński St.*, Przeszczepianie drzew owocowych, 0 40. — *Jankowski E.*, Sad i ogród owocowy, 4.00. — Kwiaty naszych ogrodów. 3.00. — *Janota-Bzowski*, Melioracye wodne 1.20. — *Piątkowski*, Żywienie krów mlecznych, 0.15.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Behr Fr.*, Violettes de Nice. — 40. *Krogulski W.*, Deux valses de salon. — 40. *Bachman G.*, Les hirondelles. — 50. *Franke H.*, Chanson du printemps. —20. *Horejszo W.*, Chant religieux. —20. *Hager W.*, Czarna miłość.—30. **Tańce.** *Rolfe. W.*, Pocałunk, wiosny. Walc.– 50. *Brzeziński H.* i Nasz mazur.—30. *Rapacki V.* (fils), Vive le peuple. March. — 50. *Lewandowski L.*, Klejnocik. Polka-mazurka.—25. Miluchna. Polka.—25. *Karasiński A.*, André. Valse.— 60. Dla Piotrkowian. Walce, — 60. Splendide. Quadrilles. — 50. **Śpiewy.** *Hollaender W.*, Do kabaretu. Walc.—45. Kobieta, sen i bajka. Walc.—45. *Meglio V. de*, Oj Maryniu! *Grieg E.*, Cudne zjawisko.—30. Stara matka.— 20. *Noskowski Z.*, Niewidome dziewczę.—50. *Maszyński P.*, Trzy pieśni: № 1. Przy słońcu, — 45. № 2. Dumka. — 45. № 3. Madrygał.—45. **Śpiewy z oper.** *Puccini G.*, „Pani Butterfly“. № 1. Solo Pinkertona.—45. Śpiew Butterfly—50. *Na skrzypce lub wiolonczelę, z fortepianem. Maszyński P.*, Petite berceuse.—50. *Moniuszko St.*, O matko moja. – 40. *Jelski M.*, Chant sans paroles. — 40. *Rapacki V.* (fils), Valse berceuse.--50.

Gr. BRZEZIŃSKI
w Warszawie, Ś-to Krzyska 15
wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62.

Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne—Trepki—Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
□ □ □ □ □ Warszawie, Marszałkowska 151. □ □ □ □ □

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

1 Otton Bismarck ur. 1815. – 3 Morse † 1872. — 6 Rafael Sanzio ur. 1483 † tegoż dnia 1520. — A. Dürer † 1528. Kaulbach † 1874. — 13 Edykt w Nantes 1598.—14 G. F. Händel † 1759. — Zamordowanie Lincolna 1865.– Franklin † 1790.—18 Trzęsienie ziemi w San Francisko 1906.—19 Melanchton † 1560. Lord Byron † 1824.—Darwin † 1882. 20 Napoleon III ur. 1808.—22 Kant ur. 1724. — 23 Szekspir ur. 1564 †1616.—24 Cervantes † 1616.—25 A. Celsyusz † 1744.—27 Ulises Grant ur. 1822.

Dla rolników. Klimat nasz obfituje w niespodzianki i zmiany. W razie opóźnienia wiosny, rady wskazane na marzec, muszą się stosować i do kwietnia. Tak więc trzeba kończyć zasiewy marcowe owsa, jęczmienia i grochu. Sadzić ziemniaki i buraki. Uprawa ziemi pod len, konopie, proso, grykę. Siać len, konopie i mieszanki na zieloną paszę. Sadzić fasolę, rozsadzać sadzonki buraczane.

Dla ogrodników. Kończyć sadzenie i przesadzanie drzew, oczyszczać drzewa z owadów, a zwłaszcza zbierać pierścienie gąsienic, bielić pnie wapnem, okopywać. — W inspektach sadzić sałatę i t. p. — Siać w gruncie cebulę, kapustę, kalafiory. — Przebierać w piwnicach warzywa.—Siać w gruncie rośliny cieplarniane, obsiewać i oczyszczać trawniki, szczepić drzewa ozdobne.

Kalendarz myśliwski. Tokują cietrzewie, grają głuszce.—Tępić psy, włóczące się po lasach i polach, również i koty, a to z uwagi na młode, niedawno okocone zające.—Niszczyć zwierzęta i ptactwo szkodliwe; burzyć gniazda.

Wolno polować na: dziki, łosie, sarny, głuszce, cietrzewie, jarząbki, słonki, kaczory (tylko samce), oraz na ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. Święta Wielkanocne przypadają w połowie tego miesiąca, a choć trwają tylko parę dni, przygotowań do nich jest bez miary, bo i porządki gruntowne w mieszkaniu muszą być zrobione, i święcone jakie-takie, choć nie duże, również niemało czasu zabiera, a i o odświeżaniu ubrań dzieci i swoich również czas jest pomyśleć. Na dwa tygodnie przed świętami trzeba załatwić się z niem, potem z porządkiem w mie-

Agatol tymolowy jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i zabezpieczenia je od przedwczesnego próchnienia i bolu. **Proszek Eliksir i Pasta**
Żądać wszędzie.
Główny Skład Laboratorjum **St. GÓRSKIEGO** Leszno № 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71.

szkaniu, oczyszczeniem okien z zimowego kurzu, tylko okien dubeltowych jeszcze nie wyjmować. Gdy wszystkie te zajęcia będą pokończone, trzeba w wielkim tygodniu wziąć się do przygotowania święconego. Która z pań w domu ciasto piecze, musi choć na parę dni przed pieczeniem przygotować, w wielką środę i czwartek, ciasto upiec, w piątek ugotować szynki, a w sobotę od samego rana zająć się uduszeniem kiełbas, ugotowaniem jaj na twardo i upieczeniem pieczystego.

Po świętach trzeba futra i watowe rzeczy opakować starannie na całe lato.

Piwnicę należy gruntownie uporządkować, okienka otworzyć, kapustę w beczkach częściej obmywać, bo gdy ciepło, więcej pleśnieje.

Już to wogóle w tym miesiąkapusta kwaszona przestaje smakować i dlatego w domach zamożniejszych nie podają jej już na stół.

W połowie kwietnia ogrody i inspekty zaczynają dostarczać na targi różnych nowalijek, a choć drogo jeszcze kosztują, targi są niemi przepełnione. Znajdują się tam sałaty różnych gatunków, kalarepka, marchewka, groszek w strączkach, botwinka, szparagi, ogórki i rzodkiewka.

W tym miesiącu mamy już trochę większe kurczęta i raki, baraninę też częściej w jatkach spotykać można.

Hygiena. — *Letniska.*

Powstawanie dużych miast, gdzie oprócz znacznego skupienia ludności, jeszcze i liczne kominy fabryczne przyczyniają się do zanieczyszczenia powietrza, zmusza ludzi do wyjazdów na letniska, aby w ten sposób w najgorsze w mieście miesiące uciec do ciszy wiejskiej, a płucom dać możność zaczerpnięcia świeżego powietrza. Gdyby miasta nasze były budowane podług wymagań hygieny, a szczególniej, gdybyśmy posiadali miasta-ogrody, to, rzecz prosta,wyjazd na letniska byłby zgoła zbyteczny.

Poszukując letniska, powinniśmy pamiętać o tem, jaki cel ma wyjazd na letnisko, i stosownie do tego, powinniśmy też decydować się na tę lub inną miejscowość.

Otóż pierwszy warunek: letnisko powinno się znajdować w suchej miejscowości w sąsiedztwie lasu, a przynajmniej jakiegoś większego parku lub ogrodu. Miejscowość nie powinna posiadać w bliskości żadnych kominów fabrycznych, błot, mokradeł i innych zbiorowisk stojącej i zanieczyszczonej wody.

Samo mieszkanie powinno być dostatecznie obszerne i wysokie, pożądaną rzeczą jest weranda,gdzie podczas upału lub słoty można byłoby przebywać.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Ogromnie ważną rzeczą jest obecność dobrej wody do picia. Na ten szczegół często nie zwraca się należytej uwagi, a jest to przecież warunek zasadniczy. Pozostając w miejscowości, gdzie niema dobrej wody do picia, narażamy się na wielkie niebezpieczeństwo zachorowania na najrozmaitsze mniej lub więcej niebezpieczne choroby.

Ważną jest również rzeczą obecność wody bieżącej, gdzie można byłoby się kąpać. Kąpiel rzeczna, o ile komuś nie została ona specyalnie zabroniona przez lekarza, jest bardzo pożyteczną dla zdrowia.

Należałoby również dowiedzieć się zawsze, kto poprzednio mieszkał w danem mieszkaniu, gdyż na letniskach niema u nas zwyczaju dokonywania dezynfekcyi mieszkania. Jeżeli więc w danem mieszkaniu chorował ktoś poprzednio na choroby zakaźne, to zamieszkanie w takim domu jest połączone z poważnem niebezpieczeństwem.

Obiady jarskie.

Sobota 1-go. — Zupa szczawiowa z grzankami.—Kartofle przysmażane. — Pyza z masłem. —Ryż z bitą śmietaną.

Niedziela 2-go. — Mleko z kluskami lanemi. — Małdrzyki. — Kalafiory. — Budyń z chleba razowego z szodonem.

Poniedziałek 3-go. — Żurek z kartoflami. — Pierożki z grzybami i kapustą. — Szpinak z jajami sadzonemi. — Jabłka w cieście francuskiem.

Wtorek 4-go. — Zupa neapolitańska z grzankami. — Makaron włoski z parmezanem. — Kalafiory au gratin. — Szarlotka z jabłek.

Środa 5-go. — Zupa kartoflana z jarzynkami. — Pierogi z twarogiem. — Szabelbon marynowany.— Legomina z buleczki z jabłkami.

Czwartek 6-go. — Zupa grochowa z kaszą. — Jaja faszerowane. — Salsefia. — Sago na winie z podlewą śmietankową. — Kompot z pomarańcz.

Piątek 7-go. — Zupa „nic". — Jaja na oćcie z kartoflami.—Kalafiory. — Pierogi z sera z bitą śmietaną.

Sobota 8-go. — Krupnik z kaszy perłowej z koperkiem. — Szpinak z jajami sadzonemi. — Legomina z kaszki pszennej. — Kompot z moreli.

Niedziela 9-go. — Zupa ze śliwek z kluskami franc. — Brukiew, obłożona grzankami. — Jajecznica i kartofle. — Legomina parzona z sokiem.

Poniedziałek 10-go. — Polewka z wina z sagiem. — Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Szpinak z jajami na twardo.—Ciastka franc. z kremem.

Wtorek 11-go. — Barszcz z uszkami z grzybów. — Brukiew obłożona grzankami. — Kotlety z kartofli i sałata. — Sago z bitą śmietaną.

Środa 12-go. — Zupa grzybowa z kaszką. — Makaron włoski z parmezanem. — Kotlety z kartofli. — Tort piaskowy z praliną.

Czwartek 13-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Fasola na słodko. — Bułeczki przekładane marmeladą. — Kompot z borówek ze śmietaną.

Piątek 14-go. — Zupa ze śliwek z kluskami franc. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym, — Jaja faszerowane. — Kaszka pszenna na zimno ze śmietaną.

Sobota 1-go. — Zupa neapolitańska. — Kotlety z kartofli z sałatą zieloną. — Buraczki. — Kisiel ze śmietanką.

Niedziela 16-go. — Barszcz z uszkami. — Bliny. — Szparagi. — Krem ponczowy.

Poniedziałek 17-go. — Zupa piwna. — Łazanki z serem. — Buraczki.—Legomina z twarożku.

Wtorek 18-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Bliny z masłem. — Mleczko z konfiturami.

Środa 19-go. — Zupa z owocu suszonego z kluskami franc. — Kotlety z kartofli z sosem grzybowym. —Kalafiory. — Legomina z chleba razowego z sosem konfiturowym.

Czwartek 20-go. — Zupa z jabłek z gruszkami. — Kaszka krak. z sosem grzybowym. — Brukselka z masłem. — Pierogi drożdżowe z bitą śmietaną.

Piątek 21-go. — Zupa kartoflana. — Kapusta kwaszona z grochem. — Szpinak z jajami na twardo. — Ciastka parzone z kremem.

Sobota 22-go. — Zupa śliwkowa z kluskami franc. — Groszek zielony obłożony grzankami. —Salsefia. — Legomina parzona z sokiem.

Niedziela 23-go. — Mleko z zacierkami. — Ryż zapiekany w muszelkach. — Kartofle nadziewane z sosem grzybowym. — Grzybek z konfiturami.

Poniedziałek 24-go.—Zupa szczawiowa z kartoflami. — Jajecznica z kluskami. — Ryż zapiekany z powidłami. — Kompot z borówek.

Wtorek 25-go.—Barszcz zabielany z grochem.—Jaja sadzone na occie z kartoflami. — Buraczki. — Kotlety z kartofli z sałatą.—Kisiel czekoladowy ze śmietaną.

Środa 26-go. — Zupa z powideł. — Pączki kartoflane. — Szpinak z jajami sadzonemi. — Legomina parzona z sokiem.

Czwartek 27-go. — Zupa kartoflana z grzankami. — Kalafiory.— Kluski kładzione i jajecznica. — Kompot z jabłek.

Piątek 28-go. — Krupnik z kaszy perłowej. — Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Szabelbon z masłem. — Legomina z chleba razowego.

Sobota 29-go. — Zupa z jabłek.— Kaszka krakowska z masłem. — Brukselka z masłem. — Pierogi drożdżowe z bitą śmietaną.

Niedziela 30-go. — Mleko z lanemi kluskami. — Kotlety z fasoli z sosem pomidorowym. — Sztrudel z serem. — Kompot z jabłek.

Dochody i wydatki.

Dochody	Wydatki

Dochody	Wydatki

ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz., Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości znane ze swej dobroci: **Perfumy, Wody kolońskie kwiatowe, mydła** w zapachach: **„IDEAL".**



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 P.	*Filipa i Jakóba Apost.*	18	Prp. Joanna, Św. Kosmy.
2 W.	Zygmunta Kr. M., Atanazego.	19	Sw. Georgja i Trifona, Joanna.
3 Ś.	*Znalezienie Krzyża Św.*	20	Prp. Fieodora, Trichiny.
4 C.	Floryana M., Moniki Wd.	21	M. Fieodora, Jannuarya.
5 P.	Piusa V P. W., Anioła i Ireny.	22	Ap. Klimenta, mcz. Fieodora
6 S.	♔ *Jana Ap. i ewangel. w oleju.*	23	♔ *Sw. Wiel. mcz. Gieorgia Pobied.*
7 N.	3 po W. *Opieki ś. Józefa*, Domiceli	24	N. Sw. Żen. Myr. Sawwy, Fomy,
8 P.	**Stanisława B. M. P. K. P.**	25	*Ap. i Ewang. Marka.*

WODĘ KOLOŃSKĄ „LARENDOGRA" poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41

♔ Maj 6. Imieniny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszej Pani **ALEKSANDRY TEODOROWNY.**
♔ Maj 19. Rocznica Urodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.**
♔ Maj 27. Rocznica Św. Koronacyi ICH CESARSKICH MOŚCI Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA** i Najjaśniejszej Pani **ALEKSANDRY TEODOROWNY.**

Wykaz dni nieprotestowych.

Sobota 6—Dzień galowy
Niedziela 7—
Poniedziałek 8—Stanisławs n. st.
Niedziela 14—
Piętek 19—Dzień galowy
Niedziela 21—
Poniedziałek 22—Święto st. st.
Czwartek 25—Wniebowst. n. st.
Sobota 27—Dzień galowy
Niedziela 28—

Święta żydowskie.

Dnia 6, 13, 20, 27 Sabaty; d. 12 Pesach-szeni, d. 16 Lagbeomer (dni radosne): d. 28 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca **Sywan.**

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Wernikśów. FRANCUZKA FABRYKA

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

MAJ.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 W.	Grzegorza Narj. BW D. K.	26	Sw. mcz. Wasilja, Sw. Stiefana.
10 Ś.	Izydora Or.	27	Ap. i mcz. Symeona srodn. Gosp.
11 C.	Mamerta B. W. Maksyma M.	28	Mcz. Maksima, św. Kirilła.
12 P.	Pankracego M.	29	Ś. 9 m. Kizicz., Memnona.
13 S.	Serwacego B. W.	30	Św. Ap. Jakowa, św Nikity jep.
14 N.	4 po W. *N.M.P. Łaskawej*, Bonif.	1	*Maj.* N. o Rasłabł. Sw. Jeremii.
15 P.	Zofii, Jana, de la Salle, Kasjusza	2	Sw. Afanasja.
16 W.	Jana Nepomucena kapł.	3	Mcz. Timofieja i Mawry.
17 Ś.	Paschalisa W., Eryka.	4	*Prepołowienie.* Mcz. Pelagii.
18 C.	Feliksa kapuc. M., Eryka król.	5	W. mcz. Iryny.
19 P.	♔ Piotra Celestyna P. W.	6	♔ Prw. Jowa mnogostr.
20 S.	Bernardyna Seneń. K.	7	Mcz. Akakja.
21 N.	5 po W. Wiktora M.	8	♔ N o Samar. *Ew. Joanna Bogosł.*
22 P.	†† Julii P. M., Heleny P.	9	♔ **Peren. moszc. w. Nikołaja czud.**
23 W.	†† Dezyderego B. M., Michała.	10	♔ *Sw. Ap. Simona Ziłota.*
24 Ś.	†† Joanny, Afry i Zuzanny M.m.	11	Prp. Kirilła i Mefodja słow. uczit.
25 C.	**Wniebowstąp. Pań.**, Grzegorza.	12	Jepifanja i Giermania.
26 P.	Filipa i Nereusza W.	13	M. Aleksandra, Glikierji.
27 S.	♔ Bedy W. D. K., Jana P. M.	14	♔ Mcz. Isidora, Maksima.
28 N.	6 po W. Augustyna B. W. Ap.	15	Nied. o Ślepom. Prp. Pachomja.
29 P.	Teodozyi P. M., Maryi Magdal.	16	Prp. Fieodora, św. Gieorgja.
30 W.	Feliksa P. M., Ferdynanda Kr.	17	Sw. Stefana, Prp. Sołochona.
31 Ś.	Anieli P., Petronelli P.	18	Mcz. Fieodota, Piotra.

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce								Księżyc				☽ Pierwsza kw. d. 5, o g. 2. m. 38 pp. ☽ Pełnia d. 13, o g. 7 m. 34 r. ☾ Ostatni kw d. 21, o g. 10 m. 48 r. ☽ Nów d. 28, o g. 7 m. 48 r.
	Wschód		Zachód		Długość dnia		Przybyło		Wschód		Zachód		
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	
1	4	33	7	22	14	49	7	15	5	41 r.	11	32 w.	
5	4	25	7	29	15	4	7	30	10	7 r.	2	35 pn.	
10	4	16	7	37	15	21	7	47	4	42 pp.	3	26 r.	
15	4	8	7	45	15	37	8	3	10	47 w.	4	45 r.	
20	4	0	7	53	15	53	8	19	1	49 pn.	9	32 r.	
25	3	54	8	0	16	6	8	32	6	54 pn.	4	19 pp.	
31	3	47	8	8	16	21	8	47	2	21 r.	12	11 pn.	

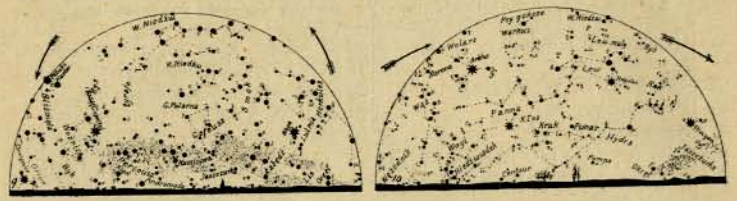
Zakłady mleczarskie ∞ **Romana Rekierta i S-ki** daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 1-31 i 67-56.

Mleko zwyczajne 10 k. kw.
„ hygieniczne 15 „ „

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a. Telefon 72-87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Maj. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Dla rolników. *Dzierzbicki*, Wrażenia rolniczo społeczne z wycieczki do Francyi, 0.25.—*Janowski*, Cele i sposoby uprawy łąk naturalnych, 0.60. — *Pribyl*, Hodowla drobiu i Goeddego Hodowla bażantów, 1.20. — *Schoenfeld*, Warzywnictwo gruntowe, 0.40 — *Wyganowski W.*, Dlaczego nie mamy dochodu z gospodarstwa, 0,50. **Na miesiąc maj.** *Antoniewicz*, Nabożeństwo Majowe, 0,30. — *Grabowski*, Nabożeństwo majowe i październikowe, 0.30. — *Jełowicki*, Miesiąc Maryi, 0.60.—*Kulikowski*, Nabożeństwo majowe, 0.50 — Miesiąc Maryi, 0.30. —*Zignori*, Nauki na uroczystość N. Maryi Panny 0.60.—Nowy Maj dla rodzin, 0.60.—Uwielbienia Maryi, 1.00, *Załuski*, Miesiąc Maryi, 2.00.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Elgar E.*, Salut d'amour.—30. *Liszt Fr.*, Le printemps de Fr. Chopin. — 20. *Reeves E.*, Hobomoko. (Romance indienne).—50 *Pollak E.*, Air printanier. Scherzino.—30. *Sartorio A.*, Les premiéres hirondelles. — 40. *Biernacki M.*, Valse B-dur. — 50. Mélodies populaires d'Italie: № 7. Trippole Trappole. — 20. Canzonetta Veneziana. — 20. **Na fortepian na 4 ręce.** *Adolf R.*, Op. 16. № 7. Sygnaturka. (Troszel). Zawsze i wszędzie (Lubomirski). Ujrzałem raz.(Kratzer). Zemsta dziewczyny. (Chopin). Łzy. (Moniuszko). Spojrzyj na mnie. (Czetwertyńska). —70. **Tańce.** *Damaré E.*, Marche du printemps. Marche.—40. *Straus O.*, Miłość w maju. Walc. — 50. *Lehar Fr.*, Miłość cygańska. Walc. —60. *Brzeziński H.*, Matulu kochana. Mazur.—45. Pogotowie. Polka. — 30. *Karasiński A.*, Eliseum. Valse.—60. Polonez jubileuszowy. - 50. *Lewandowski L.*, Flirt. Mazur. Lucyna, Polka-mazurka.—25. Miniaturka. Polka.—30. **Śpiewy.** *Karasiński A.*, Miłość za miłość. Walc. —60. *Grieg E.*, Ukryta miłość.—30. *Elgar E.*, Powitanie miłości.—45. *Hollaender W.*, Zadatek szczęścia - 40.

Pokoje duże wysokie—Widne—Wygodne. Ceny przystępne. Prowadzony pod zarządem p. **Kazimierza Jankowskiego**, wieloletniego współpracownika HOTELU BRISTOL—po gruntownym odnowieniu—poleca się Szanownym gościom.

W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 693. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliś. Ban. Państ. i Teatr.

Hotel Krakowski.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

1 Livingstone † 1873. — 2 Leonardo da Vinci † 1519. — Meyerbeer † 1864. — 3 Pokój w Oliwie 1660. — 5 Napoleon I † 1821. — 6 Aleksander Humboldt † 1859. — 9 Schiller † 1805.—Linneusz ur. 1707. —Marya Teresa ur. 1717.—Papież Pius IX ur. 1792.—14 Zamordowanie Henryka IV 1610.- 20 Wyspa Cuba ogłoszona Rzecząpospolitą 1902.—21 Dürer ur. 1471. - Krzysztof Kolumb † 1586.—22 Rychard Wagner ur. 1813.—Moltke ur. 1848. —24. Mikołaj Kopernik † 1543. — Wiktorya królowa Anglii ur. 18.9 —25 Grzegorz VII † 1805.—Calderon † 1681. — 27 Dante Alighieri ur. 1265. — Kalwin † 1564. — 29 Zgniecenie komuny 1871. - 30 Rubens † 1640. — Voltaire † 1778. — 31 Haydn † 1809. — Pokój w Pretoryi 1902.

Dla rolników. W czasie, gdy inwentarz idzie na pastwisko, przystąpić do wietrzenia i bielenia obór, stajen i owczarni. Kończyć zasiewy, sadzić kapustę, ścinać zbyt bujną pszenicę.

Dla ogrodników. Pilnować drzewa owocowe i tępić zarodki owadów, o ile nie zostały wyniszczone poprzednio, wycinać niepotrzebne pędy. — Siać w gruncie fasolę, marchew, pietruszkę. —Sadzić na trawnikach rośliny ozdobne, nie zapominać o ceniowaniu skrzyń i okien cieplarnianych.

Kalendarz myśliwski. Młoda zwierzyna i ptactwo z wiosną wyklute wymagają spokoju, potrzebnego do wzrostu i rozwoju.—Dobry myśliwy oszczędza strzałów w lesie, psy trzyma na wodzy.—Tępić lisy stare i młode, które w tym miesiącu klęskę zadają ptactwu i zwierzynie.

Wolno polować na samce: dziki, łosie, sarny, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kaczory i słonki.

Dla gospodyń. Najkłopotliwsza to pora dla gospodyń w dyspozycyi obiadów, bo nowalie jeszcze są drogie, a zimowe zapasy, tak piwniczne, jak spiżarniane, są po większej części już wyczerpane, co zaś z nich pozostało, jest niesmaczne i nawet niekoniecznie zdrowe. W domach średniej zamożności mąka, kasza, kartofle i szpinak muszą na teraz zastąpić wszystkie inne jarzyny.

Nabiału na targach mamy już obficie, a choć nie bardzo jeszcze tanieje, to nieraz wiele innych braków może nam zastąpić.

Zabiegłe gosposie w tym miesiącu powinny się zaopatrzyć w masło do przechowania na jesień i

Gr. BRZEZIŃSKI
w Warszawie, Ś-to Krzyska 15
wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62.

Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne—Trebki—Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
Warszawa, Marszałkowska 151.

Venus Puder dla pań (w Czetrech kolorach) Analizowany na hygienicznych wystawach oo odznaczony wyższemi nagrodami oo Żądać wszędzie.

Główny Skład Laboratorjum **St. GÓRSKIEGO** Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71.

S. Satalecki
Warszawa, Marszałkowska 151
poleca
Koszule podróżne, sportowe, pledy, laski, parasole.

zimę; wiadomo bowiem, że masło zbierane w maju i w czerwcu jest najlepsze i najtrwalsze, trzeba je tylko umieć przechować. Przedewszystkiem nie skupywać go częściowo od wiejskich kobiet, które każdą osełkę kilkufuntową mają z innym smakiem i rozmaicie wyrobioną, ale starać się nabywać w dużych partyach, z jednego udoju, przynajmniej po kilkanaście naraz funtów. Takie masło dobrze z maślanki wypłukane i z wody tak wyciśnięte, aby w niem jej nic nie pozostało, osolić je mocno, zachowa smak dobry do ostatniego kawałka. Masło na zimę najlepiej przechowywać w kilku garncowych kamiennych garnkach, mocno z wierzchu posolone i owiązane płótnem.

Przy większej obfitości mleka na wsi. można robić sery na podpuszczce, a z mleka kwaśnego po zebraniu śmietany sery zwyczajne, które czy to na sprzedaż, czy na podwieczorki dla ludzi dadzą się spożytkować i pewny dochód przynieść mogą.

Hygiena.—*Kształcenie dzieci.*

W szkolnictwie naszem zaledwie w ostatnich czasach zaczęto uwzględniać indywidualność dzieci. Jeszcze mniej na tę okoliczność zwracają uwagę rodzice, którzy dążą tylko do tego, aby dziecko mogło jak najwcześniej otrzymać maturę, a następnie dyplom uniwersytecki.

Otóż pierwsza rzecz, nie należy nigdy zanadto śpieszyć się z rozpoczynaniem systematycznej nauki, o ile dziecko jest wątłe i słabowite. Dziecko takie nie może podołać zajęciom, mało z nauki korzysta, zniechęca się, a często i traci zdrowie. Każde dziecko powinno być bezwarunkowo co jakiś czas poddawane oględzinom lekarskim, aby w porę zapobiedz jakiejś powstającej chorobie. Zwolnienie chorowitego dziecka od nadmiaru zajęć, prowadzenie systematycznego i hygienicznego trybu życia, ewentualnie przeprowadzenie odpowiedniej kuracyi, przebywanie na świeżem powietrzu, ćwiczenia gimnastyczne, sporty różne—wszystko to może zapobiedz chorobie, a jednocześnie wzmocnić organizm i pozwoli mu z większym pożytkiem korzystać z nauki.

Obierając zawód dla dziecka, należy również liczyć się z upodobaniem dziecka i z jego stanem zdrowia. Bardzo często np. dzieci mają wady serca, jeżeli takie dziecko obierze sobie zawód, wymagający dużych wysiłków fizycznych, to, rzecz prosta, rezultat będzie opłakany. Również, jeżeli dziecku skrofulicznemu oierzemy taki zawód, w którym warunki hygieniczne są niepomyślne, to duże jest prawdopodobieństwo, że wcześniej czy później rozwinie się w takim wątłym organizmie gruźlica lub inna jakaś choroba. Tymczasem, gdyby to samo dziecko miało zajęcie inne, gdzie warunki hygieniczne są pomyślne, uniknęłoby choroby.

Jednem słowem, pamiętać należy, że, obierając zawód dla dziecka, należy zawsze poradzić się lekarza, czy dany zawód jest odpowiedni ze względu na stan organizmu, i zawsze również należy brać pod uwagę zdolności i upodobania dziecka.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH I GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Poniedziałek 1-go. — Barszcz wołyński z kartoflami. — Łazanki z serem. — Fasola. — Kisiel z podlewą śmietankową.

Wtorek 2-go. — Zupa ze śliwek z grzankami. — Kartofle faszerowane i sos grzybkowy. — Sałata z oliwą. — Budyń parzony z szodonem.

Środa 3-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Kartofle przysmażane. —Pyza z masłem. — Blamanż kawowy z konfiturami.

Czwartek 4-go. — Zupa neapolitańska z grzankami. — Łazanki z serem. — Szparagi. — Torcik z mąki gryczanej. — Kompot ze śliwek.

Piątek 5-go.—Żurek z kartoflami. — Bliny z masłem. — Szpinak z omletem. — Pianka z kaszki pszennej.

Sobota 6-go. — Zupa grochowa z z grzankami. — Kaszka kartoflana na mleku. — Kluski kładzione i jajecznica. — Krem cytrynowy.

Niedziela 7-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Kotlety z kaszki krakowskiej z sosem grzybowym. — Pierogi drożdżowe z twarożkiem i bitą śmietaną.

Poniedziałek 8-go. — Zupa z włoszczyzny z kluskami francuskiemi. — Jaja sadzone na maśle i kartofle. — Sałata ze śmietaną.— Legomina z ryżu.

Wtorek 9-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym.—Szpinak z jajami na twardo. — Babki śmietankowe.

Środa 10-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Smardze duszone i kartofle. — Naleśniki z twarożkiem. — Kompot rabarbarowy.

Czwartek 11-go. — Zupa kartoflana. — Fasola na słodko.—Kluski kładzione i jajecznica. — Legomina z chleba razowego.

Piątek 12-go.—Barszcz burakowy z uszkami z grzybów. — Kotlety z kartofli z sosem korniszonowym. — Ryż z cukrem i cynamonem. — Galaretka cytrynowa.

Sobota 13-go.—Zupa „nic“ na mleku z ryżem. — Makaron włoski zapiekany z parmezanem. — Szparagi. — Sałata ze śmietaną.— Krem ponczowy.

Niedziela 14-go. — Barszcz z pasztecikami z grzybów. — Kartofle nadziewane z sosem korniszonowym. — Kluski franc. ze śliw-

kami. — Pomarańcze smażone w cieście.

Poniedziałek 15-go. — Zupa z powideł z grzankami. — Ryż zapiekany w muszelkach. — Kotlety z fasoli i sałata z oliwą. — Naleśniki ze śmietaną.

Wtorek 16-go. — Polewka z piwa. — Kluski kładzione. — Szpinak z jajami na twardo. — Legomina czekoladowa z sokiem.

Środa 17-go.—Zupa szczawiowa. —Kartofle zapiekane ze śmietaną.— Szparagi. — Omlet z sosem szodonowym.

Czwartek 18-go. — Zupa ze śliwek z kluskami. — Pierogi gryczane z serem. — Kalafiory. — Grzybek z konfiturami.

Piątek 19-go. — Krupnik z kaszy orkiszowej z koperkiem. — Szpinak z omletem.—Pierożki kruche z konfiturami.

Sobota 20-go.—Łazanki z serem. —Szparagi. — Torcik z mąki gryczanej. — Kompot ze śliwek.

Niedziela 21-go. — Polewka z wina czerwonego z sagiem. — Jaja faszerowane z białym sosem.—Marchewka z groszkiem, obłożona grzankami. — Pierożki z powidłami.

Poniedziałek 22-go. — Barszcz zabielany z grochem. — Pasztęciki z grzybami w naleśnikach. — Szparagi. — Bliny z masłem i śmietaną.

Wtorek 23-go. — Zacierki na mleku. — Szpinak z jajami na twardo. — Fasola. — Legumina z ryżu z sokiem.

Środa 24-go. — Chłodnik. — Pyza z masłem. — Kalarepka nadziewana. — Legomina z kaszki pszennej.

Czwartek 25-go. — Chłodnik.— Makaron włoski z parmezanem. — Szparagi. — Budyń parzony z szodonem.

Piątek 26-go. — Zupa śliwkowa z grzankami. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem kaparowym.— Naleśniki angielskie.

Sobota 27-go.—Kaszka na mleku. —Pierogi z serem.—Szpinak z jajami sadzonemi. — Śmietana bita z morengami.

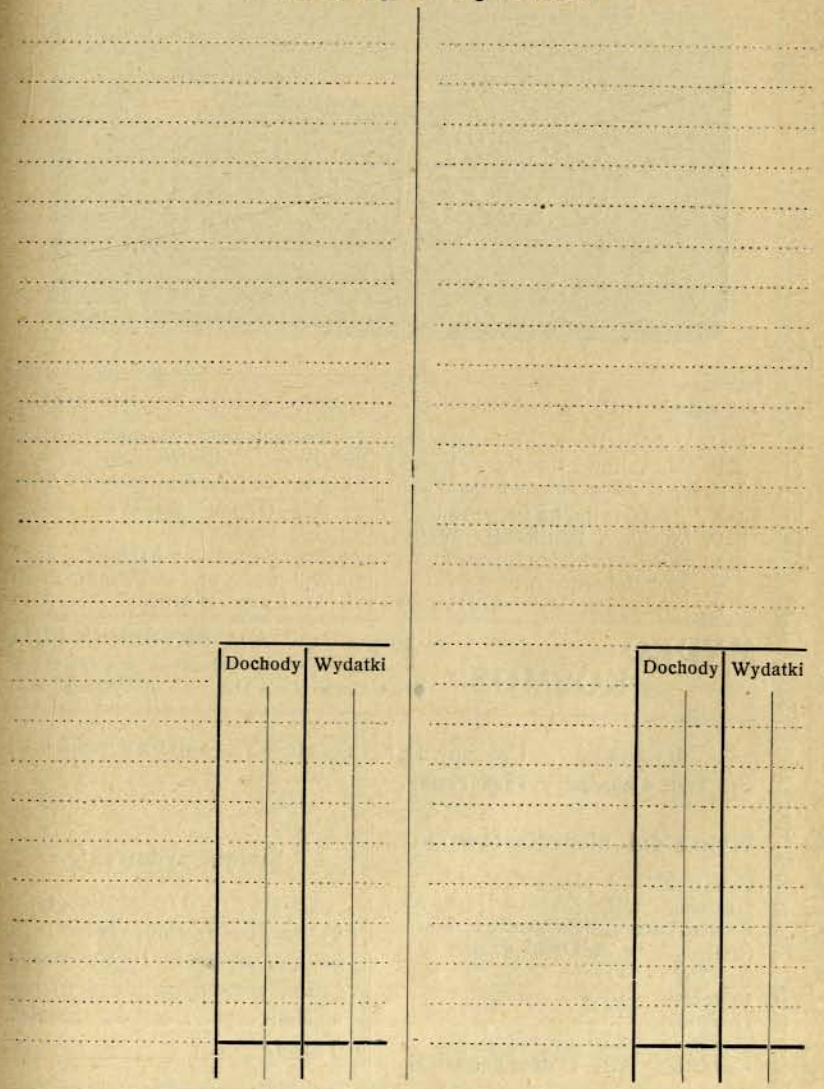
Niedziela 28-go.—Żurek z kartoflami. — Kluski kładzione z masłem. — Kotlety z fasoli ze szpinakiem. — Mleczko kawowe z konfiturami.

Poniedziałek 29-go. — Krupnik z kaszy orkiszowej. z koperkiem. —Kartofle zapiekane ze śmietaną.— Kalafiory. — Łamańce z makiem.

Wtorek 30-go. — Polewka z wina z sagiem. — Jajecznica i kluski kładzione. — Szpinak z omletem. — Budyń z bułeczki z sosem konfiturowym.

Środa 31-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Szpinak z jajami na twardo. — Babki śmietankowe.

Dochody i wydatki.



Na raty! „Encyklopedja Powszechna“ w 16-tu tom. w oprawie, „Wszechświat i Człowiek“ illustr. w 5-ciu tom. bogato opraw. □□□□□□ POLECA:
Kantor O. Bunimowicza Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24.
Patrz margines str. 72

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.			Święta Kościoła Prawosławnego.
1 C.	Jakóba B. W. Fortunata kapł.	19	♔**Wozniesienje Gospod.** Patrikja.
2 P.	Marcelina i Blandyny, Sadok.	20	*Obr. m. Ś. Aleksija mitr. mosk.*
3 S.	† *Wigilja.* Erazma B. W.	21	*Św. raw. Car. Konstantina i Jeleny*
4 N.	**Zesłanie Ducha św.**, Franciszka	22	N. S. Otiec. Mcz. Wasiliska.
5 P.	*Świątecz.* Bonifacego, Waleryi.	23	Św. Michaiła.
6 W	Norberta i Klaudjusza.	24	Prp. Symeona i Nikity.
7 Ś.	♔ † Roberta Op.	25	♔ 3-je obr. gł. św. Joanna Predt.
8 C.	Maksyma, Medarda i Seweryn.	26	Ap. Karpa i Alfieja

MYDŁO „KOSMOS“ poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

♔ Czerwiec 7. Urodziny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**

Wykaz dni nieprotestowych.

Czwartek	1—Dzień galowy
Niedziela	4—Zesłanie Ducha ś.
Poniedziałek	5—Świąteczny n. st.
Środa	7—Dzień galowy
Niedziela	11—
Czwaztek	15—
Niedziela	18—
Niedziela	25—
Czwartek	29—Piotra i Pawła n s.

Święta żydowskie.

Dnia 3, 10, 17, 24 Saboty; d. 24 Szewuos (Zielone święta) pamiątka odebrania 10-ciu przykazań na górze Synai; d. 26, 27 Rozchodesz czyli 1-sze dni miesiąca **Tamus.**

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
□ □ □ Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1. □ □ □

CZERWIEC.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.			Święta Kościoła Prawosławnego.
9 P.	† Pryma i Felicyana M. m.	27	Św. mucz. Fieraponta jep. Sard.
10 S.	† Małgorzaty K., Zacharyjasza.	28	Św. Nikity isp.
11 N.	**Trójcy śśś.**, Barnaby Ap.	29	♔**Piatid. Dień św. Troicy**, Fieodos.
12 P.	Jana W., Onufrego Pust. Eschyl.	30	♔**Dień św. Ducha**, Pr. Isaakja.
13 W.	Antoniego Padewskiego W.	31	Św. Ap. Jerma, mucz. Jermja.
14 Ś.	Bazylego Wielk. B. W. D. K.	1	*Ijuń.* Mcz. Justima, Walerjana.
15 C.	**Boże Ciało.** Wita, Modesta i Kr.	2	Św. Nikifora patr.
16 P.	Bennona, Julitty i Justyny.	3	M. Kławdja i Pawła.
17 S.	Jolenty W., Innocentego M.	4	Św. Mitrofana patr.
18 N.	2 po św. *N.M.P.N.P.*, Marka i M.	5	N. Wsiech św. Dorofieja, Konst.
19 P.	Gerwazego i Protazego, Juljan.	6	Pr. Ilarjona.
20 W.	Sylwerjusza P. M.	7	Mucz. Fieodota, Marji.
21 Ś.	Alojzego Gonzagi W.	8	W. m. Feodora, św. Jefrema p.
22 C.	Paulina B. W., Flawiusza M.	9	Św. Kiriłła archijep. Aleks.
23 P.	*Ser. Jezus.*, Agrypiny, Zenona.	10	S. mcz. Timowfieja, Aleksandra.
24 S.	*Narodzenie Św. Jana Chrzciciela*	11	*Ś. Warfołomieja* i *Warnawy.*
25 N.	3 po św. Prospera, Adelberta.	12	N. 2 po P. *Onufrja W., Piotra Af.*
26 P.	Jana i Pawła M. m.	13	Prp. Anny i Joanna.
27 W.	Władysława Kr. W.	14	Pr. Jelisieja, św. Mefodja patr.
28 Ś.	*Wigilja.* Leona II P., Ireneusza.	15	Prp. Amosa, Św. Joanna mitr. M.
29 C.	**Piotra i Pawła Ap.**	16	Św. Tichona, mcz. Tigrja.
30 P.	Wsp. św. Pawła, Lucyny i Emil.	17	Manuiła, Sawela i Ismaila.

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

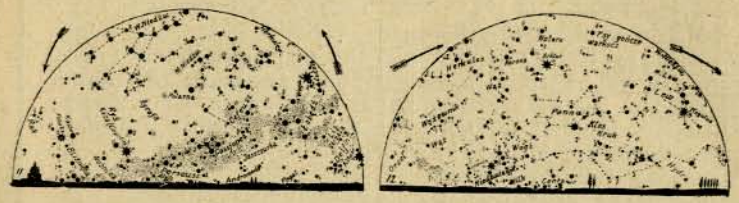
Dnia	Słońce								Księżyc				☽ Pierwsza kw. d. 3, o g. 11 m. 28 w. ○ Pełnia d. 71, o g. 11 m. 15 w. ☾ Ostatnia kw. d. 19, o g. 10 m. 15 w. ● Nów d. 26, o g. 2 m. 44 pp.
	Wschód		Zachód		Długość dnia		Przybyło		Wschód		Zachód		
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	
1	3	46	8	9	16	23	8	49	7	46 r.	12	39 pn.	
5	3	43	8	13	16	30	8	56	1	17 pp.	1	35 pn.	
10	3	40	8	18	16	38	9	4	7	27 w.	2	48 pn.	
15	3	39	8	21	16	42	9	8	11	35 w.	6	5 r.	
20	3	39	8	23	16	44	9	10	12	45 pn.	12	30 pp.	
							Ubyło						
25	3	40	8	24	16	44	0	1	2	48 pn.	7	54 w.	
30	3	42	8	24	16	42	0	3	8	18 r.	11	19 „	

Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-31 i 67-56. **Romana Rekierta i S-ki**
Dostawa do mieszkań od 2 kwart dziennie i sprzedaż w 12 własnych sklepach.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacyi i Mozaiki** N. Bober Warszawa, Wspólna 47a, Telefon 72—87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Czerwiec. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Daniłowski G., Jaskółka, 2 t-y, 2.30.—*Gliński K.*, Królewska pieśń, 3.00.—*Konczyński T.*, Srebrne szczyty, 1 50.—*Miciński*, W mrokach złotego pałacu 2.50 — *Reymont Wł.*, Fermenty, 2 t-y, 2.00. — Komedyantka, 1.50.—*Rodziewiczówna M.*, Hrywda, 1.00. —Joan. VIII, 1.50.— Kwiat lotosu, 1.00 —Straszny dziadunio, 0.60.—Szary proch, 0.60. — *Rygier Nałkowska*, Koteczka, 0.80.— *Sewer*, Michał Kopeć, 1.50. — *Sienkiewicz*, Na jasnym brzegu, 1.00.— Nowele, 2 t-y, 0.90. — Quo vadis, 0 70.—*Sieroszewski*, Latorośle, 1.20.— Na kresach lasów, 1.00 —Powieści chińskie, 1.50. — Ucieczka, 2.50.— *Starzeński L.*, Z gawęd starego myśliwca, 1 50. — *Świderska*, Trudno inaczej, 0.80.—*Tetmajer Przerwa K.*, Anioł śmierci, 2 t-y w j dnym, 1.50. — *Turkułł*, Gawędy familijne, 0.50. — *Żeromski*, Aryman mści się, 3 00.—Ludzie bezdomni, 2 t-y, 2.00 - Utwory powieściowe, 1.00. — **Dla gospodyń.** *Ćwierczakiewiczowa*, Soki i konfitury, 0.50.—*Henikowska*, Gotuj na zapas, 0 75.—*Norkowska*, Spiżarnia. - *Szumlańska*, 555 rad i doświadczeń gospodarskich, 0.15. — **Dla rolników.** *Birnbaum*, Grunta piaszczyste, 2.00.—*Boehme*, Praktykant gospodarczy, 2 40.—*Czarnomski*, Pisma rolnicze, 2 t-y, 3 60. — *Gawroński*, Podręcznik praktyczny uprawy buraków cukrowych, 1.00. *Grus*, Uprawa i pielęgnowanie lasu, 1 00 — *Jentys St.*, Nawozy pomocnicze, 1 50.—*Sikorski*, Mechaniczna uprawa gleby, 1 50 —*Śniegocki A.*, Chów bydła rogatego, 1.00. —*Surzycki St.*, Planowanie organizacyi gospodarczej, 0.85. — Zarys hodowli ogólnej, 2 cz, 3 00. Czas odnowić prenumeratę na kwartał III-ci.

Gr. BRZEZIŃSKI
w Warszawie, Ś-to Krzyska 15
wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62.
Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne—Trepki—Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
Warszawa, Marszałkowska 151.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Horejszo W.*, Prière.—30. *Moret N.*, Serenade à la lune.—40. *Moszkowski M.*, Esquisse venitienne. — 50. *Wertheim J.*, Quatre préludes.—75. *Godard Ch.*, Mousse d'or. Valse - Impromptu. *Osmański W.*, Wiązanka melodyi swojskich. Serya I. — 1.25. *Biernacki A.*, Marsz ceremonjalny.—30. *Kaun H.*, Sérénade.— 30. *Köhler L.*, Les soldats de plomp. En chemin de fer. — 20. **Tańce.** *Karasiński A.*, Hela. Walc.—60. Irena Walc.—60. *Lewin H.*, Cascadore. Valse. — 50. *Scotto V.*, Ah! si vous voulez d'l'amour. Marche. — 40. *Brzeziński H.*, Tout Varsovie. Quadrille.—60. Oj! ten mazur.—30. *Chmielewski J.*, Ot co jest. Polonez. —55. *Lewandowski L.*, Moja miła. Polka-mazurka - 25. Pieszczotka Polka.—25. *Krasuski St.*, Towarzystwo Warszawskie. Walc. — 60. Mój skarb. Walc.—60. **Na skrzypce lub wiolonczelę z fortepianem.** *Ślaski W.*, Romance.—40. *Lipiński Fr.*, (Elegja) 80. *Paschalski K.*, Op. 15. № 3. Scherzo. Op. 16. № 1. Sérénade.—50. *Grieg Ed.*, La mort d'Ase. — 40. *Drdla F.*, Serenada Adur.—30. *Gabriel-Marie*. La cinquantaine. — 30. *Moniuszko St.*, O władco świata.—40.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

1 Garibaldi † 1882. — 5 Karol Marya Weber † 1826. — 6 Ariosto † 1533. — Ve'arquez ur. 1599.—Cavour † 1861.— 7 Rozwiązanie unii Szwecyi i Norwegii 1905.—8 Robert Schumann ur. 1810.—George Sand † 1876. — 9 Piotr Wielki ur. 1672. — Stephenson ur. 1781. — 10 Camoens † 1580.—11 R. Bacon † 1294. - Metternich † 1859. Zamordowanie Aleksandra i Dragi królestwa serbskich 1903. — 13 Ludwik II król bawarski † 1886. — 15 Rembrand ur. 1606. — 16 Zwycięstwo Napoleona I pod Ligny 1815. — 19 Rozstrzelanie cesarza Meksyku Maksymiliana 1867. — 23 Kolumb ur. 1456. 24 Bitwa pod Solferino 1859.—Bitwa pod Custozzą 1866.— 27 Karol XII ur. 1682. — 28 J. J. Rousseau ur. 1712. — 29 Rubens ur. 1577.

Dla rolników. Zaczyna się pora okopywania i pielenia. Przerywać buraki. Na małych gospodarstwach chwasty w zbożu o ile możności przerywać motyką. Tępić robactwo, chrząszcze i liszki wszelkiego rodzaju. Rozpoczynają sie sianokosy.

Dla ogrodników. Niszczyć gąsienice i owady, porządkować i pilnować drzewka w szkółkach. — W miarę pogody i cieplejszej temperatury, zdejmować w inspektach okna.—Zacząć pielenie warzyw.— Ku schyłkowi miesiąca kończy się ścinanie szparagów.—Przewietrzać cieplarnie.

EKSIKANS (z pulweryzatorem) Nieoceniony hygieniczny środek usuwający złą woń i odparzenie ciała i nóg. Skutek po jednorazowem użyciu. Żądać wszędzie. **Pot, St. GÓRSKI** Główny Skład i Sprzedaż Laboratorjum Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71.

Kalendarz myśliwski. Cisza w lesie jest w dalszym ciągu pożądana. Strzedz bezpieczeństwa gniazd kuropatwich na łąkach obecnie koszonych. — Układać wyżły do pierwszego już blizkiego pola.

Wolno polować na dziki, łosie, sarny, głuszce, cietrzewie, jarząbki i kaczory, lecz tylko samce.

Dla gospodyń. Panie, wyjeżdżające na lato, muszą zawczasu pomyśleć o uporządkowaniu mieszkania, aby meble i inne rzeczy nie uległy zniszczeniu. W tej porze ustają wszelkie wizyty, bo każdemu przyjemnie jest czas, wolny od zajęć, przepędzić na spacerze, i dlatego pokoje do przyjmowania gości można ogołocić ze zwykłych ozdób, firanki pozdejmować, wyprać i schować, dywany, portyery, kapy i wszelkie wełniane i jedwabne ozdoby pozdejmować, wytrzepać i złożyć w miejscu chłodnem i ciemnem, przesypując dla zabezpieczenia od moli tytoniem, zwanych machorką, i skrapiając terpentyną. Meble, szczególnie kryte wełnianym materyałem, trzeba też zabezpieczyć.

Żyrandole, świeczniki i kampy poczyścić i pokryć workami ze starych prześcieradeł.

W drugiej połowie czerwca dojrzewają poziomki, truskawki i wiśnie, z niemi też zaczyna się dla gospodyń robota.

Nadchodzi też pora mięsa skopowego, a choć w gotowaniu bardzo się ono kurczy i przez to drożej wypada od innego mięsa, ma tę zaletę, że da się w rozmaity sposób przyprawiać i zawsze jest dobre.

Hygiena. — *Utonięcie.*

Wielu wypadkom utonięcia dałoby się zapobiedz, gdyby 1-o starsi, albo wogóle doświadczeńsi ludziie, ewentualnie władze miejscowe, wskazywały dokładnie miejsca, gdzie się kąpać można i 2-o, gdyby koło miejsc głębszych, gdzie się ludzie kąpią, znajdowały się przyrządy ratownicze, np. specyalne koła korkowe, obszyte płótnem nieprzemakalnem. Gdy kto już tonie, to tylko bardzo doświadczony pływak może rzucić mu się na pomoc bez przyrządu ratunkowego. Tonący, wedle przysłowia, brzytwy się chwyta, jest to zupełnie zrozumiały odruch człowieka duszącego się i w dodatku napół przytomnego, że za wszelką cenę stara się unieść głowę, aby zaczerpnąć w płuca powietrza. Gdy ratujący zbliży się do tonącego i pozwoli się schwycić tonącemu, wtedy obaj giną, gdyż tonący opiera się o ratującego, aby unieść swoją głowę i w ten sposób pogrąża w wodę nawet najlepiej umiejącego pływać. Chcąc ratować tonącego, nie należy pozwolić mu się schwycić, ewentualnie trzeba się w takich razach bronić, natomiast należy uchwycić tonącego za włosy lub za ucho jedną ręką, odwrócić do góry twarzą i w ten sposób trzymając, płynąć do brzegu lub do płytszego miejsca.

Mając koło ratunkowe, można rzucać się do wody, nawet nie umiejąc pływać, gdyż koła ratunkowego mogą się trzymać dwie osoby jednocześnie bez obawy utonięcia, trzeba wtedy taką pozycyę przybrać, aby nad wodą znajdowała się tylko część głowy i nos, a reszta ciała w wodzie.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. — Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Czwartek 1-go. — Polewka z z piwa. — Łazanki z serem. — Jaja faszerowane i kaszka krak. — Szparagi.

Piątek 2-go. — Mleko kwaśne z kartoflami. — Szczaw z omletem.— Sago na winie z podlewą śmietankową.

Sobota 3-go. — Kluski na mleku.—Pierogi z twarożkiem. — Szpinak z omletem. — Sago z sosem śmietankowym.

Niedziela 4-go. — Chłodnik. — Paszteciki z ryżu w muszelkach.— Szparagi. — Pierogi drożdżowe, przekładane marmeladą i bitą śmietaną.

Poniedziałek 5-go. — Barszcz biały z kaszą perłową. — Jajecznica, kartofle. — Kalafiory. — Bułeczki z makiem.

Wtorek 6-go. — Kasza perłowa z koperkiem. — Pierożki drożdżowe przekładane grzybkami. — Szpinak z omletem. — Sago z bitą śmietaną.

Sobota 7-go. — Zupa neapolitańska z grzankami. — Makaron włoski z parmezanem. — Kalafiory au gratin. — Szarlotka z jabłek.

Czwartek 8-go.—Zupa z kartofli. —Pierogi z grzybami.—Szparagi. — Kalarepka, obłożona ciastem ptysiowem. — Kompot z pomarańcz.

Piątek 9-go. — Chłodnik. — Kotlety z kartofli z sosem koniszonowym. — Kalarepka nadziewana.— Szparagi.—Babki śmietankowe.

Sobota 10-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Pyza z masłem. — Groszek zielony w strączkach. — Legomina z ryżu z sokiem.

Niedziela 11-go. — Barszcz z botwiną i kartofle. — Pierogi leniwe. —Szparagi. — Legomina z chleba razowego z szodonem.

Poniedziałek 12-go.—Zupa grzybowa ze śmietaną. — Kotlety z kartofli z sosem korniszonowym.— Kalafiory. — Legomina z twarożku.

Wtorek 13-go. — Zupa z włoszczyzny. — Bliny. — Marchew z kalarepką z ciastem ptysiowem. — Mleczko czekoladowe z konfiturami.

Środa 14-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Pyza z masłem. — Kalarepka nadziewana.— Budyń parzony z szodonem.

Czwartek 15-go. — Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi.— Ma-

karon włoski z parmezanem. — Kartofle przysmażane i sałata. — Legomina cytrynowa.

Piątek 16-go. — Zupa szparagowa z grzankami. — Naleśniki przekładane śmietaną. — Groszek zielony z omletem. — Legomina z ryżu przekładana powidłami.

Sobota 17-go. — Mleko z kaszą gryczaną. — Pierożki z serem. — Groszek zielony z omletem. — Kalafiory. — Krem z kaszki pszennej z mlekiem.

Niiedziela 18-go. — Barszcz z botwinką i kartofle. — Kalarepa nadziewana. — Krokiety z kartofli z sałatą zieloną. — Kompot z jabłek. — Galaretka ponczowa.

Poniedziałek 19-go. — Zupa neapolitańska. — Pierogi gryczane z serem. — Jaja sadzone ze szpinakiem.

Wtorek 20-go. — Mleko kwaśne z kartoflami. — Kluski kładzione z masłem, groszek zielony z omletem. — Kompot pomarańczowy.

Środa 21-go. — Polewka z wina. —Bliny z masłem. — Szparagi.— Legomina ze śmietany.

Czwartek 22-go. — Barszcz wołyński, kartofle młode. — Naleśniki przekładane grzybami. — Legomina z kaszki pszennej w śmietanie.

Piiątek 23-go. — Zupa szczawiowa. — Kartofle młode. — Makaron włoski z parmezanem.—Budyń z bułeczki z sokiem.

Sobota 24-go. — Zupa grzybowa ze śmietaną. — Jaja faszerowane i kartofle. — Kalafiory. — Legomina z kaszki pszennej.

Niedziela 25-go.—Kluski gryczane z mlekiem.—Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Marchew obłożona grzankami. — Szparagi.— Krem śmietankowy z makaronikami.

Poniedziałek 26-go. — Lane kluski na wodzie. — Sałata ze śmietaną i kartofle. — Kasza jaglana. — Legomina biszkoptowa z szodonem.

Wtorek 27-go. — Kaszka na smaku grzybowym. — Paszteciki z grzybów w cieście francuskiem.— Szparagi.—Pierogi leniwe z twarożku.

Środa 28-go.—Zupa z jarzynek z grzankami. — Kalarepa nadziewana. — Kartofle młode. — Ryż z bitą śmietaną.

Czwartek 29-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Pierogi z serem.— Kotlety z fasoli z sosem grzybkowym. — Legomina parzona z sokiem.

Piątek 30-go.—Zupa poziomkowa z kluskami. — Kaszka pszenna. — Szparagi. — Budyń z bułeczki z sosem owocowym.

Dochody i wydatki.

Dochody	Wydatki

Dochody	Wydatki

ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz., Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości znane ze swej dobroci: **Perfumy, Wody kolońskie kwiatowe, mydła** w zapachach:
„GOUT D'OR".



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 S	Teodoryka kapł.	18	Mcz. Leontja, Ipatja i Feoduła.
2 N.	*N.K.P.J.Chr., Nawiedz. N.M.P.*	19	N.3 po P. Św. Ap. Judy br. Gosp.
3 P.	Anatoliusza i Heliodora M. m.	20	Mucz. Afanasja, Dimitrjana.
4 W.	Józefa Kalasantego W.	21	Św. Terentja, mcz. Juljana.
5 Ś.	Antoniego Zakkarya W.	22	Św. m. Jewsiewja, Ziny, Gałakt.
6 C.	Izajasza Pr. Dominiki P. M.	23	Mcz. Agrippiny.
7 P.	Cyryla i Metodego Ap. Słow.	24	*Rożd. Pr. Kr. G. Joanna.*
8 S.	Elżbiety Kr. Wd., Eugeniusza P.	25	Pr. Fewronii, Błgw. kn. Piotra.

MYDŁO NEUTRALNE i **MYDŁO ALKALICZNE** poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela	9—
Środa	12—Święto st. st.
Niedziela	16—
Niedziela	23—
Niedziela	30—

Święta żydowskie.

Dnia 1, 8, 15, 22, 29 Sabaty; d. 13 Szywe-usor betamuz (post na pamiątkę oblężenia Jerozolimy); d. 26 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca **Ab.**

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów FRANCUSKA FABRYKA

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska № 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

LIPIEC.

Święta kościoła Rzym.-katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 N.	5 po św. *Jana z Duk.*, Weroniki P.	27	N.4 po P. Dawida sol. i Joanna.
10 P.	7 br. męcz. synw Felicyty.	26	Prp. Sampiona, Serapiona.
11 W.	Pelagii M., Piusa I P. M.	28	P. mcz. ś. bez. i czud. Kira i Joan.
12 Ś.	Jana Gwalberta Op.	29	⊕ **Św. Ap. Piotra i Pawła.**
13 C.	Małgorzaty P. M., Anakleta P.	30	Sobor dwanadziesiati Apostołow.
14 P.	Bonawentury B., Justa M.	1	*Ijul.* Mcz. bez. Kosmy i Damiana.
15 S.	Rozesłanie Ap., Henryka Ces.	2	Położ. Rizy Pr. Bogorodicy, Fot.
16 N.	*N. M.P. Szkaplerznej*, Andrzeja.	3	*Pieren. mosz. Św. Filippa mitr. M.*
17 P.	Aleksego W., Westyny M.	4	Andreja arch., Wiel. kn. Andreja.
18 W.	Szymona z Lipnicy W. Kamilla	5	Afanasija, *Obr. moszcz. p. Sergja.*
19 Ś.	Wincentego à Paulo W.	6	Prp. Sisoja, mcz. Łukji, Riksa.
20 C.	Czesława W., Emiliana W.	7	Pr. Fomy i Akakja.
21 P.	Praksedy P. M., Wiktora M.	8	*Jawleńje Kaz. Ik. Boż. M.*, Prok.
22 S.	Maryi Magdaleny, Platona M.	9	P. mcz. Pankratja, Kiriłła.
23 N.	7 po św. Apolinarego B., Teofila	10	N. 6. *Poł.czest. Rizy Chr. w Moskwie*
24 P.	Krystyny P. M.	11	Wiel. m. Jewfimii, W. kn. Olgi.
25 W.	Jakóba Apost.	12	Mcz. Prokła, Ilarja.
26 Ś.	*Anny Matki N. M. P.*	13	Sob. Ar. Gawriiła, prp. Stefana.
27 C.	Natalii M., Pantaleona M.	14	Św. Ap. Akiły, pr. Onisima, Stef.
28 P.	Innocentego i Wiktora P. p.	15	Św. rawnoap. w. kn. Władimira.
29 S.	Marty P., Olawa Kr. M.	16	Św. mcz. Afinogiena, mcz. Julji.
30 N.	*Łł. Kunegundy Kr. Pol.* Julitty.	17	N.7. Wiel. mcz. Mariny.
31 P.	Ignacego Loyoli, Heleny Wd. M.	18	Mcz. Emiljana i Joanna.

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

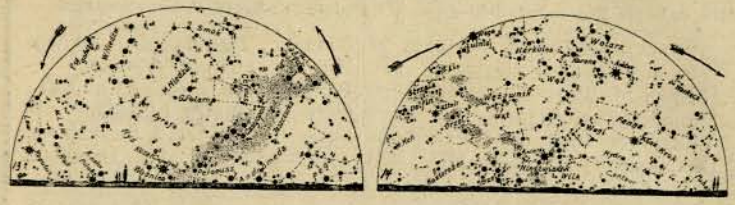
Dnia	Słońce								Księżyc				☽ Pierwsza kw. d. 3, o g. 10 m. 44 r. ⊕ Pełnia d. 11, o g. 2 m. 17 pp. ☾ Ostatnia kw. d. 3, o g. 2 m. 17 pp. ● Nów d. 25, o g. 9 m. 36 w.
	Wschód		Zachód		Długość dnia		Ubyło		Wschód		Zachód		
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	
1	3	43	8	24	16	41	0	4	9	43 r.	11	32 w.	
5	3	46	8	22	16	36	0	9	2	48 pp.	12	17 pn.	
10	3	50	8	19	16	29	0	16	8	28 w.	2	51 „	
15	3	56	8	15	16	19	0	26	10	30 „	7	43 r.	
20	4	2	8	9	16	7	0	38	11	35 „	2	25 pp.	
25	4	9	8	3	15	54	0	51	—		8	33 w.	
31	4	18	7	53	15	35	1	10	11	18 r.	10	11 „	

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a. Telefon 72-87.

Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. **Romana Rekierta i S-ki** Telefon 15-31 i 67-56.
Masło po cenach rynkowych
Śmietana, jaja, sery i twaróg.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Lipiec. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Augustynowicz, Pociągnięcia pędzlem 1.80. — *Bykowski Piotr Jaxa*, Memoryalik palestranta trybunalskiego 1.50.—*Daniłowski*, Dwa głosy, 1.50,—Nego, 1.00.—*Gawalewicz*, Cudak, 1.20.—*Gruszecki*, Dla miliona, 1.20.—Hutnik, 0.80. — *Jeleńska E.*, Panienka, 2.00.—*Jerwicz*, Baśń życia, 1.00. — *Kaczkowski*, Wybór pism, 10 t-ów, 5.00.—*Niewiadomska*, Stracona, 1.35. — *Orzeszkowa*, Czciciel potęgi, 1.20. — *Postawka Leon Ks.*, Pamiętniki 1863—1908 r., 2 t-y, 5.00.—*Prus B.*, Emancypantki, 4 t-y, 3.60.—Faraon, 3 t-y, 3.00. — *Reymont*, Lili, 1.00. — *Rodziewiczówna*, Klejnot, 1.00. — *Sheldon*, W Jego ślady, 1.40. — *Sienkiewicz*, Bez dogmatu, 3 t-y, 3.00.—*Sieroszewski W.*, Powrót, 1.00.—*Szymański*, Dwie modlitwy 1.00. — *Żeromski*, Opowiadania 1.35. — Popioły, 3 t-y, 3.00.— **Dla rolników**. *Filipowicz*, Zarząd gospodarczy, 1.50.—*Girard Aimé*, Intensywna uprawa kartofli, 1.25.—*Godefroy C.*, Ogólne zasady uprawy i nawożenia roli, 1.00. — *Heinrich*, Margiel i marglowanie, 1.00.—Pasza i żywienie zwierząt gospodarskich, 1.50.—*Jełowicki*, Wskazówki gospodarskie, 2.00.—*Jermołow*, Organizacya gospodarstwa rolnego, 3.50.—*Maerker*, Nawozy potażowe, 2.25. — *Miczyński Kazimierz*, Rolnictwo, 1.45.—Rolnik wzorowy, 1.20. —Owady szkodliwe i ich tępienie, 1.50.—*Owsiński*, Nowy system rolnictwa, 2.00 — *Patzig*, Praktyczny rządca ekonomiczny, 2 t-y, 4.00.— **Dla dzieci i młodzieży**. *Andersen*, Baśnie, 1.20.—*Arctówna*, Botanika na przechadzce Cz I i II po 0.60 — Atlasiki: Botaniczny, 0.40; Motyle, 0.40; Owady, 0.40.—*Bukowiecka*, Jak się dusza budziła w Józiu, 1.00.— Młotem i kielnią, 1,20. — *Dalsemé*, Pan z Antypodów 0.75. — *Dyakowski*, Motyle, 2.80.—Ptaki pożyteczne, 1.50.—*Gennevraye*, Ulicznik, 1.00. *Girardin*, Nygus, 1.00.—*Maine-Reid*, Puszcza wodna, 1.00. — Wygnańcy w lesie, 1.00.—*Morawska*, Jan Niewdżyd, 1.20. — *Morzkowska*, Przygody Mani, 0.60 —*Niewiadomska*, Powiastki, 0.80. — *Piasecka*, Wspomnienia Haliny, 1.20. — *Przyborowski*, Przygody Adamka, 1.00. — *Sienkiewicz*, Krzyżacy, 1.20.— *Swift*, Podróże Guliwera, 1.00. — *Teresa Jadwiga*, Biała gołąbka, 1.20. — Z przeszłości, 1.00.—*Verne*, Pięciotygodniowa podróż balonem, 0.90. — Podróż naokoło świata w 80-ciu dniach, 0.90. — *Warnkówna*, Władzio nad morzem, 1.00.

Ceny książek dziecinnych— w opr. kartonowej.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Osmański W.*, Wiązanka melodyi swojskich. Serya II. — 80. *Krogulski W.*, Bagatelle.—20. *Kania E.*, Célèbre hymne polonais.—30. *Lack Th.*, Deuxieme prélude. Les Lutins. — 30. *Lysberg Ch.*, Rêverie. — 30. *Pollert G. B.*, La Gitanella.—40. *Blon Fr.*, En Songe. Valse lente.—30. *Gawroński W.*, Menuet. — 45. **Tańce.** *Karasiński A.*, Kuryer Warszawski. Walc. — 60. Marya. Walc. — 60. *Reinhardt H.*, Bogini źródła. Walc. —60. Straus O. Didi. Walc. *Vanalstyne E.*, A—Sa—Ma. Intermezzo—Marche. — 30. *Brzeziński H.*, Geisha et C-o. Quadrille.—60. Dwa polonezy z przeszłości. — 40. *Lewandowski L.*, Franek. Mazur.—30. Hulaka. Mazur. — 20. Powiewna. Polka-mazurka. —30. Swobodna. Polka. — 30. **Śpiewy.** *Kjerulf H.*, Tęsknota.—30. *Przyałgowski I.*, Ludzie mówią, żem szczęśliwy. — 30, *Lara I.*, Pożegnanie.—40. *Leoncavallo R.*, Barkarola. Nocturn. — 50. *Maass L.*, Mój chłopiec.—50. *Steffens G.*, Laleczka. — 45. *Powell G. W.*, Barkarola. (Cake-Walk). — 50. *Heidlberg A.*, Ewa. (Kuplety).—45.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

2 Klopstock ur. 1724. — Gluck ur. 1714. — Rousseau † 1778. — 3 Bitwa pod Königgrätz 1866. — 4 Garibaldi ur. 1807. — 5 George Sand ur. 1804. — 9 Pokój w Tylży 1807. — 10 Kalwin ur. 1509.—11 Pokój w Villafranca 1859.—14 Oblężenie Wiednia przez Turków 1683. — Zburzenie Bastylii 1789. — 15 Zdetronizowanie Mahomeda Ali szacha perskiego 1909. — 18 Petrarca † 1374.—Francya wypowiada wojnę Prusom 1870. — 20 Petrarca ur. 1304.—Papież Leon XIII † 1903.—21 U. Grant † 1885.—Bleriot przelatuje na aeroplanie Kanał la Manche 1909. — Rewolucya w Paryżu 1830. — 28 J. S. Bach † 1750. — Stracenie Robespierra 1794.—Robert Schumann † 1856.—Książę Bismarck † 1898.—31 Franciszek Liszt † 1886.

Pokoje duże wysokie—Widne—Wygodne. Ceny przystępne. Prowadzony pod zarządem p. **Kazimierza Jankowskiego**, wieloletniego współpracownika HOTELU BRISTOL—po gruntownym odnowieniu—poleca się Szanownym gościom.

W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 683. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliskości Ban. Państ. i Teatr.

Hotel Krakowski.

S. Satalecki Warszawa, Marszałkowska 151

poleca Na karnawał koszule frakowe, kamizelki, krawaty, rękawiczki.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
Warszawa, Marszałkowska 151.

Cierpiącym na Odeski Poleca się jako najpewniejszy i najskuteczniejszy na wyniszczenie **Odcisków** znane powszechnie **Arago St. Górskiego Leszno Nr. 12.** Cena 35 i 60 k. Marka „Gladiator“ i podpis własnoręczny wynalazcy. Sprzedaż wszędzie.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71.

Dla rolników. Przygotowania do żniw. Polewać gnojówki, okopywać ziemniaki, naprawiać klepiska tam, gdzie zbiory zbóż są przechowywane w stodołach.

Dla ogrodników. W szkółkach oczyszczać korę drzew, regulować wierzchołki szpalerów i żywopłotów, czyścić winorośle z zeschłych gron początkujących, w sadach zbierać zielone owoce przydatne na paszę dla trzody.—Pleć warzywa, okopywać rośliny okowe. — W tym miesiącu wiele roślin wydaje nasiona, które zbierać.—Przewietrzać cieplarnie.

Kalendarz myśliwski. Rozpoczyna się bekowisko i ruja sarn.— Polowanie na kaczki podlotki oraz na dubelty i krzyki z wyżłem. — Zbliża się przelot dubeltów.

Wolno polować na dziki, łosie i sarny (tylko samce), głuszce, cietrzewie, jarząbki (samce) i na ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. Lipiec dostarcza nam masę różnych owoców, z których na całą zimę trzeba robić zapasy. Jagody czarne pakować w butelki, aby z nich, jak również i z agrestu mieć przez całą zimę zupy, kompoty i legominy. W lipcu mamy wszelkiego gatunku wiśnie, porzeczki, agrest i maliny, z nich też najrozmaitsze zapasy robić można. W tym czasie w dużych partyach przybywają morele. Konfitury z nich, kompoty i marmelady należą do wykwintniejszych przysmaków.

Z malin i wisien trzeba robić nalewki, z czarnych jagód—wino.

Panie, nie mające na wsi lodowni, a mieszkające dalej od miasta, nie mogą mieć codziennie świeżego mięsa, niechaj więc zakupione w większej ilości, podzielą wedle potrzeby na części, ułożą w odpowiednie gliniane garnki i zaleją rozbitem kwaśnem mlekiem tak, aby niem było pokryte. Mleka na mięsie można ze trzy dni nie zmieniać; mięso leżące w mleku nabiera delikatniejszego smaku i kruszeje. Na rosół tylko mięso zalane mlekiem jest mniej dobre, bo rosół nie jest tak czysty, jak ze świeżego mięsa.

Hygiena.—*Porażenie słoneczne.*

Przebywanie na słońcu z gołą głową, albo wogóle forsowna jakaś czynność w upalny dzień pod palącymi promieniami słońca naraża człowieka na t. zw. porażenie słoneczne, które może stać się nawet przyczyną śmierci.

Aby uniknąć tak poważnego niebezpieczeństwa, pamiętać należy, że nie można chodzić z odkrytą głową po słońcu w dzień upalny. Szczególniej pamiętać należy o dzieciach, dla których skądinąd przebywanie na słońcu i na świeżem powietrzu bywa często zalecane przez lekarzy.

Nakrycie głowy powinno być lekkie i jednocześnie jakiegoś koloru jasnego, a najlepiej białe. Tkaniny ciemne pochłaniają ciepło słoneczne i nie zabezpieczają należycie ciała od działania promieni słonecznych, natomiast tkaniny jasne, a szczególniej białe mają tę własność, że odbijają promienie słoneczne i tem samem chronią ciało od szkodliwego działania tych ostatnich.

To samo wogóle można powiedzieć o ubraniach. Podczas dużych upałów, a szczególniej, jeżeli jest się zmuszonym przebywać pod promieniami słonecznymi, powinno się nosić ubranie lekkie, możliwie przewiewne i bezwarunkowo w jasnych kolorach.

O ile ktoś uległ porażeniu słonecznemu, należy takiego chorego ułożyć w cieniu, kłaść na głowę zimne okłady, dać napić się wody i stosować środki wzmacniające działalność serca; do takich należy przedewszystkiem czarna kawa, herbata z koniakiem lub arakiem, kieliszek wina i t. d.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Sobota 1-go. — Piwo ze śmietaną. — Kluski kładzione i jajecznica. — Groszek zielony w strączkach. — Szarlotka z jagód czarnych.

Niedziela 2-go. — Zupa jagodziana. — Paszteciki z raków. w cieście franc. — Kalafiory. — Krem cytrynowy.

Poniedziałek 2-go. — Mleko z kaszą gryczaną. — Pierożki z serem. — Groszek zielony w strączkach.—Szarlotka.

Wtorek 4-go. — Zupa cytrynowa. — Makaron włoski z parmezanem. — Jajecznica. — Pierogi z jagód czarnych z bitą śmietaną.

Środa 5-go.—Kalteszal z piwa.— Ryż zapiekany w muszelkach. — Kalarepka nadziewana. — Kartofle i mizerya. — Kompot z czereśni.

Czwartek 6-go. — Zupa z jagód z grzankami. — Kotlety z kartofli z sałatą. — Szpinak z omletem. — Legomina z ryżu.

Piątek 7-go. — Zupa neapolitańska z grzankami. — Pierogi leniwe. — Groszek z omletem.—Torcik piaskowy, przekładany praliną.

Sobota 8-go. — Żurek z kartoflami. — Kluski francuskie ze śliwkami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybkowym. — Mleczko z konfiturami.

Niedziela 9-go. — Barszcz wołyński. — Kartofle młode. — Naleśniki przekładane twarożkiem. — Pierogi drożdżowe z bitą śmietaną.

Poniedziałek 10-go. — Zupa z agrestu z grzankami. — Łazanki z serem. — Kalafiory. — Ryż z bitą śmietaną.

Wtorek 11-go. — Mleko kwaśne z kartoflami. — Kotlety z fasoli z sosem grzybkowym. — Strączki.— Krem czekoladowy. — Kompot z czereśni.

Środa 12-go. — Zupa z włoszczyzny z kluskami franc. — Ryż zapiekany w muszelkach. — Kartofle młode. — Budyń z bułeczki z sokiem poziomkowym.

Czwartek 13-go. Chłodnik. — Łazanki z serem. — Szabelbon zielony. — Kalafiory.—Kremik z kaszki pszennej.

Piątek 14-go. — Barszcz ze śmietaną i grochem. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Kalafiory. — Pierogi z jagód ze śmietaną.

Sobota 15-go. — Piwo ze śmietaną. — Kluski kładzione i jajecznica. — Groszek zielony z ciastem ptysiowem. — Szarlotka z jagód czarnych.

Niedziela 16-go. — Mleko kwaśne z kartoflami. — Kalarepka nadziewana. — Pierogi leniwe. —Krem czekoladowy z biszkoptami.

Poniedziałek 17-go.—Zupa jagodziana z kluskami francuskiemi. —Kaszka krakowska z koperkiem. —Marchew z groszkiem, obłożona grzankami. — Tort piaskowy.

Wtorek 18-go.—Kalteszal z piwa. —Łazanki z serem.— Groch szparagowy. — Pianka z podlewą śmietankową.

Środa 19-go.—Barszcz z botwinką i kartofle. — Kotlety z fasoli. — Sałata ze śmietaną. — Kalafiory.— Szarlotka z jagód.

Czwartek 20-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Ryż zapiekany w muszelkach. — Szpinak z omletem. — Pierogi z jagód ze śmietaną bitą.

Piątek 21-go. — Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi. — Kartofle młode. — Groszek zielony z omletem. — Galaretka malinowa.

Sobota 22-go. — Mleko kwaśne z kluksami kładzionemi.—Marchew, obłożona grzankami. — Legomina z bułeczki z sokiem malinowym.

Niedziela 23-go. — Mleko z zacierkami. — Kasza jaglana z masłem. — Kalafiory. — Kisiel ze śmietaną.

Poniedziałek 24-go. — Zupa z jagód z grzankami. — Małdrzyki z masłem. — Groch szparagowy.— Budyń z bułeczki z szodonem.

Wtorek 25-go. — Chłodnik. — Makaron włoski z parmezanem. — Szabelbon zielony. — Kremik z kaszki pszennej.

Środa 26-go. — Lane kluski na wodziie. — Kotlety z kartofli z sosem cytrynowym i sałata. — Naleśniki z kompotem z jagód.

Czwartek 27-go. — Zupa wiśniowa z grzankami. — Marchew z groszkiem, obłożona ciastem ptysiowem. — Kalafiory. — Sago z bitą śmietaną.

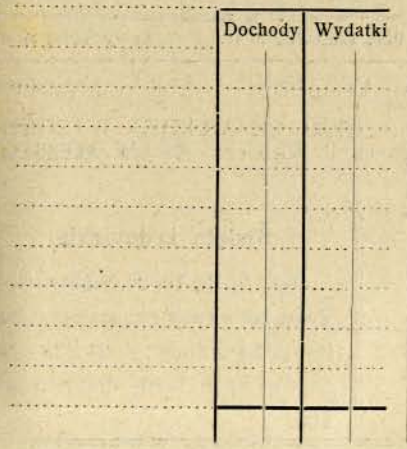
Piątek 28-go. — Mleko z kluskami gryczanemi.—Kaszka pszenna. — Kalarepka obłożona grzankami. — Szarlotka z wisien.

Sobota 29-go. — Zupa szczawiowa z jajami sadzonemi.— Kartofle z mizeryą. — Pierogi leniwe. —Suflet z moreli.

Niedziela 30-go. — Zupa z poziomek z grzankami. — Kotlety z kaszy gryczanej i sałata zielona.— Szpinak z jajami sadzonemi.—Pierogi drożdżowe z serem i bitą śmietaną.

Poniedziałek 31-go.— Zupa pomidorowa z ryżem. — Rzepa, obłożona grzankami. — Kompot z wisien. — Ciastka parzone z kremem.

Dochody i wydatki.





Na raty! Kantor O. Bunimowicza „Dzieje Powszechne“ bogato illustr. w 16-tu tom. w oprawie, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego“ w 16-tu t. w trwałej opr. POLECA: Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24.
Patrz margines str. 88

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.



Święta kościoła Rzym.-Katolickiego.			Święta Kościoła Prawosławnego.		
1	W.	*Piotra Ap. w Okowach.*	19		Pr. Makriny, Pr. błg. kn. Romana
2	Ś.	*M. P. N. Anielskiej*, Stefana, Alf.	20	♔	*Św. prr. Ilji*, Awraamja.
3	C.	Znalez. relik. św. Szczepana M.	21		Pr. Symeona, Joanna, Jezekiila.
4	P.	♔Dominika W., Arystarcha M.	22	♔	*św. raw. Marji Magdaliny*, Foki
5	S.	*N. M. P. Śnieżnej*, Afry P.	23		Mcz. Trofima, św. m. Apollinarja.
6	N.	9 po św. *Przemienienie Pańskie.*	24		N. 8. Christiny, Bł. kn. Borisa i Gl.
7	P.	Kajetana W., Donata B. M.	25		Uśpień. św. Anny, Prp. Olimpiady
8	W.	Cyryaka, Larga i Smaragda M.	26		Sw. mcz. Jermołaja, Pr. Moysieja.

Znane ze swej dobroci MYDŁA GLICERYNOWE poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

♔ Dnia 4. Imieniny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Cesarzowej wdowy **Maryi Teodorówny.**

♔ Dnia 12. Rocznica urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia **ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA.**

Wykaz dni nieprotestowych.

Piętek	4—	Dzień galowy
Niedziela	6—	
Sobota	12—	Dzień galowy
Niedziela	13—	
Wtorek	15—	Wniebow. n. st.
Sobota	19—	Święto st. st.
Niedziela	20—	
Niedziela	27—	
Poniedziałek	28—	Święto st. st

Święta żydowskie.

Dnia 5, 12, 19, 26 Sabaty; d. 3 Tysze-beaw (post na pamiątkę zburzenia Jerozolimy); d. 24 i 25 Rozchodesz czyli 1-sze dni miesiąca **Elul.**

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

SIERPIEŃ.

Święta kościoła Rzym-Katolickiego.			Święta Kościoła Prawosławnego.		
9	Ś.	Romana M., Rustyka M.	27		W. m. Pantalejmona, Nikołaja.
10	C.	*Wawrzyńca M.*, Bogdana W.	28		Ap. Prohora i Nikamora.
11	P.	Zuzanny P. M., Dygny P.	29		Mcz. Fieodotji i Serafimy.
12	S.	♔ Klary P., Hilaryi M.	30	♔	Sw. Ap. Siły i Silnana, Joanna.
13	N.	10 po św. Hipolita, i Kassyana	31		N. 9. Sw. pr. Jewdokima, Julitty
14	P.	✝ Euzebiusza K. M., Anastazyi.	1	♔	*Awg. Prois. drew Kresta Gosp.*
15	W.	**Wniebowzięcie N. M. P.**	2		*Per. Moszcz. Per. m. Stefana*, Wasil.
16	Ś.	Rocha Wyz.	3		Prp. Isaakja i Antonja Riml.
17	C.	Mirona, Pawła i Julianny M.	4		Sw. 7-i otrokow w Jefesie, Jewd.
18	P.	Firmina B. W., Agapita M.	5		M. Jewsignia, Kandidja, Pontja.
19	S.	Maryana i Rufina W. w.	6	♔	**Preobrażenje Gospodnie.**
20	N.	11 po św. *Jacka W.*, Bernarda S.	7		N. 10. Pr. Dometja, mcz. Marina.
21	P.	Joanny Fremiot. Wd.	8		Sw. Emiljana i Mirona, Leonida.
22	W.	Symforyana i Tymoteusza.	9		Sw. Ap. Matfja, Aleksija, Piotra.
23	Ś.	Filipa Benicyusza W.	10		Mcz. archid. Ławrentja i Agapita.
24	C.	*Bartłomieja Ap.*, Ptolomeusza.	11		Prp. Fieodora, mcz. Maksima.
25	P.	Ludwika Kr. W.	12		Mcz. Fotja, Pamfila, Kapitona.
26	S.	Ireneusza i Zefiryna M. m.	13		Prp. Maksima isp., św. Tichona.
27	N.	12 po ś. Prz. rel. św. Kazimierza.	14		N. 11. Pier. moszcz. pr. Fieodosija.
28	P.	Augustyna B. W. D. K., Hermana	15	♔	**Uśpienje Preśw. Bogorodicy.**
29	W.	*Ścięcie głowy św. Jana Chrz.*	16		*P. Nierukotw. Ob. G. Iisusa Christa.*
30	Ś.	*N. M. P. Jasnogór.*, Róży Feliksa	17		Mcz. Mirona, Filippa.
31	C.	Rajmunda W., Paulina B. M.	18		Mcz. Flora i Ławra.

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Ubyło g.	m.	Księżyc Wschód g.	m.		Zachód g.	m.	
1	4	19	7	52	15	33	1	12	12	34	pp.	10	23	w.
5	4	26	7	45	15	19	1	26	5	26	„	11	55	„
10	4	34	7	36	15	2	1	43	8	24	w.	4	13	r.
15	4	42	7	26	14	44	2	1	9	24	„	10	48	„
20	4	50	7	15	14	25	2	20	12	20	pn.	5	39	pp.
25	4	59	7	5	14	6	2	39	6	12	r.	7	54	w.
31	5	9	6	51	13	42	3	3	2	3	pp.	9	20	„

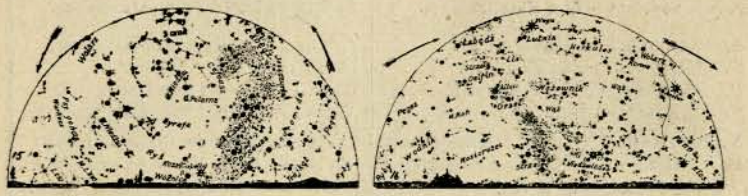
☽ Pierwsza kw. d. 1 o g. 12 m. 53 pn. ○ Pełnia d. 10, o g. 4 m. 19 r. ☾ Ostatnia kw. d. 17, o g. 1 m. 53 pp. ● Nów d. 24, o g. 5 m. 38 r. ☽ Pierwsza kw. d. 31 o g. 5 m. 19 pp.

Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-81 i 67-56. **Romana Rekierta i S-ki** Śmietanki zwycz. 40 k. kw. „ steryliz. 50 „ „

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa. Wspólna 47a. Telefon 72 87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Sierpień. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Chodźko, Pamiętniki kwestarza, w ozd. oprawie 4.00. — *Daniłowski*, Z minionych dni, 1.80. — *Gawalewicz*, Mechesy, 2.00. — Mgła, 1.20. — *Gawalewiczówna*, Listki, 0.80. — *Gruszecki*, Krety, 1.50. — Nowy obywatel, 1.40.—*Jeleńska*, Z miłości, 1.20. — *Jeske-Choiński*, Ostatni Rzymianie, 2 t-y, 2.40. — *Jeż T. T.*, Uskoki, 2 t-y, 1.50. — *Jokay*, Poruszymy z posad ziemię, 4 t-y, 0.80. — *Jordan*, Listy Jordana do p. Jana, 1.00. — *Konopnicka*, Dym, 1.00. — *Kowerska*, Bracia z wyboru, 2 t-y, 2.00.—*Kraszewski*, Herod Baba, 1.20.— *Orzeszkowa*, Mirtala, 1.20.— *Ostrowski Nałęcz S.*, Pas rycerski, 2 t-y, 2.00.—*Prus*, Grzechy dzieciństwa, 1.00.— Kroniki, 2.00.— *Reymont*, Przed świtem, 1.20.— Ziemia obiecana, 2 t-y, 2.40 —*Rygier-Nałkowska*, Rówieśnice, 1.80.— *Sienkiewicz*, Rodzina Połanieckich, 3 t-y, 3.00.—Listy z podróży, 2 t-y, 2.00, —*Sieroszewski W.*, W matni, 1.00.— *Sclavus W.*, Thalita kumi, 1.60.— *Szamota A.*, Orły, 1.20. — *Szymański A.*, Dwie modlitwy, 1.00.—*Tetmajer*, Na skalnem podhalu, 2 t-y, 2.80.— *Urbanowska*, Księżniczka, 1.20. — *Weysseuhoff*, Sprawa Dołęgi, 1.80.—

Dla rolników. *Böttner Jan*, Warzywnictwo praktyczne, 1.50.—*Goliński*, Owocarstwo, 1.20. -- *Jankowski*, Ogród przy dworze wiejskim, 3.80. —*Kudelka*, Choroby roślin gospodarskich, 2.00.—*Sempołowski*, Hodowla i uszlachetnianie roślin, 1.50. — Uprawa i pielęgnowanie łąk naturalnych, 1.50.

Dla dzieci i młodzieży. *Cairo*, W wigilię, 1.20. — *Chęciński*, Opowiadania historyczne, 1.00. — Robinson Szwajcarski, 1.00.— *Gomulicki*, Wspomnienia niebieskiego mundurka, 1.20. — *Gruszecki*, Na drugą półkulę, 1.20. — Grzyby jadalne i trujące, 2 części po 0.50.— *Kowerska*, W Suchowskim dworze, 1.20. — *Krakowowa*, Pamiętnik młodej sieroty, 0.75. — Królestwo zwierząt ,5.00. — *Laskarys*, Przygody Jana Chryzostoma Paska, 1.00. — *Mayne-Reid*, Młodzi żeglarze 1.00.—Porwana siostra, 0.80.

Podręczniki szkolne. *Avery*, Pierwsze zasady fizyki, 1.50.—*Badowski*, Geometrya elementarna, 1.35. — *Berger H.*, Łatwa metoda angielskiego, 1.20.—Łatwa metoda francuskiego, 1.00.—Łatwa metoda niemieckiego, 1.00. — *Bert*, Pierwszy rok kształcenia naukowego, 1.00.— *Bogucka* i *Niewiadomska*, Wypisy polskie na kl. I, II i III po 0.60. — Nauka stylistyki, 100.— *Chrząszczewska* i *Warnkówna*, Rok czytania: Wypisy na klasę wstępną, 0.75.— Wypisy na klasę I, II i III po 1.00. — *Dickstein S.*, Arytmetyka w zadaniach Cz. I, II i III po 0.60. — *Gabszewicz Z.*, Trygonometrya, 1.20.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Krogulski W.*, Polka militaire.—20. Romance.—20. Z dawnych czasów. Polonez.— 30. *Dvořák A.*, Humoresque. — 30. *Powell W. G.*, Curly. — 50. *Moszkowski M.*, Inquietude.—20. Tarantelle. — 40. *Sartorio A.*, Deux morceaux recréatifs. 30. *Blon Fr.*, Szept kwiatów.—30.

Tańce. *Karasiński A.*, François. Valse. — 60. *Rosen L.*, Nele... Valsette. — 50. *Ascher L.*, Miłość błąd zrozumie. Walc.—45. *Krzyżanowshi I.*, Marsz Sobieskiego. — 30. *Lustig J.*, Oj-ra! Polka. *Namysłowski K.*, Utwory zeszyt I. — 60. Mazury i oberki.

Śpiewy. *Leoncavallo R.*, Pójdż skarbie mój.— 45. *Noskowski Z.*, Stary pies i stary sługa.—30. Dwa żółwie.—30. *Maszyński P.*, Do ptaszyny.—40. *Nilson-Fysher A.*, To ty! — 50. *Hollaender W.*, Asta! Asta!—45.

Na skrzypce lub wiolonczelę z fortepianem. *Popper D.*, Papillon. — 60. *Saint-Saens C.*, Sérénade.— 60. *Veteranus*, Trois chants polonais. — 50. *Paschalski K.*, Op. 23 № 2. Menuet. —40. *Schumann R.*, Chanson du soir. — 40. *Wroński R.*, Dumka i waryacye na temat kołomyjki. —1.00.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

4 Bitwa pod Weissenburgiem 1870.—Wstąpienie na tron Papieża Piusa X 1903. — 10 Cavour ur. 1810.—12 Stephenson † 1848. — 13 Canova † 1822.—15 Napoleon Bonaparte ur. 1769. — Walter Scott 1771.—17 Fryderyk Wielki † 1786. — 27 Tycyan † 1576. — Hegel ur. 1770.—28 Goethe ur. 1749.

Dla rolników. Żniwa, podorywka ściernisk, opatrywać gnojówki, powtórnie okopywać ziemniaki.

Dla ogrodników. Pleć dokoła młodych drzew i podlewać słabe stosowną gnojówką. -Szkółki owocowe oczyszczać i okopywać.—Pleć cebulę, a zimową suszyć.—Rozsadzać w szkółkach rośliny kwiato-

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
□ □ □ □ □ Warszawa, Marszałkowska 151. □ □ □ □ □

Prawdziwy Crem Ogórkowy Używany jako niezbędny środek toaletowy przez prababki nasze które odznaczały się urodą i świeżością oblicza do bardzo późnych lat. **Crem lanolinowy** w tubach dla zachowania elastyczności i miękkości skóry. Główna Sprzedaż i Skład Laboratorjum **St. GÓRSKIEGO Leszno Nr. 12.**

Bracia Osińscy **Główny Skład Kryształów Czeskich** Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71.

we dwuletnie. — Równać dywany kwiatowe. — Obcinać suche gałęzie u drzew.

Kalendarz myśliwski. W połowie miesiąca rozpoczyna się polowanie na jelenie, od połowy miesiąca na kuropatwy. Nadeszła pora polowań z legawcami na ptactwo błotne. — Nie zaniedbywać tępienia szkodników.

Wolno polować, na dziki, łosie, (byki), sarny (rogacze), głuszce (koguty), cietrzewie (koguty), na ptactwo przelotne. W połowie miesiąca na jelenie (samce), zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki (samce), ptactwo przelotne. Z dniem 14 t. m. na jelenie (byki), zające, głuszce cieciorki, jarząbki i kuropatwy.

Dla gospodyń. W sierpniu wszystkie letnie owoce dojrzewają: wiśnie czarne dopiero teraz są najlepsze na konfitury, soki i kompoty, dojrzewają też duże wiśnie czarne, zwane hiszpankami, z których piękna jest konfitura. Na konfiturę z gruszek dobierać trzeba gruszki duże, niezbyt dostałe i rwane, a nie trzęsione, bo najmniejsza plamka na ich białej powierzchni jest widoczna. Wszelkie drobniejsze gatunki gruszek zdatne są do marynowania, a pasówki i sapieżanki na gruszki maczane w miodzie. Korzystać w sierpniu trzeba z opadających jabłek, które choć zwykle robaczywe i niezbyt dostałe, a strącone z powodu silnych burz i wiatrów, zdatne są po oczyszczeniu na galaretki, sery i marmelady. Gruszki i jabłka drobniejsze, a dojrzałe, można suszyć i przechowywać w workach w przewiewnych miejscach. Z jabłek, opadających można robić znakomity napój chłodzący w czasie lata.

W sierpniu dojrzewają też melony, brzoskwinie i ananasy, z których pyszna jest konfitura i kompoty. W połowie sierpnia targi nasze przepełnione są borówkami.

Hygiena.

Dyeta podczas upałów.

Podczas upałów ludzie wogóle, a dzieci w szczególności, są usposobieni do zaburzeń żołądkowych. U dorosłych tego rodzaju zaburzenia przeważnie gorszych jakichś następstw za sobą nie pociągają, natomiast u małych dzieci zaburzenia takie mogą się stać nawet przyczyną śmierci. Z tego też powodu w czasie upałów odżywianie dzieci wymaga specyalnej troskliwości. Pierwszą zasadą powinno być niewprowadzanie żadnych zmian w odżywianiu, a więc niemowląt nie należy odłączać od piersi w okresie od maja do połowy września, również unikać należy dawania małym dzieciom do sprobowania takich potraw, których dotąd nie jadały.

Wśród ludności ubogiej, gdzie właśnie cierpienia żołądkowe zabierają najwięcej ofiar wśród niemowląt, przyczyną zachorowania jest nieodpowiednie pożywienie matki. Matka, która karmi dziecko, powinna również zachowywać dyetę i unikać rzeczy niestrawnych, gdyż pożywność matki wpływa na jakość pokarmu. Wiadomo wszak, że, o ile chcemy dać niektóre środki lecznicze niemowlęciu, dajemy je matce, a środek ten z piersi matki wraz z pokarmem dostaje się do żołądka dziecka.

Jeszcze jedna uwaga co do rozpowszechnionego zwyczaju dawania oleju w razie jakichkolwiek zaburzeń żołądkowych. Otóż w niektórych wypadkach dawanie oleju może się stać rzeczą nawet bardzo niebezpieczną, szczególniej, o ile boleści w brzuchu i wymioty są wywołane podrażnieniem ślepej kiszki. Pamiętać więc należy, że, o ile chory uskarża się na bole głównie w prawym dole biodrowym (nad prawą pachwiną), to oleju, ani żadnego innego środka przeczyszczającego wadać nie należy. Jaką w danym wypadku kuracyę przeprowadzić należy, określić powinien tylko lekarz.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie. Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Wtorek 1-go. — Zupa z grochu zielonego. — Kalafiory. — Kluski francuskie ze śliwkami. — Ryż zapiekany z jabłkami.

Środa 2-go. — Zupa kartoflana. —Makaron włoski z parmezanem. —Małdrzyki. — Kalafiory.—Pianka morelowa.

Czwartek 3-go. — Zupa wiśniowa z kluskami.—Kartofle młode. — Kotlety z fasoli z sosem grzybkowym. — Naleśniki przekładane śmietaną.

Piątek 4-go. — Barszcz zabielany z grochem. — Jaja sadzone i kaszka krak. — Groszek zielony strączkach. — Budyń parzony z szodonem.

Sobota 5-go. — Piwo ze śmietaną na zimno. — Paszteciki z ryżu z grzybami. — Kalafiory. — Legomina z makaronem.

Niedziela 6-go. — Chłodnik. — Naleśniki przekładane marmeladą. —Kartofle młode i jajecznica. — Szarlotka z wiśniami.

Poniedziałek 7-go. — Zupa neapolitańska. — Pierogi gryczane z serem. — Kalafiory. — Kompot z agrestu. — Grzybek z sokiem poziomkowym.

Wtorek 8-go. — Zupa z jabłek z kluskami franc. — Kaszka na smaku grzybowym. — Kalarepka z grzankami. — Ciastka kruche z marmeladą owocową.

Środa 9-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Groszek w strączkach. — Naleśniki angielskie.

Czwartek 10-go. — Mleko kwaśne z kluskami. — Kasza jaglana z masłem. — Groch szparagowy. — Morengi z bitą śmietaną.

Piątek 11-go. — Zupa z wisien z kluskami. — Kartofle z mizeryą. —Kapusta na słodko. — Ciastka bezowe z bitą śmietaną.

Sobota 12-go. — Zupa z jabłek z kluskami. — Kotlety z kartofli z sosem grzybkowym. — Marchew z kalarepą, obłożona ciastem ptysiowem. — Krem ponczowy.

Niedziela 13-go. — Zupa „nic“ na mleku. — Jaja faszerowane. — Groch szparagowy. — Legomina z twarożku.—Kompot z jabłek.

Poniedziałek 14-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Bliny z masłem. — Kalafiory. — Legomina z naleśników przekładana śmietaną.

Wtorek 15-go. — Zupa kartoflana. — Kaszka pszenna z masłem.— Szabelbon zielony. — Grzybek z sokiem. — Kompot z wisien z malinami.

Środa 16-go. — Barszcz ze śmietaną i kartofle. — Groch szparagowy. — Naleśniki zapiekane ze śmietaną. — Kompot z moreli.

Czwartek 17-go. — Zupa z jabłek z grzankami. — Pierogi z twarożkiem. — Kapusta faszerowana z grzybamii. — Pianka z podlewą czekoladową. — Kompot z moreli.

Piątek 18-go.—Zupa z grochu zielonego.—Pierogi drożdżowe z kapustą. — Kartofle i mizerya. — Budyń z bułeczki z sokiem.

Sobota 19-go. — Żurek z kartoflami. — Ryż w muszelkach.— Marchew z groszkiem ,obłożona grzankami. — Pierogi z wisien ze śmietaną.

Niedziela 20-go. — Zupa pomidorowa. — Kluski kładzione z jajecznicą. — Kotlety z kartofli z sogrestu.

Poniedziałek 21-go.—Mleko kwaśne z kluskami. — Kartofle młode z sosem grzybowym. — Legomina z kaszki pszennej. — Kompot z jabłek.

Wtorek 22-go. — Zupa szczawiowa i kartofle. — Kluski francuskie z gruszkami. — Groszek zielony w strączkach. — Sago na winie.

Środa 23-go. — Zupa ogórkowa i kartofle. — Grzyby duszone. —Kasza jaglana. — Legomina z z bułeczki z wiśniami.

Czwartek 24-go. — Zupa kartoflana z sosem ogórkowym.— Marchew z kalarepą, obłożona ciastem ptysiowem. — Ryż z cukrem i cynamonem.

Piiątek 25-go. — Zupa z jabłek i gruszek. — Makaron włoski z parmezanem. — Groch szparagowy.—Bliny z masłem.

Sobota 26-go. — Barszcz z kartoflami. — Kluski kładzione.—Łamańce z makiiem. — Kompot z wiśni i moreli.

Niedziela 27-go. — Zupa z wiśni z kluskami. — Grzyby duszone i kartofle. — Kalafiory. — Legomina z jabłek w naleśnikach.

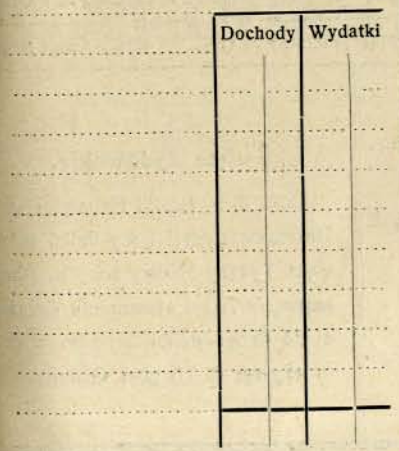
Poniedziałek 28-go. — Lane kluski na wodzie. — Kartofle z mizeryą. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybkowym. — Legomina ze śmietaną.

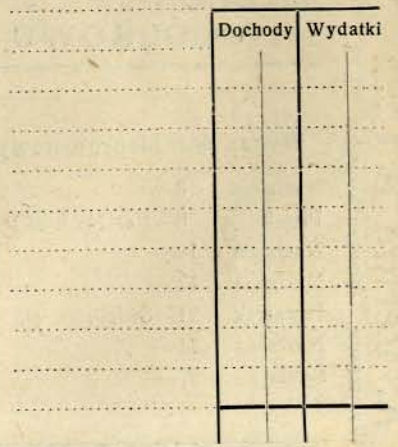
Wtorek 29-go. — Zupa z piiwa. —Pyza z masłem. — Kapusta faszerowana. — Krem cytrynowy.— Kompot z jabłek.

Środa 30-go. — Zupa ogórkowa z kartoflami. — Kluski z mąki gryczanej z serem. — Marchew obłożona grzankami. — Babki śmietankowe.

Czwartek 31-go.—Zupa kartoflana. — Pierogi z kapustą i grzybami. — Groszek szparagowy.—Legomina czekoladowa ze śmietanką.

Dochody i wydatki.





ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz., Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości znane ze swej dobroci. **Perfumy, Wody kolońskie kwiatowe, mydła** w zapachach:
„COSETTE" „AUTIQUE".



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 P.	Idziego Op.	19	Mcz. Andreja strat., Fiekły.
2 S.	Stefana Kr. Węgr.	20	Pr. Samuiła, mcz. Sewira.
3 N.	*Pociesz. N.M.P., Joachima*, Bron.	21	N. 12. Faddieja, Wassy, Awraam.
4 P.	Rozalii P.	22	Mcz. Agafonika, Zotika.
5 W.	Wawrzyńca Justyniani B. W.	23	Prp. Jewtichja i Florentja, Irincja.
6 Ś.	Zacharyasza Pr., Petroniusza.	24	*Pier. Moszcz. S. Piotra m. Kijewsk.*
7 C.	†† Jana M., Reginy P. M.	25	*Pier. mosz. Ap. Warfołomieja, Tita.*
8 P.	**Narodzenie N. M. P.**, Adrjusza.	26	*Mcz. Adrjana i Natalji.*

MYDŁO OGÓRKOWE poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela	3—
Piętek	8—Nar. Najś. M.P. n. st.
Niedziela	10—
Niedziela	17—
Czwartek	21—Święto st. st.
Niedziela	24—
Środa	27—

Święta żydowskie.

Dnia 2, 9, 16, 23 Sabety; d. 23 Rozchodesz czyii 1-szy dzień miesiąca **Tyszry** (Nowy rok, Roz-haszana, 5672 od stworzenia świata; d. 24 drugi dzień nowego roku, uroczysty; d. 25 post Gedali.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

WRZESIEŃ.

Święta kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 S.	Sergiusza P. W., Gorgoniusza.	27	Pr. Pimena Wiel. i Sawwy.
10 N.	*Im. N.M.P.*, Mikołaja z Tolent. W.	28	N. 13. Moysieja Murina i Sawwy.
11 P.	Prota i Jacka M. m.	29	⊛ **Usiek. Gławy Joanna Predt.**
12 W.	Gwidona W., Heronida M.	30	Pieren. m. Bł. w. kn. Aleksandra N
13 Ś.	Eugenii P.	31	Położ. Pojasa Prześw. Bogorodicy.
14 C.	*Podwyższenie Krzyża Św.*	1	*Sient.* Pr. Symeona stol. i Marfy.
15 P.	Nikodema kapł. M.	2	Mcz. Mamonta, Fieodota.
16 S.	Eufemii P. M.	3	Pr. Fieoktista, mcz. Fieofiła.
17 N.	15 po Ś. *N.M.P. Bol. Niepok. Serca*	4	N. 14. Św. Wawiła, mcz. Fieodora
18 P.	Józefa W., Ireny M., Zofii M.	5	Pr. Zacharji i Jelisawiety.
19 W.	Januaryusza.	6	Czudo Archistr. Michaiła, Romiła
20 Ś.	†† Eustachiusza M.	7	Mcz. Sozonta, Pr. Łuki.
21 C.	*Mateusza Ap.*	8	⊛ **Rożdies. Przeświat. Bogorodicy**
22 P.	†† Tomasza B. W.	9	Św. Bogosł. Joakima i Anny.
23 S.	†† Tekli P. M.	10	Mcz. Minodory, Apołłosa, Łukja.
24 N.	*Ładysława z G., N.M.P. od wyk. n.*	11	N. 15. Pr. Fieodory, mcz. Dimitrja.
25 P.	Firmina B. W.	12	Św. m. Awtonoma, mucz. Juljana.
26 W.	Cypryana i Justyny P. M. m.	13	Obn. Chr. Woskr. Christowa.
27 S.	Kozmy i Damiana M. m.	14	⊛ **Wozdwiż. Czestn. Kresta Gosp.**
28 C.	Wacława Kr. M.	15	W. mcz. Nikity, mcz. Porfirja.
29 P.	*Michała Archanioła.*	16	W. mcz. Jewfimii, Ludmiły.
30 S.	Hieronima Kapł. W. D. K.	17	M. Sofii, Wiery, Nadieżdy i Lubwi

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i Zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Ubyło g.	m.	Księżyc: Wschód g.	m.	Zachód g.	m.
1	5	10	6	49	13	39	3	6	3	14 pp.	9	50 w.
5	5	17	6	40	13	23	3	22	6	11 w.	1	54 pn.
10	5	25	6	28	13	3	3	42	7	20 „	7	12 r.
15	5	34	6	16	12	42	4	3	9	9 „	2	19 pp.
20	5	42	6	4	12	22	4	23		—	5	47 „
25	5	51	5	52	12	1	4	44	9	9 r.	6	46 w.
30	5	59	5	41	11	42	5	3	3	2 pp.	9	16 „

Ⓟ Pełnia d. 8, o g. 5 m. 12 pp.
☾ Ostania kw. d. 15, o g. 7 m. 15 w.
● Nów d. 22, o g. 4 m. 1 pp.
☽ Pierwsza kw. d. 30, o g. 12 m. 32 pp.

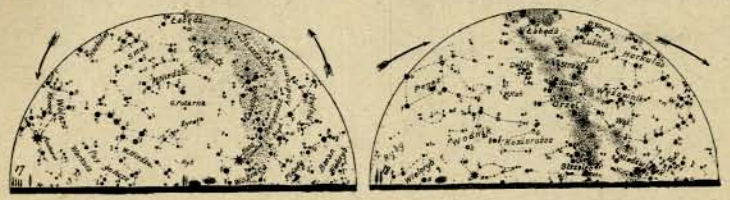
Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. **Romana Rekierta i S-ki**
Telefon 15-31 i 67-56.

Mleczka dla niemowląt 6 k. butelka 200 gr.
Kefiru 8 k. butelka 200 gr.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacyi i Mozaiki** N. Bober
Warszawa, Wspólna 47a, Telefon 72—87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Wrzesień. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Aspiro, Pod pantoflem, 2 t-y, 1.80. —*Bohowityn*, Z gruzów, 1.60.—*Estewa*, Niedociągnięte struny, 1.50.—*Gąsiorowski*, Rok 1809, 2 t y, 2.00. — *Konopnicka*, Na normandzkim brzegu, 1.20.—Prometeusz i Syzyf, 0.50.—*Rodziewiczówna*, Na wyżynach, 1.50.—*Rojan*, Jutrzenka, 1.50.—*Sadowska*, Basia, 3 t-y, 2.50. — *Sewer*, Na pobojowisku, 1.80.—*Sienkiewicz*, Na polu chwały, 1.80. — *Urbanowska*, Wojna w czasie pokoju, 1.50.—*Wallace L.*, Ben Hur, 1.20.—*Weyssenhoff*, Sprawa Dołęgi, 1.80. — Syn marnotrawny, 2.20.—*Zapolska*, Findesiècle-istka, 2.35.—*Żeromski*, Promień, 1.00.—*Żuławski*, Na srebrnym globie, 2.00. **Dla rolników.** Jak prowadzić gospodarstwo, 1.00. — *Jastrzębowski L*, Rachunki praktyczne ziemianina, 1.00.—*Jentys*, Nawozy pomocnicze, 1.50.—*Kostyczew*, Czarnoziem, 1.50.-*Kotłubay*, Torf, 1. **Dla dzieci i młodzieży** (w opr. kart.). *Chrząszczewska*, Dar, 1.20. — *Morawska*, Cukierki dla malutkich, 1.00. — Drobne powiastki, 0.80. — Przygody Imci Pana Mikołaja Reja, 1.50. — Wilcze gniazdo, 1.00. — *Przyborowski*, Lelum Polelum, 1.20. —Madejowe łoże, 1.20.—*Stefenson R.*, Skarby na wyspie, 1.20. — *Teresa Jadwiga*, Kara Boża, 1.20.—Klementyna, 1.50.—*Tissandier*, Męczennicy w imię nauki, 1.20.—*Verne*, Przygody na okręcie „Chancellor“, 0.90.—Naokoło księżyca, 0.90. — *Zaleska*, Mieszkaniec puszczy, 1.20. — *Heilpern M.*, Krótki wykład fizyki, 0.85. — Zasady botaniki, 1.00. — *Korzon T.*, Historya starożytna, 1.50.—Historya wieków średnich, 2.00. — Historya nowożytna do roku 1648, 2.80.—Historya od 1649 do 1788 r., 3.60.—Historya nowoczesna od 1789 do 1805, 3.00. — *Krynicki*, Rys geografii Królestwa Polskiego, 1.50.—*Nałkowski*, Zarys geografii powszechnej, 1.00. — *Reclus E.*, Zjawiska ziemskie: Cz. I Lądy stałe, 0.80; Cz. II Morza i meteory, 0.80. — *Roscoc*, Chemia nieorganiczna, 1.20.—*Rudnicka*, Geografia fizyczna Cz. I, 0.70.—*Smoleński W.*, Dzieje narodu polskiego, 2.70.—*Sosnowski*, Anatomia i fizyologia człowieka, 1.00.—*Todhunter*, Algebra początkowa, 1.50.—*Weyberg*, Wiadomości początkowe z mineralogii, 1.00. — *Znatowicz*, Zasady chemii, 1.20. — Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV-ty.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Osmański W.*, Wiązanka melodyi swojskich. Serya IV.—1.20. *Lincke P.*, Amina. (Sérénade Egyptienne).—50. *Łopuska H.*, Op. 2. Chanson sans paroles. —60. *Sinding Chr.*, Crépuscule. Chanson.—40. *Moszkowski M.*, Menuet.—40. *Grünfeld A.*, Petite Valse.—30. *Duvernoy J. B.*, Dieu! Sauve la Pologne! — 20. **Na fortepian na 4 ręce.** *Moniuszko St.*, Halka. Wyjątki.—1.10. *Chopin Fr.*, Życzenie. —30. *Kurpiński K.*, Polonez —60. *Schubert Fr.*, Sérénade et Marche hongroise. — 30. **Tańce.** *Kossowski T.*, Sen. Walc. — 60. *Krasuski St.*, Rendez-vous. Polka. — 30. Tout Madrid. Valse. — 50. Spadająca gwiazda. Walc.—60. *Krautstofl St.*, Tadeusz. Mazur.—40. *Kutschera A.*, Pijmy zdrowie gospodarza. Marsz. —20. *Maszyński P.*, Polka de bal. —40. *Namysłowski K.*, Mazury. Zeszyt II.—70. **Śpiewy.** *Einödshofer I.*, Kołysz falo, kołysz.—50. *Krupiński W.*, Barkarola. — 50. Puść mnie.—50. *Grieg E.*, Chatka.—20. Sen. — 30. *Przyałgowski I.*, A gdy już umrę.—45. *Liberman F.*, Gdzieście pieśni. 50. *Inny P.*, O ty wyśniona!—40. *Kutschera A.*, Królowa wieszczka.—45.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

2 Napoleon III kapituluje pod Sedanem 1870.—3 Kromwel † 1658. —Niezawisłość Ameryki Północnej 1783.—Thiers † 1877.—5 Richelieu ur. 1585.—Ludwik XIV ur. 1638.—Meyerbeer ur. 1791.—7 Zwycięstwo Napoleona pod Borodinem 1812.—8 Ariosto ur. 1474.—10 Cesarzowa austryacka Elżbieta w Genewie 1898.—14 Dante † 1321.— 16 Kossuth ur. 1802.—21 Pierwsza Rzeczpospolita we Francyi 1792.—Walter Scott † 1832. — 25 Pokój religijny w Augsburgu 1555.—27 Guttenberg † 1467. — Otwarcie pierwszej kolei żelaznej Stockton-Darlington 1825.

Dla rolników. Kończyć uprawę gruntów pod oziminy, zasiewy oziemin, zbiór lnu i konopi, okopywanie rzepaków ozimych. Przygotować śpichrze i piwnice.

Dla ogrodników. Tępić pajęczynę na gałęziach drzew owocowych.—Zbierać owoce dojrzewające.—Przygotowywać doły pod sadzenie drzew jesienne.—Sadzić cebulę zi-

Hotel Krakowski. Pokoje duże wysokie—widne—wygodne. Prowadzony pod zarządem p. Kazimierza Jankowskiego, wieloletniego współpracownika HOTELU BRISTOL—po gruntownym odnowieniu—poleca się Szanownym gościom. W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 683. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliz. Ban. Państ. i Teatr.

Gr. BRZEZIŃSKI w Warszawie, Ś-to Krzyska 15 wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62. Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne—Trepki—Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski □□□□□ Warszawa, Marszałkowska 151. □□□□□

Farby Greckie do farbowania siwych włosów na kolor: **Czarny, Ciemny i Szatyn.** Uznana przez panów fryzjerów oraz liczną klientelę. **Cena po 2 i 3 rb.** Główny Skład Laboratorium St. GÓRSKIEGO Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71.

S. Satalecki
Warszawa, Marszałkowska 151
poleca
Koszule kolorowe, kamizelki, letnie rękawiczki, kapelusze słomkowe i panama

mową. — Nadcinać głąby kapusty jeżeli pęka. — Urządzać skrzynie inspektowe i przykrywać okna mi.—Chronić cieplarnie gorące od zbytecznego ostygania.

Kalendarz myśliwski. Polowanie w tym miesiącu powinno być w pełnym rozwoju na wszelką zwierzynę. Jest to, iż się tak wyrazimy, żniwo, opłacające całoroczne zabiegi łowcy — gospodarza, dbałego o prawidłowy rozwój zwierzostanu.

Przepisy urzędowe dozwalają polować na dziki, łosie, jelenie (samce), sarny (rogacze), zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, dropie i wszelkiego rodzaju ptactwo przelotne. Z dniem 14 t. m. na klępy, łanie i kozy.

Dla gospodyń. Po powrocie z lata, trzeba mieszkanie doprowadzić do zwykłego ładu. Prócz tego jest jeszcze dużo przygotowań gospodarskich na zimę. Najpilniej kwasić ogórki, do czego dobierać zielone, podługowate i nie robaczywe i marynować korniszony; robić assye z dużych grubych zielonych ogórków, w których jest mało pestek, bo z takich tylko assya jest twarda. — Grzyby marynować i suszyć. — Masło którego jest jeszsze dużo i mniej drogie, zbierać na zimowe przechowanie. Jaja też na zimę składać w słoje i zalewać szkłem wodnem, bo w niem najlepiej się konserwują.

Przypominam paniom, które jeszcze nie przygotowały konfitur, galaret i kompotów z gruszek, jabłek, śliwek, renglod, brzoskwiń, ananasów, melona i arbuza, niechaj dłużej nie odkładają, bo czas wielki tem się zająć. Trzeba też robić ser z jabłek, śliwki na patyczkach z anyżkiem i karolkiem oraz gruszki nadziewane i maczane w miodzie.

Przypominam jeszcze paniom-gospodyniom, aby zrobiły na zapas zimowy wino z jabłek, bo to napój bardzo niedrogi i przyjemny i pożyteczny w domowem gospodarstwie, gdyż podnosi smak wielu potraw.

Hygiena. — *Kuchnia jarska.*

Kuchnia polska jest smaczna, ma jednak tę wadę, że za dużo daje nam mięsa, a za mało jarzyn.

Człowiek odżywia się, aby mieć materyał na rozrost tkanek i na zastąpienie zużytych substancyi przez nowe, a zarazem, aby dostarczyć materyału opałowego dla pracy, którą organizm wykonywa, dlatego też, im ciężej człowiek pracuje, tem więcej powinien się odżywiać, tak samo, jak maszyna parowa, która, im więcej pracuje, tem więcej węgla zużywa.

Wszystkie pokarmy, które człowiek przyjmuje, możemy podzielić na następujące grupy: białko, tłuszcz, węglowodany, sole i woda.

Woda jest potrzebna organizmowi dla regulacyi ciepła (pocenie się) i dla rozpuszczenia zużytych substancyi w celu usunięcia ich nazewnątrz. Sole rozmaite potrzebne są dla wzrostu tkanek, np. kości, oraz dla zastąpienia strat. Tłuszcze i węglowodany zużywają się głównie jako paliwo i rozpadają się na najprostsze składniki: kwas węglowy i wodę, wreszcie białko idzie głównie na zastąpienie zużytych substancyi tkanek. Białko, rozpadając się w organizmie, wytwarza substancye trudno rozpuszczalne, jak np. kwas moczowy. Gdy spożywamy za dużo substancyi białkowych (mięso), wtedy w organizmie gromadzi się zbyt dużo trudno rozpuszczalnych odpadków, powstaje samozatrucie organizmu, a nadmiar tych odpadków w postaci kryształków gromadzi się w stawach, co np. obserwujemy w chorobie, zwanej artretyzmem.

Otóż jasną jest rzeczą, że, spożywając zbyt wiele mięsa, a mało innych węglowodanów, sprzyjamy samozatruciu organizmu przez trudno rozpuszczalne substancye, tworzące się z rozpadającego się białka. Potrzeba bardzo długiej kuracyi, picia odpowiednich wód mineralnych, mających własność rozpuszczania tych substancyi, nagromadzonych w organizmie, aby usunąć następstwa nadmiernego spożycia mięsa.

To też niewątpliwie rzadziej zachodziłaby u nas potrzeba przepłukiwania organizmu rozmaitemi wodami mineralnemi, gdyby kuchnia polska więcej uwzględniała jarzyny, inaczej mówiąc, gdyby na naszych stołach częściej zjawiały się potrawy jarskie. Wrzesień—to właśnie najodpowiedniejszy czas, aby robić zapasy jarzyn i aby przez to zapobiedz ewentualnym kuracyom w lecie wodami mineralnemi.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie – Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Obiady jarskie.

Piątek 1-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Kalafiory. — Szarlotka z jabłek w grzankach.

Sobota 2-go.—Zupa kartoflana.— Ryż z grzybami zapiekany w muszelkach. — Marchew z groszkiem z grzankami. — Kaszka pszenna na zimno z sokiem.

Niedziela 3-go. — Kluski gryczane na mleku. — Kaszka krak. na smaku grzybowym. — Groszek zielony w strączkach. — Budyń z bułeczki z sosem konfiturowym.

Poniedziałek 4-go. — Polewka z wina z sagiem. — Kartofle i grzyby duszone. — Pomidory nadziewane. — Legomina z bułeczki ze śliwkami.

Wtorek 5-go. — Zupa szczawiowa z grzankami. — Kartofle nadziewane z sosem grzybowym. — Groch szparagowy.—Pianka z renklod.

Środa 6-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Kartofle i mizerya. — Groszek zielony w

strączkach. — Bułeczki przekładane marmeladą.

Czwartek 7-go. — Zupa ogórkowa z kartoflami. — Pierogi z twarożkiem. — Szabelbon z masłem. — Legomina z ryżu z jabłkami.

Piątek 28-go. — Zupa grochowa z kaszą perłową. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Pomidory nadziewane. — Naleśniki przekładane śmietaną. — Marmelada z jabłek.

Sobota 9-go.—Zupa z włoszczyzny z grzankami.—Makaron włoski z sosem pomidorowym.—Grzyby duszone i kartofle. — Blamanż kawowy.

Niedziela 10-go. — Mleko z kaszką. — Pyza z masłem. — Marchew z groszkiem z garniturem z raków. — Sago na winie z konfiturami.

Poniedziałek 11-go. — Zupa ze śliwek z kluskami. — Krokiety z kartofli. — Kalafiory. — Budyń parzony z szodonem. — Kompot ze śliwek.

Wtorek 12-go. — Barszcz z grochem. — Bliny z masłem. — Kalafiory. — Szarlotka z jabłek w bułeczkach.

Środa 13-go. — Zupa z jabłek z grzankami. — Małdrzyki. — Kapusta na słodko, pierogi drożdżowe marmeladą i z bitą śmietaną.

Czwartek 14-go. — Kaszka na smaku grzybowym.—Pierogi leniwe. —Kalarepa obłożona ciastem ptysiowem. — Legomina ze śmietaną.

Piiątek 15-go. — Zupa ze śliwek z grzankami. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym.—Marchew z groszkiem, obłożona grzankami. — Naleśniki angielskie.

Sobota 16-go. — Piwo ze śmietaną.—Kartofle, grzyby duszone. — Fasola.—Szarlotka z jabłek.

Niedziela 17-go. — Mleko kwaśne z kartoflami. — Kluski kładzione i jajecznica. — Szabelbon z masłem. — Pianka z kaszki pszennej.

Poniedziałek 18-go. — Zupa z jabłek z grzankami. — Kartofle i rydze, duszone w całości. — Pierogi z sera. — Legomina parzona z sokiem. —

Wtorek 19-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym. — Szpinak z omletem. — Tort piaskowy. — Kompot ze śliwek i gruszek.

Środa 20-go. — Lane kluski na wodzie.—Pierogi z kapusty w cieście drożdżowem. — Kartofle i grzyby duszone. — Budyń z chleba razowego z szodonem. — Kompot z jabłek.

Czwartek 21-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Pyza z masłem. — Kapusta na słodko.— Placek drożdżowy ze śliwkami.

Piątek 20-go. — Zacierki na mleku. — Jaja sadzone i kaszka krak.—Rydze w całości i kartofle. — Pierogi ze śliwkami z bitą śmietaną.

Sobota 23-go. — Zupa kartoflana. — Kotlety z fasoli z sosem korniszonowym. — Kalafiory. —Legomina z naleśników z jabłkami.

Niiedziela 24.—Zupa grochowa z grzankami.—Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Potrawa z gruszek z kluskami franc. — Blamanż migdałowy.

Poniedziałek 25-go.— Kapuśniak z kartoflami. — Kaszka pszenna z masłem. — Groch szparagowy. — Pierogi z bitą śmietaną.

Wtorek 26-go. — Krupnik z kaszy perłowej z koperkiem. — Makaron włoski z parmezanem.—Marchew z galarepą, obłożona grzankami.—Pyza z sokiem.—Arbuz.

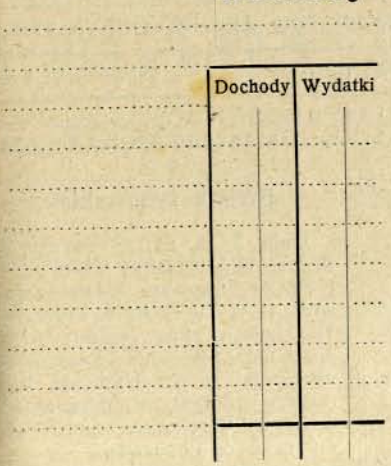
Środa 27-go. — Kapuśniak. — Potrawa z gruszek z kluskami franc. — Kalarepa na sposób szparagów. — Krem czekoladowy z biszkoptami.

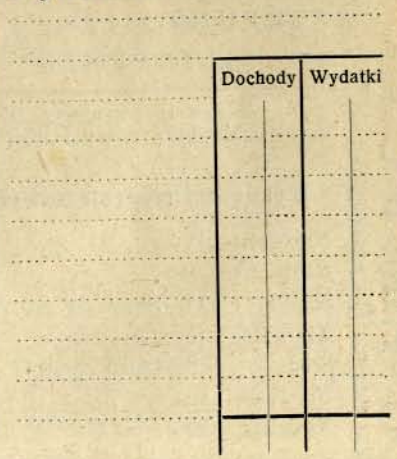
Czwartek 28-go. — Mleko kwaśne z kluskami. — Kotlety z fasoli z sosem pomidorowym. — Kalafiory.—Szarlotka z jabłek.

Piątek 29-go.—Zupa z włoszczyzny z grzankami.—Ryż zapiekany z grzybami w muszelkach. — Szabelbon z masłem. — Placek drożdżowy ze śliwkami.

Sobota 30-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Kaszka pszenna z masłem. — Groszek zielony, obłożony grzankami. — Jabłka w cieście smażone.

Dochody i wydatki.





Na raty! Utwory powieściowe Żeromskiego, Sienkiewicza, Reymonta, Prusa, Konopnickiej i Rodziewicza. POLECA:
Kantor O. Bunimowicza Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24.
Patrz margines str. 104.



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 N.	17 po ś. *N. M. P. Różań.*, Remig.	18	N.16. Sw. Jewmeńja, mcz. Kastora
2 P.	Aniołów Stróżów.	19	Mcz. Trofima, Dorimedonta.
3 W.	Kandyda i Ewalda M. m.	20	Jewstafja, *Kn. Michaiła i Fieodora*
4 Ś.	Franciszka Serafickiego W.	21	Sw. Ap. Kondrata, *Dimitrja.*
5 C.	Placyda M.	22	Sw. mcz. Foki, pr. Jony, ś. Piotra
6 P.	Brunona W.	23	*Zacz. Kresta Gosp. Joanna.*
7 S.	Marka P. W., Justyny P. M.	24	Pierw. mcz. rawnoap. Fiekły
8 N.	18 po ś. *Wincent. Kadł.*, Pelagii.	25	N.17. *Prest. Sergia Radoneżsk. czud.*

PERFUMY „CYKLAMEN“ poleca Tow. Akc **FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

♔ Dnia 18. Imieniny JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia **ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA.**

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela	1—
Niedziela	8—
Sobota	14—Święto st. st.
Niedziela	15—
Środa	18—Dzień galowy
Niedziela	22—
Niedziela	29—

Święta żydowskie.

Dnia 7, 14, 21, 28 Sabaty; d. 2 Jom-Kipur (sądny dzień d. 7, 8 Sukos (uroczyste święta szałasów); d. 9, 11, 12 wolne święta; d. 13 Hasana ryba (wolne święto psalm); d. 14 Szewini-Aceres (dzień uroczysty); d. 15 Szymchat tora (ostatni uroczysty dzień szałasów); d. s22, 23 Rozchodesz czyli 1-sze dni miesiąca **Cheszwan.**

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska № 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

PAŹDZIERNIK.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 P.	Dyonizego B. M.	26	⊛ **św. Ap. i Ewang. Ioanna Bogos.**
10 W.	Franciszka Rocz. z. pod Chocim.	27	Mcz. Kallistrata, Prp. Ignatja.
11 Ś.	Placydy i Zenajdy P. p.	28	Pr. Charitona, mcz. Aleksandra.
12 C.	Maksymiliana B. W., Ludwika	29	Prp. Kirjaka, Fieofana, m. Dady
13 P.	Edwarda Kr. W.	30	Sw. mcz. Grigorja, Michała.
14 S.	Kaliksta P. W., Ewarysta	1	⊛ *Okt.* **Pokrow. Preświat. Bogor.**
15 N.	19 po ś. Jadwigi Wd., Teresy P.	2	N. 18. Sw. Kiprjana, Błż. Andreja.
16 P.	Martyniana i Saturyana M. m.	3	Sw. mcz. Djonisja, Św. Joanna.
17 W.	Wiktora M., Małgorzaty Alac.	4	Sw. m. Jerofieja, Pr. Piotra.
18 Ś.	♔ *Łukasza Ew.*, Justa M.	5	♔ *Sww. Piotra, Aleksieja, Iony i Fil.*
19 C.	Piotra z Alkantary W.	6	Sw. Ap. Fomy.
20 P.	Ireny, Marty i Sauli P. p. M. m.	7	Mcz. Sergja i Wakha.
21 S.	Urszuli, Hilarjona Op.	8	Pr. Pełagii i Tasji.
22 N.	20 po ś. *Jana K.*, Korduli i Alodji	9	N. 19. *Sw, Ap. Jakowa Ałfiejewa.*
23 P.	Seweryna, Romana B. b. M. m.	10	Mucz. Jewlampja, Jewłampji.
24 W.	*Rafała Arch.*	11	Św. Ap. Filippa.
25 Ś.	Kryspina i Kryspiniana M. m.	12	Sw. Kosmy, mcz. Prowa, Tarach.
26 C.	Ewarysta P. M.	13	Mcz. Karpa, Florentja.
27 P.	Sabiny P. M., Frumencjusza.	14	Mcz, Nazarja, Pr. Nikołaja.
28 S.	*Szymona i Tadeusza Ap.*	15	Pr. Jewfimja, Pr. mcz. Łukjana.
29 N.	21 po św. Narcyza B., Euzebii.	16	N. 20. Łongina sotn., Jewpraksji.
30 P.	Germana i Serapiona B. b. W. w.	17	Pr. Osji, Andreja, Św. Łazarja
31 W.	† Symfroniusza i Olimpiusza.	18	*Sw. Ap. i Ewang. Łuki.*

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Ubyło g.	m.	Księżyc Wschód g.	m.	Zachód g.	m.
1	6	1	5	38	11	37	5	8	3	44 pp.	10	20 w.
5	6	7	5	29	11	22	5	23	5	5 „		--
10	6	16	5	17	11	1	5	44	6	9 w.	9	7 r.
15	6	25	5	6	10	41	6	4	10	32 „	3	7 pp.
20	6	34	4	55	10	21	6	24	4	11 r.	4	31 „
25	6	43	4	45	10	2	6	43	10	41 „	5	47 „
31	6	54	4	32	9	38	7	7	2	58 pp	11	45 w.

● Pełnia d. 8, o g. 5 m. 35 r.
☾ Ostania kw. d. 14, o g. 1 m. 10 pp.
● Nów d. 22, o g. 5 m. 33 r.
☽ Pierwsza kw. d. 30, o g. 8 m. 6 r.

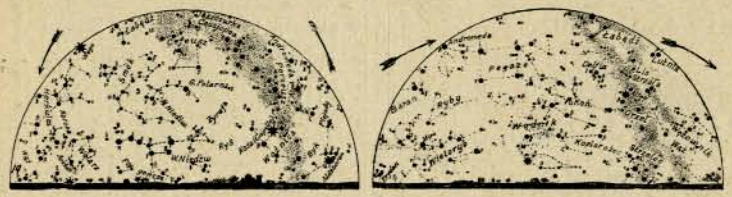
Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a Telefon 72-87.

Zakłady mleczarskie Romana Rekierta i S-ki daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-31 i 67-56.

Mleko sterylizowane 20 k. kwarta
„ bulgarskie 10 „ „
„ toryńka.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Październik. – Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Gawalewicz, Motyl, 0.80. — Szubrawcy, 3 t-y, 3.00. — *Gąsiorowski*, Orlęta, 1.00.—*Gliński K.*, Szczęście, 2 t-y, 1.00.—*Gomulicki*, Wyzwolona, 2 t-y, 2.00.—*Gruszecki*, Tuzy, 1.20.—W 1000 lat, 1.50.—*Jeż T. T.*, O byt, 3 t-y, 1.50.—*Jordan*, Z boru i dworu, 2 t-y, 2.00.—*Kipling*, Druga księga Dżungli, 1.80.—Pod niebem indyjskiem, 1.50.—*Konopnicka*, Ludzie i rzeczy, 2.00—Moi znajomi, 1.50.—*Kisielewski*, Panmusaion, 1.30.—*Kowerska*, Iluzya, 1.00. — Na służbie, 2 t-y, 2.00.—*Krechowiecki*, Najmłodsi, 2 t-y, 2.00. – *Neuwert Nowaczyński*, Siedm dramatów, 1.60. — *Nossig A.*, Jan Prorok, 1.50. — *Nowakowski L.*, Na ofiarnym stosie, 1.00. — *Orkan W.*, Komornicy, 1.10. — *Orzeszkowa*, Pieśń przerwana, 1.00. — *Paprocka M.*, Nowele, 1.00.—*Prus B.*, Lalka, 2 t-y, 2.00.—Pierwsze opowiadanie, 1.00.—Placówka.-65.– *Reymont Wł.*, Spotkanie, 1.50.—*Sienkiewicz*, Listy z Afryki, 1.00. — *Tetmajer Przerwa*, Panna Mery, 1.80. -- *Żeromski*, Andrzej Radek, 1.50. **Dla rolników.** *Baldamus*, Hodowla drobiu, 1.00.—*Barański*, Chów koni, 5.60.—Żywienie bydła, 1.05. – *Chrząszcz*, Wina owocowe, 1.10. — *Dąbrowa Szremowicz*, Mleczarstwo, 0.20. — *Goliński*, Owocarstwo, 1.40. — *Kałantar*, Popularny podręcznik gospodarstwa mlecznego, 0.50.—*Klecki*, Serowarstwo, 2.00.—Użytkowanie owoców i jarzyn, 1.50. **Nabożeństwo różańcowe.** *Dzierzkowski*, Zbiór nabożeństwa różańcowego, 0.75.—*Gay*, Wykład tajemnic Rożańca św., 2 t-y, 3.00. **Dla dzieci i młodzieży** (ceny podane w oprawach kartonowych). *Grimm bracia*, Baśnie dla dzieci i młodzieży, 1.00. — *Grimm*, Powieści z 1001 nocy, 1.50. — *Hoffmanowa z Tańskich*, Dzieła. 6 t-ów, 3.00. –*Kraszewski I. J.*, Mistrz Twardowski, 1.00. — *Mayne Reid*, Przygody myśliwskie, 1.00.— *Morawska Z.*, Jerzy Jaszczur Bażeński, 1.20. – Królewicz, 1.20. — *Müller*, Młodość sławnych ludzi, 1.20.—*Nałęcz*, Zblizka i zdaleka, 1.00. — *Nanteuil*, Na lądzie i morzu, 1.00. — *Porawska*, Polne różyczki, 1.30.—*Przyborowski W.*, Chrobry, 1.00. — Król Krak, 1.00. — *Sienkiewicz*, Ogniem i mieczem, 1.20.—Potop, 1.20.—Pan Wołodyjowski, 1.20. – *Stowe-Beecher*, Chata wuja Toma, 0.60. — *Teresa Jadwiga*, Biała gołąbka 1.20. – Gabryela, 1.50. — *Verne*, Gwiazda południa, 0.90.–500 milionów Begumy, 0.90. — *Wójcicka*, Mój dobroczyńca, 1.20.– *Zaleska J. M.*, Młody wygnaniec, 1.20.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Troszel W.*, Snopek melodyi z rodzinnej niwy.—1.00. *Brahms J.*, Intermezzo. —30. *Espen Th.*, Au revoir. (Gavotte).—30. *Krogulski W.*, Dwa mazurki salonowe.—30. *Moniuszko St.*, Dzwonek wieczorny.—30. Kozak. —50. Słowiczek.–60 **Tańce.** *Krasuski St.*, Wesoła Warszawa. Walc. —60. Serdeczna tajemnica. Walc. — 60. *Lochman W.*, Rozkoszna. Polka.—40. *Lewandowski L.*, Stokrotka. Polka-mazurka.—25. *Rajczak A.*, Od komina. Obertas. — 20. *Sonnenfeld A.*, Chór polskiej straży nocnej. Marsz.—40. *Tatarkiewicz J.*, Alojzy. Galop.—50. *Namysłowski K.*, Mazury. Zeszyt III. -- 70. **Śpiewy.** *Mikulski T.*, Do skowronka. — 50. *Weckerlin J. B.*, Pieśń pasterska. — 45. *Leoncavallo R.*, Serenada hiszpańska. — 45. *Roguski G.*, Lećcie myśli. — 40. *Wertheim J.*, Czarne motyle.—40. *Nostitz K.*, Pozwól spocząć u twych stóp.— 20. *Hollaender W.*, Gwizdaj bracie!—50. **Śpiewy z oper.** *Leoncavallo R.*, Zazà. № 1. Śpiew Milia.—40. № 2. Śpiew Cascarta.—30. № 3. Arya Cascarta.—40.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

3 Zawarcie pokoju w Wiedniu 1866.—4 Niezawisłość Belgii 1830 –8 Rembrandt † 1669.– Cervantes ur. 1547.--Verdi ur. 1813.—12 Kolumb odkrywa Amerykę 1492. — 13 Canova † 1822.—15 Ścięcie Maryi Antoniny 1793. — 21 Walka morska pod Trafalgarem i śmierć Nelsona 1805.

Dla rolników. Kończyć zasiewy ozimin. Kopanie ziemniaków i składanie do kopców i piwnic, kapustę ciąć, nawóz wywozić pod rośliny okopowe, oraz pola pod zasiewy przyszłoroczne. Bydło na pastwiskach ma coraz mniej pożywienia, zacząć zadawać paszę suchą.

Dla ogrodników. Rozpocząć sadzenie drzew przy pierwszych przymrozkach. — Zbierać zimowe gatunki owoców.– Przewietrzać piwnice przeznaczone do przechowywania jabłek i gruszek. — Sadzić w doniczkach dziczki.—Zbie-

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
Warszawie, Marszałkowska 151.

Agatol tymolowy jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i zabezpieczenia od przedwczesnego próchnienia i bolu. **Proszek Eliksir i Pasta**
Żądać wszędzie.
Główny Skład Laboratorium **St. GÓRSKIEGO** Leszno № 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71

rać nasiona gruszek dziczek. — Chronić zimne inspekty od chłodu i okrywać nawozem i liśćmi.—Zbierać nasiona drzew liściastych. — Uprzątać rośliny z kwietników zanim je przymrozki uszkodzą. — W szklarniach ciepłych zacząć opalać.

Kalendarz myśliwski. Koniec polowania na kuropatwy. — Zacząć myśleć o schroniskach dla kuropatw. — Zbierać żołędzie, buczynę, kasztany i wogóle paszę potrzebną na żywienie zwierzyny.

Wolno polować na dziki, łosie, jelenie, sarny, zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy dropie, kwiczoły, ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. W drugiej połowie października, gdy jest ciepło i pogodnie, należy zaopatrywać piwnicę w potrzebne jarzyny na zimę. Kwaszenie kapusty można czasem odłożyć do listopada, ale tylko wtedy, jeżeli pora nie jest bardzo mroźna. Przed kwaszeniem trzeba kapustę sparzyć, bo choć nawet jest zmarznięta, będzie zawsze jędrna i biała, nadzwyczaj szybko skwaśnieje; po 3 do 5-iu dniach będzie dobra do użytku w małych gospodarstwach, prócz kwaszonej kapusty, trzeba zrobić na zapas tylko kartofli i buraków, nic więcej do piwnicy nie trzeba gromadzić. Włoszczyznę najlepiej kupować co kilka dni, bo leżąc dłużej w piwnicy, bardzo prędko się psuje.

W początkach października najlepiej smażyć powidła, bo śliwki są wtedy bardzo słodkie i powidła z nich wyśmienite.

W październiku bywa zwykle drugi świeży zbiór borówek, w które można się i teraz zaopatrzyć.

W październiku dojrzewa berberys, z którego są wykwintne konfitury i pyszny sok. W tym miesiącu trzeba przygotować na zimę zapas szczawiu i pomidorów, oraz robić nalewki z gruszek i śliwek.

Hygiena. — *Znaczenie czystego powietrza.*

Dla procesów chemicznych które się odbywają w organizmie ludzkim, niezbędny jest ciągły świeży dopływ powietrza, a właściwie jednej składowej części powietrza, tlenu. Płuca istnieją właśnie po to, aby tlen wprowadzać do organizmu. Przy oddychaniu więc, wciągamy w płuca powietrze, z którego część tlenu zostaje pochłonięta przez krew; jednocześnie z krwi wydziela się pewna ilość dwutlenku węgla i niektóre inne związki chemiczne, będące produktem rozpadu substancyi, wchodzących w skład organizmu.

Jasną jest rzeczą, że czyste powietrze ma ogromne znaczenie dla organizmu i że wszelkie domieszki, zanieczyszczające powietrze, dostając się do płuc i następnie do krwi, mogą zatruwać organizm, jednocześnie zaś utrudniają wydzielanie się z krwi do płuc substancyi zużytych.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Każdy łatwo się może przekonać o znaczeniu czystego powietrza, należy zrobić tylko przypomnieć, jaką różnicę odczuwa się, gdy się jest w dużem fabrycznem mieście, a na wsi szczerej, a tem bardziej, gdy się jest w górach lub nad morzem.

Dla ludzi chorych pobyt w mieście jest z tego powodu niepożądany. Wiele osób doświadcza duszności w mieście, podczas gdy dobrze się czują, będąc na szczerej wsi.

Pomiędzy jednak powietrzem na dworze a powietrzem w zamkniętym pokoju, w którym pali się światło i gdzie przebywają ludzie, jest również duża różnica, gdyż w powietrzu zamkniętego pokoju ciągle uywa tlenu, a natomiast przybywa dwutlenek węgla i inne domieszki.

Pragnąc mieć możliwie dobre powietrze w pokoju, należy dbać o wentylacyę, t. j. ułatwiać mieszanie się powietrza z zewnątrz z powietrzem pokoju. Najprostszym sposobem na to jest otwieranie okien, a przynajmniej lufcików.

W każdym, nawet najszczelniej zamkniętym pokoju odbywa się ciągłe odświeżanie powietrza przez szpary w oknach, drzwiach, ścianach. Tylko ściany wilgotne lub pomalowane olejno nie przepuszczają powietrza, natomiast przez każdą inną ścianę wymiana składowych części powietrza odbywa się tem energiczniej, im większa jest różnica co do części składowych pomiędzy powietrzem w pokoju a nazewnątrz i również im większa jest różnica temperatury pokojowej i na dworze.

Obiady jarskie.

Niedziela 1-go. — Żurek z kartoflami. — Bliny z masłem.—Kalafiory.—Szarlotka z jabłek.

Poniedziałek 2-go. — Zupa z kalafiorów z grzankami. — Naleśniki przekładane z grzybami.— Fasola. — Ciastka kruche z konfiturami.

Wtorek 3-go. — Zupa neapolitańska. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Szpinak z jajami sadzonemi. — Legomina z buleczki ze śliwkami.

Środa 4-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Kluski krajane z masłem. — Marchew z groszkiem, obłożona grzankami. — Legomina ze śmietany. — Kompot z gruszek i jabłek.

Czwartek 5-go. — Polewka z piwa. — Kartofle i jajecznica. — Szabelbon zielony. — Sago na winie ze śmietanką.—Jabłka pieczone.

Piątek 6-go.—Mleko z kluskami gryczanemi.—Kalafiory zapiekane

ze śmietaną.—Marchew z kalarepką obłożona grzankami.—Placek drożdżowy ze śmietaną.

Sobota 7-go. — Zupa szczawiowa i kartofle. — Pomidory nadziewane. — Budyń parzony z szodonem. — Kompot ze śliwek i gruszek.

Niiedziela 8-go. — Mleko z kaszką. — Pierogi z serem. — Marchew z szabelbonem, obłożona ciastem ptysiowem. — Morengi ze śmietaną.

Poniedziałek 9-go. — Zupa kartoflana. — Pierogi drożdżowe z kapustą. — Kalafiory. — Legomina z kaszki pszennej. — Kompot z borówek.

Wtorek 10-go.—Barszcz z grochem. — Kartofle nadziewane z sosem grzybowym. — Pyza z masłem. —Galareta ananasowa.

Środa 11-go.—Piwo ze śmietaną. — Bliny. — Kalarepa na sposób szparagów. — Legomina z ryżu z jabłkami.

Czwartek 12-go. — Mleko z kluskami gryczanemi. — Kotlety z kartofli z sosem pomidorowym. — Marchew z kalarepką obłożona grzankami. — Legomina z bułeczki ze śliwkami.

Piątek 13-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Kartofle i mizerya. —Makaron włoski z parmezanem. — Łamańce z makiem.

Sobota 14-go.—Zupa ze śliwek i ulęgałek z grzankami.—Fasola na słodko. — Kluski z jajecznicą. — Blamanż kawowy z konfiturami.

Niedziela 15-go.—Zupa pomidorowa z ryżem.—Kartofle i rydze duszone.—Jaja sadzone i kaszka krak. —Kalafiory. — Krem śmietankowy z makaronikami.

Poniedziałek 16-go. — Zacierki na mleku. — Jaja na twardo z sosem białym i kaszka krak.—Pyza z sokiem. — Kompot ze śliwek.

Wtorek 17-go. — Barszcz burakowy z uszkami z grzybów. — Kartofle duszone w śmietanie. — Kalarepka obłożona grzankami.— Omlet z konfiturami.

Środa 18-go. — Zupa cytrynowa z ryżem. — Pierogi drożdżowe z kapustą.—Jajecznica z kartoflami. —Kaszka pszenna na zimno.

Czwartek 19-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Kotlety z fasoli z sosem korniszonowym. — Marchew z groszkiem, obłożona omletem. — Legomina z twarożku.

Piątek 20-go. — Lane kluski na wodzie. — Fasola. — Kotlety z kartofli, sałata zielona. — Krem cytrynowy.

Sobota 21-go. — Zupa grzybowa z kaszą. — Pierożki z serem.— Szabelbon zielony. — Legomina z z ryżu z jabłkami.

Niedziela 22-go. — Zupa kartoflana. — Paszteciki z ryżu w muszelkach. — Kluski franc. ze śliwkami. — Budyń parzony z sokiem.

Poniedziałek 23-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Pierożki z

powidłami. — Kalarepka na sposób szparagów. — Szarlotka z jabłek.

Wtorek 24-go. — Polewka z wina. — Kotlety z kartofli z sosem grzybowym. — Szpinak z jajami sadzonemi.—Sago na mleku z sokiem.

Środa 25-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Łazanki z serem. — Salsefia. — Pianka z podlewą czekoladową.

Czwartek 26-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybowym. — Pierogi leniwe. — Blamanż kawowy z konfiturami.

Piątek 27-go.—Sago na winie.— Makaron włoski z parmezanem. — Szpinak z jajami sadzonemi.—Legomina z kaszki pszennej. — Kompot z borówek.

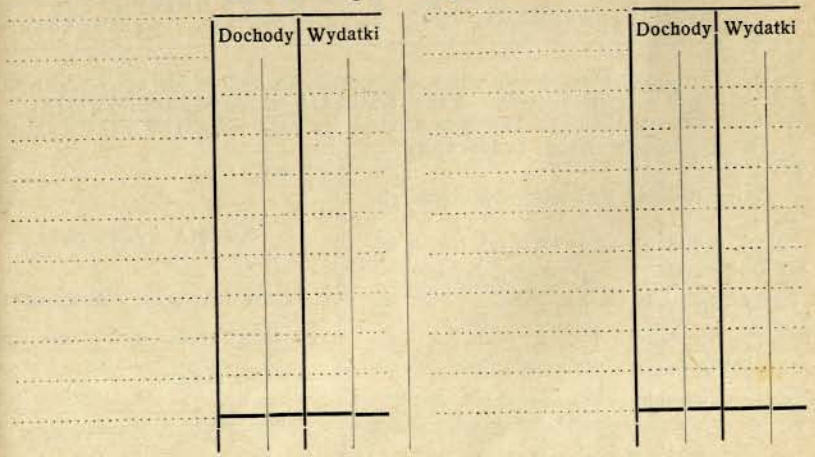
Sobota 28-go.—Zupa pomidorowa z ryżem.—Kartofle i jajecznica. — Szpinak z omletem. — Legomina z chleba razowego. — Kompot z moreli.

Niedziela 29-go. — Zupa z włoszczyzny z makaronem włoskim.— Paszteciki z grzybów w cieście drożdżowem. — Szabelbon zielony.—Ryż z sosem pomidorowym.— Galareta malinowa.

Poniedziałek 30-go. — Zupa z jabłkami i grzankami. — Kluski kładzione i jajecznica. — Kalafiory. —Tort piaskowy. — Galareta z wina.

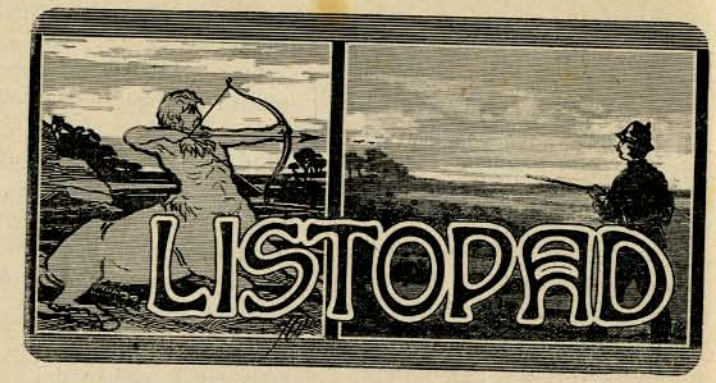
Wtorek 31-go. — Zupa grzybowa z grzankami. — Pyza z masłem. — Jaja faszerowane z sosem białym i kaszka krak. — Legomina z makaronem i powidłami.

Dochody i wydatki.



ooo T-wo Udoskonalonej perfumeryi ooo
S. I. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie
Oddział Warsz., Rymarska 16, tel. 67-08.

Poleca ostatnie nowości znane ze swej dobroci: **Perfumy, Wody kolońskiej kwiatowe, mydła** w zapachach: **„BOUQUET MARQUISE".**



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 Ś.	**Wszystkich Świętych.**	19	Prr. Joila, Błż. Kleopatry, Joanna
2 C.	*Dzień Zaduszny*, Jerzego B. W.	20	Wiel. mcz. Artiemja.
3 P.	♔ Huberta, B.W., Sylwii matr.	21	♔Pr. Ilarjona, mcz. Dasija.
4 S.	Karola Boromeusza, Witalisa	22	⊛ **Kazan. Ikony Bożiej Materi.**
5 N.	*Opieki N.M.P.*, Zacharyasza, Elż.	23	*Św. Ap. Jakowa br. Gosp.*, Ignatja
6 P.	Leonarda W., Feliksa.	24	Mcz. Arefy, św. Afanasja.
7 W.	Nikandra i Karyny M. m.	25	Mcz. Markjana i Martirja.
8 Ś.	Godfryda i Maura B. b. W. w.	26	Św. w. m. Dimitrja, Afanasija.

„ATHENA" mydło, perfumy, woda kolońska i puder poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

♔ Dnia 3. Rocznica wstąpienia na tron JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.**
♔ Dnia 27. Rocznica urodzin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Cesarzowej wdowy **Maryi Teodorówny.**

Wykaz dni nieprotestowych.

Środa	1—Wszyst. Św. n. st.
Piątek	3—Dzień galowy
Niedziela	5—
Niedziela	12—
Niedziela	19 —
Niedziela	26—

Święta żydowskie.

Dnia 4, 11, 18, 25 Sabaty; d. 21 Roschodesz czyli 1-szy dzień miesiąca **Kislew.**

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUSKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werniksów

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

LISTOPAD.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 C.	Teodora i Oresta M. m.	27	Mcz. Nestora, Marka, Kapitoliny
10 P.	Andrzeja z Awelinu W.	28	Mcz. Tierentja, Paraskiewy.
11 S.	Marcina B. W.	29	Pr. m. Anastasji, pr. m. Awraamja
12 N.	Marcina P. M., 5-ciu braci męcz.	30	N. 22. Św. m. Zinowfia, m. Zinowji
13 P.	Dydaka W., Zebiny M.	31	Św. App. Stachja i Amplja.
14 W.	Jukunda B. W.	1	*Noj.* Św. bezsr. Kosmy i Damjana.
15 Ś.	Leopolda W.	2	Mcz. Akindina, Prp. Markjana.
16 C.	Edmunda B. W.	3	Mcz. Akepsima jep., Josifa.
17 P.	Grzegorza cudotw. B. W.	4	Pr. Joannikja w., Nikandra.
18 S.	Odona, Pośw. b. śś. App. P. i P.	5	Mcz. Galaktjona, św. Grigorja.
19 N.	24 po ś. *Stanisława K.*, Elżbiety.	6	N. 23. Prp. Pawła isp., Warlaama
20 P.	Feliksa Walezyusza W.	7	Mcz. Jerona, Prp. Łazarja.
21 W.	Alberta B W.	8	*Sob. Ar. Michaila i pr. b. sił.*
22 Ś.	Cecylii P., Marka i Stefanii M. m.	9	Mcz. Onisifora, Porfirja, Matrony.
23 C.	Klemensa P. M., Felicytaty M.	10	Śww. Olimpa i Rodjona.
24 P.	Jana od Krzyża W.	11	W. mcz. Miny, m. Wiktora.
25 S.	Katarzyny P. M., Erazma M.	12	Św. Joanna miłostiw., Prp. Niła.
26 N.	25 po św. Piotra, Konrada, Sylw	13	N. 24. Joanna Złatoust., Nikifora
27 P.	♔ Wirgiliusza B. W., Barlaama	14	♔ Św. Ap. Filippa, św. Grigorja
28 W.	Mansweta B. M., Rufa M.	15	M. Gurja, Samona i Awiwa.
29 Ś	Saturnina i Filemona M. m.	16	*Św. Ap. i Ewang. Matfieja.*
30 C.	*Andrzeja Apost.*, Justyny P. M.	17	Św. Grigorja jep. N., Pr. Łazarja.

Wina „CHASTA" Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce: Wschód		Zachód		Długość dnia		Ubyło		Księżyc: Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1	6	56	4	31	9	35	7	10	3	12 pp.	1	4 pn.
5	7	4	4	23	9	19	7	26	3	57 „	5	8 r.
10	7	13	4	14	9	1	7	44	6	56 w.	12	20 pp.
15	7	22	4	7	8	45	8	0	1	58 pn.	2	29 „
20	7	31	4	0	8	29	8	16	7	8 r.	3	29 „
25	7	40	3	54	8	14	8	31	12	15 pp.	6	58 w.
30	7	47	3	49	8	2	8	43	1	41 „	1	17 pn.

♔ Pełnia d. 6 o g. 5 m 12 pp.
☾ Ostatnia kw. d. 13 o g. 8 m. 44 r.
⊛ Nów d. 20, o g. 10 m. 13 w.
☽ Pierwsza kw. d. 29; o g. m. 6 r.

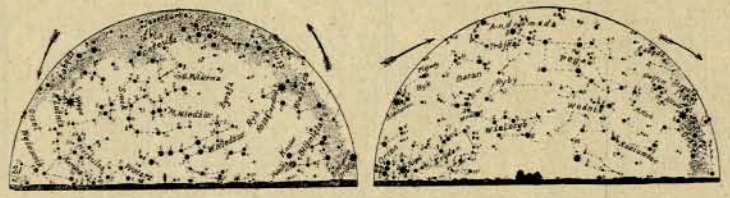
Zakłady mleczarskie daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. **Romana Rekierta i S-ki** Telefon 15-31 i 67-56.

Dostawa do mieszkań od 2 kwart dziennie i sprzedaż w 12 własnych sklepach.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacyi i Mozaiki** N. Bober Warszawa, Wspólna 47a, Telefon 72-87.

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Listopad. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Białkowski Antoni, Pamiętniki starego żołnierza (1806 — 1814), 2.60. — *Chrzanowski*, Okruchy literackie, 1.00. - *Dubiecki M.*, Obrazy i studya historyczne, Ser. I i II po 2.00. — *Gloger Z.*, Geografia historyczna dawnej Polski 2.50. — *Kallenbach J.*, Czasy i ludzie, 2.00. — *Kubala*, Szkice historyczne, Ser. I II po 2.00.—*Merežkowski*, Leonardo da Vinci, 2 t-y, 2.00. — *Miaśnicki*, Losy Tałaleja, 2.25.—*Rodziewiczówna M.*, Jaskółczym szlakiem, 1.20. —Pożary i zgliszcza, 1.80.—Wrzos, 2.—*Rojan*,Dusze artystyczne,1.35.— *Savonarola* przez autora „Ireny“, powieść, 3 t-y, 5.50.— *Seeliger*, Błękitna flota, 1.20.—*Sieroszewski*,Brzask. 1.20. — *Spektator*, 1.28 Samarkandzki pułk dragonów, 1.35. — *Stasiak*, Rycerze śpiący w Tatrach, 2 t-y, 3.20.—*Sulima*, Polacy w Hiszpanii, 2.00.—*Synoradzki*, Potępieńcy, 2 t-y, 3.00. — *Szczepański L.*, Król powietrza, 1.20.—*Szymański*, Z jakuckiego Olimpu, 0.80.— *Wazow*, Pod jarzmem tureckim, 2 t-y, 2.25.— *Weresajew*, Spowiedź lekarza, 1.00. — *Weyssenhoff*, Zaręczyny Jana Bełzkiego, 1.00.—Żywot i myśli Podfilipskiego, 1.50.—*Zapolska G.*, Menażerya ludzka, 1 20.—*Żeromski*, Powieść o udałym Walgierzu, 1.00.— *Żevaco M*, Czarodziej, 2 t-y, 0.75. *Żmichowska N.*, Poganka, 1.20. — *Żuławski J.*, Zwycięzca, 2.00. **Dla dzieci i młodzieży** (ceny podane w oprawach kartonowych). *Morawska Z.*, Wyspa wróżki Marty, 1.20. —*Niewiadomska*, Odrodzona, 1.20.— Stracona, 1.35.— *Przyborowski*, Myszy króla Popiela, 1.00. - Namioty Wezyra, 1.00.—*Świderska*, Opowiadania historyczne, 1.50.— *Teresa Jadwiga*,Obrazki dziejowe, 1.20.—Opowiadania ciotki Ludmiły, 1.20. — W słońcu, 1.20.—Z lat minionych, 1.30. — Złe i dobre duchy, 1.00. — Z obcych dziejów, 1.20. — *Verne*, Pustynia lodowa, 0.90. — *Zaleska I. M.*, Księżniczka Katarzyna, 0.60. —Mały lord, 1.00.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Troszel W.*, Kłosy Polskie. — 1.20. *Jaroński F.*, Ach ja nieszczęsny. Dumka. — 80. *Liebling G.*, Romance.—40. *Lysberg Ch.*, Le chant du rouet. 40. Mélodies populaires d'Italie № 13. Graziella. Canzonetta Napolitana. —20. № 14. Cerenella. Tarantella Napolitana.—20. **Tańce.** *Lehar Fr.*, Córka księcia. Walc.—60. *Paans W. I.*, Le vrai diabolo. Valse. —50. *Blon F.*, Marsz królewski.— 20. *Gębicki M.*, Grochówka. Polka. — 30. *Krasuski St.*, Vis-a-vis. Quadrille.—50. *Lochman W.*, Kmicic. Mazur. — 40. Kochaneczka. Polka mazurka. — 40. Złudzenia. Walce. — 70. *Graziani-Walter C.*, Vita Palermitana. Walce. — 50. **Śpiewy** *Lassen E.*. W dzień za duszny.—30. *Gounod G.*, Wieczór. —40. *Wagner R.*, Sny.— 40. *Stoły J.*, Poezya życia. — 30. *Denza L.*, Zasmucony.—20. *Ślaski W.*, Piosenka. — 30. **Na skrzypce lub wiolonczelę z fortepianem** *Melcer H.*, Berceuse. - 40. *Melodye ludowe*: a) A lu-lu. b) Filis. — 30. *Moniuszko St.*, Złota rybka. — 30. *Drdla Fr.*, Souvenir.—50. *Zarzycki A.*, Serenada.—40. *Hauser M.*, Mes adieux à Varsovie. — 50. *Moszkowski M.*, Romanse.—40.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

2 Marya Antonina ur. 1755. — 3 Mendelsohn Bartoldy † 1847. — 7 Bitwa pod Białą Górą w Czechach 1620. -10 Marcin Luter ur. 1483.—Schiller ur. 1759. — 13 Rossini † 1868. — Gluck † 1787. — 16 16 Zwycięstwo i Zgon Gustawa Adolfa pod Lützen 1632.—19 Thorwaldsen ur.1770. - Franciszek Schubert † 1828. — 20 Voltaire ur. 1694. 22 Andrzej Hofer ur. 1767. - 24 Spinoza ur. 1632.—29 Marya Teresa † 1780.

Dla rolników. Osuszać pola póki mróz nie przeszkadza, prowadzić roboty ziemne. Kończyć orkę i bronowanie, przygotowywać opał na zimę, nawozić łąki, młócić zboże.

Dla ogrodników. Kończyć sadzenie drzew owocowych, chyba że wczesne mrozy utrudnią tę pracę.— Przygotowane pestki owocowe do sadzenia, już wysuszone zakopać w ziemi. — Drzewa i krzewy opatrywać przed nastaniem silniejszych mrozów.—Zacząć przebierać owoce i chronić je od plam i gnicia. — Trawniki przygotowywać do wiosennego obsiania.

Kalendarz myśliwski. Łowy na jelenia (na upatrzonego).—Z dniem 14 t. m. kończy się polowanie na klępy, łanie i kozy. Pora rozpoczynania polowań z naganką.

Hotel Krakowski. W WARSZAWIE, przy ulicy Bielańskiej № 7, tel. 683. W centrum miasta, w dzielnicy han. w bliskości Ban. Państ. i Teatr. Pokoje duże wysokie—widne—wygodne. Ceny przystępne. Prowadzony pod zarządem p. Kazimierza Jankowskiego, wieloletniego współpracownika HOTELU BRISTOL- po gruntownym odnowieniu—poleca się Szanownym gościom.

S. Satalecki Warszawa, Marszałkowska 151 poleca Cylindry, kapelusze, parasole, laski; chustki batystowe, krawaty fantazyjne.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski Warszawa, Marszałkowska 151.

Uroda Piękna i Cera więcej znaczą niż majątek. **Crem Venus** usuwający **Pie-gi**, plamy, pryszcze i liszaje. Żądać wszędzie. Główny Skład Laboratorium St. GÓRSKIEGO Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich Fabr. Hr. Harracha Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. Telefon Nr. 33-71.

S. Satalecki
Warszawa, Marszałkowska 151
poleca: Kamizelki wełniane, fantazyjne, krawaty w modnych fasonach i deseniach, rękawiczki spacerowe glacé duńskie.

Wolno polować na dziki, łosie, jelenie, sarny (samce), zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, dropie, kwiczoły i ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. W tym miesiącu zabiegła gospodyni powinna mieć w śpiżarni i w piwnicy wszystko na zimę zgromadzone, a że w pierwszej połowie listopada przypada święty Marcin, gdy w gospodarstwie dużo znajduje się gęsi, niemała jest robota, aby z nich właściwą korzyść otrzymać. Gęsi na sprzedaż wysyła się zwykle zabite i oskubane, pierze więc przy skubaniu podzielić na gatunki.—Najprzód, po zabiciu, odrzucić wszystkie pierze krwią zanieczyszczone, aby później nie wdało się robactwo. Następnie wyskubać wszystkie duże pióra, potem drobniejsze z grzbietu, a na końcu z całego brzucha i nóg. Pióra te stanowić powinny trzy gatunki; każdy z nich przechowany być musi w oddzielnym worku, powieszonym w przewiewnem miejscu, aby pierze dobrze wysychały. Można je nawet włożyć do bardzo lekko ogrzanego szabasiska, ale strzedz, aby nie był za ciepły, bo pióra zżółkną i stracą całą swą wartość.

W listopadzie w śpiżarni trzeba bardzo często przeglądać kompoty, owiązane pęcherzami. Na ich dobre przechowanie bardzo dobrze wpływa częste obracanie słoika na chwilę do góry dnem, żeby się wszystko przemieszało.

Hygiena. — *Przeziębienie.*

Określić dokładnie, co nazywamy przeziębieniem, nie jest łatwo, postaramy się natomiast określić, na czem polega szkodliwość t. zw. przeziębienia. Organizm ludzki nie lubi szybkich zmian temperatury, a więc po zjedzeniu czegoś bardzo gorącego napić się natychmiast bardzo zimnej wody lub odwrotnie źle oddziaływa na żołądek, a nawet i na zęby, bo przez takie szybkie zmiany temperatury powstają zaburzenia w krążeniu krwi. To samo dotyczy wszystkich wogóle tkanek ciała ludzkiego; niech ktoś zgrzany i spocony rzuci się do zimnej wody lub wejdzie do lodowni, a tem bardziej naprz. w zimie, nie włożywszy ciepłego ubrania, wyjdzie na wiatr mroźny, wtedy na całej powierzchni ciała powstają zaburzenia w krążeniu krwi, gdyż organizm zupełnie inaczej przystosowuje się do wysokiej temperatury, a inaczej do nizkiej. Takie zaburzenia w krążeniu krwi osłabiają organizm i czynią go mniej odpornym. Możliwe więc, że człowiek normalny nie zachorowałby na daną chorobę, wskutek jednak zaburzeń w krążeniu krwi, powstałych z powodu szybkiej zmiany temperatury, organizm utracił swoją zwykłą odporność i uległ w walce z czynnikiem chorobotwórczym.

O ile więc słusznem jest unikanie szybkich zmian temperatury, o tyle nieracyonalną jest rzeczą zbytnie obawianie się zimna. W mieszkaniach naszych przeważnie bywa za gorąco, taka wysoka temperatura niedobrze oddziaływa na organizm ludzki i czyni go wrażliwszym na zmianę temperatury.

Chcąc zapobiedz zaziębieniu się, należy przyzwyczajać się do zimna i w ten sposób czynić organizm wytrzymalszym, bardziej zahartowanym.

Bardzo wiele osób, a szczególniej dzieci, często zapada na zapalenie gardła. W większości wypadków usposabia do takich zapaleń obecność powiększonych migdałków, które w takich razach powinny być wycinane. Uniknąć takich zapaleń częstych można w ten sposób, że płuczemy często gardło zimną wodą; szczególniej zalecać to należy w zimie osobom usposobionym do zapaleń przed każdem wyjściem z domu na ulicę.

Obiady jarskie.

Środa 1-go. — Mleko z kaszką krak. — Makaron włoski z parmezanem. — Marchew z fasolą zieloną, obłożona ciastem ptysiowem. — Legomina z jabłek na półmisku.

Czwartek 2-go.—Barszcz biały z kaszą perłową.—Kotlety z fasoli z sosem korniszonowym.—Jajecznica i kartofle. — Grzybek z konfiturami.

Piiątek 3-go.—Polewka z wina.—Pyza z masłem.—Kalafiory.—Legomina z ryżu z jabłkami. — Babki śmietankowe.

Sobota 4-go. — Zupa śliwkowa z grzankami. — Krokiety z kartofli i sałata zielona. — Budyń ze szpinaku. — Sago na winie ze śmietanką.

Niedziela 5-go.—Zupa cytrynowa z ryżem.—Pierożki z serem. —Groszek zielony z omletem. — Kisiel śmietankowy z sokiem.

Poniedziałek 6-go. — Żurek z kartoflami. — Pomidory faszerowane. — Kluski franc. ze śliwkami.—Kompot z borówek ze śmietaną.

Wtorek 7-go.—Zupa z bani lub mleka z zacierkami.—Kartofle przysmażane. — Pierożki z sera pieczone z bitą śmietaną. — Marmelada z jabłek.

Środa 8-go. — Zupa z jabłek z grzankami. — Łazanki z serem.— Pomidory faszerowane. — Łamańce z makiem.

Czwartek 9-go. — Zacierki na smaku grzybowym. — Kasza jaglana z masłem. — Kalafiory. — Ryż zapiekany z powidłami.

Piątek 10-go. — Zupa grzybowa z łazankami. — Pomidory faszerowane. — Szabelbon. — Legomina z kaszki pszennej w śmietanie.

Sobota 11-go.—Zupa migdałowa z

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65,
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie – Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

ryżem. — Pierogi leniwe z sera.— Potrawa z gruszek. — Fasola. — Legomina cytrynowa.

Niedziela 12-go. — Zupa neapolitańska z grzankami.—Jaja sadzone i kaszka krak. — Salsefia.— Jabłka w kruchem cieście.—Kompot z borówek.

Poniedziałek 13-go. — Zupa grochowa z grzankami.—Pierogi drożdżowe z kapustą. — Marchew obłożona ciastem ptysiowem.—Kompot z moreli.

Wtorek 14-go. — Zupa z jabłek z kluskami. — Jaja faszerowane i kartofle. — Brukiew obłożona grzankami. — Pierogi drożdżowe z marmeladą i bitą śmietaną.

Środa 15-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Kartofle faszerowane z sosem grzybowym. — Bliny z masłem. — Mleczko migdałowe z konfiturami.

Czwartek 16-go. — Zacierki na mleku. — Kotlety z kartofli i sałata zielona. — Pomidory faszerowane.—Szarlotka z jabłek.

Piątel 17-go.—Zupa neapolitańska z grzankami. — Pierogi drożdżowe z kapustą.—Salsefia. — Pianka z kaszki pszennej z sokiem.

Sobota 18-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Jaja na twardo z sosem holenderskim.—Karczochy. — Budyń z bułeczki z sosem powidłowym. — Kompot z borówek ze śmietanką.

Niedziela 19-go. — Barszcz wołyński z kartoflami. — Kotlety z fasoli z sosem pomidorowym. — Kluski kładzione i jajecznica. — Mleczko czekoladowe z konfiturami.

Poniedziałek 20-go. — Kapuśniak z kartoflami. — Łazanki z serem. — Jarmuż z kasztanami.— Szarlotka z jabłek.

Wtorek 21-go. — Zupa z powideł z kluskami. — Ryż z sosem pomidorowym. — Salsefia. — Naleśniki z marmeladą owocową. — Pianka z podlewą śmietankową.

Środa 22-go. — Zupa szczawiowa z kartoflami. — Kalafiory zapiekane z beszamelem. — Kluski ze śliwkami. — Jabłka w cieście smażone.

Czwartek 23-go. — Barszcz z uszkami z grzybów. — Potrawa z gruszek z kluskami franc. — Kalafiory. — Sago na mleku z sokiem.

Niedziela 24-go.—Barszcz biały z kaszą perłową.—Kartofle zapiekane ze śmietaną. — Fasola zielona z masłem. — Legomina z chleba razowego. — Kompot z moreli.

Sobota 25-go.—Krupnik z kaszy perłowej. — Pierogi leniwe z sera. —Galareta malinowa.

Niedziela 26-go. — Zupa grzybowa ze śmietaną. — Makaron włoski z parmezanem. — Buraczki i kartofle.—Legomina cytrynowa.

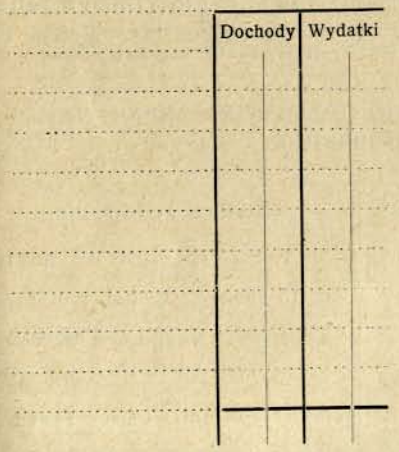
Poniedziałek 27-go.—Zupa grzybowa ze śmietaną. — Pierogi drożdżowe z serem. — Karczochy. — Kaszka pszenna na zimno z sokiem. Kompot z jabłek.

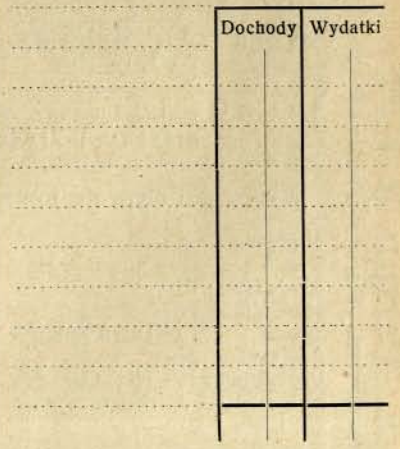
Wtorek 28-go.—Zupa kartoflana puré z grzankami. — Kotlety z ryżu z sosem kaparowym. — Kalafiory. — Legomina z jabłek z naleśnikami.

Środa 29-go. — Mleko z zacierkami. — Jaja faszerowane z sosem białym i kaszka krak.—Jarmuż na sposób szpinaku obłożony kartoflami frites.—Ryż ze śliwkami.—Galareta ponczowa.

Czwartek 30-go. — Barszcz, kartofle i groch okrągły. — Łazanki z serem. — Kalafiory. — Budyń z bułeczki z szodonem.

Dochody i wydatki.





Na raty! Malarstwo Polskie, Grottger, Album Siemiradzkiego, Sztuka Polska, Wojsko Polskie, Album Quo vadis w wyd. wytwor. w bot. opr. POLECA:
Kantor O. Bunimowicza Warszawa, Wierzbowa Nr. 7, telef. 85-24.

A. Vertun & Comp. Warszawa, Marszałkowska 11/13. FRANCUZKA FABRYKA Farb Artystycznych Dekoracyjnych i Werników.



Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
1 P.	† Eligiusza B. W., Natalii M.	18	Mcz. Płatona i Romana.
2 S.	Bibianny P. M.	19	Św. Prr. Awdja, mcz. Warwaama.
3 N.	1 Adw. N. rok koś. Franciszka.	20	N. 25. Pr. Grigorja, Fiekły, Anny
4 P.	Barbary, Piotra Chryzologa.	21	⊛**Wwiedienje wo Chram Preśw.B.**
5 W.	Sabby Op., Niceta B. W.	22	Św. Filimona i Archip., Michaiła
6 Ś.	† Mikołaja B. W., Leoncyi M.	23	Św. Amfiłochja, Grigorja, Aleks.
7 C.	† *Wigilja.* Ambrożego B. W. D.	24	Mcz. Jekateriny, Merkurja.
8 P.	**Niepok. Poczęcie N. M. P.**	25	Mcz. Klimenta papy, Piotra.

Znane ze swej dobroci MYDŁA GLICERYNOWE poleca **Tow. Akc. FRYDERYK PULS** w Warszawie
Plac Teatralny № 11. Nowy-Świat № 41.

♔ Dnia 19. Imieniny JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA**.

Wykaz dni nieprotestowych.

Niedziela	3—
Piątek	8—Niepoka. Pocz. n. st:
Niedziela	10—
Niedziela	17—
Wtorek	19—Dzień galowy
Niedziela	24—
Poniedziałek	25—Nar. Chr. P. n. st.
Wtorek	26—Święto n. st.
Niedziela	31—

Święta żydowskie.

Dnia 2, 7, 16, 23, 30 Sabaty, d. 15 Chanuka (8 dni radosnych na pamiątkę zwycięstwa Machabeuszów) d. 20 i 21 Rozchodesz czyli 1-sze dni miesiąca **Tewes**.

JUL. HERMAN i Co Warsz. Biuro Transportowe Święto-Krzyska Nr. 32.

Hennebergowskie srebro zastępuje w zupełności czyste srebro. Skład fabryczny Braci HENNEBERG
Warszawa, Wolska Nr. 17. Sklep: Trębacka Nr. 1.

GRUDZIEŃ.

Święta Kościoła Rzym.-Katolickiego.		Święta Kościoła Prawosławnego.	
9 S.	Waleryi i Leokadyi P. p. M.	26	Prp. Alipja i Jakowa, m. Gieorgja
10 N.	2 Adw. *Najśw. M. P. Loretańskiej*	27	N. 26. W. Jakowa, Pałladja i R.
11 P.	Damazego, B. W., Sabina B. W.	28	Pr. mucz. Stefana, mucz. Wasilja.
12 W.	Aleksandra M.	29	Mcz. Paramona, Filumena, Nekt.
13 Ś.	† Łucyi P. M., Otylli P.	30	Św. Ap. Andreja, Frumentja arch.
14 C.	Dyoskora i Herona M. m.	1	*Diek.* Prr. Nauma, Anańji i Filar.
15 P.	† Waleryana i Ireneusza M. m.	2	Prr. Awwakuma, Afansija.
16 S.	Euzebiusza B. M.	3	Św. pr. Sofonii, pr. Joanna.
17 N.	3 Ad. Łazarza B., Olimpii Wd.	4	N. 27. W. Warwary, pr. Joanna
18 P.	*Oczekiwanie N. P. M.*, Gracjana.	5	*Prp. Sawy Ośw.*, Zacharji.
19 W.	♔ Daryusza i Nemezyusza M. m.	6	♔ **Św. Nikołaja Myr-lik. Cz.**
20 Ś.	† Teofila i Zenona M. m.	7	Św. Amwrosja Medjołan., Pawła
21 C.	*Tomasza Apost.*	8	Śww. App. Sosfiena, Apollosa, P.
22 P.	† Herona i Zenona żołn. M. m.	9	Zacz. św. Anny, Stefana.
23 S.	†† *Wigilia.* Wiktoryi P. M.	10	Mcz. Miny, Jermogiena, Jewgrafa
24 N.	4 Adw. Irminy P., Metrobiu-za.	11	N. ś. Pr. Pr. Daniiła u Łuki stołpn.
25 P.	**Narodzenie Chr. Pana.**	12	Św. Spiridona, św. m. Aleksandra
26 W.	**Szczepana I Męcz.**	13	M. Jewstratja, Jewgień., Arsienja
27 Ś.	*Jana Apost. i Ewang.*	14	Mcz. Firsa, Filimona.
28 C.	*Młodzianków M. m.*	15	Św. mcz. Jelewferja. Prp. Pawła.
29 P.	Tomasza B., Kantuar. M.	16	Pr. Aggieja, mucz. Marina.
30 S.	Eugeniusza B. W.	17	Św. prr. Daniła i 3-ch otr. Anan.
31 N.	N. po N. Chr. Sylwestra, Melanii.	18	N. pr. Rożd. Chr. (ś. Ot.). Sew.

Wina „CHASTA“ Warszawa, Marszałkowska 101.

Tablica wschodu i zachodu słońca i księżyca, oraz odmiany księżyca.

Dnia	Słońce Wschód g.	m.	Zachód g.	m.	Długość dnia g.	m.	Ubyło g.	m.	Księżyc Wschód g.	m.	Zachód g.	m.
1	7	49	3	48	7	59	8	46	1	51 pp.	2	37 pn.
5	7	55	3	46	7	51	8	54	2	58 „	7	6 r.
10	8	1	3	44	7	43	9	2	8	57 w.	12	6 pp.
15	8	6	3	44	7	38	9	7		—		
20	8	10	3	44	7	34	9	11	8	35 r.	1	9 „
							Przybyło					
25	8	12	3	47	7	35	0	1	11	24 r.	8	29 „
31	8	14	3	52	7	38	0	4	12	34 pp.	—	w.

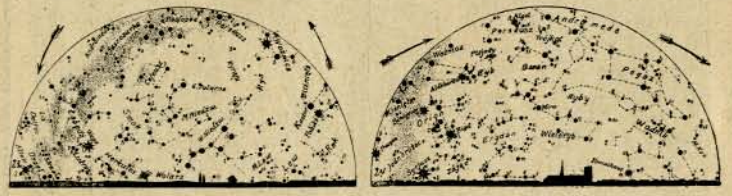
● Pełnia d. 6, o g. 4 m. 19 r.
◐ Ostatnia kw. d. 12, o g. 7 m. 10 w.
● Now d. 20, o g. 5 m. 4 pp.
◑ Pierwsza kw. d. 28, o g. 8 m 12 w.

Pierwszy w kraju zakład **Artystycznej Inkrustacji i Mozajki N. Bober** Warszawa, Wspólna 47a Telefon 72-87.

Zakłady mleczarskie Romana Rekierta i S-ki daw. K. Henneberga egzystujące od r. 1876. Telefon 15-31 i 67-56.
Mleko zwyczajne 10 k. kw. „ hygieniczne 15 „ „

Farby artystyczne krajowej fabryki **„ARCUS“** do nabycia w składach farb i materyałów piśmiennych.

Grudzień. — Mapa nieba.



Strona północna. Strona południowa.

Co czytać.

Na gwiazdkę (w oprawach ozdobnych). Album Juliusza Kossaka, 10.00. — Henryka Siemiradzkiego, 12.00. — *Bełza W.*, Kobieta w poezyi polskiej, 3.00. — *Chodźko*, Pamiętniki kwestarza, 4.00. — *Dante A.*, Boska komedya: I Piekło, 1.80. —II Czyściec, 1.80. — III Raj, 1.80. — Dzieciątko Jezus, 1.50. — *El-y*, Wybór poezyi, 1.80. — *Gawalewicz M.*, Królowa Niebios, 5.00. — *Gembarzewski*, Wojsko polskie, 20.00. — *Homer*, Odyssea, 2.00. — *Kochanowski*, Wybór pism, 1.80. — *Kondratowicz*, Urodzony Jan Dęboróg, 8.00. — *Konopnicka M.*, Jasełka, 2.00. — Poezye w nowym układzie, 6 t ów, tom po 1.40. — Nowe latko, 2.00. — Wybór poezyi, 1.80. — *Krasicki*, Wybór pism, 1.80. — *Krasiński*, Wybór pism, 1.80. — *Kraszewski*, Stara Baśń, 4.00. — Wizerunki królów i książąt, 7.00. *Lenartowicz*, Wybór poezyi, 1.60. — *Malczewski*, Marya, 4.00. — *Mickiewicz*, Pan Tadeusz, 1.50. — Młoda Polska w pieśni, 2.50 — Naokoło świata, 7.00. — *Negri Ada*, Niedola, 1.40. — *Niemcewicz*, Śpiewy historyczne, 1.50. — *Odyniec*, Tłomaczenia, 2 t-y, 4.00. — *Or-Ot*, Kraj w obrazach, 0.80. — Rzym Papieży, 10.00. — *Sienkiewicz H.*, Quo vadis, 15.00. — *Słowacki*, Pisma, 6 t-ów, 6.00. — *Syrokomla*, Wybór pism, 1.80. — *Suffczyński*, Zawsze oni, 3 t-y, 30.00. — *Tetmajer Przerwa K.*, Poezye: Ser. I, II, III, IV, po 1.40. — Ser. V, 1 60. — Ser. VI, 2.00. — Wonie i blaski, 2.00. — *Zaleski*, Wybór poezyi, 1.80.

Co grać.

Na fortepian na 2 ręce. *Gruberski E.*, Mazourka de salon. — 40. *Lack Th.*, Le chant du ruisseau. — 40. *Gall J.*, Barkarola. — 30. *Grieg E.*, Jour de la noce. *Grossmann L.*, Tristesse. Chant sans paroles. — 40. *Dreyschock F.*, Valse brillante. — 60.

Gr. BRZEZIŃSKI
w Warszawie, Ś-to Krzyska 15
wprost Włodzimierskiej. Telef. 34-62.

Poleca swego wyrobu kufry, walizy, nesesery, torby, portmonetki i t. p. Obuwie płócienne — Trepki — Kalosze.

ADOLF MODRO Zakład zegarmistrzowski
□ □ □ □ □ Warszawa, Marszałkowska 151. □ □ □ □ □

Tańce. *Karasiński A.*, La hongroise. Valse. — 60. Maniuta. Polka. — 30. *Krasuski St.*, Chansonnettes — quadrille. — 50. *Namysłowski K.*, Mazury. Zeszyt V. — 60. *Karasiński A.*, Cecylia. Walc. — 60. La joyeuse-Valse. — 60. *Skwieciński J.*, Ruchoma. Polka. *Osmański W.*, Zdrowie solenizanta. Mazur. — 30. Henrjeta. Polka-mazurka. **Kolendy.** *Kittel Fr.*, Pieśń o Narodzeniu Pańskiem. — 40. *Maszyński P.*, Dzieciątko Jezus. Boże Narodzenie według kolend i pastoralek. — 1.50. *Noskowski Z.*, Op. 56 część II. Sześć kolend na chór męski à capella. Partytura. — 75 Głosy po 20 kop. *Rzepko Wł.*, Trzydzieści dawnych kolend na melodykon lub fortepian albo na 4 głosy mieszane. Partytura z tekstem. — 60. Głosy po 40 kop.

Ważniejsze wydarzenia na świecie.

2 Bitwa pod Austerlitz 1805. — Wstąpienie na tron Napoleona III 1852. — 4 Mozart † 1791. — 8 Marya Stuart ur. 1542. — 9 van Dyck † 1641. — 13 Henryk Heine ur. 1799. — 14 Waszyngton † 1709. — 16 Bethoven ur. 1770. — 18 Weber ur. 1786. 19 Gustaw Adolf ur. 1594. — 25 Newton ur. 1642. — 31 Murillo ur. 1617.

Dla rolników. Dalsze młócenie, przechowywać zboże, rozpocząć przygotowywanie nasion zbóż, jarzyn, opatrywać obory i chlewy, wozić opał.

Dla ogrodników. Smarować drzewka roztworami. — W miarę odwilży kopać doły pod sadzenia wiosenne. — Przebierać owoce. — Zakładać inspekta ciepłe do pędzenia nowalii. — Wyrąbywać suche i niezdatne drzewa owocowe. — Oczyszczać rośliny cieplarniane z rdzy i plam. — Pomyśleć o sprowadzeniu nasion kwiatowych do przyszłych siewów.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na dziki, łosie, jelenie, sarny (samce), zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, dropie, kwiczoły i ptactwo przelotne.

Dla gospodyń. W grudniu trzeba w piwnicy osłonić okna, nawet i drzwi, jeżeli są wystawione na powietrze, należy matami słomianemi obić, bo inaczej jarzyny w piwnicy łatwo zmarzną. Kapustę kwaszoną trzeba co tydzień z pleśni omywać, bo inaczej psuje się prędko. — Spiżarnię również zabezpieczyć przed zimnem, a jeżeli śpiżarnia jest poza obrębem mieszkania, to przy 8—10 stopniach zimna, należy wszystkie słoje i butelki z płynami w niej pousuwać, bo gdy przemarzną, zepsują się. W razie zmarznięcia, trzeba je zaraz wstawić w zimną wodę, w której zamróz z nich wyjdzie na wierzch naczynia i zawar-

Venus Puder dla pań (w Czetrech kolorach)
Analizowany na hygienicznych wystawach oo odznaczony wyższemi nagrodami oo
Żądać wszędzie.
Główny Skład Laboratorjum **St. GÓRSKIEGO**
Leszno Nr. 12.

Bracia Osińscy Główny Skład Kryształów Czeskich
Fabr. Hr. Harracha
Warszawa, Niecała Nr. 2, róg Wierzbowej. □□□□ Telefon Nr. 33-71.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

tość psuć się nie będzie. Śmietanę i ser także trzeba strzedz od zmarznięcia, bo śmietana zwarzy się w zaprawie, a ser pokruszy się i straci całą wartość. — Przeciwnie kompot z borówek, wystawiony na silne mrozy, o wiele robi się lepszy, bo traci całą gorycz. W grudniu ustaje mięso skopowe, a zaczyna się cielęcina, której na targi coraz więcej przybywa.

W tym też miesiącu należy wino owocowe, zrobione w lecie, ściągać rurką do świeżych gąsiorków, lekko korkować i wynosić do piwnicy, gdzie im dłużej stoi, tem jest lepsze.

Hygiena. — *Zaczadzenie.*

Palenie się węgla czy drzewa jest to chemiczne łączenie się węgla z tlenem; tworzy się wtedy gaz, zwany dwutlenkiem węgla (jedna cząsteczka węgla, połączona z 2-ma cząsteczkami tlenu). Gaz ten żadnego zapachu nie posiada, przesycone tym gazem płyny, mają smak oświeżający (dobra woda źródlana, dobre piwo, wino szampańskie, woda sodowa—zawierają właśnie dwutlenek węgla). Jeżeli dopływ powietrza do palącego się węgla jest niedostateczny, to następuje wtedy również chemiczne połączenie węgla z tlenem, ale inne, wytwarza się wtedy nie dwutlenek węgla, ale t. zw. tlenek węgla, inaczej czadem zwany (połączenie jednej cząsteczki węgla z jedną cząsteczką tlenu). Czad jest to silna trucizna; rozpoznać go łatwo po ostrym zapachu specyalnym. Otóż, paląc w piecu, trzeba zawsze mieć na względzie możliwość wytwarzania się czadu, a więc i możliwość zatrucia się czadem.

Piece, w których pali się węglem, powinny mieć bezwarunkowo drzwiczki hermetyczne i nie powinny posiadać szybrów. Po zamknięciu drzwiczek hermetycznych, chociażby i wytwarzał się czad w piecu, to pójdzie on sobie przez komin na zewnątrz. Jeżeli zaś zasuniemy przedwcześnie szyber, prąd powietrza zmniejszy się, zamiast dwutlenek węgla, wytworzy się czad, który, nie mając ujścia na zewnątrz, przedostaje się z pieca na pokój i wywołuje otrucie czadem, czyli zaczadzenie.

Aby uniknąć zaczadzenia, trzeba pamiętać, aby w piecach pokojowych były zawsze drzwiczki hermetyczne i aby w piecu nie było szpar. O ile się pali w piecykach kuchennych, gdzie drzwiczki hermetyczne nie dadzą się zastosować, należy baczyć, aby szybra nie zasuwać przed zupełnem wypaleniem się węgla, a szczególniej nie należy nigdy kłaść się zaraz spać po zasunięcia szybra. Obecność czadu poczuje się po specyalnym zapachu, niebezpieczeństwu więc otrucia łatwo zapobiedz przez otwarcie szybra i przewietrzenie pokoju. O ile zaś człowiek zaśnie, to wtedy nie czuje czadu i albo umiera, nie obudziwszy się, albo, jeżeli nawet i obudzi się, to nie ma już siły podnieść się, ani zawezwać pomocy.

Ratunek przy zaczadzeniach polega na wyniesieniu otrutych na świeże powietrze i stosowaniu środków wzmacniających. Dodać jednak należy, że, o ile człowiek przez długi czas oddychał czadem, to wszelki ratunek może się okazać bezskutecznym.

Obiady jarskie.

Piątek 1-go.—Kapuśniak z kartoflami. — Pierogi z serem. — Kotlety z kaszy gryczanej z sosem grzybkowym. — Ryż z cukrem i cynamonem.

Sobota 2-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Kartofle zapiekane ze śledziem. — Kapusta na słodko. — Legomina ze śmietaną.

Niedziela 3-go. — Barszcz biały z kaszą perłową. — Kluski kładzione. — Kalafiory. — Grzybek przekładany konfiturami.

Poniedziałek 4-go. — Zacierki na mleku. — Jaja faszerowane z białym sosem. — Kartofle puré.— Szabelblon z masłem. — Legomina z kaszki pszennej w śmietanie.

Wtorek 5-go — Barszcz burakowy z grochem. — Kotlety z kartofli z sosem kornizsonowym. — Legomina z sago. — Marmelada z jabłek.

Środa 6-go. — Zupa kartoflana. — Pierogi drożdżowe z kapustą.— Salsefia. — Legomina z ryżu z jabłkami.

Czwartek 7-go. — Zupa z jabłek z kluskami. — Kotlety z fasoli z sosem kaparowym. — Jajecznica i kartofle. — Maldrzyki z sera ze śmietaną.

Piątek 8-go. — Zupa grochowa z kaszą. — Pierogi z powidłami.— Kalafiory. — Marchew z groszkiem, obłożona grzankami.—Szarlotka z jabłek.

Sobota 9-go. — Zupa grzybowa z kluskami. — Kartofle smażone. — Jaja na oćcie. — Jarmuż na sposób szpinaku z omletem. — Legomina z ryżu z powidłami.

Niedziela 10-go. — Zupa ogórkowa z kartoflami. — Ryż z grzybami zapiekany w muszelkach. — Marchew z groszkiem, obłożona ciastem ptysiowem. — Blamanż kawowy.

Poniedziałek 11-go. — Zupa z włoszczyzny z grzankami. — Kapusta z grochem. — Kluski franc. ze śliwkami. — Krem śmietankowy z biszkoptami.

Wtorek 12-go. — Zupa migdałowa z ryżem. — Makaron z parmezanem. — Groszek zielony z omletem. — Tort piaskowy. — Konfitury.

Środa 13-go. — Polewka z piwa. — Pierogi z kapustą. — Salsefia. — Szabelbon zielony. — Sago na mleku z sokiem.

Czwartek 14-go. — Zupa z sago na winie. — Kartofle zapiekane

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie. Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

ze śmietaną. — Kalafiory. — Pieczarki nadziewane. — Legomina z twarożku.

Piątek 15-go. — Zupa pomidorowa z ryżem. — Kartofle i jajecznica. — Groszek zielony z omletem. —Kaszka pszenna na zimno z bitą śmietaną.

Sobota 16-go. — Kluski lane na wodzie. — Kaszka na smaku grzybowym. — Kartofle zapiekane z grzybami. — Racuszki na oleju.

Niedziela 17-go. — Zupa ogórkowa z kartoflami. — Paszteciki z ciasta franc. z farszem pieczarkowym. — Marchew z groszkiem, obłożona grzankami. — Pianka z kaszki pszennej.

Poniedziałek 18-go. — Zupa szczawiowa z grzankami. — Budyń z kartofli z sosem pomidorowym. — Karczochy. — Pierogi drożdżowe przekładane marmeladą z bitą śmietaną.

Wtorek 19-go. — Zupa z jabłek z kluskami. — Kartofle nadziewane z sosem grzybowym. — Brukselka z masłem. — Kapusta lub kalafiory. — Ryż z bitą śmietaną.

Środa 20-go. — Zupa grzybowa z łazankami.—Fasola. — Brukiew obłożona ciastem ptysiowem.—Budyń z chleba razowego z szodonem.

Czwartek 21-go. — Zupa grochowa. — Makaron wlski z parmezanem. — Kapusta na słodko z masłem. — Pianka żurawinowa z podlewą śmietankową.

Piątek 22-go.—Zupa kartoflana. —Bliny z masłem. — Kalafiory. — Ryż ze śliwkami. — Legomina z z kaszki pszennej.

Sobota 23-go.—Zupa migdałowa z ryżem.— Paszteciki z grzybów w cieście franc. — Kalafiory.—Ryba smażona z sałatą z kapusty czerwonej. — Łamańce z makiem.

Niedziela 24-go. — Zupa szczawiowa z grzankami. — Paszteciki z naleśników z farszem pieczarkowym. — Potrawa z selerów, obłożona kasztanami. — Krem z jabłek.

Poniedziałek 25-go. — Polewka z wina. — Ryż zapiekany z grzybami w muszelkach. — Kalafiory. — Kotlety z kartofli z sałatą zieloną. — Galareta ponczowa.

Wtorek 26-go. — Barszcz z karflami. — Kotlety z ryżu z sosem korniszonowym. — Marchew z groszkiem z omletem. — Legomina ze śmietany.

Środa 27-go. — Zupa z piwa. — Jaja faszerowane, z sosem cytrynowym. — Kluski z serem. — Budyń parzony z szodonem.

Czwartek 28-go. — Zupa neapolitańska. — Bliny z masłem.— Karczochy. — Legomina z kaszki pszennej. — Kompot z moreli.

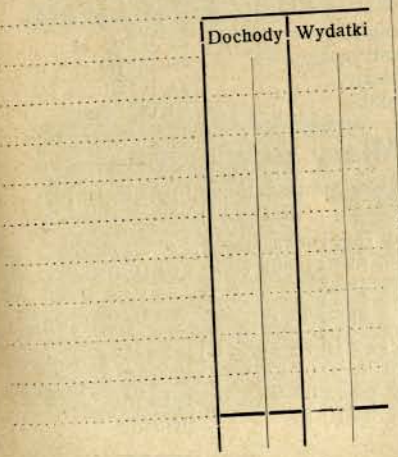
Piątek 29-go.—Zupa grzybowa. —Kartofle z jajecznicą. — Buraczki. — Naleśniki angielskie.

J. S. KORSAK SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH i GOSPODARCZYCH
w Warszawie, Marszałkowska 141, telef. 132-65.
POLECA CAŁKOWITE WYPRAWY z czystego niklu, aluminjum i inne.
Ceny nizkie—Obsługa sumienna. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Sobota 30-go.—Zacierki na wodzie.—Kapusta z grochem. — Ryż zapiekany z sosem pomidorowym.— Pierogi drożdżowe z makiem i bitą śmietaną.

Niedziela 31-go. — Zupa kartoflana. — Fasola. — Jarmuż na sposób szpinaku z kasztanami. — Bułeczki nadziewane konfiturami.

Dochody i wydatki.





Systemat metryczny miar i wag.

Zasadniczą jednostką systematu jest miara długości metr.



Metr jestto 1/10,000,000 część ćwiartki obwodu ziemi.

Systemat metryczny jest dziesiętny:
miary, wyprowadzone z jakiejkolwiek jednostki, są 10, 100, 1000 razy większe lub mniejsze od niej.

W systemie metrycznym mamy
5 miar zasadniczych:

Metr	= m	dla	długości
Ar	= a	„	powierzchni
Ster	= s	„	bryłowatości
Litr	= l	„	objętości
Gram	= g	„	ciężkości.

Każda z tych miar wzięta

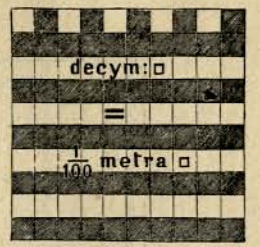
10	razy	daje nową	Dekamiarę	=D.
100	„	„ „	Hekto „	=H.
1000	„	„ „	Kilo „	=K.
1/10	„	„ „	decy „	=d.
1/100	„	„ „	centy „	=c.
1/1000	„	„ „	mili „	=m.

Ponieważ system metryczny jest dziesiętny, zatem jakakolwiek liczba mieszana, np.

	4	7	5	2,	3	8	1
w metrach czyta się	Kilom.	Hektom.	Dekam.	metry	decym.	centym.	milim.

czyli jeżeli całkowity ułamek dziesiętny jest jedną z pięciu miar zasadniczych, natenczas

1-sza dziesiętna	oznacza	decymiary	
2-ga	„	„	centy „
3-cia	„	„	mili „





Rysunki 1/6 nat. wielkości.

Miary długości.

Każda miara ma 10, 100 lub 1000 miar mniejs.

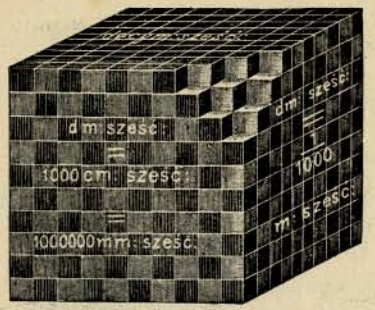
Stopa	angielska i rosyjska	= 0,305 m.
„	austryacka	= 0,316 m.
„	polska	= 0,288 m.
„	pruska	= 0,314 m.

Miary powierzchni.

Każda miara ma 100, 10000 lub 1000000 miar mniejszych.

1	Stopa □	angielska i rosyjs.	= 0,0929	m. □
1	„	„ austryacka . . .	= 0,0999	„ „
1	„	„ polska	= 0,0829	„ „
1	„	„ pruska	= 0,0985	„ „

1	Metr □	= 10,76	Stop. □	angiels. i rosyjs.
1	„ „	= 10,01	„ „	austryackim.
1	„ „	= 12,07	„ „	polskim.
1	„ „	= 10,15	„ „	pruskim.



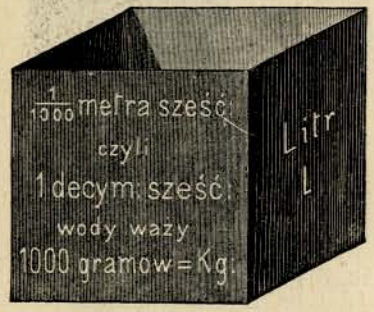
Rysunek 1/6 nat. wielkości.

Miary bryłowatości.

Każda miara ma 1000, 1000000, 1000000000 miar mniejszych.

1	Stopa sz. ang. i ros.	= 0,028315	m. sz.	
1	„ „ austryac.	= 0,031585	„	„
1	„ „ polska .	= 0,023888	„	„
1	„ „ pruska .	= 0,030916	„	„

1	Metr sz.	= 35,319	St. sz. ang. i ros.	
1	„ „	= 31,660	„ „	austryack.
1	„ „	= 41,862	„ „	polskim.
1	„ „	= 32,338	„ „	pruskim.



Rysunek 1/6 nat. wielkości.

Miary objętości.

Każda miara ma 10, 100 lub 1000 miar mniejszych.

1	Krużka	= 1,230	litrom.
1	Kwarta austryacka	= 1,415	„
1	„ polska .	= 1,000	„
1	„ pruska .	= 1,145	„

1	Litr =	0,220	gallonom (imp.) ang.
1	„ =	0,813	kruszkom rosyjskim.
1	„ =	0,706	kwartom austryack.
1	„ =	1,000	„ polskim.
1	„ =	0,873	„ pruskim.



Rysunek 1/6 nat. wielkości.

Miary ciężkości wagi.

Każda miara ma 10, 100 lub 1000 miar mniejszych.

1	Funt ang. (Troy)	= 0,373	kilog.	
1	„ rosyjski .	= 0,409	„	
1	„ austryacki	= 0,560	„	
1	„ polski . .	= 0,405	„	
1	„ pruski . .	= 0,467	„	

Kilogr.	= 2,679	funt. ang. (Troy).	
„	= 2,444	„	rosyjskim.
„	= 1,785	„	austryack.
„	= 2,466	„	polskim.
„	= 2,138	„	pruskim.

WAŻNIEJSZE MIARY

Angielskie, Austryackie, Polskie, Pruskie i Rosyjskie

wyrażone w metrycznych:

Angiels.	Yard	= 0,914	metra
	Acre	= 40,4671	arom
	Gallon	= 4,543	litrom
	Centnar	= 50,802	kilom.
Austryackie.	Łokieć	= 0,779	metr.
	Sążeń	= 1,896	„
	Mila	= 7,586	kilom.
	Joch	= 57,5544	arom.
	Eimer	= 56,600	litr.
	Ft. cłow.	= 0,500	kilogr.
	Ct. wied.	= 56,000	„
	Ct. cłow.	= 50,000	„
Polskie.	Łokieć	= 0,576	metra.
	Sążeń	= 1,728	„
	Mila	= 8,534	kilom.
	Morga	= 55,9870	arom.
	Garniec	= 4,000	litrom
	Korzec	= 128,000	„
	Centnar	= 40,550	kilogr.
Pruskie.	Łokieć	= 0,667	metra.
	Pręt	= 3,766	„
	Mila geograficzna	= 7,420	kilom.
	Morga	= 25,5300	arom.
	Metza	= 3,435	litrom
	Schefel	= 54,960	„
	Centnar	= 51,447	kilogr.
Rosyjskie.	Arszyn	= 0,711	metra.
	Sażeń	= 2,134	„
	Wersta	= 1,067	kilom.
	Diesiatyna	= 109,2500	arom.
	Wedro	= 12,299	litrom
	Boczka	= 4,919	hekt.
	Czetwiert'	= 2,099	„
	Pud	= 16,380	kilogr.
	Berkowiec	= 163,805	„



Rysunek 1/8 nat. wielkości.

1 ha = 1,786 morga 300 prętowego.
1 ar = 5,36 pręta kwadratowego.
1 pręt □ = 0,187 ara.
100 kg. na 1 ha = 138 ℔ pol. na 1 mórg.
1 hektol. na 1 ha = 14 garncy na 1 mórg.
100 ℔ na 1 mórg = 72,43 kg. na 1 ha.
1 korzec na 1 mórg = 228,5 litra na 1 ha.

METR = 3,281 Stóp = 39″37 cali angielsk. i rosyjsk., = 3,163 stóp = = 37″97 cali austr., = 3,472 stóp = 41″62 cali polskich, = 3,186 Stóp = 38″23 cali pruskich.

Podane przez firmę rolniczą ALFRED GRODZKI w Warszawie.

MONETY.

MONETY W PAŃSTWIE ROSYJSKIEM.

Nominalna wartość rubla w porównaniu z jednostkami monetarnemi państw zagranicznych

1 rubel ($^1/_{15}$ imperyała czyli 100 kop.)
1 rubel=2 markom 16 fenigom niemieckim
1 „ =2 koronom 50 halerzom „
1 „ =1 guldenowi 28 centom niderlandzkim
1 „ =1 koronie 92,5 oerom duńskim, szwedz. i norweskim
1 „ =2 szylingom $1^1/_2$ pensom angielskim (100 rub.=10 L. 11 szyl. i 5 pens.)
1 „ =2 frankom $66^2/_3$ centom franc., belg., szwajc. i bulgar.
1 „ =2 lejom $66^2/_3$ baniom rumuńskim
1 „ =2 denarom $66^2/_3$ perom serbskim
1 „ =2 lirom $66^2/_3$ centesimom włoskim
1 „ —2 drachmom $66^2/_3$ leptom greckim
1 „ =2 besetom $66^2/_3$ centimosom hiszpańskim
1 „ =$475^3/_4$ reisom portugalskim
1 „ =12 piastrom tureckim
1 „ =0.348 taelom chińskim
1 „ =0.517 yenom japońskim
1 „ =1 miczkalowi morokańskiemu
1 „ =2 karanom 3 szahom perskim
1 „ =50,8 centom północno-amerykańskim
1 „ =1,12 rupiom wschodnio-indyjskim
1 „ =$48^1/_2$ centawosom meksykańskim.

MONETY PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Państwa europejskie.

Auglia **1 funt szterlinga** (£)=20 szylingom; 1 szyling=12 pensom =47,3 kop. 1 korona=5 szylin.;=1 penny=3,95 k. *1* (£)=9 *rub. 46 kop.*

Austro-Węgry Dawna jedn. mon.: **Gulden** czyli floren=100 krajcarów=79,4 kop.; 1 cent=0,8 kop. Nowa jedn. mon.: **Korona**=100 halerzom. *1 korona=39$_5$ kop. 1 halerz=0,4 kop.*

Belgia **Frank**=20 sou=100 centimom; 1 sou=5 centimom. *1 frank =375 kop.*

Bulgarya **1 lew złoty**=100 centimom=1 frankowi. *1 lew.=37$_5$ kop.*

Dania **Krona**=100 oerom; 1 oer=$^1/_2$ kop. *1 korona=51$_9$ kop.*

Francya **Frank**=20 sou=100 centimom; 1 sou=5 centimom. *1 frank =37$_5$ kop.*

Grecya **Drachma**=100 leptom. *1 drachma=7$_5$ kop.*

Hiszpania **Peseta** = 100 centymom; dawniej: 1 duro (2 rb. 3,7 kop.) =2 eskudo; 1 eskudo=10 realom: 1 real=100 centimom. *1 peseta =37$_5$ kop.*

Lichtenstein **Korona**=100 halerzom. *1 korona=39^4 kop.*

Luksemburg Monety pruskie i francuskie.

Niemieckie Ces. **Reichsmarka** = 100 fenigom. *1 marka=46^3 kop.*

Niderlandy **Gulden**=100 centów 1 cent=0,8 k. *1 gulden=78$_1$ kop.*

Norwegia **Krona**=100 oerom. *1 krona 51^9 kop.*

Portugalia **Reis** Rachunek od roku 1844 na **milreisy** = 1,000 reisom. Dla większych sum **Conto de reis**=1,000 milr., **Conto de contos**= 1.000.000 milrejsom. *1 reis=0.^{21} kop. 1 milreis=2 rub. 10 kop.*

Rumunia **Leja** (romanak)=100 bani *1 leja czyli roman.=37^5 kop.*

Serbia **Denar** (=1 frankowi 100 parom. *1 denar=37^5 kop.*

Szwajcarya **Frank** = 20 sou = 100 centimom, 1 sou = 5 centimom. *1 frank=37^5 kop.*

Szwecya **Krona**=100 oerom. *1 krona=51^9 kop.*

Turcya **Piastr turecki** = 40 parom, para=3 asprom; 100 piastr = 1 funtowi=8 rub. 54,2 kop. *1 piastr=8^5 kop.*

Włochy **Lir** albo frank=100 centisimom. *1 lir=37^5 kop.*

Telefony na najpilniejsze potrzeby.

3.69 Pogotowie Ratunkowe. Leszno 52. Żądać do wszystkich nieszczęśliwych wypadków w domu i na ulicy. Nie wzywać do epileptyków oraz do zasłabnięć, które nie wynikły z wypadku.

40.33 Pogotowie opiekuńcze dla dzieci, Koszykowa 24. O zaginionej dziatwie zawiadamiać i dowiadywać się.

34.80 Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony kobiet. Mazowiecka 11. Zawiadamiać i odsyłać kobiety, których położenie wymaga doraźnego zaopiekowania się.

Szpitale: Dla dzieci **8.11**, Kopernika 43. — Ś-go Ducha **8.01**, Elektoralna 12.—Dzieciątka Jezus **8.00**, Żelazna 4. — Ewangelicki **8.05**, Karmelicka 10.—Ś go Jana Bożego **8.04**, Bonifraterska 12.—Praski **8.07**, Panieńska 10. — Ś-go Stanisława **8.10**, Wolska 35. — Starozakonnych **8.83**, na Czystem. – Wolski **8.06**, Wolska 4.

102.86 i **9.33** Stała pomoc lekarska w nocy (Bracka 19 i Marszałkowska 94, w aptece Barcza).

Straż ogniowa: Oddział I **3.41**, Nalewki 3. — Oddz. II **3.42**, Senatorska 16.—Oddz. III **3.43**, Nowy Świat 6. — Oddz. IV **3.44**, Chłodna 3.—Oddz. V **3.45**, Sprzeczna, na Pradze.

Przytułki położnicze: № 1-szy **16.91**, Wronia 66.—№ 3-ci **16.92**, Żelazna 55. — № 4-ty **16.93**, Bednarska 23. — № 5 i 6-ty **16.94**, Targowa 34, Lipowa 6—**16.95**.

24.43 Zakład leczenia ukąszeń przez zwierzęta wściekłe d-ra Palmirskiego, Koszykowa 17.

Czas żniw w rozmaitych miejscowościach kuli ziemskiej.

Styczeń: Australia, Argentyna. Chili, Nowa Zelandya. *Marzec*: Indye Wschodnie, Egipt poł. *Kwiecień*: Egipt Dolny, Cypr, Syrya, Azya Mniejsza, Persya, Kuba. *Maj*: Algier, Azya Mniejsza, Japonia, Texas, Floryda. *Czerwiec*: Francya, Pol. Hiszpania, Portugalia, Włochy, Grecya, Turcya, Kalifornia, Oregon, Luizyana, Missipi, Alabana, Georgia, Karoliny, Wirginia, Kentucky, Kansas, Arkanzas, Utah, Colorado, Missuri. *Lipiec*: Polska, Rosya połud., Francya, Anglia (w części połud.), Szwajcarya, Niemcy, Austro-Węgry, Rumunia, Serbia, Bulgarya, Nebraska, Minnesota, Wiskonsin, Jawa, Illinois, Indiana, Michigan, Ohio, Nowy Jork, Nowa Anglia, Kanada połud. *Sierpień*: Belgia, Holandya, Dania, Zatoka Hudsona, Kanada północna, Kolumbia Angielska, Manitoba. *Wrzesień* i *Październik*: Szkocya, Szwecya, Norwegia, Finlandya, Rosya półn. *Listopad*: Półn. Afryka i część Australii. *Grudzień*: Birmania.

WYKAZ ALFABETYCZNY IMION

☐ Świętych i Świąt na rok 1911 z oznaczeniem dnia i miesiąca. ☐

Abdona Męcz. 30 lipca.
Abrahama pustel., 16 mar.
Adama 24 grudnia.
Adelajdy 16 grudnia.
Adolfa B. 17 czerwca.
Adryana M. 8 września.
Afry P. 5 sierp. i 24 maja.
Agapita M. 18 sierpnia.
Agatona P. M. 10 stycz.
Agaty P. Męcz. 5 lutego.
Agnieszki P. M. 21 stycz.
Agrypiny P. M. 23 czerw.
Albana 22 stycznia.
Albiny P. 16 grudnia.
Alberta B. m. 21 listop.
Albina Biskupa 1 marca.
Aleksandra B. 27 lutego.
Aleksandra P. 3 maja.
Aleksandra M. 12 grudnia.
Aleksego Wyzn. 17 lip.
Alfonsa 23 mar. i 2 wrześ.
Alfonsa Lig. 2 sierpnia.
Alfreda 3 lipca.
Alicyi 21 czerwca.
Aliny 16 czerwca.
Alodyi P. M. 22 październ.
Aloizego Gonzagi 21 cz.
Amadeusza 30 marca.
Amandy 6 lut. i 18 czerw.
Ambrożego B. 8 grudnia.
Amelii 10 czerwca.
Anastazego P. 27 lutego.
Anastazego M. 22 stycz.
Anastazyi M. 15 kwiet.
Anastazyi W. 26 paźdz.
Anatolii 9 lipca.
Anatoliusza M. 3 lipca.
Andrzeja Apost. 30 list.
Andrzeja B. 4 lutego.
Andrzeja z Awel. 10 list.
Andrzeja P. 6 maja.
Aniceta P. M. 17 kwiet.
Anieli 30 marca i 31 maja.
Aniołów Stróżów 2 paź.
Anny Matki N.M.P. 26 lip.
Ansgarego Biskupa 4 lut.
Antoniego Op. 17 stycz.
Antoniego Pad. 13 czerw.
Antonina B. W. 10 maja.
Antoniny M. 1 marca.
Anzelma B. 21 kwietnia.
Apolonii Panny M. 9 lut.
Apoloniusza M. 18 kwiet.
Apoloniusza B. 7 lipca.
Arkadyusza B. 7 lipca.
i 12 stycznia.
Apolinarego B. 23 lipca.
Arseniusza M. 19 lipca.
Aristidesa 31 sierpnia.
Armanda 27 październ.
Arnolda 18 lipca.
Artura B. 6 października.
Atanazego B. 2 maja.
Augustyna B. 28 sierp.
Aurelii P. 25 września.
Aureliusza 16 czerwca.

Balbiny P. 31 marca.
Baltazarego 6 stycznia.
Barbary P. 4 grudnia.
Barnaby Ap. 11 czerw.
Bartłomieja Ap. 24 sier.
Bazylego 2 stycz. i 14 czer.
Bazylisy P. M. 15 kwiet.
Beaty P. 8 marca.
Benedykta Op. 21 marca.
Benigny P. 19 sierpnia.
Benjamina M. 31 marca.
Benicyusza W. 23 sierp.
Bernarda Op. 20 sierpnia.
Bernardyna Sen. 20 maja.
Berty 7 lipca.
Bibianny P. 2 grudnia.
Birgitty Wd. 8 paźdz.
Blandyny P. 2 czerwca.
Blanki 28 listopada.
Błażeja B. M. 3 lutego.
Boguchwała 22 marca.
Bogumiła 10 czerwca.
Bogusława B. 22 marca.
Bohdana Op. 10 sierpnia
Bonawentury K. 14 lipca.
Bonifacego M. 14 maja.
Bonifacego B. 5 czerwca.
Boże Ciało 15 czerwca.
Bożydara B. 31 sierpnia.
Brunona W. 6 paździer.
Brygidy Panny 1 lutego.

Cecylii P. Męcz. 22 list.
Celiny 8 czer. i 21 paźdz.
Celsa Męczen. 28 lipca.
Cypryana B. 16 wrześ.
Cyryla Jeroz. B. 18 marca
Cyryaka M. 8 sierpnia.
Cyryna 3 stycznia.
Czesława W. 20 lipca.
Czterdziestu M. 10 marca.
Cezarego 21 lut., 27 sierp.

Damazego Pap. 11 grud.
Damiana M. 27 września.
Daniela M. 3 stycznia.
Daniela P. 31 lipca.
Dawida K. 30 grudnia.
Daryusza M. 19 grudnia,
Delfiny 26 listopada.
Dezyderego B. 23 maja.
Dyonizego b. 8 kwietnia.
Dyonizego B. W. 9 paźdz,
Domicelli M. 7 maja. i 6 lip.
Dominika W. 4 sierp.
Donata M. 17 lutego.
Donata B. 7 sierpnia.
Doroty Panny 6 lutego.
Dydaka Wyzn. 13 list.
Dygny P. 11 sierpnia.
Dzień Zaduszny 2 listop.

Edmunda B. 16 listop.
Edwarda Kr. 13 paźdz.
Edyty 5 grudnia.
Eliasza 20 lipca.
Eleonory P. 21 lutego.
Eligiusza B. 1 grudnia.
Elżbiety Kr. Wd. 8 lipca.
Elżbiety 5 listopada.
Elżbiety Kr. W, 19 listop.
Emeryka 4 listopada.
Emilii 22 mar. i 2 czerwca.
Emiliana B. 11 września.
Emilianny M. 30 czerwca.
Emmy 19 kwietnia
Emanuela 26 marca
Epifaniusza B. 7 kwiet.
Erazma B. 3 czer., 25 list.
Ernesta 7 listopada.
Eryka Kr. M. 18 maja.
Estery 18 listopada.
Eufemii P. 16 września.
Eufemii M. 20 marca.
Eucheryusza B. 20 lut.
Eufrozyny P. 3 września
i 13 lutego.
Eugenii P. 25 grudnia.
Eugeniusza 30 grudnia.
Eulalii P. M. 12 lutego.
Eustachiusza M. 20 wrześ.
Euzebii P. M. 20 paźdz.
Euzebiusza Kap. W. 14 sier.
Euzebiusza M. 5 marca.
Euzebiusza B. M. 16 grud.
Ezechiela Pror. 10 kwiet.
Ewarysta Pap. 26 paźdz.
Ewy 24 grudnia.

Fabiana M. 20 stycznia.
Faustyna M. 15 lutego.
Felicyana M. 9 czerwca.
Felicyaty M. 23 listop.
Feliksa Kapuc. 18 maja.
Feliksa Papieża 30 maja.
Feliksa kapł. 30 sierpnia.
Feliksa Walez. 20 listop.
Ferdynanda Kr. 30 maja.
Fidelisa Kapuc. 24 kwiet.
Filipa Apostoła 1 maja.
Filipa i Neryusza 26 maja.
Filipa Benicyusza 23 sier.
Filiberta 20 sierpnia.
Filomeny 5 lipca.
Firmina B. 25 września
Flawiana M. 25 lutego.
Flawii P. 5 października.
Flawiusza M 22 czerwca.
Florentyny P. 20 czerwca.
Floryana Męcz. 4 maja.
Flory 24 listopada.
Fortunata Kap. 1 czerwca.
Franciszka Bor. 10 paźdz.
Franciszka Sal. 29 stycz.
Franciszka à Paulo 2 kw.
Franciszka Ser. 4 paźdz.
Franciszka Ks. W. 3 grud.
Franciszki Wd. 9 marca.
Fulgencyusza B. 6 stycz.
Fryderyka 5 marca.

Gabryela Arch. 18 marca.
Gaudencyi P. 30 sierpnia.
Gaudentego B. 12 lutego.
Gawła O. 16 październ.
Gastona 6 lutego.
Gedeona 18 czerwca.
Genowefy P. 3 stycznia.
Genowefy Hard. 9 listop.
Gerarda 24 września.
Germana B. W. 28 maja.
Gertrudy 17 marca.
Gerwazego M. 19 czerwca.
Geryna m. 2 październ.
Gilberda 4 lutego.
Gizeli 7 maja.
Godfryda 13 stycznia.
Gontrana 28 marca.
Gorgoniusza 9 września.
Gracyana B. 18 grudnia.
Grobu Chrystusa 30 kw.
Grzegorza Pap. 12 marca.
Grzegorza Naz. 9 maja.
Grzegorza VII P. 25 maja
Grzegorza B. 4 stycznia.
Gustawa 2 sierpnia.
Gwidona 12 września.

Heleny Cesarz. 2 marca.
Heleny Król. 22 maja.
Heleny W. M. 31 lipca.
Heliodora M. 3 lipca.
Henryka Cesarz 15 lipca.
Henryka B. M. 19 stycz.
Herakliusza M. 11 marca.
Hermenegildy Kr. 31 kw.
Hermogenesa M. 19 kw.
Hieronima Dok. Koś. 30 w.
Hieronida M. 12 wrześ.
Higina Pap. M. 11 styczz.
Hilarego Dok. k. 14 styc.
Hilaryona Op. 21 październ.
Hiltrudy P. 27 września.
Hipolita M. 13 sierpnia.
Honoraty P. 11 stycznia.
Huberta B. 3 listopada.
Hugona B. 1 kwietnia.

Idy Panny 13 kwietnia.
Idziego Opata 1 wrześ.
Ignacego Biskupa 1 lut.
Ignacego Lojoli W. 31 lip.
Ifigenii 21 września.
Ildefonsa B. W. 23 stycz.
Imienia Jezus 15 stycz.
Imienia Maryi 10 wrześ.
Innocentego P. 8 lipca.
Irmy 24 grudnia.
Ireneusza M. 25 marca
Ireny Panny 5 kwietnia.
i 20 października.
Irwiny P. 24 grudnia
Iwona Kapł. M. 19 maja.
Izaaka 3 czerwca.
Izabelli 15 mar. i 3 wrześ.
Izydora B. 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maja.

Jacka Wyznawcy 20 sierp.
Jacka M. 11 września.
Jadwigi Wdowy 15 paź.
Jakóba Ap. 1 maja.
Jakóba Apostoła 25 lipca
Jana Złotous. 27 stycz.
Jana Matt W. 8 lut.
Jana z Dukli 9 lipca.
Jana Bożego 8 marca.
Jana w oleju 6 maja.
Jana Nepom. 16 maja.
Jana Chrzciciela 24 czerw.
Jana M. 16 i 26 czerw.
Jana Gwalberta 13 lipca.
Jana Kantego 22 paźdz.
Jana Kapistr. W. 28 mar.
Jana od Krzyża 24 list.
Jana Ewangelisty 27 grud.
Jana Męcz., 7 września.
Januara 10 lipca.
Januaryusza B. M. 19 wrz.
Jerzego B. M. 23 kwietnia.
Joanny Wdowy 24 maja.
Joanny Fremiot 21 sierp.
Joachima Ojca N. M. P.
3 września.
Jowity Męczen. 15 lut.
Józefa Oblubień. N. M. P.
19 marca.
Józefa Kalas. W. 4 lipca.
Józefa z Kopert. 18 wrześ.
Józefa z Arym. 17 marca.
Judy Ap. 28 października.
Judyty Wdowy 14 listop.
Jukunda M. 9 stycznia,
Juliana M. 13 lutego.
Juliana M. 27 stycznia.
Julianny P. 16 lutego.
Julii P. Męcz. 22 maja.
Julity P. M. 30 lipca.
Juliusza P. 12 kwietnia.
Justa 2 września.
Justyna fil. 14 kwietnia.
Justyny 17 września.
Justyniana B. 5 wrześ.

Kaja M. 22 kwietnia.
Kajetana W. 7 sierpnia.
Kaliksta Pap. 14 paźdz.
Kamilla W. 18 lipca.
Kandyda M. 3 paźdz.
Kanuta Kr. 19 stycznia,
Karola C. 28 stycznia.
Karola Borom. 4 listop.
Kacpra 6 stycznia.
Kassyana 13 sierpnia.
Kassyusza M. 15 maja.
Katarzyny Sen. 30 kw.
Katarzyny P. M. 25 list.
Kat. św. Piotra Rz. 18 st.
Kat. św. Piotra w Ant.
22 lutego.
Kazimierza Kr. 4 marca.
Kiliana B. 8 lipca.
Klary P. 12 sierpnia.
Klaudyusza B. 6 czerw.
Kleta M. 26 kwiet.
Klemensa Pap. 23 listop.
Kleopatry 20 paźdz.
Klotyldy Kr. 3 czerwca.
Konstancyi P. M. 18 lut.
Konstantego W. 11 mar.
Konrada Wyzn. 19 lut.
Konrada Biskupa 26 list.
Korduli P. 22 paździer.
Kornelii M. 31 marca.
Kozmy M. 27 września.
Ksawerego 3 grudnia.
Krescencyi 15 czerwca.
Krescencyusza 27 czerwca.
Kryspina i Kryspin. 25 p.
Krystyny P. 24 lipca.
Krzysztofa M. 25 lipca.

Kunegundy Ces. 3 marca.
Kunegundy Król. 30 lipca.
Kwiryna Męcz. 30 mar.
Kwintyna 31 paźdz.

Lamberta 16 kwietnia.
Larga M. 8 sierpnia.
Leandra B. 27 lutego.
Leokadyi P. 9 grudnia.
Leona B. 20 lutego.
Leona I Pap. 11 kwietn.
Leona II Pap. 28 czerw.
Leonarda Wyzn. 6 list.
Leoncyusza B. 13 stycz.
Leonidasa M. 28 stycz.
Leonilli P. M. 15 marca.
Leopolda W. 15 marca i 15 listopada.
Longina M. 15 marca.
Linusa 23 września.
Lucyana Męcz. 7 stycz.
Lucyny P. 30 czerwca.
Lucyny 17 października.
Ludgardy P. 16 czerwca.
Ludgera B. 26 marca.
Ludomira 3 października.
Ludwika Kr. Fr. 25 sierp.
Ludwika W. 12 lutego.
Ludwiki P. 15 kwietnia.

Ładysława z Giel. 24 wrz.
Łazarza B. 17 grudnia.
Łucyi Panny 13 grudnia.
Łukasza Ewan. 18 paźdz.

M*acieja Apostoła* 24 lut.
Magdaleny 27 maja i 22 lip.
Makarego Op. 2 stycznia.
Makarego M. 29 lutego.
Maksyma B. 18 listop.
Maksyma M. 29 maja.
Maksymiana M. 21 lut.
Maksymiliana B. 12 paźdz.
Maksymina B. 8 czerw.
Małgorzaty K. szwed. 10cz.
Małgorzaty K. węg. 13 lip.
Mansweta Bisk. 28 list.
Marcelego Pap. 16 styczn.
Marcelli Wd. 31 stycznia.
Marcelina Pap. 18 czerw.
Marcelina M. 30 kwietn.
Marcina Bisk. 11 list.
Marcina Pap. 12 listop.
Marcyana M. 17 czerw.
Marcyanny P. M. 9. stycz.
Marcyalisa 30 stycznia.
Marka Ewang. 25 kwiet.
Marka M. 24 marca.
Marka z Rzymu 18 czer.
Marka P. W. 7 paździer.
Marka M. 22 listopada.
Maryana M. 30 kwietnia.
Maryana L. 19 sierpnia.
Maryi Kleof. 9 kwietnia.
Maryi Magd. de Pazzis, 27 maja.
Maryi Magdaleny w Jerozolimie 22 lipca.
Maryusza 19 stycznia.
Marty P. 29 lipca, i 19 st.
Martyniana M. 16 paźdz.
Martyniana B. 2. stycznia.
Martyny P. M. 30 stycz.
Mateusza Ap. 21 września.
Maturyna 1 listopada.
Matyldy Kr. 14 marca.
Mauryliusza 13 września.
Maura 15 stycz. i 22 list.
Maurycego M. 22 wrześ.
Medarda B. 8 czerwca.
Metodego Bisk. 5 lipca.
Melanii P. M. 18 lutego.
Melchiora 6 stycznia.
Michała Arch. 29 wrześ.
Michała B. W. 23 maja.
Mikołaja z Tol. 10 wrześ.
Mikołaja B. 6 grudnia.
Mirona M. 17 grudnia.
Młodzianków 28 grud.
Modesta M. 15 czerwca.
Modesty P. 13 marca.
Moniki W. 4 maja.

Narcyza B. 29 paźdz.
Narodzenie Chrystusa P. 25 grudnia.
Narodzenie N. M. P. 8 w.
Natalii Panny 27 lipca.
N. M. P. nieustającej pomocy 18 czerwca.
Nawiedzenie N.M.P. 2 lip.
Nawróc. św. Pawła 25 st.
N.M.P. Anielskiej 2 sierp.
N. M. P. Bolesnej 17 wrześ.
N. M. P. od wyk. niew. 24 września.
Niepok. Serca N. M. P. 17 września.
N. M. P. Jasnog. 30 sierp.
N.M.P. Łaskawej 14 maja
N. M. P. Loretań. 10 grud.
N. M. P. Pocieszy. 4 wrześ.
N. M. P. Różańc. 1 paźdz.
N. M. P. Śnieżnej 5 sierp.
N. M. P. Szkaplerz. 16 lip.
Napoleona 15 sierpnia.
Nazaryusza B. 28 lipca.
Nestora B. M. 26 lutego.
Nicefora B. 13 marca.
Nikandra M. 7 listop.
Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia.
Nikanora 10 stycznia.
Nikodema M. 15 września.
Norberta B. 6 czerwca.
Objaw. **N. M. P. w Lourdes** 11 lutego.

Oczekiwanie N.M.P. 18 gr.
Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego.
Odona B. 18 listopada.
Ofiarowanie N. M. P. 21 list.
Olimpii 26 marca.
Olimpiusza M. 31 paźd.
Olimpiusza B. 12 czerwca.
Oliwii 27 maja.
Onufrego Pust. 12 czerw.
Opieki N. M. P. 5 listop.
Opieki św. Józefa 17 maja.
Opata B. 4 czerwca.
Ottona Biskupa 24 lipca.
Ottona M. 16 stycznia.
Otylii P. M. 13 grudnia.

Pafnucego M. 19 kwiet.
Pankracego 12 maja.
Pantaleona M. 27 lipca.
Paschalisa 17 maja.
Parysa 5 sierpnia.
Patrycyi Męcz. 13 marca.
Paulina Bisk. 22 czerw.
Pauli Wdowy 26 stycz.
Pawła M. 26 czer. i 17 sier.
Pawła I Pust. 15 stycz.
Pawła Ap. 29 czerwca.
Pawła od krzyża 28 kwiet.
Pelagii M. 12 października.
Petronelli 31 maja.
5-iu blizn. św. Fran. 18 wr.
Pięciu br. męcz. 12 listop.
Piotra Bisk. M. 26 listop.
Piotra Chryzol. 4 grudn.
Piotra Damiana 23 lut.
Piotra Nolaski 31 stycz.
Piotra M. 29 kwietnia.
Piotra Celestyna 19 maja.
Piotra Ap. 29 czerwca.
Piotra w okowach 1 sierp.
Piotra z Alkant. 19 paźdz.
Piusa V Papieża 5 maja.
Piusa I P. M. 11 czerwca.
Placyda M. 5 października.
Placydy P. 11 październ.
Pocieszenie N.M.P. 4 wrz.
Podw. św. Krzyża 14 wrz.
Polikarpa B. M. 26 stycz.
Popielec 1 marca.
Porfirego 26 lutego.
Praksedy P. 21 lipca.
Prokopa M. 4 lipca.
Probusa 15 mar. i 11 paź
Prospera B. 25 czerwca.
Prota M. 11 września.
Protazego 19 czerwca.
Prudensa 6 czerwca.
Pryma Męcz. 9 czerwca.
Pryski 18 stycznia.
Przemienienie Pań. 6 sier.
Przenies. św. Stanisł. B. 27 września.
Przenies. św. Wojciecha 20 października.
Przeniesienie relikw. św. Kazimierza 27 siepr.
Ptolomeusza B. 24 sierp.
Pulcheryi P. 10 wrześ. i 7 lipca.

Rafała Arch. 24 paźdz.
Rajmunda W. 31 sierp.
Rajnolda 9 lutego.
Raula 21 października.
Reginy P. 7 września.
Remigiusza B. 1 paźdz.
Roberta Opata 7 czerwca i 17 kwietnia.
Rocha Wyzn. 16 sierpnia.
Romana Opata 28 lutego.
Romana M. 9 sierpnia.
Romana B. M. 23 paźdz.
Romany Panny 23 lutego.
Romualda Opata 7 lutego.
Rogiera 30 grudnia.
Rozalii P. 4 września.
Rozesłanie Ap. 15 lipca.
Róży Lim. Panny 30 sier.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufa Męcz. 28 listopada.
Rufina Wyzn. 19 sierp.
Rufiny P. 31 sierpnia.
Ruperta Bisk. 27 marca.
Rygoberta B. W. 4 stycz.
Ryszarda B. 3 kwietnia.
Ryszarda król. 7 lutego.

Sabby Opata 5 grudnia.
Sabina Wyzn. 11 lipca.
Sabiniana M. 7 czerwca.
Sabiny M. 27 października i 29 sierpnia.
Salomei Panny 17 listop.
Samuela 17 lut. i 20 sierp
Saturnina M. 29 listop
Saturyana M. 16 paździer
Saturniny P. M. 4 czerw.
Sawiny P. 30 stycznia.
Scholastyki P. 10 lutego
Ścięcie głowy św. Jana Ch. 29 sierpnia.
Sebastyana M. 20 stycz.
Septyniusza 17 sierpnia.
Serafina W. 12 październ
Serafiny P. 29 lipca.
Serapiona W. M. 14 list.
Serca Jezusowego 23. czer.
Sergiusza M. 24 lutego.
Serwacego B. 3 maja.
Serwiliana M. 20 kwiet.
Seweryna Op. 8 stycz.
Seweryna B. M. 23 paźd.
Siedm bol. N.M.P. 7 kwiet.
Siedm. braci śp. 10 lipca.
Sidonii 23 sierpnia.
Sokratesa 19 kwietnia.
Sotera Papieża 22 kwiet.
Stanisława B. 8 maja.
Stanisława Kostki 19 list.
Stefana Kr. Węg. 2 wrześ.
Stefana M. 22 listopada i 2 sierpnia.
Sulpicyusza M. 20 kwiet.
Sylwana 4 października.
Sylweryusza 20 czerwca.
Sylwestra P. 31 grudnia.
Symeona B. 18 lutego.
Symforyana M. 22 sierp.
Sykstusa III Pap. 28 mar.
Szczepana M. 26 grud.
Szymona z Lipnicy 18 lip.
Szymona Ap. 28 paźdz.
Świętej Rodziny 22 stycz.

Tacyana M. 16 marca.
Tadeusza Ap. 28 paźdz.
Tarsylii P. 24 grudnia.
Tekli P. 23 września.
Telesfora P. 5 stycznia.
Teobalda P. 1 lipca.
Teodora M. 9 listopada i 7 stycznia.
Teodory M. 1 kwietnia i 11 września.
Teodozyi P. 29 maja.
Teofila 6 lutego i 20 grud.
Teofila B. 27 kwietnia
Teresy P. 15 październ.
Tertuliana B. W. 27 kw.
Tomasza z Akw. 7 marca.
Tomasza Ap. 21 grudnia.
Tomasza Kant. 29 grud.
Trójcy Św. 11 czerwca.
Trzech Króli 6 styczn.
Tymoteusza B. M. 24 stycz.
Tytusa Bisk. 4 stycznia.
Tyburcyusza 14 kwietnia.

Urbana Pap. 25 maja.
Urbana B. 16 maja.
Urszuli Panny 21 paźdz.
Ulryka 4 lipca.

Wacława Króla 28 wrześ.
Waleryi Panny 9 grudn.
Waleryi M. 25 czerwca.
Walerego 12 grudnia.
Walerego M. 12 września.
Waleryana B. 14 kwietnia.
Waltera 2 maja.
Walentego Kap. M. 14 lut.
Walentyny 25 lipca.
Wawrzyńca M. 10 sierp.
Wawrzyńca B. W. 5 wrz.
Weroniki P. 13 stycznia.
Wielkanoc 15 kwietnia.
Wiktora M. 6 marca.
Wiktora B. M. 21 maja.
Wiktora B. 17 paździer.
Wiktoryi P. 23 grudnia.
Wilhelma B. 10 stycznia.
Wilhelma Op. 6 kwietn.
Wincentego M. 22 stycz.
Wincentego Ferrer. W. 5 kwietnia.
Wincentego Kadł. 8 paź.
Wincentego B. 20 marca.
Wincentego à P. 19 lip.
Wirgiliusza B. M. 27 list.
Wirginii 7 listopada.
Wita 15 czerwca.
Witalisa M. 28 kwiet. 4 listopada.
Władysława Kr. 27 czerw.
Wniebowstąp. 5 maja.
Wniebowzięcie N. M. P. 15 sierpnia.
Wojciecha B. M. 23 kwiet.
Wolframa M. 10 marca.
Wszystkich Świętych. 1 listopada.

Zacharyasza Pr. 6 wrz.
Zacharyasza 4 listop.
Zaślubiny N.M. P. 23 st.
Zefiryna Pap. 26 sierpn.
Zenobiusza 24 grudnia.
Zenobii B. 30 październ.
Zenona Żoln. 22 grudnia.
Zenajdy P. M. 5 czerwca.
Zenajdy Panny 11 paźdz.
Zest. Ducha Ś. 4 czerw.
Znalezienie ś. Krz. 3 maja.
Znalez. relikwii ś. Szczepana 3 sierpnia.
Zofii Wdow. M. 15 maja.
Zofii z 3 córk. 30 wrześ.
Zofii M. 18 września.
Zuzanny M. 24 maja.
Zuzanny P. 11 sierpnia.
Zwiastowanie N. M. P. 25 marca.
Zygmunta Kr. 2 maja.
Zygfryda B. 25 lutego.

Wykaz imion słowiańskich na rok 1911.

Aldona, 11 październ.

Bogodar, 9 listopada.
Bogowit, 6 marca.
Bogna św., 22 lipca.
Boguchwał, 17 marca.
Boguchwała, 29 maja.
Bogufał, 26 kwietnia.
Bogumił, 10 czerwca.
Bogumiła, 20 grudn.
Bogumir, 23 stycznia.
Bogusław, 20 marca.
Bogusława, 23 wrześ.
Bogusz, 24 lutego.
Boguwola, 8 grudnia.
Bohdana, 6 lutego.
Bohdan, 18 marca.
Bohdan, 26 marca.
Bojomir, 6 stycznia.
Bolesława, 22 lipca.
Bolesław, 19 sierpnia.
Borys, 9 sierpnia.
Borysława, 25 maja.
Bożedar bł., 9 maja.
Bożenna, 13 marca.
Bożesław, 9 marca.
Bożesław, 31 maja.
Bożydar, 21 września.
Bożysław, 19 czerwca.
Bożywój bł. 4 kwiet.
Błażej, 3 lutego.
Błogosław, 20 marca.
Bratusław, 4 październ.
Bratumił, 18 październ.
Bratumiła, 3 czerwca.
Bronimir, 20 maja.
Bronisław, 18 sierp.
Bronisław, 6 paźdz.
Budzimił, 15 września.
Budzimir, 16 czerwca.
Budzisława, 20 paźdz.
Budziwój, 23 maja.

Chocisław, 5 maja.
Chlebosław, 6 sierp.
Chleb, 9 sierpnia.
Chwalibóg, 24 stycz.
Chwalibóg, 28 lutego.
Chwalimir, 8 lipca.
Chwalimira, 25 listop.
Chwalisław, 29 kwiet.
Chwalisław, 3 listop.
Chronisław, 13 wrześ.
Chytomir, 13 kwiet.
Cichomił, 23 sierpn.
Cichomir, 6 czerwca.
Cichosław, 13 maja.
Cichosława, 30 czerw.
Cierpimir, 10 maja.
Cierpisława, 29 lipca.
Cieszymił, 24 sierpnia.
Czcibóg, 2 września.
Czcimisław, 28 marca.
Czcisława, 19 lutego.
Czesław, 12 stycznia.
Czesław, 19 kwietnia.
Czesław św., 20 lipca.

Dadźbóg, 29 wrześ.
Dalemił, 29 październ.
Damian, 27 wrześn.
Daromiła, 21 październ.
Dobiesław, 14 maja.
Dobrochna, 15 lutego.
Dobrogniewa, 30 styc.
Dobrogost, 14 lipca.
Dobromił, 5 czerwca.
Dobromiła, 10 paźdz.
Dobromir, 4 stycznia.
Dobromira 30 marca.
Dobrosław, 10 stycz.
Dobrosława 8 kwiet.
Dobrowit, 18 wrześ.
Dobrowój, 14 sierpnia.
Domogost, 9 paźdz.
Domorad, 16 sierpnia.
Domosław, 25 stycz.
Domosława, 7 wrześ.
Domysław, 21 czerw.
Dorosław, 24 listop.
Długomir, 14 marca.
Długosław, 18 czerw.
Długosława, 15 paźdz.
Długomił, 20 kwiet.
Drogomira, 19 listop.
Drogomir, 22 grudn.
Drogomysł, 17 czerw.
Drogosław, 17 wrześ.
Drogowit, 18 wrześ.
Dzierżykraj, 17 lipca.
Dzierżymir, 14 paźdz.
Dzierżysław, 16 lipca.
Dzierżysław, 1 wrześ.
Dys, 21 lipca.

Godzimir, 3 październ.
Godzisław, 28 grud.
Godysław, 21 mar., 24 gr.
Gorysława, 9 lutego.
Gorysław, 9 kwiet.
Gosław bł., 29 grud.
Gościsław, 17 kwiet.
Gościsław, 28 listop.
Gościwit bł. 6 maja.
Gniewomir, 8 lutego.
Grzmisław, 12 paźdz.
Grzmisława, 25 grud.

Imisław, 30 września.
Iścisław, 11 września.
Izasław, 6 lipca.

Jacław św., 15 sierp.
Janisław, 24 czerwca.
Janusz, 21 listopada.
Jarogniew, 6 grudnia.
Jaromir, 28 maja.
Jaromir, 10 kwietnia.
Jaropełk, 18 stycznia.
Jarosław św., 24 kwiet.
Jarosława, 21 stycznia.
Jerzy św. 23 kwiet.
Jordan, 13 lutego.

Kalina, 1 lipca.
Kazimierz św., 4 marca.
Kazimiera, 21 sierpnia.
Krasisław, 16 kwiet.
Krasnoroda, 7 lipca.
Krzemyśl, 10 maja.
Krzesimir, 4 stycznia.
Krzesław, 27 marca.
Krzepimir, 19 wrześ.

Lassota, 31 grudnia.
Lechosław, 26 listop.
Letosława, 3 wrześ.
Lubomił, 20 lutego.
Lubomiła, 4 grudnia.
Lubomir, 30 kwietnia.
Lubomir, 1 maja.
Lubomira, 24 lipca.
Lubosław, 11 kwiet.
Lubomiła, 23 marca.
Lubomił św., 7 maja i 30 grudnia.
Ludomir, 30 lipca.
Ludomir, 10 listop.
Ludomysła, 7 grudnia
Ludosława, 10 marca.
Ludosław, 30 listop.
Ludowid, 11 maja.
Lutomił, 4 czerwca.
Lutosław, 26 październ.

Ładysław bł., 27 wrześ.

Mieczysław, 1 stycz.
Milada, 16 lutego.
Miłogost, 7 marca.
Miłosław, 2 lutego.
Miłosław, 3 lipca.
Miłosz, 25 stycznia.
Miływój, 23 listop.
Mirosław, 26 lutego.
Mirosława, 26 lipca.
Mnożysław, 3 kwiet.
Mścigniew, 19 grudnia.
Mścisław, 8 stycznia.
Mścisława, bł., 8 marca.
Mściwój, 4 litopada.
Myślimir, 13 kwiet.
Myślisław, 20 września

Namysław, 25 sierp.
Niecisław, 12 marca.
Niemira, 14 lutego.
Niezamyśl, 8 sierpnia.
Nosisław, 15 kwiet.

Ojcomił, 2 lipca.
Ojcosław, 15 marca.
Olcha św. 11 lipca.
Oleg św., 7 sierpnia.
Onosława, 21 lutego.
Ostromir, 4 sierpnia.

Pakosław, 2 marca.
Polemir, 19 marca.
Prokop, 5 lipca.
Przebysława, 22 paźdz.
Przebysław, 29 listop.
Przedzimir bł., 14 czerw.
Przedzisław, 23 lut.
Przedzisław, 27 sierp.
Przemysław, 12 kwiet.
Przemysław, 29 listop.
Przemysława, 30 paźdz.
Przesław, 6 kwiet.
Przesław, bł., 21 maja.
Przesława, 3 wrześ.
Przebysław, 27 stycz.

Racibor bł., 29 sierp.
Radogost, 14 stycznia.
Radomił, 11 czerwca.
Radomił, 22 sierpnia.
Radomiła, 13 lipca.
Radomir, 28 stycznia.
Radomir, 16 listop.
Radomyśl, 27 grud.
Radosław, 1 marca.
Radosław, 7 kwiet.
Radosław, 15 lipca.
Radosława, 8 wrześ.
Radzimir, 12 wrześ.
Radzisław, 16 paźdz.
Radzisława, 10 grud.
Radziwój, 10 lipca.
Ratymir, 19 stycznia.
Ratysław bł., 2 czerw.
Rolisław, 1 sierpnia.
Rościsław, 17 stycz.
Rościsława, 4 wrześ.
Rosław, 13 sierpnia.
Rosława, 7 paźdz.
Rozmysław, 26 czerw.
Rusław, 27 maja.

Sadomir 1 kwietnia.
Samomysł, 25 paźdz.
Samosława, 1 grudn.
Sebastyan, 20 stycz.
Sędzimir, 20 listop.
Sędzisław, 16 wrześ.
Sędziwój, 5 listopada.
Siemian, 3 październ.
Siemisław, 24 paźdz.
Skarbimir, 26 stycz.
Sława bł., 12 sierpnia.
Sławobój, 25 lutego.
Sławogost, 28 kwiet.
Sławój, 9 czerwca.
Sławomiła, 2 marca.
Sławomira, 17 maja.
Sławomir bł., 12 sierp.
Sławomira, 23 grud.
Sławosz, 25 lipca.
Sławinior, 14 grudnia.
Sobiebór, 9 wrześ.
Sobiesław, 20 sierp.
Spitimir, 25 kwietnia.
Spitogniew, 31 stycz.
Spitosław, 11 listop.
Spitosława. 5 grudnia.
Stanimir, 2 paźdz.
Stanisław św., 8 maja.
Stanisław, 5 sierpnia.
Stanisław św., 19 list.
Stosław, 21 lipca.
Strachota, 9 lipca.
Strzeżymir, 21 kwiet.
Strzeżysław, 2 stycz.
Strzeżysław, 15 maja.
Sulimir, 30 maja.
Sulisław bł., 7 lutego.
Światosz, 11 marca.
Świętopełk, 1 czerw.
Świętobój, 26 marca.
Świętobór, 5 kwietn.
Świętochana, 11 lut.
Świętomir, 28 lipca.
Świętorad, 17 lutego.
Świętosław, 31 sierp.
Świętosław, 3 maja.
Świętosława, 7 stycz.
Świętosława, 2 sierp.
Świętopełk, 25 wrześ.
Szczęsny bł., 30 sierp.
Szczęsława, 15 lipca.
Szukosław, 29 marca.
Szulisław, 2 grudnia.

Tolimir bł., 12 lipca.
Tomiła bł., 10 lutego.
Tomira, 24 maja.
Tomir, 27 listopada.
Tomisław, 21 grudnia.

Unisław, 18 lipca.

Wacław bł., 4 kwiet.
Wacław św., 28 wrześ.
Wanda, 23 czerwca.
Warcisław, 1 listop.
Wawrzyniec, 10 sierp.
Wiarosława, 27 lutego.
Wielisława, 4 lipca.
Wielosława, 18 lutego.
Więcymir, 26 maja.
Więcysław, 24 marca.
Wieńczysław, 4 maja.
Wiślimir, 3 grudnia.
Wisława bł., 22 maja.
Wisław bł., 7 czerw.
Wit św., 15 czerwca.
Witold, 12 listopada.
Witomił, 27 paźdz.
Witosława, 4 lutego.
Witymir, 2 maja.
Wityslaw, 22 stycz.
Władybóg, 28 paźdz.
Władybój, 10 wrześ.
Władymir, 9 stycznia.
Władysław, 2 kwiet. i 27 czerwca.
Władysława, 13 grud.
Włastybór, 5 stycz.
Włastymir, 25 czerw.
Włastymir, 3 st. i 23 paź.
Włastymira, 26 sierp.
Włodzimierz, 16 stycz., 18 kwiet. i 11 sierp.
Włodzisław, 5 września.
Włodzimir, 14 listop.
Włodzisław 19 lipca.
Wojciech św., 1 maja.
Wojmir, 11 grudnia.
Wojsław, 5 marca.
Wojsława, 8 paźdz.
Wolidar, 12 grudnia.
Wolimir, 15 grudnia.
Wrócisław, 23 st. i 22 lip.
Wróciwój, 26 grud.
Wszebor, 27 lipca.
Wszemił, 12 maja i 18 gr.
Wszemiła, 22 listop.
Wszerad, 11 listop.
Wszesław, 18 maja.
Wszewład, 6 listop.
Wyszomir, 2 i 29 czerw. i 28 sierpnia.
Wyszosław, 8 czerw.
Wyszosława. 9 grud.
Wytymir. 2 listopada.

Zasław, 5 paźdz.
Zbisław, 22 mar. i 18 list
Zbigniew, 16 i 31 mar.
Zbroisław 28 czerw.
Zdosława, 16 grudnia.
Zdobysław, 31 lipca.
Zdzisław, 29 stycznia.
Zelimir, 22 września.
Ziemisław, 3 paźdz.
Ziemomysł, 4 wrześ.
Ziemowit, 19 paźdz.
Znatyzław, 1 paźdz.
Znatysława, 7 paźdz.

Żegota, 1 lutego.
Żelisław, 23 lipca.
Żyrosław, 17 grudnia.
Żytomir, 7 listop.
Żywisław, 27 kwiet.

Zebranie dochodów i wydatków.

Przychód.	Rub.	k.	Rozchód.	Rub.	k.
Styczeń			Styczeń		
Luty			Luty		
Marzec			Marzec		
Kwiecień			Kwiecień		
Maj			Maj		
Czerwiec			Czerwiec		
Lipiec			Lipiec		
Sierpień			Sierpień		
Wrzesień			Wrzesień		
Październik			Październik . . .		
Listopad			Listopad		
Grudzień			Grudzień		
Razem . . .			**Razem** . . .		

Przewyżka dochodów Rb. ..... *k.* .....

Przewyżka wydatków Rb. ..... *k.* .....

MOJA BIBLIOTEKA.

Wpłynęły do zbiorów	Co trzeba nabyć

Data	Dano do oprawy	Data	Wypożyczono

MÓJ RODOWÓD.

Najstarsi przodkowie wiadomi.

Pokolenie .....

.....

.....

Gałąź .....

.....

.....

Gałąź .....

.....

.....

Moi krewni w linii najbliższej .....

.....

.....

.....

.....

Krewni w linii dalszej .....

.....

.....

.....

.....

KRONIKA RODZINNA.

Urodziny .....

.....

.....

.....

Chrzest .....

.....

.....

.....

Zaślubiny .....

.....

.....

.....

Imieniny .....

.....

.....

.....

Zgony .....

.....

.....

.....

DLA PAMIĘCI.

Sposób użytkowania kalendarza-notatnika jest łatwy i prosty. Pragnąc zapamiętać termin i imienin, ślubu znajomych lub jakich czynności obowiązkowych w ciągu roku, dany dzień w miesiącu podkreślamy umówionej barwy ołówkiem. Tak np. przyjmujemy kolory:

Imieniny znajomych i krewnych — kolor czerwony.
Sluby „ „ błękitny.
Zapłaty podatków „ „ czarny.
Wizyty i zebrania „ „ zielony i t. p.

Posiłkując się tym systemem, nigdy nie przeoczymy terminów i nadto jednym zutem oka na tabelę mamy możność skontrolowania wizyt, czynności i t. p., które nas oczekują.

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6
7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8
9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10
11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11
12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12
13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13
14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14
15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15
16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16
17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17
18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18
19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19
20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20
21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21
22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23
24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25
26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27
28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29
30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31

Adresy znajomych.

Nazwisko i adres.	№ telefonu

Bielizna oddana do prania.

Nazwa	Ilość	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Kosz. dam. dz. .													
„ męsk. „ .													
„ dziec. „ .													
Kosz. dam. noc.													
„ męsk. „													
„ dziec. „													
Kalès. dam. . .													
„ męsk. . .													
Kołnierzyków .													
Mankietów . .													
Pończoch . . .													
Skarpetek . .													
Chustek . . .													
Spódnic . . .													
Kaftaników . .													
Czepków . . .													
Ręczników . .													
Firanek . . .													
Jaśków . . .													
Poszewek . . .													
Prześcieradeł .													
Obrusów . . .													
Serwet													
Serwetek . . .													

Dla naszych współpracowników □ □ □ amatorów. □ □ □

Do „Rocznika“ na rok 1912 projektuję następujące nowe rubryki i artykuły oraz uzupełnienia:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Podpis i adres .....

.....

Po wypełnieniu, stronę niniejszą upraszamy odciąć i nadesłać w kopercie pod adresem: **„Rocznika“ Gebethnera i Wolffa ul. Zgoda 12, w Warszawie.**

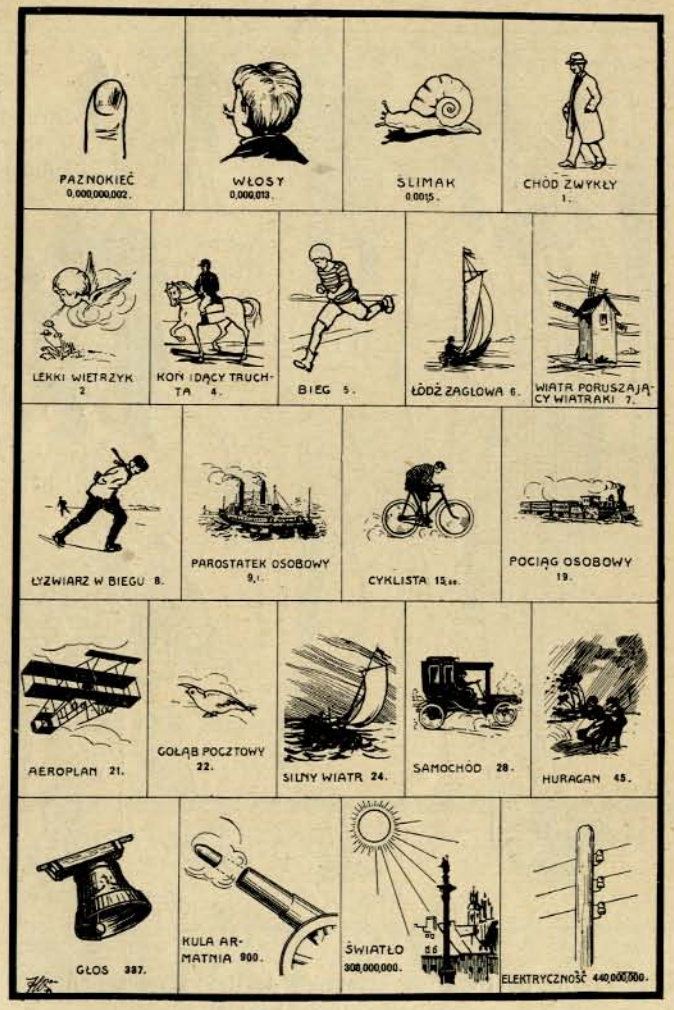
TABLICZKA MNOŻENIA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
2	4	6	8	10	12	14	16	18	20	22	24
3	6	9	12	15	18	21	24	27	30	33	36
4	8	12	16	20	24	28	32	36	40	44	48
5	10	15	20	25	30	35	40	45	50	55	60
6	12	18	24	30	36	42	48	54	60	66	72
7	14	21	28	35	42	49	56	63	70	77	84
8	16	24	32	40	48	56	64	72	80	88	96
9	18	27	36	45	54	63	72	81	90	99	108
10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	110	120
11	22	33	44	55	66	77	88	99	110	121	132
12	24	36	48	60	72	84	96	108	120	132	144

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie
POLECA
Savitri, Poezye
Cena Rub. 1.—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Liczba telefonów w stosunku do liczby mieszkańców w rozmaitych krajach.



Szybkość wzrostu i ruchu w stosunku metra na sekundę.

Ostatnie pięćdziesięciolecie

dziejów naszych.

Wyprzedźmy o lat kilka półwiekową rocznicę ostatniego powstania, aby zastanowić się nad ostatnim okresem dziejów naszych. Rok 1863 stanowi w nich chwilę przełomową, przedewszystkiem, jako granica w świadomem czy nieświadomem prowadzeniu polityki powstańczej. Dawne złudzenia pierzchły,—bodaj bezpowrotnie; wpłynęły na to i poprzednie zawody, i wzrastająca coraz potęga militarna państw rozbiorczych, i wiele innych względów, które nie czas i miejsce tu wymieniać.

Istnieje doktryna historyczno-polityczna, która twierdzi, że wszystko, co nas złego w ubiegłem stuleciu spotkało, spowodowały ruchy zbrojne. Twierdzeniu temu zaprzecza chociażby stosunek izby rosyjskiej do zawsze lojalnej Finlandyi. Zaprzeczają mu, niestety, i nasze dzieje lat ostatnich. Nie było w tym czasie polskich ruchów zbrojnych, a jednak uszczuplił się stan posiadania narodowego we wszystkich trzech dawnej Polski dzielnicach, nawet w tej, gdzie prawa nasze są uznawane, chociaż tam bez wyraźnej i jasnej woli rządu.

Stwierdzenie tego faktu nie ma bynajmniej celu orędowania powstańczemu programowi, który potępia tysiące innych względów, ale nie doktryna w kuźni krakowskiej ukuta, którego niema wreszcie w życiu realnem. Lecz dowodzi, jak różne kształtują historyę czynniki, nie liczące się zupełnie z fałszywemi przesłankami: post hoc, ergo propter hoc.

Zacznijmy ten smutny przegląd od zaboru austryackiego.

Reformy konstytucyjne w Austryi nie były bynajmniej aktem dobrej woli rządu. Wywołały je klęski zewnętrzne: przegrana wojny austryacko-włoskiej (1859) i austryacko-pruskiej (1866), wyrzucające Austryę poza nawias Związku Niemieckiego. Pierwsze mniej szczere, drugie stały się już zupełnie wyraźnemi. A że państwo austryackie dobrze się czuje z ustrojem konstytucyjnym, który zapewnia równowagę spółżycia jego różnojęzycznych ludów, trwa więc konsekwentnie na tej drodze i—nie ulega to wątpliwości—w potęgę rośnie, mimo nieustannych walk, zamieszek, sporów wewnętrznych, nieraz pozornie groźnych, w gruncie rzeczy zaś będących tylko objawem rozpychania się, targów różnych ludów o większe dla siebie prawa.

Położenie to odbiło się naturalnie w bardzo silnym stopniu i na Galicyi, a zasługą polityków tamtejszych pozostanie, że skorzystać z niego umieli. Sejm galicyjski, zwołany po raz pierwszy w roku 1861-ym, po raz drugi w 1865-ym, był już później zbierany regularnie. I odrazu zaczęły się wcielać w życie postulaty, na drugiej sesyi uchwalone i monarsze przedłożone. Więc przywrócenie języka polskiego w sądach i urzędach, organizacya szkolnictwa i oddanie go pod kompetencyę Sejmu krajowego, reforma sądowa, zniesienie prawa propinacyi, ustawa gminna, zaprowadzenie samorządu powiatowego, stworzenie specyalnego stanowiska opiekuna spraw polskich w rządzie centralnym, ministra dla Galicyi, spolszczenia administracyi, postawienie na czele kraju namiestników i marszałków Polaków, że wymienimy tylko najważniejsze.

Podwaliny zostały położone. Odtąd półwiekowa blizko praca zmierza tylko do ich ulepszenia i wzmocnienia. A jeżeli w tym kierunku niewiele dokonano, jeżeli jeszcze jeden szczebel samodzielności, wyodrębnienie Galicyi, nie został przekroczony, wina w tem nie ludzi, nie społeczeństwa, lecz okoliczności, wyniku gry różnych interesów w tak różnolitem państwie.

Dziś faktem jest, że Galicya wzmogła się na siłach narodowych, społecznych, ekonomicznych. Kraj jest wewnętrznie i zewnętrznie polski. W dwu wszechnicach jedyny znajduje przytułek nauka polska i krzewi się bujnie; wzrastająca z roku na rok liczba szkół początkowych zmniejsza corazto stopień nieczytelności wśród ludu. Krajowi, gminom śpieszą z pomocą potężne stowarzyszenia, zakładające biblioteki, szkoły, czytelnie. Obok—wielka ilość szkół zawodowych. Samorząd pobudował szosy, drogi, koleje, pozakładał banki, podniósł kraj ekonomicznie. Setki kółek rolniczych pokryły Galicyę gęstą siecią, podnosząc poziom gospodarstw włościańskich. Słowem,—we wszystkich dziedzinach życia widzimy postęp olbrzymi.

Jeżeli mimoto powiedzieliśmy wyżej, że i tu, w tej najszczęśliwszej polskiej dzielnicy, uszczuplił się nasz narodowy stan posiadania, mówiliśmy przenośnie i realnie. Przenośnie, bo w rozwoju gospodarczym, acz niewątpliwym—wykazała to wymownie wystawa lwowska w roku 1894-ym—nie dorównała Galicya innym krajom monarchii habsburskiej. Kraj pozostał rolniczym, odbiorczym; wielkiego przemysłu, eksportu nie stworzono; olbrzymia coroczna emigracya świadczy o braku w kraju pracy dla tysiąca rąk. Realnie — mamy na myśli sprawę żydowską i sprawę rusińską.

O pierwszej wypadnie nam mówić obszernie później; tu więc stwierdzimy tylko, że żydzi zbyt wielką odgrywają rolę nietylko w handlu miejscowym, ale i w rolnictwie, jako dzierżawcy, a nawet właściciele większych majątków; ani to sprzyja dobrobytowi, ani o nim świadczy, żydzi bowiem, jak pasorzyty, mnożą się szczególnie na organizmach słabych. Kwestya rusińska bezpośrednio uszczupla nasz stan posiadania; wykupywanie ziemi przez Rusinów, ruszczenie się włościan polskich, nie są to już wypadki pojedyńcze; dodajmy zamachy na polskość uniwersytetu lwowskiego, projekty podziału Galicyi na dwie połowy narodowościowe z granicą Sanu. Fantazye to dotąd—na szczęście, ale fantazye, na których opierają się roszczenia, na których podłożu toczą się walki, osłabiające i odciągające myśl i czyn od bardziej realnych reform.

Sprawa trudna — nie do rozwiązania niemal. W imię zasady: „dziel i rządź“, stworzona niegdyś przez biurokracyą austryjacką, przez nią starannie hodowana, wyhodowana i dziś jeszcze po cichu popierana, jako atut przeciw Polakom. Rozwinęła się bujnie. Bo przeciwnik słaby. Jak wiecznie buntujące się kozactwo nie mogło wyżyć w atmosferze wolności, ale i słabości Polski, a uległo odrazu pod ciężką ręką państwa rosyjskiego, tak dziś wielomilionowa masa rusińska pod berłem rosyjskiem nie wykazuje śladów życia kulturalnego, a względnie do niej garstka w Galicyi butnie przeciwstawia się Polakom, czując w nich przeciwnika słabego, zwłaszcza wobec oparcia o Wiedeń.

Wielka potęga żydów, rosnące coraz siły Rusinów, obie większe, niż przed pół wiekiem, stanowią właśnie straty Galicyi, każą po-

ważnie patrzeć w przyszłość, pomimo olbrzymich i niewątpliwych korzyści, obok swobodnego rozwoju narodowego, na który z zazdrością patrzą rodacy z Prus i z państwa rosyjskiego.

Ostatnie powstanie nie przypadło jeszcze na okres potęgi Prus; zakładano dopiero wówczas podwaliny, a jedną z nich była znana konwencya wojskowa przeciwko powstańcom, która zapewniła neutralność Rosyi w siedem lat potem. Dopiero zwycięskie wojny z Austryą i Francyą potęgę tę ustaliły. A butne państwo zwróciło się w pierwszej linii przeciwko ludności kresów wschodnich, nibyto zagrożonych swą dwujęzycznością, na wypadek wojny z potężnym sąsiadem.

Pierwszy krok był skierowany nie bezpośrednio przeciwko Polakom, lecz tylko pośrednio przeciwko nim, jako katolikom. Mamy tu na myśli prawa majowe 1873 r., poddające Kościół pod władzę rządu; odbiły się one przedewszystkiem na Polakach, jako najsłabszych; w kilkanaście lat później zostały zresztą zniesione.

Wydalania z granic państwa poddanych rosyjskich Polaków (rok 1885) były krokiem następnym, już bezpośrednim; częściowo—ale częściowo tylko—rozporządzenia zostały osłabione. Rolnictwo pruskie potrzebuje wiele rąk do pracy; pozwolono więc na przebywanie rodaków z drugiej strony kordonu, ale tylko czasowo, 8—10 miesięcy, okresu robót rolnych; i tysiące ludzi śpieszy tam od nas po zarobek.

Największym, najboleśniejszym dotąd ciosem jest stworzona w r. 1886-ym komisya kolonizacyjna. Chodziło o wywłaszczenie nas z ziemi ojców naszych, o stworzenie zwartych osad niemieckich, klinem rozbijających spójność narodową polską. I znaleźli się dość lekkomyślni, hańbiącem mianem sprzedawczyków ochrzczeni, którzy tę ziemię odwiecznemu wrogowi oddali. Środek ten do pewnego stopnia zawiódł jednak, o ile chodziło o znaczne zmniejszenie obszaru posiadłości polskich: od r. 1886—1907-go wykupiła komisya od Polaków 104,337 ha, podczas gdy bez komisyi w latach 1861—1886 polska własność ziemska zmniejszyła się o 293,378 ha. Dalszym zakusom położyło tamę podniesienie ekonomiczne żywiołu polskiego: z jednej strony zapobieganie sprzedażom przez Związek Ziemian, z drugiej zaś wzmożenie zakupów przez Polaków; rok 1897-y jest ostatnim, w którym bilans przechodzenia ziemi wypada jeszcze na naszą niekorzyść, ale tylko o 67 ha; w r. 1897-ym wykupują Polacy o 1,858 ha ziemi więcej, niż Niemcy, w r. 1898 o 1,167 ha, w r. 1899—7,998 ha. Jednakże do roku 1907-go wyparła komisya z ziemi około 40,000 ludzi!

Wymieniliśmy wyżej rozporządzenia najważniejsze, prawodawcze, a ileż drobniejszych, administracyjnych! Niemczenie nazw miast, nieraz osób, prześladowanie nauczycieli, prasy i stowarzyszeń, usunięcie języka polskiego ze szkół ludowych (1887 r.), zniesienie polskiego wykładu religii, które, stosowane coraz ostrzej i z coraz większą konsekwencyą, doprowadziło do katowania dzieci, procesu wrzesińskiego i pamiętnego strejku szkolnego w roku 1906-ym, przystosowanie całego potężnego aparatu państwowego do celów polityki niemczenia.

Była chwila przerwy, po ustąpieniu Bismarcka. Przez pięć lat (1890—1895) aparat germanizujący, zdawało się, stanął. Na stolicy prymasowskiej zasiadł po Niemcu—Polak, dr. Floryan Stablewski. Była to era t. zw. polityki ugodowej, charakterystyczny przykład, jak dalece zawodzą wskazania, zaczerpnięte z innych warunków. Polacy w Galicyi stanęli przy monarsze i przy państwie, które dawało im rękojmię bezstronności. Ze wskazania praktyki życiowej zrobiono doktrynę, obowiązującą wszędzie i zawsze. Zastosowano ją w Prusach, a skutek był ten, że po krótkiej pauzie germanizacya ze zdwojoną wybuchła siłą.

Rok 1894-y przynosi założenie Towarzystwa kresów wschodnich, popularnie zwanego hakatystycznem, które staje się powoli rządem przybocznym i moralnym. Wszystkie zarządzenia, stosowane już popoprzednio, zostały jeszcze znacznie wzmocnione. Prócz tego, specyalnie przeciw Polakom skierowano ustawę budowlaną, zgromadzeniową (1908) i wywłaszczeniową (1908). Pierwsza ma na celu utrudnienie parcelacyi polskiej nie co do samego kupna gruntów przez Polaków, lecz co do stawiania na parcelach zabudowań; wymagane jest na to zezwolenie władzy administracyjnej, która konsensów Polakom stale odmawia; stąd bierze początek głośna na cały świat sprawa wozu Drzymały. Ustawa o zgromadzeniach posiada osławiony § 7, przepisujący, że językiem zgromadzeń jest tylko język niemiecki; na podstawie opatrzonego rozmaitymi rygorami i ograniczeniami wyjątku można obradować po polsku wtedy, jeżeli Polacy w danej okolicy stanowią 60% ogółu ludności; od czasu wprowadzenia tej ustawy odbywają się nieraz t. zw. wiece nieme, bez przemówień, bez rozpraw, z uchwałami, wypisanemi na tablicy. Wreszcie ustawa wywłaszczeniowa pozwala rządowi w celach polityczno-narodowych

wykupywać przymusowo grunty właścicieli prywatnych; środek ten miał na celu z jednej strony otaczanie miast pierścieniami osad niemieckich w celu zgnębienia żywiołu polskiego miejskiego, z drugiej zaś wytworzenie sztucznych większości niemieckich przy wyborach. Dotychczas jednak ani razu stosowany nie był, zapewne dlatego, że zbyt już jaskrawo gwałci prawo własności. Ale ustawa ta, zawieszona nad społeczeństwem polskiem w Prusach, jak miecz Damoklesa, wpływa demoralizująco na miejscowe życie publiczne.

Pomimo tych wszystkich ograniczeń, rodacy nasi trzymają się dzielnie. I jeżeli można mówić o zmniejszeniu w zaborze pruskim stanu posiadania narodowego, to jedynie ze stanowiska ostatnich lat pięćdziesięciu, nie czasów ostatnich. W walce z żywiołem niemieckim wyrobili w sobie niezwykłą odporność i umiejętnie użyli środków i sposobów wyższej kultury niemieckiej, których nabyli w szkole publicznej i z życia otoczenia obcego, przeciwko germanizacyi. Współczynnik wzrostu ludności — nieostatni czynnik w walce narodów — mają większy, niż Niemcy (stąd słynne „króliki“ Bülowa). Społeczeństwo jest jednolite, bez żadnych wewnętrznych, rozkładających kwestyi, nawet bez żydowskiej, nieliczni bowiem w Prusach Żydzi zaliczają się wszyscy do społeczeństwa niemieckiego. Jeżeli stan rolniczy nie potęguje się, wzrastają siły i zasoby stanu miejskiego, średniego, polskiego po miastach. Liczne kółka rolnicze podnoszą poziom gospodarstw drobnych; liczniejsze jeszcze spółki zarobkowe wzmagają moc ekonomiczną Polaków w Prusach; w roku 1905-ym istniało 187 spółek, liczących 86 tys. członków i rozporządzających ich wkładkami oszczędnościowemi w ilości 107 milionów marek.

Ze stanowiska narodowego nie zapomnijmy o fakcie najważniejszym: o odrodzeniu narodowem Śląska, prowincyi od lat kilkuset, od czasów Kazimierzowych, poddanej wpływom niemieckim. Ten Śląsk utrzymuje dziś szereg pism polskich, wybiera do parlamentu posłów polskich, nie centrowców, mówiących po polsku, lecz narodowców polskich.

To wszystko stało się także w ostatniem półwieczu dziejów naszych. I niechże ten jasny, pomyślny, miły sercu Polaka obraz mocy wewnętrznej będzie przeciwwagą smutnego położenia politycznego, strasznego nacisku i ucisku zewnętrznego.

Nacisk ten niemniejszy, choć w formie inny, cechuje także dzieje społeczeństwa polskiego w państwie rosyjskiem. Okres popowstaniowy rozpoczyna się tu obrazami pożarów i zgliszcz, któremi wielką łuną

świeci Litwa i Ruś, mniejszą—Królestwo. I rozpoczyna się niszczenie śladów polskości na największą skalę. Na Litwie całe wsie równane są z powierzchnią ziemi, a ludność ich tłumnie na wschód pędzona; setki majątków pokonfiskowano, ziemi Polakom kupować nie wolno; już nietylko instytucye i szkoły są rosyjskie, ale język polski nie ma nawet obiegu zewnętrznego; istnieje długie lata zakaz mówienia po polsku w miejscach publicznych. Toż samo na Rusi, w zakresie mniejszym, bo ta część dawnej Polski najmniej objęta była powstaniem.

W Królestwie także zmiany olbrzymie. Pomimo całego ucisku rządów Mikołajewskich, był to kraj zewnętrznie polski, w pewnej mierze autonomiczny nawet: granica celna, namiestnictwo, osobne departamenty Senatu w Warszawie, minister-sekretarz stanu dla Polski w Petersburgu, urzędy polskie, sądy polskie, w szkołach język polski. Po powstaniu następuje szybkie kasowanie odrębności ;trwa jednak do roku 1878-go, do wprowadzenia reformy sądowej; później jeszcze skasowany zostaje odrębności ślad ostatni: Bank Polski staje się tylko oddziałem warszawskim Banku Państwa.

Równolegle idzie inna robota destrukcyjna. Uwłaszczenie włościan, przeprowadzone tak, że musiało zasiać ziarna nienawiści między dworem a chatą w postaci służebności, których regulować nie mogło samo społeczeństwo. W roku 1878-ym zniesiona zostaje Unia; ogniem i mieczem stosowane jest nowe prawo; tłumy opierają się, kryją po lasach, byle wytrwać w wierze, byle przetrwać. Szkoła Główna zamieniona na uniwersytet z językiem wykładowym rosyjskim; w szkołach język państwowy surowo przestrzegany, nawet w rozmowie uczniów. Cenzura sroży się niebywale: to pamiętne rządy Hurki, Apuchtina i Jankulia.

Przecież wśród tych ruin nowe budzi się życie. Następuje okres szybkiego uprzemysłowienia kraju: powstaje wielka Łódź, rozwija się Zagłębie, mnożą wszędzie po kraju warsztaty przemysłowe. W innej dziedzinie życia, mimo wszystko, porusza się praca oświatowa wśród ludu; pokątne nauczanie po dworach, wydawnictwa pism i broszur dla ludu, kolportowanych przez setki bezinteresownej młodzieży: nie do dalszego jątrzenia, lecz do skupiania, do szerzenia prawdziwej wiedzy zmierzają te pisma i te wydawnictwa. Z trudnością— powstają przecież stowarzyszenia: Muzeum przemysłu i rolnictwa, Oddział towarzystwa popierania przemysłu i handlu z niezapomnianą ze swej owocnej działalności Sekcyą rolną, tu i owdzie towarzystwo

rolnicze i spółka kredytowa. Wszystkiego tego mało i wszystko trudne do osiągnięcia. Czterdzieści lat prawie bezwładu, ciszy, bezruchu...

„Znów zaszła zmiana w snach mego widzenia".

Zagrzmiały działa pod Portem Artura. Nie było nawet zmiennych kolei wojny, lecz same tylko porażki. Zdawało się, że stoimy wobec powtórzenia historyi Austryi po Sadowej, wobec doniosłych reform, opartych przedewszystkiem na równouprawnieniu narodowości. Rodziły się daleko sięgające nadzieje, tem dalej, im dłuższe było beznadziejne oczekiwanie. Następowały po sobie daleko idące akty państwowe. Manifest, zapowiadający reformy (marzec 1905 r.), tolerancyjny, powracający do wyznawania wiary ojców dziesiątki tysięcy unitów (kwiecień 1905 r.), ordynacya wyborcza Bułyginowska (lipiec 1905 r.), wreszcie, po okresie strejków, nowa reforma wyborcza i zapowiedź zwołania Dumy (listopad, 1905).

Kraj nasz rozdzierany był walkami wewnętrznemi, nękany terrorem rewolucyonistów i terrorem władz. Mimo to w wielkiem podniesieniu ducha, wczesną wiosną 1905-go roku, odbyły się pierwsze od tak dawna wybory polityczne; trzydziestu czterech posłów miało wznieść w Dumie sztandar autonomiczny Królestwa. Nie doszło do tego: izba została z powodu sprawy agrarnej rozwiązana i wyznaczono nowe wybory. Te były rezultatem kompromisu paru stronnictw; ilości posłów, programu naczelnego nie zmieniły. Wniosek autonomiczny został wniesiony, a posłowie nasi odegrali rolę rozstrzygającą przy kilku głosowaniach w sprawach państwowych. Odpowiedzią rządu było nowe rozwiązanie Izby, nowe ograniczenie praw wyborczych, i inne, specyalnie przeciwko Polakom skierowane: Królestwo miało wysyłać tylko jedenastu przedstawicieli. Od roku 1908-go zaczęła się ich kalwarya i trwa dotąd—coraz cięższa.

Rezultatem wyborów była—une chambre introuvable, Izba, gotowa spełniać każde życzenie rządu, przystosowującego się do biorących górę prądów nacyonalistycznych. Ograniczenie praw Polaków na Litwie i Rusi stało się celem projektu ziemstw; Królestwu zagraża oderwanie kawałka ziemi przez utworzenie nowej gubernii chełmskiej; autonomia Finlandyi pogrzebana — oto rezultaty jej pracy. Rezultaty, nie należące do historyi, lecz do współczesności, to też w kronice wydarzeń obszerniej traktowaćby je wypadało.

Współczesność jest kresem tego zestawienia. O ile chodzi o Królestwo, cechuje ją jeszcze smutne ukształtowanie się sprawy żydowskiej. Z przewagą ekonomiczną obcego żywiołu godzić się musieliśmy,

wobec słabości własnej. Ale nie podobna pogodzić się z jego roszczeniami narodowemi i dążeniem do uznania jego odrębności na naszem terytoryum. Około tej osi obraca się walka. Rozwój żargonowej prasy żydowskiej, opanowanie ważniejszych posterunków w tem społeczeństwie przez przybyszów z Rosyi, niczem, żadnymi węzłami współżycia z narodem naszym nie związanych, wpłynął na przeciwstawienie żydów—Polakom. Wpłynął także rozwój instytucyi współdzielczych, kredytowych i innych, podrywający żydom, zwłaszcza na prowincyi, podstawy istnienia. Ale w tym właśnie rozwoju, we wzmożeniu sił ekonomicznych społeczeństwa polskiego tkwi także program rozwiązania. Bo żydzi szanują siłę i tylko siłę; byli z nami, póki byliśmy silniejsi, a zwrot ich jest pośrednim dowodem osłabienia naszej potęgi kulturalnej i narodowej. Wrócą do naszej orbity, jeżeli w spójności wzmożemy się na znaczeniu.

Na początku okresu pięćdziesięciolecia ostatniego pospolitemi były złudzenia co do polityki międzynarodowej. Z tych złudzeń wyleczyliśmy się. Niema do nich zresztą żadnych podstaw. Kwestya polska pozostała międzynarodową — potencyalnie; nie jest nią kinetycznie, bo nikt nie ma interesu w podniesieniu jej głośnem.

Dwa mocarstwa rozbiorcze, mimo należenia do dwu różnych układów międzypaństwowych, istotnych, sprzecznych interesów nie mają. Owszem, mają jeden wspólny, bardzo mocny: przeciwdziałanie rozwojowi narodowemu polskiemu po tej i tamtej stronie granicy. Współzawodnictwo Austryi z Rosyą na wielu polach może z czasem doprowadzić do zatargu, ale nawet przewaga pierwszej może nie być z korzyścią dla sprawy polskiej. Bo złudzeniem byłyby rachuby na przyłączenie Królestwa do Austryi; zawsze trzeba pamiętać o historycznym projekcie Knesebecka, o granicy wiślanej, która równałaby się nowemu podziałowi Polski. Z drugiej strony zwycięstwo Austryi mogłoby rozszerzyć granice jej na wschód, zagrażając Polakom galicyjskim zalewem rusińskim, a nie przynosząc nam zgoła żadnych korzyści narodowych. Nie widać zatem warunków zmiany na lepsze. Ale nie politykowi, nie historykowi, lecz pisarzowi, odźwierciadlającemu nastroje danej chwili i nastroje swego społeczeństwa, wolno chyba powiedzieć, że w czasach obecnych każda zmiana uważana byłaby za lepszą. Takie jest rozgoryczenie zawodu po niedawnych nadziejach.

Nie piszemy tych słów dla szerzenia łatwego optymizmu, dla schlebiania leniwemu niedołęstwu, które sądzi, że bez udziału świa-

domej woli zbiorowej kształtuje się przyszłość narodu w myśl osławionej zasady: „jakoś to będzie“. Ale nie chcemy również, aby przez podkreślenie strat narodowych w ciągu półwiecza, obraz był zbyt czarny. Więc stwierdźmy przedewszystkiem mnożenie się żywiołu polskiego; nieomal jest nas dwa razy więcej, niż przed laty pięćdziesięciu. Jesteśmy indywidualnie i zbiorowo bogatsi, choć otoczeniu nie dorównywamy; szerzy się powoli oświata i—o wiele szybciej—świadomość narodowa; jest nas więcej nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, to znaczy coraz więcej Polaków, którzy czują swój związek duchowy z przeszłością Polski — z mogiłami i sztandarami, a także swój obowiązek dla jej przyszłości. Dlatego chociaż tu i owdzie ustąpić przed naporem musimy, naogół opieramy się i dzielnie i skutecznie. A w tem trwaniu mimo wszystko znajdujemy konieczne pierwiastki wiary i nadziei.

Wreszcie—nie małe to i nie ostatnie — najnowszy okres dziejów naszych zaznacza się świetnym rozkwitem literatury i sztuki polskiej. Próżnoby wskazywać, że to zbytek w życiu naszem, że czasu walki— a czasem walki jest całe nasze życie społeczne — milkną muzy, że najpierw żyć trzeba, potem filozofować, a my żyć nie mamy z czego. Próżno—bo w literaturze i sztuce znajduje wyraz niepożyty duch narodu, ten duch, którego żadne usiłowania zagasić, zgnębić nie mogły. Można górami złota wykupywać ziemię polską; można zakazami używania języka pstrzyć mury ulic i ściany sal zgromadzeń; można na każdym kroku stawiać przegrody i tamy rozlewowi życia; można zmieniać nazwy i dekretami ziemię odwiecznie polską zmieniać na obcą, — ale

Pieśń ujdzie cało, tłum ludzi obiega;
A jeśli podłe dusze nie umieją
Karmić ją żalem i poić nadzieją,
Ucieka w góry, do gruzów przylega
I stamtąd dawne opowiada czasy.

Dawne i—przeszłe. Świadczy o trwaniu ducha— obok trwania ciała narodu, mimo wszystkich i wszystko—wielkiego.

Ludwik Włodek.



Ile różne czynności życiowe zajmują czasu w ciągu życia 69-letniego człowieka?

Ilu jest Polaków na świecie?

Przegląd nasz zaczynamy oczywiście od kraju najbliższego — od Królestwa.

Wedle danych Komitetu Statystycznego Warszawskiego (tom XXXIX), ludność Królestwa na dzień 1 stycznia 1909 roku wynosiła 11,935,318 głów, z czego 9,074,382 katolików, 1,747,655 żydów, 634,649 protestantów i 476,845 prawosławnych. Jeżeli wszystkich katolików uznamy za Polaków, jeżeli doliczymy do nich połowę protestantów, obejmując tym sposobem i Polaków innych wyznań wogóle (protestantów, maryawitów i zupełnie spolszczonych żydów), jeżeli odejmiemy od otrzymanej tym sposobem sumy ilość Litwinów, odtrącając 70% (dane spisu jednodniowego) katolików, zamieszkałych w gub. suwalskiej, otrzymamy dla Królestwa cyfrę 9,039,956 mieszkańców Polaków, czyli 75,75% ogółu ludności. Jeżeli cyfrę tę porównamy z podobnie otrzymaną za rok 1908-y (8,843,849), to otrzymamy olbrzymi wprost współczynnik przyrostu naturalnego—2,22%, czyli, że na każde dziesięć tysięcy ludzi w roku ubiegłym przybyło 222. I gdyby ten współczynnik miał się utrzymać i nadal, Królestwo liczyłoby na dzień 1 stycznia 1911 roku 9,441,317 mieszkańców Polaków.

Materyały statystyczne, dołączone do wniosku rządowego, złożonego w Izbie Państwowej i obliczone na 1-go stycznia 1909 roku, wykazują dane liczbowe, zawarte w tablicy następującej, a dotyczące Litwy, Rusi i Białejrusi.

Gubernia	Ilość Polaków	% Polaków	Ludność pochodzenia ros. nieprawosławna	Procent
Wileńska	277 070	17,8	576 964	36,9
Grodzieńska	77 336	5,3	379 176	26,2
Kijowska	128 262	3,3	14 448	0,4
Witebska	60 052	3,9	75 699	4,9
Kowieńska	57 837	4,2	73 250	5,3
Mińska	102 432	5,0	97 750	4,8
Mohilewska	57 455	3,1	11 766	0,4
Podolska	68 483	2,3	219 656	7,4
Wołyńska	227 807	7,9	26 714	0,9
Razem	1,056,734		1,475,373	

W tej tablicy nasuwa się wątpliwość, jaka to jest ludność pochodzenia rosyjskiego, a wyznania nieprawosławnego? Gdyby to byli sami Białorusini-katolicy, możnaby ich śmiało doliczyć do Polaków; ale są między nimi Litwini, których w ten sposób doliczać niepodobna. Jeżeli, idąc za p. Czyńskim, ilość Białorusinów-Polaków przyjmiemy za pół miliona, to otrzymamy cyfrę 1,556,734 Polaków na Litwie i Rusi, a doliczając przyrost 2% w ciągu dwu lat, otrzymamy przybliżoną ilość Polaków w dziewięciu guberniach na 1 stycznia 1911 r. 1,619,003.

P. Czyński podaje ilość Polaków w Rosyi europejskiej (poza granicami dawnego państwa polskiego i na Syberyi) na 277 tys. w roku 1897-ym. Doliczając 2% przyrostu w ciągu lat 14-tu, otrzymamy przybliżoną ilość Polaków w tej części państwa—354,560 głów. Liczba ta z pewnością jest niższa od rzeczywistości, nie uwzględnia bowiem corocznej emigracyi w głąb państwa, która, aczkolwiek nieznaczna, jest przecież zjawiskiem stałem.

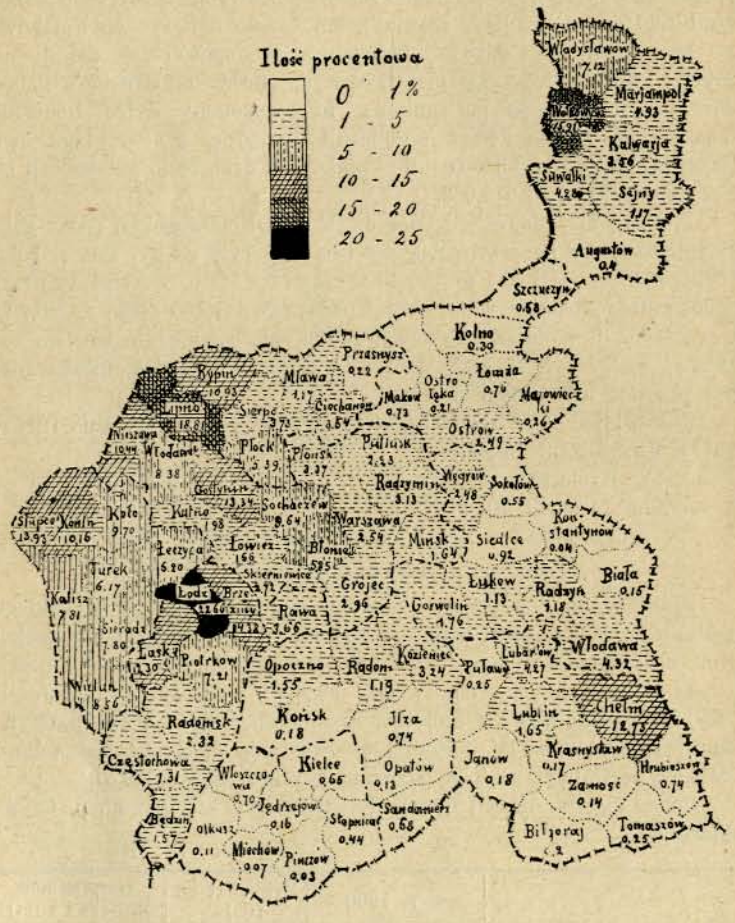
Zestawiając dane powyższe, otrzymujemy, że na 1 stycznia 1911 r. jest w przybliżeniu Polaków:

w Królestwie	9,441,317
na Litwie i Rusi	1,619,003
prócz tego w Rosyi europ. i azyatyckiej	364,560
Razem w Państwie Rosyjskiem	11,424,880

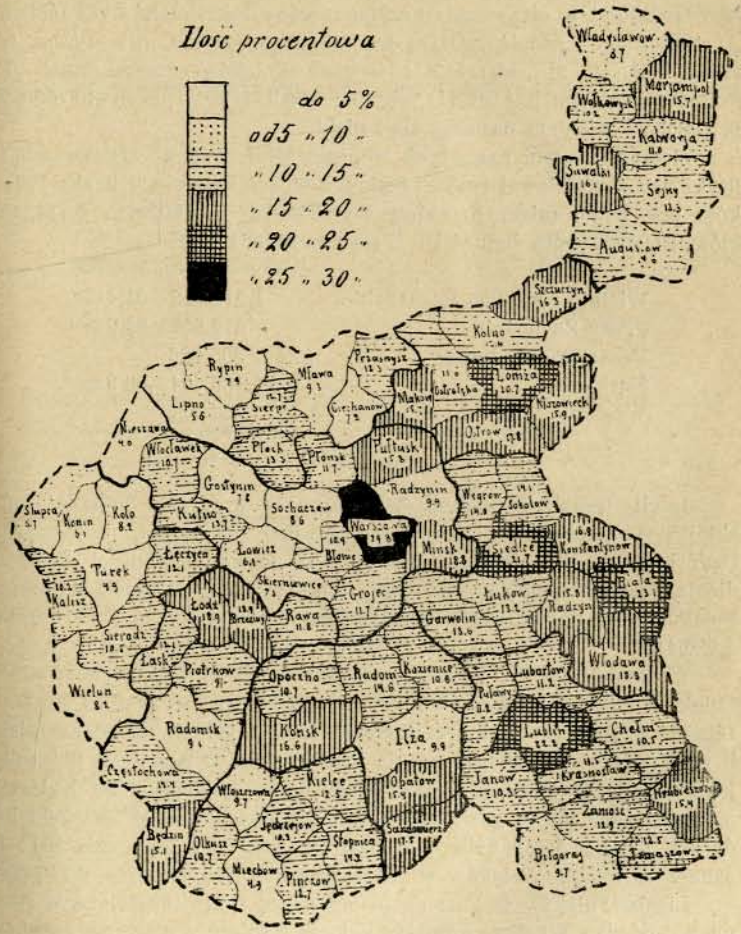
Przechodzimy do państwa austryackiego. Według p. Czyńskiego ilość Polaków w Galicyi wynosiła w roku 1900-ym 3,390,000; według prof. Buzka, opierającego się na tych samych danych spisu ludności, języka polskiego, jako domowego, używało 3,982,033 osoby. Jeżeli przyjmiemy jako współczynnik przyrostu naturalnego 1,4% za p. Czyńskim, czyli 14% za lat dziesięć, to otrzymamy przypuszczalną ilość Polaków w Galicyi na 1-go stycznia 1911-go roku 4,539,518.

Co do Śląska, Śpiża i Bukowiny, trzymamy się danych p. Czyńskiego.

	w r. 1900	Przyrost za 10 lat	Przypuszczalna liczba na 1 s. 1911
Na Śląsku	220,000	14%	250,800
„ Bukowinie	27,000	„	30,780
„ Śpiżu	38,000	„	43,320



Ludność niemiecka w Królestwie Polskiem.
(*Z atlasu dra Macieszy*).



Ludność żydowska w Królestwie Polskiem na 1 stycznia 1903 r.
(*Z atlasu dra Macieszy*).

Jeżeli do tym sposobem otrzymanych liczb dodamy ilość Polaków w Galicyi, to otrzymamy przypuszczalną ilość Polaków w Państwie Austryackiem 4,864,418. Cyfra ta jest raczej niższa, niż wyższa od rzeczywistości, nie uwzględnia bowiem Polaków, rozrzuconych po innych prowincyach Austryi; przytem współczynnik przyrostu oblicza p. Czyński, zdaniem naszem, zbyt nizki.

Według danych, zawartych w pracy prof. Buzka: „Historya polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków", liczba Polaków pod panowaniem pruskiem wynosiła w r. 1905-ym 3,714,923 głów (9,96% ogółu ludności). Z tego przypada na:

Wielkie Księstwo Poznańskie	1,219,612—61,4%
Prusy Zachodnie	572,652—34,9%
Prusy Wschodnie	305,026
Śląsk	1,186,404—58,3%
Westfalię i inne prowincye	431,229
Razem	3,714,923

Jeżeli teraz przyjmiemy współczynnik przyrostu ludności polskiej pod panowaniem pruskiem, określony w pracy p. Edwarda Czyńskiego: „Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozsiedlenia ludności polskiej" na 2%, to otrzymamy przybliżoną cyfrę Polaków pod panowaniem pruskiem na dzień 1 stycznia 1911 roku 4,086,415.

Według pracy ks. Kruszki: „Historya polska w Ameryce", ilość Polaków w Stanach Zjednoczonych w roku 1903-im wynosiła 1,903,000. Liczba ta dziś już jest przestarzała, trudno jednak uznać za ścisłą liczby, podanej przez Zjednoczoną Prasę Polską w Ameryce, $3^1/_2$ mil., jako o wiele przesadzonej. Zważywszy coroczny dopływ wychodźczy, o czem będzie mowa gdzieindziej, jak również naturalny przyrost ludności, nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli na 1 stycznia 1911 r. oznaczymy liczbę Polaków w całej Ameryce Północnej na 2,750,000.

Liczbę Polaków w Paranie mamy mniej więcej określoną w pracy p. Ludwika Włodka: „Polskie kolonie rolnicze w Paranie"; wynosi ona około 50,000. Razem z innymi Stanami, ilość Polaków w Brazylii można podać na 80,000 dusz.

Ilość Polaków, rozrzuconych po Europie, przyjmujemy na 100,000, (cyfra oczywiście niższa od rzeczywistej), rozrzuconych zaś po świecie na 20,000 głów.

Zestawienie ostateczne.

Przypuszczalna ilość Polaków na dzień 1 stycznia 1911 r.

W Państwie Rosyjskiem	11,424,880
„ Austryackiem	4,864,418
„ Pruskiem	4,086,415
Rozrzuconych po Europie	100,000
W Ameryce Północnej	2,750,000
W Brazylii	80,000
Rozproszonych po świecie	20,000
Ogółem	23,325,713

Zatem na pytanie, ilu nas jest obecnie na świecie, możemy odpowiedzieć w cyfrach okrągłych, łatwych do zapamiętania: dwadzieścia trzy i pół miliona, z czego jedenaście i pół miliona w Państwie Rosyjskiem, pięć w Austryackiem, cztery w Niemieckiem, i trzy miliony rozrzuconych po świecie, z olbrzymią przewagą Ameryki Północnej.

Umyślnie podawaliśmy wszędzie źródła i sposoby obliczania, aby usprawiedliwić cyfrę ostateczną, o wiele wyższą od tej, którą podaje p. Czyński (18,3 miliona na 1 stycznia 1909 r., coby odpowiadało 19 milionom na 1 stycznia 1911 r.). Za dwa lata, kiedy ogłoszone zostaną źródła urzędowe i nowe dane statystyczne, dotyczące ludności polskiej, których brak dotkliwie uczuwać się daje, podamy w Roczniku zestawienie naszych dzisiejszych przypuszczeń z istotnym stanem rzeczy, i wtedy dopiero czytelnicy będą mogli sprawdzić ich przybliżoną ścisłość.

R. R.

Emigracya polska.

Wychodźtwo z ziem dawnej Rzeczypospolitej można podzielić na trzy kategorye: 1) krótko-terminowe (sezonowe) na roboty rolne, bezwarunkowo powrotne, 2) długoterminowe, zamorskie, zarobkowe, warunkowo powrotne i 3) rolnicze na ziemię, czyli właściwie osadnictwo, zupełnie bezpowrotne.

Pierwsza kategorya jest najliczniejsza.

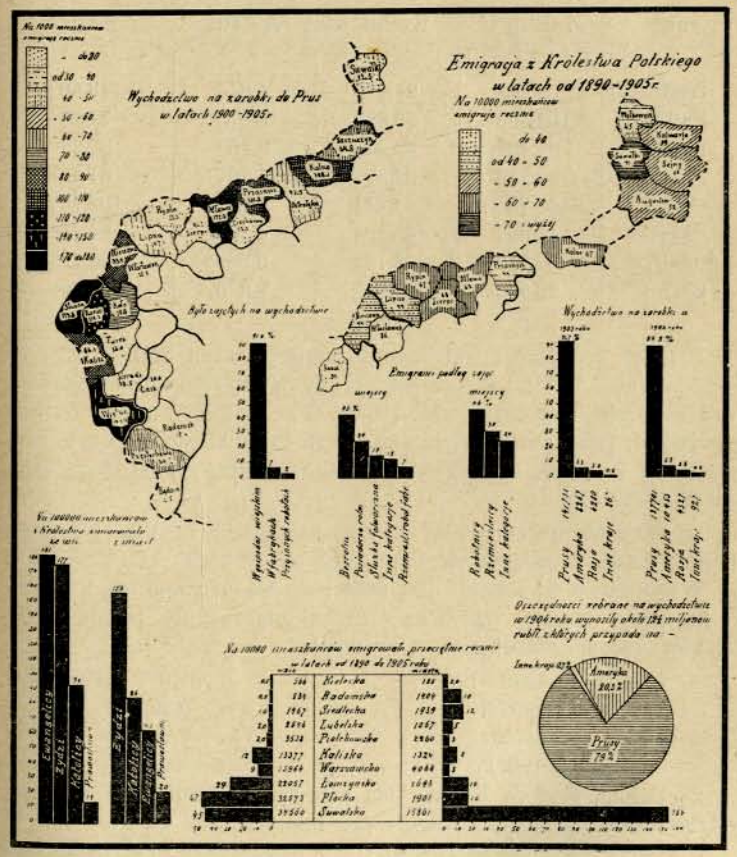
Emigracya do Niemiec wynosiła w r. 1905-ym:

Z Królestwa około	200,000
Z Galicyi około	105,823
Razem	305,833 osób,

jeżeli dla Królestwa uwzględnić dane Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Wedle danych rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych, ilość robotników poddanych rosyjskich, zatrudnionych w Niemczech, wynosiła w tymże roku 397,000; przeważają tu oczywiście Polacy z Królestwa, zatrudnieni jako robotnicy rolni w Prusach. Późniejszych danych brak, można wszakże twierdzić stanowczo, że wychodźtwo sezonowe zwiększa się z roku na rok i dziś jest najmniej półtora raza większe, niż przed pięciu laty podawał Warszawski Komitet Statystyczny. Możemy wnioskować o tem zwiększeniu z danych urzędowych dla Galicyi, wedle których w roku 1907-ym wywędrowało do Niemiec 137,599 ludzi.

Na Węgrzech pracuje około 20,000 emigrantów, robotników polskich z Galicyi; w Danii w roku 1907—6,647 Polaków z Galicyi i z Królestwa; w Szwecyi — około 8 tysięcy, w Szwajcaryi, Francyi i innych krajach około 2,000. Razem więc ta kategorya wychodźców z ziem polskich wynosi około p ó ł m i l i o n a, w czem blizko 300,000 przypada na Królestwo.

Przechodzimy do drugiej kategoryi, którą znajdujemy prawie wyłącznie w Stanach Zjednoczonych. Tu mamy dane statystyczne, zupełnie ścisłe, pochodzące z urzędu emigracyjnego w Waszyngtonie.



Mapa wychodźtwa z Królestwa w latach od 1890—1905 r.
(*Z atlasu dra Macieszy*).

rok	Przybyło do Stanów Zjednoczonych Polaków			
	Z Galicyi	Z Królestwa	Z Prus	Razem
1900/1	20,228	21,475	1,844	43,607
1901/2	32,429	33,859	3,313	71,254
1902/3	37,499	39,548	5,252	82,229
1903/4	30,243	32,577	4,901	67,721
1904/5	50,785	47,244	4,428	102,457
1905/6	43,803	46,204	4,108	94,115
1906/7	59,719	73,122	3,888	136,729
1907/8	26,423	37,947	2,320	66,690

Z tabeli powyższej widzimy, że emigracya do Stanów Zjednonych zwiększa się z każdym rokiem; wyjątek stanowi jedynie rok przesilenia ekonomicznego, rok 1907/8. Nie będziemy dalecy od rzeczywistości, jeżeli powiemy, że emigracya ta pochłania corocznie około 110,000 Polaków, z których na Galicyę przypada 50, a na Królestwo 60 tysięcy.

Do Argentyny emigrują od nas i z Galicyi rzadkie tylko jednostki, zatem ta emigracya w rachubę nie wchodzi.

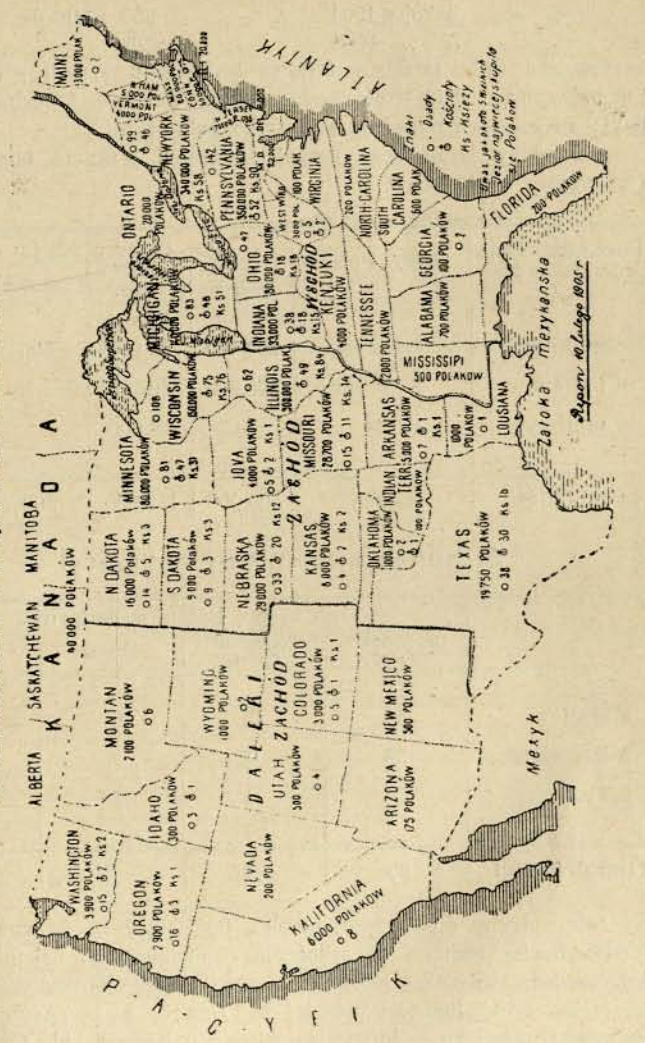
Wychodźtwo do Kanady jest właściwie osadnictwem, czyli należy do kategoryi trzeciej. Miejscowy urząd emigracyjny podaje liczbę Polaków razem z Rusinami. I wykazuje

od r. 1898—1901	21,077	przybyszów
w r. 1902/3	8,382	„
„ 1903/4	7,729	„
„ 1904/5	6,926	„

Że zaś na rolę do Kanady idą przeważnie Rusini, dla nas statystyka ta nie przedstawia szerszego interesu.

Głównem polem osadnictwa polskiego była zawsze Brazylia, a zwłaszcza jej południowe stany, S-ta Catharina, Rio Grande do Sul i Parana. Wedle danych brazylijskich emigrowało tam

od roku 1871—1880	10,000	Polaków i Rusinów
„ „ 1888—1894	39,552	„
w roku 1902	262	„
„ „ 1903	320	„



Mapa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej
ze wskazaniem ilu w którym stanie osiadło Polaków.

w roku 1904 265 Polaków i Rusinów
„ „ 1905 293 „

w ostatnich kilku latach emigracya do Brazylii wzrosła znowu nieco i może wynosić dziś około tysiąca głów, Polaków i Rusinów z Galicyi; z Królestwa emigrują tam tylko jednostki.

Zestawmy teraz ilość naszej emigracyi z ilością mieszkańców (w cyfrach okrągłych):

Ilość mieszkańców Polaków	Część Polski	Emigruje			
		na zarobki sezonowe	do Stanów Zjedn.	na rolę	razem
4 miliony	Galicya	200,000	50,000	500	250,500
8 milionów	Królestwo	300,000	60,000	—	360,000
2 miliony	Prusy	—	3,000	—	3,000
14 milionów	Razem	500,000	113,000	500	613,500

Stosunek procentowy emigracyi.

	na tysiąc Polaków emigruje			
	na zarobki sezonowe	do Stanów Zjedn.	na rolę	ogółem
z Galicyi	50	12	01	62
z Królestwa	38	7	—	45
z Prus	—	1	—	1
Z trzech dzielnic	35	9	—	44

Jak widzimy z powyższej tabelki, ilość wychodźców znajduje się w odwrotnym stosunku do położenia ekonomicznego dzielnicy: Galicya posiada emigracyę stosunkowo najsilniejszą, Królestwo—słabszą, co się zaś tyczy ludności polskiej w Prusach, to ta znajduje ujście dla swego nadmiaru w innych prowincyach Niemiec, ale to zjawisko należy już do kategoryi wychodźtwa wewnątrz-państwowego, którem się tu zajmować nie możemy.

Jeżeli zważymy, że przeciętny przyrost roczny ludności polskiej wynosi około $18^0/_{00}$, czyli że corocznie na tysiąc Polaków przybywa ośmnastu, to fakt równoczesnego, corocznego wychodzenia 44 ludzi na tysiąc byłby zastraszający, gdyby nie to, że lwia część tego odpływu przypada na wychodźtwo powrotne, czyli sezonowe. Jednakże już dziś emigruje z Galicyi do Ameryki dwunastu ludzi na tysiąc, czyli że ta emigracya pochłania $^2/_3$ całego normalnego przyrostu rocznego.

Jakkolwiek emigracya w krajach słabo uprzemysłowionych, a takiemi są ziemie polskie, jest zjawiskiem naturalnem i koniecznem, przecież trzeba jasno oceniać korzyści i straty, jakie za sobą pociąga. A kryterya będą tu dwa: ekonomiczne i narodowe.

Wychodźtwo sezonowe, jako bezwzględnie powrotne, czasowe, nie przynosi nam żadnych strat pod względem narodowym, gdyż w ciągu dziesięciomiesięcznego pobytu poza krajem wychodźcy nasi wynarodowić się nie mogą. Według obliczeń z pogranicza pruskiego, każdy robotnik sezonowy wraca z zaoszczędzonymi 75 rb., czyli, że dla Królestwa oszczędności ich, przywożone do kraju, wyniosłyby olbrzymią sumę $22^1/_2$ mil. rubli. Byłoby to zatem zjawisko pod względem ekonomicznym korzystne, gdyby te pieniądze wzbogacały kraj, a nie były wydawane przez tychże wychodźców na przeżycie w próżniactwie paru miesięcy w kraju. Obok tego próżniactwa—demoralizacya, rozpusta, przynoszenie z zagranicy różnych chorób byłyby ujemnemi stronami tego typu wychodźctwa.

Ażeby ocenić dokładnie znaczenie wychodźtwa zaoceanowego, zarobkowego, należałoby ustalić stosunek procentowy powracających do wyjeżdżających, oraz ilość pieniędzy, które z Ameryki do kraju przysyłają. Otóż dla całej emigracyi z Państwa Austryackiego procent powracających z Ameryki emigrantów wynosił w r. 1902/3 — 20,8, w 1903/4—27, 1904/5—17, 1905/6—25, w 1906/7—34,7. W stosunku do Polaków z Galicyi i Królestwa takiej statystyki nie posiadamy. W każdym razie bez wielkiego błędu możemy przypuścić, że dla Polaków z Galicyi procent powrotów będzie ten sam, co dla ogółu emigrantów z Austryi, czyli, że przeciętnie co czwarty emigrant powraca. Dla Królestwa nie posiadamy nic zgoła; w każdym razie napewno twierdzić można, że procent powrotów jest tu znacznie niższy, chociażby dlatego, że wszyscy do Ameryki emigrują stąd nielegalnie, a zatem powstrzymuje powroty obawa represalii i kar. Ci, co po-

wracają, są zresztą żywiołem kulturalnym i dobry wpływ wywierają na bezpośrednie otoczenie.

Co do przesyłek pieniężnych z Ameryki do kraju, to wszyscy emigranci z Austryi przesłali z Ameryki w r. 1903-im 76 milionów koron, a ponieważ wśród całej emigracyi austryackiej polska stanowiła w tymże roku 40%, więc, procentowo biorąc, można przypuścić, że Polacy-emigranci przysyłają do kraju od 30—40 milionów koron, co też zbliża się do danych, zebranych bezpośrednio dla Galicyi. Odbija się to na podniesieniu znacznem cen ziemi w kraju i na wzmożeniu drobnej własności ziemskiej, jest to bowiem dla Galicyi zjawiskiem typowem, że emigruje naczelnik rodziny, pozostawiając na gruncie żonę z dziećmi i przysyłając z za morza pieniądze na zaokrąglenie posiadłości. W bardzo małym stopniu obserwujemy to samo i w Królestwie, ale w jakim mianowicie, tego niepodobna określić z powodu zupełnego braku wszelkich danych.

Osadnictwo Polaków za morzem nie rozwija się obecnie zupełnie. Sama zaś cecha bezpowrotności, jaką posiada, określa je, jako wyraźną stratę dla kraju.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że Polacy, którzy pozostają za oceanem, wynaradawiają się. Tak nie jest. W Paranie zabezpiecza ich od wynarodowienia izolacya wiejskich osad polskich od wpływów brazylijskich; w Stanach Zjednoczonych—potężne stowarzyszenia, szkoły, Kościół. Ale typ polski jest tu inny, niż u nas; a jego stosunek do cywilizacyi polskiej przedstawia się tak, jak np. Francuza-Kanadyjczyka do kultury francuskiej.

W znacznej mierze, w naszych leży rękach uporządkowanie emigracyi polskiej, tak, aby była jak najmniejszą stratą dla kraju. Zaradzić tu może właściwie polityka emigracyjna, czyli kierowanie wychodźców do większych skupień i tak, aby ich własny interes ekonomiczny nie sprzeciwiał się ogólniejszemu, narodowemu, dalej otoczenie ich opieką moralną i materyalną. Na tę politykę nadejdzie czas, kiedy społeczeństwo zrozumie, że ma do czynienia ze zjawiskiem naturalnem i koniecznem i wyciągnie stąd należyte wnioski. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że chwila ta niedaleka.

L. W.

Wiadomości zasadnicze z astronomii.

Otaczający nas świat złożony jest z t. zw. gwiazd (do których zaliczamy i nasze słońce), z mgławic, z krążących dokoła słońc, planet i komet, z obracających się dookoła planet satelitów, czyli księżyców, i t. p. ciał. Wszystkie te ciała nazywamy ciałami niebieskiemi. Najbliższą nam grupę ciał niebieskich stanowi nasz układ słoneczny, złożony ze słońca, z krążących dookoła niego wielkich i drobnych planet wraz z ich księżycami i z innych ciał (komety, meteory). Do planet naszego układu słonecznego należy i ziemia nasza, wirująca, jak i inne planety, dookoła swej osi i krążąca dookoła słońca. Poczynając od Ziemi i krążącego dookoła niej księżyca, przechodząc następnie do słońca i innych ciał naszego układu planetarnego, a wreszcie do innych niewymiernie odległych od nas systemów ciał niebieskich, przytoczymy ważniejsze szczegóły, dotyczące budowy świata, własności składających go ciał niebieskich i stosunków, między niemi zachodzących.

Ziemia.

Powierzchnia naszej ziemi złożona jest z lądów i wód. Cała powierzchnia wynosi 509,950,000 kilometrów kwadratowych. Lądy stanowią nieco więcej niż czwartą część (26,8%) tej powiechrzni (136,500,000 klm. kwadr.); wody, tworzące oceany, morza, jeziora i t. p., stanowią prawie $^3/_4$ (73,2%) jej części (373,450,000 klm. kwadr.).

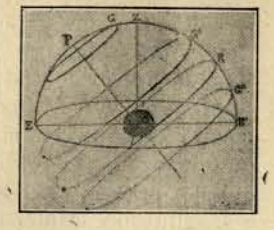
Lądy przedstawiają nierówności: góry, ułożone często w podłużne pasma, czyli łańcuchy, lub tworzące skupienia, i inne wyniosłości większe lub mniejsze, zakończone mniej lub więcej śpiczasto, z jednym lub wieloma wierzchołkami, lub płasko (płaskowzgórza) równiny, doliny. Pomiędzy wyniosłościami odróżniamy wulkany, t. j góry, przebite otworem (kraterem), przez który od czasu do czasu wydostaje się para wodna, ogień, dym, popiół, wylewa się roztopiona masa mineralna (lawa); niektóre z tych wulkanów są już oddawna wygasłe. Lądy poprzerzynane są rzekami, spływającemi do mórz i jezior; znajdujemy też na nich źródła wody zimnej, lub gorącej. Zarówno lądy, jak i wody, zaludnione są różnemi postaciami istot żywych, roślin i zwierząt.

Wewnętrzna budowa ziemi poznana została na nieznacznej tylko głębokości. Twarda stosunkowo skorupa jej, pod którą leżeć ma miękka masa, miazma, stopniowo w głąb ziemi coraz bardziej roztopiona, składa się z rozmaitych materyałów. W dolnych warstwach skorupy ziemskiej znajdujemy twarde, złożone skały (porfiry, granity, gnejsy i t. p.), stanowiące niejako sklepienie tej skorupy. Powyżej natrafiamy na wapienie, marmury, piaskowce; wyżej jeszcze na węgiel kamienny, gips, sól, węgiel brunatny, kredę, glinę, piasek. Nie wszędzie znajdujemy wszystkie te materyały, lecz wszędzie leżą one na sobie w pewnym porządku, odpowiadającym powyżej wskazanemu, poprzerzynane miejscami w poprzek żyłami kruszców. W górnych zwłaszcza warstwach skorupy ziemskiej materyały te tworzą mniej lub więcej równoległe pokłady, poziome, ukośne, lub nawet pionowe, wygięte falisto i t. p.; często na ukośnych lub pionowych leżą znów poziome. Pokłady te kryją w sobie ślady i szczątki dawnych roślin i zwierząt, dające możność poznać zaginione formy istot żywych.

Cały obszar powierzchni ziemi, jaki dostrzegamy, stojąc na rozległej równinie lub na morzu, nazywamy *widnokręgiem* (horyzontem); jego granica tworzy w przybliżeniu okręg koła. Codziennie, przy nie zachmurzonem niebie, widzimy w pewnym punkcie wynurzające się ponad widnokrąg, czyli wschodzące słońce, które wznosi się coraz wyżej, zakreślając nad horyzontem łuk i zachodząc z przeciwnej strony. Punkt, w jakim słońce wschodzi każdego roku 21 marca, lub 23 września (porównanie dnia z nocą), wskazuje nam wschodnią stronę świata, Wschód; z przeciwległej strony mamy Zachód. Stojąc twarzą ku wschodowi, mamy z prawej strony Południe, z lewej — Północ. W innych porach roku słońce nie wschodzi ściśle w punkcie wschodnim, ani nie zachodzi na Zachodzie, lecz przesuwa się stopniowo ku Północy lub Południowi, dochodząc do pewnego najdalszego punktu (punktu przesilenia dnia z nocą) i powracając następnie do poprzednich punktów, tak że odległość kątowa (t. zw. azimut) wschodzącego słońca od jakiegoś stałego punktu, obranego na widnokręgu, np. od północy, stopniowo zmniejsza się lub powiększa. Ten kąt dla różnych dni roku na przeciętnej szerokości geograficznej (50°) naszego kraju przedstawia tablica następująca:

Dnie roku	Poziomołuk (azimut) słońca pod 50° szerokości geograficznej.
Punkt przesilenia, 22 grudnia	128°
5 stycznia i 7 grudnia	127°
20 stycznia i 22 listopada	122°
4 lutego i 7 listopada	116°
19 lutego i 23 października	108°
5—6 marca i 8 października	99°
Punkt równonocy, 21 marca i 23 września	*90°*
4 kwietnia i 8 września	81°
20 kwietnia i 23 sierpnia	72°
6 maja i 8—9 sierpnia	64°
21 maja i 23 lipca	58°
6 czerwca i 6--7 lipca	53°
Punkt przesilenia, 22 czerwca	52°

Tak samo jak słońce wschodzi pozornie i wznosząc się coraz wyżej, a następnie zniżając się względem widnokręgu, zakreśla nad nim pozorny łuk, zachodząc wreszcie pod horyzont, tak również i inne ciała niebieskie: księżyc, gwiazdy i t. p., wschodzą co noc od strony wschodniej widnokręgu, wznoszą się coraz wyżej, a następnie zachodzą z przeciwnej strony. Te pozorne drogi ruchu gwiazd (Rys. 1: G, G^1, R, G^{11}) są względem siebie równoległe i zaznaczają równoleżniki pozornego kulistego sklepienia niebieskiego. Niektóre tylko z tych równoleżników leżą

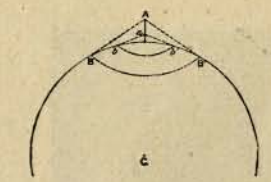


Rys. 1.

w całości nad widnokręgiem (np. G), tak iż gwiazdy, poruszające się pozornie po takich drogach, właściwie nie wschodzą i nie zachodzą. Pozorna droga większości gwiazd przypada w części ponad widnokręgiem (EE¹), po części pod nim; są też równoleżniki, leżące całkowicie pod horyzontem, tak iż gwiazdy, na nich się znajdujące, nigdy dla nas nie wschodzą. Największy z tych równoleżników, przechodzący przez punkt wschodni i zachodni (R), nazywa się r ó w n i k i e m kuli niebieskiej. Im dalej od tego równika, tem równoleżniki stają się mniejsze. Ruch pozorny gwiazd przeto przedstawia się tak, jakgdyby wszystkie one przytwierdzone były do powierzchni kuli, obracającej się dookoła osi (PC), przechodzącej prostopadle do płaszczyzny tego równika przez jej środek, a zarazem przez środek ziemi (C), znajdującej się jakoby wewnątrz tej kuli niebieskiej w jej środku. Oś tę, której część, przechodząca przez ziemię, stanowi oś kuli ziemskiej, nazywamy o s i ą kuli niebieskiej; końce tej osi nazywamy b i e g u n a m i. Biegun, leżący po stronie północnej (P), biegun północny nieba leży w bliskości t. zw. g w i a z d y b i e g u n o w e j, czyli p o l a r n e j, stanowiącej pierwszą gwiazdę ogona gwiazdozbioru, zwanego Małą Niedźwiedzicą. Ta gwiazda zakreśla dookoła osi nieba drogę kołową tak małą, iż wydaje się nieruchomą, podczas gdy koła (równoleżniki), zakreślane przez inne gwiazdy dookoła tej osi, a tem samem dokoła ziemi, są tem większe, aż do równika kuli niebieskiej, im dalej od bieguna, a więc i od gwiazdy biegunowej są oddalone. Przeciwległy biegun kuli niebieskiej nazywamy b i e g u n e m p o ł u d n i o w y m. Wschodząc i wznosząc się coraz wyżej, każda gwiazda dosięga największej wysokości ponad widnokręgiem (G, G¹ i t. d.), poczem poczyna obniżać się i zachodzić. Chwilę najwyższego wzniesienia nazywamy g ó r o w a n i e m g w i a z d y. Połączywszy punkty górowania wszystkich gwiazd linią, otrzymamy koło (G, Z, G¹, R), prostopadłe do równoleżników i przechodzące przez oba bieguny, a także przez najwyższy punkt (Z), wzniesiony pionowo nad naszą głową (zenit), które nazywamy p o ł u d n i k i e m danej miejscowości. Linia pionowa jest zawsze prostopadła do płaszczyzny poziomu widnokręgu i przeprowadzona wgłąb ziemi przechodzi przez jej środek, a przedłużona poza ziemię, natrafia na punkt kuli niebieskiej, leżący przeciwlegle do zenitu, zwany n a d i r e m. Chwilę, w której słońce góruje na widnokręgu, czyli znajduje się nad południkiem ziemskim danego miejsca, nazywamy p o ł u d n i e m. W naszym kraju,

jak i w wielu innych, leżących na tej samej szerokości geograficznej i dalej ku północy, a poniekąd i na południe (do $23^1/_2{}^0$ szerokości geograficznej) słońce nigdy nie znajduje się w zenicie; widzimy je u nas zawsze w stronie południowej, mniej lub więcej nad horyzontem wzniesione.

P r o m i e ń, w jakim widzimy dookoła siebie widnokrąg, stojąc na nizko leżącej obszernej równinie, lub, lepiej, na wysokości poziomu morza, wynosi około 4700 metrów. Dalej sięga już wzrok nasz w przestrzeń pustą, co dowodzi, że powierzchnia ziemi jest wypukła. Jednakowa wypukłość powierzchni widnokręgu we wszystkich okolicach na ziemi wskazuje, iż Ziemia musi być bryłą kształtu w przybliżeniu kulistego. Jeszcze silniej wniosek ten popiera fakt, iż w miarę wznoszenia się nad poziom, widnokrąg się powiększa. Spostrzegacz, stojący np. na wysokości A (rys. 2) ma przed sobą widnokrąg większy (BB¹), niż spostrzegacz, stojący niżej, np. w punkcie a (widzący widnokrąg, zakreślony linią bb¹). Oznaczywszy wysokość punktu, z którego na widnokrąg spoglądamy, przez h, możemy promień (R) widnokręgu obliczyć z wzoru: R=3570 m. $\sqrt{h}$, tak, że np., człowiek średniego wzrostu, którego oko znajduje się na wysokości 1,75 m., stojąc na poziomie morza, widzi dookoła siebie powierzchnię wody czy lądu w promieniu 3570 m $\times \sqrt{1{,}75} = 3570 \times 1{,}32 = 4711$ m., człowiek, stojący na wzgórku, mającym 25 m. wysokości ma przed sobą horyzont o promieniu $3570 \times \sqrt{25} = 3570 \times 5 = 17850$ m.



Rys. 2.

P r o m i e ń w i d n o k r ę g u, w i d z i a l n e g o z r ó ż n e j w y s o k o ś c i:

Wysokość	Promień	Wysokość	Promień	Wysokość	Promień
1 m.	3570 m.	8 m.	10096 m.	60 m.	27650 m.
2	5048	9	10709	70	29866
3	6183	10	11288	80	31928
4	7139	20	15964	90	33865
5	7982	30	19552	100	35696
6	8744	40	22576	200	50482
7	9444	50	25241	300	61828

Wysokość	Promień	Wysokość	Promień	Wysokość	Promień
400 m.	71394 m.	800 m.	100967 m.	3000 m.	195539 m.
500	79821	900	107092	4000	225798
600	87440	1000	112886	5000	252460
700	94446	2000	159651	6000	276570

Można bardzo szybko obliczyć sobie tę przestrzeń widzialną, na jaką rozpościera się przed nami widnokrąg, obserwowany z pewnej danej wysokości, biorąc tę wysokość w decymetrach, powiększając ją o czwartą jej część i wyciągając z tak otrzymanej liczby pierwiastek kwadratowy. Rezultat wskaże promień widnokręgu w kilometrach z różnicą ok. $\frac{1}{100}$. Np. na wysokości 8 m., czyli 80 decymetrów, widzimy horyzont w promieniu: $\sqrt{80+20} = \sqrt{100} = 10$ kilometrów, do których należy dodać ok. 100 metrów (w rzeczywistości promień widzenia wynosi 10096 metrów). Z wysokości 200 m. widzielibyśmy widnokrąg w promieniu $\sqrt{2000+500} + \frac{\sqrt{2000+500}}{100} = \sqrt{2500} + \frac{\sqrt{2500}}{100} = 50 + \frac{50}{100} = 50{,}5$ km. = 50500 m. (w rzeczywistości: 50482 m.). O ile odległe przedmioty są wysokie, widzimy je jeszcze ze znaczniejszej odległości. Z bardzo odległych przedmiotów widzimy tylko wierzchołki, gdy dolną ich część przed oczyma naszemi zasłania owa wypukłość powierzchni ziemi. Okrągłego kształtu cień, jaki ziemia rzuca na księżyc w czasie jego zaćmienia, jak i wiele innych jeszcze faktów, potwierdza przypuszczenie nasze, iż kształt Ziemi musi być, jak i kształt księżyca, słońca, planet, kulisty. Na rys. 3 dajemy fotografię zaćmienia księżyca, zdjętą w Barcelonie w dn. 3 na 4 czerwca 1909 roku.



Rys. 3.

Kształt Ziemi istotnie zbliżony jest bardzo do kulistego, nie stanowi jednak foremnej kuli, Ziemia jest bowiem przy obu swych biegunach przyplaszczona, przy równiku zaś nieco rozszerzona, tak iż odległość każdego bieguna od środka Ziemi (promień biegunowy) jest mniejszą od odległości punktu, leżącego na równiku od tegoż środka (promień równikowy). Różnica pomiędzy tymi dwoma promieniami stanowi $^1/_{292}$ promienia równikowego; stosunek ten nazywamy spłaszczeniem Ziemi. Wskutek tego spłaszczenia długość 1° południka ziemskiego jest w różnych miejscach tego południka dość różna i zwiększa się w kierunku od równika ku biegunom. W tymże kierunku maleją stopniowo równoleżniki i długość 1° na nich.

Wymiary dokładne kuli ziemskiej, jej promieni, południka, równika, 1 stopnia długości lub szerokości geograficznej, powierzchni i objętości Ziemi, jej ciężaru, gęstości i t. p. podajemy w poniższych liczbach:

Promień biegunowy wynosi . . . . 6356549 metrów.
Promień równikowy „ . . . . 6378393 „
Promień średni (promień kuli foremnej o objętości równej ziemi) . . . 6371106 „
Średnica takiej kuli . . . . . 12742212 „
Obwód ziemi wzdłuż południka . . . 40008032 „
Ćwiartka południka . . . . . 10002008 „
Obwód ziemi na równiku . . . . . 40076625 „
Objętość kuli ziemskiej: 1,083,260 000,000 kilometrów sześciennych.
Gęstość kuli ziemskiej w stosunku do wody destylowanej (przy + 4°C): 5,5.
Ciężar objętości wody równej objętości kuli ziemskiej: 1083260 kwintylionów kilogramów (t. j 1083260 z 18 zerami kg.).
Ciężar Ziemi: 5957930 kwintylionów kilogramów.

Długość łuku.

	południka		równoleżnika	
Szerok. geogr.	łuk 1°	łuk 1'	łuk 1°	łuk 1'
0°	110563 m.	1842,7 m.	111324 m.	1855,4 m.
5	110571	1842,9	110903	1848,4
10	110597	1843,3	109644	1827,4
15	110639	1844,0	107555	1792,6
20	110696	1844,9	104652	1744,2
25	110766	1846,1	100955	1682,6
30	110847	1847,5	96492	1608,2
35	110937	1849,0	91291	1521,5

Długość łuku.

Szerok. geogr.	południka		równoleżnika	
	łuk 1°	łuk 1'	łuk 1°	łuk 1'
40	111033	1850,6	85400	1423,3
45	111132	1852,2	78853	1314,2
50	111232	1853,9	71702	1195,0
55	111328	1855,5	61000	1066,7
60	111419	1857,0	55805	930,1
65	111501	1858,4	47180	786,3
70	111572	1859,5	38190	636,5
75	111629	1860,5	28905	481,7
80	111672	1861,2	19396	323,3
85	111698	1861,6	9736	162,3
90	111707	1861,8	0	0,0

Długość przeto 1° na równiku wynosi prawie 15 mil geogr. Długość 1° na równoleżniku jednakowo oddalonym od bieguna, jak i od równika (pod 45°), wynosi 78853 m., na równoleżniku zaś, przechodzącym przez Warszawę (52°): 68520 m. Długość 1' (1 minuty) południka na szerokości średniej (45°), wynosząca, jak wskazuje powyższa tablica, 1852,2 m., jest długością t. zw. mili morskiej.

Przy ustanawianiu (w r. 1791 — 1799) we Francyi długości *metra*, postanowiono uważać go za długość, odpowiadającą dziesięciomilionowej części ćwiartki południka ziemskiego. Późniejsze, dokładniejsze pomiary wykazały jednak, iż ćwierć południka zawiera więcej, gdyż, jak wyżej podaliśmy, nie 10,000,000, lecz 10,002,008 takich jednostek długości, jakie przedtem nazwano metrami, czyli, że powszechnie przyjęty metr jest nieco krótszy, o 0,2 milimetra, od dziesięciomilionowej części ćwierci południka ziemskiego. Metr (=41,67 cala polsk. = 39,37 cala ang.) dzieli się na 10 decymetrów, 1 decimentr na 10 centymetrów, 1 centymetr na 10 milimetrów; 1000 metrów stanowi kilometr (=0,937 wiorsty). Zarazem, ustanawiając jednostki ciężarów, przyjęto za podstawę ciężar 1 centymetra sześciennego wody destylowanej przy +4°C; tę jednostkę ciężaru nazwano gramem; 1000 gramów (ciężar 1 decym. sześć., czyli 1 litra, równego 1 kwarcie, wody) stanowi kilogram (=2,44 funta). 1 cm^3 lub 1 dcm^3 wody destylowanej przy +4°C, uważane jako masy, przyjęto również za jednostki, z któremi porównywamy masy innych ciał.

Ziemia, jak i wszystkie ciała, wywiera siłę *przyciągania* na inne masy; siłę tę nazywamy ciężkością. Wzajemne przyciąganie się wszystkich ciał nazywamy ciążeniem powszechnem. Ciążenie przejawia się w dążeniu ciał do wzajemnego zbliżenia się i zachowuje się tak, jakgdyby skupiało się w środku ciężkości mas przyciągających się. Ciężkość, jak i wogóle ciążenie, maleje w stosunku do kwadratu odległości ciał, ciążących ku sobie, a wzrasta w stosunku do iloczynu tych mas. Ponieważ promień równikowy jest dłuższy od biegunowego, przeto na równiku ciężkość działa słabiej nieco, niż przy biegunach, wzrastając stopniowo w miarę posuwania się od równika ku biegunom. Miarą ciężkości jest prędkość, jaką ciało, swobodnie spadające, osiąga w końcu pierwszej sekundy, czyli t. zw. przyśpieszenie ziemskie (g), wynoszące dla wszystkich ciał około 9,8 m. na sekundę i zmieniające się stosownie do szerokości geograficznej jak następuje:

Przy biegunach (90°) wynosi 9,8311 m. Pod 40° szer. g. wynosi 9,8017 m.
Pod 80° szer. geogr. „ 9,8296 „ „ 30° „ „ 9,7936 „
„ 70° „ „ „ 9,8252 „ „ 20° „ „ 9,7869 „
„ 60° „ „ „ 9,8186 „ „ 10° „ „ 9,7825 „
„ 50° „ „ „ 9,8104 „ Na równiku (0°) „ 9,7810 „

Ciężkość oznacza się również za pomocą długości wahadła, bijącego sekundy, i za pomocą liczby wahań, jakie takie wahadło sekundowe wykonywa w różnych szerokościach w ciągu doby. Przy biegunach długość wahadła sekundowego, złożonego z zawieszonego swobodnie u góry, a obciążonego u dołu ciężarkiem pręta (licząc od punktu zawieszenia do środka ciężkości wahadła), wynosi 996 milimetrów; przy równiku wynosi 991 mm.; w Warszawie 994,1 mm. Wahadło, bijące dokładnie sekundy na równiku, wykonywa w ciągu doby 86400 wahań. Toż samo wahadło porusza się tem prędzej, im bardziej je zbliżymy ku biegunom, na których liczba wahań w ciągu doby wyniesie już 86621. Liczba wahań pod innemi szerokościami wynosi:

Przy biegunach (90°) — 86621 Pod 70° — 86595
Pod 80° 86614 „ 60° — 86566

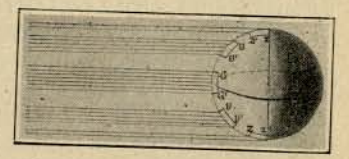
Pod 50°	86530	Pod 20°	86426
„ 40°	86491	„ 10°	86407
„ 30°	86455	Na równiku (0°)	86400

Badania, dokonane za pomocą wahadła, wykazały również, że gęstość wnętrza Ziemi jest większa od gęstości jej warstw górnych. Ponieważ zaś gęstość całej ziemi w stosunku do wody czystej oznaczono 5,5, górne zaś warstwy wraz z oceanami mają gęstość zaledwie 2,5—3, przeto wewnętrzne masy Ziemi składać się muszą z ciężkich kruszców i posiadają ciężar gatunkowy przeciętnie 7.

Cała kula ziemska otoczona jest powłoką, złożoną z ciał lotnych, stanowiących t. zw. *atmosferę*. Gazy, składające atmosferę, nazywamy powietrzem; w ich skład wchodzi głównie azot i w 4 razy mniejszej objętości tlen, nadto w drobnej ilości dwutlenek węgla, dość zmienna ilość pary wodnej i ślady argonu, oraz kilka innych rzadkich ciał lotnych. Powietrze bywa przytem zanieczyszczone mniej lub więcej nieznaczną domieszką wytwarzających się na ziemi gazów (wodór, siarkowodór, węglowodory lotne i t. p.), wody utlenionej, cząstek ciał stałych (kurz ziemski, pył kosmiczny) i zarodników drobnoustrojów. Powietrze jest w dolnych warstwach gęstsze i cieplejsze; w miarę oddalania od powierzchni Ziemi staje się stopniowo rzadsze i chłodniejsze. Jest ono około 777 razy lżejsze od wody. Wywiera ciśnienie na powierzchnię Ziemi, równe przeciętnie (na wysokości poziomu morza) ciśnieniu słupa rtęci 760 mm. wysokiego; ciśnienie to odpowiada ciśnieniu 1 kg. na 1 cm^2. Na wysokości ok. 7 km. ciśnienie powietrza jest już o połowę mniejsze ($^1/_2$ kg. na 1 $cm.^2$); ptak na tej wysokości utrzymać się już nie może, spadając pionowo, jak kamień; przestaje ono też na tej wysokości podtrzymywać oddychanie, jego temperatura nie przekracza —40°C, staje się jednak coraz czystsze. Wysokość, na jaką się nad Ziemią wznosi, nie została dotychczas określona (wynosi prawdopodobnie 300 — 400 km.). Rozpuszczona w niem para wodna, ulatniająca się z oceanów, mórz, jezior, rzek, stawów i t. p., skrapla się już na nieznacznej stosunkowo (stosownie do temperatury powietrza) wysokości nad ziemią, tworząc mgłę która, unosząc się nad nami, przedstawia się nam w postaci obłoków i chmur (najwyższe chmury na wysokości ok. 5 km. złożone są z igiełek lodu), tworzących następnie opady atmosferyczne (deszcz, śnieg, grad).

Wskutek nierównomiernego ogrzewania się i oziębiania powietrza w różnych miejscowościach, powietrze nierównomiernie rozszerza się lub kurczy, zostając w ten sposób wprowadzone w ruch (wiatry).

Ponieważ powierzchnia ciała, wystawionego na działanie promieni ciepła, czy światła, otrzymuje tych promieni najwięcej wówczas, gdy ma położenie prostopadłe względem kierunku padających na nią promieni, im bardziej zaś ukośnie w stosunku do kierunku promieni jest ustawiona, tem mniej tych promieni na nią pada, przeto miejscowości, leżące na równiku ziemi lub w jego blizkości (np. powierzchnia GG^1 rys. 4), wystawione na prostopadłe działanie promieni słońca, posiadają przeciętnie temperaturę wyższą od miejscowości, leżących bliżej biegunów (np. UU^1 lub ZZ^1). Pod tym względem dzielimy powierzchnię ziemi na t. zw. *strefy klimatyczne*. Pas, leżący po obu stronach równika (na szer. z każdej strony $23^1/_2°$), obejmujący miejscowości, w których przynajmniej raz do roku słońce znajduje się w zenicie, nazywamy strefą gorącą; po obu jego stronach leżą strefy umiarkowane, dookoła zaś biegunów (w obrębie powierzchni zamkniętej równoleżnikami, oddalonymi od biegunów również o $23^1/_2°$), mamy strefy zimne, w których woda jest przez cały rok w znacznej części pokryta lodem. W obu strefach umiarkowanych, jak i w obu zimnych, słońce nigdy nie bywa w zenicie. Obie strefy zimne obejmują miejscowości, w których przynajmniej raz do roku słońce przez całą dobę nie zachodzi.



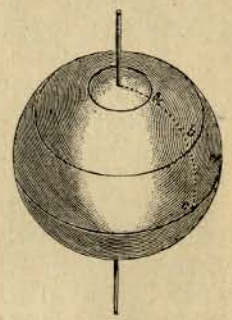
Rys. 4.

Kształt i budowa Ziemi, własności ciał, z których się składa, temperatura wewnętrznych jej warstw, wybuchy wulkaniczne, trzęsienia ziemi, źródła gorące, huki podziemne i t. p. dowodzą, iż obecny stan ustroju Ziemi powstał drogą stopniowego kształtowania się i że budowa jej znajduje się w dalszym ciągu w stanie rozwoju. Ziemia posiadała niewątpliwie niegdyś temperaturę znacznie wyższą, niż obecnie, i znajdowała się w stanie silnie rozżarzonym lub płonącym. Ciała, z których się składa, będące niegdyś w stanie lotnym, przeszły częściowo z czasem w stan płynny. Ziemia

stanowiła wówczas kulę, złożoną z mas roztopionych, otoczoną atmosferą gęstych gazów i par. Cała woda dzisiejszych oceanów, mórz, jezior, rzek i t. p. unosić się wówczas musiała dookoła ziemi w postaci wielkich a gęstych kłębów pary. Atmosfera Ziemi zawierać musiała nadto w niezmiernej ilości dwutlenek węgla i wiele innych gazów, które następnie, przy obniżeniu temperatury, połączywszy się chemicznie z innemi ciałami, przeszły w stan stały. Ziemia stygła powoli; roztopiona masa, oziębiwszy się na powierzchni, wytworzyła twardą kamienistą skorupę, a gdy temperatura jej powierzchni opadła znacznie poniżej 100°C, woda, zlewająca się z owych gęstych chmur, utrzymać się już mogła dłużej na tej powierzchni i oblała ją jednostajną powłoką. Ziemia w owym czasie składa się przeto ogólnie z 4-ch głównie wielkich warstw, tworzących 4 koncentryczne kule: z wewnętrznej kuli ognisto-płynnej (p i r o s f e r a), z twardej, kamienistej skorupy (l i t o s f e r a), z powłoki wodnej (h y d r o s f e r a) i z otaczającej ją powłoki lotnej (a t m o s f e r a). W miarę dalszego ostygania, skorupa Ziemi poczęła się kurczyć i wyginać, tworząc wyniosłości (lądy) i zagłębienia (w które ściekała woda). Działanie wody i powietrza, a następnie istot żywych, na ziemi powstałych (pierwotnie w wodach), poczęło stopniowo zmieniać powierzchnię Ziemi, podlegającej do dziś jeszcze działaniu tych czynników, walczących z działającymi wciąż jeszcze, choć stopniowo coraz słabiej, siłami wewnętrznem- (temperaturą, ciśnieniem gazów) naszej planety. Spłaszczenie Ziemi nastąpiło wskutek jej ruchu wirowego wówczas, gdy składała się jeszcze z ciał płynnych i plastycznych.

Dziś Ziemia stanowi bryłę na powierzchni zastygłą i nie świecącą, otrzymującą ciepło i światło głównie tylko od słońca, wirującą dookoła swej osi i unoszącą się w przestrzeni, lecz trzymaną niejako na uwięzi przez słońce, ku któremu ciąży. W starożytności, jak i przeważnie w wiekach średnich, sądzono, iż Ziemia zajmuje środkowy punkt świata i że wszystkie ciała niebieskie krążą dookoła niej. Podwójny ruch Ziemi wykrył M i k o ł a j K o p e r n i k (1473—1543).

R u c h w i r o w y Ziemi odbywa się z zachodu na wschód; czas jednego obrotu dookoła osi nazywamy d o b ą, dzieląc go na 24 równe odstępy, czyli g o d z i n y, z których każdą dzielimy znów na 60 m i n u t, minutę na 60 s e k u n d, sekundę na 60 t e r c y i. Ponieważ ruchu tego nie odczuwamy, wydaje się nam pozornie, iż Ziemia pozostaje w spokoju, wszystkie zaś ciała niebieskie odbywają ruch w stronę przeciwną, z wschodu na zachód. Wynikiem więc ruchu wirowego ziemi jest zmiana dnia i nocy, pozorny wschód i zachód słońca, księżyca, gwiazd. Dowody tego ruchu opierają się na wykazaniu odchylania się kierunku spadania ciał od kierunku pionowego, odchylania się płaszczyzny wahań wahadła, odchylania się kierunku wiatrów, płynących od równika ku biegunowi, od kierunku południka, opierają się również na spłaszczeniu ziemi, na rzekomym wstecznym ruchu ciał niebieskich i na innych zjawiskach. Gdybyśmy wyobrazili sobie punkt na powierzchni ziemi, dokonywający wraz z nią w ciągu doby obrotu dookoła osi, to droga kołowa, przez ten punkt zakreślana (odpowiadająca równoleżnikowi tego punktu), będzie oczywiście tem mniejsza, im bliżej punkt ten znajduje się względem jednego z biegunów Ziemi, (np. na rys. 5 punkt a zakreśla mniejsze koło niż punkt b); im zaś mniejszą drogę punkt taki zakreśla w tym samym czasie, t. j. w ciągu doby, tem mniejsza jest oczywiście prędkość jego ruchu. Punkt, stanowiący sam biegun, nie posiada, rzecz jasna, żadnej prędkości; punkt, leżący na równiku, posiada prędkość największą: 465 m. na sekundę; punkt, leżący na szerokości Warszawy, porusza się z szybkością 287 m. na sekundę. Szybkość na innych szerokościach wskazują liczby następujące:



Rys. 5.

Na równiku (0°)	465 m.	Na szerokości 50°	300 m.
Na szerokości 10°	458 „	„ „ 60°	234 „
„ „ 20°	437 „	„ „ 70°	160 „
„ „ 30°	403 „	„ „ 80°	81 „
„ „ 40°	357 „	„ biegunach (90°)	0 „

Ponieważ Ziemia obraca się z zachodu na wschód, przeto dla miejscowości, leżących ku wschodowi, następuje wcześniej wschód słońca, południe, zachód, aniżeli w miejscowościach, leżących bardziej na zachód. Stąd wogóle *rachuba czasu* w ciągu doby wyprzedza na wschodzie czas, liczony w miejscach na zachodzie. Wszystkie

punkty, leżące na tym samym południku, mają tę samą godzinę w tym samym czasie; punkty, leżące na wschód od tego południka, mają w tym samym czasie godzinę późniejszą, leżące na zachód od niego—wcześniejszą. Gdy np. w Warszawie jest południe, w Moskwie jest już godzina 1 m. 6, a w Berlinie—dopiero $11^1/_2$, w Paryżu 10 m. 46 i t. d. Różnica 1 godziny w czasie odpowiada odległości 15°, t. j. odległość 1° odpowiada różnicy 4 minut w czasie, odległość 1^1 odpowiada różnicy 4 sekund. Znając więc różnicę czasu 2 miejscowości, można obliczyć ich odległość w kierunku długości geograficznej w stopniach, czyli odległość kątową południków, na których leżą, i odwrotnie. W poniższej tablicy podajemy szerokość geograficzną ważniejszych miast i ich czas zegarowy w chwili, gdy w Warszawie zegar wskazuje godzinę 12-tą:

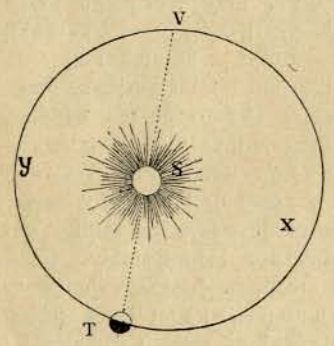
Nazwa miasta.	Szerok. geogr.	Godzina w chwili, gdy w Warszawie jest g. 12-ta.
w Królestwie Polskiem:		
Aleksandrów	52°55¹	g. 11 m. 51 r.
Częstochowa	50°49¹	„ 11 „ 52 pp.
Kalisz	51°46¹	„ 11 „ 48 r.
Kielce	50°52¹	„ 11 „ 58 r.
Lublin	51°15¹	„ 12 „ 6 pp.
Łomża	53°11¹	„ 12 „ 4 „
Łódź	51°47¹	„ 11 „ 54 r.
Piotrków	51°25¹	„ 11 „ 55 „
Płock	52°33¹	„ 11 „ 55 „
Radom	51°24¹	„ 12 „ 0 r.
Siedlce	52° 9¹	„ 12 „ 5 pp.
Skierniewice	52° 0¹	„ 11 „ 56 r.
Suwałki	54° 6¹	„ 12 „ 8 pp.
Warszawa	52°13¹	„ 12 „ 0 „
w Cesarstwie:		
Archangielsk	64°32¹	g. 1 m. 18 pp.
Astrachań	46°21¹	„ 1 „ 48 „
Baku	40°21¹	„ 1 „ 55 „
Brześć Litewski	52° 5¹	„ 12 „ 11 „
Charków	50° 0¹	„ 1 „ 1 „
Dorpat	58°23¹	„ 12 „ 23 „
Grodno	53°41¹	g. 12 m. 11 pp.
Kazań	55°47¹	„ 1 „ 53 „
Kijów	50°27¹	„ 12 „ 38 „
Mińsk	53°54¹	„ 12 „ 26 „
Moskwa	55°45¹	„ 1 „ 6 „
Odessa	46°28¹	„ 12 „ 39 „
Petersburg	59°57¹	„ 12 „ 38 „
Ryga	56°57¹	„ 1 „ 13 „
Samara	53°11¹	„ 1 „ 56 „
Tomsk	56°29¹	„ 4 „ 16 „
Tyflis	41°42¹	„ 1 „ 35 „
Wilno	54°41¹	„ 12 „ 17 „
Władywostok	43° 7¹	„ 7 „ 23 „
Wyborg	60°43¹	„ 12 „ 1 „
Za granicą:		
Ateny	37°58¹	g. 12 m 11 pp.
Berlin	52°30¹	„ 11 „ 30 „
Bruksela	50°51¹	„ 10 „ 54 „
Budapeszt	47°29¹	„ 11 „ 53 „
Chicago	41°50¹	„ 4 „ 46 „
Drezno	51° 2¹	„ 11 „ 31 „
Gdańsk	54°21¹	„ 11 „ 51 „

Nazwa miasta.	Szerok. geogr.	Godzina w chwili, gdy w Warszawie jest g. 12-ta.
Greenwich	51°28¹	g. 10 m. 36 r.
Hamburg	53°33¹	„ 11 „ 16 „
Kair	30° 4¹	„ 12 „ 41 pp.
Kopenhaga	55°41¹	„ 11 „ 27 r.
Kraków	50° 4¹	„ 11 „ 56 „
Lwów	49°50¹	„ 12 „ 12 pp.
Lizbona	38°42¹	„ 10 „ 0 r.
Londyn	51°31¹	„ 10 „ 36 „
Madryt	40°24¹	g. 10 m. 22 r.
Neapol	40°52¹	„ 11 „ 33 „
New-York	40°44¹	„ 5 „ 41 pp.
Paryż	48°50¹	„ 10 „ 46 r.
Praga	50° 5¹	„ 11 „ 34 „
Rzym	41°54¹	„ 11 „ 26 „
Tokio	35°39¹	„ 7 „ 56 pp.
Wiedeń	48°13¹	„ 11 „ 42 r.

Niektóre państwa wprowadziły czas przeciętny dla całego państwa, odpowiadający czasowi południka, przechodzącego przez ich stolicę. Tak wprowadzony został we Francyi czas paryski, w Portugalii — lizboński, na kolejach w Rosyi — petersburski. Na skutek porozumienia pomiędzy wieloma państwami przyjęto południk, przechodzący przez obserwatoryum w Greenwich (czytaj: Grinicz), za główny, od którego liczymy inne południki. Od tego południka podzielono powierzchnię Ziemi 24-ma południkami na równe pasy, odległe od siebie o 15°, t. j. o różnicę 1 godziny czasu. Czas każdego z tych południków obowiązuje wszystkie miejscowości, leżące po obu jego stronach w odległości 15° od siebie. Czas, przyjęty w pasie 1-m, leżącym po obu stronach głównego południka, nazwano czasem zachodnio-europejskim; czas, panujący w pasie sąsiednim ku wschodowi, różniący się o 1 godzinę od poprzedniego, nazywa się środkowo-europejskim, czas zaś przeciętny, liczony w pasie następnym ku wschodowi, nazywa się czasem wschodnio-europejskim. Czas zachodnio-europejski przyjęły: Anglia, Belgia, Holandya i Hiszpania; środkowo-europejski: Austrya, Bośnia, Dania, Hercegowina, Niemcy, Norwegia, Serbia, Szwajcarya, Szwecya, Włochy; wschodnio-europejski: Bulgarya, Egipt, Rumunia, drogi żelazne Turcyi europejskiej. Różnica między czasem warszawskim a środkowo-europejskim wynosi 24 m. 7^{11} i o taki czas należy cofnąć wskazówki zegarka, przyjechawszy z Warszawy np. do Austryi, Niemiec, Szwajcaryi, czy Włoch, chcąc, aby zegarek zgodził się tam z czasem, przyjętym dobrowolnie za miejscowy.

Krążenie Ziemi dookoła słońca odbywa się w ciągu czasu który nazywamy rokiem; rok dzielimy na miesiące, miesiąc na

doby. Przyczyna tego ruchu, jak i ruchu krążącego wszystkich planet dookoła słońca i wszystkich księżyców dookoła planet, polega, jak wykazał Newton (1643—1727), na tem, że Ziemia, biegnąc w przestrzeni, podlega przyciąganiu ze strony ciała, dookoła którego krążyć musi, t. j. słońca, i że pod wpływem tych 2 sił, t. j. bezwładności swego ruchu i przyciągania słońca, musi wybierać w każdej chwili drogę pośrednią. Ta droga nie stanowi foremnego koła, choć jest podobna do koła nieco wydłużonego, to jest do elipsy; w jednem z jej ognisk znajduje się słońce (rys. 6). Wskutek tego Ziemia (T) jest w pewnej porze (w miesiącach zimowych) bliżej słońca (np. w punkcie Y), to znów oddala się (np. w X jest najdalej) od niego (w miesiącach letnich). W miarę zbliżania się ku słońcu Ziemia przyśpiesza biegu, w miarę oddalania się od niego, ruch jej się zwalnia. Stąd doba nie równa dobie.



Rys. 6.

Gdybyśmy sobie wyobrazili nad południkiem miejsca, w którem się znajdujemy, słońce, a nad niem jakiś stały punkt, np. gwiazdę, to po upływie doby, gdy ziemia dokona jednego obrotu dookoła swej osi i dana gwiazda znów znajdzie się nad tym samym południkiem, słońce jeszcze do tego południka nie dojdzie, gdyż Ziemia w ciągu doby nie tylko obróciła się dookoła swej osi, lecz zarazem posunęła się w przestrzeni względem słońca. Stąd doba gwiazdowa jest krótsza od doby słonecznej; różnica wynosi 4 minuty blizko, tak iż właściwa doba (gwiazdowa) wynosi 23 godziny 56 minut i 4 sekundy. Ponieważ przytem doby słoneczne są niejednakowe, jak powiedzieliśmy, przeto na tych stosunkach naturalnych nie może się oprzeć dokładna rachuba czasu. Z tego powodu przyjęto dobę średnią, jaką właśnie wskazują dokładne zegary nasze, gdy zegary słoneczne, czyli kompasy, wskazują czas słoneczny. Chcąc więc przy posiłkowaniu się kompasami znać czas średni i podług niego regulować zegary mechaniczne, należy do wskazań kompasu wprowadzać pewne poprawki. Poniższa tablica wskazuje, na jaką godzinę nastawić należy wskazówki zegara w różnych dniach roku, gdy kompas słoneczny wskazuje godzinę 12-tą:

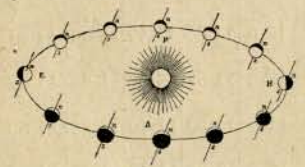
Dnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
	Godziny i minuty											
1	12 3	12.14	12.12	12.4	11.57	11.58	12.3	12.6	12.0	11.50	11.44	11.49
5	12.5	12.14	12.12	12.3	11.57	11.58	12.4	12.6	11.59	11.49	11.44	11.51
10	12.7	12 14	12.10	12.1	11.56	11.59	12.5	12.5	11.57	11.47	11.44	11.53
15	12.9	12.14	12.9	12.0	11.56	12.0	12.5	12 4	11.55	11.46	11.45	11.55
20	12.11	12.14	12.8	11.59	11.56	12.1	12.6	12.3	11.54	11.45	11.46	11.58
25	12.12	12.13	12.6	11.58	11.57	12.2	12.6	12.2	11.52	11.44	11.47	12.0
30	12.13		12.5	11.57	11.57	12.3	12.6	12.1	11.50	11.44	11 49	12.2

Szybkość biegu Ziemi dookoła słońca jest, jak widzieliśmy, zmienna; największa przypada około 1 stycznia i wynosi $30^1/_2$ kilom. na sekundę, najmniejsza — około 4 lipca — $28^1/_2$ km. na sek. Szybkość przeciętna ziemi wynosi: na sekundę 29,670 metrów, na minutę 1,700 kilometrów, na godzinę 106,800 kilom., na dobę 2,563,000 kilom., w ciągu roku 936,000,000 kilom.

Czas, w ciągu którego słońce, które zauważymy sobie przy jakiejś gwieździe, obiegnie pozornie ziemię, powróciwszy do tej samej gwiazdy, nazywamy rokiem gwiazdowym, długość takiego roku wynosi 365 dni, 6 godzin, 9 minut, 11 sekund=365,256374 dnia. Czas pomiędzy dwoma kolejnemi przejściami słońca przez punkt równonocny nazywamy rokiem zwrotnikowym, zawiera on 365 dni, 5 godzin, 48 minut, 46 sekund = 365,2421934 dnia.

Oś ziemi jest nachylona do płaszczyzny drogi, po której ziemia dookoła słońca krąży (rys. 7), pod kątem $66^1/_2{}^0$, i to nachylenie

stale w ciągu swego ruchu zatrzymuje, tak że wszystkie położenia osi ziemskiej w różnych jej miejscach na tej drodze w ciągu roku są względem siebie równoległe i oś północnym swym końcem (n) stale wskazuje jedną stronę nieba, punkt, leżący obok gwiazdy biegunowej. Z tego powodu w pewnych miesiącach, gdy ziemia obiega bardziej od słońca oddaloną połowę swej drogi (E), biegun północny ziemi zwrócony jest bardziej ku słońcu, niż południowy (s), od słońca odchylony. Wskutek tego półkula ziemi jest silniej wystawiona na działanie promieni słonecznych i posiada wyższą temperaturę od półkuli południowej. W pozostałych miesiącach, gdy ziemia w swym ruchu zbliża się ku słońcu, stosunek zachodzi odwrotny: południowa półkula ziemi (s), bardziej ku słońcu zwrócona, otrzymuje więcej ciepła i światła od północnej, nieco wówczas od słońca odwróconej. Stąd pochodzą t. zw. *pory roku*. Gdyby droga ziemi dookoła słońca była kołem foremnem, w środku którego znajdowałoby się słońce, wszystkie 4 pory trwałyby jednakowo długo; ponieważ ta droga jest elipsą, a słońce zaj muje miejsce jednego z jej ognisk, powstaje różnica w długości pór roku, a mianowicie:



Rys. 7.

Wiosna	trwa	92	dni	21	godz.	186 dni 11 godz.
Lato	„	93	„	14	„	
Jesień	„	89	„	19	„	178 dni 19 godz.
Zima	„	89	„	0	„	

Początek wiosny liczymy 21 marca, początek lata- 22 czerwca, jesieni—23 września, zimy zaś—22 grudnia.

Kierunek osi ziemskiej, o którym powyżej mówiliśmy, nie pozostaje jednak wiecznie ten sam i zmienia się nader powol'; oś ta bowiem opisuje powierzchnię stożkowatą, jak oś wirującego bąka, tak że północny biegun tej osi zakreśla koło. Całkowity okres tego ruchu wynosi 25,800 lat. Północny biegun ziemi nie zawsze przeto wskazywał, jak obecnie, na pewien stały punkt nieba (obok gwiazdy polarnej). Punkt, ku któremu na niebie zwraca się oś ziemi, będzie się jeszcze wciąż coraz bardziej zbliżał do gwiazdy biegunowej aż

do roku 2105, następnie zacznie się od niej oddalać. Oprócz tego ruchu, zwanego *precesyą*, oś ziemi wykonywa jeszcze inny, gdyż, zakreślając owe koło w ciągu 25,800 lat, wykonywa jeszcze pod wpływem działania księżyca mniejsze koła, każde w ciągu $18^2/_3$ lat, co nazywamy *nutacyą*, tak że owo wielkie koło, zakreślane przez północny biegun ziemi, utworzone jest jakby z linii falistej. Niezależnie od opisanych dotąd 4-ch głównych ruchów ziemi, wirowego, krążącego, precesyjnego i nutacyjnego, ziemia wykonywa jeszcze pod wpływem działania księżyca, słońca, różnych planet, a także wskutek poruszania się słońca wraz z całym układem planetarnym w przestrzeni, rozmaite inne ruchy: ważniejszych ruchów ziemi naliczono 11. Pod wpływem tych wszystkich działań ostateczny kształt drogi, po jakiej ziemia biegnie w przestrzeni, przedstawia linię krzywą bardzo zawiłą.

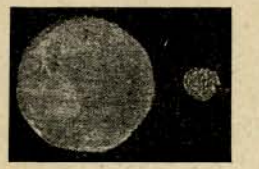
Księżyc.

Najbliższem Ziemi ciałem niebieskiem jest stale towarzyszący jej księżyc. Odległość jego od ziemi jest w pewnych granicach zmienna (356656 do 407110 kilometrów). Odległość średnia od ziemi wynosi 384446 kilom. (= 51460 mil geogr.), t. j. przeszło 60 promieni równikowych (60,2745 takich promieni). Stanowi to $\frac{1}{400}$ część (dokładniej: 0,00257153) przeciętnej odległości ziemi od słońca. Wskutej nieznacznej stosunkowo odległości księżyca od nas wydaje on się nam na niebie ciałem wielkiem, jakkolwiek ze wszystkich ciał niebieskich, dostrzegalnych okiem, nie uzbrojonem w szkła, jest to ciało najmniejsze.

Wymiary księżyca oznaczone zostały dokładnie. Jego średnica wynosi 3482,06 kilometrów, t. j. jego promień 1741,03 kilom., co stanowi 0,272957 promienia równikowego ziemi (czyli nie o wiele więcej od $^1/_4$ takiego promienia), pozorna średnia wielkość, wyrażona w stopniach kąta, pod którym go widzimy wynosi $31^{\prime}8^{\prime\prime},18$. Objętość księżyca stanowi $^1/_{50}$ (dokładniej 0,0204067) część objętości kuli ziemskiej, czyli 22105740000 kilometrów sześciennych. (Stosunkową tę wielkość ziemi i księżyca przedstawia rys. 8). Jego masa wynosi zaledwie $\frac{1}{80}$ (dokładniej 0,0125522) część masy ziemi. Średnia jego gęstość w stosunku do wody = 3,38, w stosunku do ziemi

0,615. Jakkolwiek jego masa jest prawie 80 razy mniejsza od masy ziemi, wskutek czego i jego siła przyciągania jest o tyleż razy słabsza, to wziąwszy pod uwagę, iż ciała, znajdujące się na księżycu, są od jego środka oddalone prawie 4 razy mniej, niż ciała na ziemi od jej środka i wskutek tego są znów 16 razy silniej przyciągane, otrzymamy, iż siła przyciągania księżyca jest tylko prawie 6 razy w stosunku do siły przyciągania ziemi mniejsza względem takich ciał, tak iż np. ciężar 6 ciofuntowy ważyłby na księżycu nie o wiele więcej, niż 1 funt. Ta siła przyciągania księżyca wynosi na jego równiku 0,1685 ciężkości na ziemi. Na ziemi przejawia się ona w przypływach i odpływach morskich.

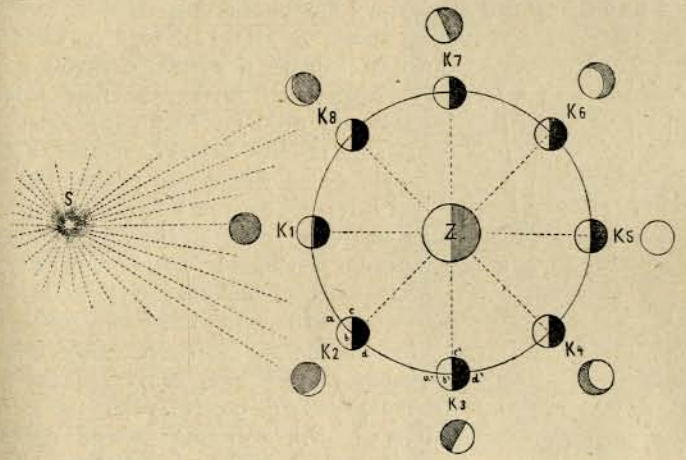
Księżyc krąży dookoła ziemi po drodze bardzo zbliżonej do kołowej, lecz sta owiącej elipsę, w jednem z ognisk której znajduje się ziemia. Płaszczyzna drogi księżyca jest tylko bardzo nieznacznie, a mianowicie pod kątem 5°, nachylona do płaszczyzny drogi ziemi. Eliptyczny kształt drogi księżyca sprawia, iż jego odległość od ziemi nie jest, jak to już powyżej wskazaliśmy, stałą, lecz zmienia się stopniowo, tak iż księżyc oddala się od ziemi na pewną odległość, a następnie znów się do niej zbliża. Wskutek tego i ruch księżyca odbywa się z prędkością zmienną. Całkowitego obrotu dookoła ziemi księżyc dokonywa w ciągu 27 dni 7 godzin 43 minuty 11 sekund. Ponieważ w ciągu tego czasu ziemia również przesuwa się o blizko 12-tą część swej drogi dookoła słońca, księżyc zaś musi się posuwać wraz z nią po tejże drodze, przeto droga, zakreślana przez księżyc, nie stanowi zamkniętej elipsy, lecz tworzy linię falistą. Czas obrotu księżyca dookoła ziemi stanowił podstawę do przyjęcia w rachubie czasu okresu, zwanego miesiącem. Ponieważ wskutek ruchu ziemi dookoła słońca, księżyc zużywa więcej czasu do okrążenia ziemi, niżby zużył, biegnąc po swej drodze eliptycznej dookoła ziemi nieruchomej, przeto okres czasu od pełni do pełni księżyca, czy od jego nowiu do nowiu trwa dłużej od okresu, podanego powyżej na okrążenie ziemi po elipsie, i wynosi 29 dni 12 godzin 44 min. i 3 sek.; taki miesiąc nazywamy synodycznym. Miesięcy synodycznych mieściłoby się w roku $12^1/_2$;



Rys. 8.

w celu udogodnienia jednak rachuby czasu podzielono rok na 12 miesięcy; każdy z tych miesięcy kalendarzowych (oprócz lutego) jest więc większy od miesiąca synodycznego.

Księżyc *obraca się* dookoła swej osi w ciągu takiego samego czasu, jaki zużywa na obrót dookoła ziemi, t. j. w ciągu 27 dni 7 godzin 43 minut i 11 sekund, tak iż gdy dokona np. ćwierć obrotu dookoła ziemi, wykona również ćwierć obrotu dookoła swej osi i pozostanie z tego powodu zwrócony ku ziemi tą samą stroną, jaką był zwrócony ku niej na początku tego ruchu. Tym sposobem



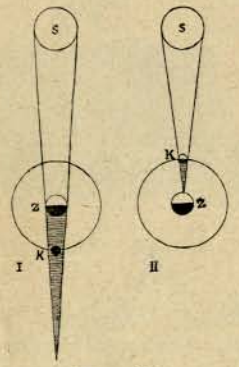
Rys. 9.

księżyc zawsze jest zwrócony ku ziemi jedną tylko stroną swej tarczy; odwrotnej strony księżyca zobaczyć z tego powodu nie możemy. Księżyc, wirując dookoła osi, obracając się dookoła ziemi, poruszając się wraz z nią dookoła słońca i t d., podlega jeszcze bardziej skomplikowanemu ruchowi, niż ziemia, jego oś przytem podlega pewnym nieznacznym wahaniom.

Zawiłość ruchu księżyca i ziemi zwiększa się jeszcze wskutek tego, iż w rzeczywistości księżyc nie obraca się dookoła środka ziemi, lecz zarówno on, jak i ziemia, obracają się dookoła wspólnego środka ciężkości. Ponieważ masa księżyca jest

80 razy mniejsza od masy ziemi, przeto środek ciężkości obu tych ciał znajduje się 80 razy bliżej ziemi niż księżyca, a że odległość tych ciał wynosi tylko 60 promieni ziemskich, przeto środek ciężkości ich leży w przybliżeniu w odległości $\frac{60}{80} = \frac{3}{4}$ promienia ziemskiego, czyli leży jeszcze wewnątrz kuli ziemskiej.

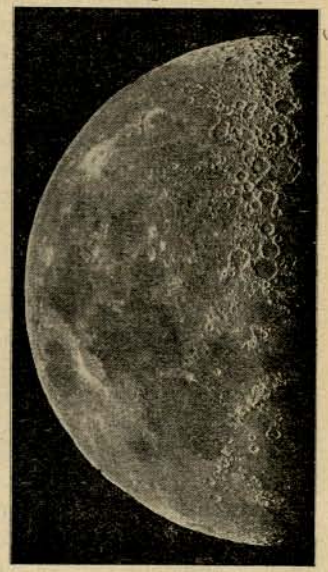
Wskutek obrotu księżyca dookoła ziemi zachodzą dla niej pewne zjawiska, z których najważniejsze są odmiany, czyli t. zw. *fazy księżyca* i *zaćmienia*. Gdy księżyc znajduje się względem ziemi (rys. 9, Z) po stronie przeciwległej słońcu (w K 5), wówczas cała jego ku słońcu zwrócona i oświetlona, jest zarazem zwrócona ku ziemi, z której z tego powodu widzimy księżyc w postaci okrągłej w całości oświetlonej tarczy; tę fazę księżyca nazywamy p e ł n i ą. Niekiedy przytem zdarza się, iż gdy księżyc, ziemia i słońce znajdą się na jednej linii prostej, a przytem księżyc będzie tak blizko ziemi, iż pogrąża się w cień stożkowaty, przez nią rzucany, zostaje w całości lub w części przez ten cień zaćmiony (rys. 10. I); mamy wówczas całkowite, częściowe lub obrączkowe zaćmienie księżyca. Gdy księżyca dokona połowy swej drogi dookoła ziemi i znajdzie się pomiędzy nią a słońcem (rys. 9. K_1), wówczas połowa księżyca, zwrócona ku słońcu i oświetlona jest od ziemi odwrócona; ku siemi zwraca się wówczas księżyc swą stroną nieoświetloną; tę fazę księżyca nazywamy n o w i e m. Gdy przytem księżyc znajdzie się pomiędzy ziemią a słońcem na jednej z niemi linii prostej (rys. 10. II), co się zdarza rzadko, wówczas zasłania on mieszkańcom niektórych miejscowości ziemi w części lub całości tarczę słoneczną, powodując całkowite, częściowe lub obrączkowe zaćmienie słońca. Jeżeli, poczynając od pełni lub nowiu, księżyc dokona tylko ćwierci obrotu dookoła ziemi (rys. 9. K_3 lub K_7), wówczas z oświetlonej jego ku słońcu zwróconej połowie, tylko połowa znów (t. j. ćwierć kuli księżycowej) zwrócona jest ku ziemi; widzimy wówczas tylko połowę tarczy księżycowej oświetloną; te fazy księżyca nazywamy



Rys. 10.

k w a d r a m i. Gdy ta oświetlona jego część na kształt litery D, wówczas księżyc idzie w kierunku ku pełni; gdy jest odwrócona, w kształcie litery C—zbliża się do nowiu. W innych położeniach widzimy oświetloną bądź większą od połowy tarczy część księżyca (gdy księżyc zajmuje położenia bliższe pełni (np. w K_2 lub K_6), bądź też mniejszą od niej, w kształcie sierpa (bliżej nowiu, K_4 lub K_6).

Fazy księżyca i zaćmienia, również jak jednostajne, niemigotliwe światło naszego satelity, dowodzą, iż księżyc nie posiada światła własnego, jak np. słońce i gwiazdy, lecz połyskuje tylko ś w i a t ł e m, padającem nań od słońca i odbijanem ku nam. Siła światła księżyca w pełni jest 600000 razy słabsza od siły światła słonecznego.


Rys. 11.

P o w i e r z c h n i a księżyca przedstawia bardzo znaczne nierówności (rys. 11); pokryta jest wysokiemi górami, nie tworzącemi jednak pasm czyli łańcuchów, a także licznymi kraterami, w ilości znacznie większej od liczby wulkanów na ziemi. Wysokość tych gór mierzymy, oznaczając długość rzucanego przez nie cienia przy pewnem położeniu słońca; przekonywamy się przytem, iż wysokość niektórych gór jest znacznie większa od wysokości gór ziemskich. Tak np. góra, nazwana Leibnitz, posiada wysokość 8200 metrów, góra Newton—7250 m., Casatus—6760 m. i t. d. Przeważna część gór tworzy gromady mas, wznoszących się na wysokość około 2000 m. Kratery, przedstawiające się w postaci zagłębień, otoczonych kolisto wysokim wałem, mają średnicę rozmaitą; niektóre są zaledwie dostrzegalne przez teleskopy, przeważnie posiadają średnicę około 30 klm., inne dochodzą nawet do 250 klm. w średnicy. Wewnątrz krateru wznosi się nie-

kiedy wzgórze stożkowate, sięgające mniej lub więcej znacznej wysokości. Dookoła kraterów dostrzegamy masy rozrzucone, jakby wyrzucone przez kratery, ułożone niekiedy promienisto, także linie, jakby pęknięcia, wychodzące z miejsca krateru w różne strony. Pomimo wielkości kraterów i wielkiej ich liczby, nie dostrzeżono w nich nigdy żadnych wybuchów. Jeżeli przeto uważać je można za otwory wulkanów, to wulkany te są już dawno wygasłe, i księżyc stanowić musi ciało nawet we wnętrzu od wieków zastygłe; jako ciało mniejsze od ziemi zastygł on znacznie od niej wcześniej. Niektórzy sądzą, iż kratery księżyca są tylko zagłębieniami, powstałemi na jego powierzchni wskutek uderzania w nią meteorów i komet w czasie, gdy ta powierzchnia była jeszcze miękka (ziemię od takich uderzeń ochrania jej atmosfera). Na powierzchni księżyca widzimy też obszerne ciemne plamy, stanowiące doliny (fałszywie nazwane morzami), i szczeliny, t. zw bróżdy, w postaci bardzo wązkich, a długich, przeważnie prostych pęknięć, dochodzących na długość nieraz do 100 klm., o szerokości, nie przewyższającej jednak 2 klm. Bróżdy przerzynają niekiedy krater, czasami krzyżują się z sobą; posiadają na całej swej długości szerokość jednakową, a jeżeli się czasami nieco rozszerzają, nie dzieje się to nigdy na końcu bróżdy. W czasie pełni błyszczą światłem jasnem; gdy promienie słońca padają na nie ukośnie, np. w czasie kwadry, są ciemne, jakby ściany rzucały cień na ich dno.

Na księżycu nie dostrzegamy ani wody, ani żadnej atmosfery; niema więc i obłoków nad nim. Z tego względu wywnioskować można, iż na nim nie może istnieć życie w żadnej postaci; niema na nim roślin, ani zwierząt; niema też żadnego ruchu, powodowanego prądami wody czy wiatrami, nie ma wietrzenia skał, ani rdzewienia kruszców, nie może się rozlegać żaden głos. Ponieważ obrót księżyca dookoła jego osi odbywa się prawie w ciągu miesiąca, t. j. tak długo trwa na nim jedna doba, przeto zarówno dzień jak i noc trwają po 14 dni ziemskich. W ciągu 2 tygodni więc słońce wciąż ogrzewa powierzchnię jednej połowy księżyca, rozgrzewając ją silnie tem bardziej, iż działaniu promieni słońca nie staje na przeszkodzie żadna atmosfera, która, jako zły przewodnik ciepła, silnie zabezpiecza ziemię przed takiem działaniem. Natomiast w ciągu 14-dniowej nocy powierzchnia księżyca stygnie silnie, zwłaszcza, iż ciepło łatwo z niej ulatuje w przestrzeń międzyświatową, nie powstrzymywane przez atmosferę, której księżyc jest

pozbawiony. To też temperatura powierzchni księżyca, podlegająca w ciągu tak długiego dnia na nim znacznym zmianom, dochodzi około południa tego dnia księżycowego do 100°C i wyżej; w ciągu równie długiej nocy spada temperatura do—50°C i niżej. Uniemożliwiałoby to również istnienie życia na księżycu.

Wskutek braku atmosfery na księżycu cienie gór jego są znacznie ciemniejsze, niż cienie na ziemi. Z tegoż powodu niebo nie przedstawiałoby się mieszkańcom naszego satelity jako sklepienie błękitne, gdyż pozorna barwa nieba na ziemi wynika z barwy powietrza; z księżyca widzielibyśmy niebo czarne. Na tle tego czarnego nieba gwiazdy świeciłyby światłem daleko silniejszem, niż dla mieszkańców ziemi, którym promienie gwiazd w znacznej części pochłania atmosfera; gwiazdy byłyby z księżyca widoczne nawet w dzień. Najwspanialsze jednak wrażenie sprawiałby mieszkańcom księżyca widok naszej ziemi, która przedstawiałaby się w postaci ogromnej, niebieskiej kuli, 13 razy większej od tarczy księżyca, widzianej przez nas z ziemi.

Przekonania, panujące u ludu co do wpływu księżyca na ludzi, na urodzaje i t. p. oparte są na niedorzecznych przesądach.

Słońce.

Przyświecające nam codzień słońce, dookoła którego obraca się ziemia nasza wraz z krążącym dookoła niej księżycem, jest ogromnem, płonącem ciałem kulistem, odległem od nas przeciętnie o 149,501,000 kilom. (= 20 milionów mil), czyli o $23{,}439_{,2}$ ziemskich promieni równikowych. Odległość ta zmienia się w ciągu roku stale, zwiększając się stopniowo do pewnej granicy (od 23046 promieni ziemskich w styczniu do $23{,}830_{,7}$ takich promieni w końcu czerwca, a następnie znów zmniejszając się do pierwotnej odległości. Ziemia bowiem krąży dookoła słońca po drodze eliptycznej, oddalając się w letnich miesiącach od słońca, zajmującego miejsce jednego z 2 ognisk tej elipsy, a następnie, w zimowych, zbliżając się znów do niego. Z tego powodu widzimy słońce latem mniejsze, zimą nieco większe; przeciętnie widzimy je pod kątem $32'3''_{,64}$.

W rzeczywistości słońce jest ciałem stosunkowo ogromnem, mającem w średnicy 13,942,600 klm., t. j. o promieniu 697,130 klm. Promień słońca jest przeto $109_{,3}$ razy większy od promienia równikowego ziemi, któryby ze środkowego punktu słońca był przez nas

widziany pod kątem 8,8¹¹. Objętość słońca jest 1,310,157 razy większa od objętości ziemi (dokładniej wynosi 1,419,175 trylionów kilometrów sześciennych), tak że trzebaby złożyć przeszło milion trzykroć stotysięcy kul takich, jak nasza kula ziemska, dla otrzymania kuli tak wielkiej, jak słońce. Wewnątrz słońca pomieściłaby się ziemia wraz z księżycem, nawet gdyby księżyc był 2 razy bardziej od ziemi oddalony, niż obecnie. Masa słońca jest 333,432 razy większą od masy ziemi, lecz jego *gęstość* stanowi tylko czwartą część (0,25) gęstości ziemi, wynosi bowiem, w stosunku do wody, 1,4; stąd ciężar przedmiotów na słońcu byłby 27,6 razy większy, niż na ziemi.

Słońce obraca się dookoła swej osi; ponieważ jednak słońce nie stanowi jednolitej stałej masy, stwardniałej przynajmniej na powierzchni, jak ziemia lub księżyc, przeto nie wszystkie części kuli słonecznej obracają się jednocześnie, z tą samą prędkością; ciała np., wchodzące w skład powierzchni jego równika, ulegając większej sile odśrodkowej, obracają się prędzej od tych części słońca, które leżą bliżej jego biegunów. Jeden obrót dookoła osi wykonywa słońce na równiku w ciągu 25 dni naszych, w podbiegunowych okolicach słońca obrót trwa 31 dni. Słońce więc widzieć możemy ze wszystkich stron, a nie tylko z jednej, jak księżyc. Oprócz tego ruchu wirowego słońce porusza się w przestrzeni, krążąc prawdopodobnie dookoła innego znów, jeszcze znacznie większego ciała. Punkt, dookoła którego słońce nasze krąży, nie został dotychczas w nauce oznaczony. W czasie obecnym słońce podąża ku tej stronie, w której znajduje się gwiazdozbiór Herkulesa.

Słońce składa się przeważnie z ciał lotnych, płonących (zwłaszcza zaś w zewnętrznych sferach z płonącego wodoru), pomiędzy któremi analiza spektralna wykazuje pierwiastki, znane nam na ziemi. Powierzchnia słońca, posiadająca temperaturę niższą, niż jego wnętrze, otoczona jest właśnie t. zw. koroną, złożoną z płonących gazów, w których bezustannie zachodzące gwałtowne wybuchy wyrzucają na zewnątrz płomienne wyskoki, t. j. ogniste języki, rozmaitej postaci, sięgające na wysokość, przewyższającą niekiedy dziesięciokrotnie długość obwodu kuliziemskiej. Powierzchnia słońca jest ziarnista, złożona z mnóstwa jaśniejszych punktów (pochodni). Miejscami zjawiają się na niej plamy ciemne, trwające kilka dni, kilka tygodni, do 3 miesięcy, a następnie zanikające. Plama taka, powstająca zazwyczaj w miejscu, w którem przedtem

nastąpił wybuch i spowodował „wyskok“, jest wewnątrz ciemniejsza, dookoła zaś otoczona popielatą obwódką (rys. 12, grupa plam, widziana 15 maja 1909 r.). Wymiary tych plam są rozmaite, poczynając od bardzo drobnych, widzialnych zaledwie pod kątem 1¹¹, co odpowiada średnicy plamy 720 kilom., do takich, których średnica znacznie przewyższa średnicę ziemi (średnicę ziemi widzielibyśmy ze słońca pod kątem 17,7¹¹, co odpowiada 12,742 kilom.). Plamy przesuwają się na powierzchni tarczy słonecznej, a zbliżając się ku jej krawędzi, zwężają się stopniowo, zanikają w części, a wreszcie w całości, zjawiając się znów z przeciwległego brzegu tarczy słonecznej po upływie takiego samego czasu (około 13 dni naszych), jakiego plama wymaga dla przesunięcia się po tej tarczy z jednego jej brzegu do drugiego. Z tego właśnie zjawiska wywnioskowano, iż słońce wraz ze znajdującemi się na jego powierzchni plamami obraca się dookoła swej osi. Okres czasu potrzebny do przesunięcia się plamy po tarczy (pół obrotu), a następnie do ponownego jej zjawienia się z przeciwległego brzegu (druga połowa obrotu) i kierunek tego przesuwania się, dały możność obliczyć szybkość, z jaką słońce wiruje, kierunek jego osi (nachylonej względem drogi, po której ziemia krąży, o 7°) i t. p. W pewnych latach pojawia się na słońcu większa liczba plam, która w następnych latach maleje, poczem znowu poczyna wzrastać do pewnego maximum. Okres czasu, w jakim na słońcu zjawia się największa liczba plam, wynosi około 11 lat. Zauważono niewątpliwy związek, zachodzący pomiędzy tem pojawianiem się licznych plam a zjawiskami magnetyzmu ziemskiego, poniekąd też ich wpływ na stosunki klimatyczne na ziemi. Bliżej jednak ani natura tych plam (których powstawanie niektórzy przypisują ochładzaniu się miejscowemu części powierzchni słońca), ani przyczyna ich wpływu na magnetyzm ziemski zbadane nie zostały.



Rys. 12.

Słońce, trzymające na wodzy ziemię naszą wraz z jej księżycem, a także wszystkie inne planety i ich satelity naszego systemu,

jest źródłem ciepła i światła dla ziemi, a nawet źródłem wszelkiej formy energii, jaka się na ziemi zjawia. Jego temperaturę oceniają na 5 do 6000°C. Jemu zawdzięczamy rozkład stosunków klimatycznych, zmianę pór roku, ulatnianie się wody, tworzenie się chmur i opadów atmosferycznych, powstawanie wiatrów, jak i możność powstawania wszelkiego ruchu na ziemi. Energia jego promieni, zatrzymywana przez zieleń roślin, pozostaje przez czas pewien w stanie utajonym w roślinach, przechodząc z pokarmem roślinnym do zwierząt, pozostaje nieraz utajoną przez dziesiątki tysięcy lat w węglu kamiennym, brunatnym, czy torfie, aby wydobyć się następnie w postaci energii ciepła, czy ciepła i światła (płomień), w chwili gdy takie produkty roślinne utleniają się (np. przy oddychaniu, gniciu, czy paleniu się ciał organicznych). Słońcu zawdzięczamy zarówno materyał do budowy istot żywych, jak i energię, stanowiącą źródło ich życia.

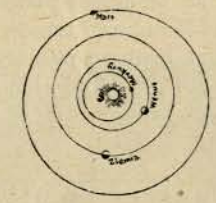
Planety i ich księżyce.

Dookoła naszego słońca krąży oprócz ziemi wiele innych ciał. Ciała, obracające się dookoła niego po drogach, podobnych do drogi ziemi, nazywamy planetami. Każda z planet znajduje się w innej odległości od słońca, bliższe więc zakreślają dookoła niego drogi mniejsze, poruszając się prędzej, dalsze krążą po drogach większych, z szybkością mniejszą. Na niebie dostrzegamy jedną, bądź dwie, lub najwyżej jednocześnie 3 planety okiem nieuzbrojonem w szkła i odróżniamy je od gwiazd po tem, iż przedstawiają się oku nie jako świecące punkty, jak gwiazdy, lecz jako maleńkie tarcze, świecące światłem jednostajnem, nie migotliwem, gdyż dają tylko światło od słońca odbite, jak księżyc; odróżniamy je również po tem, iż gdy gwiazdy, pomimo swego pozornego ruchu dookoła ziemi, pozostają wciąż w jednakowej od siebie odległości, planety przesuwają się pomiędzy gwiazdami, oddalając się od jednych, zbliżając ku drugim; dotyczy to zwłaszcza 2 planet bliższych słońcu, Merkurego i Wenus, krążących dookoła niego po drogach, leżących wewnątrz drogi ziemi, t. j. t. zw. planet wewnętrznych, czyli dolnych. Ziemia bowiem stanowi po Merkurym i Wenerze trzecią z kolei planetę, poza którą krążą pozostałe, t. zw. planety zewnętrzne czyli górne.

Z tego powodu Merkury, którego nawet Kopernikowi nie udało się dostrzedz, jak i Wenus (t. zw. jutrzenka, gwiazda poranna lub wieczorna), tak pięknie na niebie świecąca, mogą być dostrzeżone tylko przed samym wschodem, lub tuż po zachodzie słońca; chcąc je bowiem zobaczyć, patrzeć się musimy w stronę słońca; gdy inne planety widziane być mogą o każdej porze Merkury i Wenus przedstawiają fazy, jak księżyc ziemski. Czwartą z kolei planetą, czyli pierwszą po a ziemią jest Mars, odznaczający się barwą czerwoną; zarówno jak Wenus, otoczony jest on rzadką atmosferą; na jego powierzchni przy 2 przeciwległych punktach, odpowiadających jego biegunom, dostrzegamy białe plamy, przypominające oceany lodowate na ziemi. Istnieją na nim niewątpliwie lądy i wody. Przypuszczenie o istnieniu na nim sztucznych kanałów nie sprawdziło się. (Rys 13, fotografia z d. 5 listopada 1909 r.). Pierwsze te 4 planety, jakkolwiek dość różnej wiel-



Rys. 13.



Rys. 14.



Rys. 15.

kości, są to wogóle, w porównaniu z 4-ma dalszemi, planety stosunkowo małe i, podobnież jak ziemia, przynajmniej na powierzchni zastygłe (rys. 14 przedstawia drogi tych pierwszych planet dookoła słońca). Poza Marsem mamy znaczną przerwę, zajętą przez szeroki pas dróg, po których krążą ciałka drobne, t. zw. planetoidy. Po za niemi znajdujemy planety wielkie: przedewszystkiem Jowisz, 1280 razy od ziemi większy (rys. 15 z d. 19 lutego 1909 r.), dalej Saturn, otoczony świetlnymi pierścieniami, leżącymi w płaszczyźnie jego równika (p. rys. 17), następnie mniejszy nieco Uran (odkryty dopiero w r. 1871 przez Wilhelma Herschel'a), wreszcie Neptun (odkryty w r. 1846 naprzód za pomocą wyliczeń przez Leverriera i Adamsa). Jowisz, odznaczający się silnym białym blaskiem, jest planetą największą naszego systemu. Uran

i Neptun dostrzeżone być mogą tylko za pomocą teleskopów. Wszystkie 4 planety wielkie (Jowisz, Saturn, Uran i Neptun) mają powierzchnię jeszcze niezupełnie zastygłą.

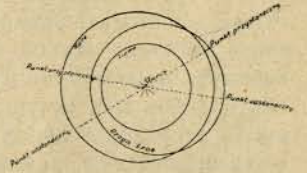
Najbliższa planeta, Merkury, odległa jest od słońca o 58 milionów kilometrów (około 8 milionów mil); najdalsza — Neptun — o 4487 milionów kilom. (600 milionów mil), na tak znacznej bowiem odległości działa jeszcze siła przyciągania słońca. Każda z tych planet, obracając się dookoła słońca, wiruje zarazem dookoła swej osi. Oba ruchy, zarówno wirowy, jak krążący, odbywają się w jedną stronę: z zachodu na wschód.

W r. 1618 ogłosił Jan Kepler następujące 3 prawa, rządzące ruchem wszystkich planet (w tej liczbie i Ziemi): 1) wszystkie planety poruszają się z zachodu na wschód po elipsach, których jedno ognisko, wspólne dla wszystkich elips, zajmuje słońce. 2) Pola, zakreślane przez promień wodzący planet (t. j. przez linię prostą, łączącą środek słońca ze środkiem planety) w jednakowych czasach, są sobie równe. 3) Kwadraty czasów, użytych przez różne planety na dokonanie całkowitego obrotu, są proporcyonalne do sześcianów ich średnich odległości od słońca.

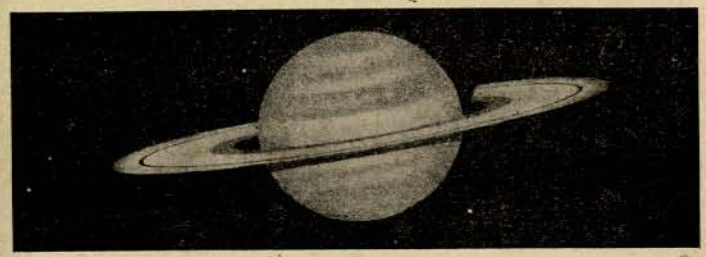
W poniższej tablicy podane są ważniejsze dane liczbowe, dotyczące planet:

Nazwa planety.	Średnica.		Średnia odległość od słońca.		Czas obrotu dookoła słońca.		Nachylenie do ekliptyki (czyli drogi ziemi)	Czas obrotu dookoła osi: dni, godzin, minut.	Objętość w stosunku do ziemi.	Masa w stosunku do ziemi.	Gęstość w stosunku do ziemi.
	W kilometrach.	W stosunku do średnicy ziemi =1.	W milionach kilometrów.	Odległość ziemi =1.	Liczba lat.	Lata i dni.					
Merkury	4800	0,373	58	0,3871	0,241	88 d.	7°0'	88 d.	0,052	0,061	1,173
Wenus	12700	0,999	108	0,7233	0,615	225 »	3 24	225 »	0,975	0,787	0,807
Ziemia	12756	1	149	1,0000	1,000	1 r. —	0 0	—23g 56m.	1,	1,	1,
Mars	6770	0,528	227	1,5237	1,881	1 » 322 »	1 51	—24 » 37 »	0,147	0,105	0,711
Jowisz	141700	11,061	777	5,2028	11,862	11 l. 315»	1 19	— 9 » 55 »	1279,0	310,0	0,242
Saturn	119000	9,299	1424	9 5389	29,457	29 » 167 »	2 30	—10 » 14 »	719,0	92,0	0,128
Uran	53000	4,234	2864	19,1833	84,020	84 » 7 »	0 46	— ?	69,0	14,0	0,195
Neptun	48400	3,798	4487	30,0551	164,767	164 » 280 »	1 47	— ?	55,0	16,0	0,300

Przed kilku laty odkryto pomiędzy ziemią a Marsem małą planetę, nazwaną Eros, o średniej odległości od słońca 29 milionów mil, której droga przecina drogę Marsa (rys 16); również i poza Jowiszem odkryto maleńką planetę. Głównie jednak bardzo drobnemi planetami, czyli planetoidami albo asteroidami usiana jest cała ogromna przestrzeń pomiędzy Marsem a Jowiszem. Dotąd poznano takich ciał około 700. Masa wszystkich razem stanowi zaledwie drobny ułamek masy ziemskiej. Największe z nich są: Ceres, Pallas, Juno i Westa.



Rys. 16.



Rys. 17.

Jak planety obracają się dookoła słońca, tak z kolei dookoła większych planet obracają się cała mniejsze, ich *satelity*, czyli *księżyce*. Wszystkie księżyce są również ciałami kulistemi, wirującemi dookoła swej osi i obracającemi się dookoła swych planet po drogach eliptycznych; w jednem z 2 ognisk takiej elipsy znajduje się planeta. Elipsy, po których krążą księżyce, tak samo, jak elipsy, po których biegną planety, nie o wiele różnią się od kół. Tylko dwie pierwsze, t. zw. dolne planety nie posiadają księżyców; trzecia z kolei planeta, ziemia, ma jeden księżyc, wyżej opisanyi 4-ta planeta, Mars, ma 2 księżyce, 5-tej, Jowiszowi, towarzyszy 8 satelitów, Saturnowi, otoczonemu świetlnymi pierścieniami—10 księż.,

Uranowi – 4, a Neptunowi tylko 1. Przeważnie wszystkie księżyce obracają się dookoła planet w tę samą stronę, w którą wirują dookoła swej osi i w którą obracają się planety, t. j z zachodu na wschód; tylko księżyce Urana i Neptuna mają ruch wsteczny i poruszają po drogach prawie prostopadłych do dróg ich planet. Jeden z księżyców Marsa (Phobos) okrąża swoją planetę w czasie krótszym, aniżeli wynosi czas obrotu Marsa dookoła osi, co w całym układzie słonecznym stanowi jedyny wyjątek. Księżyce Jowisza są przeważnie większe od księżyca ziemi. Inne szczegóły, dotyczące księżyców, podajemy w poniższych tablicach:

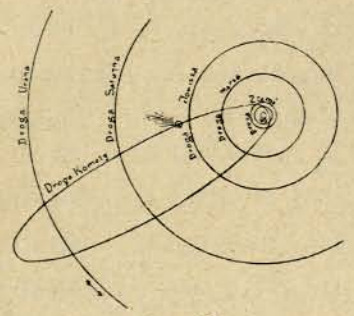
Nazwa księżyca.	Odległość od planety w jej promieniach	Czas obrotu dookoła planety: dni, godzin, minut, sekund.	Nachylenie drogi księżyca do ekliptyki.
		Księżyce Marsa.	
Phobos	2,77	0 dni 7 g. 39 m. 15,5 sek.	27° 28¹
Deimos	6,92	1 „ 6 „ 17 „ 53,9 „	27° 24¹
		Księżyce Jowisza.	
V (najbliższy)	2,55	0 dni 11 g. 57 m. 22,7 sek.	2° 20¹
I Jo	5,93	1 „ 18 „ 27 „ 33,5 „	2° 8¹
II Europa	9,41	3 „ 13 „ 13 „ 42,1 „	1° 39¹
III Ganymed	15,06	7 „ 3 „ 42 „ 33,4 „	2° 0¹
IV Kallisto	26,49	16 „ 16 „ 32 „ 11,2 „	1° 57¹
VI	160,0	251	28° 56¹
VII	167,0	265	31° 0¹
VIII	357,0	790	148° 52¹
		Księżyce Saturna.	
Pierścienie	1,48 do 2,23	0 dni 4,1 g. do 0 d. 13,8 g.	28° 6¹
I Mimas	3,07	0 dni 22 g. 37 m. 5,3 sek.	27° 30¹
II Encelades	3,94	1 „ 8 „ 53 „ 6,8 „	28° 4¹

Nazwa księżyca.	Odległość od planety w jej promieniach	Czas obrotu dookoła planety: dni, godzin, mlnut, sekund.	Nachylenie drogi księżyca do ekliptyki.
III Tethys	4,87	1 d. 21 g. 18 m. 26,2 sek.	28° 40¹
IV Djone	6,25	2 „ 17 „ 41 „ 9,5 „	28° 4¹
V Rhea	8,73	4 „ 12 „ 25 „ 12,2 „	28° 23¹
VI Tytan	20,22	15 „ 22 „ 41 „ 27,0 „	27° 40¹
X Themida	24,—	20 „ 20 „	39° 6¹
VII Hyperion	24,49	21 „ 6 „ 38 „ 23,9 „	27° 15¹
VIII Japet	58,91	79 „ 7 „ 56 „ 23 „	18° 28¹
IX Phoeba	214,0	550 „ 10 „ 31 „	175° 5¹
		Księżyce Urana.	
I Ariel	7,04	21 d. 12 g. 29 m. 21,1 sek.	97° 58¹
II Umbriel	9,91	4 „ 3 „ 27 „ 37,2 „	98° 21¹
III Tytania	16,11	8 „ 16 „ 56 „ 29,5 „	97° 47¹
IV Oberon	21,54	13 „ 11 „ 7 „ 6,4 „	97° 54¹
		Księżyc Neptuna.	
Tryton	14,73	5 dni 21 g. 2 m. 38,4 sek	142° 40¹

Komety i meteory.

Komety, których zjawianie się na niebie wzbudzało dawniej tak wielkie obawy i niepokój, są, jak wykazał w r. 1682 Halley ciałami, kt re, przybywając z przestrzeni międzyświatowych, zostają wskutek przyciągania słońca i planet wciągnięte do naszego systemu słonecznego przynajmniej czasowo i bądź krążą dookoła słońca po elipsach bardzo wydłużonych (rys. 18 na str. 34), bądź też biegną po linii parabolicznej, okrążając słońce i oddalając się znów w przestrzeń nieskończoną. Obliczywszy drogę komety,

która się w jego czasach zjawiła i porównawszy ją z położeniem innych, wcześniejszych komet podług opisów dawniejszych badaczy, Halley wywnioskował, iż kometa ta zjawić się powinna ponownie po upływie 75 lat i 9 miesięcy. Obliczenie to sprawdzili i dopełnili również Clairaut z Lalandem i pani Lepaute. Istotnie zjawiła się ona w zapowiedzianym czasie, w 1759, a następnie powróciła po upływie takiegoż czasu, w r. 1835, wreszcie w r. 1910. Komet, dostrzegalnych przez teleskopy, znamy bardzo wiele. Niektóre zakreślają swe drogi eliptyczne w ciągu kilku, inne w ciągu kilkudziesięciu, jeszcze inne w ciągu kilkuset, kilku tysięcy, lub nawet setek tysięcy lat. Ich drogi nie leżą, jak drogi planet, w przybliżeniu w tej samej płaszczyźnie z niewielkiem odchyleniem, lecz pod najrozmaitszymi względem płaszczyzny tej kątami i krzyżują się często z drogami planet. Zetknięcie się ich jednak z planetą nie wywołałoby poważniejszych skutków ze względu na bardzo małą masę i gęstość komet. W znaczniejszej odległości od słońca kometa jest ciałem kulistem; w blizkości słońca, pod działaniem jego promieni ciepłych, poczynają się z komety wydzielać ciała lotniejsze, otaczające kometę lotną mglistą powłoką, która wkrótce pod ciśnieniem promieni słońca zostaje odrzucona wstecz, tworząc ogon, czyli t. zw. warkocz komety. W niewielkiem przeto oddaleniu od słońca kometa składa się z gęstszego i jaśniejszego j ą d r a, mglistego c z e p c a i stanowiącego jego przedłużenie w a r k o c z a, zwróconego zawsze w stronę przeciwną słońcu, mogącego zajmować nawet trzecią część sklepienia niebieskiego na długość, a złożonego z materyi lotnej (przeważnie węglowodory) tak rzadkiej (rzadszej miliony razy od naszej atmosfery), iż przez nią przeświecają gwiazdy. Ta materya przy spotkaniu z ziemią zostałaby odrzucona przez jej atmosferę, gdy jądro rozpadłoby się na meteoryty (zawierające przeważnie żelazo), z których jest złożone. Z powodu małej masy, rozpościerającej się na znacznej przestrzeni, materya komety zostaje przez planety, w blizkości których kometa



Rys. 18.

przechodzi, powstrzymywana w biegu, pozostawiając w ten sposób po drodze pył, z którego się składa. Pod działaniem wielkich planet kometa może się rozpaść na części (jak się to stało w r. 1846 z kometą Bieli, lub w r. 1889 z kometą Brooks'a), a nawet w zupełności po drodze rozproszyć.

Gdy planeta w swym ruchu dookoła słońca przecina drogę komety, przyciąga owe cząstki, przez kometę po drodze rozproszone, a te przy uderzeniu o atmosferę ziemi, trąc się o nią, rozgrzewają się i rozżarzają. Dostrzegamy je wówczas, jako świecące punkty, szybko przebiegające i wnet gasnące w powietrzu. Nazywamy je wtedy *gwiazdami spadającemi*. Spaliwszy się, pozostawiają t. zw. p y ł k o s m i c z n y, przeważnie z żelaza złożony, który następnie stopniowo opada na ziemię. Liczniejsze roje gwiazd spadających, które wybiegają jakby z jednego p u n k t u p r o m i e n i o w a n i a, widzimy zwłaszcza dwa razy do roku, między 10 a 12 sierpnia i między 13 a 15 listopada, gdy ziemia przecina drogi komet, które się po tych drogach rozsypały.

Na ziemię spadają niekiedy i większe ciała (jak pamiętny meteor, który, przebiegłszy w r. 1868 nad Warszawą, spadł pod Pułtuskiem), w postaci rozżarzających się w powietrzu kamieni (złożonych przeważnie z żelaza, niklu, kobaltu, krzemu), które nazywamy *bolidami*, lub *aerolitami*.

Z liczby komet, których drogi zostały obliczone, podajemy w poniższej tablicy (str. 194) te tylko, które przez swój powrót, w czasie przez obliczenie przewidzianym, stwierdziły ścisłość obliczenia.

Gwiazdy stałe i mgławice.

Poza słońcem z jego planetami i księżycami, oraz kometami, które to ciała stanowią najbliższy świat, nasz układ słoneczny, wszystkie inne ciała niebieskie przedstawiają się nam, jako punkty świecące, lub rzadziej, jako mgliste obłoczki. Te świecące punkty są to t. zw. g w i a z d y s t a ł e; mgliste obłoczki są bądź skupieniem czyli gromadą gwiazd, bądź nieukształtowaną materyą gazową czyli m g ł a w i c a m i.

Gwiazdy stałe odróżniamy na niebie od planet po tem, iż zawsze, nawet przy pomocy najsilniejszych teleskopów przedstawiają się nam nie w postaci okrągłych tarcz, lecz tylko bezcielesnych

№	Nazwa komety	Czas obiegu w latach	Data najbliższego powrotu do punktu przysłonecznego	Odległość od słońca w punkcie przysłoneczn.	Odległość od słońca w punkcie odsłonecznym	Mimośród	Nachylenie	Data odkrycia lub obliczenia
1	Encke	3,299	1911 r. w lipcu	0,3386	4,0932	0,8472	12° 36'	1819
2	Tempel II	5,279	1915 w czerwcu	1,3879	4,6755	0,5422	12 39	1873
3	Brorsen	5,456	1915 w kwietniu	0,5878	5,6104	0,8103	29 24	1846
4	Tempel-Swift	5,678	1914 w marcu	1,1516	5,2139	0,6382	6 26	1869
5	Winnecke	5,828	1915 w sierpniu	0,9234	5,5538	0,7149	17 0	1858
6	De Vico-Swift	6,400	1912 w grudniu	1,6696	5,2248	0,5157	3 35	1844
7	*Tempel I*	6,538	*1910 w listopadzie*	2,0911	4,9020	0,4019	10 47	1867
8	Finlay	6,556	1913 w marcu	0,9694	6,0362	0,7232	3 3	1886
9	*D'Arrest*	6,686	*1910 we wrześniu*	1,3270	5,7714	0,6261	15 43	1851
10	Biela (jądro I)	6,692	od r. 1846 rozdzieliła się i rozsypała	0,8792	6,2229	0,7524	12 22	1826
	„ („ II)	6,693	w r. 1872 znikła	0,8792	6,2240	0,7525	12 22	
11	Wolf	6,823	1912 w marcu	1,5953	5,5993	0,5565	25 15	1884
12	Holmes	6,874	1913 w marcu	2,1281	5,1023	0,4113	20 48	1893
13	Brooks	7,101	1911 w styczniu	1,9589	5,4302	0,4638	6 4	1889
14	Faye	7,390	1911 w marcu	1,6497	5,9380	0,5652	10 37	1843
15	Tuttle	13,667	1913 w styczniu	1,0191	10,4133	0,8217	54 29	1790
16	Pons-Brooks	71,56	1954 w marcu	0,7757	38,6980	0,9550	74 3	1812
17	Olbers	72,65	1960 w maju	1,1991	33,6234	0,9311	44 34	1815
18	Halley	76,08	1986 w czerwcu	0,6871	35,2238	0,9617	162 13	1682

punktów, że mają światło własne, migocące, nie zaś odbite od słońca i że nie zmieniają swego wzajemnego względem siebie położenia.

Gwiazdy są w rzeczywistości ciałami ogromnemi, wielkiemi płonącemi kulami gazowemi, tak samo jak nasze słońce, najczęściej od niego znacznie większemi, a otoczonemi nieraz innemi, mniejszemi, ciemnemi ciałami, dokoła nich krążącemi. Gwiazdy stałe są to więc s ł o ń c a, podobne do naszego, stanowiące środek nowych niezmiernie odległych światów, całych nowych układów słonecznych. Wydają się nam one tylko drobnymi punktami wskutek niezmiernych odległości, w jakich się od nas znajdują, odległości, wobec których odległość najdalszej planety (Neptuna) naszego układu od naszego słońca (600 milionów mil) jest odległością nadzwyczajnie drobną, nic nie znaczącą.

O d l e g ł o ś ć g w i z d jest tak wielka, iż jej oznaczenie napotyka na trudne do przezwyciężenia przeszkody. Z pewną dokładnością znamy tylko odległość gwiazd najbliższych. Lecz i tę trudno wyrazić w kilometrach, odległość bowiem nawet najbliższych gwiazd wynosi już tryliony kilometrów; trudno ją wyrazić w liczbie promieni ziemskich, nawet promień drogi ziemskiej stanowi zbyt drobną dla tego celu jednostkę miary. Staramy się o tych odległościach dać pojęcie, wymieniając czas, jakiego wymaga promień światła, aby od gwiazdy mógł dobiedz do nas. Światło przebiega przestrzeń z szybkością 300,000,000 metrów (około 40,000 mil) na sekundę, tak że od księżyca biegnie ku nam w ciągu $1^1/_4$ sekundy, od słońca w ciągu 8 przeszło m i n u t. Od najbliższej gwiazdy przebiega w ciągu 4-ch l a t, od niektórych gwiazd biegnie w ciągu kilkunastu, kilkudziesięciu, kilkuset lat, tak, że gdyby nowa gwiazda zabłysła, lub istniejąca zgasła, moglibyśmy się o tym fakcie dowiedzieć dopiero po upływie wieków lub tysiącoleci. Obraz świata, jaki widzimy dziś na niebie, jest obrazem dawnej przeszłości. W poniższej tablicy podajemy odległości najważniejszych z najbliższych nam gwiazd, dodając zarazem i stosunkową ich względem siebie wielkość, oraz ich tak zw. p a r a l a k s ę, t. j. kąt, pod jakimbyśmy widzieli z gwiazdy promień drogi ziemskiej, t. j. odległość ziemi od słońca. Nazwy jaśniejszym gwiazdom nadane zostały jeszcze w starożytości; inne nazywany od gwiazdozbioru, do którego należą, odróżniając je od innych gwiazd tegoż gwiazdozbioru literą kolejną alfabetu greckiego; niektóre oznaczamy też numerem, pod którym umieszczono są w katalogach obserwatoryów (np. 1830 Groombridge). O gwiazdozbiorach powiemy niżej.

Nazwa gwiazdy	Wielkość	Peralaksa	Odległość gwiazdy: w promieniach drogi ziemskiej	Odległość gwiazdy: w tryliońach kilometr.	Czas, w którym od gwiazdy dochodzi do nas światło
α Centaura	0,7	0" 75	275000	41	4 lata
21185 Lalande	6,8	48	430000	64	6,8
61 Łabędzia	5,1	44	469000	69	7,4
Syryusz	1,4	33	625000	92	9 9
Procyon	0,5	27	761000	112	12,0
δ Smoka	4,7	25	838000	124	13,2
Aldebaran	1,0	24	874000	128	13,8
ε Indyi	5,2	22	937000	140	14,4
o^2 Erydana	4,5	19	1086000	160	17,1
Altair	0,9	19	1086000	160	17,1
η Kasyopei	3,6	16	1272000	188	20,1
Waga	0,2	15	1375000	204	21,7
Koza (Kapela)	0,1	11	1875000	276	29,6
Arktur	0,1	09	2194000	324	34,7
Gwiazda biegunowa	2,2	08	2318000	344	36,6
Kasyopei	5,2	06	3438000	508	54,4
1830 Groombridge	6,5	05	458000	800	72,5

Jak nasze słońce, tak i inne gwiazdy, poruszają się w przestrzeni, nieraz nawet z nadzwyczajną szybkością, i to każda w inną stronę, jakkolwiek widzimy je wciąż w jednakowem względem siebie położeniu i zdaje się nam, iż są nieruchome. Wynika to również z tych niezmierzonych odległości, w których nawet wielkie przestrzenie, przebywane w ciągu kilku lat przez takie pędzące w przestrzeni gwiazdy, wydają się nam drobnemi, lub nie mogą być przez nas dostrzeżone wcale. Zwłaszcza trudny do stwierdzenia jest ruch gwiazd, gdy się odbywa w kierunku, w jakim z ziemi na gwiadę patrzymy. Najszybszy ruch z gwiazd naszej półkuli północnej nieba posiada ostatnia z gwiazd powyżej wymienionych, 1830 Groombridge. Przesuwa się ona na łuk 7,05" w ciągu roku. Jest to szybkość odpowiadająca przynajmniej 3,700,000 mil geogr. dziennie, czyli 320 kilom. na sekundę; gwiazda ta więc biegnie w przestrzeni przeszło 10 razy prędzej od naszej ziemi. Z nie o wiele mniejszą prędkością biegnie kilka innych gwiazd z pomiędzy tych, których szybkość dotąd oznaczoną została, gdyż z pomiędzy gwiazd 1-ej wielkości, α Centaura np. przebywa w ciągu roku tylko łuk 3,62", Arktur 2,28", Syryusz 1,32", Procyon 1,26", Altair 0,64", Koza 0,43", Wega 0,36", Regulus 0,27", Aldebaran 0,19" i t. d.

Pod względem siły światła odróżniamy gwiazdy 1-ej, 2-ej, 3-ciej i t. d. wielkości. Gwiazdy jednej wielkości mają światło $2^1/_2$ razy silniejsze od gwiazd następnej, mniejszej wielkości. Gwiazd I ej wielkości liczymy na obu półkulach nieba 20, do każdej następnej wielkości należy około 3 razy więcej gwiazd niż do poprzedniej. Gołem okiem dostrzedz możemy tylko gwiazdy pierwszych sześciu wielkości (ok. 5719); przez teleskopy dostrzegamy aż do gwiazd 17-ej wielkości (ok. $7^1/_2$ miliarda); za pomocą fotografii wykrywamy gwiazdy jeszcze słabsze. Na naszej półkuli północnej dostrzedz możemy zaledwie połowę ogólnej liczby gwiazd widzialnych.

Przeważnie świecą gwiazdy światłem białem, czasami żółtawem, pomarańczowem, nawet niebieskawem; przez teleskopy widzimy wiele gwiazd czerwonawych i zielonych (np. μ Cefeusza, świecąca blaskiem czerwonym).

Niekiedy zjawia się na niebie t. zw. „*gwiazda nowa*", która trwa przez czas pewien, poczem jednak światło jej poczyna słabnąć i wreszcie maleje zupełnie lub znika. Gwiazdy jednak w rzeczywistości nagle nie powstają; utworzenie się gwiazdy wymagałoby milionów lat. Gwiazdy „nowe" są to gwiazdy w rzeczywistości dawno istniejące, które niegdyś jaśniały już światłem, następnie zagasły i zastygły. Spotkawszy w drodze inne ciało niebieskie, za-

zwyczaj mgławicę, gwiazda taka wskutek uderzenia lub tarcia o nie, na nowo się rozpala.

Za pomocą teleskopów odkryto pomiędzy gwiazdami bardzo wiele t.z. g w i a z d p o d w ó j n y c h, p o t r ó j n y c h i t. d. Stanowią one układy, złożone z 2, 3 lub więcej słońc jednakowej przeważnie wielkości, znacznie oddalonych od siebie, choć oku naszemu wydaje się taka grupa gwiazd jednem tylko ciałem. Składowe części takiego układu obracają się dookoła pewnego punktu środkowego, leżącego między gwiazdami, stanowiącemi dany układ. W gwieździe podwójnej oba ciała są świecące, lub też jedno świeci, drugie jest ciałem ciemnem. W pierwszym razie każda z 2 świecących świazd odznacza się odmienną barwą; często barwy te są dopełniającemi, t. j. obie razem utworzyłyby barwę białą.

Ciemne g w i a z d y s a t e l i t y a zwłaszcza ich planety, o ile istnieją, znacznie mniejsze od swojej gwiazdy, która sama przedstawia się nam w postaci drobnego punktu, nie mogą być, rzecz jasna, przez nas dojrzane wcale. O ich istnieniu sądzić możemy tylko z powtarzającego się w pewnych okresach czasu zaciemniania się światła gwiazdy jasnej, dookoła której krążą, co następuje wówczas, gdy ciemny jej towarzysz, biegając dookoła niej, staje pomiędzy nią a nami, zmniejszając dla nas siłę jej światła. Daje to poniekąd możność obliczenia nawet okresu obiegu takiego ciała ciemnego dookoła jego słońca, jego wielkości i innych jego elementów.

W niektórych miejscach nieba gwiazdy skupione są w większej ilości, w innych znów rozrzucone są rzadziej. W pewnych miejscach tworzą one tak gęste pozornie skupienie, iż wydaje się ono jakby jednolitą masą, jakby jasną plamą. W rzeczywistości gwiazdy, wchodzące w skład takiego skupienia, są bardzo od siebie oddalone i tylko wskutek znacznej odległości od nas wydają się skupionemi. Takie ich skupienie nazywamy g r o m a d ą g w i a z d. Nieraz słaba luneta wystarcza już, aby w gromadzie dojrzeć oddzielne gwiazdy. Z takiego skupienia składa się t. zw. d r o g a m l e c z n a, ciągnąca się mglistym pasem przez sklepienie niebieskie. Dla dojrzenia oddzielnych gwiazd w niektórych gromadach użyć jednak musimy teleskopów silnych, a i te nie we wszystkich wypadkach oddają nam pożądaną pomoc. To też dla orzeczenia, czy dana plama mglista stanowi istotnie gromadę gwiazd, uciec się w wątpliwych razach musimy do innych sposobów, zwłaszcza do a n a l i z y s p e k t r a l n e j, która wraz z fotografią oddała w ostatnich czasach astronomii wazne usługi nie tylko pod tym, lecz i pod wieloma innymi względami, wykazując nam skład chemiczny gwiazd, ich budowę, ich ruch własny i t. p.

Za pomocą tej ostatniej metody przekonano się również ostatecznie, iż niektóre plamy mgliste istotnie nie stanowią gromady gwiazd, lecz są mgławicami, złożonemi z nieukształtowanej jeszcze materyi lotnej. (Rys. 19 przedstawia taką mgławicę w gwiazdozbiorze Oryona, dostrzegalną prawie gołem okiem). Niektóre mgławice posiadają jednak kształt mniej lub więcej kulisty, niekiedy wrzecionowato wydłużony, są czasami otoczone pierścieniami, najczęściej zaś są spiralnie skręcone.



Rys. 19.

W celu łatwiejszego oryentowania się na niebie już w starożytności podzielono wszystkie gwiazdy na grupy, t. zw. *konstelacye*, czyli *gwiazdozbiory*, z których każda obejmuje pewną liczbę gwiazd, tworzącą figurę łatwą do spamiętania. Gwiazdozbiorom nadano nazwy, wzięte przeważnie ze świata zwierzęcego lub z mitologii. Takim gwiazdozbiorem jest naprzykład powszechnie znana „W i e l k a N i e d ź w i e d z i c a", zwana u ludu Wielkim Wozem. Gdy przez ostatnie 2 gwiazdy (2 tylne koła wozu) tego gwiazdozbioru przeprowadzimy linię prostą, przedłużając ją ku północy, natrafiamy na t. zw. gwiazdę biegunową, czyli polarną, o ktorej wspominaliśmy, stanowiącą ostatnią gwiazdę ogona „M a ł e j N i e d ź w i e d z i c y", mającej układ zupełnie podobny do poprzedniego gwiazdozbioru, lecz mniejszy i zwrócony w stronę przeciwną. W dalszym ciągu tej linii natrafiamy na „K a s y o p e ę", gwiazdozbiór, złożony z gwiazd, tworzących jakby rozciągniętą literę W. Bliżej, z boku, leży „C e f e u s z", a w dalszym ciągu wzmiankowanej linii „A n d r o m e d a". Pomiędzy Wielką a Małą Niedźwiedzicą ciągnie się linią łamaną, okrążając Małą Niedźwiedzicę, sznur gwiazd, tworzący gwiazdozbiór „S m o k a", którego paszcza skiero-

wana jest ku gwiazdozbiorowi „Herkulesa“. Ogon Wielkiej Niedźwiedzicy wskazuje na jasną gwiazdę „Arktur“, należącą do gwiazdozbioru „Wolarza“. Pomiędzy Wolarzem a Herkulesem mamy jakby pierścień gwiazdek z jedną jaśniejszą, jakby kamieniem pierścienia; jest to „Korona“. Poza Herkulesem, ku Cefeuszowi i Kasyopei, leży „Lutnia“ z gwiazdą 1-ej wielkości: Wegą, a dalej „Łabędź“ z takąż gwiazdą: Deneb. Po przeciwnej zaś stronie Cefeusza i Kasyopei leży gwiazdozbiór „Woźnica“, który po jednej stronie ma gwiazdozbiór „Bliźniąt“, po drugiej (bliżej Andromedy) „Perseusza“. Już poznanie tych kilku gwiazdozbiorów ułatnia odszukanie innych przy pomocy mapy nieba. Wszystkich gwiazdozbiorów liczymy przeszło 100, z których połowa przypada na naszą półkulę północną. Do każdego gwiazdozbioru zaliczamy nie tylko gwiazdy, tworzące daną figurę, której gwiazdozbiór nazwę swą zawdzięcza, lecz i leżące między niemi i otaczające je do pewnej granicy.

Gwiazdozbiory, znajdujące się w bliższem sąsiedztwie z gwiazdą biegunową widzialne są u nas przez cały rok. Wskutek obrotu ziemi dookoła słońca dalsze gwiazdozbiory stopniowo zachodzą lub wschodzą, tak że są widzialne tylko w pewnych porach roku. Na załączonych *24 mapkach* nieba naszej półkuli północnej widzimy kolejny obraz gwiaździstego nieba w ciągu 12 miesięcy roku. Na każdy miesiąc podajemy dwie mapki, z których jedna przedstawia gwiazdozbiory, widziane od strony północnej, druga — od południowej. Mapki przedstawiają położenie gwiazd około godziny 9 i pół wiecz. dnia 1-go każdego miesiąca i o godz. 8 i pół dnia 15-go tegoż miesiąca. W późniejszych godzinach gwiazdy będą równomiernie przesunięte z wschodu na zachód, jak wskazują strzałki przy mapkach, dookoła gwiazdy polarnej, która pozostaje prawie w miejscu. Należy również pamiętać, iż z każdym dniem następnym gwiazdy zajmą to położenie o 4 minuty wcześniej.

Wskazówki praktyczne dla chcących posiłkować się lunetami astronomicznemi.

O ile pragniemy, nie zadawalając się samem czytaniem odnośnych opisów, zająć się osobistem poznaniem ciał niebieskich,

musimy zaopatrzeć się niezbędnie choćby w słabą i tanią, lecz dobrą lunetę astronomiczną. Wybór takiej lunety jest rzeczą niełatwą. Nie można polegać tu ani na renomie firmy, w której się lunetę nabywa, ani na pięknym wyglądzie przyrządu. Najbardziej zachwalana luneta, pochodząca z pierwszorzędnej fabryki, w najpiękniej błyszczącej mosiężnej polerowanej oprawie, ze szkłami, nie mającemi najmniejszej skazy, może być nic nie warta, jeżeli sposób szlifowania soczewek, nadana im krzywizna wypukłości jest wadliwa; gdy przeciwnie, luneta z soczewką, w której dostrzegamy pęcherzyki powietrza i skazy, oddać może bardzo dobre usługi. Z tego powodu podajemy dla chcących nabyć dobrą lunetę poniższe wskazówki, posiłkując się radami doświadczonego astronoma francuskiego, Flammariona.

Najlepszym sposobem ocenienia dobroci lunety jest wypróbowanie jej w praktyce. Należy to uczynić wieczorem, gdy powietrze jest czyste i spokojne. Lunetę, zaopatrzoną w okular, po usunięciu zasłony, zwracamy w stronę jakiejś wyraźnej, lecz niezbyt silnie błyszczącej gwiazdy, która przez dobrą lunetę widzialna być winna, jako drobny, jasny, okrągły, ściśle ograniczony i czysty punkt, bez rozchodzących się promieni, bez bocznych dodatków lub mglistej powłoki, występujący na tle jednostajnie ciemnem; zauważyć przytem można dookoła tego świecącego punktu jeden lub dwa współśrodkowe pierścienie nadzwyczaj słabe. Do takiego badania wybrać można gwiazdę 3-ej lub 4-ej wielkości, planety: Jowisza lub Saturna (księżyc nie jest odpowiedni); lepiej jeszcze wybrać gwiazdę podwójną (Mizara, Kastora, α lub δ Herkulesa, η Kasyopei, gwiazdę biegunową lub t. p.). Gdy nastawimy przez obracanie śrubki okularu gwiazdę w ognisku lunety tak, że gwiazdę widzimy wyraźnie i czysto, małe poruszenie śrubką w jedną lub drugą stronę winno spowodować już zamglenie gwiazdy i jej powiększenie. Pod tym względem jednak należy być ostrożnym i nie osądzać lunety jako wadliwej, gdy przy pierwszej próbie nie daje wyniku dobrego nawet przy powietrzu czystem i spokojnem, gdyż w powietrzu istnieć mogą niewidzialne prądy ciepłe lub chłodne, płynące w różnych kierunkach o kilkaset metrów nad nami, wskutek czego gwiazda porusza się pozornie w polu teleskopowem. Powietrze zupełnie spokojne zdarza się rzadko; z tego powodu wypróbowanie lunety wymaga nieraz kilku tygodni czasu, które należy sobie u sprzedawcy za-

strzedz. Wymaga ono również pewnej wprawy i dużej cierpliwości i rozwagi.

Wadliwe są również szkła lunety, gdy nie są achromatyczne, t. j. gdy widzimy przez nie gwiazdę zabarwioną, lub otoczoną tęczową obwódką (iryzacya). Dobre szkła achromatyczne (zupełnie achromatycznemi nie są nigdy) składają się w tym celu z dwojakiego rodzaju szkieł, z sobą złączonych, ze zwyczajnego szkła zwierciadlanego (crown-glass) i ze szkła kryształowego, w którego skład wchodzi pewna ilość ołowiu (flint-glass). Migotliwe światło gwiazdy nadaje jej pewien pozór ruchu, lecz to nie zmniejsza wyrazistości i czystości obrazu gwiazdy w lunecie i nie może stanowić przyczyny wydawania przez nią jakby promieni barwnych, jeżeli gwiazda jest bezbarwna. Pożyteczne jest wykonać jeszcze próbę następującą: nastawić lunetę na ciało błyszczące, np. na księżyc lub na Jowisza i ustawić szkła w punkcie najwyraźniejszego widzenia; jeżeli następnie przy wsuwaniu lub wysuwaniu okularu pojawi się dookoła tego jasnego ciała, za pierwszym razem obrączka purpurowa, za drugim—zielona, objektyw jest pod tym względem dobry, to jest pozbawiony aberacyi chromatycznej.

Z użytemi powyżej wyrażeniami: „objektyw“, „okular“ każdy, kupujący lunetę, zwykle jest dobrze obeznany. Objektyw jest to duża soczewka, umieszczona w końcu lunety, którą zwracamy ku badanemu ciału; okular jest to mała soczewka, na drugim końcu lunety, do której przykładamy oko jak najbliżej. Innych szkieł wewnątrz lunety niema. Objektyw jest przytwierdzony w wierzchołku rury; okular daje się wraz z rurką, w której jest osadzony, czyli z tubusem, wsuwać do rury lunety, lub z niej wysuwać dowoli, a zapomocą odpowiedniej śrubki ustawiać ściśle w ognisku, t. j. w punkcie najwyraźniejszego widzenia. Całą przestrzeń nieba, jaką przez lunetę widzimy, nazywamy jej „polem widzenia“. Jeżeli powiększenie, jakie daje luneta, jest słabe, pole widzenia jest duże; im silniejszy jest okular, tem bardziej się pole widzenia zmniejsza.

Początkujący napotykają zazwyczaj trudności w odszukaniu gwiazdy za pomocą lunety, t. j. w ustawieniu jej w polu widzenia, a następnie w takiem uregulowaniu tubusa, aby przedmiot był widziany najwyraźniej.

Dla pokonania pierwszej z tych trudności należy przedewszystkiem oswoić się z odszukaniem i rozpatrywaniem przedmiotów na ziemi. Do lunet dla początkujących bywa w tym celu zazwyczaj dodawany okular ziemski, którego tubus jest najdłuższy ze wszystkich i tak zbudowany, iż prostuje obraz przedmiotu, przez objektyw odwracany. Wykręciwszy okular astronomiczny, wsadzamy w lunetę okular ziemski, usuwamy następnie zasłonkę metaliczną, która zamyka objektyw, i zwracamy lunetę ku jakiemuś odległemu przedmiotowi, budynkowi, zegarowi, oknu, drzewu, celując weń lunetę tak, jak się celuje strzelbę; następnie wsuwamy okular ziemski powoli tak daleko, aż przedmiot wystąpi wyraźnie. Jeżeli przedmiot jest bardzo oddalony, a dzień był gorący, przedmiot wyda się w lunecie zamglony, wskutek pary unoszącej się powietrzu, lub prądów w niem panujących, które luneta jeszcze powiększa. W każdym razie jednak nastawiamy okular tak, aby widzieć przedmiot jak najwyraźniej. Aby za każdym razem nie tracić czasu na odszukanie tego punktu, do którego okular wsunąć należy, robimy w odpowiedniem miejscu na tubusie znak ołówkiem. Punkt ten zmienia się w pewnym stopniu zależnie od odległości przedmiotu. Lecz punkt ten zależy od wzroku spostrzegacza: inaczej wypadnie nastawić okular krótkowidzowi, inaczej dalekowidzowi; każdy jednak niezależnie od rodzaju wzroku punkt taki dla siebie wynajdzie; zły wzrok nie stanowi żadnej przeszkody dla zajęcia się obserwacyami astronomicznemi. Po oswojeniu się z rozpatrywaniem ciał ziemskich, należy zwrócić lunetę na księżyc, na Jowisza czy Saturna, na jasną gwiazdę, nie zmieniając okularu ziemskiego i dopiero, gdy te ciała znajdziemy w lunecie, zmieniamy okular na astronomiczny, z początku słabszy, a gdy go ustawimy na punkt wyraźnego widzenia, czynimy na nim również znaczek ołówkiem. Nie szukajmy nigdy małej gwiazdy, zanim okular nie jest na ten punkt nastawiony. Początkujący lubią zazwyczaj posiłkować się okularami silnymi, co jest grubym błędem. Na większych lunetach umieszczona jest zazwyczaj jeszcze mała, słaba, ułatwiająca uprzednie odszukanie gwiazdy (t. zw. wizyer, czyli poszukiwacz).

Dokładne ustawienie gwiazdy w polu widzenia i w ognisku lunety jest rzeczą bardzo trudną, tembardziej, iż w noc ciemną nie dostrzegamy dobrze samej lunety. W takim wypadku należy w znacznej od lunety odległości postawić zapaloną świecę lub lam-

pę, tak, aby jej światło nie raziło oka, co przeszkadza przy poszukiwaniu gwiazdy. Następnie należy skierować lunetę ku gwieździe, nie patrząc w okular, lecz umieściwszy oko nad nim i patrząc po wierzchu rury wzdłuż jej długości ku gwieździe; to samo czynimy, patrząc z lewej, a następnie z prawej strony lunety, wyobrażając sobie, iż z lunety ma być wystrzelona kula w gwiazdę. Zgasiwszy następnie światło, patrzymy w okular. Powiększenie, jakie daje okular, jest w stosunku odwrotnym do jego długości i średnicy. Im okular jest silniejszy, tem jest krótszy i węższy.

Luneta musi spoczywać na trwałej podstawie, nie poruszać się sama i nie drgać; dlatego lunety ręczne do obserwacyi astronomicznych służyć nie mogą. Luneta winna się jednak dawać na podstawie poruszać łatwo w kierunku pionowym i poziomym, pozostając następnie w położeniu jej nadanem w równowadze nieruchomo. W przeciwnym razie jest bezużyteczna.

Początkującym polecone być mogą lunety następujące:

1) Średnica objektywu 43 milim. Długość z okularem ziemskim 70 cent. Okular ziemski, powiększający 25 razy. Okular astronomiczny, powiększający 50 razy. Szkło czarne do badania słońca. Cena bez przesyłki 39 fr. 50 cent. (u M. Ballot, bibliotekarza Tow. Astronom. Paryż, rue Serpente 25).

2) Średnica objektywu 54 milim. Długość z okularem ziemskim 80 cm. Okular ziemski, powiększający 35 razy. Okular astronomiczny, powiększający 75 razy. Cena 135 frank. bez przesyłki (również, jak i lunety poniższe sprowadzić można od Secrétan, Paris, rue Chaussée d'Antin 11).

3) Średnica objektywu 99 milim. Długość 1 milim. 3 cm. Powiększający okular ziemski 60 razy. 3 okulary astronomiczne, powiększające 80, 150 i 200 razy. Wizyer (poszukiwacz). Cena 450 fr.

4) Średnica objektywu 108 milim. Długość 1 milim. 60 cm. Powiększający okular ziemski 80 razy. Pow. 3-ch okularów astronomicznych 100—250 razy. Cena z wizyerem 640 fr.

Wszystkie lunety powyższe, w oprawie mosiężnej, z odpowiedniemi skrzynkami drewnianemi, liczą się wraz z dodaną podstawą (trójnogiem); pierwsze 2 mają podstawę drewnianą, polerowaną, ostatnie—żelazną.

Najlepiej sprowadzić lunetę przez pośrednictwo znanej firmy, np. w Warszawie przez firmę „Urania“ (ul. Bracka 18), przez firmę G. Gerlach (ul. Czysta 4), Berent i Plewiński (ul. Krakowskie Przedmieście 61) i t. p.

M. Heilpern.

Geografia polityczna świata.



JEGO CESARSKA MOŚĆ
Najjaśniejszy Pan **MIKOŁAJ II**
ALEKSANDROWICZ.



JEJ CESARSKA MOŚĆ
Najjaśniejsza Pani
ALEKSANDRA TEODORÓWNA.



Herb Rosyi.

ARGENTYNA. Rzeczpospolita federacyjna, zajmuje obszar 2,950,520 klm. kw. i liczy 6,004,731 mieszkańców (2 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 3,921 tys., protestantów 27 tys., żydów 6 tys. i bałwochwalców (dzikich Indyan koczowniczych)—39 tys. Parlament dwuizbowy, jak w St. Zj. Ameryki Północnej, szeroka autonomia prowincyi, tak samo zorganizowanych. Stolica: Buenos Ayres. Prezydent (1906—1910) Figueroa Alcorta. Armia liczy na stopie pokojowej 18,136 ludzi (w tej liczbie 1,449 oficerów), na wojennej zaś 208 tys. i gwardya narodowa ok. 300,000 ludzi. Flota liczy 55 statków (14 pancerników) z 605 ludźmi załogi i 339 oficerami. Budżet wykazuje 386 mil. mk. w dochodach i 382 w wydatkach; dług 2,728 mil. mk.

AUSTRO-WĘGRY. Monarchia. Austrya — 300,000 klm. przestrzeni i 27,995,896 mieszkańców (93 mieszk. na 1 klm. kw.); Węgry — 324,857 klm. kw. przestrzeni i 20,674,735 mieszkańców (63 mieszk. na 1 klm. kw.); Bośnia i Hercegowina — 51,028 klm. kw. i 1,828,379 mieszkańców (35 mieszk. na 1 klm. kw.). W Austryi katolików 20,661, unitów 3,134, żydów 1,225, prawosławnych 607, ewangelików 494, starokatolików 13, wyznania ormiańskiego 2 tysiące. Na Węgrzech katolików 12,755,481, ewangelików 3,928,155, wyznania greckiego 2,971,863, żydów 929,176. Ze względu na bardzo niejednolity skład ludności tych państw, podajemy tu wyjątkowo statystykę narodowościową:

Austrya liczy:		Węgry li ą:	
Niemców	9,171 tys.	Węgrów	9,724 tys.
Czechów	5,955 „	Niemców	2,126 „
Polaków	4,259 „	Słowaków	2,098 „
Rusinów	3,376 „	Rumunów	2,967 „
Słoweńców	1,193 „	Rusinów	466 „
Włochów	727 „	Chorwatów	1,805 „
Serbów i Chorwatów	711 „	Serbów	1,113 „
Rumunów	231 „		

W Bośni i Hercegowinie jest 610 tys. mahometan, wyznania wschodniego 795 tys., katolików 406 tys. i żydów 11 tys. Statystyki narodowościowej niema. Stolica: Wiedeń i Budapeszt. Panujący: cesarz austryacki i król węgierski Franciszek Józef I, syn

Franciszka Karola i Zofii bawarskiej, ożeniony z Elżbietą bawarską; z domu Habsbursko-Lotaryńskiego, datującego od roku 898-go; ur. 18 sierpnia 1830 r., wstąpił na tron 2 grudnia 1848 r. Austro-Węgry



Cesarz austryacki Franciszek Józef.



Ks. Franciszek Ferdynand, nast. tr.



Herb Austryi.

jest to związek dwóch państw niezależnych, rządzony przez delegacye wspólne, wybierane przez parlamenty austryacki i węgierski, oraz wspólnych ministrów skarbu, spraw zagranicznych i wojny. Każde z państw posiada parlament, złożony z izby posłów, wybieranej przez głosowanie ograniczone, i izby panów. Austrya składa się z 15 krajów koronnych, z których każdy posiada sejm własny [Dolna i Górna Austrya, Salzburg, Styrya, Karyntya, Kraina, kraj nadbrzeżny (Gorycya, Istrya i Tryjest), Tyrol, Vorarlberg, Czechy, Morawy, Śląsk, Galicya, Bukowina, Dalmacya)]. Węgry zaś mają w swem łonie Chorwacyę z sejmem własnym. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Armia wspólna liczy na stopie pokojowej 399,420 ludzi, na stopie wojennej zaś ok. 2,330,000. Flota wojenna — 168 statków (12 pancerników, 11 krążowników) z załogą 16,320 ludzi.

	Dochody.	Wyda ki.	Dł g państwa
Austrya	1958,2	1958	8,470,2
Węgry	1186,4	1189,7	4,753
Wspólne	362,3	362,3	niema.

BADENIA. Monarchia konstytucyjna, wielkie księstwo, należące do Rzeszy Niemieckiej, obejmuje obszar 15,068 klm. kw. i liczy 2,010,728 mieszkańców (134 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 1,200 tys., protestantów 764 tys., żydów 24 tys. Stolica Karlsruhe. Monarchia rządzona przez parlament dwuizbowy: izba wyższa — przedstawiciele szlachty, i izba niższa — przedstawiciele miast. Panujący W. Ks. Fryderyk II, syn Fryderyka I i Ludwiki

Pruskiej, oeżniony z Hildą Nassau; pochodzi z domu Zaehringen Hochberg, datującego od 962 r.; ur. 9 lipca 1857 r., wstąpił na



Księstwo Badeńscy.

tron 22 września 1907 r. Następca tronu, Berthold Fryderyk, ur. w r. 1906-ym. Budżet państwa 26 mil. mk.; dług — 455 mil. mk.

BAWARYA. Monarchia, należąca do Rzeszy Niemieckiej, obejmująca 75,870 klm. kw. przestrzeni i licząca 6,524,372 mieszkańców



Ks. Luitpold regent bawarski.



Otton I, król bawarski.



Herb Bawaryi.

(86 mieszk. na klm. kw.), z czego katolików — 4,698,469, protestantów — 1,844,699, żydów — 55,341. Stolica: Monachium. Panujący: król Otton I, syn Maksymiliana II i Maryi Pruskiej, kawaler; z domu Wittelsbachów, datującego od r. 907-go; ur. 27 kwietnia 1848 r., wstąpił na tron 13 czerwca 1886 r.; z powodu, że król jest umysłowo chory, regencyę sprawuje wuj jego, ks. Luitpold, na którego linię przejdzie następstwo tronu. Bawarya jest monarchią konstytucyjną; parlament składa się z izby panów i izby posłów, wybieranej przez głosowanie ograniczone; ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Do armii niemieckiej dostarcza 68,559 ludzi, z czego 2,850 oficerów. Budżet państwowy wynosi 468 mil. mk., dług— 1890 mil. mk.

BELGIA. Monarchia konstytucyjna, obejmująca przestrzeń 29,455 klm. kw. i licząca 7,317,561 mieszkańców (249 mieszk. na 1 klm. kw.), z czego katolików 6,669 tys., protestantów około 140 tys. i żydów 30 tys. Stolica Bruksela. Panujący: król Albert I, syn Leopolda II i Maryi Henryety Austryackiej, ożeniony z Elżbietą Bawarską, z domu Sasko-Koburskiego, ur. w r. 1875-ym, wstąpił na tron w 1910 r. Następca tronu Leopold, ur. w r. 1901-ym. Par-





Albert, król belgijski z małżonką.



Herb Belgii.

lament dwuizbowy: senat i izba reprezentantów, wybierana przez głosowanie ograniczone; ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Armia na stopie pokojowej liczy 18,136 ludzi, z czego 1,449 oficerów, na stopie wojennej zaś 208 tys. ludzi. Flota wojenna—55 statków z załogą 605 ludzi; z tego 14 pancerników. Budżet państwowy — 386 mil. mk.; dług państwa 2,728 mil. mk.

BRAZYLIA. Rzeczpospolita federacyjna, stany zjednoczone (20 stanów, 1 terytoryum i 1 okręg związkowy). Zajmuje obszar 8,524,777 klm. kw. i liczy 21,416,100 mieszkańców (2,6 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 14,179,615, protestantów 143,743, pogan 600 tys. Stolica Rio de Janeiro. Ustrój państwowy skopiowany ściśle z ustroju Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prezydent, wybrany w r. 1909-ym, dr. Nilo Peçanha. Armia liczy na stopie pokojowej 28,160 ludzi. Flota—73 statki (11 pancerników). Budżet wykazuje 486 mil. marek w dochodach i tyleż w wydatkach. Dług wynosi 2,976 mil. marek.

BULGARYA. Królestwo od r. 1909, niezależne państwo od r. 1878-go. Przestrzeń 96,435 klm. kw., zaludnienie 4,035,615 głów, gęstość 42 mieszk. na 1 klm. kw.; 3,347 tys. wyznaje obrządek grecki, 603 tys. mahometanów, 29 tys. katolików, 17 tysięcy ży-

dów. Stolica — Sofia. Panujący: król Ferdynand I, syn Augusta i Klementyny Orleańskiej, ożeniony z Ludwiką Burbońsko-Parmeńską, z domu Sasko-Koburgsko-Gotajskiego, ur. 26 lutego 1861 r., wstąpił na tron w lipcu 1887 r. Następca tronu Borys ks. Tyrnowy,




Królestwo Bulgarscy.



Herb Bulgaryi.

ur. w r. 1894-ym. Parlament jednoizbowy, sobranje, wybierane na zasadzie głosowania powszechnego. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Armia na stopie pokojowej liczy 61,978 ludzi, z czego 3,551 oficerów, na wojennej zaś 190,452. Flota wojenna— 16 statków z załogą 1,217 ludzi. Budżet państwowy — 103 mil. marek, dług państwa — 314 mil. mk.



Herb Chin.

CHINY. Monarchia absolutna, zajmuje przestrzeń 11,138,880 klm. kw. i liczy 330,130,000 mieszkańców (30 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie prawie wyłącznie buddystów i wyznawców Konfucyusza. Stolica: Pekin. Panujący: Szuen Tong, ur. w r. 1906, wstąpił na tron w r. 1908; regentem jest ks. Czing. Armia liczy 106,500 ludzi, flota — 16 statków wojennych. Budżet wykazuje w dochodach 266 i w wydatkach 305 mil. marek; dług wynosi 3,038 mil. marek.

CZARNOGÓRZE. Monarchia absolutna, obejmująca 9,080 klm. kw. przestrzeni i licząca 227,841 mieszkańców (25 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie wyznania wschodniego 201,100, katolików 12,900, mahometan 13,800. Stolica: Cetynia. Panujący: ks. Mikołaj I, syn ks. Mirka Petrowicza, ożeniony z Mileną Wukoticzówną; pochodzi z domu Petrowiczów Niegoszów; ur. 25 września

1841 r., wstąpił na tron 14 sierpnia 1860 r. Następca tronu ks. Daniło, ur. w r. 1871-ym. Armia liczy 36,726 ludzi. Budżet wyka-




Królestwo Czarnogórscy.



Herb Czarnogórza.

zuje w dochodach $2^1/_2$ mil. marek i w wydatkach 2,400,000. Dług wynosi 1,400,000 mk. Od sierpnia 1910 roku królestwo; przedtem księstwo.

DANIA. Monarchia, obejmująca z wyspami Islandyą i Grenlandyą 233,628 klm. kw. i licząca 2,726,158 mieszkańców. W Danii właściwej (rozległość 38,985 klm. kw. i zaludnienie 2,659 tys.) gęstość zaludnienia wynosi 70 mieszk. na 1 klm. kw.; katolików 5 tys.; protestantów 2,436 tys., żydów 3,500. Stolica — Kopenhaga. Panujący król Fryderyk VIII, syn Krystyana IX i Ludwiki Hesko-Kas-




Fryderyk VIII, król duński z małżonką.

selskiej, ożeniony z Ludwiką Szwedzką; z domu Holstein Glücksburg, ur. 3 czerwca 1843 r., wstąpił na tron 30 stycznia 1906 r., Następca tronu ks. Krystyan, ur. 26 września 1870 r. Parlament dwuizbowy: Landsthing (reprezentacya prowincyonalna) i Folkething — przedstawicielstwo ludu, wybierane przez głosowanie ograniczone. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Armia

na stopie pokojowej liczy 13,661 ludzi; na wypadek wojny wszyscy mężczyźni obowiązani są do służby wojskowej. Flota wojenna liczy 83 statki, z których 7 pancerników; załogi 3,303 ludzi. Budżet państwowy — 105 mil. mk., dług państwa ok. 100 mil. mk.

FRANCYA. Rzeczpospolita od 4 września 1870 r., obejmująca przestrzeń 536,464 klm. kw. i licząca 39,252,267 mieszkańców. (75 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 38,100,000, protestantów 662 tys., żydów 100 tys. Prócz tego obszar kolonii pozaeuropejskich wynosi 5,947,779 klm. kw., a zaludnienie ich 42,745,875 głów. Stolica: Paryż. Prezydent: Armand Falliéres, ur. 6 listopada 1841 r., wybrany na siedem lat 17 stycznia 1906 r. Par-



Armand Fallières, prezydent rzeczpospolitej francuskiej z małżonką.



Herb Francyi.

lament dwuizbowy: senat i izba deputowanych, wybierana przez głosowanie powszechne. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Armia na stopie pokojowej liczy 675,850 ludzi, na wojennej zaś około 1,200,000 ludzi. Flota wojenna — 534 statki, (61 pancerników, 77 w budowie); załogi 53,870 ludzi. Budżet państwa — 3,244 mil. mk.; dług państwa — 24,431 mil. mk.

GRECYA. Monarchia konstytucyjna, zajmuje obszar 64,679 klm. kw. i liczy 2,631,952 mieszkańców (40 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie wyznania wschodniego 1,902 tys., innych chrześcijan 390 tys., mahometan 66 tys., żydów 16 tys. Stolica — Ateny. Parlament wybierany przez głosowanie ograniczone; ministrowie przed nim odpowiedzialni. Panujący: król Jerzy I, syn Krystyana Duńskiego i Ludwiki Hessen-Cassel, ożeniony z ks. Olgą rosyjską; pochodzi z domu Holstein Glücksburg; ur. 24 grudnia 1845 r., wstąpił na tron 3 czerwca 1863 r. Następca tronu Konstanty, ur. w r. 1868. Armia

na stopie pokojowej liczy 28,667 i na wojennej 82,125 ludzi. Flota liczy 53 statki wojenne (4 pancerniki) z załogą 4,573 ludzi. Budżet



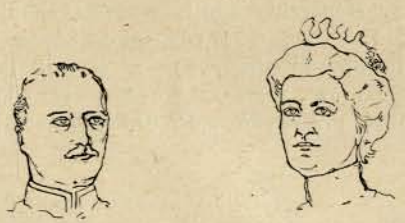
Królestwo greccy.



Herb Grecyi.

państwa wykazuje w dochodach 110 i w wydatkach 108 mil. mk.; dług — 653 mil. mk.

HESSYA. Wielkie Księstwo, monarchia konstytucyjna, należąca do Rzeszy Niemieckiej, zajmuje obszar 7,689 klm. kw. i liczy 1,209,715 mieszkańców (157 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 376 tys., protestantów 797 tys., żydów 24 tys. Ustrój parlamentarny.



Księstwo Hescy.

Stolica: Darmstadt. Panujący: wielki książę Ernest Ludwik, syn Ludwika IV i Alicyi angielskiej, ożeniony z Wiktoryą Sasko-Koburską, rozwiedziony i ożeniony po raz drugi, pochodzi z domu Brabanckiego, datującego od 915 r.; ur. 25 listopada 1868 r., wstąpił na tron 13 marca 1892 r. Następca tronu Jerzy, ur. w r. 1906-ym. Budżet państwa 82 mil. mk.; dług — 398 mil. mk.

HISZPANIA. Monarchia, zajmująca przestrzeń 504,903 klm. kw. i licząca 19,712,585 mieszkańców (39 mieszk. na 1 klm. kw.), z czego katolików 18,596, żydów 280 tys. Przestrzeń kolonii pozaeuropejskich zajmuje prócz tego 212,715 klm. kw. z zaludnieniem 290,946 głów. Stolica: Madryt. Panujący: król Alfons XIII, syn

Alfonsa XII i Maryi Krystyny austryackiej, ożeniony z Ewą Battenberską, z domu Burbonów hiszpańskich; ur. 17 maja 1886 r. Parlament dwuizbowy: senat i izba posłów, wybieranych przez głosowanie ograniczone. Ministrowie, odpowiedzialni przed parlamen-



Alfons XIII, król hiszpański z małżonką.





Herb Hiszpanii.

tem. Armia na stopie pokojowej liczy 109,038 ludzi, na stopie wojennej zaś 214 tys. Flota wojenna — 6 pancerników z załogą 15,727 ludzi. Budżet państwowy — 850 mil. fr.; dług państwowy — 7,694 mil. fr.

HOLANDYA. Monarchia konstytucyjna, zajmująca 33,078 klm. kw. przestrzeni i licząca 5,747,269 mieszkańców (174 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy), a w tej liczbie katolików 1,790,000, protestantów 3,021,000, żydów 104,000. Kolonie holenderskie zajmują przestrzeń 2,045,648 kilometrów kw. i liczą



Henryk, książę małżonek.



Wilhelmina, królowa holenderska.



Herb Hollandyi.

37,850,990 mieszk. Stolica: Haga. Parlament dwuizbowy: izba notablów i izba przedstawicieli, wybierana przez głosowanie powszechne. Panująca: królowa Wilhelmina, córka Wilhelma Nassau, zaślubiona ks. Henrykowi Meklemburskiemu; pochodzi z domu Nassau, datującego od 1290 r.; ur. 31 sierpnia 1880 r., wstąpiła na tron 23 listopada 1890 r., ogłoszona królową w r. 1898. Następczyni

tronu ks. Julianna, ur. w r. 1909-ym. Armia na stopie pokojowej liczy 28,739 ludzi. Flota wojenna liczy 125 statków (23 pancerniki) z załogą 11,160 ludzi. Budżet wykazuje w dochodach 308 i w wydatkach 338 mil. marek. Dług — 1,895 mil mk.

JAPONIA. Monarchia konstytucyjna od r. 1889 i dziedziczna od 2250 lat; zajmuje obszar 452,922 klm. kw. i liczy 52,922,017 mieszkańców (118 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie prawie wyłącznie buddyści i wyznawcy Konfucyuza. Stolica: Tokio. Parlament z trzech izb: parów (366 czł.), reprezentantów (379 czł.), wybie-





Cesarstwo Japońscy.



Herb Japonii.

ralnych, wreszcie rady starszych, powoływanej w nadzwyczajnych wypadkach. Panujący: cesarz Mutsuhito, ożeniony z ks. Haruko Fudżiwaro Icziajo; ur. 3 listopada 1852 r., wstąpił na tron 13 lutego 1869 r. Następca tronu ks. Harunomija, ur. w r. 1879. Armia liczy 640,701 ludzi; flota — 126 statków i 69 torpedowców z załogą 57,166 ludzi. Budżet wykazuje po obu stronach 1,295 mil. marek, dług zaś 4,757 mil. marek.

LUKSEMBURG. Monarchia konstytucyjna, zajmuje obszar 2,586 klm. kw. i liczy 246,455 mieszkańców (95 mieszk. na 1 klm. kw.),





Marya Anna i Wilhelm księstwo Luksemburscy.

a w tej liczbie katolików 232,838, protestantów 20 tys., żydów 10 tys. Stolica: Luksemburg. Panujący: w. ks. Wilhelm, syn Adolfa

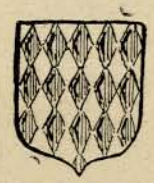
i Adelaidy Anhalckiej, ożeniony z Maryą Portugalską; pochodzi z domu Nassauskiego, datującego od 1150 r.; ur. 23 kwietnia 1852 r., wstąpił na tron 17 listopada 1905 r. Następczyni tronu ks. Marya, ur. w r. 1894-ym. Armia liczy dwie kompanie po 347 ludzi. Budżet państwa 15 mil. mk.; dług — 9,7 mil. mk,

MONACO. Monarchia absolutna, zajmująca 1,5 klm. kw. przestrzeni i licząca 15,180 mieszkańców (10,120 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie wszyscy katolicy. Stolica: Monaco. Panujący: książę Albert, syn Karola III, ożeniony z panią Hamilton; pochodzi z domu Grimaldich, datującego od 1200 r.; ur. 13 listopada 1848 r., wstąpił na tron 10 września 1889. Następca tronu Ludwik, ur. w r. 1870-ym. Armia liczy 86 ludzi. Budżet wykazuje w dochodach milion marek, a w wydatkach 2,200,000 marek. Długu niema. Mieszkańcy podatków nie płacą; dochody państwu zapewnia towarzystwo, utrzymujące dom gry w Monte Carlo.



Albert I, książę Monaco, z małżonką.





Herb ks. Monaco.

NIEMCY. Monarchia, zajmująca przestrzeń 540,777 klm. kw., licząca 60,641,278 mieszkańców (112 mieszk. na klm. kw.), a w tej liczbie protestantów 37,648,852, katolików 22,094,492, żydów 607,862.



Wilhelm II, cesarz niemiecki, z małżonką.





Herb Niemiecki.

Stolica: Berlin. Panujący: cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm II, syn Fryderyka III i Wiktoryi angielskiej; ożeniony z Augustą Wiktoryą Szlezwig-Holsztyńską; z domu Hohenzollernów, datującego od r. 800; ur. d. 27 stycznia 1859 r. wstąpił na tron 15 czerwca 1888. Następca tronu, Fryderyk Wilhelm, ur. w r. 1882-im. Państwo niemieckie jest związkiem 26 państw, rządzonym przez parlament, składający się z izby posłów, wybieranej na zasadzie głosowania powszechnego, i z rady związkowej, złożonej z mianowanych przedstawicieli państw związkowych. Na czele rządu kanclerz i sekretarze stanu, nieodpowiedzialni przed parlamentem. Budżet państwowy 2850 mil. marek w wydatkach i dochodach; dług państwowy 4,273 mil. marek. Armia na stopie pokojowej 621,162 ludzi, z czego 25,559 oficerów; na stopie wojennej 2,549,918 ludzi. Flota wojenna 37 pancerników, 51 krążowników, 170 lżejszych statków; załogi — 50,323 ludzi, z czego 4,630 oficerów.

NORWEGIA. Monarchia konstytucyjna, samodzielna od zerwania unii ze Szwecyą w r. 1905-ym, zajmująca 322,987 klm. kw. przestrzeni i licząca 2,345,000 mieszkańców (7 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 2,000, protestantów 2,300,000, żydów 14 tys. Stolica: Chrystyania. Parlament dwuizbowy; do izby posłów głosowanie powszechne; ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Panujący: król Haakon VII, syn Fryderyka VIII, króla Danii; ożeniony z ks. Maud angielską; pochodzi z domu Holstein Glücksburg; ur. 3 sierpnia 1872 r., wstąpił na tron 18 listopada 1905 r. Następca tronu ks. Olaf, ur. w r. 1903-im. Armia liczy na stopie pokojowej 75 tys. ludzi. Flota — 70 statków wojennych (8 pancerników). Budżet wykazuje w dochodach 141 i w wydatkach 149 milionów marek; dług — 217 mil. mk.





Haakon VII, król norweski, z małżonką.



Herb Norwegii.

PAŃSTWO PAPIESKIE. Wobec zniesienia władzy świeckiej, Papież rządzi tylko Watykanem, ale posiada własne wojsko i utrzymuje przedstawicieli dyplomatycznych w innych państwach. Stolica:



Ojciec św. Pius X.



Sekretarz stanu kardyn. Merry del Val.



Herb Państwa papieskiego.

Watykan w Rzymie. Panujący: Ojciec Św. Pius X (Józef Sarto), ur. 2 czerwca 1835 r.; wstąpił na tron Piotrowy 4 sierpnia 1903 r.

PORTUGALIA. Monarchia konstytucyjna, zajmująca 92,575 klm. kw. przestrzeni i licząca 5,423,132 mieszkańców (58 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie prawie wszyscy katolicy. Kolonie portugalskie zajmują przestrzeń 2,089,979 klm. kw. i liczą 7,255,316 mieszkańców. Stolica: Lizbona. Parlament złożony z dziedzicznej izby parów i z izby deputowanych, wybieranej przez głosowanie



Królowa matka.



Manuel II, król portugalski



Herb Portugalii.

ograniczone. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Panujący: król Manuel II, syn don Carlosa; pochodzi z domu braganckiego; ur. 15 listopada 1889 r.; wstąpił na tron 1 lutego 1908 r. Następca tronu ks. Alfons, ur. w r. 1895-ym, stryj poprzedniego. Armia liczy na stopie pokojowej 33,230, na wojennej zaś—175,380 ludzi. Flota liczy 50 statków (1 pancernik) z załogą 6,477 ludzi. Budżet wykazuje w dochodach 253, w wydatkach zaś 261 milionów marek. Dług wynosi 2,959 mil. mk.

PRUSY. Monarchia konstytucyjna, należąca do Rzeszy Niemieckiej, zajmująca 348,702 klm. kw. przestrzeni i licząca 37,926,784 mieszkańców (109 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 12,577,778, protestantów 23,704,210, żydów 41,720. Stolica: Berlin. Sejm złożony z izby panów i izby deputowanych, wybieranej przez głosowanie w klasach, bardzo ograniczone. Ministrowie nieodpowiedzialni przed parlamentem. Panujący: król Wilhelm II, cesarz niemiecki (szczegóły patrz pod „Niemcy"). Armia wraz z państwami Rzeszy, które własnego wojska nie posiadają, liczy na stopie pokojowej 472,757 ludzi, a w tej liczbie 19,903 oficerów. Budżet wykazuje po obu stronach 3,362 miliony marek; dług wynosi 7,963 mil. marek.

RUMUNIA. Monarchia konstytucyjna, zajmująca 131,353 klm. kw. przestrzeni i licząca 6,780,000 mieszkańców (52 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie obrządku wschodniego 5,451,000, katolików 150,000, protestantów 23,000, żydów 267,000, mahometan 45,000. Stolica: Bukareszt. Parlament dwuizbowy: senat; izba deputowanych; głosowanie ograniczone. Panujący: król Karol I, syn





Królestwo rumuńscy.



Herb Rumunii.

Karola ks. Hohenzollern, ożeniony z ks. Elżbietą de Wied (znaną, pod pseudonimem Carmen Silvy, poetką); ur. 20-go kwietnia 1839-go r.; wstąpił na tron 26 marca 1866 r. Następca tronu Ferdynand, synowiec poprzedniego, ur. w r. 1865-ym. Armia na stopie pokojowej liczy 92,857 ludzi; pospolite ruszenie około 650,000. Flota liczy 20 statków (1 pancernik) z załogą 2,357 ludzi. Budżet wykazuje po obu stronach 352 mil. marek; dług wynosi 1,143 mil. marek.

SAKSONIA. Monarchia konstytucyjna, należąca do Rzeszy Niemieckiej, zajmująca 14,933 klm. kw. przestrzeni i licząca 4,505,601 mieszkańców (301 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 223,000, protestantów 3,900,000, żydów 14,400. Stolica: Drezno. Parlament, złożony z izby wyższej, której członków mianuje król, i z izby niższej, wybieranej przez głosowanie powszechne. Panujący:

król Fryderyk August III, syn Jerzego, ożeniony z Ludwiką austryacką, rozwiedziony w r. 1903-im; pochodzi z domu Sasko-Albertyńskiego, datującego od 1443 r.; ur. 25 maja 1865 r.; wstąpił na tron 15



Fryderyk August król Saski.



Ks. Jerzy, nast. tronu.



Herb Saksonii.

października 1904 r. Następca tronu ks. Jerzy, ur. w r. 1893-im. Budżet wykazuje po obu stronach 120 milionów marek. Dług wynosi 1041 mil. marek.

SERBIA. Monarchia konstytucyjna, zajmuje 48,303 klm. kw. przestrzeni i liczy 2,784,036 mieszkańców (58 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczie obrządku wschodniego 2,460,000, katolików 10,400, protestantów 1,400, mahometan 14,700, żydów 5,700. Stolica: Belgrad. Parlament jednoizbowy (skupsztina), wybierany przez głosowanie ograniczone; ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Panujący: król Piotr I, syn ks. Aleksandra, ożeniony z ks. Zorką Czarnogórską; pochodzi z domu Karadżordżewiczów, datującego od 1763 r., ur. 29 czerwca 1844 r.; wstąpił na tron 15 czerwca 1903 r. Następca tronu, ks. Jerzy, ur. w r. 1887-ym. Armia na stopie pokojowej liczy 20,666, na wojennej zaś 340,537 ludzi. Floty wojennej niema. Budżet wykazuje po obu stronach 83 mil. mk. Dług wynosi 438 mil. mk.



Król Piotr serbski.



Herb Serbii.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ. Rzeczpospolita od 4 sierpnia 1776 r.; konstytucya z r. 1784-go, przejrzana w r. 1870-ym. Państwo związkowe, złożone z 45 stanów, 1 okręgu związkowego, 6-iu terytoryów. Prezydent od r. 1909-go — Wiliam Taft. Stolica — Waszyntgton. Przestrzeń—9,727,036 klm. kw.; 94,468,341 mieszkańców (10 na klm. kw.). W tej liczbie 8,841 tys. Murzynów, Mulatów i t. d., 266 tys. Indyan, 119 tys. Chińczyków, 86 tys. Japończyków; reszta biali, z których 56,741 tys. urodzonych w Ameryce, a 10,250 tys. immigrantów; 6,258 tys. katolików, a reszta należy do 100 z górą kościołów i sekt protestanckich; około miliona żydów. Rzeczpospolita jest państwem związkowem, rządzonem przez kongres dwuizbowy: senat (90 czł.), wybierany przez kongresy stanowe, i izbę reprezentantów (386 czł.), wybieraną bezpośrednio przez ludność w głosowaniu powszechnem. Każdy ze stanów ma obszerny samorząd i swój własny kongres dwuizbowy, oraz gubernatora wybieralnego na czele; ministrowie nieodpowiedzialni przed parlamentem. Armia na stopie pokojowej liczy 57,970 ludzi, z czego 3,656 oficerów, na stopie wojennej — 10,845,268 ludzi. Flota wojenna — 137 statków (45 pancerników) z załogą 40,210 ludzi (2,668 oficerów). Wydatki państwa — 3,572, dochody — 3,329 mil. mk.; dług państwa 3,768; stanów poszczególnych — 986; hrabstw — 825 mil. mk.



Wiliam Taft' prez. Stan. Zjed.



Herb Stanów Zjednoczonych.



Dr. A. Deucher prez. szwajcarski.



Herb Szwajcaryi.

SZWAJCARYA. Rzeczpospolita federalna, złożona z 25 kantonów, posiadających zupełną autonomię i różne ustroje polityczne. Zajmuje przestrzeń 41,324 kilometrów kwadratowych i liczy 3,327,336 mieszkańców (80 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy), a w tej liczbie 1,383 tys. katolików, 1,918 tys. protestantów, 13 tys. żydów, Stolica: Bern. Parlament składa się z dwóch izb: pierwsza składa

się z przedstawicieli kantonów, druga—z przedstawicieli ludu, wybieranych bezpośrednio przez głosowanie powszechne. Lud posiada także prawo inicyatywy prawodawczej i zatwierdzania praw (referendum); w wielu kantonach istnieje przedstawicielstwo proporcyonalne. Prezydentem jest Adolf Deucher, wybrany w r. 1909-ym. Armii stałej niema. Na wypadek wojny powołana zostaje milicya (537,899 ludzi) i pospolite ruszenie (304,428 ludzi). Budżet związku wykazuje 120 mil. marek w dochodach i 125 w wydatkach. Związek długu nie ma; długi kantonów wynoszą zaś 157 mil. mk.

SZWECYA. Monarchia konstytucyjna, obejmująca 447,864 klm. kw. przestrzeni i licząca 5,429,600 mieszkańców (12 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 2,715, protestantów 5,073,000. Stolica: Stockholm. Parlament dwuizbowy z odpowiedzialnymi przed





Gustaw V, król szwedzki, z małżonką.



Herb Szwecyi.

nim ministrami. Panujący: Gustaw V, syn Oskara II, ożeniony z Wiktoryą Badeńską; pochodzi z domu marsz. Bernadotte, datującego od 1810 r.; ur. 16 czerwca 1858 r., wstąpił na tron 8 grudnia 1907 r. Następca tronu, ks. Gustaw Adolf, ur. w r. 1822-im. Armia na stopie pokojowej liczy 62,677, na wojennej zaś 347,675 ludzi. Flota liczy 74 statki wojenne (24 pancerniki). Budżet wykazuje po obu stronach 244 mil. marek; dług wynosi 580 mil. mk.

TURCYA. Monarchia konstytucyjna: zajmuje przestrzeń 2,987,117 klm. kw. i liczy 24,028,900 mieszkańców; z tego w Europie 169,317 klm. kw. i 6,130,200 mieszk. (36 na klm. kw.), w Azyi 1,766,800 klm. kw. i 16,898,700 mieszk. (10 na klm kw.) i w Afryce 1,051,000 klm. kw. i milion mieszk. (1 na klm. kw.), a w tej liczbie mahometan 17 milionów, katolików 300 tys., wyznawców obrządku wschodniego 2,500,000, armeńczyków 1,500,000, innych chrześcijan 2,300,000, żydów 650 tys. Stolica: Konstantynopol. Parlament, złożony z senatu i z izby wybieranej przez głosowanie o-

graniczone. Panujący, padyszach (cesarz, sułtan), Mahomet V, syn Abdula Medżida; pochodzi z domu Osmanów, datującego z 1225 r.; ur. w r. 1844-ym, wstąpił na tron w r. 1909-ym; następca tronu ks.



Mahomet V, sułtan turecki.



Abbas II, khedyw egipski.



Herb Turcyi.

Zia Eddin, ur. w r. 1877-ym. Armia na stopie pokojowej liczy około 220 tys., na wojennej zaś 1,560,000 ludzi. Flota liczy 78 statków (18 pancerników) i 181 mniejszych; personel marynarki 14,369 ludzi (w tej liczbie 9,650 żołnierzy). Budżet wykazuje 470 mil. mk. w dochodach i 536 — w wydatkach. Dług wynosi 1,933 mil. mk.

WIELKA BRYTANIA. Monarchia konstytucyjna, złożona z Anglii, Szkocyi i Irlandyi, zajmuje przestrzeń 314,869 klm. kw. i liczy 29,872,061 mieszkańców (142 mieszk. na 1 klm kw.), a w tej liczbie katolików 3,660 tys., anglikanów 16,500 tys., innych wyznań protestanckich 9 mil., żydów 180 tys. Wielka Brytania ma największe na





Jerzy V, król angielski z małżonką.



Herb Anglii.

świecie posiadłości kolonialne, które zajmują obszar 29,557,192 klm. kw. i liczą 349,007,158 mieszk. W Azyi — cesarstwo Indyjskie, w Afryce Egipt i Sudan, w Ameryce — Kanadę i całą prawie Australię, tworzącą państwo związkowe. Stolica: Londyn. Parlament,

złożony z dziedzicznej izby parów, i z izby gmin, wybieranej na zasadzie głosowania ograniczonego. Ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem. Kolonie Kanada i związek Australijski mają bardzo szeroką autonomię i taki sam ustrój, jak kraj macierzysty. Panujący: król Jerzy IV, cesarz Indyi, syn Edwarda VII i Aleksandry Duńskiej, ożeniony z Maryą ks. Teck; pochodzi z domu hanowerskiego, datującego od 1000 r.; ur. w r. 1865-ym, wstąpił na tron 7 maja 1910 r. Następca tronu, ks. Edward, ur. w r. 1894-ym. Armia liczy ogółem 1,036,734 ludzi, z czego na indyjską przypada 162,370, na terytoryalną 312 tys., na rezerwy 305,611 i na kolonialną 4,049. Obowiązkowej służby wojskowej niema. Flota liczy 64 wielkie okręty wojenne, 38 krążowników opancerzonych, 70 krążowników, 263 lżejsze statki i torpedowce, ogółem 498 statków z 2,486 armatami i załogą, liczącą ogółem 224,525 ludzi. Wydatki i dochody państwa wynoszą 3,148 i 3,153 mil. marek; ciał samorządnych zaś 3,370 mil. mk.; dług państwowy 14,484 mil. mk.

WIRTEMBERGIA. Monarchia konstytucyjna, należąca do Rzeszy Niemieckiej, zajmuje przestrzeń 19,512 klm. kw. i liczy 2,302,179 mieszkańców (118 na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 695 tys., protestantów 1,587,000, żydów 11,500. Stolica Stuttgart. Parlament złożony z izby panów i izby deputowanych, wybieranych na zasa-



Królestwo wirtemberscy.





Herb Wirtembergii.

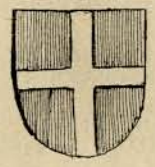
dzie głosowania trzystopniowego i ograniczonego. Panujący: król Wilhelm II, syn Fryderyka, ożeniony z ks. Maryą Waldeck-Pyrmont; pochodzi z domu wirtemberskiego, datującego z r. 1081-go; ur. 25 lutego 1848 r.; wstąpił na tron 6 października 1891 r. Następca, ks. Filip z linii książęcej, ur. w r. 1838-ym. Armia własna, dostarczana do armii niemieckiej, liczy na stopie pokojowej 24,102 ludzi (961 oficerów). Budżet wykazuje w dochodach 192 miliony marek, w rozchodach zaś 191 mil. mk. Dług wynosi 586 mil. mk.

WŁOCHY. Monarchia konstytucyjna, zajmuje obszar 286,682 klm. kw. i liczy 33,909,776 mieszkańców (118 mieszk. na 1 klm. kw.), a w tej liczbie katolików 31 mil., protestantów 68 tys., żydów 34 tys. Stolica: Rzym. Rządy sprawuje parlament, złożony z senatu i izby deputowanych, wybieranej przez głosowanie ograniczone, oraz





Wiktor Emanuel III, król włoski, z małżonką.



Włochy.

ministrowie przed nim odpowiedzialni. Panujący: król Wiktor Emanuel III, syn Humberta I i Małgorzaty Sabaudzkiej, ożeniony z Heleną Czarnogórską; pochodzi z domu sabaudzkiego, datującego od 1032 r.; ur. 11 listopada 1869 r., wstąpił na tron 29 czerwca 1900 r. Następca tronu, ks. Humbert, ur. w r. 1904-ym. Armia na stopie pokojowej liczy 285,952, a na stopie wojennej 796,068 ludzi; milicya terytoryalna — 2,278,390 ludzi. Flota liczy 298 statków (46 pancerników); załoga — 25,642, wojsko marynarki podczas pokoju 29,535, na stopie wojennej 97,173 ludzi. Budżet państwowy wykazuje w dochodach 1636 i w rozchodach 1603 miliony marek; dług wynosi 10,105 mil. mk.

Wykaz drobniejszych państw, w po

	W jakiej części świata	Ustrój	Panujący	Data urodz. i objęcia rządów
Abisynia	Afryka	Cesarstwo abs.	Negus Lid. Jeas.	1910
Afganistan	Azya	mon. abs.	Emir H.-Ullah	1872—1901
Andora	Europa	rzeczpospol.	rada wykonaw.	—
			biskup Urgel	
Anhalt — Rzesza Niemiecka	Europa	księs. konst.	Fryderyk II	1856—1904
Annam — protektorat Francyi	Azya	mon. abs.	kr. Duy Than	1900—1908
Boliwia	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Montes	1904
Borneo	Azya	mon. abs.	sułt. Akamaldin	1885
Brunświk — Rzesza Niemiecka	Europa	w. ks. konst.	Albrecht	1857—1907
Buchara — protektorat Rosyi	Azya	mon. abs.	Seid Abdul Akh.	1859—1885
Chili	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Montt	1906
Costa-Rica	„	„	pr. Gonz. Viquez	1906
Chiwa — protektorat Rosyi	Azya	mon. abs.	M. Rachim	1845—1865
Egipt—wassal Turc. prot. Anglii	Afryka	„	kedyw Abbas II	1874—1892
Ekwator	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Alfaro	1906
Guatemala	„	„	pr. Estr. Cabrera	1905
Haiti	„	„	vacat	1909
Honduras	„	„	pr. Mig. Davila	1908
Kambodża — protektor. Francyi	Azya	mon. desp.	kr. Sisowath	1904
Kolumbia	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Raf. Reyes	1904
Kongo — protektorat Belgii	Afryka	mon. desp.	kr. belg. Albert	1910
Korea — „ Japonii	Azya	„	cesarz Yczok	1874—1907
Kreta	Europa	pod pr. Tur. i moc	Al. Zaimis	1906
Kuba	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Gomez	1908
Liberya	Afryka	rzeczp. murz.	prez. Barclay	1904
Liechtenstein — Rzesza Niem.	Europa	księs. konst.	ks. Jan II	1840—1858
Lippe „	„	księs. konst.	ks. Leopold IV	1871—1904
Marokko	Afryka	abs. monarch.	sułt. M. A. Hafid	1898—1908
Meklemburg Schwerin—Rz. N.	Europa	w. księs. stan.	Fryd. Franc. III	1882—1897
„ Strelitz „	„	„	Adolf Fryd.	1848—1904
Meksyk	Ameryka	rzeczpospol.	prez gen. Diaz	1904
Nepal	Azya	państwo abs.	Maharad. Pritri Bir Bikram	1874—1884
Nikaragua	Ameryka	rzeczpospol.	pr. gen. Zelaya	1906
Oldenburg — Rzesza Niem.	Europa	w. ks. konst.	Fryd. Aug.	1852—1900
Panama	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Obaldia	1908
Paragwaj	„	„	prez. Navero	1908
Peru	„	„	prez. Leguia	1908
Persya	Azya	monar. konst.	sz M. Ali Mirza	1872—1897
Reuss starsza linia—Rz. N.	Europa	ks. konstyt.	Henryk XXIV	1878—1902
„ młodsza „ „	„	„	Henryk XIV	1832—1867
Sachsen Altenburg — Rz. N.	„	„	Ernest II	1871—1908
„ Koburg i Gotha „	„	„	Karol Edward	1884—1900
„ Meiningen „	„	„	Jerzy II	1826—1866
„ Weimar „	„	w. ks. konst.	WilhelmErnest	1876—1901
Schaumburg Lippe „	„	ks. konstyt.	Jerzy	1846—1893
Schwarzburg Rudolstadt „	„	„	Günther	1852—1890
Schwarzburg Sondershausen „	„	„	Karol Günther	1830—1880
Salvador	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Figueroa	1907
Samoa	Afryka	królestwo	król Malietoa	1903
San Marino	Europa	rzeczpospol.	dwaj regenci	1905
Syam	Azya	król. absol.	Chutalongkorn I	1853—1868
Tunis	Afryka	państwo abs.	bej Nasr	1855—1906
Uruguay	Ameryka	rzeczpospol.	prez. Wiliamm	1907
Waldeck — Rzesza Niemiecka	Europa	ks. konstyt.	Fryderyk	1865—1893
Wenezuela	Ameryka	rzeczpospol.	zmiany ciągłe	w r. 1910
Zanzibar	Afryka	państwo abs.	sułt. S. A. Hamud	1884—1902

przednim spisie nie wyszczególnionych.

Przestrzeń kil. □	Zaludnienie	Gęstość zaludnien. na klm.kw.	Przeważające wyznanie	Armia	Flota	Budżet w mil.	Dług. mar.
800.000	8 mil.	10	koptyjsk.	200.000	—	—	—
624.000	4.550.000	7	mahomet.	51.000	—	15	—
452	5.231	12	katolic.	—	—	Fran. płac.	778 fr.
			biskup Urgel			biskup. „	373 fr.
2.229	328.029	143	protest.	—	—	26	—
135.000	5.565.597	41	buddyści	—	—	5,1	—
1.470.196	1.953.916	1,4	katolic.	2.890	—	24	17,7
—	—	—	buddyści	—	—	—	—
3.672	485.958	132	protest.	—	—	14	10
—	—	—	mahomet.	—	—	—	—
759.000	3.399 928	4	katolic.	9.052	35 st.	305	3,038
48.410	351.176	7	„	1.000	1 „	14,7	68,2
—	—	—	mahomet.	—	—	—	—
3.029.668	15.303.383	5	„	26 870	12 st.	305	1,966
307.243	1.272.000	4	katolic.	4.379	3 „	31,6	21,6
113.030	1.882.992	16	„	7.000	—	56,8	140,7
28.676	1.500.000	5	„	6.828	3 st.	26,1	126,5
114.670	500.136	5	„	500	2 „	15,6	110,3
96.900	1.237.864	13	buddyści	—	—	4,5	—
1.181.573	4.141.791	4	katolic.	6.528	11 st.	64,8	91,6
2.382.800	19.000.000	6	poganie	13.661	41 „	28,7	86,4
218.900	9.781.671	45	buddyści	—	—	42,4	24
8.618	309.656	36	gr.-wsch.	1301 żand.	—	4,8	4,3
118.833	2.048.980	17	katolic	3.719	—	123	—
95.400	1.500.000	16	ewangel.	5 pułków	—	1,4	4,7
159	9.650	60	katolic.	—	—	0,46	—
1.215	145.577	120	ewangel.	—	—	2,3	1,3
456.000	7.000.000	15	mahomet.	milicya	5 st.	9,7	—
13.127	625.045	48	ewangel.	—	—	18,1	132,5
2.300	103.451	35	„	—	—	5,2	1,9
1.987.201	13.607.259	7	katolic.	28.671	20 st.	211	908
—	—	—	buddyści	—	—	—	—
128.340	459 888	4	katolic	4.000	10 st.	7,2	14,5
6.428	438.856	68	ewangel.	—	—	16,2	61,7
87.480	340.000	4	katolic.	400 polic.	—	9,9	—
253.100	631.347	2	„	620	3 st.	12,6	120,2
1.769.804	4.559.550	3	„	6.307	13 „	62,2	64,1
1.645.000	9.500.000	6	mahomet.	24 500	2 „	24,1	72,4
316	70.603	223		—	—	1,52	—
827	144.584	175		—	—	2,64	1,04
1.324	206.508	156		—	—	4,7	—
1.978	242.432	123		—	—	7,55	2,3
2.468	268.916	109	ewang.	—	—	10,7	8,7
3.611	388.095	107		—	—	10,6	2,5
340	44.992	132		—	—	0,8	0,49
940	96.835	103		—	—	2,6	4,7
862	85.152	99		—	—	3,29	5,43
21.160	1.116.253	53	katolic.	21 tys.	1 st.	18,5	19,2
2.572	32.612	13	bałwochw.	—	—	0,764	—
60	11.002	183	katolic.	988	—	0,44	—
633.000	6.070.000	10	buddyści	26.200	23 st.	76,9	8,2
167.400	1.828.895	12	mahomet.	—	—	35	189,8
178.700	1.103.040	6	katolic.	9.753	3 st.	91,6	557,4
1.121	59.127	53	ewangel.	—	—	1,4	1,6
942.300	2.646.835	3	katolic.	7.600	3 st.	44,6	187
2.640	236.000	89	mahomet.	—	1 „	22,1	—

Polska literatura naukowa
w roku 1909.

Pod znakiem Juliusza Słowackiego upłynął ten jego rok jubileuszowy. Prócz przeróżnych, w miarę sił i okoliczności, obchodów, zaznaczyła się ta pamiętna rocznica urodzin twórcy „Króla-Ducha“ szeregiem wydawnictw, mających na celu wyjaśnienie i zgłębienie, a także popularyzacyę wśród szerokich warstw czytelniczych utworów wielkiego poety.

A przedewszystkiem—wydania. Jedno z nich w 6-ciu wielkich tomach wyszło nakł. księg. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, w układzie znanego miłośnika naszej poezyi romantycznej, autora „Monsalwatu“, d-ra Artura Górskiego. Zawiera ono wszystkie pisma drukowane poety z wydań zbiorowych, rozproszone po czasopismach i osobnych drukach, a także wiele rękopiśmiennych, dotychczas nieznanych; jest też i poprawne, co poręcza samo imię autora edycyi, dobrze zasłużonego w dziedzinie badań historyczno-literackich; jest wreszcie i najtańsze ze wszystkich, co jest rzeczą niezmiernie ważną, jeżeli chodzi o popularyzacyę pism twórcy „Anhellego“ (cena rb. 4, w opr. płóc. rb. 6, w wykw. opr. rb. 8).

Innym znów celom odpowiada wielka, 10-tomowa edycya, podjęta przez księgarnię W. Gubrynowicza we Lwowie, a dokonana zbiorowemi siłami Br. Gubrynowicza i W. Hahna, p. t. „Dzieła, pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe“ (cena kor. 40, na czerpanym papierze kor. 75). Wydawcy nie zadowolili się plonem pism drukowanych poety, sięgnęli do rękopisów i dali nam wydanie jak najpełniejsze (chociaż niezupełnie kompletne, przygotowuje się tom XI-ty, dodatkowy), o dużej wartości naukowej, wydanie, dające trwałą podstawę do przyszłej pracy naukowej.

Trzecie wierne wydanie, nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie, wykonał prof. Tadeusz Pini, p. n. „Dzieła Juliusza Słowackiego“ (cena rb. 6). Zawiera się w dwóch wielkich tomach ścisłego, dwuszpaltowego druku i mieści w sobie wszystkie drukowane pisma poety; rozpoczyna ono wydawnictwo „Biblioteki klasyków polskich“, przez firmę H. Altenberga zamierzone.

A potem jubileusz Słowackiego wywołał całą powódź studyów, rozpraw, przyczynków, szkiców, wreszcie książeczek popularnych, udostępniających utwory poety licznym rzeszom czytelniczym. Na pierwszem miejscu należy wymienić pisma zbiorowe, różnym stronom twórczości autora „Balladyny“ poświęcone: 1) nauczyciele szkół galicyjskich złożyli się na wielką, trzytomową, kilkadziesiąt prac krytycznych zawierającą „Księgę pamiątkową ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego“ (cena kor. 20); 2) grono nauczycieli gimnazyum II we Lwowie wydało wspólnemi siłami księgę jubileuszową p. t. „Juliuszowi Słowackiemu“ (cena kor. 3); 3) wreszcie—młodzież lwowska, kształcąca się pod kierunkiem prof. J. Kallenbacha, wystąpiła z pięknem wydawnictwem zbiorowem, niezmiernie sympatycznem, p. n. „Cieniom Juliusza Słowackiego, rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy, uczniowie wszechnicy lwowskiej“ (cena rb. 3). Dodać należy, że liczne z zamieszczonych w powyższych wydawnictwach studya i szkice ukazały się w osobnych odbitkach.

Nie dość na tem. O istotnem zainteresowaniu się twórczością Słowackiego świadczy też mnóstwo osobnych dzieł i dziełek, wśród których nie brak rzeczy wielkiej wartości naukowej. Do nich należy np. znakomita praca, owoc skrzętnych badań i wielkiej erudycyi, Jana Gwalberta Pawlikowskiego „Studyów nad „Królem-Duchem“, część pierwsza: Mistyka Słowackiego“ (cena rb. 5); cóżkolwiek to jest tylko część pierwsza pracy zamierzonej i „Króla-Ducha“ dotyczy zaledwie pośrednio, w dziejach studyów nad ostatnią dobą twórczości poety jest to olbrzymi krok naprzód.

Tego samego przedmiotu dotyczy również doskonała rozprawa Ignacego Matuszewskiego p. t. „Król-Duch czy Królowie-Duchy“ (cena kop. 50), jak również, w znacznej mierze, Juliusza Kleinera „Studya o Słowackim“ (cena rb. 1.20). Wreszcie, ukazała się pierwsza książeczka popularna o „Królu-Duchu“, M. Mossoczowej (M. Koliskówny), p. n. „Arcydzieło Juliusza Słowackiego. Król-Duch“ (cena kop. 60).

Rozlicznych kwestyi, związanych z życiem i twórczością poety, dotykają następujące prace, przeważnie charakteru analitycznego: 1) Bronisława Chlebowskiego „Słowacki i Szekspir“ (cena kop. 30); 2) Stanisława Maykowskiego „Anhelli Słowackiego w świetle najnowszych badań krytyczno-literackich“ (cena kop. 45); 3) Tadeusza Grabowskiego „Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła na tle współczesnej epoki“ (tom I, bardzo dobra praca syntetyczna, powstała z rozszerzenia zarysu, zamieszczonego w trzech tomikach „Książek dla wszystkich“, cena rb. 1.80); 4) tegoż: „Filozofia Juliusza Słowackiego“ (cena kop. 45); 5) Juliusza Kleinera „Układ i tekst dzieł Juliusza Słowackiego, o pierwszem wydaniu zbiorowem pism poety“ (cena rb. 1.20); 6) W. Hahna „Szkice literackie o J. Słowackim“ (cena rb. 1.30; tenże autor wydał dwa szkice popularne jubileuszowe); 7) L. Méyeta: „Słowacki i Wiszniewski“ (cena kop. 40); 8) tegoż: „Kiedy się urodził Juliusz Słowacki?“ (cena kop. 60); 9) tegoż: „Słowacki i Komierowski“ (cena kop. 40); 10) Tadeusza Sinki: „Hellenizm Juliusza Słowackiego“ (cena rb. 1.80); 11) ks. J. Ciemniewskiego: „Juliusz Słowacki w świetle swoich pism religijnych“ (cena kop. 60); 12) Józefa Wiśniowskiego „Święto poety, jubileuszowe szkice o Słowackim“ (cena rb. 1.20); 13) Henryka Trzpisa: „Ze studyów nad Słowackim“ (cena rb. 1.60); 14) L. Janowskiego: „Lata uniwersyteckie Słowackiego“ (cena kop. 35); 15) W. Lutosławskiego „Darwin i Słowacki“ (cena kop. 30); 16) M. Sokolnickiego: „Juliusz Słowacki wychowawcą narodowym“; 17) Jana Z. Konecznego „Juliusz Słowacki w świetle okultyzmu“.

Prócz tego W. Hahn ogłosił książkę p. t. „Juliusz Słowacki w poezyi polskiej“, rodzaj antologii poetyckiej; dalej wyszło kilka-

naście jubileuszowych dziełek popularnych, wśród których wyróżnia się rzecz, wydana nakładem „Macierzy Polskiej“ w Galicyi, p. t. „Żywot i wybór pism J. Słowackiego w setną rocznicę urodzin“, ze wstępem i w układzie K. Wojciechowskiego (cena kop. 40).

Z pośród zeszytów i numerów jubileuszowych, wydanych przez rozliczne czasopisma, wysuwa się na czoło specyalny, Juliuszowi Słowackiemu poświęcony, tom Pamiętnika Literackiego.

Przechodząc do studyów z dziedziny historyi literatury polskiej, wymienimy najgłośniejsze z nich w porządku chronologicznym przedmiotów. Najdawniejszej epoki piśmiennictwa naszego dotyczy studyum prof. Teodora Wierzbowskiego o „Bogarodzicy“ (cena kop. 10). Z pierwszej połowy XVI-go stulecia mamy cenną niezmiernie publikacyę prof. Ignacego Chrzanowskiego, a mianowicie klasyczne pod każdym względem wydanie „Ezopa“ Biernata z Lublina, tych najdawniejszych bajek, w języku polskim spisanych (cena rb. 4.50); być może, iż z pod pióra tegoż Biernata wyszedł wydany obecnie przez p. Franciszka Pułaskiego „Dyalog Palinura z Charonem“ (cena kop. 90).

Ciekawy przyczynek do literatury naszej XVII w. dał nam p. Stanisław Turowski w monografii p. t. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“ (cena kop. 80). Na tem też miejscu wymienić winniśmy rozpoczęte niedawno przez p. Karola Badeckiego wydawnictwo p. n. „Białe kruki“, t. j. zbiór niezmiernie rzadkich dawnych druków; dotychczas wyszły dwa numery: satyra wierszowana p. t. „Lament chłopski na pany“ (cena rb. 1.80), i poemacik satyryczny Piotra Zbylitowskiego z r. 1600, p. t. „Przygana wymyślnym strojom białogłowskim“ (cena rb. 3.15).

Epokę stanisławowską charakteryzują wybornie studya prof. Chrzanowskiego: „Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku“ (cena rb. 1.50); cennym też materyałem do tej ery jest prof. Wierzbowskiego wydawnictwo materyałów do dziejów Komisyi Edukacyjnej.

Przechodząc do minionego stulecia, zauważyć musimy, iż znanego powszechnie wydawnictwa, p. t. „Wiek XIX, sto lat myśli polskiej“, pod redakcyą Br. Chlebowskiego, Ign. Chrzanowskiego, J. Korbuta, St. Krzemińskiego i niżej podpisanego ukazał się tom V, z wyborną charakterystyką Zygmunta Krasińskiego, pióra Br. Chlebowskiego, na czele (cena rb. 1.80, w opr. rb. 2.50).

Cenne przyczynki do charakterystyki śpiewaka „Wiesława“ ogłosił dr. Aleksander Łucki: „Nieznane poezye Kazimierza Brodzińskiego“ (cena rb. 1.80), oraz „Młodość Kazimierza Brodzińskiego“ (cena rb. 1.10), obie prace na podstawie nieznanych materyałów rękopiśmiennych.

Liczbę „mickiewiczianów“ powiększyła niezmiernie cenna, nowe rzucająca światło na autora „Ody do młodości“ publikacya „Nieznanych pism (1817—1823)“, z nowo odnalezionego Archiwum Filomatów wydobytych i ogłoszonych przez prof. J. Kallenbacha (cena rb. 2.40). Piękną też pracę o Mickiewiczu napisał młody badacz, p. Manfred Kridl, p. t. „Mickiewicz i Lammennais, studyum porównawcze“ (cena rb. 1,35).

Literaturę biograficzną, dotyczącą autora „Przedświtu“, zbogaciły następujące prace: F. Hoesicka „Miłość w życiu Zygmunta Krasińskiego“ (cena rb. 3.20), oraz ogłoszone w pięknej szacie wydawniczej przez p. L. Wellischa nieznane listy „Zygmunta Krasińskiego do Ary Scheffera“ (cena rb. 3.50).

Kilka też studyów dotyczyło Cypryana Norwida, który coraz bardziej staje się popularnym i znanym, w wiele lat po śmierci: pisze o nim Adam Krechowiecki: „O Cypryanie Norwidzie, próba charakterystyki“ (2 tomy, cena rb. 3.60), Cezary Jellenta: „C. Norwid, szkic syntezy“ (cena kop. 70), A. E. Balicki: „C. Norwid“ (cena kop. 40); ogłasza jego utwory p. R. Zrębowicz („Wybór poezyi“, cena rb. 1.20), „Czarne i białe kwiaty“, nowele (cena rb. 1.60).

Innego z zapomnianych, znakomitego autora „Powstania narodu polskiego“, dotyczą dwie nowe monografie: Artura Śliwińskiego „Maurycy Mochnacki, żywot i dzieła“ (cena rb. 2.40), oraz Jana Kucharzewskiego „Maurycy Mochnacki“ (cena rb. 3).

Wreszcie, kończąc z epoką romantyzmu, wymienimy jeszcze dwie prace p. Andrzeja Baumfelda: „Polska myśl mesyaniczna“ (cena kop. 85), oraz „Mieczysław Romanowski, studyum ideowe i literackie“ (cena kop. 50).

Z ostatniej doby naszej twórczości wymienimy przedewszystkiem rzecz, mającą charakter syntezy, a mianowicie Jana Lorentowicza „Młoda Polska“ (2 tomy, cena rb. 1.65), dalej dwa studya o autorze „Wesela“: Józefa Kotarbińskiego „Pogrobowiec romantyzmu, rzecz o Stanisławie Wyspiańskim“ (cena rb. 1.80), oraz Walerego Gostomskiego „Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego, Wesele“ (cena kop. 40); dalej podniosłą, nawskroś przeniknięta duchem patryotycznym monografię prof. Stanisława Tarnowskiego o „Juliuszu Klaczce“ (cena 2 tomy rb. 3). Wreszcie wspomniany powyżej prof. Chrzanowski poświęcił prof. Władysławowi Nehringowi piękny, serdeczny nekrolog (cena kop. 60), a p. W. Gostomski wydał rzecz o Elizie Orzeszkowej.

Na końcu wymienimy prace, mające charakter ogólny: pod kierunkiem prof. dr. R. Pilata wydawany uniwersytecki kurs „Historyi literatury polskiej“ (dotychczas ukazał się tom IV, literatura XVIII w., oraz dwa zeszyty tomu II: piśmiennictwo w XVI stuleciu), oraz Chrzanowskiego wykład wstępny w uniwersytecie jagiellońskim, p. t. „O literaturze polskiej“ (cena kop. 40).

Piśmiennictwo naukowe z dziedziny literatury powszechnej przedstawia się, jak zwykle u nas, niezmiernie ubogo: z rzeczy ważniejszych możemy wymienić zaledwie Władysława Jabłonowskiego „Dokoła Sfinksa, studya o twórczości i życiu narodu rosyjskiego“, (cena rb. 1.50), prof. Kazimierza Morawskiego „Historya literatury rzymskiej za rzeczypospolitej“ (cena rb. 3.20), wreszcie dr. R. Dybowskiego „Literatura i język średniowiecznej Anglii“ (cena rb. 1 kop. 20).

Niezbyt obficie przedstawia się również plon naukowy ubiegłego roku w dziedzinie językoznawstwa: wymienimy tu „Rocznik slawistyczny“, wydawany przez Jana Łosia, Kazimierza Nitzscha

i Jana Rozwadowskiego (dotychczas wyszły dwa tomy, cena za tom rb. 3.20), Adama Antoniego i Mirosława Kryńskich „Zabytki języka staropolskiego“ (zeszyt I, cena za całość rb. 2), wreszcie—Aleksandra Brücknera „Filologia i lingwistyka, szkic polemiczny“ (cena kop. 60).

A teraz przychodzi czas na wielki dział historyi. Przedewszystkiem—historyi ojczystej.

Wielka rocznica zwycięstwa połączonych wojsk Polski, Litwy i Rusi nad zakonem krzyżackim na polach Grunwaldu wywołała powódź utworów i wydawnictw przygodnych, dzieł, pism i pisemek, mających na celu wyjaśnienie doniosłości bitwy grunwaldzkiej, oraz jej jubileuszu półwiekowego.

Z pośród tych książek przeróżnych, wielkich i małych, na pierwszem miejscu wymienić należy klasyczną monografię Antoniego Prochaski p. t. „Król Władysław Jagiełło“ (2 tomy, cena rb. 6.50). Autor, dobrze znany z historyografii naszej ze studyów, dotyczących właśnie Polski, Litwy i Zakonu w XIV i XV stuleciu, był, jak nikt inny, powołany do tej trudnej pracy. A że wykonał ją bez zarzutu, tego dowodem okoliczność, iż praca ta wyszła pod egidą i nakładem najwyższej naszej instytucyi naukowej, Krakowskiej Akademii Umiejętności (z funduszu Nestora Bucewicza). Rzecz ta, obszerna i gruntowna (przeszło 800 stronic druku sporej ósemki), może być uważana za jedną z najtrwalszych pamiątek, jakie pozostawił po sobie społeczeństwu naszemu jubileusz grunwaldzki.

Do cenniejszych wydawnictw okolicznościowych należą trzy piękne albumy. Jeden z nich, p. t. „Album jubileuszowe Grunwald, szkic historyczny“ (cena rb. 6). Tekst, zawierający obraz dziejów zakonu krzyżackiego na ziemiach polskich, opracował Jarosław z Bratkowa; liczne ilustracye czynią całość niezmiernie interesującą i miłą dla oka.

Drugie wydawnictwo w tymże zakresie i rodzaju, p. t. „Hołd Grunwaldowi, album pamiątkowe“ (cena rb. 2.25), wyszło w Krakowie, staraniem „Straży polskiej“. Tekst wypełniły fragmenty z dzieł naszych historyków, oraz artykuły publicystyczne, dotyczące Grunwaldu (K. Lubecki, A. E. Balicki, K. Szajnocha, T. Korzon, A. Prochaska, K. Bartoszewicz), wiersze, mowy. Trzecie wydawnictwo, najpiękniejsze, wyszło z pod pióra utalentowanego poety, Lucyana Rydla, p. t. „Królowa Jadwiga“ (Poznań, cena rb. 12.50); w zakończeniu hymn Bogarodzica. Ilustracye liczne i dobrze wykonane.

Z pomiędzy wydawnictw popularnych wyróżnia się przedewszystkiem zwięzły, starannie opracowany i pięknie wydany staraniem Macierzy Polskiej w Galicyi szkic prof. Wiktora Czermaka p. t „Grunwald“ (cena kop. 45); dalej zamieszczona w wydawnictwie imienia Tadeusza Kościuszki rzecz Czesława Pieniążka p. t. „Polska i Krzyżacy, opowiadanie historyczne“ (cena kop. 30); pożyteczna jest też wydana w „Książkach dla wszystkich“ monografia popularna Mieczysława Offmańskiego, p. t. „Grunwald, monografia historyczna“, (kop. 20), jak również znakomitego historyka, Tadeusza Korzona, „Grunwald, ustęp z dziejów wojennych Polski“ („Biblioteczka Narodowa“, cena kop. 12), a także Stanisława Smolki szkic p. t. „Grunwald i Beresteczko“ (cena kop. 25). Dla młodzieży wreszcie opracował dzieje Zakonu, oraz wojny 1410 roku Ludwik Glatman, w pracy, p. t. „Wielka wojna, szkic historyczny w 500-tną rocznicą zwycięstwa pod Grunwaldem“ (cena kop. 60, w opr. kop. 80).

Z obowiązku kronikarskiego wymienimy jeszcze wszystkie inne broszurki i dziełka jubileuszowe: 1) T. S. „15 lipca 1410—1910, Sława Polski, Płowce, Grunwald, Hołd Pruski, ku uczczeniu 500-letniej rocznicy pogromu krzyżactwa“ (nakładem „Sokoła“ w Podgórzu, cena kor. 1); 2) Stanisław Dąbrowski: „1410—1910, Bój Grunwaldzki“ (wydawnictwo ludowe im. Staszyca, bardzo dobra książeczka, cena kop. 30); 3) „Pogrom Krzyżaków pod Grunwaldem“ (cena kop. 15); 4) prof. Henryk Pachoński: „Krzyżacy, wydanie drugie“ (cena kop. 15); 5) ks. Ignacy Kłopotowski: „Sąd Boży pod Grunwaldem, w 500-tną rocznicę“ (cena kop. 5); 6) „W pięćsetletnią rocznicę 1410—1910“ (cena kop. 40); 7) „Pochód wojsk polskich i bitwa pod Grunwaldem, opowiadanie historyczne z początków XV wieku dla młodzieży i ludu naszego“ (cena kop. 30).

Wyszło wreszcie kilka broszurek okolicznościowych, publicystycznych, związanych z uroczystością grunwaldzką, jako to: Kazimierza Łady rzecz p. t. „Na Grunwald, wizya doby obecnej“ (cena kop. 40), Wł. Studnickiego rozprawka: „Przeciwko prądowi w sprawie obchodu grunwaldzkiego“ (cena kop. 40), oraz Lechity „W przeddzień rocznicy grunwaldzkiej.“

Wymienimy teraz monografie historyczne z ubiegłego roku w porządku chronologicznym ich przedmiotów. Średniowiecza dotyczą następujące prace: Adama Szelągowskiego „Najstarsze drogi z Polski na Wschód w okresie bizantyńsko-arabskim“ (cena rb. 1.35); Stanisława Kętrzyńskiego „O królestwie Wielkopolskiem“ (cena kop. 75), Marcelego Handelsmana „Historya polskiego prawa karnego (tom II: „Prawo karne w statutach Kazimierza W.“ cena rb. 1.50), dr. M. Balabana „Dzielnica żydowska we Lwowie, jej dzieje i zabytki“ (cena rb. 1.20), wreszcie cenna, bardzo pożyteczna praca, Antoniego Marylskiego Łuszczewskiego „Historya włościan w Polsce, czasy najdawniejsze do początków XIII wieku“ (cena rb. 1.50).

Do najważniejszych nabytków naszej historyografii w zakresie XVI stulecia należy przedewszystkiem wydane starannie przez młodego historyka, dr. Józefa Siemieńskiego, „Archiwum Jana Zamoyskiego“ (obecnie ukazał się tom II, obejmujący lata 1580—2, cena rb. 6), pierwszorzędnej wartości źródło do poznania dziejów naszej polityki za panowania Stefana Batorego. Wielce zasłużony badacz dziejów Polski i Rusi w XVI wieku, Aleksander Jabłonowski, wydał część II tomu XVII pomnikowego wydawnictwa „Źródeł dziejowych“, opisujący województwo Podlaskie pod względem geograficzno-statystycznym (cena rb. 2); ostatnio wyszedł tom I zbiorowych „Pism“ uczonego badacza, dotyczący ziem ruskich Rzeczypospolitej (cena rb. 2.50). Cennem źródłem do dziejów rozkwitu Rzeczypospolitej jest wydawnictwo p. t. „Lauda sejmikowe“, którego tom XX zawiera luda wiszneńskie z roku 1572—1648, a wyszedł staraniem A. Prochaski (cena rb. 10). Wreszcie dwie bardzo ciekawe mono-

grafie, omawiające mniej znane strony życia narodowego XVI w., zawdzięczamy Adamowi Szelągowskiemu: „Z dziejów współzawodnictwa Anglii, Niemiec, Polski i Rosyi“ (cena rb. 2.40), oraz Wacławowi Sobieskiemu „Polska a Hugonoci po nocy św. Bartłomieja“ (cena rb. 1.80).

Smutne czasy Jana Kazimierza maluje interesująca monografia Fr. Rawity Gawrońskiego o „Bohdanie Chmielnickim“ (cena 2 tomy rb. 6), a przedewszystkiem rzecz niepospolitej wartości naukowej, z wielkim talentem napisana, mianowicie serya III „Szkiców historycznych“ znakomitego dziejopisa, dr. L. Kubali, przedstawiająca wojnę moskiewską r. 1654—1655 (cena rb. 2.40).

Kilka ciekawych publikacyi dotyczy XVIII stulecia. Tu wymienić należy Władysława Konopczyńskiego „Polskę w dobie wojny siedmioletniej“ (część pierwsza: 1755—1758, cena rb. 1.50); dalej Kazimierza Pułaskiego ciekawe przyczynki, zawarte w seryi czwartej „Szkiców i poszukiwań historycznych“, a dotyczące konfederacyi barskiej (cena kor. 6); wreszcie K. Bartoszewicza popularne, suto ilustrowane „Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej“ (cena kor. 12).

Osobną grupę tworzą monografie, odtwarzające warunki bytu narodu polskiego nazajutrz po rozbiorach, jako to: Macieja Loreta „Kościół katolicki a Katarzyna II, 1772—1774“ (cena rb. 1), ks. Stanisława Chotkowskiego „Historya polityczna Kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy“ (2 tomy, cena rb. 7.50), wreszcie — dr. W. Tokarza „Galicya w początkach ery Józefińskiej“ (cena kor. 7.50).

Zwracając się ku minionemu stuleciu, winniśmy przedewszystkiem zaznaczyć świetne dzieła prof. Szymona Askenazego. Nie mówiąc już o drugiem wydaniu seryi I „Wczasów historycznych“ (cena rb. 2), znakomity autor „Księcia Józefa“ wystąpił w roku ubiegłym ze świetną monografią, jakiej dawno już nie było w naszem piśmiennictwie historycznem, mianowicie „Łukasiński“ (cena rb. 6.00), która jest nie tylko historyą nieszczęsnego więźnia z Belwederu, ale i rozległym niezmiernie, a wysoce utalentowanem piórem skreślonym obrazem stanu politycznego Królestwa od r. 1815, z przepysznemi charakterystykami Aleksandra I, Konstantego, Nowosilcowa i inn. Prócz tego uczony profesor wydał dwa tomy szkiców: „Dwa stulecia, XVIII i XIX, badanie i przyczynki“ (serya II, cena rb. 3), oraz „Nowe wczasy“ (cena rb. 2.40), a każdy z tych przyczynków nosi na sobie wybitne piętno niepospolitego umysłu badacza i pisarza.

Wysokiej wartości naukowej jest dokonana przez Bronisława Gembarzewskiego publikacya nieznanych „Pamiętników“ Ignacego Prądzyńskiego (tomów cztery z dodatkowym, zawierającym przedmowę Jerzego Moszyńskiego (cena kor. 46); jest to nie tylko wzór pracy edytorskiej, ale i źródło historyczne, rzucające nowe światło na wypadki 1830—1831 r. Podobnej wagi jest podjęte przez Michała Roztworowskiego wydawnictwo ocalonego szczęśliwie z rozbicia „Dyaryusza sejmu z r. 1830—1831“ (dotychczas ukazały się cztery tomy, cena tomu po rb. 4.20). Odnalazł się też i został przez Maryana

Antoniego Kurpiela „Pamiętnik z 1830—1831 roku“ J. U. Niemcewicza, który dotąd mieliśmy za stracony (cena kor. 3.40). Mnóstwo też ciekawych i nieznanych materyałów historycznych zawiera opublikowana przez Stanisława Smolkę „Korespondencya“ ministra Lubeckiego z lat 1821—1830 (4 tomy, cena kor. 36).

Wspomnieć też na tem miejscu musimy o pracach Ernesta Łunińskiego: o monografii o „Berku Joselowiczu i jego synu“ (cena rb. 1), oraz o tomie szkiców historycznych p. t. „Wspominki, z dni historycznych kart kilka“ (cena rb. 1.80), a wreszcie o popularnych, z licznemi ilustracyami „Dziejach powstania listopadowego“, pióra Augusta Sokołowskiego (cena rb. 6).

Kilka też ciekawych przyczynków znalazło się w „Miscellaneach historycznych“ Aleksandera Kraushara, z pośród których wyróżnia się zwłaszcza na podstawie nieznanych dokumentów skreślony „Spisek koronacyjny w roku 1829 w świetle prawdy historycznej“ (cena rb. 1).

Dziejów emigracyi polskiej po r. 1831 dotyczą dwie prace: Antoniego Karbowiaka „Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie“ (cena rb. 2.70), oraz dr. Bolesława Limanowskiego piękna monografia o „Stanisławie Worcellu“ (cena kor. 10).

Zaznaczywszy wreszcie, że przyczynkami do epoki, poprzedzającej bezpośrednio ostatnie powstanie, są wspomnienia Maryana Dubickiego: „Młodzież polska w uniwersytecie kijowskim przed rokiem 1863“ (cena rb. 1), oraz „Z przeszłości 1861—1862“ (cena rb. 1.50), oraz wspomniawszy o dr. Jana Stelii-Sawickiego „Galicyi w powstaniu styczniowem“ (cena rb. 2.50), kończymy ten przegląd wzmianką, że najogólniejsze pytania z zakresu historyozofii rozwiązuje niezmiernie głęboka, śmiała i oryginalna praca J. K. Kochanowskiego, p. t.: „Echa prawieku i błyskawice praw dziejowych na tle teraźniejszości“ (cena rb. 1.50).

Niewiele jest do powiedzenia o naszem piśmiennictwie naukowem w zakresie historyi powszechnej: prócz Ludwika Kulczyckiego „Rewolucyi rosyjskiej od Dekabrystów do wędrówki w lud, 1825—1870“ (cena rb. 2.80), prócz ks. Karola Dębińskiego „Raskołu i sekt prawosławnej cerkwi rosyjskiej“ (cena rb. 1), wymienić tylko możemy świetną monografię Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Rzym, ludzie Odrodzenia“, jeden z piękniejszych nabytków naszej literatury historycznej w omawianym okresie czasu (cena rb. 8.20, w opr. rb. 10.40).

Wspomniawszy mimochodem o kilku monografiach i wydawnictwach z dziedziny historyi sztuki, jako to: świetna rzecz Stanisława Witkiewicza o „Matejce“, bogato ilustrowana (cena rb. 5.40), pięknie również wydana monografia Antoniego Gawińskiego o „Józefie Buchbinderze, polskim malarzu religijnym, 1839—1909“ (cena rb. 3), Henryka Opieńskiego „Chopin“ (cena rb. 2.25), jak wreszcie piękny album do dziejów naszej historyi sztuki, p. t. „Malarstwo polskie w odbitkach barwnych“ (cena 12 zeszytów rb. 18), przechodzimy do prac naukowych z dziedziny nauk społecznych i politycznych.

Tutaj należą przedewszystkiem dwa wybitne dzieła z zakresu polityki: a mianowicie prof. dr. Józefa Buzka, posła do Rady Państwa, „Historya polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908“ (cena rb. 3), oraz prof. Józefa Milewskiego, również polityka czynnego, „Zagadnienie narodowej polityki“ (cena kor. 6). Te dwie prace wysokiej wartości naukowej, wielce pouczające i głębokie, to najcelniejszy dorobek naszej literatury publicystyczno-politycznej w omawianym przez nas okresie.

A prócz tego wymienić nam jeszcze należy dwa dzieła, biegunowo różne pod względem wypowiadanych poglądów i przekonań politycznych, a mianowicie Wojciecha hr. Dzieduszyckiego rzecz p. t. „Dokąd nam iść wypada?“ (cena kor. 6), oraz Ludwika Krzywickiego „W otchłani“ (cena rb. 1.60); zestawienie tych enuncyacyi przedstawicieli dwóch przeciwnych obozów byłoby niezmiernie interesujące.

Książki Stanisława Brzozowskiego p. t. „Legenda Młodej Polski, studya o strukturze duszy kulturalnej‘ (cena rb. 2.80), oraz „Idea“ (cena rb. 2.80), wywołały nie tylko żywe zainteresowanie i najsprzeczniejsze sądy, ale i namiętne spory, zarówno ze względu na świeżość i oryginalność zawartych w nich sądów i uwag, jak i z uwagi na osobę autora.

W zakresie teoretycznym nauk społecznych wymienić nam przedewszystkiem należy dzieło Aleksandra Świętochowskiego, p. t. „Utopie w rozwoju historycznym“ (cena rb. 2), szczegółowy przegląd wszystkich teoryi utopijnych od najdawniejszych czasów, dzieło, jakiego jeszcze nie było w literaturze naszej.

Jednej tylko utopii nie uwzględnił szanowny autor, a to tylko dlatego, że ukazała się już po wyjściu jego książki: mówimy tu o niezmiernie oryginalnem, budzącem wielkie zainteresowanie, śmiałem dziele prof. Wincentego Lutosławskiego, p .t. „Ludzkość odrodzona, wizye przyszłości‘ (cena rb. 1.50); ten ponętny obraz lepszej przyszłości pociągnie każdego czytelnika, choćby nawet i nie podzielał nadziei i przekonań autora.

Jeżeli teraz wymienimy jeszcze ks. Stefana Pawlickiego, prof. uniwersytetu krak., kurs „Socyologii“ (cena kor. 7), dalej prof. Fr. Zolla (juniora) część ogólną „Austryackiego prawa prywatnego“ (cena kor. 12), wreszcie mające charakter bardziej publicystyczny dziełko Leo Belmonta „Socyalizm i sprawiedliwość“ (cena rb. 1.50), Stefana Prószyńskiego cenną broszurkę ekonomiczną p. n. „Z padołu na wyżyny, jak zebrać fundusze“ (cena kop. 85), prace źródłowe St. Lubicza „Kwestya włościańska w Polsce porozbiorowej“ (cena rb. 1.60) i Ludwika Włodka „Polskie kolonie rolnicze w Paranie“ (cena kop. 75), oraz rozprawki Jerzego Kurnatowskiego: „Zasady moralne“ (cena kop. 50), oraz „Moralność i życie“ (cena kop. 60), wyczerpiemy wszystkie najważniejsze prace z zakresu nauk społecznych z ubiegłego roku.

Co się tyczy filozofii, to zwrócimy uwagę na oryginalne dzieło prof. W. Lutosławskiego, p. n. „Rozwój potęgi woli przez psychofizyczne ćwiczenia“ (cena rb. 1.20), które ma na celu wywarcie

błogosławionego skutku tak na rozwój organizmu, jak i podniesienie poziomu świata duchowego, a zwłaszcza woli; jednocześnie wyszły tegoż autora, w drugiem wydaniu, „Początki filozofii greckiej od Thalesa do Demokryta i Sokratesa“ (cena rb. 1.20).

Z innych praw w zakresie filozofii w najogólniejszem znaczeniu tego wyrazu wymienimy przedewszystkiem tom specyalny Przeglądu Filozoficznego, wypełniony rozprawami na temat „Wyjaśnienie i opis“, odznaczonemi na ostatnim konkursie redakcyi Przeglądu (cena rb. 2.40, a dalej dzieła: prof. dr. Kazimierza Twardowskiego, p. t. „O filozofii średniowiecznej wykładów sześć“ (cena rb. 1.30), Ignacego Radlińskiego „Spinoza, rzecz polityczno-społeczna“ (cena rb. 2.20), ks. prof. Fr. Gabryla „Filozofia przyrody“ (cena rb. 4), Maryana Borowskiego „O pojęciu konieczności“ (cena kop. 75), Wł. M. Kozłowskiego: „Historya filozoficzna powstania i rozwoju idei podstawowych umiejętności współczesnej“ (cena rb. 1.30), Floryana Znanieckiego „Zagadnienie wartości w filozofii (cena rb. 1.20), F. Bogackiego „Zagadnienia etyki“ (cena kor. 3), S. Rudniańskiego „Pogadanki filozoficzne“ (cena kop. 40), Michała Sobieskiego „Przędziwo Arachny, z pogranicza sztuki i filozofii“ (cena rb. 1), Jakóba Lewkowicza „Podstawowe zagadnienia teoretycznej i praktycznej“ (tom I: zagadnienia teoretyczne, cena rb. 1).

Pozostają jeszcze prace z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych.

Tu, oczywiście, wymienić tylko możemy dzieła, mające charakter ogólno-kształcący, pomijając rozprawy i studya specyalne, dla ogółu czytelników niedostępne. Do takich należą prace znakomitego przyrodnika, profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Józefa Nusbauma, jako to świetna rozprawa p. t. „Idea ewolucyi w biologii, przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej“ (cena rb. 5.50, w opr. rb. 6,50), oraz zbiór szkiców i odczytów, zebranych w tom, p. t. „Szlakami wiedzy“ (cena rb. 3.30). Dalej wymienimy prof. Adama Bochenka „Anatomia człowieka, podręcznik dla słuchaczów szkół wyższych i lekarzy“ (cena kor. 20), a także prof. dr. Ludwika Brunera „Ewolucyę materyi, zarys nauki o promieniotwórczości“ (cena rb.1.35). Z dziedziny astronomii wyszczególnimy prof.dr.Marcina Ernsta „Budowę świata, szkice astronomiczne“ (cena rb. 4.20), w zakresie matematyki wyższej — Wł. Folkierskiego „Zasady rachunku różniczkowego i całkowego“ (tom II, cena rb. 2.40); wreszcie dodamy słówko o doskonałych „Szkicach z historyi chemii“ dr. Mieczysława Centnerszwera (cena rb. 1.80), oraz wydanym niedawno pierwszym tomie „Wyboru pism“, pozostałych po zmarłym przed paru laty znakomitym badaczu przyrody, Stanisławie Kramsztyku, a wtedy wyczerpiemy wszystko, oczywiście w najogólniejszym zarysie, na co zdobyła się umysłowość polska w omawianym przez nas okresie czasu.

Henryk Galle.

Polska twórczość literacka w ubiegłym roku.

Już się zdawało, że gotowo się sprawdzić staro-rzymskie przysłowie: inter arma silent musae, wśród szczęku oręża milkną muzy, że w życie wejdzie owo słynne wezwanie Zygmunta Krasińskiego: „Zginście, me pieśni, wstańcie, czyny moje!“ Znaleźli się i tacy pisarze, i to z pośród najprzedniejszych, którzy głośno wołali, że dziś, wobec rozgrywającej się tragedyi dziejowej, czas zerwać z dotychczasowym kierunkiem twórczości.

Chwile te prędko minęły. Szeroko rozlane fale zalewu rewolucyjnego wróciły do dawnego łożyska, płyną spokojnie, przynajmniej pozornie, w granitowych cembrowinach, a poezya czynu pozostaje, po dawnemu, marą nieuchwytną. A poezya słowa kwitnie bujnie, również jak i dawniej, jak kwiat namogilny. Jako wspomnienie przeżytych chwil dziejowych, pozostały — utwory literackie, na wypadkach politycznych z lat ostatnich osnute.

Nie miejsce tu zajmować się rozważaniem kwestyi, czy takie przekuwanie gorącego żelaza wrażeń rewolucyjnych na kształty artystyczne odpowiada zasadniczym warunkom twórczości literackiej; to rozważanie, aczkolwiek nasuwające wiele bardzo poważnych refleksyi, wyprowadziłoby nas za daleko. Dziś tylko zaznaczyć chcemy, że nie ustrzegł się tej pokusy nikt, zarówno z pomiędzy pisarzy starszych i dobrze zasłużonych, jak i młodych i stających dopiero do turnieju literackiego. I byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą, jak autorowie różnego autoramentu, usposobienia, wieku i poglądów politycznych, społecznych i artystycznych reagowali na wypadki rewolucyjne; a przecież od Sienkiewicza, Prusa i Weyssenhoffa do Sieroszewskiego, Daniłowskiego i Niemojewskiego tyle indywidualności różnorodnych, a każda w swoim zakresie wybitnych, próbowało sił swoich na polu beletrystyki rewolucyjnej!

Na tem miejscu mamy pomówić o kilku znamiennych objawach w tym kierunku z ostatniego roku. Do nich należą dwie powieści piisarzy tak niepospolitych, jak Henryk Sienkiewicz i Bolsław Prus.

Pierwszy z nich, po kilkuletniem, od czasów „Na polu chwały“, milczeniu, stworzył nową powieść społeczną, p. t. „Wiry“ (2 tomy, cena rb. 3, w opr. 3.80), drugi — na tem samem tle rewolucyi naszej ostatnich lat, osnuł „Dzieci“ (cena rb. 1.80).

Obaj — z jednego wyszli założenia: w nieustannej trosce o dobro narodu, widząc, że nasz ruch rewolucyjny na błędne zbacza drogi, uderzyli w wielki dzwon na alarm, wołając wielkim głosem do opamiętania.

Obaj pełni są obaw, by w wirze walk społecznych nie zatraciły się skarby dobytku narodowego. Obaj rozumieją doskonale, że wznie-

canie nienawiści kastowych wtedy, gdy właśnie potrzeba wspólnych wysiłków, ku wspólnemu zmierzających celowi, jest ze wszech miar szkodliwe i zgubne. Obaj chcą uczyć swoje społeczeństwo i prostować jego ścieżki—w imię właśnie dobra wspólnego.



Henryk Sienkiewicz.



Bolesław Prus.

Ale poza tem drogi ich rozchodzą się. Bo kiedy Sienkiewicz ma do wodzów naszej ostatniej ruchawki żal za krzywdę, wyrządzoną narodowi, Prus—czuje dla nich litość, jako dla nieszczęsnych obłąkańców, którzy nie tylko innych, ale i siebie samych gubią. Bo kiedy Sienkiewicz zajął się scharakteryzowaniem z dawną swą maestryą nakreślonych postaci, wśród których wyróżnia się kilka ślicznych i oryginalnych główek kobiecych, subtelnym pendzlem malowanych, Prusowi chodziło głównie o zgłębienie istoty rewolucyi, jej skutków i wyników, jako zjawiska znamiennego w życiu społeczeństwa, na którego pulsie Prus-kronikarz i Prus-artysta od tylu lat już trzyma swą baczną rękę.

Tak więc epizody z lat 1905—6 pobudziły dwu najczcigodniejszych przedstawicieli pokolenia naszych pisarzy-pozytywistów do utworów, które na zawsze pozostaną cennym dorobkiem w skarbcu naszego piśmiennictwa pierwszego dziesięciolecia XX stulecia. I „Wiry“ i „Dzieci“, piękne objawy zawsze czujnego sumienia narodu, które znajduje swój wyraz w dziełach literatury, zapiszą się na długo w pamięci narodu, który zawsze czcić umiał swych wodzów duchowych, mistrzów i przewodników.

Dalsze, już znacznie cichsze echa rewolucyi znalazły się w cennym utworze znakomitego autora „Dni politycznych“, Józefa Weyssenhoffa. Mówimy tu o „Unii, powieści litewskiej“ (cena rb. 2). Główną postacią jest tu ten sam Apolinary Budzisz, „działacz polityczny“, bohater „Dni“, ale na inny grunt przenie-

siony: zjeżdża on do Wilna, by tu, na miejscu, poznać i zbadać „kwestyę litewską". Poznajemy więc różne typy działaczy, przedstawicieli różnych stronnictw i odłamów społecznych, od „krajowca"-magnata do chłopa-litwomana. Ale nie ogranicza się na tem Weyssenhoff: chodzi mu głównie nie o wypowiedzenie tych lub innych poglądów polityczno-społecznych, lecz o roztoczenie jak najszerszego obrazu Litwy i jej mieszkańców; występuje tu więc po raz pierwszy w twórczości autora „Sprawy Dołęgi" pierwiastek krajobrazowy, a występuje odrazu z takiem mistrzostwem i zrównoważeniem artystycznem, że musi każdego olśnić i oczarować.



Józef Weyssenhoff.



Wacław Sieroszewski.

Rodzajowość „Unii" zaznacza się świetnie zarówno w szeregu pysznych figur, z wielkiem umiłowaniem nakreślonych, jak i w licznych scenach, tchnących pogodą, jasnością, ciszą i spokojem.

Motywy rewolucyjne odnajdujemy również w wydanym w roku ubiegłym nowym tomie nowel Wacława Sieroszewskiego, p. t. „Małżeństwo. Być albo nie być. Tułacze" (cena rb. 1.80). „Być albo nie być" jest tragicznym obrazem przejść moralnych więźniów, których rozstrój nerwowy doprowadza do zbiorowego obłędu; w „Tułaczach" prócz motywu, dawniej już spotykanego w utworach Sirki (ucieczka z Syberyi), spotykamy nowy: pogrom chuligański, o ile się zdaje, w jednem z miast polsko-litewskich.

Ale najwięcej wzbudza zaciekawienia „Małżeństwo", nowela, która, prócz świetnej opisowości, pełnej siły żywiołowej, bujnego, nie znającego jeszcze wędzidła życia w dziewiczej przyrodzie sybirskiej, zaleca się jeszcze niezmierną subtelnością psychologiczną, w odtworzeniu postaci dwojga bohaterów, Polaków-wygnańców, którzy, jak nowocześni Paweł i Wirginia, znaleźli się na wyspie czarodziejskiej, wśród rwących nurtów rzeki sybirskiej.

W „Małżeństwie" jest Sieroszewski tylko artystą, malarzem i psychologiem, dalekim od wszelkiej aktualności. Jest nim również i w ostatnio wydanym tomie p. t. „Z fali na falę" (cena rb. 2). Zniechęcony do współczesności europejskiej, zwrócił się ku motywom egzotycznym, jakby w nich szukając ukojenia po strasznych przejściach lat ostatnich. I dał szereg nowel, opowiadań i obrazków z krainy wisien i złocieni, z tak prawdziwym artyzmem napisanych, a dostrojonych tak znakomicie do tła obyczajowego, rodzaju i stylu japońskiego, że niezawodnie utwory te zaliczone będą do najlepszych, jakie kiedykolwiek stworzył. Najdłuższy z nich, „Z fali na falę", jest poetycznem odtworzeniem wrażeń, doznanych podczas podróży z Szanghaju na wyspę Ceylon.

Najrozpaczliwszym obrazem krwawych, tragicznych przejść 1905—6 r. jest „Róża, dramat niesceniczny" (cena kor. 3.20), napisany przez autora, ukrywającego się pod pseudonimem Józefa Katerli. Jest to przerażająca swą straszną beznadziejnością wizya rozkładu społecznego, upadku wszelkich haseł i ideałów i moralności publicznej, wreszcie tryumfu sobkostwa i zimnej pogardy ku cudzej niedoli. Ale dramat ten, który zresztą z teatrem nic nie ma wspólnego, pisany jest tak świetnym stylem i językiem, z taką niepospolitą siłą obrazowania, że sceny i postacie tego utworu na długo pozostają w pamięci czytelnika.

Znakomity autor „Popiołów", Stefan Żeromski, po „Dumie o Hetmanie", wystąpił ostatnimi czasy z utworem, pisanym w formie dramatycznej „Sułkowskim". Dzieje bohaterskiego młodziana, który przedwczesną śmiercią zginął podczas kampanii egipskiej, oddawna już nęciły wyobraźnię Żeromskiego, który młodzieńczemu bohaterowi poświęcił w „Popiołach" jeden z piękniejszych fragmentów. To też w ostatnim utworze ześrodkował na nim całe światło, wypromienił go aureolą heroizmu i męczeństwa, uczynił go nie tylko dzielnym żołnierzem, genialnym strategikiem, płomiennym patryotą, marzącym o odbudowaniu ojczyzny, ale i wyrazicielem nowego porządku rzeczy, który wszedł na widownię dziejową z wielką rewolucyą francuską, demokratą i rewolucyonistą.



Stefan Żeromski.

Rozwinął się i w całej pełni zajaśniał wielki, samorodny talent Wł. St. Reymonta. A stało się to głównie za sprawą „Chłopów", których tom czwarty, ostatni, p. t. „Lato", ukazał się w druku w roku ubiegłym (cena rb. 1.50). I oto stanęła przed nami ta wielka, rozległa epopeja wsi polskiej i duszy chłopskiej, gdzie osią główną, dookoła której obracają się wszystkie wypadki,

jest miłość ziemi, ziemi-macierzy i ziemi-karmicielki, a przytem, jak epopeja klasyczna, niemal bezosobowa, doprowadzająca przedmiotowość do takich krańców, poza którymi rozpoczyna się już twórczość ludowa, gromadna. A że przytem „Chłopi“ łączą prostotę i szczerość z niezwykłą kunsztownością artystyczną, że wreszcie autor, jak mało kto, zna wieś i chłopa, śmiało rzec możemy, że utwór ten zarówno w twórczości Reymonta, jak i w dziejach literatury naszej XX-go wieku, zajmie miejsce jedno z najpoczetniejszych. I choćby Reymont nic więcej nie był stworzył, imię jego zapisałoby się trwale na kartach historyi rozwoju ducha narodowego.



Wład. St. Reymont.

Ale on pisze ciągle i niestrudzenie. Zaledwie ukończył „Chłopów“, już zabrał się do nowej pracy, która jest nie tylko utworem literackim, ale i czynem narodowym. Mówimy tu o „wrażeniach i notatkach“, p. t. „Z ziemi chełmskiej“ (cena kop. 80). Wydelegowany przez redakcyę Tygodnika Illustrowanego, znakomity autor „Fermentów“ zwiedził Chełmszczyznę, zapoznał się z bytem tamtejszego ludu, wtajemniczył w cały świat jego pragnień, obaw i nadziei, miłości i nienawiści i spostrzeżenia swoje wylał na papier w formie skończenie artystycznej: nie tylko wzruszył do głębi serca, pobudził je do żywszego bicia, ale i oczarował wyobraźnie. I dlatego też „Z ziemi chełmskiej“, poza swoją stroną aktualną, poza stroną uczuciową nawet, posiada wielkie, niepospolite znaczenie: jako dzieło sztuki szczerej i prawdziwej.

Ostatni wreszcie tom Reymonta nosi tytuł: „Marzyciel. Senne dzieje. W pruskiej szkole“ (cena rb. 1.60). Najdłuższy z tych utworów, „Marzyciel“, tłem rodzajowem przypomina „Fermenty“: ciche, nudne, monotonne życie na jakiejś zapadłej stacyjce kolejowej, zdala od ośrodków życia umysłowego; bohaterem jest młody urzędnik, kasyer, który cierpi na manię podróżowania, a gdy wreszcie za cenę własnego sumienia wyrywa się ku wymarzonym krainom Zachodu (kradnie kasę kolejową), z rozpaczą przekonywa się, że rzeczywistość nie odpowiada jego marzeniom, że zbyt drogo kupił chwile przelotnej, niesytej uciechy. Dopełniają tomu dwa opowiadania: „Senne dzieje“ (wizye zaziemskiego świata, w dziwaczny sposób splątane z rzeczywistością) i „W pruskiej szkole“ (fragment z dziejów męczeństwa dzieci polskich w Poznańskiem podczas ostatniego strejku szkolnego).

Dalekie echa wypadków lat ostatnich błąkają się w powieści Kazimierza Przerwy-Tetmajera, p. t. „Król Andrzej“ (cena rb. 2.50). Nie o Polsce i nie o Warszawie tu mowa, ale o fantastycznem państwie południowej Słowiańszczyzny; z rąk niedołężnego króla Zwonimira dostaje się ono pod żelazne panowanie dyktatora Zbigniewa Polana, którego zwycięstwo w walce morskiej z Włochami wynosi, a kontrrewolucya strąca ze szczytu potęgi.

Drobny tomik nowel Tetmajera, p. t. „Z wielkiego tomu“ (cena kop. 65), zawiera kilka utworów, z pośród których wyróżnia się obrazek p. t. „Sen nauczyciela w Płakanowie pod Poznaniem“, paląca satyra na stosunki narodowościowe w Poznańskiem, ucisk szkolny, hakatę; zamieszczona tamże rzecz, p. n. „Wrażenia słuchowe nauczyciela z wielkiego domu z dodatkami“ ma na celu wyszydzenie wstecznictwa, bezmyślności, buty i serwilizmu arystokracyi galicyjskiej.



Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Jednocześnie niemal ukazała się V serya obrazków, opowiadań i nowel, p. t. „Na skalnem Podhalu“ (cena rb. 1). Natura tatrzańska, pełna tajemniczego uroku i grozy, a także charakter naszych górali, znalazły w tych utworach, jędrną, piękną mową podhalańską pisanych, wyraz niepospolicie artystyczny.

To samo, w znaczniejszym jeszcze stopniu, można powiedzieć o powieści, która wchodzi w skład „Skalnego Podhala“, p. t. „Maryna z Hrubego“ (cena rb. 1.80). Akcyę tym razem przenosi autor w wiek XVII, osnuwa dokoła słynnej postaci awanturnika, czy demagoga, Kostki Napierskiego. Ale nie o niego tu chodzi, bo zresztą w połowie tomu schodzi on ze sceny, ginie śmiercią okropną na palu w Krakowie. Wszystko, co jest najpiękniejsze w powieści, odnosi się do Tatr i Podhalan; na każdej karcie znajdziemy to przykuwającą do siebie wyobraźnię wyniosłą postać górala, to znowu obraz niepospolitej siły i krasy (np. wiosenne wyjście stad i pasterzy na hale).

Wreszcie, ostatnimi czasy, wydawnictwo Nowości Literackich zamieściło w szeregu swoich tomów „Szkice“ Tetmajera, o treści różnorodnej: beletrystycznej, podróżniczej, historyczno-literackiej i t. d.; są tu nawet felietony i wiersze.

Ale najpiękniejszym bodaj płodem twórczości autora „Panny

Mery“ z pośród tych, które ukazały się w druku w ubiegłym roku, jest serya szósta „Poezyi“ (cena rb. 1.20). Ta sama tu, co i w poprzednich tomach, świetność stylu i wiersza, ta sama subtelność nastrojów poetyckich, ta sama głębia uczucia i barwna szata poetycka. Wyróżniają się tu przedewszystkiem trzy „Listy Hanusi“: jeden dawniejszy, a dwa świeżo napisane, każdy o nastroju odmiennym, a wszystkie równie głębokie i wzruszające, oraz kilka fragmentów z przekładu „Iliady“.

Płodna niezmiernie była w ostatnim roku twórczość Jerzego Żuławskiego. Przedewszystkiem autor „Erosa i Psychy“ ogłosił w tym okresie wydawniczym 4-tomowy zbiór swych „Poezyi“ (cena rb. 7), doskonale charakteryzujący rodzaj i charakter twórczości tego pieśniarza-myśliciela, u którego filozoficzna głębia jednoczy się z wytwornością stylu i pięknością wiersza w całość nierozerwalną, a zarazem wysoce artystyczną.

Z rzeczy, mową niewiązaną pisanych, zasługuje przedewszystkiem na uwagę utwór, stanowiący ciąg dalszy znakomitej powieści fantastycznej, p. t. „Na srebrnym globie“, p. t. „Zwycięzca“ (cena rb. 2). Są to dzieje potomków śmiałych podróżników, którzy w sztucznie zbudowanym pocisku udali się na księżyc, nędzne, tchórzliwe pokolenie karłów, którzy nie umieją oprzeć się przewadze autochtonów księżycowych, potwornych szernów, chociaż na ich czele staje nowy przybysz z ziemi, Marek, zwany „Zwycięzcą“, który w podobny,



Jerzy Żuławski.



Lucyan Rydel.

jak i tamci, przed wiekami podróżnicy, sposób przenosi się z powierzchni naszej planety na ląd satelity. Ostatnia z tej trylogii powieść, p. t. „Stara Ziemia“, nie ukazała się jeszcze w wydaniu książkowem.

Nawiasem tylko wspominamy o „komedyi omyłek w trzech aktach“, p. t. „Za cenę łez“ (cena rb. 1.60), napisana bowiem

była przed kilkunastu jeszcze laty i teraz dopiero ujrzała światło dzienne. Za to ze wszech miar godne uwagi są dwa tomy nowel: „Kuszenie szatana“ (cena rb. 1.50), oraz „Bajka o człowieku szczęśliwym“ (cena rb. 1.60); w nich bowiem zawiera się, przybrana w ponętne kształty obrazów poetyckich, wewnętrzna treść życia ludzkiego na ziemi, to zmaganie się nieustanne dobra i zła, szczęścia i niedoli, cnoty i występku, z których splata się kwiecisty i cierniowy wieniec tragicznych losów człowieka i ludzkości. I znowu Żuławski-myśliciel przemówił tu językiem Żuławskiego-poety.

Inny z poetów „młodej Polski“, Lucyan Rydel, prócz „Madejowego łoża, starej klechdy dla młodych czytelników“ (cena rb. 2.50), prócz ponownego, trzeciego już wydania „Poezyi“, znacznie pomnożonego nowymi utworami, tłómaczy na polski „Iliadę“, zamieszczając pieśń za pieśnią w pismach peryodycznych, a wreszcie, rozmiłowany w studyach klasycznych, tworzy szereg obrazków helleńskich, świadczących o głębokiem oczdzuciu duszy antycznej i rozległej znajomości przedmiotu. Do nich przedewszystkiem należy „Ferenike i Pejsidoros, opowieść kulturalno-obyczajowa na tle igrzysk olimpijskich“ (cena rb. 1.25), gdzie autor „Zaczarowanego koła“ dał nam pewnego rodzaju pokaz naoczny życia greckiego w przekroju pewnej epoki (V w. przed Chr.), a także wyprowadził na scenę cały szereg postaci historycznych, stwarzając całość barwną i pouczającą.

To samo można powiedzieć o tomie obrazków staro-helleńskich, p. t. „Z greckiego świata“ (cena rb. 1.20), w których autor daje nam obraz życia ateńskiego w dwóch epokach: nazajutrz po najściu Kserksesa, oraz w chwili rozkwitu nauk, sztuk i literatury przy Peryklesie.



Leopold Staff.

Autor „Snów o potędze“ i „Skarbu“, Leopold Staff, wydał w ciągu roku ubiegłego nowy dramat p. t. „Igrzysko“ (cena rb. 1.20), w którym przeciwstawił sobie dwa światy: głoszący nową moralność i nowe dogmaty, młody chrystyanizm i zbutwiały, rozkładający się, świecący blaskiem próchna politeizm grecko-rzymski, który niebawem ma ustąpić ze sceny i zapaść się w otchłań nicości i zapomnienia. Prócz tego ostatnio Staff ogłosił nowy tom poezyi, p. t. „Uśmiechy godzin“ (cena rb. 1.20), prześliczną, lśniącą bogactwem barw wiązankę liryk i nastrojów, owianych czarem cichego smutku i rzewnej melancholii.

Niegdyś wódz „młodej Polski“, bojownik naszego „modernizmu“,

Stanisław Przybyszewski, wystąpił z nowym utworem, noszącym wyraźnie cechy przełomu, dla scharakteryzowania psychologii autora niezmiernie ciekawym. Niby to ciąg dalszy „Synów ziemi“ ten „Dzień sądu“ („Synów ziemi część wtóra“, cena rb. 2), ale jakże różny od tamtego utworu, pod dwoma zwłaszcza względami: przedewszystkiem występuje tu po raz pierwszy wyraźnie w twórczości Przybyszewskiego pierwiastek narodowy, jako motyw literacki (strejk szkolny w Galicyi), a potem, jako zasada ideowa, podkreślony tu jest z całą stanowczością nakaz moralny, ów wyższy porządek rzeczy, który mści się z całą bezwzględnością na winowajcach. Dramat ów, jak i w dawniejszych utworach Przybyszewskiego, zachodzi w duszach bohaterów, których losy tragiczne wypełniają ramy tej książki, dla charakterystyki obecnego przełomu w literaturze niezmiernie wymownej.

Czynna zawsze i ruchliwa twórczość jednego z najbardziej wszechstronnych pretów naszych doby współczesnych, Antoniego Langego, nie przestaje obdarzać nas nowemi dziełami wielkiej wartości artystycznej, a nawet i kulturalnej. W ostatnich latach autor „Pogrzebu Shelleya“ rozpoczął wydawnictwo przekładów arcydzieł literatury wszechświatowej; w wydawnictwie tem, p. n. „Epos“, zamieścił już wytworne tłómaczenia epopei starożytnego Wschodu (Assyro-Babilonii, Egiptu) i zamierza objąć niem cały ciąg tysiącolecie cywilizacyi.

Z utworów oryginalnych wydał niedawno tragedyę, p. t. „Wenedzi“ (cena rb. 3), w pomyśle i fakturze przypominającą dramaty Słowackiego: podobnież bowiem, jak w „Lilli Wenedzie“, akcya odsunięta jest w pomrokę dziejów, i tak samo znajdują się tu liczne aluzye, odnoszące się do epoki o wiele późniejszej, czasów upadku i rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVIII stuleciu. W dramacie tym znajdziemy w piękną szatę stylową przybrany, wysoce poetycki, a przytem duchem gorącego patryotyzmu i szczerej demokracyi owiany obraz najogólniejszych dążeń i prądów, nurtujących nasze społeczeństwo.

Ale czas nam przypomnieć sobie o niewiastach piszących, tem więcej, że trzy najwybitniejsze z pośród autorek polskich obdarzyły nas w omawianym przez nas okresie utworami niepowszedniej wartości i wagi. Eliza Orzeszkowa zamknęła, niestety! swą twórczość przepięknym tomem nowel, p. t. „Gloria victis (1863)“, odnoszących się do krwawej i wzniosłej zarazem epoki 1863 roku (cena rb. 1,50). Niepodobna bez głębokiego wewnętrznego wzruszenia odwracać tych kart, w których zamknęło się wszystko, co było najszlachetniejszego w tym naszym ostatnim zbrojnym wysiłku narodowym. Tylko wielkie pióro mogło ważyć się na przedmiot tak niezwykle trudny i podołać zadaniu, stworzyć obrazy, które mocą wewnętrzną i czystością linii artystycznych i moralnych, odpowiadałyby tym idealnym, legendowym pojęciom, jakie się o tej epoce w naszej wyobraźni złożyły. „Gloria victis“ to piękny, pamiętny po wszystkie czasy dowód, że wielki talent autorki „Nad Niemnem“ do ostatniej chwili nie przestawał się rozwijać i doskonalić, że napięcie duchowe jej istoty etycznej nie osłabło z wiekiem, ale wzmagało się coraz bardziej, chociaż ciało było już znękane chorobą.



Eliza Orzeszkowa.



Marya Konopnicka.

Marya Konopnicka wykończyła wreszcie, po kilkunastu latach, swój wielki poemat, dzieło całego życia, p. t. „Pan Balcer w Brazylii“ (cena rb. 3). Teraz utwór ten ukazał się w wydaniu książkowem, możemy więc przyjrzeć się całości jego budowy, ocenić doniosłość. I nie ulega wątpliwości, że w „Panu Balcerze w Brazylii“, mamy jeden z najniepospolitszych utworów poetyckich w literaturze naszej po roku 1863. Jak niegdyś w „Panu Tadeuszu“ skrystalizowała się obyczajowość szlachty polskiej, schodzącej w grób w osobach ostatnich wojskich i woźnych trybunału, tak w „Panu Balcerze“ znajdziemy wizerunek duchowy ludu polskiego w osobach tych nieszczęsnych tułaczy, których pragnienie lepszej doli wypędziło za morze, na tułaczkę, na śmierć głodową, na trudy nadludzkie, na najstraszniejszą ze wszystkiego mękę serdeczną. Tęsknota bowiem do kraju rodzinnego jest tu harfą, która ika szklanym dźwiękiem w duszach tułaczy, wypromienia je i gra w nich wszystkiemi barwami tęczy, jak słońce złociste w szarej pajęczyny przędzy. W „Panu Balcerze“ zdobyliśmy dzieło niepospolite, które długo jaśnieć będzie na widnokręgu naszej ubogiej w dzieła epickie o szerokim zakroju poezyi ostatniego okresu.

Z dziełem o odmiennej zgoła treści i nastroju wystąpiła trzecia ze znakomitych naszych pisarek współczesnych, Gabryela Zapolska. Bohaterką jednej z ostatnich jej powieści, p. t. „O czem się nie mówi“ (cena rb. 1.80), jest dziewczyna uliczna, imieniem Frania. Ale ta jej Frania, choć przeszła wszystkie stopnie hańby i poniżenia ciała, nie przestała mieć duszy, która całą żywiołową siłą pragnie lepszego życia, miłości, bezinteresownego przywiązania, pragnie być człowiekiem, nie rzeczą, narzędziem sprzedajnem rozkoszy.

Niestety: kto raz zaplątał się w szprychy wielkiego koła obłudy i nikczemności urządzeń społecznych, ten nie wywikła się, zginie, zgruchotany, zmiażdżony. Przedziwna przenikliwość psychologiczna, umiar artystyczny, iście kobieca subtelność, doskonała kompozycya— znamionują ten utwór niepospolity.



Gabryela Zapolska.

Po tych smutnych dziejach nieszczęsnej dziewczyny, podniesionej przez autorkę z błota ulicznego do godności kobiety, przyszła kolej na utwór nowy p. t. „Szaleństwo“ (cena rb. 1.50). Tutaj przeprowadza Zapolska szczegółową analizę duszy kobiecej, chorej, zdenerwowanej, niemal—niepoczytalnej. Typ to nawskroś współczesny i dlatego właśnie niezmiernie interesujący. „Szaleństwo“, jako studyum duszy kobiecej, chorej, skołatanej, niezdolnej do życia, wywołać winno żywe zainteresowanie wśród czytającego ogółu, tem więcej, że idea moralna: odpowiedzialność za popełnione winy, nie może nie odezwać się głośnem echem w sercu każdego z czytelników.

Wreszcie, ogłoszona niedawno w wydaniu książkowem komedya trzyaktowa, p. t. „Skiz“ (cena kop. 80), na tle niezmiernie subtelnie odczutej psychologii współczesnego człowieka, stwierdziła raz jeszcze wielki talent dramatyczny Zapolskiej i poczucie sceny, które jej nigdy nie zawodziło; to też „Skiz“ na scenach polskich doznał niemałego powodzenia.

Dla sceny też pracują trzej autorowie, o których obecnie pomówić chcemy: Adolf Nowaczyński, Tadeusz Jaroszyński i Ignacy Grabowski.

Pierwszy z nich, porzuciwszy płochą Muzę ciętej satyry i pamfletu, od kilku lat przerzucił się na niwę twórczości dramatycznej, zrazu w zakresie współczesnym („Siedem dramatów“), a potem i historycznym („Imć Rej w Babinie“, „Smocze gniazdo“, „Staroście ukarany“). W ubiegłym roku puścił w świat dwa nowe dramaty: „Car Samozwaniec, czyli polskie na Moskwie gody“ (cena rb. 1.80), oraz „Wielki Fryderyk, powieść dramatyczna“ (cena rb. 2).

Pierwszy z nich przedstawia wiek XVII, epokę Samozwańców, zetknięcie się dwu światów: łacińsko-polskiego i bizantyńsko-moskiewskiego, co doprowadza nas do ciekawych uwag i refleksyi; drugi— ma za tło dwór Fryderyka Wielkiego w Sans-Souci po pierwszym rozbiorze Polski, przyczem demoniczna postać cynika-tyrana ukoronowanego narysowana jest doskonale.

Tom p. t. „Co czasy niosą“ (cena kop. 60) zawiera garść studyów i szkiców historycznych i historyczno-literackich, pisanych ze zwykłą u Nowaczyńskiego swadą i zacięciem.



Zygmunt Bartkiewicz.



Tadeusz Jaroszyński.

Jaroszyński w omawianym przez nas okresie wystawił w teatrach warszawskim i krakowskim, a potem wydał w książce komedyę p. t. „Sąsiadka“ (cena kop. 75), która doznała wielkiego powodzenia scenicznego dzięki wybornemu pomysłowi, zajmującej akcyi, doskonałemu odczuciu potrzeb sceny, oraz wypukłości wyprowadzonych postaci, wśród których celuje cynik-kabotyn, Eustachy, naczelna figura komedyi.

W zakresie beletrystyki wydał Jaroszyński w roku minionym dwa tomy nowel: „W nawiasach życia“ (cena kop. 60), oraz „Dwie nowele“ (cena kop. 40), a przedewszystkiem powieść, p. t. „Wieża z kości słoniowej“ (cena rb. 1.80); utwór ten doskonale odtwarza psychologię kabotynów, chorych na manię wielkości, połączonej z egoizmem bezwzględnym i pychą artysty, która tak niepodzielnie zawładnąć duszą potrafi, że nie stanie w niej miejsca ani na rozum, chłodny, ostrożny i krytyczny, ani na ciepłe, serdeczne uczucie względem tych, których kochać za ich szczere oddanie się należy. Bohater powieści Jaroszyńskiego, Andrzej Oksza, ogniskuje w sobie wszystkie znamiona epoki, która teraz należy już do przeszłości.

Ignacy Grabowski, prócz tomu nowel z szeregiem dobrze wycieniowanych postaci kobiecych („Czarna dama“, cena kop. 65), tworzył w ostatnich czasach same utwory sceniczne: „Niewierny Tomek, komedya stylowa w 6 obrazach“ (cena kop. 75), nagrodzona na konkursie im. Juliusza Słowackiego, ogłoszonym przez redakcyę Kuryera Warszawskiego, „komedya heroiczna z czasów renesansu polskiego w 6 obrazach“, p. t. „Sokół“ (cena rb. 1.60), wreszcie ostatni dramat, przed samą uroczystością 500-lecia zwycięstwa Jagiełłowego nad Krzyżakami ukończony, p. t. „Grunwald“



Ignacy Grabowski.

(cena rb. 1.30). Dramaty Grabowskiego odznaczają się rozmachem, bohaterskim gestem, szlachetnym rysunkiem postaci, żywością sceniczną, barwną, stylową rodzajowością, co, razem wzięte, sprawia, iż są cennym nabytkiem każdej sceny polskiej.

Wydane w ostatnim roku świetne felietony Grabowskiego, p. t. „Pamiętniki Rupiecia“ (cena kop. 40), jako pisane znacznie dawniej, wychodzą poza zakres niniejszego sprawozdania.

Dodamy jeszcze, że popularny powieściopisarz i dramaturg, Adam Krechowiecki, wydał w r. z. dramat historyczny w 3-ch aktach z czasów Mieszka Gnuśnego p. t. „Syn królewski“ (cena 1.50).

Z pomiędzy najmłodszych naszych nowelistów kilku wyróżniło się bardzo wybitnie: Zygmunt Bartkiewicz, Kornel Makuszyński i Włodzimierz Perzyński.

Bartkiewicz jest autorem dramatu p. t. „Stare gniazda — nowe ptaki“ (cena kop. 60), oraz dwóch tomów nowel, szkiców i obrazków: „Słabe serca“ (cena rb. 1.80), oraz „Psie dusze“ (cena rb. 1.20). Nie tylko humor, pogodny i wesoły, nie tylko tężyzna, jędrna i swobodna, nie tylko wyborna plastyczna rodzajowość zarówno w obrazowaniu przyrody, wsi polskiej i chłopa, jak i cuchnących zgnilizną i rozkładem fizycznym i moralnym zakamarków miejskich, jest cechą wybitną twórczości Bartkiewicza; ale przedewszystkiem swojskość, zaznaczająca się w wybornem, intuicyjnem odczuciu obrazów zamierzchłej przeszłości, jak i współczesnego życia, rdzennie polskiego, wiejskiego, które autor „Słabych serc“ najbardziej umiłował. Przed Bartkiewiczem-nowelistą przyszłość otwarta.

Jako talent wysoce indywidualny, zaznaczył się świetny humorysta, Kornel Makuszyński, autor „Rzeczy wesołych“ (cena rb. 1). Nie można powiedzieć, żeby to była wesołość bez troski. Nie brak tu bowiem krwawego sarkazmu i humoru iście szubienicznicznego. Ale jest i dowcip mniej karawaniarski: jest kilka doskonałych, przepysznych szarży, a najbardziej zaostrza się żądło jego satyry, gdy przyjdzie mu ochota odtwarzać stany duchowe kabotynów i snobów, a zwłaszcza snobinetek. Obłuda ludzi, którzy mówią wzniośle i niepospolicie, a myślą i, co gorsza, czynią bardzo a bardzo prozaicznie, nawet trywialnie, wzbudza w Makuszyńskim śmiech i pogardę.

Wydany przed kilku miesiącami tom, p. t. „W kalejdoskopie“ (cena rb. 2), zawiera zbiór szkiców i wrażeń literackich i artystycznych.

Obiecująco też zapowiada się talent autora „Sławnego człowieka“,

Włodzimierza Perzyńskiego. W ubiegłym roku wydał on „Nowele“ (cena kop. 60). Perzyński jest satyrykiem urodzonym, a broń jego obosieczna zwraca się zarówno przeciw „burżujstwom“ i „kołtuństwom“ wszelkiego gatunku i rangi, jak i w stronę śmieszności i podłostek kabotyństwa.



Tadeusz Miciński.



Kornel Makuszyński.

Ale żaden z młodych naszych pisarzy nie wzbudził takiego zainteresowania, nie wywołał tylu sprzecznych sądów, co Tadeusz Miciński, autor poematu dramatycznego z czasów rozkładu państwa byzantyńskiego, p. t. „W mrokach złotego pałacu czyli bazylissa Teofanu“ (cena rb. 2.50), oraz fantazyi powieściowej, p. n. „Nietota, księga tajemna Tatr“ (cena rb. 2). Talent to tak wysoce oryginalny, utwory jego tak niepodobne, w swych głębiach mistyczych, do tego, co powszechnie zgodzono się nazywać literaturą, że stały się one pewnego rodzaju „ewenementem“ literackim.

Niewielu zwolenników miała powieść historyczna w tym okresie: prócz Kazimierza Glińskiego „Zalotów króla jegomości“, powieści z czasów Jana Olbrachta (cena rb. 1.20), z werwą, humorem, poczuciem poetyckiem pisanych (Gliński też wydał ostatnio doskonałe, pełne komizmu „Bajki Nie-Krasickiego, cena rb. 1.50), prócz popularnego rapsodu epoki napoleońskiej, Wacława Gąsiorowskiego, „Emilii Plater“, powieści z czasów powstania listopadowego, prócz powieści Stanisława Ostrowskiego, p. t. „Z gwiazdą mocarza“ (cena rb. 1.35), z czasów kampanii 1809 roku i zdobycia Galicyi przez armię ks. Józefa, Bolesława Biernackiego „Nawróconego, powieści historycznej z XV wieku“ (cena rb. 1.50), oraz Maryi Raczyńskiej biblijnego „Moizesa“, nic w tej dziedzinie nie ukazało się w okresie sprawozdawczym.

O wiele obfitsze było żniwo na polu powieści tendencyjnej i społeczno-obyczajowej. Eugenia Żmijewska w powieści p. t. „Dola“

(cena rb. 1.20), stanowiącej dalszy ciąg „Płomyka“, przedstawia smutne skutki złego wychowania dziewcząt (ona jest też autorką doskonałych, tryskających plastyką i humorem nowel, zebranych w tom, p. t. „Z pamiętnika niedoszłej literatki“, cena kop. 80). Autorka „Panienki“, Emma Jeleńska, w powieści p. t. „Kobieto, puchu marny“, przedstawia umiejętnie typ lalki salonowej (cena rb. 1.60); bojuje za prawa kobiety Zofia Rygier-Nałkowska w nowelach „Koteczka, czyli białe tulipany“ (cena kop. 80), a zwłaszcza w powieści „Rówieśnice“ (cena rb. 1.80). Występuje z ostrą satyrą przeciw propagandzie nihilistyczno-komunistycznej Teodor Jeske-Choiński w powieści p. t. „Po czerwonem zwycięstwie“ (cena rb. 1.40), oraz Arnold Schifman w „Pankracym Auguście I“ (cena rb. 1). Niezmiernie dobitnie, z dużą dozą ironii i rozmachu satyrycznego ośmiesza Henryk Piątkowski w „Mistrzu Kłębku“ ujemne strony krańcowych objawów współczesnych prądów literackich (cena rb. 1.60). Zarówno w zakresie dramatu, jak i beletrystyki, pracuje gorliwie Tadeusz Konczyński (powieść „Głód szczęścia“—cena rb. 1.35, dramat „Srebrne szczyty“ — cena rb. 1.35, „Pielgrzymi“, dramat w 3-ch aktach, cena rb. 1, komedya „Białe pawie“ — cena kop. 80, nowela „Wyspa smutku — cena kop. 60); na polu powieści obyczajowej niestrudzony jest Artur Gruszecki („Zaloty biurokraty — cena kop. 80, „Światłodawcy“ — cena rb. 1.20, „Kolejarze“—cena rb.



Jan Lemański.



Henryk Piątkowski.

1.60). Posępne, często tragiczne obrazy z życia ludu podhalańskiego kreśli Władysław Orkan: „Nad urwiskiem“ (cena rb. 1.20), oraz „Pomór“ (cena rb. 1.60); żywe, kalejdoskopowe sceny z bruku warszawskiego maluje Alfred Konar w powieści p. t. „W syrenim grodzie“ (cena rb. 1.50), a utalentowany redaktor „Wolnego słowa“, Leo Belmont, stawia ciekawy problem psychologiczny na tle procesu kryminalnego w oryginalnym utworze, p. t. „Sprawa przy

drzwiach zamkniętych“ (cena rb. 1.50); jest on też autorem wydanego w roku ubiegłym sensacyjnego dramatu, p. t. „Dla honoru“ (cena rb. 1). Autor, ukrywający się pod pseudonimem Andrzeja Struga, wydał kilka efektownych utworów, osnutych na tle konspiracyi rewolucyjnej („W twardej służbie“ — cena rb. 1, oraz „Ze wspomnień starego sympatyka“ — cena kor. 3.20). Wreszcie trudzili się na polu powieściopisarstwa Maryan Gawalewicz (ostatnia powieść, „Gąbka“ — cena rb. 1), Wincenty Poray-Chrzanowski („Ułudy“ — cena rb. 1.60), Kazimierz Zdziechowski („Łuna“—cena rb. 2.40), Irena Mrozowicka („Po zwycięstwie“—cena rb. 1.40, oraz „Głos lrwi, dramat“—cena rb. 1.60), Maciej hr. Łubieński („Złota nić“—cena rb. 1), Ory Jelska („Hanka“—cena rb. 1), Helena Mniszek („Trędowata“—cena rb. 2.50, oraz „Ordynat Michorowski“—cena rb. 1.60).

Na niwie nowelistyki pracowali: Adam Szymański (baśń jakucka, p. t. „Z jakuckiego Olimpu“—cena kop. 80), Juliusz German (stylowy, wyborny cykl, p. t. „W gospodzie pod trzema zbójami“ — cena rb. 1.60), Mieczysław Srokowski („Ich tajemnica“—cena kop. 60, oraz „Jak łza“—cena kop. 90), Maciej Wierzbiński („W przeklętym domu“ — cena kop. 90, oraz „Zakazana muzyka“ — cena rb. 1.20), Bolesław Szczęsny Herbaczewski („Błędny rycerz“ — cena rb. 1.60), Bronisław Minkowicz-Wysoczański („Dziki gęsior“—cena rb. 1.20), Zygmunt Michałowski („Bębniarz“ — cena rb. 1.20), Roman Jaworski („Historye maniaków“— cena rb. 1.60), Edmund Zechenter („Z chłopskiej niwy“ — cena rb. 1), Iwo Płomieńczyk (Maryla Wolska), cykl p. t. „Dziewczęta“ (cena rb. 1.20), Ludwik Romocki („Pan kawaler“ — cena kop. 75),, Władysław Renard („One“ —cena kop. 40), Michał Maryan Winiarski („Romans księżnej“— cena rb. 1.30), Stanisław Bandrowski („Moja menażerya“—cena kop. 60), wreszcie jeden z udatniejszych debiutów w tym zakresie: Zuzanny Rabskiej, cykl nowel, p. t. „Zanim światła pogasną“ (cena rb. 1.60).

Pozostaje powiedzieć jeszcze kilka słów o poetach. Wyżej wymieniliśmy już kilku z nich (Tetmajer, Staff, Żuławski). Tu dodamy, że prócz utworów Maryi Markowskiej („Burza“ — cena kor. 1), „Melodye śmierci—cena kor. 3), , „Poezye“ — cena 1.50), prócz Kazimiery Zawistowskiej „Poezyi“ (cena rb. 1.50), prócz rzeczy przedwcześnie, a tak tragicznie zmarłej Marceliny Kulikowskiej (cykl wierszy lirycznych: „Dusze kobiece... serca kobiece...“—cena kop. 60, poemat dramatyczny, p. t. „Król Bolesław Chrobry“—cena kop. 80); prócz Jadwigi Podhorskiej „Ballad i poezyi“ (cena kop. 60), Teresy Prażmowskiej-Wołowskiej zbioru poezyi, p. t. „Z domów niewoli, pokłon ziemi“ (cena rb. 1), Tadeusza Nalepińskiego „fantazyi polskiej“, p. t. „Chrzest“ (cena rb. 1.60), Zygmunta Różyckiego „Płomiennych kwiatów“ (cena kop. 60), Stanisławy Szadurskiej tomu liryk, p. t. „W południe“ (cena rb. 1), Mieczysława Smolarskiego „Pieśni i śpiewów rycerskich“ (cena rb. 1.20), do najwybitniejszych publikacyi w tym zakresie w ciągu ostatniego roku należały: wytworny poemat satyryczno-żartobliwy Jana Lemańskiego, p. t. „Prawo własności“ (cena kop. 65), przepiękny zbiór utwo-

rów lirycznych Edwarda Słońskiego, p. t. „Jeszczem wciąż pełen wiosny“ (cena kop. 80), do łez wzruszających swym cichym smutkiem i rzewną melancholią, wielce poetyczne, na wysokim niezmiernie stopniu artyzmu stojące liryki Bronisławy Ostrowskiej, zebrane w wytwornie wydany tom, p. t. „Chusty ofiarne“ (cena rb. 1.20), z lekkością, wdziękiem i krasą poetycką pisany, nawpół poważny, nawpół żartobliwy poemat Władysława Bukowińskiego (Selima), p. t. „Echa“ (cena kop. 80), wreszcie sześciotomowy „Wybór poezyi“ ulubionego piosenkarza, Kazimierza Laskowskiego (Ela), dający wszechstronną i dokładną charakterystykę utalentowanego poety (cena rb. 4).

Tak więc plon ubiegłego roku był, na wszystkich dziedzinach naszej twórczości literackiej, niezmiernie obfity, świadcząc o niewyczerpanych źródłach naszej twórczości.

Henryk Galle.

Stan obecny teatru polskiego.

Sztuka wogóle jest tylko jedną z koniecznych funkcyi socyologicznych. Taki mianowicie prosty jej wykład przyjmuje najnowsza nauka o sztuce. Dowiedziono niezbicie, że twórczość artystyczna przedewszystkiem występuje jako zjawisko przyrodnicze i służy sprawie życiowej. Zjawisko to, badane w formach najpierwotniejszych, co do istoty swej nie przedstawia żadnych wątpliwości. Oczywiście na wyższych szczeblach rozwoju cywilizacyjnego, wobec nieskończonego zróżniczkowania się form zewnętrznych, linie wytyczne tych dążeń są mniej widoczne, logicznie przecież biorąc, wypada, że, co tkwiło w zalążku, pozostanie zasadniczo tem samem, choć drobny zalążek w potężne drzewo się rozrośnie. Artyzm we wszelkiej swej postaci prowadzi do poprawy warunków bytu jednostki, jest zatem środkiem doskonalenia się gatunku. Bio-utylitarne znaczenie sztuki, stwierdzone na niższych szczeblach drabiny ewolucyjnej, na wyższych przedstawia się jako czynnik społeczny i uspołeczniający.

W zakresie tym teatr z natury swej, przez bezpośrednie działanie na masy szerokie, odegrał rolę najwybitniejszą. Dobrze rozumieli to starożytni Grecy i uczynili go instytucyą państwową. Jeden z archontów zarządzał sprawami teatralnemi, jak inni sprawowali obowiązki ministrów sprawiedliwości, finansów, administracyi i t. d. Teatr był tam zresztą ściśle uzależniony od kultu religijnego i stanowił jego część integralną, kładł więc podwaliny wychowania nie tylko estetycznego, ale także i etycznego; a to ostatnie było wszakże celem wszystkich religii świata.

Ludzkość potem na długo zapomniała doskonałych form stworzonego przez Greków teatru, nie wyrzekła się jednak nigdy podstawowych jego środków, to jest działania żywą fikcyą na imaginacyę tłumów. Przedstawienia zdarzeń jako rzeczywistych z życia Chrystusa, jego narodzin i śmierci męczeńskiej, uzmysłowione w kształtach konkretnych nieba i piekła, cnoty i grzechy—czyli dobra i zła według pewnego dogmatu, było przez wieki przedmiotem misteryów, jasełek, przedstawień pasyjnych i tym podobnych widowisk, jakiemi kościół przemawiał do uczuć ludu, kiedy już przemawianie do jego umysłu było niewystarczające. W tem także leży źródło wszelkiej pompy, wszelkiej dekoracyjnej ostentacyjności obrządków.

Z czasem, wobec zróżniczkowanych potrzeb estetyczno-etycznych ludzkości, misterya religijne przekształcają się stopniowo na widowiska świeckie, przyczem w ruchu tym odżywają nanowo doskonałe, skończone artystycznie, zamknięte w sobie formy teatru greckiego. Powraca też na widownię dziejową aktorstwo, jako zawód, który dotąd zastępowały improwizowane drużyny żaków szkolnych, lub innych laików, wiszących przy kościele.

Nie odrazu jednak aktorstwo, jak wogóle cała instytucya teatru, odzyskuje dawne swe znaczenie społeczne. Oczywiście, niepodobna tu przytaczać bodaj wybitniejszych etapów z długiej historyi rozwoju teatru nowożytnego, przypomnę tylko, że jeszcze w wieku XVIII „komedyantom“ odmawiano grobu w ziemi poświęconej, jak heretykom, samobójcom i prostytutkom. Dopiero demokratyczny wiek XIX przywrócił teatrom właściwą ich rolę w życiu społecznem i zniósł ostatecznie przesądy co do zawodu aktorskiego. Teatry przestają być wyłącznie zabawą władców, stanowiącą część konieczną pompy dworskiej, a wznoszą się do powagi istotnych przybytków sztuki narodowej.

Zapewne, niema w historyi przejść gwałtownych, i zawsze z urządzeń dawniejszych pozostają w szczątkach pewne wykształty, które w zmienionych warunkach w gruncie rzeczy i treść inną zawierają. I tak pozostały teatry dworskie, które, pomimo iż utrzymywane bywają ze szkatuły panujących, są jednak w istocie swej znacznie bardziej demokratyczne, niż ongi, dajmy na to, teatry Ludwika XIV. Dalej włóczy się po świecie, jak za dobrych czasów kapitana Fracasse'a, mnóstwo trup wędrownych, ale obok tego znów istnieją już dziś prawie wszędzie stałe towarzystwa, subwencyonowane przez rządy lub miasta.

Teatr polski w rozćwiertowanej swej ojczyźnie w dość szczególnych rozwija się warunkach. Najdziwniej przedstawiają się one w Warszawie, gdzie rodzima twórczość dramatyczna polska i polska sztuka aktorska korzysta z opieki urzędników rosyjskich.

Warszawskie Teatry Rządowe obecnie prócz opery, której, jako interesu mniej korzystnego, wyrzekły się w ostatnich czasach, prowadzą dramat, komedyę, farsę i operetkę, nadto zaliczają szóstą część od wszystkich urządzanych w mieście widowisk prywatnych. Prawo to, ustanowione ongi w celu zabezpieczenia powołanego do życia przez Bogusławskiego Teatru Narodowego przed niebezpieczną konkurencyą trup cudzoziemskich, dziwną ironią losów obróciło się

właśnie przeciw polskiej sztuce dramatycznej. Interpretowane zbyt biurokratycznie przez rząd, który wszedł w posiadanie majątków i przywilejów dawnego naszego Teatru Narodowego, prawo to, obciążając tak znacznym haraczem wszelką prywatną inicyatywę, wprost uniemożliwia istnienie w mieście, poza Teatrami Rządowymi, porządnie prowadzonej sceny.

Wobec tego monopolu, tego podatku z szóstej części, co wraz z innemi opłatami zabiera prywatnemu przedsiębiorcy teatralnemu całą czwartą część dochodu brutto, nie tylko nie może być mowy o pożytecznej dla sztuki konkurencyi ze sceną rządową, ale wogóle niepodobna nawet myśleć o postawieniu prywatnych teatrów na poziomie jakich takich wymagań artystycznych. To też w podobnych warunkach egzystować mogą jedynie teatry, pozbawione wszelkich pretensyi na tym punkcie. Z doświadczenia wiemy, że „na swojem“ wychodzili tylko ci dyrektorowie, którzy w prowadzeniu teatru umieli obchodzić się bez „ideałów“, to jest tacy, którzy, dając sztuki sensacyjne, obliczone na upodobania najszerszej publiczności, zdołali przy minimum rozchodów, osiągnąć maximum dochodu. Najmniejsze uchylenie od tych wskazań narażało śmiałków na niechybną ruinę materyalną. Względy na dobry smak, próby podniesienia poziomu upodobań publiczności, liczenie się z wartością literacką utworów wystawianych, wreszcie artystyczne wykończenie samej wystawy i dobór sił aktorskich są to rzeczy, które, przy nadmiernem obciążeniu przedsiębiorstwa podatkami, rachunku nie wytrzymują żadną miarą, są zbytkiem, na który teatr prywatny pozwolić sobie nie może pod grozą zagłady.

Niesprawiedliwość i szkodliwość monopolu z wybitną zwłaszcza występowała jaskrawością przez szereg lat ostatnich, kiedy u steru Teatrów Rządowych stali ludzie najzupełniej obcy nie tylko sztuce polskiej, ale wszelkiej sztuce w ogólności, urzędnicy administracyjni, kierujący tą nawą ogromną bez umiejętności i zamiłowania. Prowadzono gospodarkę w najwyższym stopniu niechlujną i, że tak powiem, rabunkową. Pierwsza scena polska, jak najordynarniejsza buda jarmarczna, uganiała się za „szlagierem“, to jest poszukiwała sztuki, któraby „szła“ bez końca, czyli przy najmniejszym wysiłku dała największe zyski. Nie było repertuaru, kierunku, planu! Jak rok długi nie widywaliśmy na scenach teatru Wielkiego i Rozmaitości jednej jedynej oryginalnej sztuki polskiej, natomiast przerzucano pośpiesznie głośne osobliwości europejskie, które jednak jakoś nie dawały się lepiej aklimatyzować. Padały premiera za premierą, i publiczność potrochu odwracała się od teatru, szukając wieczorami innych rozrywek. A właśnie w tym czasie prywatny teatr w Filharmonii, starać się zaczął o wytworzenie naprawdę dostojnego artystycznie repertuaru. Rzeczywiście przyznać trzeba, że ówczesny jego kierownik, p. Maryan Gawalewicz, wykazał w tym zakresie wiele najlepszych chęci i dążeń najszlachetniejszych. „Teatr Mały“ wystawił wtedy cały szereg nowych utworów oryginalnych i wiele prawdziwie wartościowych rzeczy ze współczesnego repertuaru zagranicznego. Wydobyto nadto kilka pierwszorzędnych arcydzieł ze starej skarbnicy naszej i obcej literatury dramatycznej.

Niestety, dobre chęci rozbijały się o twarde warunki, z jakimi „Teatr Mały“ musiał walczyć rozpaczliwie. Przedewszystkiem, nie posiadając własnego gmachu, umieścił się on latem w sali wprawdzie obszernej, ale nieakustycznej, w zimie zaś w lokalu ciasnym, o scence tak lilipuciej, że raczej do przedstawień maryonetkowych, niż dla prawdziwych aktorów się nadawała. Już to samo krępowało szerszy rozwój instytucyi. Mała, lub źle urządzona sala widzów nie mogła dostarczyć scenie dostatecznych środków do podniesienia się w wartości artystycznej. Szczupłe te środki przytłaczał nadto w sposób morderczy przywilej rządowy, wytwarzając błędne koło dla teatru, który w danej chwili był jedyną ostoją rodzimej twórczości dramatycznej. Tak tedy twórczość ta spotkała się z uciskiem z tej strony, z której właściwie, według pierwotnych założeń przywileju, spodziewać się powinna była poparcia i protekcyi.

W złożonym Dumie projekcie samorządu dla miast Królestwa Polskiego między innymi jest także punkt, tyczący teatrów. Jeżeli, w myśl przyszłych uchwał prawodawczych, teatry nasze warszawskie przejdą istotnie pod zarząd miasta, znikną zapewne te nienormalności, które, jak dotąd, nader boleśnie zaciążyły na losach dramatu i komedyi polskiej. Teatry Rządowe przez kilka lat ostatnich, układając repertuar swój ze sztuk tłómaczonych, chwytanych, mówiąc nawiasem, na chybił trafił, bez wszelkiego planu i myśli, o polską twórczość dramatyczną nie troszczyły się bynajmniej i obchodziły się bez niej zupełnie. Ubogi teatr prywatny, poza kilku szczęśliwszymi wyjątkami, autorom swojskim nie mógł zapewnić odpowiedniego honoraryum, to też muza dramaturgów polskich w tych czasach umilkła niemal zupełnie.

Dopiero chwile ostatnie przynoszą znaczną w tej dziedzinie poprawę. Istotnie, rok sprawozdawczy pod względem ilości wystawionych w Warszawie sztuk oryginalnych wygląda niezwykle bogato, co każe przypuszczać, że ruch, tak pięknie zapoczątkowany, zwiastuje nową dla teatru polskiego erę.

Teatry stołeczne.

Teatry Warszawskie.

Niewątpliwie sceny Teatru Wielkiego i Teatru Rozmaitości, posiadające środki najbogatsze, a tem samem najwybitniejsze, najlepiej płatne siły aktorskie, w polskim ruchu teatralnym zajmują miejsce pierwszorzędne, pierwsze im się też bezsprzecznie w sprawozdaniu miejsce należy. Należy się ono im jeszcze i z tego względu, że Warszawa nie przestała być duchową stolicą Polski, a w każdym razie jest największem we wszystkich trzech zaborach miastem polskiem, największem naszem środowiskiem kulturalnem.

Ruch teatralny jednak rozlał się bardzo szeroko po dziedzinach dawnej Rzeczypospolitej, a w niektórych miejscowościach wystę-

puje istotnie bardzo intensywnie, dlatego też niepodobna pominąć objawów tych milczeniem.

Przedewszystkiem już w samej Warszawie, przy Teatrach Rządowych, prócz dwóch scen wymienionych, istnieje teatrzyk, poświęcony lekkiej komedyi i farsie.

Dyrekcya Teatrów Rządowych powierzyła ją p. Ludwikowi Śliwińskiemu, który też kieruje jednocześnie operetką. Dyrektor Śliwiński w zakresie swoim korzysta z dość stosunkowo szerokiej autonomii i na teatrze tym odciska wyraźnie piętno swej indywidualności. Rozporządza on trupą niewielką, ale doskonale zgraną i bogatą w wybitne talenty aktorskie, co sprawia, że „Teatr Nowy“ cieszy się w mieście wielką popularnością.

Pozatem istnieje w Warszawie jedna stała scena prywatna, wspomniany wyżej „Teatr Mały“. Założona przed laty kilku przez Maryana Gawalewicza, w roku sprawozdawczym przeszła na własność i pod kierunek znanego, zasłużonego dramaturga, Kazimierza Zalewskiego.

Właśnie w chwili rozpoczęcia sezonu, to jest na jesieni roku zeszłego, Maryan Gawalewicz, powołany na kierownika literackiego do teatru miejskiego we Lwowie, gdzie miał tak nieszczęśliwie dni żywota swego dokonać, teatr w Filharmonii odstąpił nowemu nabywcy, który też, zreformowawszy trupę i wiele innych wewnętrznych urządzeń, poprowadził go własnymi torami.

Dla sprawozdawcy dzieje nowego kierownictwa przedstawią okres w pewnej mierze zamknięty, gdyż stanowiący cały jeden sezon, to jest czas od chwili rozpoczęcia kampanii zimowej do przeniesienia Teatru Małego z ciasnej salki w Filharmonii do lokalu letniego na Nowym Świecie, gdzie dyr. Zalewski pragnął wskrzesić dawne dobre tradycye teatrów ogródkowych.

Z teatrów ogródkowych bawi jeszcze w Bagateli trupa p. Orlikā, która uprawia przeważnie operetkę.

Poza tem z poważniejszych scen prowincyonalnych w miastach Królestwa Polskiego na szczególniejszą uwagę zasługuje stały teatr w Łodzi, pozostający pod kierownictwem b. artysty teatru krakowskiego, p. Zelwerowicza, a pod opieką i protekcyą zawiązanego w tem mieście towarzystwa dramatycznego.

Takie same towarzystwo przyjaciół teatru powstało też w Wilnie i niesie ono pomoc materyalną oraz moralne poparcie teatrowi polskiemu, założonemu z dużą ofiarnością przez panią Ninę Młodziejowską. Po usunięciu się założycielki, kierunek teatru tego z ramienia towarzystwa objął obecnie doświadczony artysta i reżyser, p. Józef Popławski.

Zresztą w wielu mniejszych miastach istnieją również podobne towarzystwa, ułatwiające wędrownym lub osiedlającym się na czas dłuższy trupom aktorskim znośną egzystencyę w pracy dla teatru.

Teatr Poznański.

Takie też towarzystwo zorganizowało się najdawniej na wysuniętej wśród Prusactwa placówce polskości, w Poznaniu. Prusacy

nie szczędzą przykrych szykan teatrowi polskiemu, i trzeba było istotnie zwartej organizacyi, ażeby niemieckim złośliwościom przeciwstawić kulturalną instytucyę polską, stojącą na poziomie godnym historycznego grodu. To też ludzie dobrej woli wypłacają teatrowi poznańskiemu znaczne subsydyum, co pozwala obecnemu jego dyrektorowi, panu Lelewiczowi, na prowadzenie w sposób bardzo przyzwoity opery, operetki, dramatu i komedyi. Oczywiście, w takich razach dominuje zawsze operetka, która cieszy się poparciem mas najszerszych, niemniej przecież, już choćby właśnie pod naciskiem wymagań czuwającego nad repertuarem komitetu obywatelskiego, dramat i komedya muszą być należycie uwzględnione.

W zakresie dramatu do wybitniejszych sił sceny poznańskiej należą panie: Bogusińska, Czerniakowa, Królikowska, Sławińska, Sznage i Turowiczówna, oraz panowie Andruszewski, Bogusiński, Boroński, Czaki, Czermak i Werowski (reżyser).

W dziale operowym wyróżniali się pp.: Celińska, Hendrych, Krajewska, Chajka, Layman, Scheller, Ludwig, Huss, Fotyga, wreszcie w operetce: Oleńska, Pałczewska, Kosińska i Miłoszka.

Działalność teatru w ciągu ubiegłego sezonu przedstawiała się nagół bardzo dodatnio. Poza operetką, bardzo zawsze, jak to wyżej zaznaczyłem, popularną, powodzeniem w całem słowa tego znaczeniu cieszy się także opera polska, która również zapełnia teatr po brzegi. Halkę w tym czasie grano razy dziesięć (w sezonie 1908/9 wystawiono ją 36 razy), „Straszny Dwór“ zaś wypełnił teatr na dwudziestu kilku przedstawieniach. Dramat współczesny, oryginalny czy tłómaczony, znacznie mniej ma uznania, rzadko się też zdarza, ażeby utwór z tego zakresu więcej niż dwa razy ukazał się na afiszu. Największego względnie jeszcze powodzenia doznają sztuki ludowe i kontuzsowe.

Junkierstwo pruskie uważa za rzecz niebezpieczną dla państwa, ażeby teatr polski dawał przedstawienia w miesiącach letnich, sezon teatralny kończyć się musi już w kwietniu, co nader niekorzystnie odbija się na stronie materyalnej przedsiębiorstwa.

Tu jeszcze zanotować wypada, że szczególniejsze zasługi w sprawie obywatelskiego poparcia sceny polskiej w Poznaniu pokłada dyrektor banku, p. Więckowski.

Teatr Lwowski.

Najwyraźniej narodowo-społeczny charakter teatru występuje w autonomicznej Galicyi. Tam miasta Lwów i Kraków posiadają własne, bardzo piękne pod względem architektonicznym i wygodnie urządzone gmachy teatralne, tudzież znaczne, na cele teatru przeznaczone sumy w budżecie gminy. Teatry takie rady miejskie wydzierżawiają znanym z doświadczenia dyrektorom, zachowując dla siebie prawo ingerencyi w sprawach repertuaru i wogóle kierunku artystycznego.

Teatr lwowski dzierżawi obecnie p. Heller, kierownikiem literackim, po ustąpieniu p. Tadeusza Pawlikowskiego, został zmarły

na tem stanowisku w maju b. r. Maryan Gawalewicz, były dyrektor Teatru Małego w Warszawie.

Teatr lwowski wystawia naprzemian opery, operetki, dramaty, komedye, farsy. Różnorodny pod względem narodowościowym gród nadpełtwiański lubi bardzo i zna się na muzyce, a opera lwowska ma swoje oddawna ustalone dobre tradycye. Dobre, choć nieco świeższe tradycye przyświecają również lwowskiej operetce, otaczanej zresztą szczególniejszą sympatyą wszystkich bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości mieszkańców. Nie wyklucza to bynajmniej tego, że i personel dramatyczny zawiera w składzie swoim kilka najpierwszorzędniejszych sił aktorskich. Dość wymienić takie nazwiska, jak panie: Siemaszkowa, Gostyńska, Irena Trapszo-Chodowiecka, lub panowie: Feldman, Żelazowski i Adwentowicz.

Teatr Krakowski.

Kraków przez cały właściwy sezon teatralny obchodzić się musi bez opery i operetki, i tylko na miesiące letnie zjeżdża tam ze Lwo-



„Dymitr Samozwaniec“ w Teatrze Krakowskim.

wą pan Heller ze swoją trupą śpiewaków. Natomiast obecny dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, p. Ludwik Solski, sam jeden z najwybitniejszych artystów dramatycznych polskich, artysta, posiadający przytem niewątpliwie najrozleglejszą skalę talentu, wszystkie swoje usiłowania ześrodkował w kierunku udostojnienia repertuaru dramatycznego.

Na scenie krakowskiej ukazywały się kolejno, prócz wybitniejszych utworów oryginalnych, największe arcydzieła literatury dramatycznej wszechświatowej, jak dzieła Aischylosa, Arystofanesa, Corneille'a, Moliera, Szekspira, dzieła nieśmiertelnej poezyi i natchnienia.

W roku sprawozdawczym, jako wybitne wydarzenia dnia, zapisać należy naprzykład nadzwyczaj stylowe wystawienie „Orestei“ Aischylosa w potężnem tłómaczeniu Kasprowicza, tudzież „Gromiwoi“ (Lizystraty) Arystofanesa, którą prześlicznie przełożył znany tłómacz „Chmur“ i innych komedyi klasycznych, p. Cięglewicz. W tym też czasie, jako w pamiątkowym roku Słowackiego, teatr krakowski wystąpił ze świetnie opracowanym cyklem utworów naszego nieśmiertelnego poety-dramaturga. Szczególną pieczą otacza teatr krakowski dzieła dramatyczne Wyspiańskiego, które wystawia z nadzwyczajną pomysłowością i wielkim nakładem kosztów.

Nie szczędzi też dyr. Solski kosztów dla utworów Adolfa Nowaczyńskiego, któremu to po świetnej, niesłychanie bogatej pod względem kostyumowyim i dekoracyjnej ekspozycyi „Starościca ukaranego“ i „Cara Dymitra“ wystawił teraz równie wykwintnie „Wielkiego Fryderyka“, grając osobiście rolę tytułową.

Wogóle teatr krakowski wysoką wartością swego repertuaru, tudzież starannością w opracowaniu odpowiednich do stylu szczegółów w interpretacyi każdego z wystawianych utworów zajmuje we współczesnym naszym ruchu teatralnym miejsce dość wyjątkowe, Poza usiłowaniami głównego kierownika, jest to także w pewnej mierze zasługą pana Adama Grzymały-Siedleckiego, wytrawnego literata i pełnego smaku estetyka, który w teatrze tym sprawuje skromną funkcyę literackiego doradcy.

Teatry ludowe.

Obok powyższych istnieją jeszcze teatry ludowe, czy lepiej może popularne, których działalność jest mniej głośna, społecznie wszakże bardzo doniosła. Najwybitniejsze wśród nich miejsce zajmuje teatr ludowy krakowski, w ostatnich czasach odnowiony i radykalnie zreformowany, pozostający pod sprężystym kierunkiem p. Edmunda Rygiera.

Dnia 11 kwietnia 1909 roku w sali odrestaurowanej, na scenie powiększonej, ozdobionej nowemi dekoracyami, teatr ludowy krakowski rozpoczął nowe życie. Grano „Kantatę“ Świerzyńskiego, Blizińskiego „Męża od biedy“, Asnyka „Kiejstuta“, wreszcie Anczycowskiego „Kościuszkę“.

Od dnia tego do 11 kwietnia r. b. dano razem przedstawień 376. Sezon trwał, odliczając przerwę wakacyjną od 12 lipca do 15 sierpnia, jedenaście miesięcy. Wedle rozesłanego przez dyrekcyę

sprawozdania rocznego z ogólnej liczby 376 widowisk poświęcono: tragedyom 78 wieczorów, komedyom i farsom 118, sztukom śpiewnym, wodewilom, operetkom 156, operom komicznym 24. Z tego oryginalne sztuki zajęły 187 wieczorów — obce 189.

Od chwili, kiedy na czele sceny tej stanął nowy dyrektor, nastał zwrot nader pomyślny. Takiego ożywienia w repertuarze, tudzież staranności w wykonaniu sztuk wystawionych nie było tu od czasu krótkotrwałej zresztą dyrekcyi p. Knake-Zawadzkiego. Teatr daje przedstawienia co wieczór, w niedzielę i święta po dwa widowiska dziennie. Widowiska świąteczne dopisują niezmiennie, w dni powszednie jednak sytuacyę ratuje repertuar lekki, farsa, wodewil i operetka. Jest to właściwie i przedewszystkiem teatr popularny, przeznaczony dla najszerszych warstw publiczności i jako taki w zupełności spełnia swoje zadanie. Słusznie też robi dyr. Rygier, że się nie trzyma ściśle repertuaru teatrów tak zwanych ludowych, wystawiających jedynie rzeczy takie, jak: „Chłopi arystokraci“, „Maciek Samson“, „Czartowska ława“, ale wprowadził arydzieła literatury klasycznej, niewątpliwie bardziej kształcące, i głębsze w wyobraźni mas szerokich pozostawiające wrażenie. Grano tu więc z powodzeniem Szekspira (Otello), Schillera (Zbójcy), Słowackiego (Horsztyński, Mazepa, Mindowe).

Zdaniem mojem wskazanyby był przedewszystkiem „Król Lear“, który, wystawiany w wielkich, przyjmujących się coraz szerzej przedstawieniach ludowych we Francyi, przedstawieniach, urządzanych na wzór grecki, pod gołem niebem, zyskał sobie uznanie najogólniejsze.

Wystawiono także w krakowskim teatrze ludowym kilka utworów oryginalnych, nie granych dotąd na żadnej scenie polskiej, a mianowicie: „Opowieści Imci Pana Dymka“ Klemensa Bąkowskiego, „Berek Joselowicz“ Zenona Parwiego, „Pana Mecenasa“ L. Sussera, „Powtórne małżeństwo“ A. Kallasowej i „Utracone szczęście“ T. Kannenberga.

Z premier tych przedewszystkiem wyróżnić trzeba sztukę w czterech aktach z prologiem Klemensa Bąkowskiego, owe „Opowieści Imci Pana Dymka, żaka i pisarza cehowego“. Autor, podobno jeden z najlepszych znawców starego Krakowa i jego tradycyi, maluje dawne zwyczaje i obyczaje majstrów cechowych krakowskich.

Akcya cała urozmaicona jest epizodami o archaicznym charakterze, przez co staje się nader barwna w kolorycie.

Sztuka, dzięki inicyatywie krakowskiego teatru ludowego, zdobyła już pewną popularność, gdyż, o ile słyszałem, kilku dyrektorów prowincyonalnych wprowadza ją do repertuaru w przyszłym sezonie.

Przez pierwszy rok w kampanii teatralnej dyrektor Rygier nie może się bynajmniej uskarżać na brak uznania wśród publiczności i prasy. Najwymowniejszym jednak dowodem uznania dla jego pożytecznej pracy było podwyższenie przez Sejm subwencyi dla krakowskiego teatru ludowego. Dotkliwie odczuwać się daje jedynie brak własnego, odpowiednio urządzonego budynku, a wszakże kiedyś w „Wielkim Krakowie“ dobry teatr popularny będzie nieodzownym posterunkiem cywilizacyjnym. Wątpić nie można, że gmina, tak dbała o dobrą opinię miasta, sprawę tę załatwi w najkrótszym czasie.

Teatr ludowy we Lwowie jest jeszcze w stadyum organizowania się. Jak dotychczas, funkcyonuje on z przewagą sił amatorskich i grywa dwa razy tygodniowo, to jest w sobotę i niedzielę w lokalu „Gwiazdy“. W celu wybudowania własnej, odpowiednio urządzonej siedziby toczą się też układy z przedsiębiorcami.

Niezależnie od tego teatru ludowego rolę jego w pewnej mierze spełnia drużyna dramatyczna „Sokoła“.

Teatr ludowy we Lwowie ma być poświęcony Słowackiemu. Budynek teatru Słowackiego stanie prawdopodobnie w dzielnicy grodeckiej, a mianowicie na placu Bema. W przyszłości wydział teatru ludowego ma zamiar postarać się o jeden lub dwa budynki na przedmieściach gęściej zaludnionych, w których grywanoby wyłącznie sztuki popularne. Przytem pomocny ma być nader szeroko w Galicyi rozgałęziony związek teatrów i chórów włościańskich, który teatrowi ludowemu dostarczy wyćwiczonych drużyn aktorskich. Urządzone niedawno przez Związek przedstawienie chłopskie w sali kasyna miejskiego dało świadectwo tego, że teatry chłopskie można już traktować zupełnie na seryo.



Teatr włościański w Warszawie.

Za przykładem Galicyi i u nas powstają takież kółka teatralne chłopskie. Niedawno jedno z nich popisywało się publicznie w Warszawie. Inne znowu, zorganizowane w parafii Kuflew przez księdza

Szymańskiego, dawało w Mrozach przedstawienie na dochód sanatoryum w Rudce.

Nie widziałem tych przedstawień osobiście, wstrzymuję się więc od ich oceny artystycznej, wiem tylko, że przedstawienie na Sanatoryum wcale pokaźny instytucyi tej przyniosło zasiłek.

W każdym razie rozprzestrzenianie się kółek dramatycznych wśród włościan, o czem coraz częściej dochodzą wieści z różnych stron kraju, jest zjawiskiem niezmiernie znamiennem i, jak przypuszczam, ze wszech miar zasługuje tu w przeglądzie rocznym na zanotowanie.

Warszawa po zwinięciu teatru, utrzymywanego przez kuratoryum trzeźwości, właściwego teatru ludowego nie posiada, a powinnaby mieć ich kilka.

Przegląd teatralny.

Sezon teatru Rozmaitości.

Na pierwszych naszych scenach, jak wyżej już wspomniałem, odczuliśmy znaczną poprawę sytuacyi. Istotnie, obecny sezon odznaczał się we wszystkich literalnie teatrach dawno nie widzianem ożywieniem. Przyznać trzeba, że obecny prezes Warszawskich Teatrów Rządowych, pan Małyszew, okazał wiele dobrej woli i szczerego zainteresowania się losami teatru. Rzeczywiście, pan prezes obecny, korzystając z doświadczonych i inteligentnych rad p. Józefa Kotarbińskiego, który, po wielu różnych najfantastyczniejszych kandydaturach, zdecydował się ostatecznie objąć obowiązki kierownika repertuaru, nie tylko nie zdradza niechęci do oryginalnej twórczości dramatycznej polskiej, ale nawet wziął na siebie inicyatywę zachęty w tym kierunku. Dyrekcya teatrów ogłosiła mianowicie konkurs na oryginalną sztukę polską.

W chwili, kiedy to piszę, sąd konkursowy, złożony z uproszonych w tym celu, wybitnych literatów znawców teatru i artystów dramatycznych, rozczytuje się mozolnie w ogromnej ilości na konkurs nadesłanych utworów; jaki jednak będzie rezultat tego turnieju pisarskiego, dziś jeszcze trudno przewidzieć. Natomiast mamy do zanotowania zebrany już, zważony i oceniony plon z konkursu, ogłoszonego przez Kuryer Warszawski.

Oficyalne otwarcie Teatru Rozmaitości, po przeniesieniu widowisk z letniego budynku w ogrodzie Saskim, odbyło się przez akt hołdu dla starych naszych klasyków, przez wznowienie na ową inauguracyę kampanii zimowej arcydzieł Fredry: „Pana Geldhaba“ i „Pana Beneta“.

Dnia 9 października, jako pierwsza premiera sezonu, znalazła się na afiszu z niemieckiego tłómaczona komedya Lothara Schmidt'a, p. t.: „Tylko sen“.

Rzecz poprawna, ale bardzo pod każdym względem przeciętna, pomimo iż znakomicie grana była przez panie Ordon-Sosnowską, Pawińską i Weryho, oraz przez panów Frenkla, Wolskiego i Wilczyńskiego, który zwłaszcza stworzył pyszną, niezmiernie ciekawą postać komedyową, zyskała jedynie ów sukces tygodniowy, jakim zresztą cieszyła się zazwyczaj większość przeciętnych utworów tłómaczonych.

Stała scena powinna mieć także swój stały repertuar, złożony z dzieł klasycznych, które w interpretacyi pierwszorzędnych artystów słuchać można zawsze z pożytkiem i przyjemnością. Nie posiada tych klasycznych wiekuistych wartości komedya Chęcińskiego, „Krytycy“, którą po kilkudziesięciu latach wystawiono znowu w Teatrze Rozmaitości dnia 31 października roku zeszłego. Ostrze satyry stępiało snadź przez lata, a naiwna, przestarzała faktura sceniczna nie trafia widocznie do przekonania współczesnych, bo wznowienie to nie znajdowało sobie szerszego uznania. Nie było nawet sensacyi, gdyż krytycy, z którymi się rozprawia stary Chęciński, nie mają nic wspólnego z krytykami dzisiejszymi, zasługującymi niewątpliwie na własną, zmienioną w najbardziej zasadniczych punktach satyrę.

Dnia 13 listopada wystawiono sztukę polską nową. Była nią mianowicie moja „Sąsiadka“, komedya współczesna w 3 aktach. Utrzymała się ona na afiszu przez dwa tygodnie, poczem weszła nań z góry w planie repertuarowym wyznaczony bardzo słaby i ciężki dramat Knuta Hamsuna, p. t. „Zmierzch“.

To też po kilku przedstawieniach spadł z afisza, a zastąpiła go znowu „Sąsiadka“, która wybitne to swoje powodzenie, wyznać muszę, zawdzięcza przeważnie koncertowej grze p. Kamińskiego w jednej z ról główniejszych.

Serye te przerywały wznowienia rzeczy dawniejszych, jak „Wyzwanie Gorczyńskiego, „Szkoła obmowy“ Sheridana lub „Ich czworo“ Zapolskiej, aż wreszcie z dnia 30 grudnia r. z. zapanowała niepodzielnie w rozmaitościach nowa sztuka oryginalna, mianowicie czteroaktowa komedya Stefana Krzywoszewskiego, p. t. „Aktorki“.

Osnuta na tle aktualnych stosunków warszawskich komedya, rzecz wesoła, pełna barwy, ruchu i humoru, grana przytem wybornie przez zespół najlepszych naszych sił dramatyczno-komedyowych, jak panie: Przybyłko, Pichor i Barszczewska, oraz panowie: Frenkiel, Wojdałowicz, Śliwicki, Owerłło, Lenczewski i wielu innych, przypadła odrazu do gustu publiczności, uczęszczano też na „Aktorki“ tłumnie przez długi, nieprzerwany szereg przedstawień.

Zainteresowanie powszechne wzmogło się jeszcze dzięki polemice, jaką namiętnie prowadziły pisma z powodu zarzutu „niemoralności“, dość naiwnie przeciw „Aktorkom“ podniesionego przez jedną z gazet konserwatywnych. Sztuka przy nie słabnącem powodzeniu z przerwami zapełniła teatr przez 32 wieczory.

Publiczność przekonała się widocznie do utworów oryginalnych, bo nie odmówiła moralnego i materyalnego poparcia nowej sztuce, p. Tadeusza Kończyńskiego, choć w obsadzie nie figurowały gwiazdy aktorskie pierwszorzędnego blasku. W „Srebrnych szczytach“, czteroaktowej komedyi tego autora, rolę bohaterki powierzono pani Kozłowskiej, artystce, stawiającej pierwsze kroki na deskach teatru

warszawskiego. Rzeczywiście, po Tytanii w „Śnie nocy letniej", była to dopiero druga kreacya, z jaką artystka ta wystąpiła przed naszą publicznością.

Na dobro reżyseryi zapisać trzeba nader staranną i pomysłową wystawę „Srebrnych szczytów". Świetnie zwłaszcza wypadła dekoracya pierwszego aktu, przedstawiająca widok na Giewont i inne szczyty tatrzańskie. Sztuka szła dobrze dwadzieścia kilka razy.

Mniej szczęśliwa pod tym względem była komedya w 4 aktach J. A. Hertza, p. t. „U źródła cnót". Autor stawia w sposób dość hazardowny zagadnienie „czystości" męskiej w stosunku do hygieny i profilaktyki, a sprowadza je na grunt dramatyczny o tyle nieprzekonywająco, że bohaterem dramatu nie jest bynajmniej uczony talmudysta, lecz uczony polski, którego obcowanie z kolegami w szkole średniej i uniwersytecie musiało znacznie bardziej pod wielu względami uświadomić, co tem samem oszczędziłoby mu tak bardzo przykrych nieporozumień.

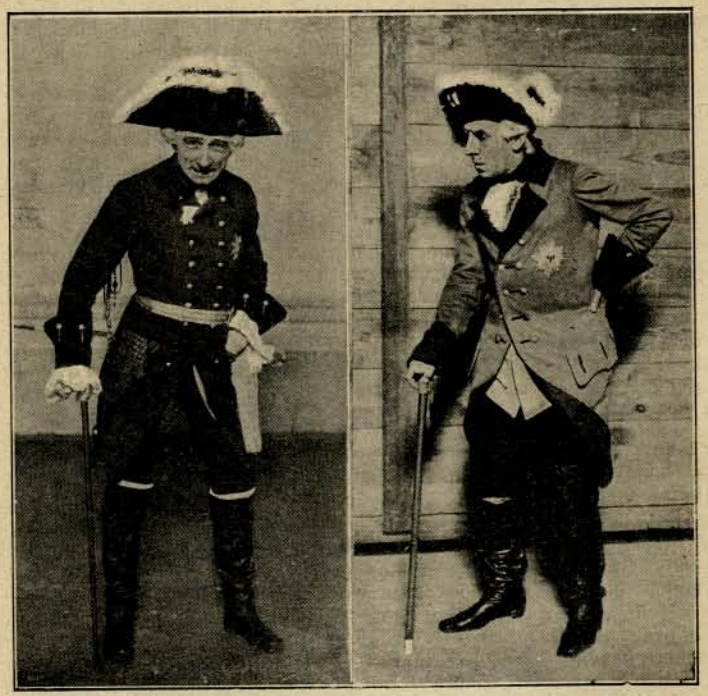
Zupełnie natomiast nie powiodło się wystawienie komedyi Włodzimierza Perzyńskiego, „Szczęście Frania". Sztukę po kilku pierwszych przedstawieniach zdjęto z afisza, i nie zdążyłem jej zobaczyć na scenie. Krytyka zarzucała utworowi „brulionowość", czyli brak wykończenia.

Nie zdążyłem również poznać innej nowości polskiej, mianowicie „Sufrażystek", komedyi w czterech aktach p. K. Królińskiego. Sztuka padła odrazu beznadziejnie. Krytyka osądziła ją jako artykuł dla pierwszej sceny dramatycznej, obliczony na zanadto grubą sensacyjność.

Ale jedno lub dwa mniej szczęśliwe posunięcia nie zepsuły jeszcze wyjątkowo świetnej partyi, jaką w bieżącym sezonie wygrał p. Kotarbiński, jako kierownik repertuaru. Podając tu jeszcze wiadomość o wystawieniu, bardzo zgrabnej i subtelnie wycyzelowanej komedyi francuskiej „Kochanek mimo woli" Capusa, na zakończenie zanotować można sukces największy, jakim się cieszy ciągle Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk" z panem Kazimierzem Kamińskim w roli tytułowej.

Nowaczyński z dziwną pasyą znęca się w niej nad wszystkiem, co polskie. Zygmunt Kawecki, autor „Szkoły" i „Dramatu Kaliny", oceniając „Wielkiego Fryderyka" w „Scenie i Sztuce", na temat ten robi następującą refleksyę:

„Artysta-powieściopisarz dramatyczny, pisząc te sceny cierpkie, zgrzytające i nawet niepotrzebnie tak gorliwe (gdyż wilkowi, wyjącemu o baranach, stworzonych dla jego ekonomii politycznej, mogą przyklaskiwać tylko inne wilki), nie odczuł ani razu, że za tyle skondensowanych cieniów kosztem narodu, w którego języku pisze, i kosztem prawdy historycznej o biskupie, o czem pisał H. Mościcki bardzo dyskretnie w „Tygodniku Illustrowanym", należałoby już nie Polsce, ale widowni, pojętej, jako jej teatr, dać chwilę ulgi, chwilę, gdzie kamienie zebrane we wszystkich magazynach, przestaną padać i ranić piersi — a głośny, uniesiony i porywający krzyk zerwałby się wraz z oklaskiem choćby za okruszynę podniosłej obrony. Wszak nawet względy artystycznej przeciwwagi i dramatycznego kontrastu wymagają, aby była zachowana sprawiedliwość, podział i umiar w momentach ścierania się przeciwstawnych opinii".



Kamiński Solski
we „Fryderyku" Nowaczyńskiego.

Pomimo to jednak, sztuka osiągnęła przeszło czterdzieści przedstawień w wirtuozowskiej grze p. Kamińskiego, a w ostatniej chwili weszła znowu na afisz dzięki gościnnym występom p. Ludwika Solskiego, dyrektora teatru krakowskiego.

Równie świetna, ale odmienna w ogólnem ujęciu interpretacya znakomitego artysty ściągnęła jeszcze liczne rzesze ciekawych.

Na tem miejscu wypada poświęcić kilka słów tym gościnnym występom wogóle. P. Solski wprowadził na scenę naszą „Dymitra Samozwańca" Nowaczyńskiego, a wprowadził go z całym przepy-

chem wystawy, z jakim ukazywał to dzieło w teatrze krakowskim. Zwieziono mianowicie doskonałe, historycznie wierne dekoracye i kostyumy, tudzież wyborną, na sposób krakowski opracowaną inscenizacyę.

Najważniejszą atrakcyą jednak jest sama gra dyr. Solskiego, który z postaci Dymitra uczynił sobie jedną z najwybitniejszych swoich ról popisowych. Istotnie znakomity artysta, rozporządzając niesłychanem wprost bogactwem środków aktorskich, dał kreacyę w najwyższym stopniu estetycznie interesującą.

Z miejscowych sił wyróżniali się szczególniej panie: Mirska, Roland, Kawalski, a zwłaszcza Zawadzki, który stworzył naprawdę niepospolitą figurę sceniczną z postaci ks. Golicyna.

Dyr. Solski występował jeszcze w „Złotej Czaszce“, każąc znowu podziwiać swój talent wszechstronny i wybitną indywidualność.

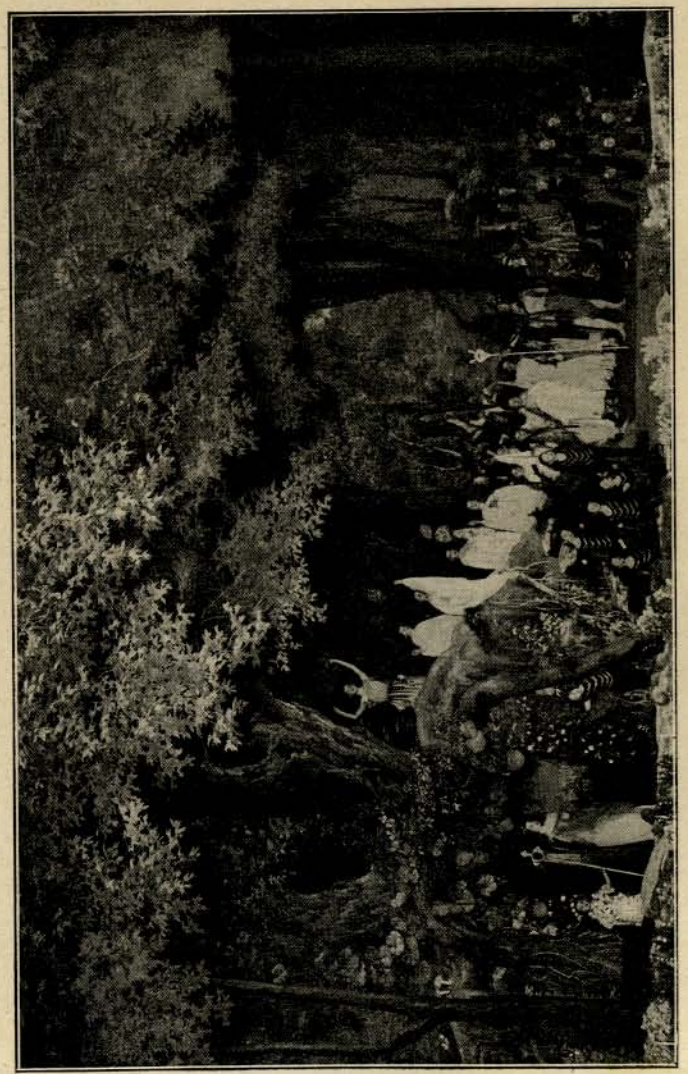
Teatr Wielki.

Scena Teatru Wielkiego, zajmowana kolejno na Operę Włoską, na naprędce zorganizowaną prywatnie operę polską, to wreszcie na przedstawienia trup rosyjskich, część tylko sezonu poświęciła wielkim tragedyom i dramatom. Ale właśnie ze sceny tej w roku bieżącym przemówił potężny talent Stanisława Wyspiańskiego w najdoskonalszem, najmocniej poczętem i najbardziej zwartem pod względem swej formy klasycznej dziele, w straszliwej tragedyi trzyaktowej, „Klątwa“.

Działalność sceny tej wogóle w ostatnich czasach była niezwykle natężona. Przesunęło się przez nią, w starannem opracowaniu, wiele dzieł wybitnych literatury wszechświatowej, takich właśnie, jakie w interesie kultury estetycznej ogółu stale przypominać należy. Okoliczność tę podnieść wypada, jako zasługę kierownictwa, gdyż wznawianie sztuk ,wymagających wielkiego nakładu kosztów i pracy i tem samem nie opłacających się kasowo, jest już tylko czystem spełnieniem obowiązku wobec społeczeństwa.

I tak w tym roku ujrzeliśmy Szekspirowskiego „Romea i Julię“, oraz „Króla Leara“, a dalej „Intrygę i Miłość“ Schillera, Beaumarchais'go „Wesele Figara“ i wiele innych. Osobną wzmiankę poświęcić trzeba wznowieniu „Snu nocy letniej“ Szekspira.

Prześliczna ta, nieśmiertelna w swej poetyczności komedya nie grana była od lat przeszło dwudziestu, to jest od śmierci Wisnowskiej, która rolę „Puka“ zaliczała do swych lepszych kreacyi. Potem żadna z artystek nie uczuwała skłonności do odtworzenia postaci tego leśnego łobuza po słynnej jego przedstawicielce. Aż dopiero w sezonie bieżącym o trudne to zadanie pokusiły się dwie młode artystki: p.p. Lubicz-Sarnowska i Zofia Dębnicka.. Nie miały one wprawdzie może należytej fugi, rozmachu i owego dyabelskiego humoru zbytnego chochlika, niemniej przecież dały kreacye zajmujące i nie pozbawione specyalnego wdzięku. Na uwagę jednak w przedstawieniu tem zasługuje przedewszystkiem nowe zupełnie opracowanie pod względem inscenizacyi, kostyumów i niezwykle bogatych dekoracyi.



„Sen nocy letniej“ Szekspira w Teatrze Wielkim.



„Klątwa" Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim.

Sezon rozpoczął w dniu 9 października wieczór, składający się z poetycznego dramatu w jednym akcie Teodora Banville'a p. t. „Gringoire", tudzież z fantazyi dramatycznej G. Hauptmanna „Hanusia". Później „Hanusię" grywano jednocześnie z wstrząsającą tragedyą Wyspiańskiego „Sędziowie". Wspaniałe te dzieło autora, który, jak nikt może z pisarzów nowożytnych, umiał odczuć grozę tragizmu w fatalnej, koniecznej odpowiedzialności moralnej człowieka za zbrodnie, który czuł ją głęboko i prostolinijnie na sposób niemal Aischylosowski, było zapowiedzią wielkiej, skończenie klasycznej tragedyi, jaką jest później wystawiona „Klątwa".

W konstrukcyi „Sędziów", sztuki, powstałej jakoby z uscenizowanego epizodu kroniki kryminalnej, czuć jeszcze niecierpliwy budowniczego pośpiech i brak ściśle opracowanych planów architektonicznych. Ogrom treści rozpiera, zda się, ściany zamkniętej w dwóch odsłonach tragedyi, niby łuki w olbrzymiem rozpięciu, umieszczone na zbyt wątłych podstawach. Z nadmiaru materyałów, nagromadzonych przez rozgorączkowaną wyobraźnię, autor wznosi niebotyczną wieżę grozy tragicznej, nie licząc się z materyałów tych statycznością. Wieża stoi i imponuje, ale jednocześnie, rzekłbyś, niepokoi nieustosunkowaniem poszczególnych części do całości. „Klątwa" jest i pod tym względem tworem doskonałym. Wszystko się tam wiąże i doskonale harmonizuje i trzyma, od podstaw do szczytów i daje dziełu wrażenie niepożytej trwałości.

„Klątwę" przedtem jeszcze, bo w grudniu zeszłego roku, na zaimprowizowanej scenie w Filharmonii wystawił teatr łódzki. Dyrektor tego teatru, p. Zelwerowicz z Krakowa, gdzie przez czas dłuższy pracował, wyniósł zamiłowanie do rzeczy klasycznych i szerokie stylu tego zrozumienie. Posiadał je również p. Mielewski, reżyser i odtwórca ról bohaterskich tej sceny, artysta, obdarzony wybitnym talentem deklamacyjnym i poczuciem pozy. W tych warunkach opracowana „Klątwa" nosiła na sobie cechy nader wyraźnie zaakcentowanej klasyczności, i przyznać trzeba, że, pomimo wprost opłakanej, improwizowanej naprędce mise en scène, sztuka robiła silniejsze wrażenie, niż w Teatrze Wielkim przy niezmiernie, przyznać trzeba, starannem wystawieniu pod względem dekoracyjnym i reżyserskim. Stało się to z tej przyczyny, że artyści warszawscy, przywykli do gry tak zwanej realistycznej, w interpretacyi utworu Wyspiańskiego zbytnio podkreślali akcent logiczny, co pozostawiało publiczności możność słuchania refleksyjnego, gdy tymczasem śpiewna deklamacya łódzkich wykonawców porywała bezpośrednio przemożnym rytmem poetyckiego słowa.

Wraz z „Klątwą" ukazał się jednoaktowy dramat p. Wroczyńskiego, p. t. „Wenus". Rzecz, obciążona reminiscencyami z „Quo Vadis", w subtelnym dyalogu jednak nie pozbawiona znamion istotnego nerwu dramatopisarskiego.

Ostatnią doniosłą w dziejach Teatru Wielkiego sprawą sezonu było wystawienie odznaczonej pierwszą nagrodą komedyi heroicznej Ignacego Grabowskiego, p. t. „Sokół".

Sztuka święci ciągle znaczne powodzenie, pomimo iż krytyka przyjęła ją nieco z przekąsem.

Wydawnictwo „Kuryera Warszawskiego", pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego, w dn. 1 stycznia 1909 roku ogłosiło konkurs dramatyczny na sztukę oryginalną, przeznaczając na nagrodę rb. 1,000. Do dnia 1-go października 1909 r. nadesłano na konkurs 116 sztuk, które też natychmiast po sprawdzeniu ich kwalifikacyi formalnych, rozlosowano do czytania między sędziów.

Referent sądu konkursowego w sprawozdaniu, pomieszczonem w 120 i sześciu następnych numerach „Kuryera Warszawskiego", zaznacza, że wprawdzie konkurs dramatyczny im. Słowackiego „nie przyniósł spodziewanego głębokiego dzieła, zaświadczył jednak ponownie o dwu dodatnich zjawiskach: rosnącem u nas nieustannie

odczuwaniu istoty sztuki dramatycznej, oraz o podnoszeniu się poziomu kulturalnego w społeczeństwie".

Dalej sprawozdanie stwierdza, że konkurs obecny stoi, w każdym razie, wyżej od poprzednich.

Po pierwszem czytaniu z ogólnej liczby 116 wyłączono 92 utwory, jako nie posiadające dostatecznych warunków do ubiegania się o nagrodę. Z pozostałych 24 dwa wyłączono, z powodu różnych zastrzeżeń, o dwudziestu dwu zaś sędziowie, którzy je czytali, wygłosili swoje umotywowane sądy.

Wyczerpująca dyskusya, jaką nad powyższymi utworami odbywano w jednej lub kilku sesyach, zakwalifikowała do wspólnego czytania sztuki: „Na tym brzegu", „Jahwe", „Sokół", „Dzwonnik", „Miłośnica", „Dzwon" i „Szermierz".

Gdy sprawdzono, że wszystkie utwory są przeczytane, sąd konkursowy zabrał się w dniu 24 stycznia r. b. na radę ostateczną i przystąpił do głosowania. Dało ono następujące wyniki, jak podaje „Kur. Warsz.":



„Sokół" Grabowskiego. Akt ostatni „Gobelin".

„Z nadesłanych 118 utworów żaden nie odpowiada założeniu konkursu. Ponieważ jednak zastrzeżono wyraźnie, iż nagroda przyznana będzie w całości za najlepszy z nadesłanych utworów, sędziowie postanowili przyznać nagrodę w wysokości 1,000 rubli „komedyi heroicznej" p. t. „Sokół". Po otwarciu koperty okazało się, że autorem tej sztuki jest Ignacy Grabowski".

„Po wydaniu powyższego wyroku oświadczył w imieniu wydawców Kuryera Warszawskiego redaktor p. Konrad Olchowicz, że składa sumę 500 rubli, jako nagrodę dodatkową. Wobec tego, sędziowie postanowili przyznać ją sztuce p. t. „Dzwonnik". Po otwarciu koperty okazało się, że autorem tej sztuki jest Wincenty Kosiakiewicz.

Ponadto odznaczono sztuki następujące:

„Miłośnica", „Szermierz" (autorzy zaznaczyli na kopertach, ażeby nazwiska ich były ujawnione tylko w razie przyznania nagrody).

„Na tym brzegu" — autorka Janina Mann.

„Jahwe" — autor Remigiusz Kwiatkowski.

Protokół podpisali pp.: Ignacy Baliński, Mieczysław Frenkiel, Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Konrad Olchowicz, Władysław Rabski, Józef Sliwicki i Julian Adolf Święcickki.

O wystawieniu „Sokoła" na scenie wspominałem już na innem miejscu. Czy zobaczymy kiedykolwiek „Dzwonnika", nie umiem powiedzieć. Narazie podobno zakwestyonowała go cenzura.

Mniejsze sceny.

Najmniej, bo zgoła żadnych zasług na polu wystawiania utworów oryginalnych nie zdobył sobie dział farsy Warszawskich Teatrów Rządowych. Rzeczywiście dyr. Śliwiński od wielu lat z rzędu nie wystawił literalnie ani jednej nowej sztuki oryginalnej. Zapewne twórczość nasza w zakresie lekkiej komedyi i krotochwili jest dziwnie w ostatnich czasach jałowa, i doprawdy śmiało mógłby p. Śliwiński tą właśnie okolicznością usprawiedliwić się z zarzutu, że wypełnia repertuar wyłącznie tłómaczeniami.

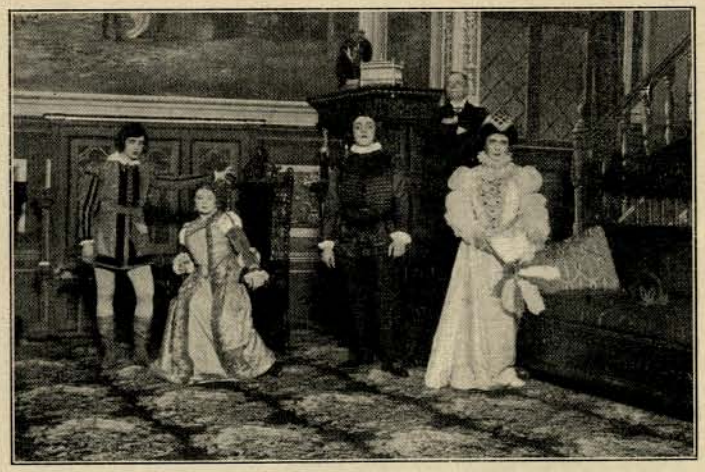
Ostatnio dopiero Teatr Nowy wystąpił ze wznowieniem starej polskiej farsy, mianowicie „Żołnierza królowej Madagaskaru" S. Dobrzańskiego, i farsa ta, mimo iż myszką już mocno zatrąca, zdobyła sobie zasłużenie bardzo dobre przyjęcie.

Co się tyczy sztuk tłómaczonych, to przyznać trzeba z uznaniem, że p. Śliwiński w sezonie niniejszym ujawnił staranie o dobór sztuk o wyższym poziomie artystycznym. Na scenie tej ukazało się w tym roku kilka utworów, posiadających pomimo swej lekkości niezaprzeczone wartości literackie. Po zgoła cyrkowej „Rodzinie Bolero" w wykonaniu znakomitego zespołu tego teatru ukazała się bardzo stylowa w swoim rodzaju „Mandragora" Machiavelle'go w prześlicznem tłomaczeniu Czesława Jankowskiego. Przedstawienie to mogło dać zadowolenie estetyczne ludziom o smaku najwybredniejszym. Niestety, zepsuta na grubych bufonadach publiczność sztuki nie poparła w tym stopniu, na jaki zasługiwała. Do lepszych utworów, wystawionych tam, należały także: dowcipna satyra polityczna „Król" de Flers'a i Caillavet'a, w tymże rodzaju dwuaktówka Xanzofa „Królątko" i „Wielki Świat" Abla Hermantl'a.

Wspominałem już przedtem o jednoaktówce Mirbeau'a „Pugilares".

O ile tu scena rządowa trzymała się odpornie względem twórczości oryginalnej, o tyle prywatny Teatr Mały dążył do jak najrozleglejszego jej poparcia. Dyrektor Zalewski, objąwszy po Gawaleiwiczu małą salę z mniejszą jeszcze scenką w gmachu Filharmonii, zda się, wszystkie swe usiłowania skupił, ażeby uczynić ją

prawdziwym przybytkiem polskiej sztuki. Jeżeli nie starczyło utworów oryginalnych nowych, wznawiano tam nasze rzeczy dawniejsze, jakby chciano przypomnieć młodemu pokoleniu, że twórczość polska dramatyczna nie jest bez przeszłości i przeszłość tę związać wypada z całym obecnym ruchem w tej dziedzinie. Tym sposobem obok najnowszych, najbardziej, że tak powiem, modernistycznych utworów Nowaczyńskiego, Wroczyńskiego i Kiedrzyńskiego, ukazywały się sympatyczne przypomnienia Fredry syna (Mentor), Bałuckiego (Flirt) i Zalewskiego (Pani Podkomorzyna). Większym jednak stosunkowo powodzeniem cieszyły się rzeczy tłómaczone. Przedewszystkiem zaś pierwsze w tej mierze miejsce zajmuje „Przebudzenie się wiosny“ Wedekinda, wystawione na tak zwanej wolnej scenie, a dalej zaraz „Koncert“ Bahra.



„Mandragora“ Machiawellego w Teatrze Nowym.

W porządku chronologicznym repertuar Teatru Małego, poczynając od 15 grudnia, przedstawia się jak następuje: „Mentor“ Fredry syna, „Nasza młodość“ Capusa, „Miłość“ Appla, „Kandydat na profesora“ Maksa Dreyera, „Ślicznotka“ Najdenowa, „Wielkie bractwo“ Fredry, „Na targowisku“ Jaroszyńskiego, „Kamieniarz, zwany Lyończyk prawy“ Berniera, „Przebudzenie się wiosny“ Wedekinda.

Rzecz ta zainaugurowała ową „Wolną scenę“, której koncepcya zasadzała się głównie na uproszczeniach dekoracyjnych, a także na specyalnym doborze utworów, nie nadających się jakoby do wystawienia w zwykłych warunkach reprezentacyi teatralnej.

Pewna drastyczność „Przebudzenia się wiosny“ usprawiedliwia

może odrębność tego teatru, którego kierownictwo objął p. B. Gorczyński, ale usprawiedliwiła to na bardzo krótką metę.

Drugą osobliwością „Wolnej sceny“ były dwa utwory o niesłychanie ponurym nastroju, co krytyka nazwała wieczorem okropności. Grano „Pannę Julię“ Strindberga i jednoaktową fantazyę makabryczną Stanisława Przybyszewskiego „Goście“.

W dalszym ciągu w sprawie uproszczonej „Wolnej sceny“ ukazał się poetyczny utwór Maeterlincka „Aglawena i Delizeta“, i na tem, zdaje się, ów wolny eksperyment wyczerpano.

Poza tem Teatr Mały dawał nowości ciekawe i zasłużone wznowienia. Z pierwszych hwidzieliśmy tam jeszcze „Boga Wojny“ Shaw'a, „Margrabiego Keitha“ Wedekinda i „Koncert“ Bahra, który nie tylko zakończył dyr. Zalewskiemu sezon w Filharmonii bardzo szczęśliwie, ale pozwolił jeszcze rozpocząć taką kampanię letnią w teatrze na Nowym Świecie. Ze starych uznanych sztuk polskich wystawiono ze znacznem powodzeniem „Flirt“ Bałuckiego i „Panią Podkomorzynę“ dyr. Zalewskiego.

Z szeregu wystawianych tam utworów oryginalnych wartością literacką wyróżniał się wieczór Nowaczyńskiego, na który złożyły się trzy utwory ze znanego zbioru „Siedmiu dramatów“, a mianowicie: „Miłosierdzie ludzkie“, „Cyrce Mańkowska“, oraz „Prawo mimicry“. Podobał się też bardzo z powodu śmiałej jędrności w ujęciu cykl jednoaktowych Kazimierza Wroczyńskiego. Cykl, ujęty wspólnym tytułem „Kochliwi“, składały: „Ona“, dramat w jednym akcie, „U szczytu“, prawie dyalog w jednym akcie, i „Pierścień powrotu“, cztery dyalogi.

Komedya „groteskowa“ Stefana Kiedrzyńskiego, p. t. „Wolna kobieta“, spotkała się z surową oceną krytyki, choć wszyscy autorowi niewątpliwy przyznawali talent i temperament pisarski ...in statu nascendi.

Z tem wszystkiem groteskowa komedya dłużej na afiszu utrzymać się nie mogła. Spadła również z afisza ostatnia nowość oryginalna tego teatru, „Madejowe łoże“ Tadeusza Konczyńskiego.

Nad wszystkiem zapanował Sherlok Holmes, grany z niezwykłem powodzeniem w chwili, kiedy to piszę.

Ha, trudno! Publiczność ma swoje upodobania... specyalne.

Tadeusz Jaroszyński.

Gdzie i czego nauczyć się można?

Uwagi wstępne.

Chodzi nam tu o udzielenie czytelnikowi informacyi, dotyczących wykształcenia średniego, przygotowawczego do studyów wyższych, częściowo zawodowego, wreszcie uniwersyteckiego. Co do pierwszych

dwu działów, uwzględniamy tylko szkoły polskie w Królestwie, w Galicyi zaś zawodowe; a czynimy to dlatego, że tylko nieliczne jednostki kształcą się w gimnazyach i szkołach realnych galicyjskich, a sam spis ich zająłby zbyt dużo miejsca.

Co do wyższych zakładów naukowych, to mamy tylko kilka polskich—w Galicyi—i te uwzględniamy na pierwszem miejscu—naturalnie. Zwracamy przytem uwagę na bardzo doniosłą reformę, wprowadzoną w roku ubiegłym: wychowańców szkół Królestwa przyjmuje do uniwersytetów i politechniki nie wiedeńskie ministeryum oświaty, jak było dotąd,—lecz dziekani wydziałów i senaty. Ministeryum oświaty uznawało ważność tylko matury rządowej rosyjskiej; dziekani i senaty polskie będą uznawały ważność matur szkół polskich, z początku zapewne tylko niektórych, a w następstwie—skutkiem starań dyrektorów—i wszystkich. Reforma ta zatem równa się uprawnieniu powolnemu matur szkół polskich w Galicyi.

Procent uczących się w różnych zakładach naukowych 1903 roku

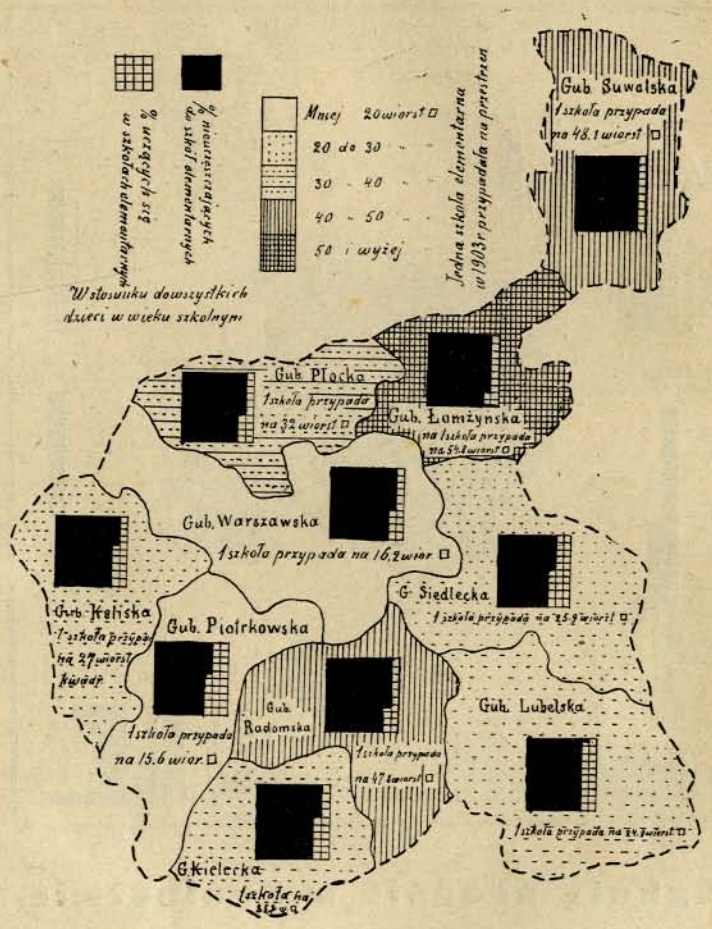


Takie samo uprawnienie—zupełnie urzędowe—znajdujemy i na uniwersytecie katolickim we Fryburgu szwajcarskim. Wreszcie we Francyi każda obca matura wymaga nostryfikacyi, czyli zrównania w prawach z bakkalaureatem francuskim; otóż zwracamy uwagę, że na uniwersytetach prowincyonalnych ministeryum prawie we wszystkich wypadkach nostryfikuje także i matury szkół polskich. Dlatego zakładom francuskim poświęciliśmy dużo miejsca; zdarza się to w naszym Roczniku bodaj po raz pierwszy.

Nie pominęliśmy zakładów w państwie niemieckiem, uważamy bowiem bojkot nauki niemieckiej—zwłaszcza technicznej—za wręcz niemożliwy; wiemy zresztą, ile tej nauce zawdzięczamy. Odstraszają one same przez wprowadzenie wyższej taksy dla obcych poddanych i przez niechętny do nich stosunek młodzieży miejscowej.

Przyjęliśmy układ według szkół i krajów. Zatem najpierw znajdą czytelnicy szkoły średnie i zawodowe w Królestwie, potem średnie zawodowe w Galicyi, następnie zaś wyższe zakłady naukowe w Galicyi, w Szwajcaryi, w Belgii, we Francyi, w Austryi i w Niemczech. Uniwersytetów angielskich nie uwzględnialiśmy wcale; mają one bowiem organizacyę zupełnie odrębną, są kosztowne i ze względu na brak znajomości języka wśród młodzieży naszej, dostępne tylko dla jednostek; można żałować, że tak jest, ale z faktem tym liczyć się trzeba.

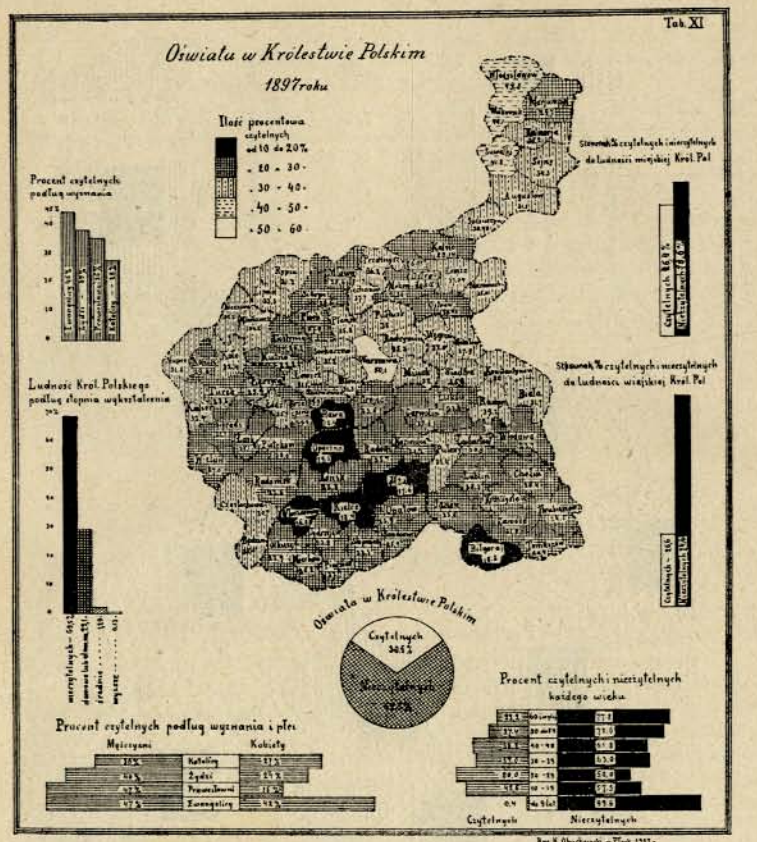
W pracy naszej korzystaliśmy z różnych materyałów drukowanych, z listów i rad stowarzyszeń młodzieży polskiej uniwersyteckiej, za które na tem miejscu pragniemy im najserdeczniej podziękować. Działu tego w innych tomach następnych Rocznika zamieszczać nie będziemy; z wdzięcznością wszakże wydrukujemy



Oświata początkowa w Królestwie Polskiem (z atlasu dra Macieszy).

wszelkie uzupełnienia i sprostowania, z interesowanej i kompetentnej strony pochodzące.

Po tych krótkich uwagach wstępnych przechodzimy do samych informacyi.



Szkoły średnie w Królestwie.

Szkoły filologiczne, ośmioklasowe męskie.

W Warszawie: 1) Gen. P. Chrzanowskiego, Smolna 30; 2) Wojciecha Górskiego, Hortensya 2; 3) E. Konopczyńskiego z 2 oddziałami: gimnazyalnym 8-klas. i realnym 7-klasowym, Kopernika 34; 4) Wiktora Kozłowskiego, Złota 30; 5) Szkoła, założona przez mieszkańców ziemi Mazowieckiej (K. Kujawskiego), Nowy-Świat 31; 6) Szkoła, popierana przez T-wo Kultury Polskiej, Kaliksta 8; 7) T. Łebkowskiego, Wspólna 24; 8) Gimnazyum im. Mikołaja Reja, Składowa 3; 9) M. Rychłowskiego, Smolna 3; 10) Gimnazyum hr. Zygmunta Wielopolskiego, Zgoda 9.

W Łodzi: Jana Graczyka: Piotrkowska 121 i Niklewskiego, Wólczańska 55.

W Lublinie: Gracyana Chmielewskiego, ul. Bernardyńska i Lubelska (S. Śliwińskiego), ul. Królewska.

W Częstochowie: Czesława Bagieńskiego, Szkolna 10.

W Płocku: gimnazyum polskie Szczepańskiego, ul. Królewska, d. Pruszkowskiej.

W Siedlcach: Szkoła Podlaska T. Radlińskiego, Floryańska, róg Ogrodowej, d. Andrzejczaka.

Prócz tego mamy szkoły czteroklasowe: w Warszawie: Rocha Kowalskiego, Chmielna 16; w Łodzi: Progimnazyum polskie Józefa Radwańskiego, Cegielniana 11; w Zawierciu: progimnazyum Józefa Jejera (st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej); i w Płocku: progimnazyum polskie Pawła Topolińskiego, ul. Dominikańska.

Szkoły realne męskie.

W Warszawie: 1) Szkoła 7-klas. realna żydowska J. Mayzlera, Ś-to Jerska 22; 2) 7-klasowa szkoła realna im. Staszica, Wilcza 41; 3) 7-klasowa szkoła realna W. Wróblewskiego, Złota 58; 4) Szkoła 6-klasowa ogólnie kształcąca z kierunkiem realnym Akc. Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiej, Chmielna 88 (dla synów urzędników kolejowych).

Prócz tego w Skierniewicach 7-klasowa; w Sieradzu (gub. Kaliska) 4-klasowa; w Łęczycy 4-klasowa, ul. Ozorkowska, (dom Przedborskiego); w Wąchocku (gub. Radomska): 4-klasowy zakład naukowy męski W. Skąpskiego (p. Wierzbnik), wreszcie szkoła w Czerwonym Dworze pod Grodziskiem.

Szkoły średnie żeńskie.

W Warszawie: 8-klasowy zakład naukowy żeński Zofii Kurmanowej (Bracka 9); pensye 7-klasowe pp. Haliny Gepner (Moniuszki 8), P. Hewelke (Marszałkowska 122), Anieli Hoene-Przesmyckiej (Mazowiecka 4), Zofii Koleckiej (Dzielna 20, żydowska), P. Kowalczyk (Wiejska 5), Zofii Kudasiewicz (Koszykowa 13), M. Lange (Miodowa 1), M. K. Ledworuskiej (Leszno 33), Zofii Łabusiewicz (Praga, Brukowa 26), Marty Łojko (Włodzimierska 1), Zofii Matysek (Wielka 33), Maryi Matuszewskiej (Leszno 28), Perły-Łubińskiej (Ceglana 7, żydowska), Maryi Polańskiej (Marszałkowska 109), Natalii Porazińskiej (pl. Ś-go Aleksandra 18), Leonii Rudzkiej (Zielna 13), Perli Sachs (Dzika 5), Zofii Sierpińskiej (Marszałkowska 63), Jadwigi Sikorskiej (Marszałkowska 153), Janiny Swederus (Ś-to Krzyska 43), Jadwigi Taczanowskiej (Chmielna 48), Fryderyki Thalgrünowej (pl. Krasińskich 8), Gabryelowej Tolwińskiej (ul. Ś-tej Barbary 4), K. Trojanowskiej i E. Szteinbokówny (Ele-

ktoralna 47), Adeli Waligórskiej (Sienna 17), E. Winawer (Twarda 6), Z. Zapałkiewicz (Miodowa 4), hr. Cecylii Plater-Zyberkówny (Piękna 24), Bohuszewicz (Wilcza), Jadwigi Cichińskiej (Piękna 1), Maryi Celichowskiej (Bracka 18), Sabiny Chmielewskiej (Krak.-Przedm. 6), Julii Czarneckiej (pl. Ś-go Aleksandra 14), Gagatnickiej (Senatorska 32), Goldman Landauowej (Ś-to Jerska 32), Julii Jankowskiej (Nowogrodzka 58), Anny Jasieńskiej (Berga 8), Stanisławy Jeckel (Marszałkowska 49), Stefanii Kaczorowskiej (Złota 47), Kazimiery Kochanowskiej (Złota 40), Anieli Lewandowskiej (Koszykowa 33a), Mirlas Fridy (Ś-to Jerska 22), Wandy Posselt (Chmielna 65), Zofii Stiche (Żórawia 9), Heleny Szumowskiej (Chłodna 15), Turkiewicz-Barskiej (Twarda 45), Antoniny Walickiej (Krucza 44) i Jadwigi Zaborowskiej (Chłodna 60).

W Skolimowie (gub. Warszawska): Szkoła im. Królowej Jadwigi, poczta Piaseczno; w Klarysewie (gub. Warszawska): Pensya wyższa na wsi Wandy Pawlickiej, p. Mirków; w Kielcach: pensye pp.: Emilii Znojkiewicz (Nowo-Warszawska, dom Saneckiego) i M. Krzyżanowskiej (Rynek 6); w Suchedniowie (gub. Kielecka): Szkoła żeńska A. Szumskiej; w Lublinie, p. Heleny Czarneckiej; w Łomży, p. M. Korzeniowskiej; w Łodzi, pp.: Julii Jezierskiej (Kamienna 10), im. El. Orzeszkowej (Spacerowa 21), Zofii Pętkowskiej i Wiktoryi Macińskiej (Wólczańska 43), Anieli Rothert (Nowo-Spacerowa 29), Julii Zbijewskiej (Długa 10), ośmioklasowa szkoła z programem męskich gimnazyów filologicznych p. Bader-Libiszowskiej (Zawadzka 24); w Będzinie (gub. Piotrkowska) p. Jadwigi Krzymowskiej; w Częstochowie pp.: Golczewskiej-Chrzanowskiej (Teatralna 9) i Leonii Komar (Szkolna 13); w Sosnowcu pp.: W. Mojkowskiej (Modrzejowska 22) i (z kursem gimnazyalnym) H. Rzadkiewiczowej i St. Podkajowej (Sadowa 6); w Płocku: Gimnazyum żeńskie udziałowe, ul. Kolegialna (d. Zielińskiego) i zakład Maryi Gutkowskiej, ul. Kolegialna (dom Herolda); w Mławie p. A. Mrozowskiej (dom własny); w Radomiu: pp.: Maryi Gajl (Szeroka 10) i p. J. Waręskiej (Górki Lubelskie 13); w Siedlcach: p. Konstancyi Zembrzuskiej (Długa 16); w Białej (gub. Siedlecka): p. Maryi Kowalewskiej; w Suwałkach: p. Kazimiery Żulińskiej (Chłodna 7).

Prócz tego pensye sześcio lub czteroklasowe: w Warszawie: pp.: T. Brzechowskiej (Sienna 22); Reginy Walter-Kotlickiej (dla izraelitek, Elektoralna 31) i Zofii Wołowskiej (Piękna 28); w Skierniewicach: p. B. Kuczyńskiej; w Łodzi: p. Maryi Berlachowej (Ewangelicka 9); w Sieradzu: p. Sulikowskiej; w Wieluniu: p. Pelagii Zasadzińskiej; w Sierpcu: p. Anny Piniarowicz.

Szkoły handlowe, techniczne, rzemieślnicze, specyalne i zawodowe.

Seminaryum dla nauczycieli ludowych im. Zygmunta Krasińskiego, poczta Warszawa (skrzynka 377), w Ursynowie. Kurs

czteroletni. Opłata za naukę z internatem 150 rb. rocznie. Wiek od 14 do 17 lat. Przygotowanie wymagane jest w zakresie mniej więcej 3-ch klas szkoły średniej: Warszawskie kursy pedagogiczne dla przygotowania nauczycieli ludowych w Warszawie (Nowo-Wielka 11); seminaryum dla nauczycielek ludowych Antoniny Walickiej (Nowo-Wielka 1); uczelnia ochroniarek i nauczycielek ludowych Stefanii Marciszewskiej (Mokotowska 55); trzyletnie seminaryum wychowawczyń i nauczycielek (Piękna 28); szkoła ochroniarek (Wielka 1); kurs dwuletni, opłata rb. 50 rocznie; za internat wraz z nauką rocznie rb. 160. Przygotowanie wymagane jest trzyklasowe, wiek od lat 16-tu; kurs freblowski dla bon, wychowawczyń i ochroniarek Janiny Anders (Mazowiecka 1); kurs dla freblanek i ochroniarek J. Borowskiej (Wspólna 20); zakład freblowski Maryi Jadwigi Keller (Senatorska 11); kursy dla freblanek Antoniny Lewowej (Senatorska 22); zakład wychowawczy ochroniarsko-freblowski Anny Łukowskiej (Marszałkowska 79); szkoła freblanek Karoliny Szczepkowskiej (Orla 6); zakład freblowski Leokadyi Turzańskiej (Szpitalna 6); kursy buchalteryjne H. Chankowskiego (Nowogrodzka 43); kursy handlowe Chwat-Czyńskiego (Marszałkowska 109); Stefana Rogulskiego (Marszałkowska 136); Gracyana Pyrka (Erywańska 9); żeńskie dwuletnie i roczne T. Raczkowskiej (Marszałkowska 80); S. Woyzbuna (Erywańska 14); w Łodzi: kursy buchalteryjne I. Mantinbanda (Dzielna 22); w Częstochowie: W. Nassalskiego; w Lublinie: St. Sulimierskiego (Namiestnikowska 35). Szkoły handlowe w Warszawie: Rontalera (Kaliksta 8), Artura Jeżewskiego, Ubysza (plac św. Aleksandra 11), 7-klasowa Zgromadzenia Kupców m. Warszawy (Prosta 14); szkoła Sobolewskiego w Starej Wsi; prócz tego szkoły handlowe w Lublinie, Kielcach, Kole, Koninie (gub. Kaliska), Łodzi: Kupiectwa łódzkiego (Dzielna 41) i 4-klasowa szkoła handlowa Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracown. handlow. m. Łodzi; w Będzinie (gub. Piotrkowska), Łomży, Mławie (gub. Płocka), Sosnowcu (gub. Piotrkowska), Radomiu, Suwałkach, Zgierzu i Pabianicach.

Szkoły handlowe żeńskie mamy w Warszawie pp.: T. Raczkowskiej (Marszałkowska 80) i Wereckiej (Foksal 18); w Łodzi pp.: Lucyny Siennickiej (Piotrkowska 154) i C. Waszczyńskiej (Zawadzka 9); w Koninie (gub. Kaliska) p. Janiny Komornickiej; we Włocławku p. M. Masłowskiej (ul. Szeroka, d. Błędowskiego); w Kielcach; w Lublinie p. Latosińskiej (ul. Namiestnikowska).

Rysunków, malarstwa, dekoracyi, rękodzieł uczą szkoły następujące: w Warszawie: Warszawska szkoła sztuk pięknych (Hoża 33), szkoła rysunku i malarstwa M. Kotarbińskiego (Widok 14), szkoła artystyczna F. Słupskiego (Wilcza 47), szkoła dekoracyjno-artystyczna Chałus-Dunin (Żórawia 19), muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej (Chmielna 52), zakład artystyczno-rękodzielniczy Ludwiki Strońskiej (Jerozolimska 68), szkoła artystyczno-rękodzielnicza (d. A. Korycińskiej) (Ś-to Krzyska 27), szkoła artystyczno-rzemieślnicza C. Gutowskiej (Złota 4), kursy mozajki i inkrustacyi Natalii Bober (Wspólna 47); zbiorowe lekcye rysunku Kazimiery Urbań-

skiej (Włodzimierska 1); w Łodzi: szkoła rysunków i malarstwa W. Wołczaskiego (Cegielniana 86); w Częstochowie: szkoła rysunkowa M. Zarembskiego (Cerkiewna 5); w Kaliszu: bezpłatne wieczorone lekcye rysunków dla rzemieślników (gm. b. klaszt. OO. Franciszkanów).

Warszawska szkoła fotograficzna (Wierzbowa 8).

Dalej mamy w Warszawie: wyższe kursy techniczne (Włodzimierska 3/5), szkołę mechaniczno-techniczną Wawelberga i Rotwanda (Mokotowska 6), szkołę techniczną Wł. Piotrowskiego (Piękna 38, Marszałkowska 65), 7-klasową szkołę techniczną w Żyrardowie.

Także w Warszawie praktyczne letnie kursy gorzelnictwa, przy Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedmieście 66), kursy dla monterów i elektrotechników z celem uzupełnienia wiedzy praktycznej wiadomościami teoretycznemi, kursy wieczorne zawodowego wykształcenia ślusarzy (Szpitalna 10).

Szkół rzemieślniczych prawie niema. W Warszawie istnieje szkoła rzemiosł Jana Wierzbickiego (Sosnowa 3), warsztaty dla nauki rzemiosł warsz. gminy starozakonnych (dla chłopców) (Grzybowska 26/28), szkoła rzemieślnicza przy T-wie dostarczania pracy ubogim Żydom (Stawki 24); a w Łodzi: szkoła rzemiosł przy łódzkiem T-wie dobroczynności dla chrześcijan (Wodna 9) i szkoła rzemieślnicza T-wa „Talmud-Tora". Prócz tego mamy w Warszawie 16 szkół kroju i szycia oraz dwie w Łodzi.

Szkolnictwo rolnicze jest równie ubogie, jak techniczne i rzemieślnicze. Kilkumiesięczne lub kilkudniowe kursy, urządzane przez towarzystwa rolnicze lub inne instytucye, nie mogą zastąpić choćby najskromniejszych szkół, odpowiednio urządzonych. A z tych mamy tylko: Sobieszyńską niższą szkołę rolniczą w Brzozowej (poczta Iwangród), kursy praktyczne w Pszczelinie (pow. Błoński, st. Brwinów dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej), w Warszawie: kursy pszczelniczo-ogrodnicze 10-miesięczne (Wiejska 12), kursy 6-dniowe dla ogrodników i pszczelarzy, urządzane w czerwcu (Wiejska 12), kursy 10-dniowe przerobów owocowych i warzywnych, urządzane we wrześniu (Wiejska 12) i kursy zdobnictwa kwiatowego, urządzane we wrześniu (Wiejska 12).

Przemysł ludowy reprezentowany jest przez uczelnie następujące: Szkoła zawodowa instruktorów tkackich T-wa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem (Oryszew, poczta Żyrardów), szkoła instruktorów koszykarskich T-wa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem, szkoła koszykarstwa, introligatorstwa i ślöjdu Stan. Gremblickiego w Warszawie (Chmielna 26), warsztat koszykarski przy szkole ludowej w Jarunowicach.

Szkoła zawodowa instruktorów zabawkarstwa im. Jana Blocha w Nałęczowie. Program obejmuje: modelowanie, rysunek, elementarne zasady buchalteryi i korespondencyi, stolarstwo, tokarstwo i rzeźbiarstwo. Nauka bezpłatna. Za całkowite utrzymanie i mieszkanie w internacie 7 rb. miesięcznie. Kurs trwa 2 do 3-ch lat. Wymagana jest

umiejętność czytania, pisania i 4-ch działań arytmetycznych. Wiek od lat 16-tu.

W zakresie gospodarstwa domowego: wyższa szkoła gospodarstwa domowego i rzemiosł dla kobiet Marty Norkowskiej w Warszawie (Bracka 17), wyższa szkoła gospodarcza hr. C. Zyberk-Plater w Chyliczkach, szkoła tkactwa i gospodarstwa domowego dla włościanek w Kruszynku, szkoła gospodarstwa dla dziewcząt włościańskich w Mirosławicach, poczta Żychlin, kursy gospodarczo-przemysłowe dla włościanek w Gołatczyźnie, poczta Ciechanów.

Szkołę służących mamy w Warszawie jedną im. Ś-tej Kingi (Marszałkowska 81a).

Szkoły ślöjdu dwie: pracownia Maryi Dunin-Sulgustowskiej (Widok 14) i Zofii Sokólskiej (Koszykowa 33).

Szkoły gimnastyczne cztery: pp.: Bolesława Olszewskiego (Jerozolimska 31), Heleny Prawdzic-Kuczalskiej (Marszałkowska 74), d-rów: Rosena i Lubelskiego (Marszałkowska 95), kursy hygieny dziecięcej d-ra Roszkowskiego (Zielna 11).

Szkoły lekarsko-dentystyczne i akuszeryjne dwie: pp.: Ludwika Szymańskiego (N.-Miodowa 1) i Arnolda Troppa (Marszałkowska nr. 116).

Szkół akuszeryjnych miejskich posiadamy w Warszawie 5; prócz tego prywatna szkoła położnicza II-go rzędu d-ra S. Krukowskiego (Leszno 38), szkoła akuszeryjna d-ra J. Rejsa (Foksal 13) i w Częstochowie szkoła akuszeryjna (Jasnogórska 24).

Dla ludzi, zajętych pracą zarobkową przez cały tydzień, a pragnących nauki, utworzono szkoły wieczorne i niedzielne różnego rodzaju: Kursy dla dorosłych A. Jaczynowskiego (Jerozolimska 25), elementarno-rzemieślnicze, handlowe, rysunkowe i t. p. Istnieją szkoły: R. Kowalskiego (Chmielna 16) i C. Walewskiej (dla pracownic, Chmielna 56), wreszcie w Kaliszu niedzielna szkoła handlowa.

Szkoły muzyczne i dramatyczne.

Muzyki, deklamacyi i sztuki aktorskiej uczą w Warszawie: szkoła muzyczna przy Warsz. T-wie Muzycznem (Sienna 2), kursy muzyczne im. Chopina J. Pileckiego (Krucza 38), szkoła aplikacyjna dramatu i komedyi przy Teatrach Rządowych (gmach teatru), kursy wokalno-dramatyczne H. J. Hryniewieckiej (Marszałkowska 69) i szkoła śpiewu Maryi Sobolewskiej (Chmielna 14); w Łodzi: szkoła muzyczna Maryi Bojanowskiej (Krótka 12), szkoła śpiewu Maryi Wilkoszewskiej (Widzewska 36).

Wyższe kursy w Warszawie.

Wyższe kursy naukowe, Włodzimierska 3/5. Program obejmuje: wydział matematyczno-przyrodniczy—kurs dwuletni—opłata 140 rb. rocznie; politechniczny — kurs $4^1/_2$-letni—opłata na wstępnym rb. 30 rocznie, na specyalnych—150 rb.; rolniczy—kurs trzyletni—opłata 140 rb.; humanistyczny — opłata 6 rb. rocznie za godzinę wykładu

tygodniowo — okres nauki dowolny. Wymagane jest ukończenie średniego zakładu naukowego. Wiek od lat 16-tu. Kursy posiadają odpowiednie laboratorya.

Kursy pedagogiczne dla kobiet Jana Miłkowskiego, Widok 16. Wykłady w zakresie wyższym w kierunku humanistycznym (język polski). Kurs trzyletni. Opłata 150 rb. rocznie. Przy wstąpieniu wymaga się świadectwa ukończenia 7 klas szkoły średniej.

Kursy pedagogiczno-naukowe dla kobiet Katolickiego Związku Kobiet Polskich, Bracka 13. (Organizacya ta jest niezależna od Związku katolickiego). Czynny jest kurs pierwszy ogólnie kształcący i dwuletnie: historyczno-literacki i matematyczno-przyrodniczy — wszystkie w zakresie wyższym.—Wymaga się świadectwa ukończenia szkoły średniej.—Opłata 150 rb. rocznie.

Wyższe kursy pedagogiczne Leonii Rudzkiej, Zielna 13. Kurs dwuletni.—Opłata 150—200 rb. rocznie.

Kursy przygotowawcze do studyów uniwersyteckich Zofii Kurmanowej, Bracka 9. Kurs dwuletni, dla kobiet w godzinach poobiednich, z opłatą na 1-szym kursie 150, a na 2-im 200 rb. rocznie. Wymagane jest ukończenie wykształcenia średniego.

Wyższe kursy handlowe żeńskie J. Siemiradzkiej,S.-Krzyska 30. Kurs trzyletni. Opłata 120 rb. rocznie. Internat 360 rb. rocznie. Przy wstąpieniu wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły średniej. Wiek od lat 16-tu.

Wyższe kursy handlowe męskie, Smolna 8. Kurs przygotowawczy i dwa specyalne. Opłata 120 do 150 rb. rocznie. Przy wstąpieniu na kurs przygotowawczy jest wymagane świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej.

Galicya.

Szkoły zawodowe

Szkoła przemysłowa w Krakowie: a) Wydział budownictwa; b) wydział mechaniczno-techniczny; c) wydział chemiczno-techniczny. Kurs czteroletni w zakresie średnim. Przyjmuje uczniów na podstawie egzaminu wstępnego.

Państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie, Teatralna 17, obejmuje następujące działy: 1) szkołę dla przemysłu budowlanego, 2) szkołę dla przemysłu artystycznego, 3) publiczną salę rysunków i modelowania dla mężczyzn i kobiet, 4) szkołę przemysłową uzupełniającą z wyższym 2-letnim kursem.

Szkoła mleczarska w Rzeszowie. Kurs niższy — mleczarnie ręczne; kurs wyższy — mleczarnie parowe; kars serczarski — wyrób serów.

Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Kołomyi, obejmuje działy: rzeźby, stolarstwa, tokarstwa i ciesielstwa. Zapisy uczniów odbywają się w końcu sierpnia. Uczniowie muszą mieć ukończonych lat 13. Wymagane jest świadectwo szkoły elementarnej. Wpisowe 2 kor., przy zakładzie jest internat z opłatą 10 kor. miesięcznie.

Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem. Szkoła składa się z oddziałów: stolarstwa meblowego, tokarstwa, ciesielstwa, snycerstwa. Kurs czteroletni.

Krajowe szkoły koronkarstwa: w Zakopanem, Kańczudze, Bobowej, Jaworowie.

Szkoła hafciarstwa w Makowie, szkoła powroźnicza w Stryju, krajowe szkoły szewckie w Dobrzycach i w Kołomyi (ul. Franciszka Józefa 15).

Krajowa szkoła garncarstwa w Kołomyi. Nauka dla uczniów trwa trzy lata, dla czeladników i majstrów od miesiąca do roku. Warunki przyjęcia: a) dla uczniów ukończonych lat 13 i świadectwo szkoły ludowej; b) dla czeladników i majstrów świadectwo zawodowe. Przy szkole jest internat z opłatą 100 koron rocznie.

Kursy ceramiczne w Podgórzu.

Wyższe zakłady naukowe.

Kraków. Uniwersytet Jagielloński. Wydziały: teologiczny, prawa i administracyi, lekarski, filozoficzny z poddziałem na filologiczno-literacko-historyczny, oraz matematyczno-przyrodniczy. Istnieje prócz tego osobne, doskonale prowadzone studyum rolnicze, z kursem trzyletnim. Uniwersytet postawiony jest doskonale; wykładają w nim pierwszorzędne powagi naukowe polskie, a niektórzy nawet profesorowie są wybitniejsi i w nauce światowej. Wobec ułatwień dla maturzystów szkół polskich—(ob. uwagi wstępne), uniwersytet nasz najstarszy, szczególnie młodzieży polskiej zalecić można, ze względu na atmosferę Krakowa, a także i na możność kształcenia się w ognisku kultury własnej. Wszelkich informacyi udziela: Zjednoczenie młodzieży polskiej (ul. św. Anny, 2).—Wyższe kursy naukowe dla kobiet im. Baranieckiego kształcą wychowanice swoje w kierunku ogólnym, przyrodniczym, literackim i artystycznym. Kobiety są dziś wprawdzie przyjmowane na uniwersytet, ale o tyle tylko, o ile posiadają maturę; dla pozostałej większości przeznaczone są te kursy, posiadające już opinię ustaloną. Wszelkich informacyi udziela p. Helena Tomaszewska (Karmelicka, 36).—Wyższa szkoła handlowa; Akademia sztuk pięknych; Instytut muzyczny.

Lwów. Uniwersytet; wydziały, j. w. Szkoła politechniczna. Wydziały: inżynieryi ($4^1/_2$ l.), budownictwa ($4^1/_2$ l.); chemii technicznej (4 l.), budowy maszyn (4 l.). Zapis w końcu września; wymagane od kandydatów ukończenie szkoły średniej. Wszelkich informacyi udziela Towarzystwo młodzieży polskiej (Dom Akademicki). Szkoła gospodarstwa lasowego kształci młodzież na samoistnych gospodarzy leśnych; od kandydatów wymagane jest ukończenie sześciu klas szkoły średniej. Szkoła weterynaryjna.

Dublany (pod Lwowem). Akademia rolnicza. Kurs trzyletni. Zapisy w pierwszej połowie września. Od kandydatów wymagane jest ukończenie szkoły średniej. Wszelkich informacyi udziela miejscowe towarzystwo młodzieży.

Swajcarya.

Bazylea. Uniwersytet ze zwykłymi wydziałami. Z kobiet przyjmowane tylko Szwajcarki. Wymagane ukończenie szkoły średniej. Początek kursów w październiku. Koszty nauki: immatrykulacya 14 fr.; wykłady 5 fr. półrocznie na godzinę tygodniowo (na wydziale teologicznym protestanckim 3 fr.). Koszty utrzymania 80 fr. miesięcznie (minimum). Język wykładowy niemiecki.

Bern. Uniwersytet. Wydziały: dwa teologiczne (ewangelicki i katolicki), filozoficzny ze zwykłemi sekcyami, prawny i medyczny z oddziałem weterynaryjnym. Początek wykładów 15-go października, zapisów—1-go października; kobiety przyjmowane narówni z mężczyznami. Koszt immatrykulacyi dla cudzoziemców 50 fr.; koszty wykładów j. w. Koszt utrzymania od 70 fr. mies. Jest stowarzyszenie polskie. Język wykładowy j. w.

Fryburg. Uniwersytet posiada wydziały zwykłe. Warunki przyjęcia: maturzyści szkół polskich przyjmowani są w charakterze słuchaczów zwyczajnych bez egzaminów dodatkowych. Wymagane świadectwo dojrzałości wraz z tłómaczeniem na niemiecki, które poświadcza jeden z miejscowych profesorów Polaków. Kobiety są przyjmowane po ukończeniu lat 18-tu i po zdaniu matury szwajcarskiej; muszą mieszkać w pensyonatach wspólnych (Académie Sainte Croux i Hautes Etudes). Zapisy przez cały październik. Początek półrocza zimowego 20-go października, letniego zaś—20-go kwietnia. Wykłady odbywają się w języku łacińskim (niektóre przedmioty na wydziale teologicznym), francuskim, niemieckim (niektóre katedry równoległe), włoskim i polskim (po jednej katedrze na wydziale literackim). Koszty utrzymania wynoszą 90—120 fr. miesięcznie. Koszty nauki—35 fr. jednorazowo i 5 fr. półrocznie; wykłady są bezpłatne; laboratorya kosztują od 50—80 fr. rocznie. Stosunek władz uniwersyteckich do Polaków jest bardzo przyjazny. Istnieje tu katedra literatury polskiej ze stypendyum im. Czartoryskich dla Polaka, doktoryzującego się z tego przedmiotu. We Fryburgu uczy się około stu studentów-Polaków. Stowarzyszenia ich są następujące: „Filomacya“ (Tadeusz Rojkiewicz, 26 bd. de Pérolles), „Bratnia Pomoc“, „Czytelnia Polska“, „Związek młodzieży postępowej“.

Genewa. Uniwersytet. Wydziały zwykłe z jednym oddziałem specyalnym nauk społecznych, który można ukończyć w dwa lata ze stopniem licencyata. Na innych wydziałach, jak na wszystkich innych uniwersytetach szwajcarskich można uzyskać stopień doktorski po trzyletnich studyach, z wyjątkiem medycznego, gdzie studya wymagają najmniej czterech lat. Język wykładowy francuski. Kobiety przyjmowane narówni z mężczyznami, na zasadzie świadectw dojrzałości. Koszt immatrykulcayi 20 fr.; wykładów 5 fr. półrocznie za godzinę tygodniowo. Stowarzyszenie polskie „Koło“ (rue Bernard Dussand 1). Koszty utrzymania od 70 fr. mies. Początek zapisów i wykładów j. w.

Lausanne. Uniwersytet ze zwykłymi wydziałami i politechnika; osobny przyrodniczy z sekcyami farmaceutyczną, techniczną i matematyczną. Warunki przyjęcia, koszty immatrykulacyi, język wykładowy, zapis i początek kursów j. w. Koszt utrzymania od 80 fr. mies. Stow. polskie, rue Emine 10.

Neufchâtel. Uniwersytet. Wszystkie szczegóły j. w. Tylko tańszy koszt immatrykulacyi (10 fr.) i wykładów (3 fr. półrocznie za godzinę tygodniowo). Koszt utrzymania od 60 fr. mies.

St. Gallen. Akademia handlowa (Städtische Handelsakademie). Trzy wydziały: handlowy, ubezpieczeniowy, administracyjny. Kurs trwa 5—6 semestrów = 2—3 lat. Język wykładowy niemiecki. Egzaminy tylko dyplomowe z sześciu przedmiotów zasadniczych i z dwu języków. Kurs rozpoczyna się na początku października. Warunki przyjęcia: kobiety narówni z mężczyznami; 18 lat wieku; świadectwo ukończenia szkoły średniej; handlowej — daje prawo wstąpienia na pierwszy kurs; innej — na przygotowawczy; świadectwo z odbytej kilkoletniej praktyki handlowej ułatwia przyjęcie. Przy meldowaniu wymagany jest paszport zagraniczny. Warunki utrzymania: minimum 90 fr. przeciętnie—120 fr. Wpis 155 fr. rocznie i 20 fr. jednorazowo na egzamin. Bilet kolejowy Warszawa—St. Gallen—25 rb. (III kl.). Studentów Polaków 25-iu (dwie kobiety). Towarzystwo polskie „Polonia“ (adres wystarczający).

Zürich. Politechnika. Wydziały: I—architektura; II — inżynierya; III—technologia mechaniczna; IV — technologia chemiczna z sekcyą farmaceutyczną; V—trzy sekcye: rolnictwo, leśnictwo, inżynierya kultury; VI—przyrodniczo-matematyczny; VII—ogólnokształcący. Warunki przyjęcia: egzamin wstępny dla wszystkich cudzoziemców z matematyki i fizyki. Koszty nauki: jednorazowo: wstępne 10 fr., egzamin wstępny 20 fr.; wpis 150 fr.; dodatkowe opłaty 12 fr. rocznie. Laboratorya 40—140 fr. rocznie. Zapis w końcu września; początek wykładów 9-go października. Koszty utrzymania 80—100 fr. mies. Towarzystwo polskie „Ognisko“, Sonnegstr. 2.—Uniwersytet. Szczegóły—patrz Bern. Koszty immatrykulacyi dla cudzoziemców 62 fr.

Belgia.

Antwerpia. Akademia handlowa, do której uczęszczają obecnie studenci siedemnastu narodowości. Pomiędzy cudzoziemcami najliczniejszą grupą są Polacy, których w r. b. jest przeszło 70-iu (ogółem studentów jest koło 300). Warunki przyjęcia do instytutu są następujące: 1) osoby, posiadające matury polskich lub rosyjskich szkół handlowych, są przyjmowane bez egzaminu; 2) osoby, posiadające matury szkół realnych lub filologicznych, obowiązane są zdawać egzamin z buchalteryi, arytmetyki handlowej, chemii i angielskiego lub niemieckiego do wyboru; 3) osoby ze świadectwami z sześciu klas są przyjmowane na kurs przygotowawczy (od Wielkiej Nocy do 1-go sierpnia opłata fr. 100), po którego ukończeniu muszą zdawać egzamin na 1-szy kurs; osoby z dyplomami wyższych zakładów naukowych w Rosyi lub zagranicą są przyjmowane bez egzaminów na kurs 1-szy. Minimum wieku lat 16. Wykłady w ję-

zyku francuskim. Kurs nauk w instytucie jest normalnie dwuletni, po którego ukończeniu otrzymuje się tytuł kandydata nauk handlowych; pozatem jest jeszcze dodatkowo kurs trzeci, którego ukończenie daje tytuł kandydata nauk handlowych stopnia wyższego. Opłata wynosi fr. 225 na pierwszym kursie, a na drugim i trzecim fr. 275. Oprócz tego za egzamin przejściowy na pierwszym kursie fr. 50, na 2-im—fr. 75 i na 3-im—fr. 100. Koszt utrzymania wynosi przeciętnie 100 fr. miesięcznie; za absolutne minimum wypada przyjąć 80 fr. Jedynem stowarzyszeniem polskiem jest obecnie „Polska Czytelnia Akademicka". Prócz tego mamy antwerpską sekcyę towarzystwa „Polskiej pomocy bratniej w Belgii".

W Belgii mamy jeszcze uniwersytety w Brukselli, Gandawie, Leodyum (towarzystwo bratniej pomocy, p. Dębski, skrzynka pocztowa Nr. 57); Louvain (katolicki); politechniki w Brukselli, Gandawie i Leodyum; szkołę górniczą w Mons (Towarzystwo studentów Polaków); wyższą szkołę tkacką w Verviers (Towarzystwo „Polonia"; rue du Parc 14), instytut elektrotechniczny w Leodyum.

Francya.

Lyon. Uniwersytet, wydziały zwykłe i zapis na zwykłych warunkach (ob. pod Montpellier); najlepiej postawione medycyna i matematyka. Ecole centrale, wyższa szkoła techniczna, bardzo dobra. Kurs nauk trzyletni przy wymaganiu bardzo intensywnej pracy. Wpis 700 fr. rocznie. Do wstąpienia wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły realnej. Ecole de Chimie industrielle, wyższa szkoła chemiczna. Kurs trzyletni. Egzamin wstępny konkursowy. Wpis 1,200 fr. rocznie.—Wyższa szkoła handlowa posiada dwa wydziały: tkacki i buchalteryjny albo komercyjny. Kurs nauk dwuletni. Wpis 600 fr. rocznie.—Wyższa szkoła weterynaryjna i szkoła sztuk pięknych wymagają egzaminu konkursowego bardzo trudnego. Koszt skromnego utrzymania wynosi 90—110 fr.; koszt nauki na uniwersytecie 130—350 fr., zależnie od wydziału. Studentów Polaków jest trzech. Informacyi udziela p. J. Grabowski, rue Chevreuil, 34.

Montpellier. (Południowa Francya, dep. Hérault o 11 klm. od morza Śródziemnego, u stóp gór Cévennes. Klimat wyborny, ciepły), Uniwersytet, drugi z kolei co do wartości po paryskim. Wydziały: medyczny ze szkołą farmaceutyczną; matematyczno-przyrodniczy (kurs 2—3-letni); prawny; literacki; kursy roczne lub dwuletnie języka francuskiego dla cudzoziemców.—Wyższa szkoła rolnicza. Kurs dwuletni.—Wyższa szkoła handlowa. Kurs dwuletni.—Akademia sztuk pięknych. Warunki przyjęcia: papiery (matura i metryka) muszą być przetłómaczone i poświadczone (ostatnia w konsystorzu). W Warszawie najlepiej jest legalizować akty i tłómaczenia u rejenta Borkowskiego (Kapucyńska 3), a tłómaczyć u tłómacza przysięgłego Łuniewskiego (Kapucyńska 5), gdyż podpisy obudwu znane są w konsulacie francuskim, co ułatwia

procedurę. Kandydat składa podanie na imię ministra oświaty o t. zw. „dispense universitaire", czyli pozwolenie korzystania z danego zakładu. Rzecz ważna, że matury szkół polskich są równo-uprawnione z innemi. Po otrzymaniu pozwolenia i opłaceniu 140 fr. zostaje studentem. Kobiety są przyjmowane narówni z mężczyznami. Kurs roczny trwa od 3-go listopada do 1-go lipca. Koszty nauki wynoszą rocznie około 300 fr. (wraz z laboratoryami). Utrzymanie wyniesie 100—120 fr. mies., bez podróży, ubrania i wpisów. Studentów Polaków jest 30. Tworzą oni stowarzyszenie „Bratnia Pomoc" w Montpellier (Chalet Gély, rue d'Aubeterre). Prócz tego istnieje Biblioteka i Czytelnia Polska, której członkami są emigranci, względnie ich synowie. W Montpellier istnieje Patronat nad studentami cudzoziemcami, który ułatwia im wszelkie trudności natury administracyjnej. Warto jeszcze wspomnieć o kursach języka francuskiego dla cudzoziemców, zupełnie przystosowanych do ich wymagań. Trwają one od 3-go listopada—31-go marca (opłata za całość 52 fr. 35 ctm.) i od 1-go kwietnia do końca czerwca (opłata 30 fr. 35 ctm.); immatrykulcaya kosztuje 30 fr. Kursy te prowadzone są doskonale; żadnych świadectw, prócz identyfikacyi osobistej, nie potrzeba.

Nancy. (Lotaryngia) Uniwersytet (wydziały te same, co w Montpellier). Szkoła leśna (kurs dwuletni, opłata wraz z utrzymaniem 5,000 fr. rocznie; prócz innych formalności wymagane jest do wstąpienia znajomość kursu matematyki wyższej i poparcie konsula). Wyższa szkoła handlowa (kurs dwuletni, pensyonat kosztuje 1,300 fr. rocznie, pół-pensyonat—900 fr.; eksterni płacą 450 fr.). Praktyczna szkoła rolnicza w Tomblaine, pod Nancy (kurs dwuletni, opłata wraz z utrzymaniem 600 fr. rocznie). Szkoła sztuk pięknych (bezpłatna). Warunki przyjęcia te same, co w Montpellier. Kobiety przyjmowane są narówni z mężczyznami, z wyjątkiem szkoły leśnej. Na kurs przygotowawczy do wydziału mechanicznego i elektro-technicznego matura nie jest wymagana. Wydział przyrodniczy ma sekcye specyalne: mechaniczną, elektro-techniczną, chemiczną i rolniczą; na te sekcye „dispense universitaire" (patrz pod Montpellier) nie jest wymagana. Podróż z Warszawy do Nancy kosztuje około 30 rb.; utrzymanie—minimum 20 rb. miesięcznie; koszty nauki wynoszą 150 fr. rocznie (bez laboratoryów). Kurs nauk trwa od 3-go listopada do 31-go lipca. Zapis od 15-go października do 1-go listopada. Stowarzyszenia polskie są następujące: „Biblioteka Polska", rue Guise, 7, mr. Ed. Wawrzyniak; „Bratnia pomoc wychodźców", rue Guise, 7, mr. J. Kraszewski; „Samopomoc koleżeńska", rue des Ruisseaux, 74, mr. K. Weinberg; „Biblioteka postępowa", rue Grandville, 20, mr. M. Jeleniewski.

Paryż. Mówić o wszystkich zakładach paryskich niepodobna, jest ich bowiem zbyt wiele. Wspominamy więc o najważniejszych. Więc najpierw Sorbona (uniwersytet paryski) posiada wszystkie wydziały; warunki przyjęcia, j. w.; koszty: immatrykulacya (jednorazowo) 20 fr.; biblioteka 10 fr. rocznie; inskrypcye 30 fr.

kwartalnie, zależnie od wydziału.—Wolna szkoła nauk politycznych i takaż nauk społecznych (kurs dwuletni) przyjmuje wszystkich; wpis 350 fr. rocznie.—Szkoła centralna (instytut technologiczny), opłata 900 fr. rocznie; kurs trzyletni.—Szkoła dróg i mostów (inżynierów komunikacyi); opłata 2,400 fr. rocznie; kursów trzy i przygotowawczy.—Wyższa szkoła górnicza, opłata 500 fr. rocznie; kursy j. w. Do powyższych zakładów naukowych trzeba zdawać bardzo trudny egzamin konkursowy, a liczba cudzoziemców jest ograniczona.—Wyższa szkoła handlowa; opłata 400 fr. rocznie; kurs dwuletni i przygotowawczy. Instytut agronomiczny; opłata 600 fr. rocznie; kurs dwuletni; egzamin konkursowy. Utrzymanie w Paryżu od 60 fr. miesięcznie. Tow. młodzieży „Koło", rue St. Jacques, 326.

Mamy jeszcze uniwersytety w Aix en Provence, Besançon, Bordeaux, Caen, Clermont Ferrand, Dijon, Grenoble, Lille, Poitiers, Rennes, Toulouse; uniwersytety katolickie prywatne w Angers, Lille, Lyon, Paryżu i Toulouse; wyższe szkoły rolnicze w Grignon, Angers, Beauvais, Bordeaux, Douais; wyższe szkoły techniczne w Grenobli (elektrotechnika) i w Marsylii. Warunki przyjęcia—wobec znanej centralizacyi francuskiej—wszędzie są mniej więcej jednakowe. Ciekawych bliższych szczegółów o francuskich zakładach naukowych odsyłamy do dzieła p. H. Vuibert „Annuaire de la Jeunesse"; sprowadzi na żądanie każda księgarnia; cena z przesyłką wyniesie około 3 rb.

Austrya.

Wobec zupełnie słusznej tendencyi wyjeżdżania naszej młodzieży na studya do Czech, podajemy najpierw wykaz wyższych zakładów naukowych w Pradze, z uwzględnieniem obu języków. Czeskie są następujące: uniwersytet, politechnika, szkoła nauk społecznych, akademia handlowa, politechnika w Brnie, akademia górnicza w Przybramie, wreszcie akademia rolnicza w Taborze. Niemieckie zaś: uniwersytet Karola Ferdynanda, politechnika, akademia handlowa i akademia sztuk pięknych. Informacyi udzielają tow. mł. w Pradze „Ognisko" (Rigrovo Nabrezi Nr. 4), w Taborze „Czytelnia polska", w Przybramie „Czytelnia Polska". Innym zakładom poświęcamy po słów kilka.

Brno (Brünn). Politechnika: wydziały: I inżynieryjny, z dwuletnim kursem dla geometrów; II mechaniczny z sekcyą elektro-techniczną; III chemiczno-techniczny; IV ogólno-kształcący z trzyletnim kursem dla techników kultury. Warunki przyjęcia: matura szkoły realnej, uznawana w Austryi (cudzoziemcy wnoszą podanie o przyjęcie do ministra); maturzyści gimnazyalni zdają egzamin wstępny z rysunków ręcznych i technicznych. Koszty nauki 60 kor. w dwóch ratach półrocznych: 31-go października i 31-go marca; wpis matrykularny—10 kor. Termin zapisu 1—15 października; początek wykładów również. Koszty utrzymania 80—100 kor. mies. Informacyi udziela p. Piotrowski, Bachhausgasse, 10.

Czerniowce. Uniwersytet z wydziałami: teologicznym (wyznania wschodniego), prawa i nauk państwowych i filologicznym. Koszty immatrykulacyi 10 kor.; wykładów zaś 2 k. 10 h. półrocznie za godzinę tygodniowo. Obcych poddanych na zasadzie matury przyjmuje austryacki minister oświaty.

Graz. Politechnika. Wydziały: I inżynierya, II budownictwo, III budowa machin, IV technologia chemiczna. Warunki przyjęcia, termin zapisu, koszty nauki—patrz Brno. Koszt utrzymania 80—100 kor. miesięcznie. Tow. młodzieży „Ognisko", Bürgestr. 18.—Akademia handlowa.—Uniwersytet kompletny. Warunki przyjęcia i koszty wykładów j. w. Immatrykulacya 6 k. 20 hal.

Innsbruck. Uniwersytet kompletny. Koszt immatrykulacyi 9 kor., reszta j. w.

Wiedeń. Politechnika ma te same wydziały, co w Gracu, i jeszcze wydział ogólno-kształcący. Warunki przyjęcia i zapis patrz Graz. Koszty nauki: immatrykalacya 10 kor., wpis 50 kor. półrocznie; laboratoryum chemiczne 20 kor. półrocznie. Koło słuchaczów: Schickandergasse 5/16.—Uniwersytet kompletny. Immatrykulacya 10 kor., reszta szczegłów j. w. Tow. „Ognisko", Türkingasse, 17.—Akademia handlowa. Koło polskie, Schickandergasse 5/16.—Wyższa szkoła ziemiaństwa; wydziały: leśny, melioracyjny i rolniczy. Polskie koło rolniczo-leśne, Wiedeń, XIX, akademia.—Akademia eksportowa. Koło polskie, Bergrasse, 32.—Wyższa szkoła weterynaryjna.—Koszt utrzymania najmniej 100 kor. miesięcznie.

Niemcy.

Akwizgran. (Prusy). Politechnika ma wydziały: budowlany, inżynieryjny, mechaniczny, chemiczno-elektro-techniczno-górniczy oraz przyrodniczo-matematyczny. Do przyjęcia we wszystkich zakładach naukowych w państwie niemieckiem wymagana jest matura rządowa. Koszty nauki: wstępne jednorazowo 10 mk.; opłata wpisowa 5 mk. półrocznie; 7 marek rocznie od godziny wykładów tygodniowo; laboratorya 12—140 mk. rocznie. Obcy poddani płacą taksę dodatkową 50 marek za każde półrocze. Zapis od 12-go października. Rok szkolny rozpoczyna się 19-go października. Koszt utrzymania 80—100 mk. miesięcznie.—Akademia handlowa.

Berlin (Prusy). Politechnika ma wydziały, jak w Akwizgranie, i jeden jeszcze: budowy okrętów; warunki przyjęcia patrz Akwizgran. Koszty nauki: immatrykulacya (jednorazowo) 30 mk.; ubezpieczenie i kasa chorych $4^1/_2$ mki półrocznie; wykłady 7 marek rocznie za każdą godzinę tygodniowo; laboratorya 24—170 mk. rocznie. Obcy poddani wnoszą opłatę dodatkową 50 mk. za każde półrocze. Zapis od 1—24-go października; początek roku szkolnego 20-go października. Koszt utrzymania minimum 80 mk. miesięcznie.—Akademia górnicza.—Akademia rolnicza; wpis 120 mk. półrocznie, immatrykulacya 10 mk.—Akademia

handlowa.—Uniwersytet o wydziałach zwykłych; koszty immatrykulacyi 18 mk.; wykładów 5 mk. półrocznie za godzinę tygodniowo, inne wydatki 15 mk. rocznie.—Koszt utrzymania od 100 mk. mies.

Brunświk (Niemcy). Politechnika: wydziały j. w.; sekcye dodatkowe: tkacka przy wydziale mechanicznym; cukrownicza i spożywcza przy chemicznym. Warunki przyjęcia i taksa dodatkowa dla obcych poddanych j. w. Koszt nauki: immatrykulacya (jednorazowo) 10 mk.; wykłady 3 mk. półrocznie za godzinę tygodniowo; laboratorya 6—80 mk. rocznie. Zapis od 12-go października. Początek roku szkolnego 13-go października. Koszt utrzymania najmniej 80 mk. mies.

Cöthen (Anhalt). Przy politechnice 6 wydziałów: I budowa maszyn, II elektrotechnika, III chemia techniczna, IV ceramika, V papiernictwo, VI hutnictwo i gazownictwo. Warunki przyjęcia: 6-klasowe świadectwo szkolne z prawem jednorocznej służby wojskowej, świadectwa szkół polskich są uwzględniane. Jednoroczna praktyka dla dopuszczenia do egzaminu dyplomowego, metryka, świadectwo szczepienia ospy i paszport, ewentualnie półpasek. Wszelkie powyższe dokumenty winny być tłómaczone na język niemiecki i poświadczone przez konsulat, lub tłómacza przysięgłego. Charakterystyczną cechą systemu naukowego politechniki w Cöthen jest ścisłe uwzględnianie strony praktycznej, obok obszernych podstaw i zasad teoretycznych. Opłaty: wstępne jednorazowe 20 marek, wpisowe (semestralnie) 150, dla cudzoziemców 200 marek, oprócz opłat za laboratorya. Warunki utrzymania 75—90 marek miesięcznie. Stała kolonia polska składa się tylko ze studentów, których średnio jest 30—35; większa część z Królestwa i Poznańskiego, Galicyan niema. W Cöthen istnieją następujące towarzystwa: Polskie Tow. naukowe „Filomatia", Czytelnia Akademicka „Polonia", Kasa bratniej pomocy im. Jul. Słowackiego.

Darmstadt (W. ks. Heskie). Politechnika ma wydziały zwykłe i osobny—elektrotechniczny. Warunki przyjęcia j. w. Taksy dodatkowej dla obcych poddanych niema. Koszty nauki: dla obcych poddanych: immatrykulacya (jednorazowo) 30 mk.; opłata ubezpieczeniowa i kasa chorych 13 mk. rocznie; wykłady 5 mk. i ćwiczenia 4 marki półrocznie za godzinę tygodniowo; laboratorya 20—150 mk. rocznie; prócz tego osobna opłata za zużyte materyały. Wyższa opłata za wszystko, którą wnoszą obcy poddani, równa się prawie w sumie taksie dodatkowej, pobieranej w innych politechnikach. Zapis na początku października; początek roku szkolnego 20-go października, koniec 24-go lipca. Warunki utrzymania około 100 mk. mies. Informacyi udziela p. Jaczewski, Stiftstrasse, 14.

Drezno (Saksonia). Politechnika. Wydziały zwykłe. Warunki przyjęcia j. w. Taksa dodatkowa dla obcych poddanych wynosi 50 mk. rocznie. Kobiety przyjmowane są narówni z mężczyznami. Koszty nauki: wykłady i ćwiczenia 3—6 marek półrocznie za godzinę tygodniowo. Zapis od 9-go października; rok szkolny od 13-go października. Koszt utrzymania 80—100 mk. mies.

Freiberg (Saksonia). Akademia górnicza, która dzieli się na wydziały: górniczy, markszajderski (markszajderya znaczy miernictwo podziemne), przygotowujący na specyalistów mierniczych z ogólnem wykształceniem górniczem, hutniczy metalowy t. zw. ogólny i hutniczy żelazny. Kurs normalnie 4-letni. Warunki przyjęcia: dla kończących gimnazyum filologiczne—matura; dla kończących 7 klas szkół realnych, handlowych lub przemysłowych—niezbędne jest oprócz dyplomu świadectwo o prawie wstąpienia bez egzaminu do jakiegokolwiek wyższego zakładu naukowego w Rosyi (np. politechnika w Petersburgu i t. d.), lub też świadectwo ze złożenia egzaminu konkursowego, metryka, świadectwo o zamożności (t. j., iż jest w stanie się utrzymać), wystawione przez ojca lub opiekuna. Wszystkie dyplomy i świadectwa powinny być przetłómaczone na język niemiecki i potwierdzone w konsulacie niemieckim. Czas zapisów do 30-go września. Opłaty: jednorazowy wpis 24 marki dla cudzoziemców; roczna opłata za wykłady dwa razy do roku po 150 marek; dla cudzoziemców na początku każdego roku (w jesieni) taksa dodatkowa 200 marek. Za egzamina oddzielnie po 100 mk. dla cudzoziemców; rocznie przeciętnie 600 marek. Polaków na Akademii studyuje 11-tu. Stowarzyszenie jest jedno: t. zw. Akademickie Koło „Sarmatia". Oprócz jednego wyższego zakładu naukowego Akademii górniczej Freiberg posiada jeszcze bardzo znaną Szkołę garbarską, z kursem jednorocznym, kosztującym dla cudzoziemców 750 marek (cały kurs). Do przyjęcia potrzebne jest świadectwo z sześciu klas. Rok szkolny rozpoczyna się na Wielkanoc. Obecnie studyuje w Szkole garbarskiej 4-ch Polaków.

Gdańsk (Prusy). Politechnika ma wydziały zwykłe i dodatkowo jeszcze wydział budowy okrętów. Warunki przyjęcia j. w. Taksy dodatkowej niema. Koszty nauki: immatrykulacya (jednorazowo) 10 mk.; ubezpieczenie i kasa chorych 4.7 marki półrocznie; wykłady 4 mk. półrocznie za godzinę tygodniowo; laboratorya 20—120 marek rocznie. Zapis od września do 28 października; początek roku szkolnego w końcu października.

Hannower (Prusy). Politechnika. Wydziały zwykłe. Warunki przyjęcia i taksa dodatkowa dla obcych poddanych j. w. Koszty nauki: immatrykulacyi na początku jednorazowo 10 mk.; ubezpieczenie i kasa chorych $4^1/_2$ mk. półrocznie; wykłady 7 mk. i ćwiczenia 5 mk. rocznie za godzinę tygodniowo; laboratorya od 20—120 mk. rocznie. Zapis na początku października. Rok szkolny trwa od 13-go października do 17-go lipca. Koszt utrzymania około 100 mk. miesięcznie.

Ilmenau (Turyngia)). Szkoła techniczna (Technicum), posiadająca dwa wydziały: budowy maszyn i elektrotechniczny. Każdy z nich posiada trzy oddziały: A, B, C. Oddział A kształci inżynierów; wymagane jest świadectwo, odpowiadające naszym sześciu klasom; oddział B. (dla techników) wymaga wykształcenia 4-klasowego, i wreszcie oddział C. (dla werkmistrzów) wymaga ukończenia szkoły elementarnej. Prócz tych świadectw wymagana jest przetłómaczona na język niemiecki metryka urodzenia. Zapisy dwa razy do roku:

15-go kwietnia i 15-go października. Początek roku szkolnego 15-go października. Kurs $2^1/_2$-letni. Opłata: 133 marki za półrocze; w czwartem i piątem półroczu dodatkowo po 143 marki na laboratorya. Utrzymanie miesięczne wynosi najmniej 55 marek, prócz książek i przyrządów. Na zarobki uboczne liczyć nie można, zajęcia bowiem trwają od 8-ej rano do 7-ej wiecz. Studentów Polaków jest dwunastu i tworzą jedno stowarzyszenie „Czytelnia Polska“ (Wörtstrasse, 3).

Karlsruhe (W. ks. Badeńskie). Politechnika. Wydziały zwykłe, prócz tego osobny elektrotechniczny i osobny leśny. Warunki przyjęcia i taksa dodatkowa j. w. Kobiety przyjmowane narówni z mężczyznami. Koszty nauki: immatrykulacya (dla obcych poddanych) 20 mk.; wykłady 7 mk. i ćwiczenia 5 mk. rocznie za godzinę tygodniowo; laboratorya od 20—135 mk. rocznie; ubezpieczenie i kasa chorych 5 mk. półrocznie. Zapis we wrześniu; rok szkolny od 1-go października do 31-go lipca. Koszty utrzymania około 80 mk. mies. Informacyi udziela p. Tomaszewski, Karl Wilhelmstrasse, 36/II.

Monachium (Bawarya). Uniwersytet ze zwykłymi wydziałami.—Politechnika ze zwykłymi wydziałami i instytutem agronomicznym. Akademia weterynaryjna, wyższa szkoła handlowa, Akademia sztuk pięknych, Konserwatoryum muzyczne. Prócz Akademii sztuk pięknych, gdzie wymagany jest egzamin fachowy, do wszystkich innych zakładów potrzebna jest matura szkół rządowych. Średnie utrzymanie wynosi 120 marek miesięcznie. Koszty nauki na uniwersytecie i politechnice wynoszą 4 marki półrocznie za godzinę wykładów tygodniowo; laboratorya i kliniki są droższe. Studentów Polaków jest około 130. Stowarzyszenia istnieją trzy: „Towarzystwo Studentów Polaków“ (uniwersytet), „Polonia“ (politechnika) i „Bratnia Pomoc“. Posiadają wspólny lokal na von der Tann Strasse, 15.

Stuttgart (Wirtembergia). Politechnika. Wydziały zwykłe. Warunki przyjęcia j. w. Koszty nauki: wstępne 20 mk. jednorazowo; godzina wykładów tygodniowo 4 mk. w półroczu zimowem i 3 mk. w letniem; laboratorya od 20—75 mk. półrocznie. Taksa dodatkowa dla obcych poddanych j. w. Zapis od 1-go października; początek wykładów 12-go października. Koszt utrzymania najmniej 75 mk. miesięcznie.

Prócz wyżej wymienionych zakładów naukowych mamy jeszcze uniwersytety w Bonn, Brunsberdze, Wrocławiu, Freibergu (Breisgau) (inf. p. Gdeczyk, Guntramstr., 52). Getyndze (inf. p. Wacław Dziewulski, Friedländerweg 1), Gryfii, Halli, Heidelbergu (inf. dr. Edward Loth, Instytut anatomiczny), Jenie, Kielu, Królewcu, Lipsku (tow. polskie „Spójnia“, Zetzerstr., 13/II), Marburgu, Münsterze, Rostocku, Strasburgu (Alzacya), Tybindze i Würzburgu. Wszystkie z warunków przyjęcia podobne są do już opisanych; każdy posiada jakieś wybitne, specyalne siły naukowe, ale na charakterystykę pod tym względem nie mamy miejsca. W Mülhuzie (Alzacya) istnieje szkoła tkacka i szkoła chemiczna kolorystów (inf. p. Maryan Horoszewicz, Chemieschule). W Chemnitz i w Mittweidzie istnieją bardzo cenione w kołach fachowych średnie szkoły przemysłowe. Dalej Akademie leśne mają: Aschaffenburg, Eberswalde, Eisenach, Münden i Tharandt. Akademie rolnicze: Bonn, Poppelsdorf i Hohenheim; wreszcie Akademie handlowe: Kolonia, Frankfurt n/M., (inf. p. Czesław Laube, Jordanstr., 5/II), Lipsk (inf. p. Pyszkowski, Körnerstr., 4/II), Mannheim.

O szkołach angielskich można zasięgnąć informacyi u pani J. C. Garvie, Glasgow, 18, Ancen's Gate, Dowanhill.

Centralizacyę wszelkich wogóle informacyi o wyższych zakładach naukowych w całej Europie mamy w Komisyi naukowej Zjednoczenia towarzystw młodzieży polskiej zagranicą. Adres: Mr. P. Podgórski, Liège (Belgique). Quai de Longdoc, 79.

Rady hygieniczne.

Pokój chorego.

O ile chory leży w domu u siebie, to, rzecz prosta, wybierać można tylko z tego, co jest do rozporządzenia; w każdym razie, należy wiedzieć, jaki powinien być pokój chorego, aby, o ile możności, dostosować się do tych wymagań.

Przedewszystkiem pokój chorego powinien być tak obszerny, aby miał przynajmniej 25 metrów sześciennych, a jeszcze lepiej 35—45 metrów sześciennych przestrzeni. (Przestrzeń pokoju oblicza się w ten sposób, że mnożymy długość przez szerokość i wysokość; naprz. pokój, mający 4 metry długości, 3 metry szerokości i 3 metry wysokości, zawiera $4\times3\times3=36$ metrów sześciennych przestrzeni). Pokój ten powinien się znajdować, jeżeli można, nie na parterze, lecz na pierwszem piętrze, powinien być oddalony od pozostałych pokoi i mieć oddzielne wejście. Powinien być dobry do ogrzewania i przewietrzania, nie mieć wilgotnej podłogi, ani wilgotnych ścian.

Słońce powinno mieć do takiego pokoju dobry dostęp, a więc, o ile możności, okna powinny być zwrócone w stronę południową, a nie na północ. Pokój chorego powinien być zaciszny, najlepiej więc, gdy okna wychodzą na ogród, a przynajmniej na pusty plac.

W pokoju powinno być jedno, lub dwa okna, łatwo otwierające

się, aby światło i powietrze mogły dochodzić do każdego kąta. Ciemne alkowy z tego powodu nie mogą w żadnym razie służyć jako pomieszczenie dla chorego, wogóle zaś alkowy nie powinny być miejscem spania, nawet i dla zdrowych.

Ściany pokoju najlepiej nie tapetować, lecz pobielić wapnem, albo pomalować olejną lub emaliową farbą. Należy unikać niegustownych deseni, jak również kolorów zbyt ciemnych, lub zbyt jaskrawych. Najprzyjemniej dla chorego, gdy ściany są pomalowane na kolor jasno-popielaty, blado-zielony lub blado-żółty.

Podłoga powinna być ciepła, o ile możności z twardego drzewa, malowana olejno. Szpary pomiędzy deskami powinny być starannie zakitowane. Dywanów należy unikać, natomiast można polecić linoleum.

Narówni z dywanami w pokoju chorego unikać należy portyer, zasłon faldzistych, draperyi, sztucznych bukietów i t. p. zbiorników kurzu, mogą się znajdować tylko rolety gładkie, zasłony zielone, popielate, lub jasno-niebieskie.

Meble w pokoju chorego powinny być tylko najniezbędniejsze i tego rodzaju, aby je można było łatwo obmywać, a więc dwa łóżka, stolik nocny, jeden mocny stół, umywalka, dzban do wody, kilka krzeseł, szczelnie zamykający się kubeł dla bielizny, zawierający płyn dezynfekujący. W kuble tym brudna bielizna chorego pozostaje aż do jej wyniesienia.

Pozatem w pokoju chorego powinien być dzwonek, do którego chory łatwo może sięgnąć, termometr pokojowy, zegar cicho idący, nie bijący godzin, szezlong lub wygodny fotel, kryty skórą i, jeżeli można, parawan.

Lustro w pokoju chorego jest niepotrzebne, jak również i szafa; natomiast na ścianach może wisieć parę obrazów, które chory lubi i na które mógłby patrzeć, leżąc w łóżku.

Że powinny się znajdować niezbędne przy każdym ciężej chorym: basen, kaczka, kubek do spluwania, termometr lekarski, zbytecznie chyba wspominać.

Jeżeli chory lubi kwiaty, to na oknie można postawić kilka wazonów, byleby to nie były kwiaty ani zbyt jaskrawe, ani zbyt silnie pachnące, najlepsze są kwiaty liściaste.

Zwierzęta domowe powinny być trzymane zdaleka od pokoju chorego. Że w pokoju tym nie należy palić tytuniu, rozumie się samo przez się.

Przewietrzanie pokoju chorego musi być dokonywane bardzo starannie, aby chory ciągle oddychał powietrzem świeżem, nie zepsutem. Świeże powietrze ma dla chorego takie same znaczenie, jak pokarm i lekarstwa.

Najprostszy sposób przewietrzania polega na jak najczęstszem otwieraniu okien, należy jednak przytem uważać, aby na chorego nie wiało. Jeżeli nie można uniknąć przeciągu, należy łóżko chorego osłonić parawanem, albo też przykryć chorego prześcieradłem na ten czas, gdy okno będzie otwarte.

Jeżeli na dworze nie jest zimno, to można stale trzymać okno otwarte zupełnie, lub częściowo. Najlepiej otwierać oberlufty, ponieważ zepsute powietrze pokojowe, dzięki swej ciepłocie, unosi się do góry i wychodzi przez oberluft nazewnątrz. Otwierając oberlufty, unikamy przeciągów.

Bardzo godne zalecenia jest wstawienie szklanych żaluzyi na miejsce górnej szyby. Również dobre jest wstawienie zamiast szyby siatki z gazy lub drutu.

W zimie można urządzać wentylacyę zapomocą palenia w piecu otwartym, ponieważ piec rozgrzany wciąga powietrze z pokoju. W lecie również należy otwierać drzwiczki od pieca lub kominka, gdyż w ten sposób również odświeża się powietrze.

Jeżeli pokój chorego łączy się drzwiami z drugim pokojem, to otwierając okna w drugim pokoju, odświeżamy również powietrze w pokoju chorego, naturalnie, o ile drzwi z pokoju chorego są wtedy otwarte.

Dawniej wierzono w to, że zepsute powietrze można poprawić przez palenie trociczek lub rozpryskiwanie płynów pachnących. Jest to pogląd najzupełniej mylny. W ten sposób można zagłuszyć nieprzyjemny zapach w pokoju, ale nigdy nie można zamienić powietrza na świeże.

Temperatura w pokoju chorego powinna być jednostajna i wynosić 12—14 stopni Réaumur'a (15—18° Celsyusza), jeżeli chory leży w łóżku, i 15—16° R. (20° C.), jeżeli chory wstaje. Aby utrzymać jednostajną temperaturę, należy często spoglądać na termometr, który winien wisieć niedaleko od łóżka chorego.

Chorzy bardzo wycieńczeni i osłabieni, jak również starcy i małe dzieci, potrzebują temperatury o 1—2 stopnie wyższej; chorzy gorączkujący potrzebują temperatury trochę niższej.

W zimie regulować temperaturę w pokoju chorego łatwo,

gdyż możemy palić w piecu tyle, ile potrzeba. Do ogrzewania jednak pokoju chorego nie należy nigdy używać piecyków żelaznych, tylko kaflowych. O ile w piecu kaflowym pali się pierwszy raz po dłuższem niepaleniu, należy go wpierw wytrzeć mokrą ścierką.

Temperatura ciała ludzkiego ulega stale wahaniom. Najniższa jest pomiędzy 6 a 7 rano, wieczorem—pomiędzy 5 a 6-tą godziną jest najwyższa. Z tego powodu człowiek więcej potrzebuje ciepła rano, niż wieczorem, i o tem należy pamiętać w pokoju chorego.

O ile łatwo otrzymać odpowiednią temperaturę w pokoju w zimie, o tyle trudniej jest to uczynić podczas upałów letnich. Wtedy bezpośednie promieniowanie słońca można powstrzymać zapomocą rolet, obfitem rozpryskiwaniem wody, zawieszaniem w otwartych oknach mokrych prześcieradeł, albo też stawiając miski z lodem, i tym sposobem wywołując oziębienie powietrza.

Oświetlenie pokoju chorego powinno być jasne, lecz nie rażące. Zaciemnianie pokoju bywa potrzebne tylko dla dzieci nowonarodzonych i czasami dla chorych nerwowych, lub cierpiących na oczy.

Ani promienie słoneczne, ani też sztuczne światło nie powinno padać wprost w oczy chorego; również nie powinno padać na oczy odbicie światła słonecznego od jasnej ściany.

Do sztucznego oświetlenia pokoju nie można zalecać ani nafty, ani gazu. Lepsze od jednego i drugiego jest światło świecy stearynowej. Najlepsze byłoby światło elektryczne.

Każde silniejsze światło powinno być od strony chorego przyćmione zieloną zasłoną. W nocy pokój chorego nie powinien być ciemny, należy mieć zawsze jakieś, chociażby słabe światełko, np. od świecy lub lampki olejnej.

W pokoju chorego powinien panować zawsze wzorowy porządek i najskrupulatniejsza czystość. Sprzątanie powinno się odbywać codziennie, najlepiej rano, gdy chory się obudził, umył i zjadł śniadanie.

O ile to jest możliwe, należy chorego podczas sprzątania przenosić do sąsiedniego pokoju, a wtedy sprzątanie może być dokonywane swobodnie. Sprzątanie nigdy nie powinno się odbywać na sucho, gdyż wytwarza się kurz, wielce szkodliwy wogóle, a tem bardziej dla człowieka chorego. Brudna bielizna powinna być natychmiast wkładana do kubła z płynem dezynfekcyjnym i jak najprędzej wynoszona z pokoju chorego.

Łóżko chorego.

Łóżko jest najważniejszym sprzętem w pokoju chorego; powinno też ono stać po środku, aby ze wszystkich stron był dostęp; najwyżej może się łóżko dotykać ściany wezgłowiem. Również nie powinno łóżko stać blizko pieca, okna i drzwi. Jeżeli niepodobna odsunąć łóżka od ściany, która zwykle jest zimna, należy pomiędzy łóżkiem a ścianą postawić deski lub zawiesić prześcieradło albo dywan. Jeżeli łóżka nie można odsunąć od pieca lub od drzwi, należy łóżko osłonić parawanem, aby uchronić chorego od gorących lub zimnych przewiewów.

Łóżko długości około dwu metrów, szerokości do $1^1/_2$ metra i wysokości 60—70 centymetrów, a z materacem 85 ctm., jest najwłaściwsze dla chorego dorosłego.

Najodpowiedniejsze jest łóżko żelazne lakierowane; dobrze, jeżeli nóżki łóżka są na kółkach.

Kotary są zbyteczne, zarówno nad łóżkiem dorosłego, jak i nad łóżkiem dziecka. Łóżko dziecinne natomiast powinno być zaopatrzone z boków w siatkę.

Najlepszem dnem dla łóżka jest siatka druciana; deski są mniej dogodne, na to kładzie się materac z włosia, wełny lub trawy morskiej, w braku zaś materaców należy kłaść siennik, wypchany równo słomą, przyczem otwór siennika powinien być zwrócony ku dołowi, albo też dobry jest materac sprężynowy.

Piernatów nie należy kłaść do żadnego łóżka, a tem bardziej do

Piernatów nie należy kłaść do żadnego łóżka, a tembardziej do łóżka chorego.

Dobry materac powinien być grubości 10—25 ctm., w środku trochę grubszy, niż z brzegów, i nie powinien być ani zbyt twardy, ani zbyt miękki. Dla chorego najodpowiedniejszy jest materac, składający się z trzech oddzielnych części i czwartej zapasowej, wtedy każdą część materaca można kłaść kolejno w środek, w ten więc sposób ciężar ciała nie pada stale na jedno miejsce i nie wygniata go. Części materaca powinny być, o ile możności, zmieniane codziennie.

Na materac kładzie się następnie prześcieradło, na to jakiś podkład nieprzemakalny (cerata, wiksatyna), a na to znów prześcieradło.

Pod głowę najlepiej kłaść poduszkę, wypchaną włosiem końskiem, poduszek puchowych, jako zbyt rozgrzewających, lepiej unikać, najwyżej można dać choremu jedną taką poduszkę.

Dla przykrycia chorego służy jedna lub dwie kołdry wełniane, obszyte prześcieradłem, albo jedna kołdra watowana, również obszyta. Ciężkie pierzyny są za gorące i za mało przewiewne; co najwyżej podczas wielkich mrozów można użyć małej pierzynki dla okrycia nóg i dolnej części tułowia.

Bardzo pożądany jest wałek w nogach łóżka z włosia, trawy morskiej i t. p. mocno zbitych tkanin, aby chory miał mocne oparcie dla nóg. W razie potrzeby można zamiast takiego wałka położyć klocek drewniany, owinięty w koc.

Jeżeli chory zachowuje się niespokojnie, to z boków łóżka należy ustawić deski, aby zapobiedz spadnięciu chorego lub zsuwaniu się kołdry.

Dobrze też, jeżeli do końca łóżka (od strony nóg) są przywiązane jeden lub dwa pasy rzemienne z poprzecznym drewnianym wałkiem na końcu. Chory, uchwyciwszy się za ów wałek, może się podnieść lub poprawić. Taki pas z poprzecznym wałkiem może być również umocowany u sufitu, lub do t. zw. szubienicy.

Niektórzy chorzy nie znoszą ucisku kołder. W takich razach nad bolesnem miejscem należy rozpiąć obręcz lub pręt w formie półkoła, umocowawszy końce pręta lub obręczy pod materacem, i na to dopiero kłaść kołdrę.

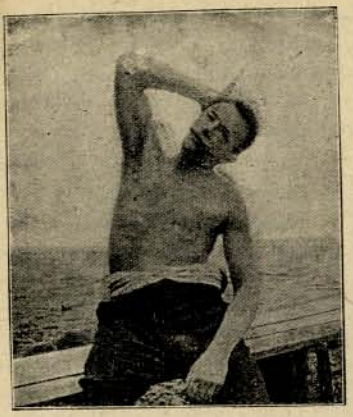
Lekarz.

Kwadransik dziennie dla zdrowia.

Ile razy zgłosicie się do doktora z jakimś stałym objawem bólu, tyle razy prawie usłyszycie dyagnozę: artretyzm, albo dowiecie się, że bóle nerwowe, żołądkowe, kiszkowe, czy inne są na tle artretycznem. Biorąc rzecz szerzej, ogólniej, chorujemy dziś wszyscy na złą przemianę materyi.

Weźcie kocioł fabryczny, w którym silnie palimy. Nie wszystek węgiel spala się. Mamy wytworzony cieplik — źródło życia fabryki; mamy pozostałości, które wyrzucić, usunąć trzeba—to popiół i żużle; mamy wreszcie i na ścianach kotła, na rurach szkodliwe osady, które z czasem, gdyby ich nie usuwać, zatkałyby ściany kotła i rury i sprowadziły zgon fabryki.

Do takiego kotła można porównać nasz organizm. Wszystkie okazy przemiany materyi to właśnie owe niebezpieczne osady, które





trzeba potem usuwać, aby organizm funkcyonował dobrze. A zamiast usuwać—lepiej zapobiegać, aby się nie tworzyły.

Często słyszy się sceptyczne zdanie, obok wzruszania ramionami, że lekarze ciągle wymyślają nowe choroby. Tak nie jest. Wytwarzają je zmienione warunki życia.



Niegdyś przodkowie nasi żyli po lasach, tocząc walki z puszczą i dzikim zwierzem. Bliżej — dni całe spędzali na koniu, w obronie granic lub na polowaniu. Jeszcze bliżej — na wsi, od świtu do nocy uganiali się po folwarkach, przy gospodarstwie. I zawsze zużywali wiele energii fizycznej — na powietrzu. Więc chociaż zbyt dużo jadali i pijali, spalało się to wszystko w ludzkim kotle, śladów żadnych nie pozostawiając. Nie dziw, że nikt wtedy o złej przemianie materyi nie słyszał, na artretyzm nie chorował, białka albo cukru w urynie się nie doszukiwał.

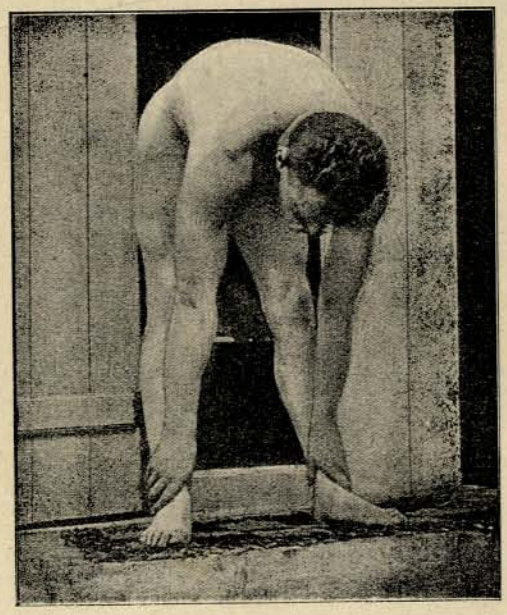
Dziś inaczej. Mieszkamy po miastach, w ciasnocie, oddychamy dusznem i zepsutem powietrzem, prowadzimy życie siedzące, a wzorem ojców i dziadów zawsze jeszcze zbyt dużo jadamy i pijamy. Organizm tego jadła i napojów bez śladów, bez osadów zużyć, przerobić nie może. Stąd źródła różnych chorób przemiany materyi.



Aby im zapobiedz, trzeba zmienić tryb życia. Jeść mniej wogóle, a więcej pokarmów roślinnych, mlecznych i mącznych w szczególe; wyrzec się kieliszka wódki, kufla piwa, szklanki wina; nadewszystko używać więcej ruchu. Ale nie każdy ma czas i środki na spacery, polowanie, używanie sportów; ten musi ruch naturalny sztucznym zastąpić, czyli wprowadzić do trybu swego życia stałą, systematyczną, a zwłaszcza racyonalną gimnastykę. Racyonalną — to znaczy taką, która wprowadzałaby w ruch bezwzględnie wszystkie mięśnie.

Przed laty kilkunastu mądry laik, nie lekarz, Duńczyk, J. P. Müller, wymyślił taki właśnie sposób gimnastyki[1]). Wymyślonym przez siebie tym sposobem, opartym na czytaniu różnych dzieł, przeważnie angielskich, o rozwoju fizycznym, wyleczył się z różnych dolegliwości reumatycznych i artretycznych, nabrał gibkości ruchów i ładnej figury, pomimo, że urodził się wątły, niezgrabny i słaby.

System Müllera polega na osiemnastu ćwiczeniach, przerywanych specyalnemi ćwiczeniami oddechowemi po każdem z nich. Pierwsze kilka ćwiczeń są to ćwiczenia suche. W pozycyi stojącej lub leżącej wykonywa się szereg ruchów, które wprowadzają w grę literalnie wszystkie mięśnie. Więc nie tylko przeważnie mięśnie rąk i nóg, jak przy zwykłych gimnastykach bez przyrządów, a z ciężarkami, lecz i mięśnie brzucha, karku, krzyża. Z początku—o ile chcemy je wykonywać sumiennie—są nieco ciężkie i męczące, później jednak wkrótce ciało nabiera takiej sprężystości i tak się przyzwyczajamy, że stają się prawdziwą przyjemnością i potrzebą.



Następne ćwiczenia są mokre. Jest to po prostu wycieranie najpierw mokrym, a następnie suchym ręcznikiem, ale nie zwyczajne, lecz zapomocą tak skombinowanych, z góry przepisanych ruchów, aby znowu wprowadzić w grę cały narząd mięśniowy. Wszystkie razem, wraz z ćwiczeniami oddechowemi, zajmują razem, wedle szczegółowo ułożonej tablicy, piętnaście minut; nie zajmują zatem wiele czasu i nie są kosztowne, nie wymagają bowiem żadnych przyrządów.

System Müllera — sam autor ostrzega o tem — powinien być stosowany zawsze w porozumieniu z lekarzem, który wykreśli ćwiczenia, mogące sforsować ten lub inny organ pacyenta. Lekarze coraz częściej go stosują. A jeżeli mimo to poświęcamy mu szereg uwag, czynimy to dlatego, aby tę racyonalną gimnastykę jak najszerzej spopularyzować. Słyszymy zbyt często o wypadkach, że lekarz gimna-

[1]) *J. P. Müller. Piętnaście minut dziennie dla zdrowia. Mój system.* Str. 175 w 8-ce, z 44 rycinami i tablicą. Rok 1910, wydanie szóste. Gebethner i Wolff. Cena w opr. kart. kop. 60.

stykę Müllera przepisuje, a pacyent przez lenistwo, obawę śmieszności, lekceważenie, przepisu tego nie wykonywa.

Lenistwo zawsze i wszędzie przezwyciężać trzeba; śmieszności w racyonalnej dbałości o zdrowie niema, tkwi raczej w rzekomej tężyźnie, w przesiadywaniu po nocach i imponowaniu t. z. „mocną głową"; lekceważyć gimnastyki nie można, skoro prowadzi się życie siedzące. System Müllera powinien wejść w obyczaj, powinien być stosowany nie przez jednostki dorywczo, ale przez rodziny stale, najlepiej w formie ćwiczeń zbiorowych, pod kontrolą i kierownictwem jej naczelnika. Najpierwszem bowiem zadaniem rodzin jest wychowywać dzieci, u których zdrowe dusze mieszkałyby w ciałach zdrowych, nie kwaśne i znudzone zdechlaki, jakich widzimy teraz. W zdrowiu i w sile młodych pokoleń tkwi podstawa przyszłości narodu.

Pacyent.

Ilość kościołów i duchowieństwa.

W całem państwie — według źródeł urzędowych — jest 12 dyecezyi Kościoła rzymsko-katolickiego, z ogólną ilością wiernych 13,100 tysięcy osób płci obojej. Śród owych 12 dyecezyi najliczniejszemi są: 1) warszawska — z 1,820 tys. katolików, 337 kościołami i 570 księżmi; 2) lubelska — z 1,600 tys. katolików, 412 świątyniami i 433 księżmi i 3) wileńska—1,415 tys. katolików, z 500 kościołami i 478 księżmi.

Dyecezya mohylowska liczy 1,023,500 wiernych płci obojej, przy 245 świątyniach i 399 księżach; najmniejsza jest dyecezya tyraspolska z katedrą w Saratowie, przy 530 świątyniach i 176 księżach.

Ogółem jest tedy w państwie 13,100,782 katolików, świątyń (kościołów i kaplic) — 4,564 i księży 4,990, z metropolitą na czele i 15 biskupami (w Warszawie—arcybiskup Popiel). Dyecezyą wileńską administruje tymczasowo J. E. Protonotaryusz apostolski, ks. kanonik K. Michalkiewicz.

Należy zauważyć, że, o ile w dyecezyi warszawskiej ilość księży znakomicie jest większa od liczby obsługiwanych przez nich kościołów i kaplic, o tyle stosunek ten w dyecezyi tyraspolskiej znacznie się pogarsza, gdyż tam wypada jeden ksiądz na trzy świątynie (kościoły i kaplice).



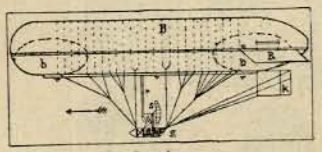
Aparaty, przybory i odznaki używane w Kościele rzymsko-katolickim.

1, 25) kielichy do Komunikantów; 2) kielich mszalny; 3) trybularz; 3a, 4) łódki do trybularza; 5, 14) pateny; 6) krzyż procesyjny; 7) nakrycie na Komunikanty; 8, 16, 58) świeczniki; 9) monstrancya; 10, 11, 12, 20) ostatnie Sakramenty; 13) oleje do chrztu; 15, 21) ampułki; 17) krzyż ołtarzowy; 18) kropielnica; 19) kropidło; 20) kropidło podróżne; 22, 23) kropielnice kościelne; 24) medal „szwajcara"; 26) dzwonek; 27) lichtarz do katafalka; 28, 29) trzewik i rękawiczka biskupie; 30) pierścień; 31) książka do nabożeństwa; 32) stuła; 33) konsekrator; 34) pulpit; 34a) ewangelia; 35) relikwiarz; 36; chorągiew; 37) infuła; 38) dalmatyka; 39) ornat; 40) kapa; 41) komża; 42) pulpity dla asystentów; 43) lampa „wieczna"; 44) alba; 45, 46) buławy „szwajcarów"; 47) manipularz; 48) pastorał biskupi; 49) latarnia procesyjna; 50) relikwiarz wielki; 51) krzyż kanonicki; 52) fotel (seddia); 53) stacya męki Pańskiej; 54) konfesyonał; 55) baldachim; 56) chrzcielnica; 57) ołtarz; 59) ambona; 60) halabarda.

Żegluga powietrzna.

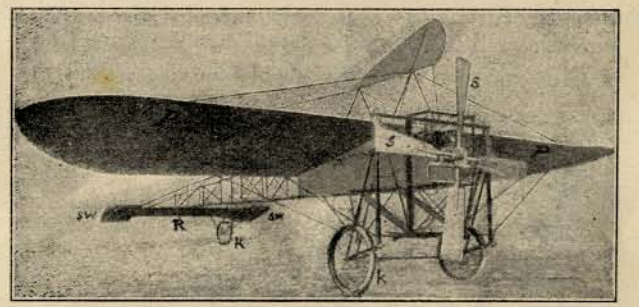
Dzisiejsze środki unoszenia się w powietrzu sprowadzają się do: 1) b a l o n ó w — lżejszych od powietrza i 2) s a m o l o t ó w (aeroplanów) — cięższych od powietrza.

B a l o n y złożone są z powłoki (zwykle jedwabnej lub bawełnianej-kauczukowanej), wypełnionej lekkim gazem (w mniejszych balonach—gazem oświetlającym, w większych wodorem), rys. 1 B, pod którą wisi gondola *g* (lub kosz), przeznaczona na pomieszczenie ludzi, balastu, przyrządów i zapasów, a w większych balonach jeszcze silnika (motoru), do poruszania śmigi, czyli śruby, *s*. Zasada wznoszenia się balonu polega na tem, iż balon wypełniamy owym gazem, lżejszym od powietrza, do takiej objętości, że ciężar jego (wraz z gazem, ludźmi i t. d.), staje się mniejszy od ciężaru takiej samej objętości powietrza, i dlatego balon, party ciśnieniem atmosfery, musi się wznieść w górę. Przez wyrzucenie części balastu (piasek w workach), lub częściowe wypuszczenie gazu (przez otworzenie klapy w powłoce za pomocą pociągnięcia linki), balon wznosi się wyżej, lub opuszcza niżej. Ruch w kierunku poziomym nadajemy balonom (tylko większym, t. zw. sterowym) za pomocą puszczenia przy pomocy silnika benzynowego (podobnego do motorów samochodowych) w szybki ruch obrotowy śmigi, która wkręca się w powietrze, jak śruba okrętowa w wodę. Do balonu sterowego przyczepione są z tyłu płaszczyzny poziome, t. zw. stabilizatory, *R*, podtrzymujące jego równowagę i pionowe, *r*, stanowiące ster, działający, jak ster czółna. Balonom wielkim nadajemy dziś kształt podłużny, w postaci cygara, w celu zmniejszenia oporu powietrza. Odróżniamy balony: 1) s y s t e m u s z t y w n e g o, których przykładem są balony hr. Zeppelina, posiadające rusztowanie z drzewa lub glinu (aluminium), obciągnięte powłoką i mieszczące wewnątrz szereg małych balonów, napełnionych wodorem; między nimi a główną powłoką pozostaje powietrze, chroniące wewnętrzne balony przed zmianami temperatury; 2) s y s t e m u n i e s z t y w n e g o, nie posiadające rusztowania (balony Rénarda, Parsevala, Grosta i in.), w których mieszczą się 2 małe baloniki, czyli balonety, 1, b, b, wypełnione powietrzem i łączące się rurami, 1, r, r, z sobą i z pompą w gondoli, usztywniające cały balon; przepompowując powietrze z przedniego balonetu w tylny, lub odwrotnie, obciążamy bądź jeden koniec balonu, bądź drugi, w skutek czego balon wznosi się ukośnie ku górze, lub posuwa się ku dołowi. Istnieją jeszcze systemy pośrednie: „półsztywne".



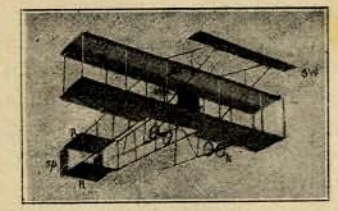
Rys. 1.

A e r o p l a n y składają się z płaszczyzn płóciennych, naciągniętych na ramę drewnianą. Wprowadzamy je w ruch również



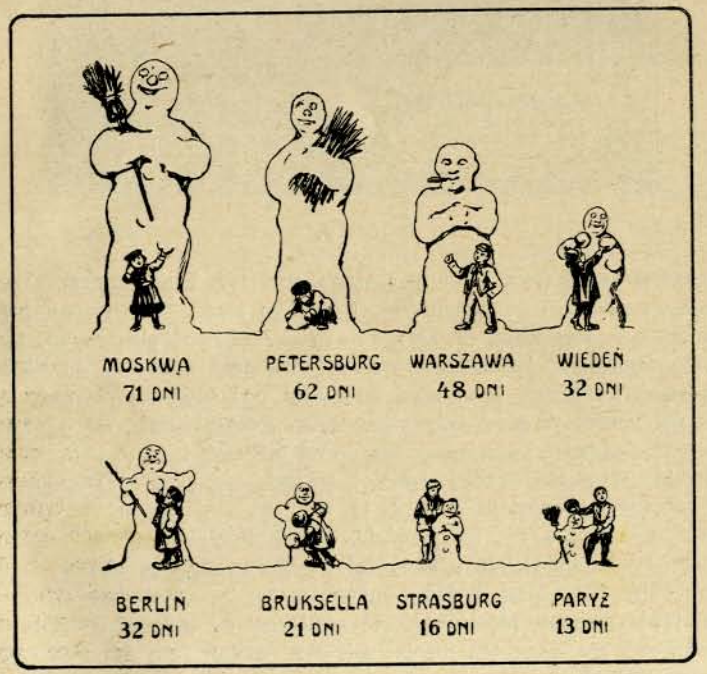
Rys. 2.

zapomocą śmigi (rys. 2, *s*,), poruszanej motorem benzynowym. Z początku toczą się na kółkach (rys. 2 *i* 3 *k*) po ziemi. Gdy jednak podnosimy ster wysokości (3, sw), stanowiący również płaszczyznę płócienną, poziomą, jak płaszczyzny główne, lecz mniejszą, przednim brzegiem ku górze, powietrze, uderzając pod spód tej płaszczyzny, podnosi aparat w górę. Gdy opuszczamy przedni brzeg steru wysokości ku dołowi, powietrze bije weń z góry i obniża tę część aparatu, w skutek czego samolot posuwa się ukośnie ku dołowi. (W aeroplanie Blériota, rys. 2, te stery są umieszczone w tylnym końcu aparatu, a nie na przedzie, jak w innych systemach samolotów, i dlatego działają odwrotnie). Sterowanie na prawo i na lewo odbywa się przy pomocy innego steru, 3sp, w postaci również małej płaszczyzny płóciennej, ale umieszczonej pionowo w tylnym końcu aparatu. Ster ten działa, jak ster czółna: gdy go skręcamy na prawo, cały samolot zwraca się na prawo. Mniejsze, w porównaniu z głównemi, tylne płaszczyzny (rys. 2 *i* 3 *R*) służą tylko dla

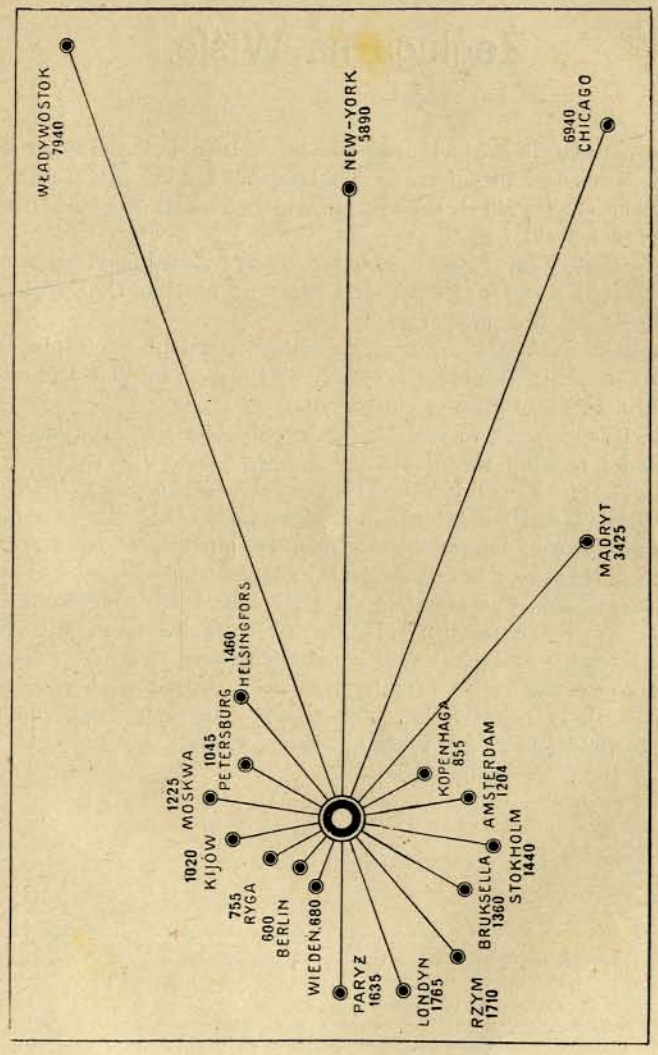


Rys. 3.

podtrzymania równowagi całego aeroplanu. Jeżeli płaszczyzny główne, (rys. *2 i 3 PP*) t. zw. płaszczyzny nośne, czyli skrzydła samolotu, umieszczone są po obu stronach na jednym poziomie, jak na rys. 2, nazywamy taki aeroplan: jednopłaszczyznowcem, czyli monoplanem (aparaty Blériota, Latham'a); jeżeli płaszczyzny te umieszczone są piętrowo, w dwie kondygnacye, jak na rys. 3, t. j. jedna nad drugą, mamy dwupłaszczyznowiec, czyli biplan (aparaty Wright'a, Voisina, Farmana, Sommera i in.).



Liczba przeciętna dni śnieżnych w niektórych miastach Europy.



Odległości od Warszawy różnych miast (w wiorstach).

Żegluga na Wiśle.

Zaprowadzenie żeglugi na Wiśle w r. 1848 jest niezaprzeczoną zasługą Francuza, inżyniera p. Guiberta. W r. 1861 cały tabor nabył A. hr. Zamoyski i założył towarzystwo udziałowe pod firmą: „A. hr. Zamoyski i Sp.“.

W dziesięć lat później dyrektor towarzystwa nabył część taboru, którego reszta przeznaczona została na rzeki w Cesarstwie.

Chwila ta jest przełomową.

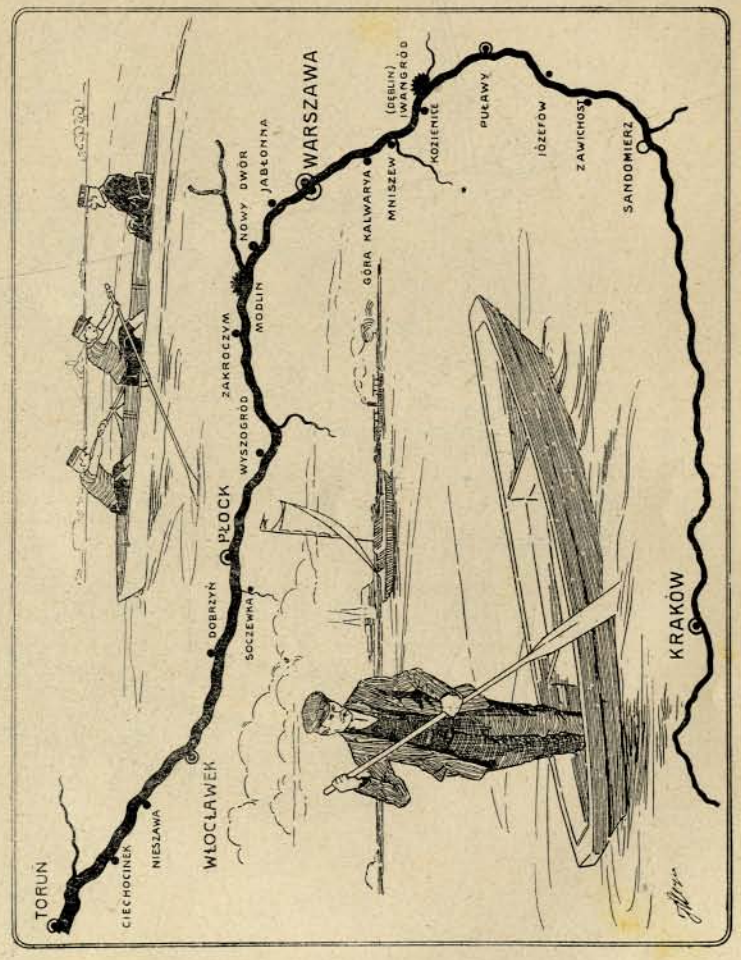
Żegluga na Wiśle rozwijać się zaczyna stale i względnie prawidłowo. Obecnie istnieje na części Wisły w granicach Królestwa Polskiego aż sześć firm żeglugowych.

Powiadamy „aż“, rozrost bowiem przedsiębiorstw niema oznaczać bynajmniej rozwoju wygód dla publiczności.

Walka nieustanna konkurentów, zazwyczaj kończąca się „słomianą zgodą“, zmierza jedynie do obniżania cen przejazdu, co rujnująco oddziaływa na interesy przedsiębiorstw, publiczność zaś zaprawia do niewygód i wprost udręczeń, jakie podczas podróży znosić są zmuszeni. Każdorazowo po zawarciu „zgody“, cena bywa podnoszoną i to stanowi p e r p e t u u m m o b i l e stosunków żeglugowych na Wiśle.

W ostatnich czasach, dzięki przedsiębiorczości firmy M. Fajansa, zostały wprowadzone już bardziej ulepszone parostatki, chociaż, biorąc na ogół, w porównaniu z urządzeniami zagranicznemi, tutejsze wiele a wiele jeszcze pozostawiają do życzenia.

Mapa spławu i żeglugi rz. Wisły.

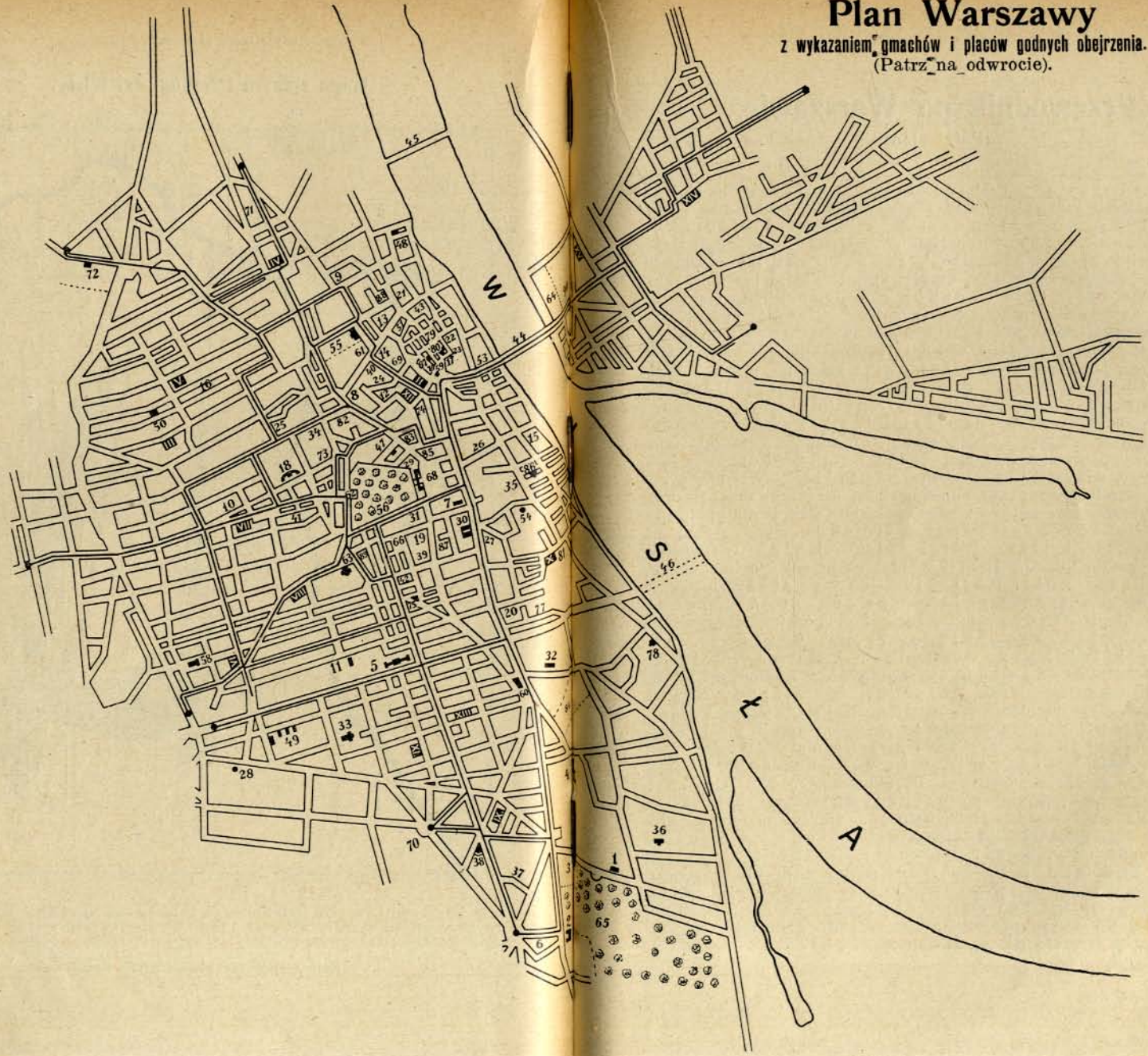


Plan Rzeki Wisły w granicach Królestwa Polskiego od Niepołomic do Wołuszowa, od wiorsty 0— do wiorsty 508, według pomiarów i sprawdzań w 1860—1866 przez Jeziorkowskiego, Illukowicza i Rusjana z dodaniem sytuacyi podług planów nizin i karty topograficznej pod kierunkiem członka Zarządu Komunikacyi inspektora Kolberga, Warszawa, Litografia Kotza.

Plan Warszawy

z wykazaniem gmachów i placów godnych obejrzenia.

(Patrz na odwrocie).



Przewodnik po Warszawie.

(Patrz plan).

1) Agrykola nr. 3 i 9 pałace cesarskie.—Na moście pomnik króla Jana Sobieskiego (w r. 1788 wykonał rzeźbiarz Franciszek Pinck).—Wprost bramy Łazienkowskiej plac warszawskiego Koła Sportowego.—**2**) Aleje Belwederskie. Najbliżej rogatek w pięknym parku, zbudowany przez kancl. W. Lit. Krzysztofa Paca, pałac Belwederski, dziś mieszkanie letnie generał-gubernatorów.—Po drugiej stronie długie pawilony korpusu kadetów.—**3**) Aleje Ujazdowskie. Ogród Botaniczny, założony na dawnych ogrodach jeszcze książąt Mazowieckich z działami naukowymi, szkółkami i cieplarniami. — Obserwatoryum astronomiczne, założone w roku 1823, według planu bud. Piotra Aignera.—Łazienki królewskie, założone przez Książąt Mazowieckich. W nich pałac, wzniesiony w r. 1767 przez Stanisława Augusta; budował Dominik Merlini. W roku 1817 nabyty przez cesarza Aleksandra I-go.—**4**) Szpital Ujazdowski, przerobiony z zamku Książąt Mazow. Dziś szpital wojskowy.—Przy ul. Chopina z wejściem również i od alei—Dolina Szwajcarska, miejsce koncertów letnich, własność Towarzystwa Łyżwiarskiego.—W domu nr. 22 Antoniego Strzaleckiego, malarza-dekoratora, utrzymywane przez tegoż muzeum zabytków dziejów i sztuki polskiej (wejście dla publiczności zamknięte).—**5**) Aleje Jerozolimskie. Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej dworzec kolei Wiedeńskiej, wzniesiony w r. 1844, podług planów Henryka Marconiego.—W pobliżu ul. Żelaznej dworzec kolei Kaliskiej.—**6**) Bagatela, nr. 3, 5, 7, 9—posiadłości warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego. W pobliżu Wisły gmach z portykiem jońskim, mieszczącym t. zw. łazienki Majewskiego.—**7**) Hr. Berga, nr. 2/4. Pałac i biblioteka hr. Adama Krasińskiego; nr. 7/9, Bank Handlowy Warszawski, 11, Bank Azowsko-Doński. — **9**) **8**) Bielańska, nr. 14/16. Pałac hr. Zawiszów, z westibulem, ozdobionym plafonem H. Siemiradzkiego „Światła i cienie"; nr. 10/12, ongi mennica, nowowzniesiony gmach Banku Państwa. —**9**) Bonifraterska, nr. 12. Szpital dla obłąkanych zw. Bonifratrów.—**10**) Chłodna. Kościół ś-go Karola Boromeusza, zbudowany w r. 1849, przez bud. H. Marconiego.—**11**) Chmielna nr. 53 gmachy komory celnej.—**12**) Daniłowiczowska. Dom, zwany „pod królami", ozdobiony szeregiem popiersi królów polskich do roku 1795-go mieścił bibliotekę Załuskich. W przedłużeniu ulicy, Teatr Nowości. — **13**) Długa. Przy zbiegu ul. Freta kościół Ś-go Ducha (po-pauliński), wzniesiony w XIII wieku; nr. 4—dom Lelewela; przy rogu Wązkiej pałac Raczyńskich, dziś **14**) Sąd Handlowy, na rogu Miodowej Sobór Św. Trójcy, przerobiony w r. 1837 z kościoła ks. Pijarów, obok, z frontem od ul. Miodowej cerkiew pod wezw. N. M. P. (Pokrowskiej), wystawiona w r. 1849; nr. 52 więzienie karne, ongi szpital wojskowy, wzniesiony przez Stefana Batorego.—**15**) Dobra. Gmach elektrowni miejskiej.—**16**) Dzielna. Więzienie, zwane „Pawiakiem".—Kościół ś-go Augustyna, wzniesiony przed kilkunastu laty.—**17**) Dziekania. Pierwszy dom od ulicy Ś-to Jańskiej, zwany „Sufragania".—**18**) Elektoralna, nr. 12. Szpital ś-go Ducha, wzniesiony w r. 1861; w domu nr. 3 zmarł Antoni Malczewski (patrz tablicę pamiątkową); w domu nr. 20 mieszkał Juliusz Słowacki. — **19**) Erywańska. Gmach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zbud. w r. 1856; nr. 3 Zakłady gazowe; nr. 7,. Klub Myśliwski; przy zbiegu ul. Marszałkowskiej wielki gmach firmy Bogusław Herse.—Kościół ewangelicko-augsburski.—**20**) Foksal, nr. 19—dom Towarzystwa Wioślarskiego. — **21**) Freta. Kościół ś-go Jacka. — Hoża. Ogród pomologiczny.—**22**) Jezuicka. Gmach Archiwum akt dawnych i byłej heroldyi Królestwa Polskiego.—**23**) Kanonia 6/8. Dom niegdyś Towarzystwa Przyjaciół nauk, założonego przez Stanisława Staszyca. Na domu tablica ku czci tegoż męża. Dziś dom poety Artura Oppmana (Or-Ota), autora „Starego Miasta.—**24**)Kapucyńska. Szczątki cmentarza, na którym nagrobki generała Rautenstraucha i jego małżonki.—**25**) Karmelicka 10. Szpital Ewangelicki.—**26**) Karowa. Gmach panoramy.—„Ślimak" do zjazdu na powiśle.—Wodociąg miejski.—**27**) Kopernika. 43. Szpital dla dzieci.—**28**) Koszykowa. Stacya filtrów wodociągów miejskich.—**29**) Kotzebue. Stacya główna telegrafu; nr. 6 Bank Wawelberga; nr. 8 Bank dyskontowy.—**30**) Krakowskie-Przedmieście. Kościół ś-go Krzyża; nr. 5 pałac ordynacyi hr. Krasińskich; nr. 7 pałac ks. Adama Czartoryskiego; nr. 13 hotel Europejski i naprzeciw hotel Brystol; nr. 15/17 pałac Józefa hr. Potockiego; nr. 19 dom Juliana Wapińskiego z figurą Wit Stwosz; nr. 24 szpital ś-go Rocha; nr. 26 uniwersytet i zbiory; nr. 32 pałac hr. Potockich; nr. 33 hotel Saski; nr. 34 klasztor panien Wizytek; nr. 41 dom Zgromadzenia Krawców; nr. 43 dom Zgromadzenia Felczerów; nr. 52 kościół św. Józefa Oblubieńca (pokarmelicki); nr. 55 seminaryum rzymsko-katolickie; nr. 62 gmach Towarzystwa Dobroczynności; nr. 64 Resursa obywatelska; nr. 66 gmach Tow. Przemysłu i Rolnictwa; kościół ś-tej Anny (po-bernardyński). Pomniki: Kopernika, feldmarszałka Paskiewicza, Adama Mickiewicza.—**31**) Królewska, nr. 11 Teatr Nowy; nr. 14 gmach Giełdy; nr. 17 pałac Towarzystwa Sztuk Pięknych; nr. 19 Gmina ewang.-augsburska.—**32**) Książęca. Szpital ś-go Łazarza.—**33**) Leopoldyny. Kościół śś. Piotra i Pawła z kaplicą hr. Przeździeckich.—**34**) Leszno nr. 5. Prokuratorya Królestwa Polskiego; Kościół ewangelicko-reformowany; Kościół Narodzenia N. M. P. (pokarmelicki); nr. 62 Szkoła im. Konarskiego.—**35**) Lipowa. Przytułek dla chłopców ks. Siemca. — **36**) Łazienkowska. Kaplica M. B. Częstochowskiej z klasztorem OO. Bernardynów.—**37**) Litewska nr. 14. Dom sierot po robotnikach Lenvala.—**38**) Marszałkowska. Kościół Zbawiciela.—**39**) Mazowiecka nr. 3, dom, w którym zmarł twórca „Halki", Stanisław

Moniuszko.—**40**) Miodowa. Pałac Arcybiskupa rzym.-kat.; Gmach sądu okręgowego; Kościół Przemienienia Pańskiego (po-kapucyński); nr. 1 dom niegdyś margr. brandenburskich; nr. 3 Pałac zwany Grabowskich; nr. 4 pałac Dyzmańskich.—**41**) Mirowska. Centralne halle targowe.—**42**) Moniuszki. Gmach Filharmonii według planu budown. Kozłowskiego.—**43**) Mostowa. Domy nr. 5 i 7 powstały po szpitalu ufundowanym w r. 1590 przez Piotra Skargę.—**44**) Most miejski na Wiśle, wybudowany przez inż. Stanisława Kierbedzia, otwarty w r. 1864.—**45**) Most kolejowy pod cytadelą, otwarty w r. 1877; drugi most obok poprzedniego, wykończony w r. 1908.—**46**) Most „trzeci" wprost alei Jerozolimskich, do tej pory nie wykończony.—**47**) Niecała, nr. 7. Dom Towarzystwa Lekarskiego, wybudowany przez Muklanowicza; hotel Brühlowski.—**48**) Nowe Miasto. Rynek, na nim kościół Panien Sakramentek, pod wezw. ś-go Kazimierza, wzniesiony w r. 1688 przez królowę Maryę Kazimierę: w nim nagrobki Sobieskich; kościół Panny Maryi, wystawiony w r. 1411 przez Annę księżnę Mazowiecką.—**49**) Nowogrodzka. Magazyny bankowe; Szpital Dzieciątka Jezus.—**50**) Nowolipki. Kościół ś-go Augustyna, wzniesiony wedł. planu bud. Edwarda Cichockiego.—**51**) Nowomiejska, dawniej Gołębia, nr. 26 dawniej „Więzienie marszałkowskie".—**52**) Nowy-Świat, nr. 14 Izba obrachunkowa; nr. 18 Pałac hr. Branickiego; nr. 19 Pałac niegdyś Oliera, dziś hr. Kossakowskich; nr. 49 Pałac niegdyś Małachowskich, dziś hr. Tyszkiewiczów; nr. 53 dom Ożarowskich, dziś M. hr. Stadnickiej; nr. 64 targ pod nazwą „Ordynackie"; nr. 67 Pałac niegdyś Zamoyskich, dziś Zarządu wojskowego.—**53**) Nowy Zjazd oddany do użytku publicznego w roku 1846.—**54**) Oboźna. Źródło, urządzone w r. 1837; „Dynasy" własność ks. Czetwertyńskich, teren dzierżawiony przez Towarzystwo Cyklistów; obok obecnie pusty gmach panoramy.—**55**) Ogród Krasińskich, założony w r. 1692, otwarty dla publiczności w roku 1768.—**56**) Ogród Saski, założony w r. 1657, otwarty dla publiczności w r. 1727 za panowania Augusta II-go. W ogrodzie Zakład wód mineralnych, założony w r. 1847. Od strony ul. Senatorskiej Teatr Letni, otwarty w r. 1870.—**57**) Plac Teatralny. Gmach Teatru Wielkiego wzniesiony w r. 1833, według planu Antoniego Corazziego; w tymże gmachu od strony ul. Wierzbowej Teatr Rozmaitości.—Ratusz.—Kościół Panien Kanoniczek, które tu osiadły w r. 1817. — Pałac „Blanka", wybudowany w XVIII wieku.—**58**) Plac Witkowskiego. Halla targowa.—**59**) Plac Zamkowy. B. Zamek królewski, sięgający epoki panowania książąt Mazowieckich, dziś mieszkanie generał-gubernatora.—Kolumna Zygmunta III, wniesiona przez Władysława IV-go w r. 1643; przebudowana w r. 1890.—**60**) Plac ś-go Aleksandra. Kościół ś-go Aleksandra, wzniesiony w r. 1826; na skwerze figura ś-go Jana Nepomucena; Instytut głuchoniemych i ociemniałych, wybudowany w r. 1817.—**61**) Plac Krasińskich. Pałac, wystawiony przez Jana Dobrogosta Krasińskiego w r. 1692, obecnie Izba sądowa.—**62**) Plac „za Żelazną Bramą" Halle targowe.—Gościnny Dwór.—**63**) Plac Grzybowski. Kościół Wszystkich Świętych według planów H. Marconiego.—**64**) Park Praski, otwarty w r. 1871.—**65**) Park Łazienkowski, otwarty w r. 1895.—**66**) Plac Zielony. Obelisk, wystawiony w r. 1841 z rozkazu cesarza Mikołaja I-go „Polakom, poległym w roku 1830-ym za wierność swemu Monarsze". — **67**) Piwna nr. 47. Dom „Antoniego Magiera" z obserwatoryum astronomicznem.—Kościół ś-go Augustyna, założony w r. 1356.—**68**) Plac Saski Pałac „Skwarcowa", własność Okręgu wojskowego.—Sobór prawosławny jeszcze nie wykończony.—**69**) Podwale nr. 4, dom Dziewulskich w guście Sukiennic krakowskich; nr. 5 dawniej Pałac Dyzmowskich, obecnie cerkiew prawosławna.—**70**) Polna. Plac wyścigów konnych.—**71**) Pokorna. Szpital żydowski.—**72**) Powązkowska. Cmentarz Powązkowski.—**73**) Rymarska. Gmach b. Banku Polskiego, dziś Banku Państwa.—Gmach Izby Skarbowej, ongi Komisyi przychodów i skarbu.—**74**) Senatorska nr. 15. „Pałacem Prymasowskim" zwany, wzniesiony w r. 1593, dziś należy do Zarządu wojskowego; nr. 29 Galerya Luxenburga; Kościół ś-go Antoniego (po-reformacki), wzniesiony w r. 1679; nr. 37 Pałac ordynata Zamoyskiego, zwany „Błękitnym"; po drugiej stronie Gmach Resursy kupieckiej.—**75**) Sienna, nr. 9 Gmach firmy księgarskiej Gebethner i Wolff.—**76**) Ślepa, wejście wprost b. Zamku królewskiego; na noc zamykana.—**77**) Smolna nr. 8 Instytut oftalmiczny, założony w r. 1826; Przy zbiegu ul. Czerwonego Krzyża Szpital tejże nazwy.—**78**) Solec. Kościół ś-tej Trójcy (po-trynitarski), wzniesiony w r. 1726; Warsztaty żeglugi parowej; wprost tejże ulicy nowy port zimowy na Wiśle.—**79**) Stare Miasto. Rynek; nr. 1 dom niegdyś Melchiora Walbacha, zbudowany w XVI wieku nr. 3 dom „Juchta, cyrulika Jego Królewskiej Mości"; nr. 7 kamienica, zwana „Złocistą"; nr. 11 kamienica, zwana „Majeranowską", wystawiona w XVI wieku; nr. 17 kamienica „Markiewiczowska", pod oknami pierwszego piętra posiada piękny fryz, przedstawiający scenę mitologiczną; nr. 19 „Kamienica Wójtowska", niegdyś sądy tegoż dygnitarza; nr. 21 jak świadczy napis nad sienią, kamienica wzniesioną została w r. 1608 przez Pawła Zembrzuskiego, klucznika, wiceprezydenta miasta; nr. 27 kam. „Korba" dziś należąca do jednego z najstarszych naszych rodów, mianowicie do Fukierów. Istnieje tu winiarnia z ciekawemi piwnicami; nr. 31 róg Wązkiego Dunaju, najstarszy zabytek architektury warszawskiej; wystawili ją Książęta Mazowieccy w wieku XIV; nr. 42 „Dom Philipowskim" zwany, w r. r. 1669 postój księdza referendarza koronnego; nr. 40 „Clemensowska", następnie należała do Montelupich; bardzo piękna robota ślusarska; nr. 36 dom „pod Murzynem"; nr. 32 dom z herbem Baryczków; nr. 10 (odczytać napis nad sienią) dom Andrzeja Byczkowskiego z r. 1709; nr. 4 (odczytać napis nad starą winiarnią).—**80**) Świętojańska. Archikatedra ś-go Jana, sięgająca XIII-go wieku; Kościół N. M. P. Łaskawej (po-pijarski), wystawiony w r. 1626; nr. 12 dom Bractwa Niemieckiego rzym.-kat.—**81**). Tamka nr. 35 Instytut ś-go Kazimierza, w nim Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia.—**82**) Tłómackie. Synagoga, zbudowana w r. 1877 podług planu H. Marconiego.—

83) Trębacka nr. 8 dom dochodowy Teatrów warszawskich. — **84**) Wiejska Największy ogród w Warszawie, własn. hr. Wł. Branickiego. Domy nr.: 10, 12, 14, 16 i 18 są też jego własnością; nr. 4, 6, 8 Instytut Maryjski wychowania panien.—**85**) Wierzbowa. Pałac Brühlowski; Hotel Angielski; nr. 11 Muzeum miejskie sztuki. — **86**) Wiślana. Kościół Przenajświętszej Rodziny.—**87**) Włodzimierska nr. 5 Gmach Stowarzyszenia Techników; nr. 17 II Tow. Kred. Warsz.; nr. 25 Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy.—**88**) Zakroczymska. Kościół ś-go Franciszka Serafickiego, zbudowany w r. 1679—1737.—**89**) Zielna nr. 37 i 39 Stacya Centralna telefonów; najwyższy dom w Warszawie i jeden z najwyższych w Europie (12 pięter).—**90**) Przedmieście Praga. Aleksandrowska. Park miejski „Aleksandryjski", otwarty w r. 1871; za parkiem kościół Matki Boskiej Loretańskiej, zbudowany w r. 1640; Kościół ś-go Floryana, zbudowany według plana bud. Józefa Dziekońskiego; Cerkiew prawosławna ś-tej Maryi Magdaleny.

Z dziedziny mody.

Moda za kapryśną jest władczynią uważana. Lecz ci, co pierwsi nadali jej ten przydomek, nie mieli pojęcia o tej zmienności, która charakteryzuje modę lat ostatnich. Dziś zmianę przynosi nie rok, nie sezon, lecz dzień niemal każdy. W jednym z bulwarowych teatrzyków paryskich, w dowcipnej revue dorocznej, widzimy złośliwą satyrę: „Ostatni twór mody, wspaniały kapelusz damski, przestaje być modnym, zanim posłaniec, pędząc samochodem, zdąży przewieźć go z pracowni do mieszkania właścicielki."

Przesada ta nie jest zbyt oddaloną od prawdy; to też, zanim wiersze te opuszczą prasę drukarską, opis mody zeszłorocznej będzie historyą „dawno minionych czasów", a strojnisie nasze czytać będą o modach styczniowych 1910 roku, jak o zabytkach, ginących w zmierzchu zapomnienia. Legendy bywają zajmujące, przejrzyjmy więc z obowiązku kronikarskiego w krótkiem streszczeniu, kalejdoskop z roku 1910.

Na wielkim balu styczniowym strojna dama zrzuca wspaniały płaszcz, miękko spływający w głębokich fałdach; draperya sukni skrzyżowana z przodu lekko przytrzymuje fałdy spódnicy poniżej kolan. Jest to przedsmak tych pęt, które moda powoli będzie zaciskała nie na rękach... lecz na nogach swych posłusznych niewolnic, aż do ostatecznych granic, pozwalających posuwać się naprzód ledwo drobnymi krokami. Zaletą tejże krępującej mody była krótkość spódniczek; o ile właścicielki z wysileniem mogły chodzić, o tyle brzydka połowa naszego rodzaju powinna była być zadowoloną z mody, gdyż wolna była od wdychania kurzu, podnoszonego powłóczystemi szatami dam, i nieraz oko spocząć mogło na zręcznej

nóżce, spowitej w żywej barwy pończoszkę i tegoż koloru trzewiczek zamszowy o charakterystycznym obcasie Henri IV.

Krótka spódniczka wymaga też krótkiego żakietu. Znikają bez-









powrotnie długie surduty, sięgające niemal ziemi, ich miejsce zastępuje zaś zręczny żakiet półwcięty, sięgający za talię. Krawcy zdobywać muszą niebywałą lekkość w swej robocie, gdyż krawieckie



kostyumy, pozostawiając ciężkim materyałom angielskim zdobyte oddawna miejsce w dziedzinie kostyumów podróżnych, spacerowych rannych i sportowych, podciągają pod swoje panowanie w porze letniej i lekkie tkaniny jedwabne. Tak ulubione w roku zeszłym surowe jedwabie chińskie walczą o lepsze w tym dziale z lekkimi fularami lyońskimi, które macierzysta moda przestaje traktować po macoszemu. Niebywałe wzięcie zdobywają barwne desenie tureckie, których jaskrawość przytłumia zwykle pokrycie z przezroczystej tkaniny. Nastaje moda sukien, bluzek, okryć, płaszczów „voillés", t. j. krytych przezroczystą gazą na tłach deseniowych lub jednolitych.

Śmierć króla Edwarda narzuca modę czarnego koloru; panie angielskie, bawiące w Paryżu, wprowadzają kolor żałoby, podchwycony przez elegantki francuskie, a następnie przez ich naśladowczynie, które z koloru czarnego robią posępny mundur. Mija to szybko; upalne lato ukazuje nam postacie, omglone bielą lekkich tkanin, batystów, muślinów, zdobionych koronkami i misternym haftem.

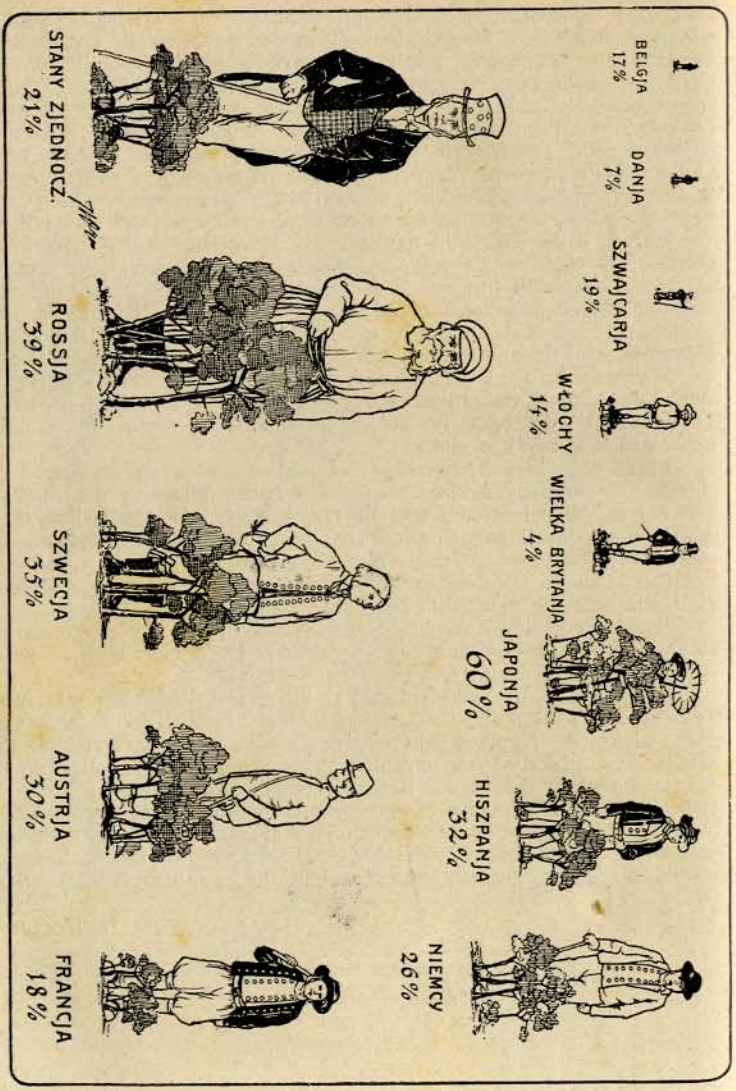
Wystawa w Brukselli we wspaniałym oddziale krawców francuskich daje nam dokument mody wiosennej i letniej i zapowiedź na drugą połowę roku na stroje jesienne i na ciepłe futra, które naprowadzają myśl o zimie.

Futra przestają być jedynie odzieniem; stają się strojem i posłuszne być muszą modzie narówni z lekką koronką i z miękkim jedwabiem. Współzawodnictwo mistrzów mody na wystawie wspomnianej dowiodło licznym zwiedzającym, do jakiego przepychu doszły stroje futrzane. Przy dzisiejszym popycie płaszcz sobołowy kosztuje tysiące i dziesiątki tysięcy, a jednak płaszcze takie nie są rzadkością na bogatym Zachodzie.

Bogate okrycie, z srebrzystych szenszyli, ze śnieżnych gronostajów, z przejrzystych nurków, zarzutki z lisów ciemnych — przedstawiają w zespole swym poważną fortunę.

U nas futro nie jest jedynie ozdobą, jest i ochroną od zimna. Tymczasem zbytkowne zachcianki elegantek Zachodu, zabierające nam większość ciepłych skórek, podbijają ceny w sposób nieraz niedostępny dla naszych ograniczonych środków. Pospolity do niedawna karakuł dziś jest bardzo cenny; niedźwiadek, który dotychczas zdobił ramiona stangretów dworskich, dziś wprowadzony został do dziedziny mody, która staje się też władczynią okrutną, zataczając coraz szerzej swe zabójcze kręgi, tępiąc bez miłosierdzia stworzenia, których szata jest potrzebna dla jej fantastycznego władztwa.

B. Herse.



Przestrzenie lasów w stosunku do obszarów rozmaitych krajów.

Co można zrobić z arkusza papieru?



1, 2, 3, 4) sposób składania; 5) tarcza; 6) harmonika; 7) wachlarz; 8) kielnia; 9) spos. skład.; 10) koszyk; 11) abażur; 12) wazon; 13) tacka; 14, 15) foremka; 16, 17, 18) patera; 19) szafka; 20, 21) mufka; 22) tryby; 23, 25) kapelusze

Aforyzmy Elizy Orzeszkowej.

Jest-że szczęśliwem życie, nie rozgrzane promieniem żadnej wielkiej miłości, nie opromienione gloryą czynu, nie uświetnione szlachetnymi bojami, nie podążające do celów wysokich?
(Rodzina Brochwiczów).

Jest-że szczęśliwem życie, które spożywa dobra odziedziczone, w zamian nie produkując nic?... (Rodzina Brochwiczów).

Nikt nie może bezkarnie wypadać ze środowiska swego i właściwych mu warunków życia. (Dwa bieguny).

Pewność, że wszystko na ziemi, nie będąc ostatecznie złem, nie jest także doskonałem, leje w serce i umysł ckliwość nieznośną.
(Bracia).

Ubóstwo i praca posiadają w sobie dwie tajemnice wielkich radości i wielkich cierpień. (Pamiętnik Wacławy).

Wyrzeczenie się nie przychodzi nigdy bez trudu, wtedy szczególniej, gdy człowiek mniema, że się wyrzeka na zawsze.
(Pamiętnik Wacławy).

Wszędzie i zawsze przynosimy z sobą samych siebie, i wewnętrzna treść nasza rozpromienia lub zasmuca to, co nas otacza.
(Ostatnia miłość).

Młode myśli to orły szerokoskrzydłe, co lecą nad ziemią i orlim wzrokiem szukają kwiatu wesela i owocu szczęścia.
(W klatce).

Ludzie najszczęśliwsi powinni być zarazem najlepszymi; jeżeli takimi nie są, snadź szczęście ich nieprawdziwe, albo oni go nie warci i prędko je utracą. (Wesoła teorya, a smutna praktyka).

Hojniejsza jedna garść z pokojem, niźli dwie z wojną.
(Nad Niemnem).

Lepiej z małego garnuszka jeść w spokojności, niźli morze wychłeptać ze zgryzotą. (Nad Niemnem).

Któż potrafi dokładnie określić te nagłe smutki i obawy, które nieraz bez wyraźnej przyczyny, wśród chwil najsłodszych nawet, ściskają serce człowieka?... (W klatce).

Młodość to taki ptak, który z za najgrubszych chmur jeszcze słońca dopatrzy i, choć z ołowiem na skrzydłach, jeszcze ku niemu wzbijać się potrafi. (Panna Róża).

Niema nic ponętnego w stałem posiadaniu przedmiotu, pozbawionego możności lub chęci zniknięcia... (Krzak bzu).

Uciechy i tryumf prawdziwy sprawiać może dopiero przytrzymanie w piersi iskry, którą każdy powiew wiatru unosi w coraz to inną stronę. (Krzak bzu).

W życiu najdoskonalszego nawet i najbardziej trzeźwego umysłu człowieka bywają niekiedy bardzo długie sny i marzenia.
(Ostatnia miłość).

Kiedy ludziom na smutek się zbierze, najlżejszy drobiazg dotkliwie ciężar jego powiększa. (Jędza).

Ubogiemu łatwiej jest zostać na zawsze ubogim, niż bogaczowi z pozłacanych szczytów zejść na twardy grunt biedy i pracy.
(Pamiętnik Wacławy).

Podupadła wielkość nigdy się ze swym upadkiem pogodzić nie może. (Pamiętnik Wacławy).

Jak smutny ten świat Boży! Więcej w nim cieniów, niż świateł, a pierwszych tak nawet wiele, że bardzo bystre trzeba mieć oko, by módz ostatnie dojrzeć i uwielbić. (Pamiętnik Wacławy).

Szczęście prawdziwe to ten kwiat zaczarowany, o którym mówi bajka, że iść do niego trzeba daleko, a po drodze staczać walki.
(Pamiętnik Wacławy).

Niema na świecie większego zadowolenia, a nawet szczęścia, jak uczynić komuś dobrze, ulżyć czyjemuś cierpieniu.
(Cnotliwi).

Kącik humorystyczny.

Filuś i piłka lana (bajka).

Piesek Filuś, szpic roczny, młody, więc wesoły,
Puścił się z piłką laną w figlarne mozoły:
To ją kąsa, że, zda się, na prochy ją zetrze,
To z zamachem, wysoko, wyrzuci w powietrze,
Lub drze ją pazurkami, niby myszkę kotek...
— Pęknie piłka, mamuniu, od Filusia psotek!
Biada Józio i bieży rozbroić Filusia.
— Daj mu spokój, niech igra — odrzeknie mamusia;
Bo choćby poniewierał ją przez noc, do ranka,
Na niesfornych tych figlach nie ucierpi lanka,
Żaden ząb jej nie zgryzie, pazur nie udraśnie..
. . . . . .
Tak też ziemię Poznańską kąsa Prusak właśnie.

Brak jedności.

— Że też, Jankielu, nie możecie żyć zgodnie z Polakami?
— To nie nasza wina. Mybyśmy chcieli zgody, ale oni okazują brak jedności. My chcemy, ażeby Polacy też nosili chałaty, oni zaś żądają od nas, byśmy je zdjęli.

Dziecię XX stulecia.

Staś na sukni zrobił plamę,
Ostro więc strofuje mamę
I natrząsa się, jak z listy,
Że materyał... był plamisty.

Nieporozumienie domowe.

Pan domu. Moja Marysiu, prosiłem panią, ażeby na obiad była pieczeń. Czemu zrobiłaś potrawkę?

Marysia. To czemu mi pan nie powiedział o tem osobiście? My z panią już od tygodnia jesteśmy w nieporozumieniu i wcale ze sobą nie rozmawiamy.

Z teki humoryst. Franc. Kostrzewskiego.



— A ty łotrze! Co ty robisz?
— Ja nic, tylko patrzę, czy pani ma mocny łańcuszek, bo tera siła złodziei chodzi po ulicach.

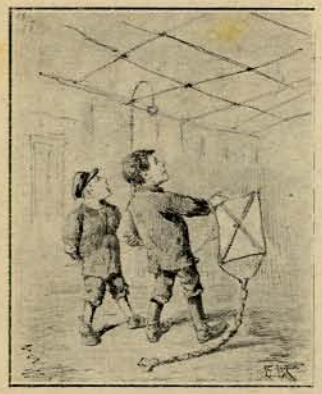


— Mężu, co ty robisz?
— Ach, myślałem że to jaki anarchista! Teraz trzeba być dla wszystkich grzecznym!



— Co słychać we Warsiawie? Sum zmiany?
— Oj, sum. Ci, co dawniej jeździli powozami, tera chodzą piechty.

Z teki humoryst. Franc. Kostrzewskiego.



—To ci odrutowała miasto elekstryka! Nawet niema gdzie puścić latawca.



— Ojcze, czego ten pies jest taki kontent?
— Zazdroszczę mu... Cieszy się, bo mu nikt nie zabrania być wyżłem.



Aha! Matula tera mnie za łeb darli nie bedom.



— Chłopaki w sadzie, który dzierżawię, ogromnie kradną owoce.
— To ich wyganiaj.
— Ja ich wyganiam, jeno uni nie chcą uciekać.

Nieomylne przepowiednie na rok 1911.

STYCZEŃ. Gdyś z matrymonialnych
Powodzeń wyzuty,
Żonę ci z posagiem
Da napewno luty.

LUTY. Miej ciepłą algierkę
I lżejszą na względzie:
W lutym mróz nastąpi
Lub go też nie będzie.

MARZEC. Zniknie raz na zawsze
Groźne widmo nędzy
Dla tych, którzy... mają
Aż nadto pieniędzy.

KWIECIEŃ. Zjedzą się wzajemnie
Wszak obozów masy;
Z rozmaitych partyi
Zostaną obcasy.

MAJ. Słowik strejk ogłosi,
Rzewnie przerwie nuty,
Wiosna zaś słowikom
Zrobi lokauty.

CZERWIEC. Nastanie pogoda,
Ulewa się przetrze;
Lotnik wozi na wieś
Mięso i... powietrze.

LIPIEC. „Pójdźcie więc"! — przepiórka
Zawoła miarowo,
I powiozą w pole
Żniwiarkę... parową.

SIERPIEŃ. Rzeknie mistrz z Berlina:
„Zgodą ziemię okuj!"
I ujrzymy wreszcie
Rozbrojony... pokój.

WRZESIEŃ. Szkoły już zamknięte,
Belfrzy mają święta:
Rodzić się uczone
Będą niemowlęta.

PAŹDZIERNIK. Raz na zawsze zniknie
Chłopska szachownica,
Może, gdy zabraknie
Wiejskiego... szlachcica.

LISTOPAD. Tłum w księgarniach walczy
O księgi na noże
(Na wszelki wypadek
Wróżbę — w bajki włożę.)

GRUDZIEŃ. Wieszcz wziął inkaustu,
Bibuły z papierni,
I srebrzystą zimę,
Ile może — czerni.

Zadania do nagrody.

1) Szarady.

I.

Pierwsza, druga to litery,
A zaimkiem *trzecią* będzie.
Czwarta liczbą jest poważną;
Wszystek to ten, który wszędzie
Walczy z złością i przemocą.
Próżność, pychę ma swym bogiem —
W gronie *pierwszej—drugiej—trzeciej*
Niezbłaganym jest nam wrogiem.

II.

W samogłosce zaimek
Umieszczam osobowy:
Potem na stół podaję
I mam przysmak gotowy.

III.

Człek spragniony, *pierwsza - czwarte*
Drugie— trzecie w chłodnym zdroju —
Kto się *pierwsze—drugie—trzecie*,
Już po życia spoczął znoju.
Wszystek zło chce w świecie zmienić
Swych szlachetnych myśli władzą:
Lecz te, jako niepraktyczne
W czyn wprowadzić się nie dadzą.

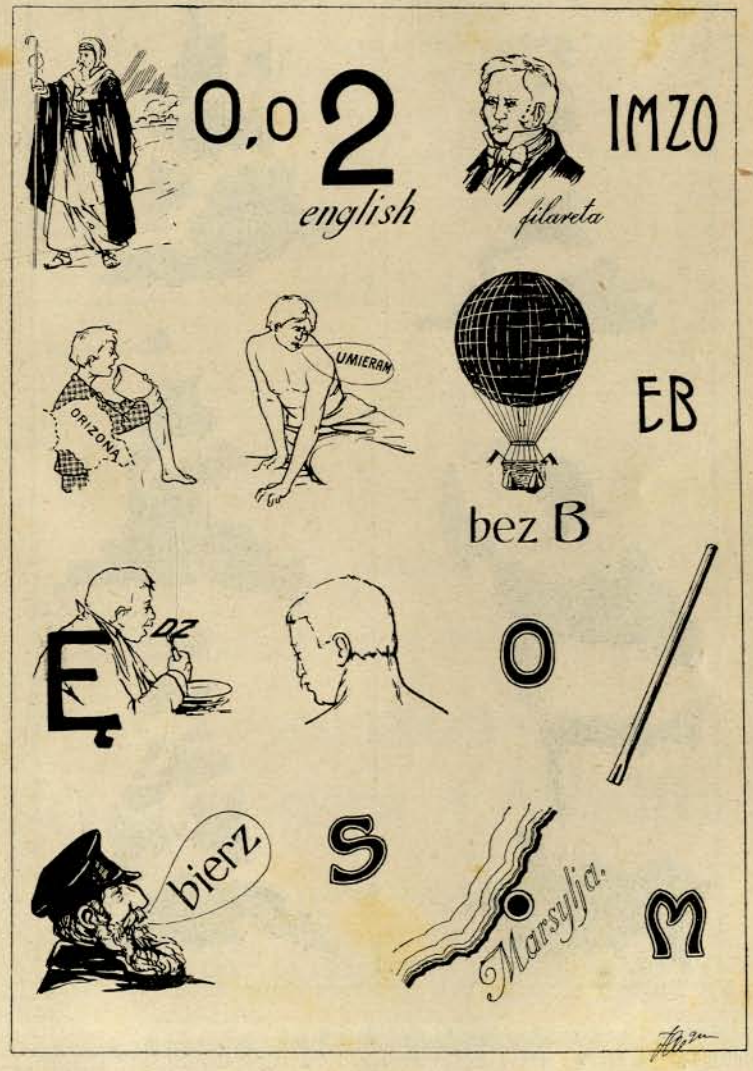
IV.

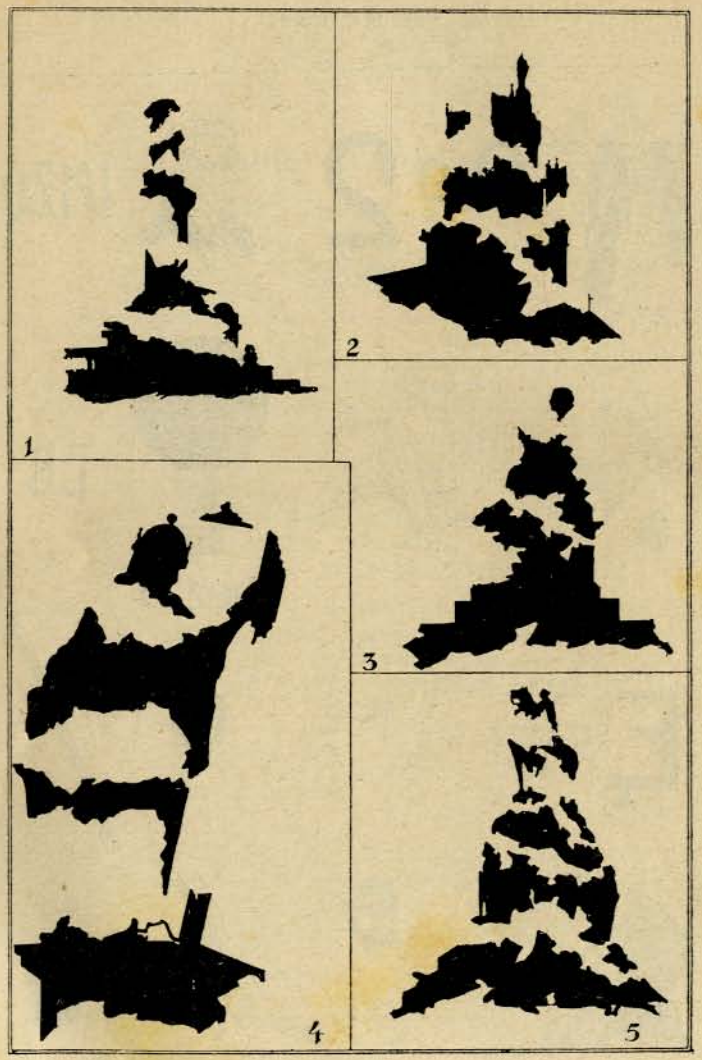
Pierwsza, druga samogłoski,
Znane w każdym alfabecie:
Z *trzeciej na wspak* po francusku
Drogi kruszec mieć będziecie.
Uda się niejeden *czwarty*
(Częściej śmiały, niż szlachetny) —
Wszystko to obecnych czasów
Wynalazek wielki, świetny.

V.

Dwie spółgłoski, zaimek i spółgłoska w rzędzie:
Zawsze życia naszego umileniem będzie.

2) Rebus.





3) Co to jest?

Odgadnąć co przedstawia 5 załączonych szkiców najpopularniejszych naszych pamiątek publicznych.

Na nagrody za rozwiązanie zadań powyższych wyznaczamy reprodukcye artystyczne w pięknych oprawach, lub teczkach ogólnej wartości kilkudziesięciu rubli.

A mianowicie:

A) Kto pierwszy nadeśle rozwiązanie wszystkich zadań otrzyma:

1) **Album Grunwaldzkie** (cztery kartony kolorowe Wojciecha Kossaka, w ozdobnej teczce; cena rb. 4).

2) **Duch Rewolucyonista** (dziesięć kartonów Antoniego Kamieńskiego, w ozdobnej teczce; cena rb. 5).

3) **Boży Rok** (dwanaście kartonów kolorowych Piotra Stachiewicza, w ozdobnej teczce; cena rb. 6).

B) Drugi z kolei nadsyłający rozwiązanie wszystkich zadań otrzyma:

1) **Duch Rewolucyonista.**

2) **Boży Rok.**

C) Trzeci z kolei nadsyłający rozwiązanie wszystkich zadań otrzyma:

Boży Rok.

Osobne trzy nagrody dla Warszawy i osobne trzy dla prowincyi.

Nazwiska nagrodzonych na konkursie „Rocznika“ zostaną ogłoszone w następnym tomie na rok 1912-y, poprzednio zaś w Tygodniku Illustrowanym.

Największy wybór książek

dla dzieci i dla młodzieży

w Księgarniach

Gebethnera i Wolffa

Nowo-Sienna 9 i Krakowskie-Przedmieście 15.

Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Informacye.

Stowarzyszenia Warszawskie.

W obecnym pierwszym tomie rocznika podajemy tylko spis filantropijnych, rolniczych i społecznych stowarzyszeń warszawskich, albo mających organy centralne w Warszawie; w następnym podamy spis pozostałych oraz prowincyonalnych. Opis stowarzyszeń zależny jest od dostarczonych nam danych; o uzupełnienia i sprostowania prosimy, bo zdajemy sobie sprawę z nieuniknionych w pierwszym roku niedokładności. Stowarzyszenia finansowe i mające w ogóle cele zarobkowe zostały zupełnie pominięte Pozostałe dzielimy na kategorye następujące: filantropijne, społeczne, rolnicze, związki zawodowe, stowarzyszenia i kasy pomocy wzajemnej, stowarzyszenia współdzielcze, wreszcie artystyczne, kluby, resursy i różne.

Stowarzyszenia filantropijne.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności (Krakowskie-Przedmieście Nr. 62). Założone w r. 1891. Cel: wspieranie ubogich m. Warszawy. Prezydyum: prezes—książę Włodzimierz Czetwertyński, wice-prezes—Paweł Górski, sekretarz rz. r. st. Seweryn Brandel. Zarząd: prezes—p. Edward Czajkowski, wice-prezesi—Eugeniusz Rel i Józef Łabuński, sekretarz — ks. Stanisław Wesołowski, kasyer—Jan Wielicki; członkowie: Edward Bersohn, O. Federowicz, Lucyan Kurnatowski, Franciszek Olewiński, Henryk Piaszczyński, Józef Pfeiffer, dr. Antoni Śmiechowski, radca prawny—Cezary Ponikowski. — Zakłady W. T. D. Starców i kalek (Krakowskie-Przedmieście Nr. 62); oddziały: a) dla starych szwaczek i rękodzielniczek (Włodzimierska 9); b) Betania (ul. Chmielna 112/114); c) Przytułek dla rzemieślników i robotników fabrycznych (ul. Smocza 43). Prezes—Edmund Makowski. — Zakłady sieroce: dla sierot-chłopców (Freta 10), oddziały: a) w Drewnicy, b) internat dla terminatorów (Freta 10), c) patronat dla b. wychowawców (Freta 10), d) Nazaret (Freta 10); dla dziewcząt przy ul. Rakowieckiej, oddziały: a) dla sług, sierot (ul. Kopernika 14), b) Ś-tej Rodziny (Okólnik 7), c) Ś-go Antoniego (Czerniakowska 49A), d) Ś-tej Zofii (pl. Ś-go Aleksandra 13), e) dla sług (Krak.-Przedm. 38), f) Sierocin w Żbikowie. — Ochrony dla dzieci do lat $7^1/_2$: prezes wydziału—Wiktor Mauersberger. 1) Im. T. Janikowskiego—ul. Freta 10, 2) im. d-ra Malcza—Chłodna 17, 3) im. I. Popławskiego—Miedziana 15, 4) im. małż. Neubaurów — Szara 1, 5) im. małż. Pusłowskich—Hoża 9, 6) im. hr. A. Kossakowskiej—Karowa 4, 7) im. hr. H. Uruskiej—Praga, Namiestnikowska 4, 8) ul. Krochmalna 22, 9) im. ks. Boduena—Piwna 11, 10) Ś-tej Zofii — ul. Wolska 5, 11) Ś-go Piotra—Solec 62, 12) im. małż. L. i R. Kronenbergów—Pańska 28, 13) im. małż. L. i R. Kronenbergów—Leszno 88, 14) ul. Nowolipki 33, 15) im. Mathiasa Rosena—Chmielna 76, 16) ul. Ciepła 19, 17) ul. Łucka 1, 18) im. Mathiasa Bersohna—Wołyńska 4, 19) Leszno 14, 20) im. P. Baumanowej — ul. Ślizka, 21) im. J. i C. Bersohnów—Pawia 43, 22) im. L. Kronenberga—Praga, Moskiewska 12, 23) ul. Miedziana 6, 24) im. Maryi—Freta 10, 25) ul. Dzielna 67, 26) Praga, ul. Brzeska, 27) Smocza 43, 28) im. Zbyszewskich pod wezw. Ś-go Pawła—Krucza 22, 29) Ś-go Karola Boromeusza—Chłodna 9, 30) im. ś. p. Maryi Rotwand—Sienna 85, 31) Ś-tej Jadwigi—Wolska 47a, 32) Ś-tej Aleksandry—Radzymińska 28, 33) Ś-go Wincentego—Praga, ul. Środkowa 3, 34) im. F. K. małż. Jerzmanowskich—Tarczyńska 27, 35) ul. Mokotowska 55, 36) ul. Dzielna 60, 37) Praga, ul. Brzeska 13, 38) im. ś. p. K. Szlenkera—Ogrodowa 69, 39) ul. Czerniakowska 108, 40) ul. Krochmalna 59, 41) Długa 6, 42) Solec 59, 43) ul. Jasna 10. — Żłobki. 1) ul. Leszno 88, 2) Kopernika 37, 3) Dzielna 32, 4) Sienna 85. — Sale zajęć dla chłopców od $7^1/_2$—14 lat. Prezes wydziału Roger hr. Łubieński, wizytatorzy: ks. K. Kubrzyński i Marya Dunin-Suligowska; przy ul.: Ciepłej 17, Szarej 1, Wołyńskiej 4, Freta 10, Tarczyńskiej 27, Kaliksta 17, Solec 59, Miedzianej 6, Piwnej 11, Belwederskiej za rogatkami, Moskiewskiej 27, Freta 10 (Nazaret), Twardej 6, Pańskiej 10, Mokotowskiej 56. — Szwalnie. Dziewczęta od $7^1/_2$—14 lat uczą się bezpłatnie szycia, haftu i innych robót. Prezes Roger hr. Łubieński, wizytatorka — H. Zbraniecka: 1) ul. Stara 2, z kol. Ignaców, 2) im. L. i R. małż. Kronenbergów—Pańska 29, 3) Bagatela 3, 4) Praga, Moskiewska 12, 5) Nowo-Aleksandryjska 1, 6) Ślizka 26, 7) Sienna 85, 8) Karowa 4, 9) Dzielna 67, 10) Leszno 15, 11) Ciepła 19, 12) w Mokotowie, ul. Rakowiecka 13, 13) pl. Ś-go Aleksandra 13, 14) Okólnik 7, 15) Czerniakowska 49, 16) Chmielna 76, 17) Szara 1, 18) Tarczyńska 127, 19) Praga, Brzeska 10, 20) Mokotowska 55, 21) Długa 6, 22) Pawia 43, 23) Leszno 88. — Kasy oszczędności groszowe przyjmują wkłady od ludności biednej i od dzieci w Zakł. W. T. D. Kasa centralna: Krak.-Przedmieście 62. Prezes—Wł. Dudyński. — Kasa pożyczkowa udziela pożyczek rzemieślnikom i ludziom, żyjącym z pracy rąk. Prezes—A. Kwiatkowski. Oddział: ul. Senatorska 11 dla nauczycielek i bon. — Kasy rzemieślnicze cyrkułowe. Biura wydziału—Wspólna 40. Prezes—J. Śniechowski. Kasa Staromiejska—Leszno 45, Kasa Jerozolimska—Wspólna 40, Kasa Praska—Targowa 43. — Czytelnie przy ul.: Piwnej 11, Kopernika 32/34, Wileńskiej 25, Mostowej 16, Górczewskiej 11, Wolskiej 5, Leszczyńskiej 16, Jerozolimskiej 137, Czerniakowskiej 85, Ciepłej 10, Stawki 24, Żelaznej 45, Marszałkowskiej 12, Dzielnej 67, Burakowskiej 4, Radzymińskiej 28. — Przytułek dla wychodzących ze szpitali rekonwalescentów—ul. Dzielna 27. Prezes—J. baron Lesser. — Kuchnie tanie—prezes Z. hr. Wielopolski; przy ul.: Podwale 22, Kopernika 23 i Wspólnej 49. — Wydział poszukiwania pracy—ul. Ś-tej Barbary 12; prezes—inż. R. Puciata. — Wydział kąpieli ludowych. Prezes—prof. Ignacy Baranowski. Zakłady kąpielowe: im. „Janiny"—Stawki róg Dzikiej, im. Cha-

łubińskiego"—Praga, Petersburska 5. — Wydział wsparć — prezes—Aleksander Włodarski. — Oddział zapomóg szkolnych. Przewodniczący—ordynat Maurycy hr. Zamoyski.

Towarzystwo Domów Zarobkowych, Przytułków noclegowych oraz Tanich Kuchni w Warszawie (Podwale 27). Istnieje 16 lat. Instytucye w roku sprawozdawczym: 1) Grupa domów zarobkowych: a) Domy zarobkowe dla osób starszych i niedołężnych dały pracę 35,447 robotnikom. Urządzone są w 3-ch punktach Warszawy i Pragi; b) Domy zarobkowe dla nieletnich, w 8-iu punktach: dni nauki 370,000, dziennnie zatrudniano 2,400 dzieci; c) Warsztaty rzemieślnicze przy ul. Czerniakowskiej 78, wyrobiły przedmiotów za sumę 3,793 rb. 2) Przytułki noclegowe w 4-ch punktach Warszawy i Pragi, dały nocleg 196,227 osobom, w tem 162,228 bezpłatnie. 3) Tanie kuchnie i jadłodajnie w 6-iu punktach (dwie dla Żydów) wydały porcyi 497,268, darmo 76,400. 4) Cztery ambulatorya: udzielono porad 677. We wszystkich zakładach dni pracy: 1,665,839. Obrót: 122,835 rb. Członków rzeczywistych 176, zwyczajnych 8. Komitet nadzorczy: prezes—ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, wice-prezes—Antoni Pułjanowski, skarbnik — Stanisław Kwieciński. Kuratorowie, opiekunki i opiekunowie: ks. prałat Ignacy Dudrewicz, ks. prałat Adolf Jełowicki, ks. prałat Puchalski, ks. prałat Siemiec, ks. Stanisław Magrzyk, ks. Aloizy Volkmer; panie: Bańkowska, Eynarowiczowa, Harting, siostra Ludwika Krocin, księżna Marya Radziwiłłowa, Szumlańska, Wielowieyska, księżna Marya Woroniecka; panowie: Józef Juszczyk, Jakób Przeworski, Grzegorz Weinstein.

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Leszno 52). Założone w roku 1897. Składka rb. 5 i wyżej. Lekarzy dyżurnych 12, 4-ch zastępców, lekarz naczelny. Służba: 9 sanitaryuszów, 3 woźniców, 3 palaczy samochodowych. Członków: 14 dożywotnich, 1127 rocznych. Dochody 54,771 rb. Zarząd: prezes, dr. Józef Zawadzki, sekretarz—dr. H. Kucharzewski.

Warszawskie biuro informacyjne dla emigrantów Żydów (ul. Graniczna 10). Założone w roku 1907. Cel: dostarczanie emigrantom Żydom informacyi we wszystkich kwestyach praktycznych, obrona przed nadużyciami. Porady prawne, lekarskie, rozdawnictwo broszur tow. „Ica". Członek czynny płaci jednorazowo 150 rb. lub 10 rb. rocznie, wspierający 3—10 rb. rocznie. Członków rzeczywistych 92, wspierających 60.—Zarząd: dr. S. Goldflam (prezes), Julian Endler (zastępca).

Instytucye dobroczynne gminy ewangelicko-augsburskiej, przy ul. Nowo-Żytniej 36: dom starczów i sierot dla 38 starców i 85 dzieci; przytułek dla osób stanu średniego i ociemniałych; oddział dla umysłowo nierozwiniętych; szwalnia (miejsc 60), dom kalek dla 80 osób po 144 rb. rocznie.

Dom starców i kalek Zboru ewangelicko-reformowanego, założony w r. 1900 (Leszno 20), miejsc stałych 10; kap. obr. rb. 2,198.

Patronat dla więźniów (ul. Kotzebue 10; drowa Stefania Ciechomska); zajmuje się opieką nad więźniami uwolnionymi, dostarcza im zajęcia, pomocy lekarskiej i t. d.

Instytut Hygieny Dziecięcej bar. de Lenvala w Warszawie (ul. Litewska Nr. 16), otwarty w r. 1903. Instytutem zarządza Komitet, wybrany przez ogólne zgromadzenie Tow. Hygienicznego, złożony z 20 osób. Skład komitetu w roku sprawozdawczym :dr. Bączkiewicz, br. Colonna-Czosnowski, Jadwiga Chrząszczewska, Antonina Dziewulska, ks. Gralewski (prezes), St. Libicki, Fr. Lilpop, Halina Lilpopówna, ks. pastor Loth, dr. Polak, dr. Roszkowski M., W. Sawicki, dr. St. Serkowski, Jadwiga Sikorska, Józefina Skiwska, Stefania Szymanowska, St. Sobolewski (sekr.), dr. A. Sokołowski, dr. W. Szumlański (wice-prezes), Józef Włoskiewicz (skarbnik), Delegat Rady Tow. Hygienicznego—dr. K. Chełchowski. Kierownik dr. Zbigniew Paderewski. Przy kąpielach dzieci i poradach leczniczych asystują panie opiekunki. — „Kroplą mleka" zarządza osobna Komisya pod przewodnictwem dr. M. Roszkowskiego. Opłata za zabiegi: za porady lekarskie wraz z lekarstwem lub opatrunkiem 20 kop.; za kąpiel z mydłem, ręcznikiem, szczotką do mycia, ostrzyżeniem włosów, kubkiem mleka i kromką chleba 4 kop; za litr mleka pasteurylizowanego (w „Kropli mleka") 1 kop. Budżet na rok 1910 przewiduje znaczny niedobór z powodu zmniejszenia się ofiarności ogółu. Niedobór ten będzie musiał być pokryty z funduszu amortyzacyjnego.

Jedność—Towarzystwo Pomocy Szkolnej dr. żel. Warsz.-Wied. (Warszawa, Aleja Jerozolimska 61). Działalność: utrzymuje szkoły, urządza odczyty, gromadzi fundusze na budowę szkół. 10,000 rb. na stypendya dla synów członków T-wa.

Kasa lecznicza dla kobiet pracujących samodzielnie (Warszawa, Nowy-Świat 37). Wpis kop. 30. Składka miesięczna kop. 15. Lekarze i lekarstwa i bezpłatnie; wsparcia; wyszukuje zajęcia; wydaje zapomogi pieniężne na pogrzeb zmarłych uczestniczek Kasy, w wysokości, zależnej od ilości. Posiada grunt na kolonie letnie, lecz nie ma funduszu na budowę domu. Prezesowa—pani Zofia Seidlerowa, wice-prezesowa p. Janina Witold-Aleksandrowiczowa.

Kasa wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po nich pozostałych (Warszawa, ul. Niecała 7), od r. 1857 przy Tow. Lek. Warsz. Dr. Gabszewicz (prezes), dr. Hewelke (wice-prezes).

Towarzystwo Kolonii letnich w Warszawie (S-to Krzyska 25), założone w r. 1882. Cel: piecza nad poprawą zdrowia biednych słabowitych dzieci mieszkańców Warszawy przez umożliwienie korzystania ze świeżego powietrza. Kolonii wiejskich 10, jedna lecznicza w Ciechocinku; cztery utrzymywane przez osoby prywatne, siedem kosztem Towarzystwa. W roku sprawozdawczym niedobór pokryto z kapitału rezerwowego, gdyż ofiarność publiczna zmniejszyła się w porównaniu z latami poprzednimi. Dla braku funduszów odmówiono wyjazdu 2,589 dzieciom, t. j. 73% z ogólnej liczby 3,546 nie wysłanych. Wyjechało na kolonie 2,700 dzieci. Przeciętny

koszt utrzymania jednego dziecka przez sezon, trwający 29 dni, wliczając koszty dozoru, wynosił w roku sprawozdawczym 12 rb. 85 kop. Członków rzeczywistych 314, suma wniesionych składek rocznych (10—100 rb.)—3,862 rb. Członków zwyczajnych 574, suma wpłaconych składek (1—6 rb.)—1,364 rb. Prezes—dr. Stanisław Markiewicz, wiceprezes—Mieczysław Pfeiffer.—Na wystawie pod nazwą „Dziecko" w Wilnie, za długoletnią i pożyteczną działalność T-wo otrzymało medal złoty, na wystawie w Częstochowie—dyplom uznania.

Towarzystwo Kolonii letnich dla kobiet pracujących (Warszawa, Chmielna 56). Założone w r. 1907. Cel: dostarczanie osobom płci żeńskiej, pracującym fizycznie lub umysłowo, cierpiącym niedostatek, wypoczynku letniego dla poprawy zdrowia. Pomieszczenie w koloniach wiejskich lub leczniczych, dla zupełnie biednych bezpłatnie; dla niezamożnych, za zgodą zarządu, ze zwrotem kosztów utrzymania. Działalność obejmuje całe Królestwo Polskie z prawem zakładania oddziałów. Składka roczna członka rzeczywistego rb. 6, zwyczajnego rb. 2. Członków rzeczywistych 78, zwyczajnych 178. W sezonie 1910 r. mieszkanie na kolonie letnie ofiarowali bezpłatnie pp.: Daszewski w Laskach i Jan Łuszczewski w Kozerach (p. Grodzisk). W roku sprawozdawczym wysłano 91 osób; utrzymanie jednej osoby dziennie 45—49 kop. Koszty ogólne w jednej kolonii: około 1,500 rb. za czas od 1-go lipca do 1-go września. Prezesowa: p. dr. Popławska, wice-prezesowa: p. Rozalia Brunerowa.

Towarzystwo Opieki nad dziećmi (ul. Piękna 21). Założone w r. 1906. Cel: niesienie pomocy materyalnej i umysłowej ubogim dzieciom opuszczonym, oraz biednym matkom. W Warszawie posiada 18 instytucyi, działających w pewnej dzielnicy lub eksterytoryalnie. Ekst. inst.: 1) T-wo opieki, gniazdo centralne (ul. Koszykowa 24), 2) ochrona im. Boduena (Solna 17), 3) ochrona robotników (Sienna 77), 4) gniazdo, ratujące małoletnich od prostytucyi (Marszałkowska 66). W Król. Polskiem, w gub. Warsz. w Płońsku, Błoniu, Pruszkowie, Grodzisku (3 ochr.), Ciechocinku, Radziejowie, Świdrze; w gub. Radomskiej: w Iłży; w Kielcekiej: w Bolesławiu; w Piotrkowskiej: w Łodzi (internat i ochrona, ulica Milsza 16; w Zawierciu i Ząbkowicach; w Kaliskiej: w Liskowie (internat, warsztaty tkackie, koszykarskie i zabawkarskie); w Lubelskiej: w Lubartowie; w Siedleckiej: w Siedlcach.—Składka: członek czynny rb. 100 jednorazowo, lub rb. 3 rocznie; wspierający kop. 60 rocznie. Prezes: p. Wilczyński

Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (Warszawa, Mazowiecka 11). Istnieje od lat 7-iu. Cel: ochrona dziewcząt i kobiet od niebezpieczeństw, grożących im z powodu płci, wieku i niedoświadczenia. Członków dożywotnich (150 rb.) 3-ch, rzeczywistych (5 rb. rocznie) 213, czynnych 90. Wydziały: 1) Dostarcza nauczycielki, pielęgniarki i służbę domową domom chrześcijańskim. W „Schronieniu Ś-tej Anny" kandydatki na posady znajdują czasowe pomieszczenie. 3) Ochrona młodych kobiet w podróży przez dyżurujące na dworcach i przystaniach panie. W schronisku dla przyjezdnych koszt mieszkania i utrzymania kop. 50 dziennie (Mazowiecka 11). W „Ogniskach domowych" utrzymanie dla młodych pracownic kop. 40 dziennie. 4) Przeciwdziałanie handlowi żywym towarem przez zawieranie odpowiednich stosunków z krajami zagranicznymi, dokąd wyjeżdżają dziewczęta w poszukiwaniu pracy. Stara się o korespondentki w każdej wsi i parafii. 5) W szpitalach opiekunki mają pieczę nad upadłemi kobietami i dziećmi. Dziewczęta, okazujące chęć poprawy, umieszczają u Magdalenek i u „Dobrego Pasterza". W szpitalu ś-go Łazarza czytelnia. 6) Opieka nad małoletniemi: zawiadamia sąd o konieczności utworzenia opieki nad sierotami i dziećmi opuszczonemi, dopomaga w wyszukiwaniu pracy dla dzieci, ułatwia umieszczenie w odpowiednich zakładach. Marya hr. Przeździecka (prezesowa), p. Kazimierz Budny (wice-prezes).

Chrześcijańskie schronienia dla młodych kobiet w Warszawie: „Ognisko" przy ul. Mazowieckiej Nr. 11; „Schronienie czasowe" przy ul. Mazowieckiej Nr. 11, pod kierunkiem Chrześc. Tow. Ochrony kobiet; „Home français", przy ul. Wareckiej Nr. 15a; dla kobiet zamożniejszych: przy ul. Boduena i Marszałkowskiej.—„Ognisko szwajcarskie", ul. Elektoralna 23.—W Lublinie, przy ul. Panny Maryi Nr. 16p. W Częstochowie, przy ulicy Starej Nr. 26, za wałami klasztornymi.—W Łodzi: Katolicka parafia ś-go Józefa, „Schronienie ewangelickie", przy kościele ewang. ś-go Jana.—W Radomiu, przy ul. Skaryszewskiej Nr. 9.—W Wilnie, przy ul. Trockiej, Dom ś-tej Jadwigi.—W Libawie, kościół św. Trójcy. Adresy schronisk zagranicznych udziela „Warszawskie Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet" (ul. Mazowiecka 11).

Towarzystwo opieki nad nerwowymi i umysłowo chorymi (ul. Wielka 17). Założone w r. 1900. Członków 288, składka rb. 5. Prezes: p. Z. Wasiutyński.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej (ul. Tamka 35). Założone w r. 1870. Wsparcia dano 6,100 osobom. Prezes: J. hr. Ostrowski.

Szkoła służących im. ś-tej Kingi (ul. Marszałkowska 81a). Założona w r. 1901. Członków 320. Składka: członek honorowy jednorazowo rb. 100, rzeczywisty rb. 6, zwyczajny rb. 3.

Koło Ś-tej Trójcy.—Przytulisko niedoli dziecięcej (Czerniakowska 114). Członków 150; składka dowolna od rb. 1.

Towarzystwo pomocy dla biednych poddanych austryacko-węgierskich (Aleja Jerozolimska 74).

Towarzystwo Opieki nad nieuleczalnymi chorymi (adres: dr. Witold Żurakowski, Warszawa, Hoża 40, tel. 27-29). Rozpoczęło 13-ty rok istnienia. Członków honorowych 13, członków rzeczywistych, opłacających składki roczne, 129, członków rzeczywistych, ofiarujących bezinteresownie swą pracę 12. Ogółem osób 150, z których 124 mieszkających w Warszawie, 36 — zamiejscowych. Utrzymuje przytułek nieuleczalnych w Królikarni (zapis ś. p. Z. hr. Pusłowskiego) i dwie lecznice dla ubogich chorych przychodnich na Kanonii Nr. 8 i na ul. Czerniakowskiej.—Przytułek w Królikarni przyjmuje przez cały rok biedne, nieuleczalne kobiety i dziewczyny,

udziela im schronienia do końca życia, a po śmierci chowa swoim kosztem na cmentarzu w Służewie. Od chwili otwarcia w r. 1898 do stycznia 1910 roku w przytułku znalazło schronienie bezpłatne 375 kobiet nieuleczalnie chorych.—W lecznicach udziela się porad bezpłatnych przychodzącym chorym ubogim mieszkańcom Warszawy i okolic podmiejskich. Lekarstwa rozdawane są darmo. Lekarzom pomagają członkinie Towarzystwa, które zapisują chorych do ksiąg ambulatoryjnych, przyrządzają i rozdają lekarstwa, opatrują rany i asystują przy drobnych operacyach. Chorzy w razie potrzeby otrzymują dary w gotówce, lub w naturze. Lecznicą przy ul. Kanonii zarządza Elżbieta hrabianka Mycielska; lecznicą przy ul. Czerniakowskiej Gustawowa hr. Łubieńska i p. Marya Morawska.

Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych (Warszawa, ul. Królewska 33). Założone w roku 1871. Cel: praca nad moralną poprawą dzieci, które za występek sądownie skazano, tudzież nad polepszeniem losu małoletnich żebraków i włóczęgów. Składka roczna rb. 6 lub jednorazowo rb. 100. Członków 392. W Studzieńcu chłopców 162, w Puszczy dziewcząt 20. Kapitał wieczysty rb. 48,800; dochody rb. 48,400, wydatki rb. 49,400 rb. Towarzystwo utrzymuje się z zapomóg prywatnych. Prezes: ks. Czetwertyński Seweryn; wice-prezes: Bronisław Bouffał.

Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (ul. Graniczna 11). Założone w roku 1904. Cel: ochrona kobiet od upadku moralnego oraz dopomaganie upadłym do powrotu na drogę uczciwą. Instytucye T-wa: 1) biuro pośrednictwa pracy, 2) „Ognisko“ dla młodych kobiet bezdomnych, przeważnie z prowincyi przybyłych za zarobkiem, 3) tania kuchnia, 4) przytułek dla rehabilitujących się prostytutek. Rozdaje zapomogi i pożyczki. Udziela wszelkiej pomocy i opieki młodym osobom, szukającym posady lub zarobku. Prezes: dr. Henryk Nusbaum; wice-prezes: Maksymilian Cohn.

Ogrody im. W. E. Raua, założone w r. 1901. Komitet zarządzający, składający się z 12 członków i 6-ciu zastępców, wybierany jest z pośród członków rzeczywistych Warszawskiego T-wa Hygienicznego; Komitet urzęduje trzy lata, a co rok zmienia się 4-ch członków i 2-ch zastępców, oraz skład prezydyum. Cel: rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Zadanie to spełnia instytucya, stosując zabiegi odpowiednie do pory roku i stanu powietrza w specyalnie utrzymywanych ogrodach, kąpielach i hali gimnastycznej. „Zabawy dla wszystkich“, najwydatniejszy przejaw działalności, bywają organizowane podczas sezonu letniego. Zabawy odbywają się codziennie przez dwie godziny, pod opieką starszego przewodnika i kilku pomocników. „Zabawy dowolne“ urządzane są przez cały rok w ogrodzie, pod przewodnictwem kierowniczki. Korzystają z nich przeważnie dzieci małe. „Zabawy zapisowe“ przeznaczone są dla młodzieży szkół średnich. Wstęp za biletami. Młodzież, pod przewodnictwem kierownika, oddaje się grom ruchowym. Urządzane podczas sezonu letniego „Kąpiele“ znajdują szerokie zastosowanie. Dzieci, uczęszczające do ogrodów lub na gimnastykę, otrzymują w zimie i w lecie odpowiednie bilety na kąpiele ciepłe w instytucie bar. Lenvala, lub przy ul. Freta Nr. 10. W lecie

kąpią się w omnibusach na Wiśle; otrzymują mydło, ręczniki przynoszą sami. „Nauka pływania“ odbywa się codzień od 22 czerwca do 22 sierpnia, rano. Kandydaci poddać się muszą przedwstępnemu badaniu lekarskiemu. „Wycieczki statkiem“ i „Ślizgawki“ urządzają się w odpowiednich porach roku. „Zabawy z posiłkami“ dla małych dzieci w hali ogrodu Floryańskiego. Dzieci otrzymują szklankę przegotowanego mleka i bułkę. „Gimnastyka w hali“ ogrodu Saskiego trwa przez rok cały. Kandydaci badani są przez lekarza. Ćwiczenia odbywały się w następujących grupach: a) uczniowskie męskie, b) uczniowskie żeńskie, c) pracownic igły, d) rzemieślnicze. Niezależnie od prowadzonej w hali gimnastyki, według pewnych zasad i metod, stosowano też niektóre ćwiczenia gimnastyczne na boiskach ogrodowych, podczas zwykłych zabaw. „Śpiew“ chóralny prowadzony jest przeważnie dla zastępów gimnastycznych. Nadto dzieci w czasie zabaw ogrodowych uczą się rozmaitych piosenek. Personel, odpowiednio przygotowany i wyćwiczony, składa się z 70 osób. Komitet przyjmuje praktykantów, którzy korzystają z odpowiednich wskazówek starszych przewodników podczas pracy przygotowawczej, trwającej przez 3—4 miesiące na początku roku. Nad personelem czuwa główny kierownik i lekarz.

Towarzystwo Opieki nad chorymi pozaszpitalnymi pod wezwaniem ś-go Antoniego (ul. Tamka 14). Założone w r. 1902. Składka roczna rb. 10, członków 230; majątek rb. 12,500; udzielono porad 19,608 osobom. Założycielka i przewodniczcąa: Julia hr. Witold-Aleksandrowiczówna.

Towarzystwo Opieki nad dziećmi więźniów. Zarząd: pp.: Laskowski, Raczyński, Stanisława Rosenblumowa.

Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów szkół, założone przez Zgrom. kupców m. Warszawy (ul. Królewska 14). 51 opiekunów (25—150 rb.), 142 członków rzeczywistych (6—20 rb.).

Schronienie biednych szwaczek (ul. Włodzimierska 9), założone pod egidą W. T. D. w r. 1893. Daje utrzymanie, mieszkanie i opiekę moralną szwaczkom, które pracują w magazynach warszawskich. Na żądania, ustnie lub piśmiennie wyrażone, wysyła szwaczki do dworów wiejskich. Od dwu lat przyjmuje do pomocy mniejsze dziewczęta. Fundusze: ofiary i drobne opłaty pensyonarek.

Instytucya tanich mieszkań im. Hipolita i Ludwiki Wawelbergów (ul. Górczewska 11). Założona w r. 1898. Budżet rb. 25,000. Trzy domy 4-piętrowe, 330 mieszkań, w oddzielnych oficynach: kąpiele, pralnia, szwalnia, ambulatoryum, czytelnia, sala zabaw, kasa oszczędności, dwie szkółki elementarne dla chłopców i dziewcząt, ochrona.

Stowarzyszenia społeczne

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście 66). W celu spełnienia zadania, polegającego na popieraniu spraw krajowego rolnictwa i przemysłu rozwija następujące działy:

Pracownia chemiczna, pod kierunkiem d-ra Bolesława Miklaszewskiego, obok badań teoretycznych, weszła na drogę praktyczną, zajmując się np. analizą w celu kontroli zakupionych towarów. Pracownia fizyczna, pod kierunkiem Stan. Kalinowskiego; stypendyum dla osób, kształcących się na zawodowych fizyków.—Pracownia geologiczna, pod kierunkiem Jana Lewińskiego.—Pracownia antropologiczna pod kierunkiem Zdzisława Zielińskiego.—Stacya Centralna meteorologiczna, pod kier. W. Gorczyńskiego; biuro stacyjne jest miejscem centralnem dla sieci stacyi meteorologicznych w Królestwie Polskiem (przeszło 100) i krajach przyległych.—Zbiory muzealne. Prezes Muzeum: p. Władysław Kiślański; wice-prezesi: dr. Karol Bezni i Władysław Leppert; dyrektor Muzeum: p. Józef Leski; sekretarz: Leopold Janikowski. Nadto w pracy bierze udział: 7 kierowników pracowni, 28 ich pomocników i pomocnic, 40 nauczycieli i asystentów, 19 prelegentów oraz 20 niższych funkcyonaryuszów, razem 133 osób. Zestawienie prac wskazuje, że: 1) wykonano badań, analiz, sprawdzań i ekspertyz 8,348; 2) korzystało z pomocy naukowych osób 6,876; 3) z odczytów 4,031; 4) zwiedziło zbiory 11,248 osób; 5) zapomogi otrzymały 42 osoby; 6) prac naukowych wydrukowano 9. Majątek wynosi rb. 698.666 kop. 83. Rezultat ogólny dochodu dał przewyżkę rb. 5 kop. 76, co uniemożliwiło pokrycie części wydatków na utrzymanie nieruchomości. Członków rzeczywistych 176; czł. głosujących, wybieranych do Komitetu, 212. — Kursy dla monterów elektrotechników istnieją rok drugi. Przedmiotami wykładów, obok zajęć praktycznych, są: 1) zarys teoretyczny podstaw elektrotechniki, łącznie z pomiarami; 2) budowa, działanie, obsługa i reparacya maszyn i przyrządów elektrotechnicznych; 3) budowa linii elektrycznych; 4) elektrotechnika prądów słabych; 5) rysunek techniczny i instalacyjny oraz projekcya urządzeń elektrycznych; 6) mechanika stosowana. Słuchacze korzystają z pomocy naukowych i pracowni elektrotechnicznej Szkoły technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda. Pierwszy egzamin odbył się w styczniu r. 1910 na otrzymanie świadectw, w którym prócz wymienionych osób brali udział przedstawiciele stowarzyszeń rzemieślniczych i technicznych; dopełnił go wice-prezes Muzeum, p. W. Leppert. Egzamin trwał dwa tygodnie. Na kursy uczęszczało 30 słuchaczów. Do egzaminu przystąpiło 20, z których 17 słuchaczom przyznano świadectwa z ukończenia nauk. — Praktyczne letnie kursy gorzelnictwa istnieją rok piąty. Kierownik: p. I. Leski. Cel: wyrobienie samodzielnych pracowników dla przemysłu fermentacyjnego, przygotowanie przyszłych nauczycieli na Kursach, oraz wydawnictwo dzieł naukowych i podręczników. Zarząd Muzeum rozdał dwa stypendya. W ciągu istnienia świadectwo otrzymało 52 słuchaczów, z ogólnej liczby 307. — Fundacye szkolne: Klasy rzemieślniczo-przemysłowe istnieją od lat 3-ch. Organami z urzędu są: Rada szkolna i Komisya nauczycieli, do której wchodzą wszyscy nauczyciele, w liczbie 21. Klas trzy, oddziałów dziewięć. Przedmioty wykładowe: religia wraz z nauką moralności, język polski i rosyjski, nauki przyrodnicze i krajoznawstwo, fizyka i chemia, rysunek geometryczny, geometrya, algebra, rachunkowość handlowa, mechanika, towaroznawstwo, prawodawstwo ogólne i fabryczne. Za osobną opłatą język niemiecki. Nauka odbywa się wieczorem, 12 godzin tygodniowo, niedziele przeznaczone na religię, pogadanki i śpiew chóralny. Opłata od ucznia. Ogólna liczba uczniów 530. Rok szkolny zaczyna się w sierpniu.

„Przyszłość“, towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów wyskokowych (ul. Bracka 18), istnieje od r. 1907. Cel: uwolnienie społeczeństwa polskiego od wpływu alkoholizmu i wytworzenie towarzyskości bezalkoholicznej. Członkiem rzeczywistym może być każdy, bez różnicy przekonań politycznych, społecznych i religijnych, kto złoży przyrzeczenie zupełnej, na całe życie, wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych; wpisowe 25 kop.; składka miesięczna kop. 20. Działalność T-wa obejmuje Królestwo Polskie, w którego granicach otwarto następujące oddziały: 1) w Aleksandrowie pod Łodzią, 2) Czeladzi (kopalnia „Saturn“), 3) Lublinie, 4) Łomży, 5) Łodzi, 6) Mińsku Mazowieckim, 7) Niegrodowie, 8) Piotrkowie, 9) Radomiu, 10) Siedlcach, 11) Strykowie, 12) Warszawie, 13) Żyrardowie. Przewodniczący: W. R. Kozłowski; wice-prezesi: St. Przybyłko i W. Juwiller. Członków 1628.

„Rudka“—sanatoryum dla chorych piersiowych, założone przez ś. p. d-ra Teodora Dunina, istnieje rok drugi. Pierwszego chorego przyjęto 8-go listopada 1908 r. W ciągu pierwszego roku leczyło się w zakładzie 258 chorych. Czas trwania kuracyi jednego chorego wynosił 76 dni. Sanatoryum przeznaczone jest dla chorych, u których gruźlica niezupełnie jeszcze opanowała organizm. U 73% stwierdzono większą lub mniejszą poprawę zdrowia, a 27% opuściło zakład bez żadnej poprawy. Pożywienie i cały porządek domowy w zakładzie przeznaczony jest dla niezamożnej inteligencyi. W ciągu roku sprawozdawczego zaprowadzono w zakładzie wiele uzupełnień i ulepszeń. W zakładzie może się obecnie leczyć jednocześnie 67 osób. W komitecie, wybranym przez Radę T-wa Hygienicznego, prezesem jest dr. H. Dobrzycki, wice-prezesem zaś dr. W. Szumlański, sekretarzem dr. A. Puławski, skarbnikiem I. Libicki; członkowie: ks. S. Lubomirski, I. Dziekoński, E. Gerlach, H. Lewentalowa, inż. Matecki, dr. E. Zieliński. Delegat T-wa Hygien. dr. Szwajcer.

Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów (ul. Krucza 22), założone w r. 1908. Cel: rozwój miasta i obrona ekonomicznych interesów lokatorów m. Warszawy i okolic. Porady prawne bezpłatnie; dla stowarzyszonych biuro wynajmu mieszkań. Członków 700; wpis rb. 1; składka roczna: płacący komorne do 250 rb.—rb. 1; od 250—500 rb. 2, wyżej o rb. 1 więcej za każde 500 rb. Prezes: p. H. Radecki.

Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet (ul. Włodzimierska 11), założone w roku 1907. Członków 400; składka rb. 6 rocznie. Przewodnicząca: p. Kazimiera Kalkstein-Lewandowska; wice-przew.: p. L. Koszutska.

Towarzystwo Biblioteki publicznej (ul. Rysia 1),

założone w r. 1907. Składka rb. 6; członek dożywotni rb. 100. Prezes: S. Dickstein.

Warszawskie Towarzystwo Hygieniczne, założone w r. 1898. Wydziały: biologiczny; wychowawczy, miast i mieszkań, neologiczny, hygieny życia domowego; komitet do badania i zwalczania raka; biuro informacyjne o zdrojowiskach udziela odtąd objaśnień w Ciechocinku, Druskiennikach, Nałęczowie i Ojcowie, których zarządy są jego członkami; porad lekarskich nie udziela; wydaje miesięcznik „Zdrowie", redaktorem jest dr. J. Zawadzki. Oddziały w Królestwie Polskiem: radomski, lubelski, kaliski, częstochowski, kujawski, łódzki.

Towarzystwo hygieny praktycznej im. Bolesława Prusa, powstało w r. 1908. Inicyator p. Bernard Lauterbach; myśl powziął z kronik tygodniowych Prusa. Zadaniem instytucyi jest uświadamianie ludu o zgubnych skutkach życia niehygienicznego, przyzwyczajenie dzieci do czystości, współdziałanie w zaprowadzaniu ochędóstwa w domach, mieszkaniach, szkołach, warsztatach i t. d. Prezes: prof. J. Kosiński, wice-prezes: K. Olchowicz. W porozumieniu ze Stowarzyszeniem właścicieli domów, wydziału hygieny miast i mieszkań, Tow. Hyg. i Stowarzyszenia Techników opracowano: „Rady i wskazówki utrzymania w czystości domów" i „Rady i wskazówki utrzymania w czystości mieszkań".—W czasie uroczystości gwiazdkowych Towarzystwo rozsyła do ochron przybory czystości dla dzieci lub deleguje członka zarządu, który je wręcza przy odpowiedniem przemówieniu. W kwietniu 1910 r. urządzono wystawę „Czystość to zdrowie". Przygotowaniem jej zajęło się 10 komisyi; odczytów wygłoszono 70 na tematy, związane z zadaniami wystawy. Wystawa wskazała, jak mają być hygienicznie i tanio urządzone mieszkania, oraz jak zgubne są skutki niechlujstwa. Członków popierających 1,500, dożywotnich 11 i protektorów 9-ciu.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (Aleja Jerozolimska 29), istnieje cztery lata. Prezes: Zygm. Gloger (zmarł w sierpniu 1910), wice-prezesi: Kazim. Kulwieć i Kar. Hoffman. Członków rzecz. 702, korespondentów 151. Od 1 stycznia 1910 r. własny organ „Ziemia". Osobne komisye: wydawnicza, muzealna, obrony osobliwości przyrody, popularyzacyi krajoznawstwa, wycieczkowa. Biblioteka zawiera 1059 dzieł. Oddziały: Częstochowski, Kielecki, Kujawski, Oddział Zagłębia, Łódzki, Łomżyński, Łowicki, Miechowski, Piotrkowski, Radomski, Siedlecki, Suwalski.

Towarzystwo Kultury Polskiej (ul. Krucza 9), założone w listopadzie r. 1907. Działa w kierunkach: społecznym, oświatowym, etycznym. Kilkadziesiąt oddziałów w Warszawie i na prowincyi; członków 5,000; składka w każdym oddziale 2—5 rb. Kapitał rb. 18,000. Prezes: Al. Świętochowski.

Towarzystwo Opieki nad zabytkami przeszłości (Nowy-Świat 41). Cel: zabezpieczenie od uszkodzeń i zagłady zabytki przeszłości i związane z tem prace naukowe. Członków czynnych mianuje zarząd, wspierających przyjmuje się bez żadnych formalności. W porównaniu z rokiem poprzednim ujawnił się rozwój Towarzystwa pod każdym względem. Wydziały: architektoniczny, malarstwa i rzeźby, „Starej Warszawy". Prezes: Edmund hr. Krasiński, wice-prezes: Rajnold hr. Przeździecki.

Towarzystwo Opieki nad wychodźcami, założone w kwietniu 1910 r. Prezes: p. Henryk Dembiński; wice-prezesi: ks. Jan Gnatowski i p. Ludwik Górski. Adres: Erywańska 6.

Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej (Marszałkowska 138), założone w roku 1907. Cel: popieranie prac i instytucyi pożytku publicznego w dziedzinie społecznej i ekonomicznej przy pomocy badań naukowych i technicznego opracowywania materyałów, ustaw i projektów, danych statystycznych, oraz wspólne narady nad ekonomicznemi i społecznemi bieżącemi sprawami. Składka: założyciele rb. 1,000, protektorowie rb. 500, opiekunowie rb. 250, popierający rb. 100, współpracownicy rb. 25. Członków 200. Prezes: Juliusz hr. Tarnowski, wice-prezes: Henryk Dembiński; prezes komitetu: Zdzisław ks. Lubomirski; dyrektor: p. Erazm Piltz.

Towarzystwo Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, Oddział warszawski (ul. Chmielna 13). Prezes: inż. H. Kondratowicz. Sekcye: 1) rzemieślnicza—przew.: p. Feliks Łopieński; 2) graficzna; członk. 34, przew.: p. St. Niemira; 3) techniczna—czł. 150, przew.: p. Stefan Kossuth; 4) górniczo-hutnicza—prezes: p. H. Kondratowicz; 5) Koło starszych i podstarszych, złożone z przedstawicieli cechów—przew.: p. K. Siarkiewicz; 6) Komisya, kwalifikująca czeladników na wyjazd zagranicę; 7) Koło piwowarów (ul. Chłodna 39), autonomiczne zupełnie, przew.: p. Feliks Schiele; 8) stacya doświadczalna; 9) Koło samopomocy, czł. 250; prezes: Stanisław ks. Lubomirski. Otrzymało pozwolenie na urządzenie wystaw ruchomych w miastach Królestwa Polskiego. Dyrektor wystaw: p. Józef Błeszyński. Dotychczas urządzono wystawy ruchome: w Sosnowcu, Częstochowie, Skierniewicach, Piotrkowie, Siedlcach, Nowo-Radomsku, Łowiczu, Kutnie, Kaliszu. Budżet wystawy ruchomej rb. rb. 12,500.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskiem (ul. Krakowskie Przedmieście 5) istnieje od r. 1907. Cel: dostarczanie dochodu dodatkowego małorolnym i bezrolnym przez czas, w którym niema zajęcia w polu. Prowadzi szkoły, kształcące młodzież na nauczycieli różnych gałęzi tego przemysłu. Prócz tego nauczyciele wędrowni kształcą lud w rozmaitych gałęziach przemysłu.—Sklepy: ul. Bracka 18, Nowy-Świat 64. Członkowie-założyciele wpłacają jednorazowo rb. 200, dożywotni jednorazowo rb. 100, rzeczywiści rb. 5, a wspierający rb. 1 rocznie. Prezes: dr. Karol Benni, wice-prezes: p. Michał Łempicki.

„Urania"—Towarzystwo urządzeń szkolnych i naukowych (ul. Bracka 18), istnieje od r. 1905. Cel: 1) ułatwienie rodzicom, wychowawcom oraz kierownikom szkół nabywania po cenach przystępnych wszelkich pomocy naukowych i kompletnych urządzeń szkolnych, odpowiadających wymaganiom pedagogiki; 2) wydawnictwa W lokalu jest stale urządzana stała wystawa pomocy naukowych

i urządzeń szkolnych; dla nauczycieli i wychowawców wstęp bezpłatnie. Biuro udziela rad i wskazówek. Wysokość udziału członka spółki firmowo-komandytowej rb. 50; nauczyciele wnoszą wkłady w ratach po rb. 5. Prezes: inż. R. Korniłowicz; wice-prezes: Maksymilian Heilpern.

Związek katolicki w Królestwie Polskiem (ul. Piękna 4). Założony w roku 1907-ym w celu odrodzenia religijnego społeczeństwa na tle społecznem, oparcia na nauce Chrystusa wszelkich objawów życia narodowego w dziedzinach: religijnej, społeczno-kulturalnej i ekonomicznej. Trzyma się niewzruszenie wskazówek Stolicy Apostolskiej i ulega powadze Biskupów. W dziedzinie religijnej: broni praw Kościoła, opiekuje się powołaniami duchownemi, współdziała z Kościołem w sprawie powrotu zakonów, wspiera Akademie duchowne, dąży do odzyskania majątków kościelnych i kościelno-edukacyjnych. W dziedzinie społeczno-kulturalnej: szerzy oświatę w duchu katolickim, wdraża w życie społeczne chrześcijańskie pojęcia sprawiedliwości, własności, władzy, wolności i t. d., szerzy moralność w życiu prywatnem, broni chrześcijańskiego charakteru rodziny, zakłada kluby katolickie i domy ludowe. W dziedzinie ekonomicznej żąda urzeczywistnienia zasad, wytkniętych przez Leona XIII, pośredniczy w zatargach pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Jednostkami związku są: a) związek parafialny, b) dyecezyalny i c) centralny. Członek związku płaci rocznie najmniej 50 kop. na wsi, 1 rb. w mieście. Patronat duchowny nad związkiem parafialnym sprawują: proboszcz i delegat biskupi; nad dyecezyalnym—Biskup i delegat biskupi; nad związkiem centralnym—Arcybiskup Warszawski i delegat arcybiskupi.—Związek parafialny powstaje po zapisaniu się stu osób. Komitet organizacyjny centralny po otrzymaniu wiadomości o zawiązaniu związków parafialnych, najmniej w czwartej części parafii; Komitet centralny organizuje się po otrzymaniu wiadomości z trzech dyecezyi o zawiązaniu się związków dyecezyalnych. Pod tym względem „Związek Katolicki“ znajduje się w stanie organizacyjnym. Praca organizacyjna postąpiła naprzód w dyecezyach: warszawskiej, sejneńskiej, kujawsko-kaliskiej i sandomierskiej, lecz w ostatnich czasach spotyka na swej drodze trudności formalne. Na czele stoi dotychczas Komitet organizacyjny, do którego należą: J. hr. Ostrowski (prezes), p. Janowski (wice-perzes), ks. Szcześniak (delegat biskupi), książę M. Radziwiłł, pp.: Teodor Jeske-Choiński, Z. hr. Wielopolski, Czechowski, Kossakowski, Stefan Godlewski, Kalinowski, Sieradzki. W dyecezyi warszawskiej istnieje 40 związków parafialnych, związek dyecezyalny powstanie, gdy utworzy się 50 związków parafialnych. Prezydyum tymczasowego kom. dyecezyalnego pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Popiela i Ks. Biskupa Ruszkiewicza, tworzą pp.: Czechowski (prezes), Madaliński (skarbnik), Próchnik (sekretarz).—W Warszawie istnieją związki parafialne: 1) przy kościele Ś-go Aleksandra; ochrona im. ks. Arcybiskupa Popiela (dzieci w szkole 30); prezes p. Michalski, patronem ks. Herget; 2) przy kościele Ś-go Krzyża; prezes: Feliks hr. Grabowski; 3) przy kościele Wszystkich Świętych, założony przed trzema laty; opiekunem z urzędu jest ks. prałat Matuszewski, proboszcz miejscowy;

Katolickie Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży (ul. Warecka 10). Założone w r. 1908; działalność Towarzystwa obejmuje Królestwo Polskie i ujawnia się w zakładaniu bibliotek, dostarczaniu lekcyi i korepetycyi, opłaca wpisy szkolne, wyjednywa i udziela stypendya, pomaga przy urządzaniu wycieczek zbiorowych i terenów dla ćwiczeń fizycznych, zakłada internaty. Członkowie rzeczywiści płacą jednorazowo rb. 200, lub rocznie rb. 10. Prezes Komitetu: p. Ignacy Baliński; wice-prezes: pani Cecylia hr. Plater-Zyberkówna.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie (ul. Krakowskie-Przedmieście 7). Założone w r. 1907 w celu rozwijania i popierania badań naukowych we wszystkich gałęziach wiedzy oraz ogłaszania dzieł naukowych w języku polskim. Składka roczna rb. 10, lub jednorazowo rb. 100. Składa się z trzech wydziałów: 1) językoznawstwa i literatury—przewodniczący p. Bronisław Chlebowski; przewodniczący kom. językowej—p. G. Korbut; 2) nauk antropologicznych, społecznych, historyi i filozofii—przew. p. W. Miklaszewski; kom. antropologicznej p. E. Majewski, historycznej—p. W. Smoleński; 3) nauk matematycznych i przyrodniczych—przewodniczący p. J. Lewiński, komisyi meteorologicznej—p. S. Dickstein. Biblioteka zawiera 1967 tomów. Konkursy z terminem nadsyłania rękopisów 31 grudnia 1910 r., ogłoszeniem nagród—25 listopada 1911 r., nagrodę rb. 1,000: 1) Życie duchowe i twórczość Juliusza Słowackiego; 2) Znaczenie żywiołu etnicznego litewskiego w ewolucyi polityczno-społecznej W. Księstwa Litewskiego przed Unią Lubelską; 3) Zbadanie pod względem mineralogicznym któregokolwiek z terytoryów Królestwa Polskiego.—Zarząd: prezes: p. Aleksander Jabłonowski; wice-prezes: p. Zdzisław Dmochowski; sekretarz: p. Franciszek Puławski.—Członków: na wydziale I—19, na wydziale II—30, na wydziale III—41.—Założyciele: prof. dr. Ignacy Baranowski, prof. Ignacy Chrzanowski, prof. Samuel Dickstein, prof. Teodor Dydyński, prof. Władysław Holewiński, prof. Henryk Hoyer, Aleksander Jabłonowski, prof. Teodor Wierzbowski.

Związek Równouprawnienia Kobiet polskich (ul. Nowy-Świat 4), istnieje od r. 1907. Cel: uzyskanie równouprawnienia i swobód obywatelskich dla kobiet wszystkich klas społecznych. Wpisowe rb. 1; składka miesięczna kop. 40. Biuro informacyjne w sprawie wyjazdów młodzieży żeńskiej do wyższych zakładów naukowych funkcyonuje dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki (7—8 godz. wiecz.), w lokalu związku. Wydział społeczny pracuje w zakresie ekonomiczno-społecznym. Do Związku Centralnego należy 215 członków. Do zarządu głównego należą między innemi panie: Teresa Lubińska, Bojanowska, P. Kuczalska-Reinschmit. Siedzibą zarządu głównego jest Warszawa; teren działania obejmuje całe Cesarstwo Rosyjskie, gdzie dotąd założono oddziały: w Radomiu, Kijowie, Lublinie, w Łodzi, w Płocku, w Siedlcach. Lista członków w oddziałach za rok sprawozdawczy wykazała 375 osób.

Instytucye Rolnicze.

Centralne Towarzystwo Rolnicze (Warszawa, ul. Erywańska 16), powstało w r. 1906, jako instytucya, skupiająca i reprezentująca interesy zawodowe większej i mniejszej własności rolnej w Królestwie Polskiem. Założycielem jej był ś. p. Stanisław Chełchowski, pierwszy prezes rady głównej. Tow. roln. okręgowe opłacają 20% od dochodów na rzecz C. T. R. Kółka rolnicze rb. 5, członkowie innych wydziałów rb. 10 rocznie. Prezes: Seweryn ks. Czetwertyński; wice-prezesi: pp.: Stanisław Chaniewski i Maryan Kiniorski. Fundusze użyteczności publicznej: 1) dar rb. 15,500, złożony przez rodzinę przy powstaniu T-wa, ku uczczeniu ś. p. Andrzeja hr. Zamoyskiego; 2) fundusz na szkołę średnią, składający się z funduszów: ś. p. S. Miniszewskiego 41,000 rb. i nieruchomości w Częstochowie, zapisanej T-wu przez ś. p. G. Łuczyckiego; zrealizowaniem tej fundacyi zajmuje się osobny komitet; 3) fundusz im. ś. p. St. Chełchowskiego. Co miesiąc zebranie wydziałów, które są następujące: rolniczy, społeczno-ekonomiczny, hodowlany, leśny i kółek rolniczych. Wydział leśny, utworzony w grudniu 1909 r., z inicyatywy hr. Broel-Platera. Rada złożona jest w połowie z właścicieli majątków leśnych, w połowie z zawodowych leśników.—Wydział kółek rolniczych posiada zupełną samodzielność i odrębny zarząd. Utworzony 15 maja 1907 r. na podstawie uchwały zebrania delegatów kółek i spółek rolniczych 11-go grudnia 1906 r. Pracuje na gruncie zawodowym, szerząc wśród włościan wiedzę rolniczą i przyśpieszając rozwój rolnictwa. Jest organem pośredniczącym w interesach małorolnych pomiędzy minister. rolnictwa. Posiada subwencyę rządową. Deficyt pokrywa C. T. R. Urządza zimowe kursy rolnicze dla włościan w Warszawie i w różnych miejscowościach kraju. Biuro porad prawnych. Organ: „Przewodnik kółek i spółek rolniczych“ (red. p. Bzowski). Kalendarz i wydawnictwa fachowe dla włościan. Prezes wydz. kółek: p. S. Leśniowski; wice-prezesi: pp.: Leon Hempel ze Skorczyc i Konstanty Długoborski z Długoborza; sekretarz: p. Stanisław Czekanowski z Kośmina.

Towarzystwo Kółek rolniczych im. Staszica (ul. Nowy-Świat 21), założony w r. 1906. Cel: podniesienie dobrobytu, oświaty i moralności wśród ludu. Teren działania: Królestwo Polskie. Składka: członek rzeczywisty rb. 1 rocznie, założyciel rb. 50 jednorazowo, wspierający rb. 5 rocznie. Kółek rolniczych 90. Prezes: p. Jabłoński, wice-prezes: p. Nocznicki, sekretarz: red. Malinowski.

Warszawskie Towarzystwo Melioracyjne (Aleja Jerozolimska 80), założone w r. 1904. Wykonywa z polecenia i na koszt członków melioracye, organizuje wszelkie działy produkcyi rolniczej, pomaga w uzyskiwaniu pożyczek państwowych, udziela kredytu. Członkami są osoby, bez różnicy płci, trudniący się rolnictwem w Królestwie Polskiem. Wpisowe rb. 10, udział rb. 1000.

Warszawskie Towarzystwo Mleczarskie (Aleja Jerozolimska 23), założone w r. 1904. Cel: propagowanie rozwoju przemysłu mleczarskiego, dostarczanie maszyn i urządzanie mleczarń, sprzedaż produktów mleczarskich. Filia w Sosnowcu. W Warszawie 5 sklepów; obrót rb. 1,810,076 rb.; zysk 6156 rb.; filia sosnowiecka dała straty rb. 2,118. Członków 260; wpłacone udziały rb. 25,100. Prezes: Zdzisław bar. Heydel, wice-prezes: p. Franciszek Świeżyński.

Syndykat Rolniczy Warszawski (ul. Okólnik 4), założony w r. 1909. „Oddz. handl. T. R. W.“ Cel: ułatwienie kupna i sprzedaży w zakresie przemysłu rolniczego i pożyczek na zastaw towarów. Członkami syndykatu mogą być osoby, trudniące się rolnictwem w Królestwie Polskiem, bez różnicy płci. Udział rb. 100; wpisowe rb. 10 od udziału. W roku sprawozdawczym: 557 członków, reprezentujących udziałów za rb. 109,821; czysty zysk rb. 23,258; dywidenda 5,54%. Zakupiono towarów za rb. 786,723; suma na repartycyę rb. 13,961. Prezes: p. Daniel Janasz; dyrektor zarządzający: p. Zygmunt Chrzanowski.

Zjednoczone Koło Ziemianek (ul. Kopernika 20). Cel: podniesienie kulturalnego, ekonomicznego i hygienicznego stanu ludu wiejskiego. Powstało w r. 1906 z „Koła Pracy“ przy T-wie Popierania Przemysłu i Handlu“. Składka roczna rb. 5. Trzy sekcye: 1) społeczno-przemysłowa, pod przewodnictwem p. Karszo-Siedlewskiej; 2) pedagogiczna, pod przewodnictwem p. Jadwigi Warnkówny; 3) ekonomiczna, pod przewodn. p. Maryi Rodziewiczówny. Każda z sekcyi odbywa rocznie trzy posiedzenia, w czasie których odczytują się odpowiednie referaty. Sekcye pomagają w urządzaniu wystaw i pokazów, popierają szkoły. Sekcya ekonomiczna w celu wyrwania handlu z rąk faktorów zajmuje się dostarczaniem produktów gospodarstwa domowego i wytworów przemysłu ludowego. Istniejące na wsi Kółka przystępują do zadań, wskazanych statutem, zależnie od miejscowych warunków. Towarzystwo zakłada kółka wiejskie na żądanie 10 osób. Kółek takich jest dotąd 85.

Szpitale w Warszawie.

1. Szpital Dzieciątka Jezus, od r. 1736, na ulicy Żelaznej, posiada łóżek 600 na oddziałach dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych, ginekologicznych i ocznych. Do szpitala Dzieciątka Jezus należy również Instytut położniczy na 60 łóżek i oddział dla rekonwalescentów na łóżek 12.

2. Szpital Ś-go Ducha na ul. Elektoralnej Nr. 12, od roku 1445, posiada łóżek 200 na oddziałach dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych, ginekologicznych i urologicznych.

3. Szpital Ś-go Rocha na Krak.-Przedmieściu Nr. 24, od r. 1712, posiada łóżek 110 na oddziałach dla chorych wewnętrznych i chirurgicznych.

4. Szpital Ś-go Stanisława (inaczej zwany Zapasowym), na ul.

Wolskiej nr. 35, od roku 1885, posiada łóżek 120 dla chorych zakaźnych.

5. Szpital Najśw. Maryi Panny na Pradze, od r. 1868, posiada 332 łóżka na oddziałach dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych i ginekologicznych.

6. Szpital Ś-go Łazarza na ul. Książęcej Nr. 2, od r. 1595, posiada 300 łóżek dla chorych skórnych i wenerycznych. Do szpitala Ś-go Łazarza należy również oddział dla nieuleczalnych rakowatych.

7. Szpital Starozakonnych na ul. Dworskiej, na Czystem, od r. 1799, posiada 450 łóżek na oddziałach dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych i ginekologicznych i 100 łóżek dla umysłowo chorych.

8. Szpital Ewangelicki na ul. Karmelickiej Nr. 10, od r. 1736, posiada 117 łóżek etatowych i 16 nadetatowych, na oddziałach dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych, ginekologicznych, laryngologicznych i dziecinnych.

9. Szpital dla dzieci na ul. Kopernika Nr. 25, od r. 1869, posiada 153 łóżka dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych i zakaźnych.

10. Szpital Ś-go Jana Bożego, na Bonifraterskiej Nr. 12, od r. 1728, posiada 250 łóżek dla umysłowo chorych.

11. Szpital Wolski na ul. Wolskiej Nr. 4, od r. 1876, posiada 75 miejsc na oddziałach wewnętrznych.

12. Szpital dla dzieci fundacyi małż. Bersohn i Baumann na ul. Ślizkiej Nr. 51, od r. 1878, posiada 35 łóżek dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych i zakaźnych.

13. Instytut Oftalmiczny na Smolnej Nr. 8, od r. 1827, posiada 50 łóżek.

14. Szpital dla obłąkanych w Tworkach, od r. 1891, posiada miejsc płatnych 405 i bezpł. 320.

15. Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Drewnicy

16. Sanatoryum dla suchotników w Rudce.

Zakłady lecznicze prywatne.

D-ra Bączkiewicza J., na ul. Ogrodowej Nr. 17, dla dzieci.

D-ra Biesiekierskiego W., Mieczyńskiej H. i Nowackiej W., na ul. Ś-to Krzyskiej Nr. 18, zakład mechano-gminastyczno-leczniczy.

D-ra Chodakowskiego G., na ul. Kopernika 14, oprócz zaraźliwych i umysłowych.

D-ra Ciąglińskiego A., na ul. Kopernika 11, hydroterapia.

D-rów Dmochowskiego i Kuczyńskiego, na Chmielnej Nr. 17, dla chorych na gardło, uszy, nos.

D-ra Dobrskiego K., w Al. Róż Nr. 10, dla chorych wewnętrznych i chirurgicznych.

D-ra Dydyńskiego L., na ul. Nowowiejskiej Nr. 28, dla chorych chirurgicznych i nerwowych.

D-rów Elzenberga, Trzcińskiego, Wesołowskiego, Tymienieckiego, Sterlinga, Grosglika i Chomenki, na ulicy Rysiej Nr. 5. Choroby skórne, włosów, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

D-rów: Endelmana i Goldberga na ul. Leszno Nr. 73. Akuszerya i choroby kobiece.

D-ra Fiszera na Smolnej 30, zakład leczniczo-gimnastyczny.

D-ra Grünbauma na ul. Nowolipki 25.

D-ra Guranowskiego, na ul. Nowy-Świat 41, dla chorych na uszy.

D-rów Borysowicza, Brühla, Gromadzkiego, Bryndzy-Nackiego, Jaskłowskiego, Natansona, Thiemego, Ryfki, Tyrchowskiego, Burzyńskiego i Winawera na Marszałkowskiej Nr. 45, zakład ginekologiczny.

D-ra Hejmana na Zielnej 31, dla chorych na uszy, nos, gardło.

D-ra Herynga na Brackiej 13, wziewalnia dla chorych na gardło, nos, krtań, płuca.

D-rów Hertza i Gantza, na Żórawiej Nr. 34, dla chorych na gardło, nos, uszy.

D-ra Kaczkowskiego na Brackiej 20, dla chorych na oczy.

D-ra Kapłana na Nowogrodzkiej 39, dla chorych nerwowych.

D-ra Kępińskiego na Senatorskiej 32, dla chorych na oczy.

D-rów Finkelkrauta, Huzarskiego, Lebensbauma i Kolińskiego na Nowo-Jasnej Nr. 6. Choroby kobiece i akuszerya.

D-ra Kona na Nowogrodzkiej 36, zakład ortopedyczno-chirurgiczny.

D-ra Kozerskiego na Hortensyi 4, dla chorych skórnych.

D-ra Krukowskiego na Lesznie 38, akuszerya.

D-ra Łapińskiego, na N.-Świecie 15, zakład ortopedyczno-chirurgiczny.

D-ra Łuczyńskiego na Smolnej 10, zakład przyrodo-leczniczy.

D-ra Muchy na Brackiej 3, choroby kobiece.

D-ra Palmirskiego, na Koszykowej 17, lecznica dla ludzi, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta.

D-ra Przyborowskiego A., na Sewerynowie 5, dla chorych chirurgicznych.

D-ra Reichsteina na Marszałkowskiej 149, zakład chirurgiczno-ortopedyczny.

D-ra Rejsa, na ul. Foksal 13, akuszerya.

D-ra Roszkowskiego na Zielnej 11, dla dzieci.

D-ra Solmana w al. Szucha Nr. 9, chor. chirurgiczne i kobiece.

D-ra Tuchendlera na Muranowskiej 29, choroby żołądka i kiszek.

D-ra Chomentowskiego spadkobierców, na ulicy Marszałkowskiej 27, zakład dla nerwowo i umysłowo chorych.

D-ra Zięciakiewicza na Krak.-Przedmieściu Nr. 6, dla chorych na nos, gardło, krtań, uszy.

Lecznica akuszeryjno-ginekologiczna w Al. Jerozol. 80.

Zakład chirurgiczno-ginekologiczny z oddziałem dla położnic na ul. Boduena 5.

„Zdrowie“ na ul. Złotej Nr. 3. Zakład chirurgiczno-ginekologiczny.

D-ra Zielińskiego na ul. Górskiej Nr. 6 (za rogatką Belwederską), dla chorych nerwowych i umysłowych.

Wziewalnia (inhalatoryum) na Kruczej 49.

Lecznica homeopatyczna na N.-Świecie 16 i Czystej 6.
Stała pomoc lekarska oraz lecznicza dla chorych przychodzących, na Brackiej Nr. 19.
Pensyonat dyetetyczny dla rekonwalescentów na Sewerynowie 5.

Lecznice dla chorych przychodzących.

ul. Elektoralna 32, 122-71.
„ Marszałkowska 66, 82-20.
„ Marszałkowska 110, 73-40.
„ Muranowska 3, 138-48.
„ Nowy-Świat 57, 58-27.
„ Senatorska 11, 47-82.
„ Trębacka 2, 41-30.

Instytuty szczepienia ospy.

d-ra Sierpińskiego, Marszałkowska 73, 103-99.
d-ra Stępniewskiego, Zielna 15, 37-65.
d-ra Tchórznickiego, Daniłowiczowska 8, 5-28.

Adwokaci przysięgli.

Zamieszkali w Warszawie.

(Cyfry za nr. domu oznaczają numer telefonu).

Adwokacki pokój przy Depart. Cyw., pl. Krasińskich 12, 90-06. Adwokacki pokój przy Izbie Sądowej, pl. Krasińskich 5, 90-07. Adwokacki pokój przy Sądzie Okręgowym, Miodowa 11, 90-08. Abramowicz Aleksander, Wierzbowa 2. Abczyński Jan, Wilcza 3. Adamski Feliks, Widok 8, 179-05. Anc Dominik, Jasna 10, 62-75. Arkuszewski Wł., Krak.-Przedm. 87, 113-42. Asterblum Maur., Orla 15, 27-49. Aszkenazy Salom., Włodzimierska 12, 10-32. **B**ardzki Art., Leszno 7, 73-76. Baruch Maks., Marszałkowska 85, 113-58. Bauerer Raf., Marszałkowska 148, 195-55. Baranowski Jan, Marszałkowska 85. Barcz Al., Miodowa 7, 48-14. Bełza St., Kapucyńska 5, 53-66. Bergson Mich. I., Jerozolimska 39, 135-18. Bersohn Mich., Al. Róż 2, 76-70. Bedlicki Mich., Ś-to Krzyska 9, 68-51. Bełżyński Stef., Wspólna 57, 86-44. Benzef Jul., Długa 25. Berends Maksym., Złota 32. Berenstein Salomon, hr. Berga 11. Biskupski Winc., Elektoralna 53, 23-26. Białaszewicz Cz., Zielna 31, 31-62. Blumental Leop., Marszałkowska 97A, 118-98. Błaszkowski Leon, Chmielna 11, 12-31. Bobiński Leon., Ś-to Krzyska 30, 59-15. Bogatko Fel., Chmielna 36, 63,00. Bogucki Wit., Twarda 25. Bogucki Marc., Hortensya 7. Borkiewicz Stef., Szpitalna 10. Borkowski Wacł., Kapucyńska 3, 75-88. Borowski Wład., Maryensztadt 1. Bouffał Bron.,

Nowogrodzka 12, 73-82. Bojasiński Józ., Wspólna 28. Brockman Wacł., Elektoralna 5, 99-10. Brüner Ign., Orla 5a, 106-80. Breslauer Ign., Żórawia 22, 73-96. Brzeziński Cz., Sienna 20, 66-62. Brzeziński Józ., Marszałkowska 95, 47-08. Bukowiecki Stan., Wspólna 15, 35-86. Budny Kaz., Ujazdowska 16, 76-30. Bużycki Stan., Wspólna 56, 179-58. **C**ederbaum Henr., Królewska 31, 4-19. Chmieliński Wacł., Chmielna 82. Cholewiński Al., Nowogrodzka 19, 79-22. Chomiczewski Stef., Nowogrodzka 10, 33-22. Chorzewski Stef., pl. Witkowskiego 10, 188-38. Chotkowski Rajm., Podwal 22. Chełstowski Bol., Kopernika 12. Chludziński Stanisław, Wspólna 36, 192-30. Chrzanowski Wład., Wspólna 50, 59-90. Chyczewski Miron, Radna 11. Cieślicki Winc., Wspólna 54a. Cieszkowski Hip., Długa 8. Cukier Henr., Wązka 5, 77-59. Cylkow Henr., Miodowa 7, 170-90. Czajkowski Jan Klem., Wspólna 44, 81-40. Czaplicki Bol., Erywańska 3, 29-46. Czajkowski Edw., Miodowa 10, 85-38. **D**ąbrowski Władysław, Wilcza 53. Dehnel Bol., Nowy-Świat 7, 23-03. Dembiński Wład., Miodowa 8, 57-37. Dębski Fel., Mazowiecka 10, 42-40. Domański Ludw., Kapucyńska 3, 131-07. Dobrzyński Wacł., Miodowa 1. Dobrochotow Aleks., Koszykowa 13. Domański Józ., Widok 15. Donatt Stan., Chmielna 10, 11-77. Drozdowski Stan., Chmielna 48, 61-23. Dunin Kar., Dzielna 22. Dunin Kar., Żabia 4, 4-70. Dubois Miecz., Sienna 38. Dworzaczek Ign., Żórawia 17, 140-30. Dziewulski Henr., Trębacka 11, 10-07. Dziewulwulski Stef., Czysta 6, 77-44. **E**berhardt Herm., Marszałkowska 110, 61-24. Endelman Maur., Elektoralna 17, 48-92. Epstein Kar., Kopernika 16, 76-86. Ettinger Henr., Królewska 20, 35-17. Ettinger Salom., Żelazna Brama 6, 31-71. **F**abiani Cels, Kapucyńska 3, 9-45. Federowicz Olech, Kopernika 14, 74-12. Ficki Winc. Kar., Próżna 7, 133-45. Fiedler Jan, Ś-to Krzyska 17, 125-25. Finkelhaus Adolf, Kapucyńska 3, 35-97. Flaum D., Moniuszki 9, 82-47. Forelle Józef, Karmelicka 4. Fryling Jakób, Orla 6, 66-14. Fryling Józef, Graniczna 5, 121-92. Frank Józef, Wspólna 73. Freyman Sam., Hoża 35. Fuchs Maur., Ślizka 7. **G**abriel Rom., Trębacka 10, 5-61. Gałecki Tad., Hortensya 7, 190-72. Gancwol Al. Hub., Próżna 7, 73-14. Gagatnicki Wład., Długa 29. Gepner Miecz., Marszałkowska 120, 170-00. Gilczenko Erast, Wspólna 29. Glass Jerzy, Erywańskaa 18. Goldman Ant., Ś-to Krzyska 15, 54-40. Goldman Paw., Nowo-Senatorska 6, 73-74. Goldstein Stan., Erywańska 3, 33-51. Gostomski Jan, Jerozolimska 80a, 36-21. Godlewski Stef., Moniuszki 9, 12-34. Goldberg Aleksander, Tłomackie 3. Gosławski St., Żórawia 40. Goździkowski-Dunin Wacł., Hoża 12. Grabowski Leon, Królewska 9, 11-38. Grodziński Natan, Elektoralna 5, 197-15. Gronkiewicz Kaz., Bracka 10, 51-83. Grundhand Iz., Jerozolimska 35, 64-15. Grabowski Wojciech, Marszałkowska 36. Grabowski Włodzim., Plac Grzybowski 16. Grodzicki Jan, Sienna 26. Groer Wincenty, Wspólna 37. Grozowski Al., Włodzimierska 19. Grosser Nik., Kapucyńska 15, 190-52. Grudziński Tad., Chmielna 62. Gumiński Jan Mich., Chmielna 13, 65-17. Gutman Bron., Ś-to Krzyska 27, 167-18. Gurbski Stef., Złota 37. **H**arasimowicz Wacł., Mokotowska 49. Hebdzyński Jan, Wązka 3, 44-55. Hertz-Łukański Zygm., Wilcza 26, 60-53. Heyman Hier.,

Niecała 14, 185-50. Higersberger Józef, Foksal 14, 43-64. Hirszband Nap., Nowogrodzka 11. Horodyński Wacł., Nowy-Świat 7, 191-09. Holewiński Stef., Marszałkowska 77, 80-88. Horodyski Jan, Długa 16. Hryniewicz Józef, Jerozolimska 25. Hryniewicz Wal., Wspólna 32. Iwanienko Włodz., Nowy-Świat 70. Jankowski Cz., Krak.-Przedmieście 65, 65-50. Jackowski Al., Żórawia 16, 28-03. Jakubowicz Ign., Zielna 11, 185-06. Jasinowski Izydor, Kapucyńska 5, 107-42. Jasiński Kaz. Jul., Kopernika 14, 82-71. Jamont Jan, Kaliksta 11. Janicki Stefan, Leszno 11. Jeżewski Artur, Wilcza 64, 42-84. Jermułowicz Jak., Karmelicka 11. Jędrzejewski Stan., Nowy-Świat 54. John Al., Krak.-Przedm. 89. Jocz Konrad, Wspólna 62. Jurkowski Ant., Moniuszki 8, 17-62. Kaiserstein Józ., Królewska 27, 11-92. Kamiński Józ., Ordynacka 13, 38-92. Kaniewski Teod., Rysia 1, 50-60. Kalinowski Al., Piękna 16a. Kalinowski Zygm., Mokotowska 49, 142-48. Kaliski Izrael, Orla 4. Kazandżiew Dmitryj, Wilcza 5. Kamiński Zdzisław, Wilcza 46. Kański Włodzimierz, Smolna 28. Kaczkowski Józef, Zielna 35, 38-17. Kempner Gabryel, Nowo-Senatorska 4, 178-58. Kelichen Edw., Elektoralna 43. Kempner Stan., Bracka 4, 6-14. Kerer Bron., Jerozolimska 66, 110-82. Kierski Kaz., Leopoldyny 32, 63-21. Kijeński Stan., Krak.-Przedm. 30, 16-50. Kirszrot Jak., N.-Jasna 6, 81-73. Kleinerman Ad., Miodowa 7, 23-83. Klimpel Alb., Marszałkowska 113. Knoll Ant. Józef, Żórawia 5, 112-46. Kon Józ. Leon, Nowy-Świat 26, 12-02. Kohn Stan., Długa 23, 132-37. Kohn Jul., Marszałkowska 140, 29-37. Kohn Józ., Szkolna 5. Konitz Teod., Ś-to Jerska 26, 25. Koral Bron., Nowo-Zielna 47, 19-92. Kornecki Antoni, Żórawia 38, 60-28. Kossakowski Konst., Wiejska 19, 31-76. Kostro Apol., Smolna 38, 197-65. Koszutski Stan., Chmielna 36, 28-56. Kotkowski Marc., Zielna 11, 41-99. Kozłowski Stan., Chmielna 27, 69-45. Kozanecki Bron., Jerozolimska 47, 191-30. Kokoszko Zygm., Graniczna 8. Konic Henr., Włodzimierska 14, 21-61. Konczyński Józ., Nowo-Wielka 17. Kohn Henr. W., Królewska 25, 15-58. Korycki Wład., Wiejska 2. Korenfeld Mik., Włodzimierska 21, 129, 38. Korsak Tad., Trębacka 11, 93-46. Kostecki Winc., Długa 28. Kohn Zenon, Królewska 27. Krajewski Michał, Kapitulna 3. Kramsztyk Feliks, Ś-to Krzyska 30, 11-37. Kraushar Aleksander, Włodzimierska 12, 15-68. Kraushar Tadeusz, Boduena 3, 51-45. Kronenblech Benedykt, Nowo-Zielna 47, 189-37. Kronenblech-Kroński Aleks., Rysia 3, 21-52. Krzemieniewski Stan., Nowowiejska 17, 48-76. Krzesimowski Mar., Podwal 4, 81-32. Krzycki Jul., Foksal 14, 54-64. Krywski Jan, N.-Wiejska 21. Krypski K., Nowogr. 36. Krysiński L., Wiejska 19, 58-47. Kuratow M., Trębac. 10, 16-51. Kurman M., Wiejska 7, 48-40. Kucharski. Tad., Złota 29. Kucharzewski Jan, Wspólna 42. Kwapiński Stan., Marszałkowska 147. Kwaśniewski Józ., Miodowa 18. Kwiatkowski Józ., Czysta 8. Landowski Mar., Kapucyńska 3, 108-63. Landy Henr., Erywańska 14, 133-50. Laskowski Wacł., Senatorska 26, 33-08. Lemieszewski Marc., Złota 8, 170-68. Leszczyński Stan., Ordynacka 8, 44-50. Lewy Herm., Moniuszki 8, 17-62. Lewy Marc., Marszałkowska 130, 34-48. Lewenberg Izydor, Ślizka 7. Lemański Winc., Miodowa 3, 6-88. Lenc Konst., Elektoralna 29, 43-09. Leśkiewicz Olimpiusz, Foksal 14, 109-77. Leśkiewicz Tad., Wspólna 65, 55-02. Lewański Tad., Kapucyńska 13, 63-01. Lichocki Wład., Wspólna 19, 127-27. Lichtenfeld Jak. Henr., Moniuszki 6, 104-36. Lindau Edw., Nowo-Senatorska 4, 116-58. Lipszyc Stan., Marszałkowska 142, 82-67. Litauer Jan Jak., Królewska 16, 35-18. Likiert Natan, Orla 6. Lindau Bron., Krak.-Przedm. 83. Lipmanowicz M., Długa 11. Lichtenbaum Józ., Leszno 33. Londyński Zdz., Żórawia 35, 29-84. Luksemburg Maur., Marszałkowska 123. Łada Tad., Erywańska 10, 138-77. Łabęcki Rom., Jerozolimska 54, 178-05. Łabęcki Wacł., Piekarska 20, 134-64. Łagodziński Em., Szpitalna 5, 171-76. Łaganowski Kar., Hortensya 4. Łaguna Łuk., Smolna 34, 113-34. Łazarowicz Józ., Żórawia 11, 64-12. Łabęcki Miecz., Bracka 5, 70-94. Łącki Józ., Długa 34. Łącki Bron., Chmielna 7. Łącki Stan., Piękna 47a. Łopuski Zen., Nowy-Świat 7. Łypacewicz Winc. Cz., Chmielna 29, 47-20. Macierakowski Ant., Złota 30, 105-61. Majsterek Wład., Chmielna 34, 13-30. Makowski Wacł., Widok 16, 117-40. Maliniak Bern., Ś-to Krzyska 28, 34-87. Maltz Stef., Niecała 10, 63-36. Markowski Olgerd, Jerozolimska 29. Marczewski Ludw., Miodowa 8, 38-15. Mayzel Bron., Jerozolimska 80a, 45-63. Mazurkiewicz Jan, Nowo-Miodowa 2, 21-46. Majewski Kar., Wspólna 23. Majchrowski Rom., Koszykowa 43. Makowiecki Zygm., Kopernika 10, 178-35. Makomaski Józ., Miodowa 3. Malinowski Mich., Chmielna 34. Malinin Bazyli, Solna 6. Meiro Cz., Foksal 14, 23-76. Méyet Leop., Widok 9, 171-48. Meyer Kaz., Chmielna 24. Meklenburg Konr., Chmielna 56, 81-35. Mieleniewski Ant., Piękna 50. Mieczkowski Ad., Złota 37. Mikoszewski Edw., Bracka 20. Miszewski Wacł., Nowy-Świat 4, 195-50. Mosin Maksym., Marszałkowska 125, 147-09. Mrowiński Winc., Żórawia 6, 73-05. Michałowski Jak. Wacł., Kapucyńska 13, 129-83. Nachner Aleks., Wierzbowa 11, 150-25. Nasberg Zygm., Elektoralna 51. Neuman Jak., Ujazdowska 22. Nisenson Ad., Boduena 2, 64-77. Niżyński Wład., Szkolna 1. Nowodworski Franc., Nowy-Świat 7, 15-81. Nowak Adam, Wspólna 19. Nowicki Jan, Żórawia 42, 102-22. Nowodworski Jan, Smolna 32, 193-44. Nowodworski Stan., Smolna 40, 127-30. Noiński Paw., Wspólna 47a. Oberfeld Henr., Senatorska 10, 74-70. Ochimowski F., Żórawia 11. Okulicz St., Nowogr. 28, 88-33. Olszowski Kaz., Długa 46, 11-09. Olkowski Wł., Marsz. 72. Oppenheim Bern., Hoża 47. Ordęga Michał, Nowo-Zielna 48. Osuchowski Ant., Senatorska 8, 76-59. Osuchowski Adam, Zielna 8, 187-44. Oyrzanowski Wład., Nowogrodzka 34, 137-82. Paciorkowski Stan., Miodowa 12, 72-92. Papieski Leon, Włodzimierska 15, 16-82. Parszyn Mik., Hortensya 1, 142-80. Patek Stan., Królewska 25, 17-08. Paszkowicz Jan, Wiejska 13, 24-56. Paszkowicz Kazim., Krak.-Przedm. 71, 104-34. Pepłowski Adolf, Elektoralna 28, 36-70. Perl Adam, Prózna 9, 132-21. Pełka Jarosław, Żelazna 73. Peretz Joach., Nowo-Jasna 8, 51-18. Pęski Wacł., Ordynacka 7, 108-33. Pękosławski Balt. Kar., Krucza 9, 23-43. Pilecki Zdz., Marszałkowska 131, 122-91. Pilecki Ant., Wielka 51, 18-33. Pinkus Norbert, Przechodnia 5, 111-50. Piekarski Jan, Bracka 12. Piędzicki Ign., Żórawia 20, 24-22. Pie-

trasiewicz Edw., Mazowiecka 11, 127-15. Piłsudzki Stef., Jerozolimska 71. Piątkowski Wikt., Hoża 7. Piotrowski-Korwin Kazim., Ujazdowska 4, 902. Piotrowski Gust. Jerzy, Sienna 17. Piechowski Wład., Hortensya 5. Pleczko Jan, Wilcza 62, 34-39. Plotzer Stan., Sosnowa 13. Pniewski Stan., Leszno 46, 76-14. Pohorecki Bol., Chmielna 15, 196-45. Polak Stan., Długa 46, 41-32. Polakiewicz Hern., Szopena 4, 52-82. Polakiewicz Stan., Szopena 4, 52-82. Ponikowski Cezary, Krak.-Przedm. 7, 49-56. Popowski Stan., Nowogrodzka 20, 36-00. Powichrowski Włodz., Włodzimierska 14, 20-25. Poznański Stan., Jerozolimska 66, 21-55. Podhorski-Okołów Cez., Nowogrodzka 3, 191-06. Poznański Maks., Hr. Berga 8, 7-43. Poklewski-Koziełło Zen., Żórawia 47. Potyński Bol., Chmielna 16, 180-52. Popielecki Fel., Smolna 17. Poraziński Zygm., Krucza 40. Pronaszko Wit., Długa 25, 66,68. Próchnik Stan., Mazowiecka 4, 38-59. Przanowski Jan, Mazowiecka 8, 33-31. Przedpelski Wal., Długa 9, 53-06. Pruszyński Stef., Marszałkowska 44a. Ptaszyński Ludw., Hoża 15, 79-09. Pytliński Henr. Stan., Polna 48, 9-03. Rabinowicz Jan, Miodowa 5, 115-40. Rajchman Józ., Graniczna 11, 102-51. Rappaport Em. Stan., Marszałkowska 86, 186-56. Radwański Ant., Długa 20, 103-02. Rakowiecki Kaz., Bracka 10. Rembertowicz Wacł., Smolna 38, 197-65. Rembieliński Ant., Moniuszki 7, 12-79. Ręczlerski Ludw., Chmielna 58, 34-76. Rodkiewicz Stan., Książęca 6, 60-25. Rodzyn Szym., Moniuszki 11, 31-24. Rosenfeld Józ., Niecała 4, 122-80. Rosenthal Filip, Długa 19, 168-76. Rostkowski Leon, Wilcza 40, 139-90. Rotwand Bol., Erywańska 3, 9-58. Rotwand Leon Alojzy, Erywańska 10, 9-47. Rogowski Wład., Długa 26. Rogowski Rom., Długa 26. Rogóyski Konr., Nowogrodzka 22, 153-98. Rodys Aleks., Piękna 30, 198-70. Rosenberg Józ., Tłomackie 3, 171-99. Rosenmann Bron., Bracka 12, 167-64. Rosing Filip, Jerozolimska 78. Rotblatt Aleks., Nowy-Świat 36. Rotwand Stan., Trębacka 15, 14-18. Rundstein Szym., Tłomackie 6, 195-63. Rydzewski Jul., Bracka 9. Rytel Wład., Długa 29. Rytel Wacł., Boduena 2. Ryfiński Wal., Hoża 64. Rzymowski Jerzy, Kapucyńska 15. Sandler Mik., Leszno 60, 153-13. Siemiradzki Mich., Kopernika 17, 82-96. Siniarski Wład., Krucza 7. Silberlast Adam, Sienna 9, 58-72. Silbermann Maur., Graniczna 10, 117-03. Skibiński Stan., Bracka 9, 78-12. Skokowski Jerzy, Smolna 15, 6-25. Skrzetuski Kaz., Długa 8, 103-64. Skurzyński Jan, Zielna 4, 167-47. Sleszyński Zen., Jerozolimska 54, 36-09. Smogorzewski Cezary, Wspólna 25. Smoleński Wład., Marszałkowska 117, 124-24. Smoleński Franc., Długa 20. Śniechowski Edm., Elektoralna 47. Sofijski Jan, Mokotowska 20. Sobolewski Bron., Nowy-Świat 37, 83-32. Sonenberg Szym., Długa 19, 22-42. Sokołowski Aleks., Bracka 20. Sokolnicki Henr., Królewska 5. Stankiewicz Kazim., Marszałkowska 86, 22-02. Sterling Kazim., Bracka 19, 136-40. Strachowicz Aleks., Czysta 4, 21-54. Strzembosz Tad., Jerozolimska 35, 30-88. Stürmer Henr., Krak.-Przedmieście 42. Steliński Rom., Mazowiecka 3. Strzałkowski Wal., Wspólna 19. Strusiński Jan, Piękna 31. Sunderland Sew., Nowy-Świat 37, 130-22. Supiński Leon, Erywańska 14, 124-50. Sukiennicki Jan, Chmielna 62. Suligowski Adolf, Zielna 13, 31-60. Szaciński Miecz.,

Zielna 31, 27-27. Szczepański Stan., Elektoralna 31, 53-63. Szląskowski Józef, pl. św. Aleksandra 10, 78-47. Szteyner Józ., Krak.-Przedm. 30, 8-88. Szuch Franc., Chmielna 33. Szyfer Stan., Kapucyńska 5, 34-16. Szyff Józef, Rysia 5, 21-16. Szymański Ant., Kapucyńska 5, 18-05. Szadkowski Jul. Józ., Książęca 4. Szaniawski Art., Żórawia 38. Szebeko Ignacy, Hr. Kotzebue 6, 28-38. Szeller Oskar, Smolna 25, 57-38. Szymański Franc., Chmielna 14, 176-45. Szmidecki Winc., Wilcza 46. Sztochel Szym., Marszałkowska 78. Szupp Jan, Widok 16, 154-41. Szuster Józef, Hoża 11. Szczęsnowicz Miecz., Nowy-Świat 24. Śliwowski Józ., Wązka 1, 188-18. Śmiarowski Eug., Chmielna 64, 111-60. Świderski Leop., Kapucyńska 3. Świergocki Jul., Nowy-Świat 34. Świeszewski Wład., Wspólna 16, 192-50. Tallen-Wilczewski Leonard, Hr. Berga 6, 9-08. Taubwurcel Ad., Zielna 46, 20-68. Tabęcki Mich., Królewska 16, 14-19. Taraszkiewicz Lud., Zielna 26. Teleżyński Mik., Wilcza 26. Trejdosiewicz Wacł., Złota 14, 48-60. Trojanowicz Henr., Smolna 9, 52-62. Tykociner Zygm., Krak.-Przedmieście 6, 55-19. Tymowski Mar., Wilcza 2. Tyszka Jul., Czysta 4, 99-05. Ulanicki Jan, Kopernika 11., 11-60. Urbanowicz Jan, Złota 3, 47-32. Urbański Jan, Wilcza 22. Wagner Ferd., Moniuszki 6, 6-68. Walentin Edw., Nowy-Świat 28. Walicki Stan., Jerozolimska 63, 120-32. Wasilewski Zygm., Nowy-Świat 41. Wacowski Ludw., Ś-to Jerska 12. Waydel Emil, Miodowa 3, 18-74. Weintraub Mich., Leszno 26, 138-99. Wichrowski Jul., Długa 19, 124-30. Winnicki Sew., Zielna 5, 152-84. Wilner Leon, hr. Berga 3, 17-40. Winterok Wilhelm, Graniczna 9, 169-12. Wiślicki Elig., Orla 5a, 80-25. Wichert Zenon, Zielna 12. Włoczewski Jan, Wspólna 10, 126-58. Wozdecki Adam, Szopena 17. Wolski Wacł., Wilcza 20. Wolf Eliasz, Hr. Kotzebue 10. Wójcicki Stef., Hortensya 1, 163-50. Wróblewski Ant., Krak.-Przedm. 87, 115-71. Wszelaki Jan, Żórawia 33. Wydżga Bogdan, Wiejska 3, 81-63. Wysocki Bron., Długa 25. Wyczałkowski Henr., Ordynacka 9, 180-48. Zalewski Fel., Chmielna 23, 99-24. Zalewski Piotr Wit., Żórawia 6, 30-74. Zaleski Edw., Chłodna 30, 76-56. Załszupin Jak., Elektoralna 34, 80-38. Zawadzki Witold, Nowogrodzka 2a, 83-58. Zawadzki Mich., Marszałkowska 114. Zawistowski Franc., Wilcza 28. Załęski Witold, Wielka 39. Załuska Leonard, Pańska 18. Zapiórkiewicz Aleks., Koszykowa 13b. Zbikowski Miecz., Ordynacka 11, 29-80. Zbrowski Mar., Wązka 3, 78-40. Zembrzuski Stef., Kapucyńska 13. Zieliński Franc., Marszałkowska 153, 56-53. Zlasnowski Stefan, Nowogrodzka 10, 69-77. Znatowicz Stef., Chmielna 16. Żakowski Aleks., Wspólna 51. Zdżarski Wacł., Żórawia 1, Życki Edw., Kapucyńska 3, 42-81. Żywicki Wład., Wspólna 17.

Pomocnicy Adwokatów Przysięgłych

w Warszawie.

(Cyfry za nr. domu oznaczają numer telefonu)

Achenbach Edw., Złota 37. **B**arlicki Norbert, Hoża 38. Barbanel Albert, Nowogrodzka 44. Barcikowski Eug., Chmielna 11, 120-02. Bassak Jul., Piękna 30. Berenson Leon, Złota 27, 170-75. Bernstein Józ., Graniczna 12. Biernacki Zygm., Widok 21, 114-55. Blücher Marek, Złota 47. Blank Stan., Senatorska 28. Bogucki Ant., Krucza 18, 107-10. Borowski Konr., Chmielna 61. Brokman Wład., Marszałkowska 99. Brokman Kaz., Zakroczymska 15. Buchner H., Karmelicka 4. Bzura Stef., Marszał. 55. **C**ar Stan., N.-Zjazd 3, 107-15. Chabielski Ign., Krak.-Przedmieście 17. Chonowski Fel., Hoża 35, 148-25. Chomicz Bol., Mokotowska 11. Choromański S., Koszykowa 20, 78-84. Chorzewski Zygm., Chmielna 14, 186-50. Chrząszczewski Antoni, Wiejska 11, 173-24. **D**ąbrowski Rom., Kaliksta 7. Dębski Wacł., Piękna 36. Drabinko Mtys, Maryańska 6. Dziadulewicz Stan., Żórawia 45. **E**hrlich Hersz, Marszałkowska 115. Eichler Stefan, Wielka 13. Endelman Zelm., Nowogrodzka 27. **F**igowski Leon, Sienna 24, 160-30. Finkelkraut Chaim, Chłodna 15. Forelle Bencyan, Karmelicka 4. **G**amarnikow Jak., Orla 13, 185-92. Głębocki Kazim., Nowo-Senatoska 1. Goldman St. A., Chmielna 43, 24-77. Gordon Art., Piękna 62, 196-88. Graniczny Wacł., Wspólna 73. Grzegorzewski Józ., Ś-to Jańska 4. Grünbaum Stan., Widok 21, 135-96. Grosser Bron., Nowo-Jasna 6. Górski Cz., Jerozolimska 78, 19-99. Gutsche Euzeb., Jerozolimska 51. **H**alpern Arn., Sienna 29, 169-50. Handelsman Marc., Próżna 8. Hartman Kazim., Polna 28. **J**aźwiński Maksym., Żórawia 44. Januszewski And., Widok 16. Janowski Henr., Nowogrodzka 41, 151-00. **I**wański Jan, Smolna 17, 70-56. Iwanow Aleks., Piękna 58. Illakowicz Witold, Koszykowa 67. **K**arwicki-Dunin Zbigniew, Natolińska 13. Kempner Stan., Bracka 4, 6-14. Kohn Henr., Wielka 54. Kohn Leon-Edw., Kapucyńska 13, 25-80. Kohn Leon, Królewska 29a. Koss Tad., Wspólna 60. Komierowski Kazim., Mazowiecka 16. Kozłowski Kar., Marszałkowska 114. Krasnodębski Zygm., Mokotów, Nowo-Alekasndryjska 10. Krzętowski Witold, Złota 29, 130-00. Kruszyński Maryan, Jerozolimska 62. Kulwieć Józef, Marszałkowska 51. Kurzyna Stan., Marszałkowska 60. **L**ange Józef, Długa 22. Landau Maur., Żórawia 33. Lalewicz Kazim., Hoża 64. Lampert Eliasz, Czysta 6. Lewinson Paweł, Mokotowska 33. Lewinson Wład., Sienna 35, Lewy Miecz., Kapucyńska 13, 121-64. Lipski Jan, Hoża 7. Lichtenbaum Izrael, Twarda 12, 122-25. Lipnicki Maur., Marszałkowska 77. Lubliner Szym., Ciepła 16. Lurie Sam., Hr. Kotzebue 10. Lutostański Karo., Jerozolimska 23, 21-56. Łaszewski-Grzymała Jan, Wspólna 32, 141-00. **M**akólski Teofil, Elektoralna 23, 165-62. Mielęcki Józef, Koszykowa 28. Młodziankowski Em., Hoża 8. Moszkowski Wład., Królewska 39. Mutermilch Leonard, Moniuszki 9, 11-03. Namitkiewicz Jan, Wspólna 49, 173-10. Niewiarowski Jan, Złota 38,

34-20. **O**lszwanger Aleks., Solna 6. **P**aszkowicz Wacł., Hoża 9. Perzyński Stef., Nowy-Świat 35. Perkal Kazim., Widok 19. Peschke Ign., Chmielna 50. Piaskowski Stan., Sadowa 4, 116-49. Pilawitz Henr., Smolna 32. Pomper Wit., Leszno 28, 28-58. Pomykalski Jerzy, Nowy-Świat 66. Posner Salomon, Lipowa 7. Puchalski Stefan, Ujazdowska 25. **R**akowski Tom., Hoża 22. Rodzyn Leon, Marszałkowska 124. Rogowski Ludw., Złota 26. Rotwand Kazim., Krak.-Przedm. 29. Rundo Stan., Chmielna 11, Ruszkowski Kazim., Jerozolimska 72a. Rychter Zdz., Szkolna 1. Ryfiński Wacł., Smolna 15. **S**alcman Bern., Karmelicka 24. Salinger Wład., Tamka 37. Samoggi Wład., Złota 30. Seideman Salom., Ciepła 3. Skarzyński Henr., Senatorska 28. Silberstein Mik., Wilcza 43, 151-87. Sokołowski Zygm., Jerozolimska 70. Stambułka M., Dzika 3. Szapiro Stan., Twarda 12, 149-07. Szatenstein Wład., Marszałkowska 79, 18-24. Szkop Bern., Królewska 20, 116-77. Sztembarth Wład., Sienna 19. Szteinwald Aleks., Jerozolimska 39. Szumański Wład., Chmielna 47a. Szumański Wacł., Hoża 11. Szyszkowski Bol., Marszałkowska 139, 126-36. Szymanowski Adolf, Ciepła 5. Ślaski Władysław, Ś-tej Barbary 10. **T**omaszewski Tad., Jerozolimska 74. Tomasiński Mar., Nowogrodzka 26. Tykociner Eliasz, Krak.-Przedm. 42. **U**lanowski Tad., Hoża 13. Urbański Jan, Wspólna 12, 99-15. **W**awelberg Zygm., Krak.-Przedm. 42. Wasiutyński B., Chmielna 30, 197-22. Wermus J., Graniczna 8, 188-17. Wierzejski H., Marszałk. 118. Wilczyński Fr., Złota 37. Witenberg J., Zgoda 8. Wiśniewski Piotr, Grzybowska 51. Wiekliński Wacł., Bagatela 6. Wojciechowski Cezary, Bielańska 4. Wortman Józef, Żabia 9. Wroński Miecz., Złota 48. Tallen-Wilczewski Aleksander, Grzybowska 51. **Z**aremba Rom., Szkolna 11. Zdziechowski Tad., Erywańska 10. Zieliński Stef., Marszałkowska 63, 32-25. Zieliński Stan., Nowogrodzka 2a, 132-42. Zieliński Miecz., Nowe-Miasto 17. Zubowicz Piotr, Złota 46. Zwoliński Winc., Żórawia 23.

Adresy Lekarzy.

(Cyfry za nr. domu oznaczają numer telefonu).

Abramowicz B., Smolna 6. Adelt Z., Hoża 25, 146-14. Ajrapetianc G., Krucza 6, 29-21. Ajsenstadt R., Dzielna 20, 31-85. Altkaufer A., Ś-to Jerska 16, 36-17. Altkaufer H., Chłodna 26, 37-33. Altszyller M., Miodowa 19, 54-44. Ałapin H., Wierzbowa 9, 108-74. Ałapin J., Tłomackie 1, 49-44. Anders L., Mazowiecka 10, 21-53. Andrejew W., Koszykowa 22. Anszer S., Marszałkowska 132, 42-72. Antecki S., Targowa 39a, 81-90. Antonow M., Złota 6. Antosiewicz J., Żórawia 13, 140-31. Apte M., Szopena 6., Arnstein F., Ś-to Krzyska 28. Aronowicz S., Nowolipki 43, 135-62. Artyfikiewicz C., Panieńska 10, 8-07. Asterblum I., Marszałkowska 99, 29-14. **B**abiński L., Nowo-Senatorska 6, 8-68. Babski S., Złota 54, 143-61. Bacciarelli W., Marszałkowska 95, 152-40. Balszyn D., Marszał-

kowska 140, 130-70. Banachiewicz W., Wilcza 20,. Baraniecki Z., Nowogrodzka 11, 168-12. Baranowski Ign., Krak.-Przedmieście 7. Barcikowski A., Wilcza 35, 122-93. Barszczewski Cz., Plac Ś-go Aleksandra 14, 40-73. Bauerertz A., Włodzimierska 16, 188-42. Baumritter F., Nowolipki 18, 74-67. Bazarow P., Wilcza 26a. Bączkiewicz J., Erywańska 8, 83-20. Bedrykowski A., Górna 6, 78-23. Behrens B., Przejazd 8, 58-56. Bein K., Smolna 23, 62-26. Belke W., Stare Miasto 29. Bełkowski J., Szpital Dzieciątka Jezus. Bełżyński ski M., Żórawia 40, 57-50. Benni K., Jasna 12. Bereza J., Chłodna 26, 111-10. Berkman Ch., Marszałkowska 125, 170-93. Bernhardt R., Foksal 15, 14-54. Bernstein A., Ś-to Krzyska 15, 195-35. Bernstein S., Orla 4, 76-84. Białobrzeski A., Marszałkowska 146, 150-05. Białowiejski Z., Solna 12, 141-26. Biehler Matylda, Wilcza 32. Biehler W., Wilcza 32, 5-575. Bieliński Józ., Nowy-Świat 64. Bieniewski A., Sadowa 10., Biesiekierski Władysław, Chmielna 25. Bilczyński L., Jerozolimska 41, 168-98. Biro M., Marszałkowska 123, 170-81. Biron J., Jasna 6., Blay I., Bednarska 17, 57-46. Bobrowski Z., Senatorska 10. Bociański F., Smolna 38, 47-12. Bokser C., Dzielna 47, 72-44. Bondy L., Żórawia 18, 86-55. Borel J., Karmelicka 15, 63-83. Bornstein M., Włodzimierska 8, 50-45. Borsuk M., Marszałkowska 61, 21-45. Borysowicz T., Szpitalna 5, 49-16. Borzęcki T., Boduena 1, 51-41. Borzymowski J., Złota 14, 106-85. Brabander H., Próżna 8, 143-75. Brasche A., Marszałkowska 61, 140-44. Bregman L., Moniuszki 11. 28-88. Brenneisen L., Marszałkowska 48. Bronowski S., Żórawia 33, 77-10. Brudziński Józef, Włodzimierska 9, 96-14. Brunner J., Chmielna 10, 19-30. Brunner M., Chmielna 10, 19-30. Brunner M., Elektoralna 12, 8-01. Bruner W., Jerozolimska 76, 62-62. Brühl L., Trębacka 4, 61-65. Brüner M., Królewska 20, 53-21. Bryndza-Nacki L., Krak.-Przedm. 67, 22-44. Brzeziński A., Włodzimierska 14. Brzezinskij W., Instytutowa 3. 62-94. Buczyński K., Elektoralna 28, 30-60. Budkiewicz A., Nowowiejska 21. Bursche E., Orla 8, 58-34. Bulikowski E., Smolna 32, 133-91. Burzyński J., Jerozolimska 14, 38-37. Butkiewicz L., Marszałkowska 50, 44-06. Bychowski Z., Grzybowska 2, 81-83. Bystrzyński T., Nowy-Świat 4. Budzińska-Tylicka J., Widok 21, 138-92. **C**entnerszwer S., Leszno 22, 40-14. Cetnarowicz S., Chmielna 48, 44-02. Chełchowski K., Nowy-Świat 7, 145-80. Chełmiński A., Piekarska 20. 68-18. Chełmoński A., Wielka 33, 61-15. Chmielewska W., Wspólna 60. Chodakowski G., Kopernika 14, 194-25. Chodecki W., Foksal 13, 73-28. Chojko A., Włodzimierska 23, 65-52. Chomenko K., Wilcza 40, 80-71. Chorążycki B., Miodowa 7, 45-07. Chrostowski B., Bracka 20, 49-62. Chrzanowski Z., Wysoka-Smolna 5, 197-35. Chwat L., Próżna 14, 70-06. Chybczyński L., Szopena 1, 132-92. Ciągliński A., Kopernika 11, 46-22. Ciągliński K., Piękna 34. Ciechomski A., Kotzebue 10, 74-44. Ciszkiewiczowa T., Krucza 29, Cohn I., Zielna 8. Cung W., Długa 19. Cykowski S., Wspólna 41 46-72. Cymerman L., Elektoralna 20, 32-03. Cyrkler H., Czysta 6, 190-54. Cyterman M., Królewska 20, 30-97. Cytowicz M., Natolińska 9. Cywiński J., Boduena 3. Czaplicki S., Hoża 21. Czarkowski

H., Sienna 20, 170-76. Czarkowski J., Mokotowska 63, 35-82. Czekierski Eust., Bracka 11. Czyżewski L., Żórawia 38, 15-52. **D**ajches H., Nalewki 36, 5-31. Dalecki P., Wilcza 26a. Daum I., Wiejska 9. Dawidsohn J., Graniczna 13, 90-57. Dawidsohn N., Sienna 58, 85-92. Dawidsohn W., Dzika 7, 123-98. Dąbrowski T., Wilcza 26a, Dąbrowski W., Żórawia 15, 109-37. Dehnel M., Nowogrodzka 25, 171-95. Delinikajtys J., Krak.-Przedmieście 6. Dembowska S., Jerozolimska 80, 110-42. Dębiński B., Boduena 1, 115-50. Diehl J., Nowy-Świat 41. Dinte M., Zielna 22, 34-04. Długoszewski A., Widok 23, Dmochowski Z., Chmielna 17, 25-19. Dobrowolski K., Marszałkowska 90, 29-52. Dobrowolski W., Złota 36, 82-32. Dobrowolski Z., Warecka 9, 35-09. Dobrski K., Królewska 10, 38-16. Dobrzański A., Nowogrodzka 34. Dobrzycki H., Widok 5, 31-52. Dobrzyński M., Mokotowska 33, 21-70. Dobrzyński Miecz., Hoża 38, Dobrzyński W., Krak.-Przedmieście 79, 53-51. Domański W., Hoża 18. Downarowicz Elżbieta, Bracka 10. Drabczyk T., Hortensya 1, 196-00. Drac J., Nowowiejska 26. Drozdowicz G. F., Chmielna 29, 127-28. Drzewiecka Alina, Wiejska 13. Dubowicz, Zielna 6, 96-34. Dudrewicz K., Marszałkowska 87, 193-83. Dydyński L., Nowowiejska 28, 42-48. Dymnicki L., Żórawia 35. Dytel E., Ordynacka 7, 67-30. Dziedzicki H., Chłodna 23, 8-65. **E**hrlich E., Nowo-Sienna 2, 28-93. Eiger M., Złota 14, 65-36. Eisenbett J., Dzika 44., Eisenman A., Chłodna 8, 196-21. Eliasberg I., Marszałkowska 118, 49-09. Emanuel A., Targowa 32, 81-24. Endelman L., Graniczna 10, 20-08. Endelman Z., Leszno 27, 46-83. Erbrich F., Mazowiecka 6, 194-61. Erickson E. W., Piękna 16B., Erlich Anna, Ujazdowska 20. Ettinger W., Wspólna 47. **F**abian A., Elektoralna 20. Fagoński T., Konstancin. Farber I., Sadowa 4. Faytt T., Nowy-Świat 7. Fedorowicz A. M., Piękna 32. 196-13. Fedorowski M., Erywańska 4. 82-58. Feilchenfeld R., Złota 14, 63-04. Feldhusen M., Erywańska 16, 111-22. Ferber B., Elektoralna 13, 23-82. Ficki F., Ordynacka 7, 71-90. Fiedorowicz Z., Żelazna 71. Filipowicz W., Karmelicka 10. Finkielkraut B., Dzielna 11, 83-11. Finkelkraut M., Dzika 7, 124-53. Fiszer S., Chmielna 9, 25-95. Fitkał A., Elektoralna 19. Flatau E., Marszałkowska 150, 54-02. Flaum M., Erywańska 4, 184-74. Frantzke E., Koszykowa 5, 45-82. Fraenkel M., Włodzimierska 6, 31-32. Frenkiel J., Królewska 27, 135-20. Friede J., Dzika 13, 74-80. Friederici H., Szopena 12, 74-80. Fruchtman A., Wspólna 61, 46-26. Frumkin E., Królewska 29a, 16-55. Fryszman A., Graniczna 13, 108-67. Fuchs J., Czysta 4, 146-80. Fuchs J., Marszałkowska 38, 146-82. Funk J., Ujazdowska 8, 145-64. **G**abszewicz A., Złota 38, 191-35. Gajkiewicz W., Marszałkowska 115, 171-30. Gałęzowski F., Zielna 11, 21-84. Gantz M., Próżna 8, 46-59. Garbowski J., Ś-tej Barbary 1. Garszyński W., Chmielna 11, 167-50. Gaszyński S., Wspólna 19, 46-27. Gawryłow A., Mokotowska 43, 72-66. Gebert J., Stare Miasto 17, 23-48. Gelbard H., Marszałkowska 118, 90-44. Geneli Z., Mokotowska 39. Gepner B. R. (syn), Bracka 23, 58-58. Gepner B. (ojciec), Krak.-Przedmieście 65, 55-22. Gerlach J., Wolska 15. German H., Karmelicka 15, 30-29. Gębarski S., Jerozolimska 23.

Giedamiński J., Bracka 10. Giedroyć F., Erywańska 8, 30-80. Glass B., Kupiecka 18, 56-01. Glass J., Nalewki 38, 49-45. Gliński M., Hoża 40, 69-92. Glücksman E., Zielna 29, 120-79. Goebel W., Marszałkowska 15. Gokieli S., Wilcza 46. Goldbaum J., Marszałkowska 119, 31-37. Goldberg D., Jerozolimska 51, 171-05. Goldberg J., Nowolipie 22, 185-95. Goldberg O., Wielka 47, 46-70. Goldberg R., N.-Jasna 8, 38-47. Goldflam M., Senatorska 22. Goldflam S., Graniczna 10, 22-05. Goldsobel J., Gęsia 16, 116-31. Goldsobel L., Długa 46. Goldszmit H., Ślizka 51, 121-70. Goldszrift J., szp. żyd. na Czystem. Gorazdowski St., Panieńska 10. Górski L., Dobra 12, 15-62. Górkiewicz St., Hortensya 4. Gościcki S.., Gotard H., Długa 9, 54-81. Gottlieb M., Dzielna 16, 132-95. Goździcki W., Sienna 8, 102-20. Grochowski A., Zielna 23. Grodzieński M., Dzika 3, 72-79. Grodzki Z., Bednarska 6, 194-60. Groër F., Piękna 1. Gromadzki J., Targowa 39a, 42-68. Grosglik A., Marszałkowska 113, 195-66. Grosglik S., Zgoda 8, 26-84. Grossheim F., Ogrodowa 35. Grudziński Z., Nowogrodzka 31, 35-07. Grundhand H., Wspólna 15, 112-50. Gruszczyński A., Jerozolimska 84, 80-08. Grundzach I., Przeskok 4, 44-32. Gryglewicz T., Nowowielka 4. Grynberg H., Żabia 9, 170-24. Grzankowski B., Marszałkowska 91, 45-85. Guirard J., plac św. Aleksandra 12, 24-95. Guliński F., Krucza 10. Guładze J., Marszałkowska 88, 32-82. Gurbski S., Koszykowa 33, 137-94. Gurtzman J., Sienna 9. Gurwicz J., Tłomackie 2, 117-64. Gutkowski R. I., Marszałkowska 32, 85-35. Gutnikow Z., Wiejska 17, 44-77. **H**agmajer S., Petersburska 8, 24-20. Halpern K., Karmelicka 9. Halpern M., Jerozolimska 72a, 42-04. Handelsman Józef, Próżna 8, 83-83. Handelsman Jul., Próżna 8, 83-83. Hanicki W., Wspólna 60. Von Harten H., Chmielna 24. Hejman A., Zielna 31, 118-20. Hejman T., Marszałkowska 137, 30-87. Hellin D., Chmielna 25, 196-04. Hellin H., Czysta 6, 13-29. Herman M., Jerozolimska 23. Hertz M., Królewska 18, 37-37. Hertz M., Próżna 14, 49-18. Hertz R., Żórawia 1, 67-76. von Hertz W., Żórawia 17, 90-63. Heryng T., Krucza 40, 32-73. Hewelke O., Boduena 3, 60-39. Higier H., Królewska 29, 33-50. Hincz P., Wspólna 17, 25-27. Hindes T., Pawia 3, 114-92. Hinterhoff L., Bracka 12., Hirsz M., Marszałkowska 131, 116-05. Hnatkiewicz W., Nowogrodzka 46. Holc Z., Marszałkowska 109. Hołub M., Hoża 22, 82-79. Horodyński W., Nowogrodzka 34, 72-38. Horoszewicz A., Brzeska 12, 2-85. Horoszewicz S. J., Stalowa 1., Hubicki S., Żórawia 1, 63-32. Hurwicz I., Tłomackie 2, 117-64. Hurwicz M., Żabia 3, 167-98. Huzarski S., Leszno 46, 188-64. **I**fland J., Marszałkowska 116. Iwanicki S., Nowo-Senatorska 10, 57-70. **J**abłoński W., Nowo-Wielka 23. Jakimiak B., Chmielna 56, 20-17. Jakimowicz J., Złota 3, 18-46. Jakowski J., Targowa 35, 68-38. Jakowski M., Wspólna 26, 56-39. Jakubowski F., Złota 3. Jakubowicz H., Zielna 26, 178-24. Jałowiecki O., Żórawia 41, 54-36. Jamiołkowski J., Wspólna 37, 75-01. Janczewski S., Leszno 58, 125-92. Janczewski W., Żelazna 93, 30-02. Janczurowicz S., Marszałkowska 66, 50-06. Jankowski Cz., Szpitalna 10, 115-15. Janowski Wł., Żórawia 1, 27-25. Januszkiewicz M., Jerozolimska 72. Jarecki W., Mokotowska 11. Jarociński E., plac Witkowskiego 6a, 126-60. Jaroszyński T., Instytutowa 3. Jarzyński J., Chłodna 66, 85-10. Jasielewicz K., Wspólna 50, 52-22. Jasieński T., Wspólna 14, 51-40. Jaskłowski J., Marszałkowska 97a. Jastrzębski H., Żelazna 55, 87-88. Jastrzębski M., Widok 14. Jaworski J., Zielna 13, 31-31. Jezierski F., Bracka 4, 195-00. Jędrzejewski J., Wileńska 35. Jeżewski A., Marszałkowska 88, 27-30. Juchnowicz M., Marszałkowska 125, 194-72. Judt Józef, Karmelicka 9. Jurgens E., Szopena 16, 11-34. Jurowski D., Ś-to Krzyska 16, 54-60. Justman S., Sosnowa 14. **K**abak A., plac Teatralny 11, 69-70. Kabak M., Dzika 13, Kaczkowski S., Bracka 20, 37-38. Kaczyński K., Krak.-Przedmieście 24, 8-02. Kahan M., Leszno 51, 111-74. Kahan S., Twarda 31. Kaliciński L., Brzeska 7. Kalinowski J., Żórawia 15. Kamieński S., Chmielna 35, 103-08. Kamiński W., Żórawia 45, 69-20. Kamocki W., Widok 5. Kapłan M., Nowogrodzka 39, 113-10. Kaplan-Nissenbaum Anna, Żabia 3, 171-68. Karczewski A., Żórawia 20, 81-98. Karłowski Z., Nowo-Wielka 4. Karniewski F., Wilcza 43. Karoli A., Elektoralna 12. Karpiński J., Biała 3, 75-26. Karwacki L., Nowo-Sienna 1e, 24-72. Karwicka-Dunin M., Chmielna 30. Karwowski K., szp. Dziec. Jezus, 73-90. Kasperowiczowa M., Hoża 23. Keller Ad., Okólnik 7, 81-23. Kellerman A., Trębacka 9, 193-93. Kępiński M., Senatorska 32, 170-30. Kiełkiewicz J., Nowogrodzka 37, 28-40. Kijewski F., Chmielna 29, 73-26. Kijewski S., Marszałkowska 127, 47-28. Kizler J., Ś-tej Barbary 6, 65-25. Klausińska J., Bednarska 23. Klejn S., Leszno 17, 52-57. Kmita J., Wspólna 40. Knappe W., Hoża 35, 34-75. Knaster L., Maryańska 2, 43-54. Knaster S., Twarda 15, 29-06. Kobyliński F., Włodzimierska 1, 23-70. Kochanowicz S., Grójecka 9. Kochen M., Bracka 5, 82-18. Kociatkiewicz W., Nowy-Świat 37, 12-76. Koelichen J., Nowy-Świat 35, 114-85. Koenigstein M., Graniczna 8, 82-56. Kohn A., Ś-to Jerska 30, 179-00. Kohn H., Marszałkowska 119, 35-52. Kohn S., Orla 15, 61-68. Kolesnikow T., Szczygla 10. Koliński J., Nowo-Jasna 6, 198-15. Kolisko T., Jerozolim. 55, 68-10. Kołakowski F., Widok 20, 121-20. Kołakowski K., Żórawia 13, 110-64. Kon S., Nowogrodzka 36, 61-53. Kon T., Jerozolimska 55., Konarzewska M., Foksal 13. Konwerski S., Wspólna 13. Kopczyński A., Senatorska 30. Kopczyński S., Złota 6, 113-16. Kopeć T., Marszałkowska 113, 78-90. Kopytowski W., Wspólna 15. Koral A., Sienna 18, 191-50. Korniłowicz E., Nowy-Świat 19. Korwin-Piotrowska E., Wspólna 73. Korybut-Daszkiewicz B., Nowogrodzka 34, 26-70. Korzon T., Żabia 4, 47-80. Kosiński J., Królewska 41, 59-32. Kosmowski W., Marszałkowska 62, 24-18. Kossowski C., Żórawia 31. Kossowski R., Leszczyńska 7a, 41-98. Kotarski Z., Górna 4. Kowalewski W., Wolska 4, 8-06. Kowalski F., Wolska 47a, 76-21. Kowalski W., Żórawia 12. Kozerski A., Hortensya 4, 28-70. Kozicki L., Piękna 44. Kozubowski J., Pańska 9. Kralkowski S., Złota 6. Kramsztyk J., Graniczna 4, 20-59. Kramsztyk Z., Nowo-Senatorska 6, 46-96. Krantz I., Nalewki 42, 41-33. Kraushar M., Sienna 9, 44-26. Krauze L., Marszałkowska 127, 49-08. Krąkowski F., Marszałk. 49, 104-30. Krenicki I., Marszałk. 81a, 188-66.

Krenicki J., Marszałk. 90, 114-04. Królikowski W., Długa 8, 154-50. Krukowski G., Żabia 9, 13-15. Krukowski S., Leszno 38, 57-56. Kruszewski A., Daniłowiczowska 14. Kruze F., Jerozolimska 74. Kryński L., Kopernika 15, 185-55. Krysiński A., Wronia 51, 41-34. Krysiński J., Foksal 16. Kryszka A., Szopena 14. Krzeczkowski S., Krzyczkowski A., Targowa 38, 75-28. Kucharzewski H., Miodowa 5, 7-53. Kuczyński A.,, Złota 26, 31-12. Kukliński I., Hoża 27, 125-83. Kulesza J., Ogrodowa 15, 69-82. Kulikowski M., Mokotowska 11. Kunig I., Marszałkowska 146, 44-20. Kurella E., Marszałkowska 76, 46-30. Kurella T., Chłodna 24, 102-44. Kurtz S., Sienna 22, 196-72. Kusociński Z., Ogrodowa 4, 150-35. Kuszell W., Sowia 2., Kwiatkowski A., Marszałkowska 82. Kwietniewski S., Ogrodowa 11. Landau A., Zielna 15, 191-14. Landau M., Włodzimierska 4, 23-11. Lande A., Złota 47, 74-75. Landstein I., Wspólna 61, 49-14. Laskowski J., Chmielna 20, 62-72. Lassaud K., Marszałkowska 83, 45-28. Lebensbaum M., Próżna 14, 45-01. Lehr W., Długa 21, 74-13. Lejpuner I., Nowolipki 14, 51-01. Leszczyński A., Bednarska 27. Leszczyński A., Marszałkowska 94, 112-66. Leszczyński A., Marszałkowska 127, 23-35. Leszczyński L., Trębacka 4, 90-15. Leśniowski A., Nowogrodzka 19, 24-38. Lewenstern E., Wspólna 53, 191-38. Lewin G., Leszno 34, 81-97. Lewin K., Marszałkowska 62, 178-48. Lewinson J., Grzybowska 2, 75-16. Lewis M., Marszałkowska 81a, 34-83. Leyzerowicz S., Złota 42, 49-80. Lik A., Natolińska 6, 11-66. Lipsztat A., Komitetowa 4, 30-19. Lipsztat J., Karmelicka 1, 29-82. Lipszyc M., Moniuszki 3, 185-25. Lorentowicz L., Marszałkowska 110, 130-30. Löwenstein J., Jerozolimska 72, 103-06. Lubelski M., Elektoralna 13, 34-45. Lubliner L., Marszałkowska 123, 35-08. Luxenburg J., plac Grzybowski 7, 64-24. Łapiński W., Bracka 9, 20-22. Łaski B., Targowa 30. Ławiagin M., Instytutowa 10, 76-02. Łazarowicz K., Jerozolimska 64, 46-79. Łobasow M., Nowowiejska 16. Łogucki A., Nowogrodzka 12, 80-50. Łowicki S., Brzeska 17. Łubieński K., Krucza 43, 124-04. Łuczycki B., Wilcza 24a, 196-48. Łuczyński J., Smolna 10, 132-02. Łukaszewicz G., Aleja Szucha 9., Łuniewski K., Złota 39, 28-08. Łyskawiński S., Nowogrodzka (dom wychowaw.), 16-90. Majewski A., Zielna 9, 46-28. Majewski F., Chmielna 34, 11-77. Majkowski J., Widok 11, 167-44. Majzel B., Nowy-Świat 17, 76-76. Makowski A., Hoża 30, 131-03. Malcz M., Sienna 18. Maleciński J., Złota 59, 51-42. Maliniak I., Marszałkowska 139, 52-67. Malinowski A., Chmielna 44. Malinowski Fel., Mazowiecka 4, 74-04. Malinowski Franc., Marszałkowska 49., Malinowski S., Marszałkowska 74, 193-20. Maliszewski W., Elektoralna 32, 50-66. Małachowski A., Mokotowska 39. Małkowski A., Kopernika 28. Małow E., Marszałkowska 30, 83-93. Mamrot A., Elektoralna 11, 45-55. Manduk A., Chłodna 68, 55-80. Marczewski E., Wilcza 54, 122-87. Marczewski J., Smolna 36, 13-70. Markiewicz Jan, pl. Warecki 4, 42-00. Markiewicz Józef, Ś-to Krzyska 17. Markiewicz S., Natolińska 10, 46-21. Markowski B., Stacya Praga Nadw., 119-86. Markusfeld S., Rymarska 6, 69-04. Maroński S., Topiel 16. Mastickij G., Sadowa 14, 50-98. Matusewiczówna

J., Smolna 12. Matuszkiewicz M., Żórawia 13, 106-12. Mayzel Wacł., Marszałkowska 97a, 56-56. Mazaraki K., Jerozolimska 68, 50-03. Mazurek J., szpital na Pradze. Mazurkiewicz J., Wilcza 44. Mejer A., Radzymińska 32. Messing Z., Marszałkowska 146, 64-29. Mesz A., pl. Grzybowski 7, 169-75. Mesz N., Marszałkowska 129, 199-90. Meszorer-Goldcwajg Ludwika, Szkolna 1, 127-74. Meyer F., Wspólna 15. Meyerson S., Graniczna 10, 48-70. Męczkowski W., Chmielna 25, 90-80. Mężyński J., Marszałkowska 110. Michalewski L., Wspólna 19. Mierzejewski W., Wspólna 4. Miklaszewski W., Hoża 26. Mikulski S., Chmielna 32. Miłodrowski S., Grzybowska 64, 90-31. Mincer A., Nowogrodzka 34, 72-30. Minkiewicz K., Twarda 28, 46-25. Mintz S., Graniczna 8, 32-58. Miszewski S., Kopernika 43, 68-41. Mleczko W., Szpitalna 12, 151-75. Moczulski J., Smolna 13, 109-20. Mokrzycki A., Ś-to Krzyska 20, 64-02. Moniuszko E., Chmielna 43, 127-34. Monsiorski Z., Wspólna 42, 126-15. Mucha I., Bracka 3, 65-72. Muszalski C., Żórawia 23, 111-11. Muszyński S., Widok 14, 84-80. Mutermilch J., Miodowa 19, 52-77. Mutermilch S., Marszałkowska 127, 44-83. Nadelman R., Próżna 14, 94-26. Natanson Alb., Wielka 51, 75-24. Natanson Ant., Bracka 16, 5-01. Nauman A., Koman A., Koszykowa 7, 1-87. Nawrocki S., Zielna 5, 9-69. Nawrocki W., Żelazna 79. Nawroczyński R., Hoża 66. Neufeld Bronisława, Orla 6. Neugebauer F., Leszno 33, 43-04. Niedzielski K., Leszno 88. Nisenson D., Dzielna 11, 31-01. Nowacki L., Żórawia 13, 45-46. Nowaczek S., Nowogrodzka 41. Nowakowski A., Marszałkowska 111, 104-45. Nowakowski W., Hoża 23. Nowicki J., Krucza 10. Nusbaum H., Marszałkowska 99, 63-18. Oberfeld J., Wielka 33. Oderfeld H., Sienna 5, 42-42. Olbrycht W., Chłodna 36. Ołtuszewski W., Piękna 13. Opęchowski J., Wilcza 33. Oppenheim S., Żabia 3, 65-65. Orgelbrand S., Marszałkowska 79. Orłowski E., Hoża 15, 116-66. Orłowski S., Krucza 29, 99-65. Orzeł K., Nowy-Świat 60, 45-66. Osiński E., Wilcza 16, 86-33. Ostaszewski L. K., Targowa 16, 66-33. Ostrzycki K., Powązkowska 12. Otto C., Nowogrodzka 10, 131-70. Pacanowski H., Widok 8, 76-52. Paderewski Z., Hoża 50, 12-81. Palmirski W., Koszykowa 17, 24-43. Papierny A., Marszałkowska 99, 76-80. Papierny M., Twarda 11. Paschalis Michalina, Wspólna 54a. Paszkiewicz L., Targowa 33 (Praga). Paszkiewicz W., Koliksta 21, 47-30. Paszkowski S., Hoża 16, 51-15. Patocki A., Nowowiejska 19. Pawiński J., Krak.-Przedmieście 30, 49-40. Pawlikowski K., Nowogrodzka 24, 15-63. Pawłowski J., Marszałkowska 81, 103-25. Pechkranc S., Orla 5, 24-32. Perdzyński C., Sosnowa 12. Peszke J., Bracka 8. Piasecki W., Wiejska 18. Piętkowski B., Bielańska 14, 63-63. Piotrowski J., Marszałkowska 90, 51-95. Płużański L., Nowy-Świat 37, 95-65. Pniewski K., Wilcza 28. Podczaski T., Elektoralna 32, 61-10. Polak J., Nowogrodzka 82, 60-06. Polański W., Wspólna 44, 50-61. Polikier B., Twarda 24. Popiel W., Nowogrodzka 26, 27-21. Popławska S., Wielka 36, 9-59. Portner S., Ujazdowska 22, 30-23. Porydzaj S., Wspólna 24. Poznański A., Śto Jerska 18, 75-95. Poznański J., Kotzebue 4. Poznański M. M., Ujazdowska 29, 108-22. Pręczkowski S., Hoża 23. Pręgowski P., Ujazdowska 35. Pruszyński

J., Marszałkowska 113,, 27-26. Przewoski E., Nowy-Świat 27. Przyborowski J., Podwale 12. Przyborowski M., Bednarska 22, 72-32. Przychodzki E., Nowowiejska 21. Przygoda W., Dzika 1, 142-60. Przyrembel M., Sadowa 14, 193-88. Pstrokoński J., Warecka 3. Puławski A., Żórawia 22, 25-75. Pupko S., Franciszkańska 12, 105-64. Purytz M., Moniuszki 6, 190-48. Puszkin P., Chmielna 14, 75-99. Pyrz A., Marszałkowska 120, 62-54. Radziszewski S., Chmielna 64. Radziwiłłowicz R., Bracka 18, 16-60. Rakowiecki T., Wolska 35. Rapczyński E., Żelazna 29, 171-57. Rapoport A., Elektoralna 21, 110-11. Rappel E., Elektoralna 15, 52-75. Ratuld Wł., Żórawia 3, 95-94. Raum J. R., Bracka 5, 12-99. Rechniewska W., Mokotowska 26, 66-86. Reichstein E., Marszałk. 149, 42-17. Rejchman M., Marszał. 51, 24-59. Rejs I., Foksal 13, 35-92. Reklewski W., Wspólna 64, 119-74. Rembieliński S., Żórawia 23, 28-50. Reszal E. A., Ś-to Krzyska 48, 170-15. Reutt T., Widok 20, 28-33. Rittenberg S., Senatorska 10, 46-40. Rklicki L., Krak.-Przedmieście 72. Rodys W., Ordynacka 9, 72-45. Rogalewicz J., Książęca 4. Rogoziński P., Ciepła 9, 21-19. Rom Z., Leszno 41, 185-82. Rontaler S., Marszałkowska 127, 56-58. Rosen Z., Marszałkowska 95, 184-12. Rosenberg J., Chłodna 7, Rosenstadt J., Leszno 29, 61-26. Rosental A., Bonifraterska 12, 8-04. Rosenthal J., Długa 46, 63-42. Rosenthal K., Marszałkowska 72, 50-49. Rostkowski A., Żórawia 17, 1-06. Roszkowski M., Zielna 11, 21-84. Rothlewi H., Dzika 21, 106-68. Rotstadt J., Moniuszki 3, 86-52. Rottermund S., Erywańska 8., Róbin W., Chmielna 34, 73-01. Rubinrot S., Graniczna 10, 103-58. Rubinstein I., Ś-to Krzyska 17, 192-70. Rudziński W., Złota 3, 18-46. Rychliński K., Chmielna 10, 27-18. Rychter S., Ś-to Krzyska 8, 22-80. Rydzykowski W., Nowy-Świat 44, 53-35. Rylko M., Nowogrodzka 16, 49-55. Rywosz D., Nowiniarska 4. Rzeczniowski L., Krak.-Przedmieście 5. Rzepko J., Nowogrodzka 58. Rzętkowski K., Marszałkowska 78, 108-01. Sachs E., Krucza 47a. Sadkowski Cz., Hoża 30, 171-58. Sadkowski H., Grzybowska 56. Sadowski M., Krak.-Przedmieście 7, 8-96. Salberg E., Widok 11. Salberg Janina, Złota 47, 169-80. Samet M., Dzika 1, 116-91. Saski W., Marszałkowska 77, 109-76. Sawicki Br., Bracka 16, 80-18. Sawicki W., Królewska 7, 36-20. Schayer E., Chmielna 11, 36-49. Schoeneich W., Wilcza 10. Serkowski S., Ś-to Krzyska 16, 113-38. Severin G., Szkolna 3, 29-89. Sędziak J., Erywańska 10. Sędziuk K., Wspólna 25, 68-82. Siejanowski W., Hoza 39a. Siemieński J., Piękna 47a. Sieragowski P., Plac Zielony 1. Siergiejew P., Sienna 19. Sierpiński K., Marszałkowska 73, 103-99. Sierzpowski J., Marszałkowska 97, 56-02. Sikorski A., Piękna 30. Sinołęcki R., Nowy-Świat 43, 115-20. Skabowski T., Sienna 14, 144-04. Skarzyński K., Wspólna 13. Skiba-Zborowska Marya, Marszałkowska 77. Skłodowski J., Plac Ś-go Aleksandra 2, 46-23. Skowroński R., Rysia 1, 78-95. Ślaski J., Marszałkowska 40, 8-89. Sławiński Z., Krucza 46, 58-75. Słonimski St., Niecała 4. Śmiechowski A., Nowo-Senatorska 6, 65-14. Śmiechowski Wł., Długa 20. Smoleński J., Krucza 6, 82-07. Smoleński W., Nowogrodzka 36, 153-11. Smoniewski W., Boduena 5. Smużyński F., Krak.-Przedm. 24, 8-02.

Sobierański J., Żórawia 6. Sobociński F., Wilcza 21. Sobolewski Al., Nowogrodzka 2a, 103-20. Sokołowski Alfred, Mazowiecka 6, 20-72. Sokołowski K., Wspólna 45, 101-98. Sokołowski T., Żórawia 47, 150-14. Solman T., Jerozolimska 63, 13-72. Solonowicz-Frejman Bronisława, Leszno 28, 75-15. Sołowiejczyk A., Tłomackie 3, 47-71. Sommer F., Królewska 3, 20-98. Sowiński W., Wilcza 18. Spielrein A., Kapucyńska 5, 73-36. Spielrein J., Elektoralna 4, 65-41. Springer M., Marszałkowska 142, 179-53. Srebrny Z., Czysta 6, 52-51. Staniszewski Wł., Wspólna 29, 45-73. Stankiewicz Cz., Złota 3, 70-75. Stankiewicz Wł., Królewska 7. Starkiewicz Wł., Marszałkowska 76, 103-05. Stefanowicz M., Nowowiejska 9. Stein L., Brukowa 32, 116-15. Steinkalk Z., Dzika 9, 74-69. Sterczyński A., Marszałkowska 53, 45-60. Sterling Wacł., Ś-to Krzyska 16, 50-82. Sterling Wład., Boduena 1, 169-18. Stępniewski T., Zielna 15, 37-65. Stromfeldt Al., Hoża 66. Stróżewski K., Krucza 44, 39-72. Suchcicki T., Leszczyńska 6a., Sufczyński R., Piękna 50. Sunderland J., Długa 26, 64-06. Świątecki J., Sosnowa 10, 46-24. Świątecki Wł., Włodzimierska 2, 90-94. Świder S., Dzika 15, 197-14. Świeca H., Podwale 11. Świętochowski I., Krucza 15, 74-78. Szczerbak A., Instytutowa 3. Szebryński M., Włodzimierska 15a. Szelest M., Czerniakowska 83, 195-26. Szemioth W., Widok 23. Szenhak I., Pańska 26. Szereszewski S., Chłodna 37, 190-81. Szerszyński B., Złota 49, 97-81. Szerypo R., Marszałkowska 52, 68-84. Szleifstein-Donatt J., Marszałkowska 81a., Szmakfefer K., Włodzimierska 11. Sznabl A., Próżna 10, 187-00. Sznabl J., Krak.-Przedmieście 59, 99-34. Szpanbok A., Al. Jerozolimska 93, 186-93. Szpikowski R., R., Nowogrodzka 28. Szreder W., Nowy-Świat 43, 45-71. Szteyner Chmielna 21. Szulce-Śmiarowska J., Wilcza 42, 103-38. Szumlański W., Chmielna 31, 26-79. Szwajcer J., Zielna 11, 21-84. Szwarc A., Chłodna 30. Szybowski B., Złota 35, 83-12. Szymański B., Elektoralna 34, 104-15. Szymański S., Szopena 15, 106-90. Szyszło W., Chmielna 10. Taczanowski W., Marszałkowska 27, 56-26. Tannenbaum L., Nowogrodzka 39. Tartakowski, Marszałkowska 145. Teszner L., Twarda 11, 178-04. Thieme A., Hoża 40, 48-84. Thursz D., Chłodna 15, 41-59. Tołwiński K., Złota 56a. Tomaszewicz-Dobrska A., Królewska 10. Troickij P., Piękna 7, 25-83. Tryjarski E., Aleja Jerozolimska 64, 116-09. Trzciński T., Marszałkowska 85, 148-20. Tuchendler A., pl. Saski 5, 62-87. Tuchendler M., Chmielna 38, 119-87. Tumpowski A., Złota 27, 159-73. Turbiarz M., Wązka 1, Turkiewicz E., Złota 48, 10-31. Turski T., Wilcza 56. Tuz S., Twarda 55a. Tymieniecki E., Marszałkowska 54, 72-57. Tyrchowski W., Marszałkowska 68, 80-10. Tyszkiewicz W., Krucza 14. Uliński H., Jerozolimska 23, 186-68. Uściński E., Polna 48. Uzdański S., Leszno 44. Wabalas B., Chmielna 29. Wagner K., Krak.-Przedm. 19, 51-51. Waldenberg A., Grzybowska 15, 83-78. Waldenberg H., Krak.-Przedm. 15, 101-13. Wandel K., (Mokotów), Sandomierska 2. Wapiński I., Nowo-Senatorska 10, 9-42. Wasilewski R., Marszałkowska 45. Wasiljew M., Włodzimierska 6, 45-84. Watraszewski Ks., Książęca 2, 8-03. Wawelberg G., Graniczna 4, 110-09. Weber J., Chłodna

39, 63-33. Weinkiper H., Nowolipki 12, 99-40. Weisberg-Biszofswerderowa B., Marszałkowska 113, 90-74. Weisblat J., Marszałkowska 142, 53-65. Wejnert B., Marszałkowska 55, 115-12. Wejssel A., Chłodna 35, 195-80. Wernic L., Jerozolimska 80, 194-90. Wertenstein J., Ś-to Jerska 22, 73-17. Wertheim A., Krucza 47a, 81-95. Wesołowski W., Złota 14, 56-11. Wielobycki T., Nowogrodzka 31, 196-60. Wielowieyski S., Smolna 28, 17-52. Wierzbicki J., Wspólna 51. Więckowski W., Obożna 10, Wikarski W., Prosta 4. Wilczyński T., Krucza 31, 185-45. Winawer A., Nowo-Sienna 2a,. 21-63. Winawer F., Żabia 3, 40-17. Winawer E. M., Kotzebue 4, 5-13. Winiarski J., Marszałkowska 62, 61-82. Wisłocki K., Widok 7, 60-10. Wiśniewski J., Zielna 29. Wisznicki S., Foksal 14. Witkowski S., Widok 3. Wizel A., Sienna 1E, 81-47. Wnukowski A., Targowa 35, 63-48. Wojciechowski J., Chmielna 30. Wojtkiewicz B., Nowo-Wielka 23, 192-80. Wolfson M., plac Grzybowski 7, 184-64. Wolska-Rościszewska W., Piękna 41. Wołyński J., plac. Warecki 6, 82-40. Wójcicki I., Stare Miasto 17. Wortman I., Senatorska 10, 110-18. Wóycicki D., Wiejska 18. Woźnicki J., Mokotowska 19, 40-40. Wretowski T., Hoża 24, 135-88. Wróblewski J., Nowogrodzka 9. Wróblewski R., Wilcza 33, 104-50. Wulffson Z., Ujazdowska 4, 106-67. Wurcelman D., S.-Jers. 16. Venulet F., Długa 49, 39-97. Zaborowski S., Jerozolim. 58, 62-22. Zacharewicz A., Marszał. 145, 70-52. Zakrzewski W., Wilcza 42, 187-90. Zakrzewski Z., Targowa 33, 434. Zalcman W., Dzika 17. Zaleski B., Marszałkowska 77. Zaleski K., Nowogrodzka 21. Załuska J., Wspólna 34. Zamenhof H., Senatorska 36, 40-29. Zamenhof Leon, Marszałkowska 143, 112-25. Zamenhof Ludw., Dzika 9, 24-78. Zapasiewicz A. M., Wolska 47a, 192-24. Zaremba W., Krochmalna 51, 125-10. Zawadzki A., Sienna 8, 28-00. Zawadzki J., Jerozolimska 68, 12-64. Zawadzki St., Nowo-Aleksandryjska 10 (Mokotów), 47-38. Zawadzki-Świątopełk W., Marszałkowska 76, 46-53. Zbrowski J. M., Elektoralna 12. Zdanowicz S., Piękna 32, 70-70. Zembrzuski L., Nowogrodzka 26, 75-77. Zembrzuski L., Nowogrodzka 26, 75-77. Zembrzuski S., N.-Wielka 17, 41-55. Zielińska A., Wspólna 54a. Zieliński E., Senatorska 4. Zieliński K., Szeroka 38, 12-74. Ziemiński B., Marszałkowska 136, 43-50. Zimmerman A., Hoża 7, 197-25. Zięciakiewicz A., Marszałkowska 110, 61-50. Złotowska R., Dzielna 18. Zubowicz J., Wilcza 22, 69-86. Zunge S., Chłodna 22, 167-94. Zweigbaum M., Zielna 22, 30-79. Zylberman A., Złota 47, 44-78. Żelisławski J., Zielna 7, 64-00. Żenczykowski W., Piękna 13, 103-07. Żera T., Bracka 16. Żernoklejew A., Nowogrodzka 46, 137-03. Żórawski E., Piękna 16a. Żurakowski A., Marszałkowska 77, 57-30. Żurakowski W., Hoża 40, 27-29.

NESTOR KSIĘGARZY POLSKICH

ś. p. ROBERT WOLFF.

W dniu 20 sierpnia r. bieżącego w Sopotach nad Bałtykiem, gdzie bawił dla wzmocnienia wątlejących sił, steranych pracą długiego żywota, zamknął oczy na zawsze ś. p. Robert Wolff, współzałożyciel wielkiego domu księgarsko-wydawniczego, nestor księgarzy polskich, zasłużony obywatel kraju, dobry syn ziemi ojczystej. Zmarły wydawca od lat najmłodszych poświęcił się księgarstwu i poznał je znakomicie, pracując w znanym niegdyś szeroko domu księgarskim Friedleina. Urodzony w Zgierzu w 1833 roku jako syn miejscowego fabrykanta sukna, od wczesnej młodości, w ciężkim trudzie codziennych zajęć uzupełniał wykształcenie swoje pilnie i rozumnie, z zapałem prawdziwym oddając się ukochanemu zawodowi. Prędko, bo już w 1857 r., wraz z przyjacielem i kolegą, wpółtowarzyszem pracy fachowej, ś. p. Gustawem Gebethnerem, zakłada Robert Wolff, rozporządzając niewielkiemi środkami, księgarnię własną przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Czystej, i prowadzi ją z coraz większem powodzeniem, nie ustając ani na chwilę w staraniach o rozwój firmy, przez lat z górą pięćdziesiąt. To długie, pracowite, znojne a owocne półwiecze wiąże się w zaraniu swem z pięknem, jaśniejącem tak czysto w dziejach krajowych nazwiskiem Andrzeja Zamoyskiego. Prezes Towarzystwa Rolniczego, czcigodny i dostojny krzewiciel polskiego handlu i przemysłu, mecenas oświaty krajowej, znając wybornie zalety młodych kierowników firmy, powierzył im skład Roczników Towarzystwa Rolniczego. W tym ważnym dla młodocianej księgarni fakcie tkwił zaród późniejszej jej tak wielkiej popularności w całej Polsce. Zaszczycona zaufaniem i poparciem „Pana Andrzeja“, tak popularnego i lubianego w kraju, księgarnia, od początku swego

istnienia zyskała sobie liczne szeregi przyjaciół w kołach ziemiańskich. I zachowała ich po dzień dzisiejszy.

Jaką rolę odegrała firma Gebethner i Wolff w dziejach umysłowości polskiej wie o tem każdy inteligentny człowiek, każdy, kto jakąśkolwiek ma styczność z książką polską. Duszą księgarni, jej *spiritus movens* był właśnie ś. p. Robert Wolff. On to z fenomenalną swą pamięcią, z niesłychaną pracowitością, z niegasnącem do śmierci umiłowaniem zawodu, z poczuciem ciążącego na nim obowiązku i odpowiedzialności przed krajem i społeczeństwem za dobroć wydawanych przez firmę książek, on to był właśnie filarem, na którym wspierał się dom wydawniczy.

A wszystko, co wydawał ś. p. Robert Wolff, godne było rozpowszechnienia i ku pożytkowi ogólnemu skierowane: firma Gebethner i Wolff niema na sumieniu ani jednej książki złej, a tembardziej szkodliwej.

Ś. p. Robert Wolff, przyjaciel Moniuszki, Anczyca, Chęcińskiego, Szymanowskiego, pierwszy wydawał i spopularyzował dzieła nieśmiertelnego twórcy „Strasznego Dworu", pierwszy też zachęcił wybitnych, utalentowanych autorów do kreślenia książek dla młodzieży i dzieci, dając impuls do wzbogacania piśmiennictwa w tym tak ubogim kierunku.

Czynny do ostatnich dni życia, niezwykle żywy, uprzejmy, miły, towarzyski, dobry, kochany przez wszystkich, którzy go znali bliżej, szanowany i lubiany przez każdego, kto miał z nim styczność, zeszedł ze świata, spełniwszy zamierzone dzieła, pozostawiając ukochaną i wypiastowaną firmę w pełni zasłużonego rozwoju. Kraj, którego zacnym był obywatelem, wpisze jego nazwisko do szeregu zasłużonych swych synów, a piśmiennictwo ojczyste nie zapomni nigdy Roberta Wolffa, z imieniem którego wiąże się wszystko to, co ma najpiękniejszego skarbiec poezyi i prozy polskiej.

Cześć jego pamięci! Niech odpoczywa w pokoju.

ZAKOŃCZENIE.

To ukończyliśmy książkę układaną pilnie z materyałów skrzętnie zbieranych, z artykułów pisanych z poczuciem rzetelnej ich potrzeby, i wypuszczamy ją w świat, oddajemy do rąk czytelnikowi polskiemu z wiarą, że wydawnictwo nasze stanie się nietylko czynem pożytecznym, ale miłym przyjacielem polskiego domu, niezbędnym poprostu w ciągu dni pracy i rozrywki, troski i uciechy, słowem we wszystkich okolicznościach życia każdego myślącego Polaka.

Rocznik Gebethnera i Wolffa wychodzi po raz pierwszy i jest ogniwem naczelnem w całym długim łańcuchu roczników podobnych, coraz lepszych, coraz doskonalszych, coraz trafniej odpowiadającym żądaniom ogółu i potrzebom społeczeństwa. Zrobiliśmy co można było. Teraz, oglądając rzecz wykonaną, widzimy pewne braki, niektóre luki, ale jednak sprawiedliwość i bezstronność wyznać nakazuje, że wydawnictwa tego typu kraj nasz dotychczas nie po-

siadał, że jest to książka, zawierająca mnóstwo informacyi koniecznych, obrobionych po literacku, a dotyczących przedewszystkiem naszego życia narodowego.

Tyle o sobie. Teraz do Ciebie, Czytelniku, zwracamy się nie z prośbą o poparcie, bo zbyt poważnie traktujemy robotę naszą, abyśmy ją reklamować musieli. Nie! my chcemy tylko, żebyś z rozwagą przeczytał te karty, a gdy zobaczysz i zrozumiesz, że pospolite dobro ma ta książka przedewszystkiem na celu, wtedy co roku wyczekiwać będziesz rocznika naszego, życząc mu *ad multos annos.*

Wydawnictwo Rocznika
Gebethnera i Wolffa.

SKOROWIDZ

ważniejszych przedmiotów, zawartych w „Roczniku."

Abbas II, 226.
Abdul Akh 226.
Abisynia 226.
Adams 187.
Adolf Fryd., 226.
Adresy znajom., 129.
Adwokaci, 352.
Aerolity, 193.
Aeroplany, 307.
Afganistan, 226.
Akamaldin, 226.
Albert, 226.
Albrecht, 226.
Aldebaran, 196.
Aleksandrów 172.
Aleksander I, 234.
Alfaro, 226.
Alfons Kr., 218.
Altair, 196
Altenberg H., 228.
Ameryka Półn., 151.
Analiza spektr., 198.
Andorra, 226.
Andromeda, 199.
Anhalt, 226.
Annam, 226.
Apuchtin 141.
Archangielsk, 172.
Argentyna 206.
Ariel, 191.
Arktur, 196.
Arrest d" 194.
Askenazy Sz., 234.
Astrachań, 172.
Astronomia, 159.
Ateny, 172, 212.
Atmosfera. 168.
Australia, 223.
Austrya, 151.
„ Górna, 207.
„ Dolna. 207.
Austro Węgry, 206.

Badecki K., 230.
Badenia, 207.
Baku, 172.
Balicki A. E. 231, 232.
Balony, 306.
Bałaban M., 233.
Bandrowski St., 253.
Barclay, 226.
Bartkiewicz Z., 250.
Bartoszewicz K., 342, 234.
Baumfeld A., 231.
Bawarya, 208.
Belgia, 209.
Belgrad, 220.
Belmont L., 236, 252
Berlin, 172, 216.
Bern, 221.
Biela, 194.
Bielizna do prania, 130.
Bismark Ks., 137.
Bliźnięta 200.
Bochenek A., 237
Bogacki F., 237.
Bolidy, 193.
Boliwia 226.
Borneo, 226.
Borowski M., 237.
Borys Ks., 210.
Brazylia, 150, 151, 209.
Brorsen, 194.
Brodziński K., 230.
Brooks, 194.
Bruksela, 173.
Bruner L., 237.
Brunświk, 226.
Brückner A. 232.
Brześć Lit., 172.
Brzozowski St., 236
Bucewicz N., 232.
Buchara, 226.
Budapeszt, 172.
Bukareszt, 219.
Bukowina, 147, 207.
Bukowiński Wł., 254.
Bulgarya, 209.
Buzek J. 36.

Cabrera E., 226.
Carmen Silva 219.
Cefeusz, 199.
Centaur, 196.
Centnerszwer M., 237.
Ceres 189,
Cetynia, 210.
Charków, 172.
Chicago 172.
Chili, 226.
Chiny, 210.
Chiwa, 226.
Clairant, 192.
Ciemniewski I., 229.
Chlebowski Br. 229, 230.
Chłędowski K., 235.
Chłopicki gen., 8.
Choiński—Jeske T., 252.
Chodowiecki D., 8.
Chorwacya, 207.
Chotkowski St. Ks., 234.
Chrystyania. 217.
Chrzanowski Ign. 230, 231.
Chrzanowski Poray W., 253.
Chulalongkorn I, 226.
Co czytać, Calend.
Co grać, Calend.
Costa Rica, 226.
Czarnogórze, 210.
Czartoryski Adam, 9.
Czechy, 207.
Czermak W., 232.
Częstochowa 172.
Czynności życiowe, 145.
Czyński, 147, 150, 151.

Dalmacya, 207.
Dania 211.
Darmsztad, 213.
Davila M., 226.
Dąbrowski St. 233.
Deimos, 191.
Deneb, 200.
Deucher A. 222
Dębiński K. Ks. 235.
Díaz, 226.
Dietrich, 10.
Dione, 191.
Dla pamięci, 128.
Dla współpracowników 131.
Dni roku, 161.
Dochody i wydatki calend.
„ „ zebranie 124.
Dorpat, 172.
Drezno, 172, 219
Drukarnia Jezuicka, 8.
„ Nadworna, 8.
„ Pijarska, 8.
Drzymała, 139.
Dubiecki M. 235.
Dufour, 8.
Dybowski R., 231.
Dzieduszycki W. hr., 236.

Edward Kr., 224.
Egipt, 223, 226
Ekwator 226.
Elipsy, 189.
Emigracya, 152, 153.
Encelades, 190.
Encke, 194.
Ernest II, 226.
Ernst M., 237.
Eros, 189.
Erydan, 196.
Europa II, 190.

Fallières Armand, 213.
Faye, 194.
Figueroa Alcorta 206, 226.
Ferdynand Bulg., 210.
Ferdynand Rum., 219.
Filip ks., 224.
Finlay, 194.
Finlandya, 142.

Folkierski Wł. 237.
Francya 212.
Frenkiel M., 264. 265.
Fryderyk August, 226.
„ Franc. III, 226.
„ Waldeck, 226.
„ Wilhelm, 217.

Gabryl Fr., 237.
Galicya 136, 152, 207.
Ganimed 190.
Gawalewicz M., 253, 256, 258, 260.
Gawiński A., 235.
Gąsiorowski Wacł. 251.
Gdańsk, 172.
Gembarzewski Br. 234.
German J., 253
Glatman L., 233.
Gliński K., 251.
Glücksberg Natan, 11.
Gołębiowski Ł., 10.
Gomez, 226.
Gorycya, 207.
Gostomski W. 231.
Górski Artur, 228.
Grabowski T., 229.
Grabowski Ign.
Grecya. 212.
Grenlandya, 211.
Greenwich, 173.
Grimaldi, 216.
Grodno, 172.
Groombridge, 195, 196.
Groll M., 7.
Grunwald, 232, 233.
Guatemala, 226.
Gubrynowicz W., 228.
Günther Karol, 226.
Gustaw Adolf, 222.
Gwiazda biegunowa 196.
Gwiazdy spadające, 193.
„ stałe 193.

Hafid, M. A. 226.
Haga, 214.
Hahn W., 228, 229.
Haiti, 226.
Halley, 191, 194.
Hamburg, 173.
Hamud, S. A., 226.
Handelsman S. M. 233.
Harunomija Ks. 215.
Heller 259.
Henryk XXIV. 226.
„ XIV, 226.
Herbaczewski Szczęs., 253.
Herkules, 200.
Herschel W., 187.
Hessya, 213.
Hiszpania 213.
Hoesick F. 230.
Holandya, 214.
Holmes 194.
Honduras, 226.
Humbert, 225.
Hurko, 141.
Hygiena calend.
Hyperion 191.

Imiona Świętych 118.
„ Słowiańskie 122.
Indye 196.
Instytuty szczep. ospy, 352.
Irlandya 223.
Islandya 211.
Istrya 207.
Izba państw., 142.

Jabłonowski A., 233.
Jabłonowski W., 231.
Jadwiga Królowa, 232.
Jan II, 226.
Jan Kazimierz, 234.
Jankowski Cz. 273.
Jankulio, 141.
Janowski L., 229.
Japet, 191.
Japonia, 215.
Jarosław z Bratkowa, 232.
Jaroszyński T., 248.
Jaworski R., 253.
Jeleńska M., 252.
Jellenta C , 231.
Jelska Ory, 253.
Jerzy, 226.
„ II, 226.
Jerzy Heski, 213.
„ Saski, 220.
„ Serbski, 220.
Jo, 190.
Jowisz, 187.
Julianna ks., 215.
Juno, 189.

Kair, 173.
Kalendarzy historya, 1.
Kalisz, 172.
Kallenbach J., 228, 230.
Kallisto, 190.
Kambodża, 226.
Kanada, 223.
Karbowiak A., 235.
Karol Edward, 226.
Karyntya, 207.
Kassiopea, 196.
Kastor, 201.
Kasprowicz J., 261.
Katarzyna II, 234.
Kazań, 172.
Kazimierz Wielki, 233.
Kepler J, 188.
Kielce, 172.
Kijów, 172.
Klaczko J., 231.
Kleiner J., 229.
Kłopotowski Ig. ks., 233.
Knake Zawadzki, 262.
Koch J. L., 9.
Kochanowski J. K., 235.
Kolumbia, 226.
Komety, 191.
Kom. kolonizacyjna, 138.
Kompas, 175.
Konar, A., 252.
Koneczny J. Z. 229.
Konfucyusz, 215.
Kongo, 226.
Konopczyński Wł., 234.
Konczyński T., 252, 264.
Konopnicka M., 247.
Konstanty ks., 212.
Konstanty W. ks , 234.
Konstantynopol, 222.
Kopenhaga, 173, 211.
Korbut J., 230.
Korea, 226.
Korona, 200.
Kościół katol., 234.
Kosiakiewicz W., 273.
Kotarbiński J., 231.
Korzon T., 232.
Kościuszko, 232.
Koza (Kapela), 196.
Kozłowski Wł. M., 237.
Kraina, 207.
Kraków, 173.
Kramsztyk St., 237.
Krasiński Zygm., 230.
Kraushar Al., 235.
Krechowiecki A., 231.
Kreta, 226.
Kridl M., 230.
Kronika Rodzinna, 127.
Król. Polskie, 141, 142, 152,
Kruszka ks. 150.
Kryński A., 232.
Kryński M. 232.
Krystyan ks., 211.
Krzemiński St., 230.
Krzywicki L., 236.
Księżyc, 177.
Kuba, 226.
Kubala L., 234.
Kulczycki L., 235.
Kulikowska M., 253.
Kurnatowski J., 236.
Kurpiel M. A., 234.
Kursy wyższe w War., 283.
Kuryer Warszawski, 264, 271, 272.

Lalande, 192, 196.
Lange A., 246.
Laskowski K., 254.
Lechita, 233.
Lecznice, 352.
Leguia, 226.
Lekarze, 359.
Lelewicz, 259.
Lemański J., 252, 253.
Leopold IV, 226.
Lepante, 192.
Leverrier, 187.
Lewkowicz J., 237.
Liberya, 226.
Liechtenstein, 226.
Ligber J., 9.

Limanowski B. 235.
Lippe, 226.
Lizbona, 173, 218.
Londyn, 173, 223.
Lorentowicz J., 231.
Loret M., 234.
Lubecki K., 232.
Lubicz St. 236.
Lublin, 172.
Ludność niemiecka, 148.
Ludność żydowska, 149.
Ludwik ks. Monaco, 216.
Luksemburg, 215.
Lunety 200.
Lutnia, 200.
Lutosławski W., 236, 237.
Lwów, 173.

Łabędź, 196.
Łada K., 233.
Łódź, 172.
Łomża, 172.
Łoś, J. 231.
Łóżko chorego, 299.
Łubieński M., 253.
Łucki A., 230.
Łuniński, 235.

Macierz Polska, 229, 232.
Maciesza dr., 148, 149, 153, 277, 278.
Madryt, 173, 213.
Malietoa, 226.
Mała Niedźwiedzica, 199.
Małyszew, 264.
Markowska M., 253.
Marokko, 226.
Mars, 187, 189.
Marya ks., 216.
Marylski Łuszczewski, 233.
Matuszewski Ign., 229.
Maykowski St., 229.
Meyet L., 229.
Meklemburg Schwerin, 226.
„ Strelitz, 226.
Meksyk, 226.
Merkury, 186.
Meteory, 191.
Mgławice, 193.
Miary, 112, 113, 114.
Michałowski Z., 253.
Miciński T., 251.
Milewski J., 235.
Minkowicz-Wysoczański B. 253.
Mińsk, gub., 172.
Mimas, 190.
Mirza M. Ali 226.
Mizar, 201.
Mitzler, 8.
Młodziejowska Nuna, 258.
Mniszek H., 253.
Mochnacki M., 231.
Moja biblioteka, 125.
Monaco, 216.
Monety, 115, 116.
Montes, 226.
Montt, 226.
Morawy, 207.
Morawski K., 231.
Moskwa, 172.
Mossoczowa M., 229.
Moszyński J., 234.
Mrozowicka J., 253.

Nalepiński T., 253.
Nałkowska-Rygier, 252.
Nasr bej, 226.
Navero, 226.
Neapol, 173.
Negus, 226.
Nehring Wł., 231.
Nepal, 226.
Neptun, 187.
Netto J., 10.
New York, 173.
Niemcewicz J. U., 234.
Niemcy, 216.
Nikaragua, 226.
Niztsch K., 231.
Norwegia, 217.
Norwid Cypr., 231.
Nowaczyński A., 248.
Nowosilcow, 234.
Nusbaum J., 237.

Obaldia, 226.
Oberon, 191.
Obiady jarskie, calend.
Objektyw, 202.
Odesa, 172.
Odległ. gwiazd., 195.
Offmański M., 252.
Olaf ks., 217.
Olbers, 194.
Oldenburg, 226.
Opieński H., 235.
Orkan Wł., 252.
Orzeszkowa E., 231, 247.
Ostrowska Br., 254.
Ostrowski St., 251.

Pachoński H., 233.
Pallas, 189.
Panama, 226.
Papiestwo, 217.
Paragwaj, 226.
Paralaksa, 195.
Parana, 150.
Paryż, 173, 212.
Pawlicki S. Ks., 236.
Pawlikowski J. G., 229.
Pawlikowski T.. 259.
Perseusz, 200.
Persya, 226.
Perm 226.
Peçanha Nilo, 209.
Perzyński W., 250.
Phoeba, 191.
Phobos, 190.
Piątkowski H., 252.
Pieniążek Cz., 232.
Pierścienie, 190.
Pilat R., 231.
Pini T., 228.
Piotrków, 172.
Planety, 187.
Płock, 172
Podhorska J., 253.
Pokój chorego, 295.
Południk, 165.
Pons Brooks, 194.
Popławski J., 258.
Portugalia, 218.
Porady dla gospod., calend.
„ „ myśliwych „
„ „ ogrodników„
„ „ rolników „
Port Artura, 142.
Pory roku, 12.
Poser, 8.
Poszakowski J, 4, 5.
Praga, 173.
Prażmowska-Wołowska T. 253.
Pritri Bir-Bikram, 226.
Prochaska A., 232, 233.
Procyon, 196.
Promień, 163.
Prószyński St., 236.
Prus Bol., 238 239.
Prusy, 151, 154, 218.
„ Wschodnie, 150.
„ Zachodnie, 150.
Przybyszewski St. 246.
Pułaski F., 230.
Pułaski K., 234.
Pył kosmiczny, 193.

Rabska Z , 253.
Rachim M. 226.
Radliński I., 237.
Radom, 172.
Radziszewski Fr., 10.
Rawita-Gawroński F., 234.
Renard W., 253.
Reuss, 226.
Reyes B., 226.
Reymont Wł. St., 241.
Rhea, 191.
Rio de Janeiro, 209.
Rodowód, 126.
Romanowski M., 231.
Romocki L., 253.
Rosya, 151.
Roztworowski M., 234.
Rozwadowski J., 231.
Równoleżnik, 165.
Różycki Z., 253.
Rudniański S., 237.
Rumunia, 219.
Rusini. 154.
Rydel L., 232, 245.
Ryga, 172.
Rygier E., 261.
Rzym, 173, 225.

Sachsen Altenburg it.d. 226.
Saksonia, 219.
Salzburg, 207.
San Salvador, 226.

Samara. 172.
Samoa, 226.
San Marino, 226.
Satelity, 198.
Saturn, 187.
Schaumburg-Lippe, 226.
Schwarzburg-Rudolstadt, 226.
Schwarzburg-Sondershausen, 226.
Sejm Galicyjski, 136.
Serbia, 220.
Siedlce, 172.
Siemieński J., 233.
Sienkiewicz H., 238, 239.
Sieroszewski W.. 240.
Sinka T., 229.
Skierniewice, 172.
Słońce, 183.
Słoński E., 254.
Słowacki Jul., 228.
Smok, 196.
Smolka St., 232, 235.
Smolarski M., 253.
Sobieski M., 237.
Sobieski W., 234.
Soczewka, 202.
Sofia, 210.
Sokolnicki M., 229.
Sokołowski A., 235.
Solski L., 260, 261.
Spiż, 147.
Spółki w Prusach, 140.
Srokowski M., 253.
Staff L., 245.
Stanisław August 1.
Stany Zjedn., 150, 155, 221.
Staszyc St., 233.
Stefan Batory, 233.
Stella Sawicki, J., 235.
Stokholm, 222.
Stowarzysz. filantrop., 334.
„ rolnicze, 348.
„ społeczne, 341.
„Straż Polska,“ 232.
Strug A., 253.
Studnicki Wł., 233.
Styrya, 207.
Sudan, 223.
Suwałki, 172.
Syryusz, 196.
Systemat metryczny, 112.
Szadurska St., 253.
Szajnocha K., 232.
Szelągowski A., 233, 234.
Szkła achromatyczne 202.
Szkocya, 223.
Szkoły filolog. 278.
„ handlowe, 280.
„ w Austryi, 290.
„ w Belgii, 287.
„ w Galicyi, 284, 285.
„ w Francyi, 288.
„ w Niemczech, 291.
„ muzycz. i dram. 283.
„ real. męz., 279.
Szkoły śred. żeń., 279.
Sznem Tong, 210.
Szpitale, 349.
Sztutgart, 224.
Szwajcarya, 221.
Szwecya, 222.
Szybkość wzrostu, 134.
Szymański ks., 264.
Szymański A., 253.

Śląsk, 147, 150, 207.
Śliwiński Art., 231.
Śliwiński Lud., 258.
Świętochowski Al., 236.
Święta galowe, calend.
„ w handlu, 14, 15.
„ ruchome, 13.
„ żydowskie, calend.

Tabliczka mnożenia, 132.
Tarnowski St., 231.
Teatr, 254.
„ Narodowy, 255.
„ Rozmaitości, 257.
„ w Łodzi, 258.
„ Poznański, 258, 259.
„ Lwowski, 259, 260.
„ Krakowski, 260.
„ Ludowy, 261.
„ Włościański, 262.
„ Wielki, 268.
„ Nowy, 273.
Telefony pilne 117.
Telefonów porównanie,133.
Tempel II. 194.
„ Swift 194.
„ I 194.
Tetmajer K., 243.
Tethys 191.
Than Duy, 226.
Themida 191.
Tokarz W., 234.
Tokio 173, 215.
Tomsk, 172.
Tryest, 207.
Tryton, 191.
Trzpis H., 229.
Tunis, 226.
Turcya, 222.
Turowski St., 230.
Tuttle 194.
Twardowski K., 237.
Tyflis, 172.
Tyrol, 207.
Tytan, 191.
Tytania, 191.

Umbriel, 191.
Uran, 187.
Urgel, 226.

Vica Swift de, 191.
Viguez G., 226.
Vorarlberg, 207.
Waga, 196.
Waldeck, 226.
Waszyngton, 221.
Watykan, 218.
Wellisch L. 230.
Wenezuela, 226.
Wenus, 186.
Westa, 189.
Westfalia, 150.
Weyssenhoff J., 239.
Węcki J., 10.
Węgry, 152, 207.
Wiedeń, 173.
Wielka Brytania, 223.
Wielka Niedźwiedzica, 199.
Wielkie Księstwo Poznańskie, 150.
Wierzbiński M., 253.
Wierzbowski, T., 230.
Wilhelm Ernest, 226.
William, 226.
Wilno, 172.
Winiarski M. M., 253.
Winnecke, 194.
Wirtembergia, 224.
Wiśniowski J., 229.
Witkiewicz St., 235.
Władysław Jagiełło, 232
Władywostok, 172.
Włochy, 225.
Włodek L., 150, 236.
Wojciechowski K., 230.
Wolarz, 200.
Wolf, 194.
Wolff Robert, 369.
Wolska M., 253.
Worcell St., 235.
Woźnica, 200.
Wyborg, 172.
Wydarzenia calend.
Wyrwicz ks. 6.

Yczok 226.

Zabór Austryacki 136.
Zaćmienia 12.
Zaimis 226.
Zakłady lecznicze, 350.
Zalewski Kaz. 258, 273, 274.
Zanzibar 226.
Zapolska G. 247.
Zawadzki Piotr 8.
Zawistowska K., 253.
Zbylitowski P. 230.
Zdziechowski K., 253.
Zelaya 226.
Zelwerowicz 259.
Zia Eddin, 222.
Ziemia 159, 164, 173.
Znaniecki F.. 237.
Zoll Fr. (j) 236.
Zrębowicz R. 231.
Zwroty Kalend. 12.

Żeromski St.
Żmijewska E., 251.
Żniwa, 117.
Żuławski J.. 244.

Sposoby hygienicznego pielęgnowania piękności twarzy, włosów, zębów i rąk.

Liczne pracownie kosmetyczne całego świata cywilizowanego, od niepamiętnych czasów wytężały cały zasób umiejętności i doświadczenia, aby wytworzyć kosmetyk, zapobiegający marszczeniu się skóry, czyli tworzeniu się zmarszczek na twarzy. Usiłowania te jednak nie dawały pożądanych rezultatów głównie dlatego, że chciano rozwiązać tę palącą kwestyę na podstawie taniny, jako środka ściągającego. Tymczasem wytwory owe zamiast zapobiedz, przyśpieszały tworzenie przedwczesnych zmarszczek. Otóż, najnowsza kosmetyka w ostatnim dziesiątku lat, zwróciła się o pomoc do świata roślinnego, jednak nie do barwnych i woniejących kwiatów lub wysmukłych łodyg, lecz do tych organów rośliny, które czerpią wprost z ziemi właściwy pokarm dla siebie, to jest do cebul kwiatowych, a mianowicie białej lilii (Lilium candidum). Galaretowate cząstki cebulki liliowej, z trudem otrzymane w stanie bezbarwnym, dają ten pożądany a niezawodny środek nazwany Abarid, który stanowczo zapobiega tworzeniu się zmarszczek na twarzy i szyi, a nawet już wyraźnie zarysowane, usuwa przy dłuższem użyciu.

Przy wyrobie Abaridu pozostają wytłoczyny z cebul liliowych, które wysuszone i zmielone, tworzą rodzaj trocin, a te w połączeniu z otrębami migdałowemi, tworzą wspaniały środek do mycia twarzy nazwany Otrąbkami Abaridowemi. Żadne mydło nie jest w stanie zastąpić tego środka, dlatego, że mydła suche, nietłuste, są natury alkalicznej, gryzącej, zaś przetłuszczone mydła, zawierając w sobie nadmiar tłuszczu, tworzą w wodzie rodzaj emulsyi, która zatyka pory skóry, nie dozwala wydobywać się tłuszczowi podskórnemu na wierzch, co stanowi właśnie zarodek przyszłych wągrów. Tymczasem Otrąbki Abaridowe, jako ciało obojętne, nie tylko znakomicie oczyszcza skórę, zewnątrz, ale otwiera pory i dozwala wszelkim nieczystościom podskórnym wydobywać się na powierzchnię. Przy Abaridzie i Otrąbkach ważną rolę odgrywa puder Abarid. Żaden kosmetyk nie jest tak rozpowszechniony, jak puder do twarzy i z żadnym wytwórcy nie robią tylu nadużyć pod względem hygieny, jak z pudrem. Dbają powszechnie o to tylko, aby puder dobrze bielił i bez wyboru sypią byle bielącą białą farbę, nie pytając, jakie związki metaliczne w sobie mieści, a więc cynkweis, bleiwas, a w najlepszym razie bizmut.

Otóż wiedzieć należy, że pudry z owemi domieszkami metalicznemi zatykają pory skóry, wywołując chorobliwe otłuszczenie i opryszczenia, pomijając już tę wielką wadę, że sinieją na powietrzu. Puder Abarid, jako produkt czysto roślinny, jest jedynym pudrem, który używać należy. Jest on przygotowany z wielką troskliwością, przesiewany dziesiątki razy, przez co jest nadzwyczaj subtelny i przylegający, a więc zupełnie niedostrzegalny na twarzy, mimo,, że bieli i matuje znakomicie.

Zaznaczyliśmy na początku, że Abarid razem z Otrąbkami usuwa zmarszczki, lecz jeżeli są bardzo silnie już zarysowane, należy do pomocy użyć Masażystki pneumatycznej. Przedewszystkiem wiedzieć należy, że zmarszczki tworzą się przez zły i nieregularny dopływ krwi do muskułów twarzy. Otóż zapobiega temu radykalnie Masażystka pneumatyczna, czyli przyrząd ssący, zapomocą którego zmuszamy krew do właściwego krążenia. Masaże zapomocą gniecenia działają tylko zewnętrznie, gdy przeciwnie, masażystka pneumatyczna, ssąc dane miejsce, działa od wewnątrz, to jest zmusza leniwie krążącą krew, aby dopływała tam, gdzie jej brak uczuwać si ędaje. Mając tedy pod ręką Abarid, Otrąbki Abaridowe i Masażystkę, należy postępować w sposób następujący: Przed pójściem spać, umyć twarz ciepłą wodą, bez mydła, lecz Otrąbkami Abaridowemi, następnie zrobić masaż ssący i bezpośrednio po masażu namaścić twarz Abaridem. Rano myć się Otrąbkami i zapudrować pudrem Abarid. W ten sposób postępując, otrzymamy piękną cerę, nie dopuścimy do tworzenia zmarszczek, a przy stałem używaniu, usuniemy nawet bardzo rozwinięte.

Jeżeli przytem szpecą twarz wągry, należy ich się pozbyć zapomocą wymywania Pureolem, a bardziej zadawnione wyssie Masażystka pneumatyczna. Jeżeli z pierwszymi promieniami wiosennego słońca wystąpią na twarz piegi, pozbyć się ich trzeba zaraz z początku, nim nabiorą zbyt ciemnego odcienia. Jeden słoik Preciosy wystarczy do zupełnego ich usunięcia. Preciosa również zbiera opaleniznę, żółte plamy i te nieznośne pręgi na szyi, a działa łagodnie, nie wywołując podrażnień skóry.—Bardzo wiele osób posiada cerę, a właściwie skórę twarzy zbytnio tłustą, przez co twarz cała świeci się bezustannie, jakby spocona; otóż, chcąc skórę taką zmatować, należy zwilżać kilka razy dziennie balsamem pozimkowym, zwanym Beaume aux fraises. Czerwienienie nosa można usunąć Nezaliną, jeśli zaś był odmrożony, poskutkuje

Gelurine, który to środek stosować należy i przy odmrożeniu rąk i nóg. Na wypadające włosy i łupież jedyną radą setki razy wypróbowaną, nie myć głowy, lecz sypać pudrem, zwanym Florentine i wyczesywać do czysta, powtarzając tę operacyę co 10 dni, zaś przy czesaniu codziennem zwilżać skórę głowy Tetralem Tissota. Jeśli włosy rozdwajają się na końcach, smarować pomadą żółwiową, zwaną Tortulea. Na siwiejące włosy zupełnie skuteczny jest Excelsior Dufoura, jeśli barwa była blond, na ciemne zaś Orizalina. Zbyt jasne brwi trwale zabarwia Excelsior do brwi. — Blade usta trwale różuje płyn, zwany Roseine, który cały dzień się utrzymuje pomimo przyjmowania pokarmów i napojów. — Chcąc rączki utrzymać starannie, aby były białe, miękkie i delikatne, trzeba na noc namaszczać kremem, zwanym Pate des Prélats, a rano myć Otrąbkami Abaridowemi, zamiast mydła. — Jeśli paznokcie są zbyt kruche i łamiące się, wzmocnić je trzeba płynem Onglophile. Jeszcze jedno dosyć ważne. Pocenie pach, rąk i nóg zupełnie usuwa Eureka. Jeśli dodamy, że Anidol najlepiej konserwuje dziąsła i zęby, będziemy mieli całokształt wiedzy, racyonalnego pielęgnowania piękności, podług zasad najnowszej kosmetyki hygienicznej.

M-me Ercédès.

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
M9756

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia

ZAŁOŻONE W ROKU 1870.

Kapitały zakładowy i rezerwowe Towarzystwa wynoszą z górą 3.000.000 rubli.

Składek w roku 1909 zebrano 7.000.000 rb.

Rezerwa składek, przeniesiona na rok następny, wynosi 65% rocznego zbioru premii.

W ciągu 40 lat wydano 1.680.000 polis i wypłacono 46.500 odszkodowań na sumę przeszło 80.000.000 rubli.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na cały obszar Rossyi Europejskiej i Królestwa Polskiego.

Dyrekcya Towarzystwa znajduje się w Warszawie, przy ul. Krak.-Przedmieście № 7, Ajentury Jeneralne i Reprezentacje: w Łodzi, Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Kijowie, Żytomierzu, Odesie, Rydze, Rewlu, Libawie i Charkowie.

Ajentury we wszystkich miastach gubernialnych, powiatowych i ważniejszych miejscowościach Cesarstwa.

Prezes Towarzystwa: *Leopold br. Kronenberg.*
Dyrektor Zarządzający: *Andrzej Świętochowski.*
Vice-Dyrektor: *Paweł Górski.*

Wystrzegać się podrabiań

Na każdej butelce i na każdym serku **musi** być etykieta z napisem

„ROZENTOWO“

Smietanka sterylizowana i homogeneizowana
Mleko sterylizowane i homogeneizowane
Mleko sterylizowane zwyczajne
ROZENTOWO
bez zarazków, nie psuje się, najlepsze, wzmacniające pokarmy dla osłabionych, chorych, dzieci i niemowląt.
Pierwsze powagi lekarskie zalecają
Żądać wszędzie.
Wystrzegać się podrabian.
Na każdej butelce musi być etykieta z napisem „Rozentowo“

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ.

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ.

Z czystej świeżej Serki „Rozentowo“ gotowanej śmietanki są najzdrowsze

Lekarze zalecają. Żądać wszędzie
Wystrzegać się podrabiań.

Najwyższe nagrody na wystawach: w Paryżu, Londynie i Petersburgu

Główny Skład na Królestwo Polskie

A. Szmolke Warszawa, Marszałkowska 149

tel. 42-71.



Najmodniejsze fasony!
Najwykwintniejszy krój!
Uwzględnienie hygieny!

Używane przez najsłynniejsze elegantki i artystki scen

Gorsety
P. DUTOICT i S-ka



Parysko-brukselskiej fabryki

MARKA **P. D.**

Magazyn ul. dom dochodowy Teatrów Warszawskich **Wierzbowa 8**

Ceny przystępne.

Zamówienia listowne przy podaniu wymiarów w centymetrach, załatwia się odwrotną pocztą.

RADY PRAKTYCZNE. *Proszek od moli.*

Bez naftaliny o wstrętnym zapachu, można otrzymać proszek przeciw molom, mieszając: 5 łutów kamfory, 10 łutów miałkiego pieprzu, 10 łutów liści piołunowych zmielonych, 3 paczulowych, łut olejku lawendowego, pół łuta olejku gwoździkowego.

Towarzystwo Żeglugi Parowej

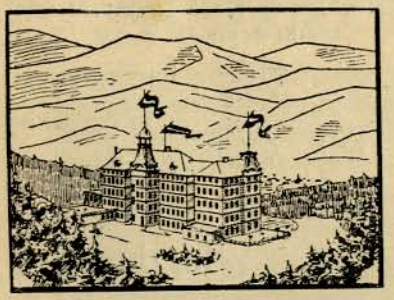
Kaukaz i Merkury

Reprezentant **Edward Dickstein**

ul. Miodowa 12 telef. 9-14.

„Altvater" Zakład Leczniczy

dla wszelkich metod fizykalno-dyetetycznych



Freiwaldau,

Szląsk austryacki.

Pobyt w lecie i zimie.
Wspaniałe widoki.
100 Apartamentów.

Czynny przez rok cały. Wszystkie sporty letnie i zimowe. 500 metrów nad poziomem morza. Lekarz nacz.: **Dr. Eryk Kühnelt.**

Zakład leczniczy „Altvater" jest wykwintnym, nowocześnie urządzonym gmachem i co do upiększenia, umeblowania i instalacyi sanitarnych, stoi na pierwszem miejscu w szeregu tego rodzaju zakładów leczniczych Europy. W zakładzie znajduje się 100 pokojów, z których wiele z balkonami i tarasami, wszystkie ogrzane centralnie.

Zakład leczniczy „Altvater" jest podzielony ściśle na 2 oddziały. Jeden oddział— pierwszorzędne Sanatoryum — posiada swój pokój jadalny (table-d'hôte) czytelnię, salon dla pań, ogród zimowy, kryte chodniki spacerowe, pokój do śniadań i bardzo obszerną halę. Oddział dla potrzebujących wypoczynku i sportowców ma również swój pokój dla pań i t. d.

Zakład leczniczy „Altvater", położony na skraju lasu, w przecudnem, wywyższonem miejscu ze wspaniałymi widokami na góry Altvater, Hochschar, i t. d. graniczy z parkiem miejskim o parokilometrowych drogach i ścieżkach, oraz z ciągnącymi się w daleką przestrzeń lasami iglastymi.

Dział leczniczy może być uważany za jeden z najdoskonalszych. Hydroterapia, elektroterapia, kąpiele o ogrzanem powietrzu, świetlne, błotne, szlamowe i lekarskie, gimnastyka lecznicza i masaże wibracyjne, pokoje chirurgiczne i gabinety lekarskie, sala gimnastyczna, celem leczenie chorób mlecza pacierzowego, według Frenkla, Leydena, Goldscheidera, kąpiele słoneczne i powietrzne, leżalnie itd.

Na terytoryum zakładowem znajduje się lawn-tennis, krokiet i boisko dla dzieci. Garage dla samochodów, stajnie.

Oświetlenie elektryczne. Ogrzewanie centralne. Telefon międzymiastowy. Ciemnia fotograficzna. Fryzyer, samochód, karety, omnibusy, krany z ciepłą i zimną wodą na każdem piętrze. Winda osobowa elektryczna.

Warunki pobytu dla kuracyuszów.

Za mieszkanie, całkowitą opiekę lekarską, wszelkie kuracye, utrzymanie przy ogolnym stole (table d'hôte) od 114 koron tygodniowo wzwyż, stosownie do położenia i wielkości zajmowanego pokoju.

Dla dzieci ustępstwo, również w jesieni i zimie.

Za pierwsze badanie lekarskie oddzielnie koron 10. Bielizna kąpielowa bezpłatnie. Miasto Freiwaldau pobiera od każdego gościa kurtaksę w sumie koron 7.50 hal., lecz tylko w miesiącach od Maja do Października.

Za leczenie za pomocą tuczenia tygodniowo 10 koron więcej; specyalne kuracye dyetetyczne, stosownie do umowy. Dzień przybycia dolicza się, dzień odjazdu nie wlicza.

Za oddzielny stół w sali jadalnej koron 3.50 tygodn. od osoby.

Warunki pobytu dla gości.

Za pokój od kor. 2.50 do kor. 11 dziennie.

Za czterokrotny obfity i urozmaicony posiłek kor. 7 dziennie.

Za kurtaksę jednorazowo kor. 7.50 h., tylko w miesiącach od Maja do Października.

Restauracya zakładowa wydaje też potrawy à la carte.

Za stołowanie w pokoju dolicza się kor. 1, jeżeli zaś z zalecenia lekarza 50 hal. dziennie.

Dwa razy tygodniowo koncerty. W sezonie letnim reuniony.

Za apartamenty i salony, ceny według umowy.

Szczegółowe prospekty w języku polskim wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

KOLEJE:

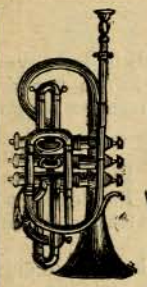
Stacya kolejowa Freiwaldau-Gräfenberg ma połączenia z drogami żelaznemi we wszystkich kierunkach:

Z **Warszawy**	przez	Sosnowiec, Kosel-Kandrzyn, Deutschwette	12 godz.
„ **Warszawy**	„	Kalisz, Wrocław, Neisse, Deutschwette	14 „
„ **Łodzi**	—	Koluszki, Sosnowiec, Kosel-Kandrzyn, Deutschwette	10 „
„ **Łodzi**	„	Kalisz, Wrocław, Neisse, Deutschwette	9 „
„ **Kalisza**	„	Wrocław, Neisse, Deutschwette	6 „
„ **Krakowa**	„	Bogumin, Schönbrunn, Ziegenhals	12 „
„ **Wiednia**	„	Przyrów, Olomuniec, Hannsdorf	7—8 „
„ **Wiednia**	„	Przyrów, Schönbrunn, Jägerndorf, Ziegenhals	7 „
„ **Pragi cz.**	„	Wildenschwerdt, Lichtenau, Hannsdorf	5½ „
„ **Brna mor.**	„	„ „ „	5 „
„ **Wrocławia**	„	Neisse, Deutschwette	3½ „
„ **Berlina**	„	Wrocław, Neisse, Deutschwette	8 „
„ **Drezna**	„	Gorlice, Hirschberg, Deutschwette	8 „
„ **Budapesztu**	„	Bogumin, Schönbrunn, Ziegenhals	13 „

Adres telegraficzny: Kurhaus Altvater Freiwaldau.

KAROL BAGIEŃSKI INŻYNIER-BUDOWNICZY Warszawa, Krucza 5, tel. 5567

Całkowite przedsiębiorstwa budowlane, instalacye kanalizacyjne i wodociągowe. Konstrukcye żelazne. Dozór techniczny i prowadzenie robót. Projekty na budowle wszelkiego rodzaju, kosztorysy i rachunki budowlane.



Warszawski Główny Skład i Pracownia
Instrumentów Muzycznych
D. Feigenbaum
Warszawa, Nowy-Świat 72. Telefon 171 85.
Gmach I-go Gimnazyum.
Przyjmują się reperacye.

RADY PRAKTYCZNE. *Sposób prania strusich piór.*

W kwarcie wody rozgotować 2 łuty mydła białego do prania i ostudzić. Pióro, mające się wyprać, umaczać w zimnej wodzie, ułożyć na stole lub stolnicy, i płatkiem, umaczanym w owej mydlanej wodzie, zmywać z jednej, potem z drugiej strony, nareszcie obmyć czystą wodą, ułożyć między dwie serwetki i suszyć, natrzepując płaską dłonią, po dokładnem osuszeniu, trzymać nad rozżarzonymi węglami, dopóki się same nie zafryzują. Jeżeli to pióra białe, należy nasypać na węgle odrobinę miałkiej siarki i nad tym dymem chwilę potrzymać, a będą, jak śnieg, białe. Siarkę trzeba sypać w otworze kominowym, żeby dymem nie oddychać.

Kit do drewnianych naczyń, chroniący od przeciekania.

Ćwierć funta wosku żółtego rozpuścić na ogniu z $^1/_4$ funt. kalafonii, po rozpuszczeniu dosypać ćwierć funta ugru miałkiego. Dobrze wymieszać, wlać do słoja lub puszki, czerpać w miarę potrzeby.

Warszawska Stacja Miejska
Towarzystwa Południowo-Wschodnich Dróg Żelaznych
Warszawa, Miodowa № 12
Telefony: 9-14 i 54-92 ═══ **Telefon składu na Pradze 92-58.**
Zarządzający Stacyą **Edward Dickstein.**

Proszę żądać wszędzie musztardy
Arthur & Comp. Leszno 4. Telefon 19.16.

Istniejąca od lat 31 **pod firmą**
ARTHUR & Comp.
Najpierwsza w kraju parowa fabryka
Musztardy i Octu

Poleca swoje znane w całej Polsce wyroby odznaczające się wytwornym smakiem i w niczem nie ustępujące najznakomitszym produktom francuskim i angielskim.

NAGRODY I ODZNACZENIA:

Medal srebrny wystawa Rolniczo-przemysłowa w Warszawie 1885 r.
Medal złoty wielki Wyst. Gospodarczo-spożywcza w Warszawie 1885 r.
Medal srebrny wyst. Hygieniczna w Warszawie 1896 r.
Medal złoty wielki wystawa ruch. spożywcza w Warszawie 1902 r.
Medal złoty wielki na wyst. Międzynarodowej w Paryżu 1906 r.
Dyplom honorowy na tejże wystawie.
Krzyż belgijski legii honorowej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Fabryka i sklep znajdują się od lat 30-tu w tem **samem miejscu:**
Leszno № 4.

Proszę żądać wszędzie musztardy
Arthur & Comp. Leszno 4. Telefon 19.16.

Arthur & Comp. Leszno 4. Telefon 19.16.
Arthur & Comp. Leszno 4. Telefon 19.16.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
SKŁAD ZEGARÓW
I ZEGARKÓW GENEWSKICH
J. Gołembiowskiego
w Warszawie, Marszałkowska № 111
dawniej od r. 1880 Bielańska róg Senatorskiej.

RADY PRAKTYCZNE. *Maść gojąca.*

5 gram. proszku, zwanego w składzie aptecznym Calium sozojodolicum, 100 gram. lanoliny, 10 gram. waseliny białej.

Biuro techniczne i elektrotechniczne
ADOLF RICHTER

□ WARSZAWA. □ Oddział techniczny
Leszno 6, tel. 10-81.

Oddział elektrotechniczny
Leszno 1,
tel. 86.80.

ŁÓDZ.
Przejazd 4
Telefon 308.

Urządza wszelkie instalacje w zakres elektrotechniki wchodzących, jako to: budowy centrali (bloków) przenoszenie siły na odległość, sygnalizacya, budowa telefonów i t. d.
Instalacje motorów na gaz miejski ssany i ropę naftową, firmy „R. HORNSBY & SONS, ltd. „Grantham" Anglia.
Urządzenie patentowanych rusztów automatycznych SIEGERTA.
Składy zaopatrzone we wszelkie materyały techniczne i elektrotechniczne.
Kosztorysy na żądanie. Katalogi wysyła się bezpłatnie.

Rektyfikacya Warszawska
J. Anderszewski
ul. Dobra 18.
Poleca znane gatunki
Wódek, Likierów i Rumów.

KASA POŻYCZKOWA
Przemysłowców Warszawskich
ul. Złota № 1, róg Zgody w domu własnym
założona w roku 1870-ym
udziela członkom swoim różnego rodzaju pożyczki, dyskontuje weksle handlowe. Kapitał udziałowy i rezerwy dochodzi do 1,500,000 rb. lokacye kapitałów rb. 5,500,000. Liczba członków 10,500.

Ceny fabryczne
Madapolamy, półpłótna, Welniki.
Płótna Żyrardowskie, Jarosławskie, Angielskie, Wyroby Pończosznicze. Bielizna Męzka, Damska i Pościelowa, Wyprawy.
R. CZARNECKI i S-ka
151 w WARSZAWIE, Marszałkowska 151
(drugi dom od ogrodu Saskiego). Telefon № 105-69
Firanki. Kołdry. Kapy.
Ceny fabryczne.

Zakłady Architektoniczno-Kamieniarskie
I. Norblin i S. Bartmański
w Warszawie, ul. Dzika 71, tel. 545.
Roboty budowlane i monumentalne. Rzeźby, roboty meblowe w marmurach białych i kolorowych.
MAUZOLEA.
POMNIKI.

Skorowidz ogłoszeń.

Aparaty i przybory fotograficzne. Kühle, Miksche i Türk XXXII. — I. i W. Kasprzycki J.

Apteki. Eug. Filleborn II. — E. Gessner 0. — Stefan Michelis d. —

Armatury i narzędzia. „Ageya“ XLVIII. —

Artele. Warszawski Związek Roboczy X.

Banki: St. Ks. Lubomirski IV.— Kazimierz Jasiński VI. — Bank Tow. Współdzielczych XIV. — Bank Handlowy XV. — T. Szempliński i S-ka G. — Pilawitz, Wilczyński i S-ka Ń.—A. Goldfeder XXXIIII. — W-m Landau XXXV. — Bank dla Handlu i Przemysłu XXXVII. — Bank Handlowy w Łodzi XLVII.

Bary. Express Ż.

Bilardów fabryki. M. Z. Piotrowski Ę.

Bielizna. W. Urbański XXVI.— Adolf Zmigryder okładka.—Bielizna i płótna: Główny Skład Żyrardowski X. — Teofila Fuks X. — Bielizna i konfekcya męzka: S. Satalecki 6 razy w Calendarium. —

Biurowe urządzenia. Alina i Laurysiewicz III. — Karol F. Fišer VI —

Bławatne towary. Emilia Heurich IX. — Tarnowski i Tomaszewski Ę.

Blachy fabryki.. Cynkownia Warszawska M.

Biura Leśne. Polskie Biuro Leśne. Ks. Zdzisław Lubomirski i Sp. VI. —

Budowlane przedsiębiorstwa. Leon Barwicki Ł. — K. Bagieński skorowidz.

Chemiczne Laboratorya. St. Górski 12 razy w Calend.

Cukry, czekolada. F. Anczewski Ń. — Cukiernicy Warszawscy ć. —

Dystylarnie. Wacław Oppenheim i Sp. XIII. —

Dywany. Z. Kiltynowicz. XXIX.

Ekspedycyjno-handlowe biura. Leopold Landau XII.— Jul. Herman i S-ka 12 razy w Calend.

Elektrotechniczne Biura i Firmy. Inż. Ruśkiewicz, Godlewski i Tyszka XVIII. — Michał Gindel i Sp., XXX. — Powszechne Tow. Elektryczności F. — Bracia Borkowscy a. —Adolf Richter skorowidz. —

Eufony. Aleks. Kenig I.

Farby. T-wo Warsz. Fabryki farb art. „Arcus“ XXXI.— Fabr. lakierów i farb olejnych I. A. Krausse E. — Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński i W. Leppert P. — A. Vertun i Sp. 12 razy w Calend. — Tow. Warsz. Farb. Art. „Arcus“ 12 razy w Calendarium. —

Fortepiany. Gebethner i Wolff XXVII. — Herman i Grossman VII. —

Futra. A. Pawełek Ś.

Gala Peter czekolada Ż.

Galanterya i norymberskie towary. Bracia Orszàgh XVI. — W. Golińska R. — Magazyn Francuski XLV. —

Geraudel'a pastylki Ż.

Gramofonowe płyty. „Syrena Rekord“ XLII.

Grawerskie zakł. Stanisław Lipczyński K. —

„Gudronit“ W. Ciszewski II.

Handlowe domy. I. S. Korsak 12 razy w Calend.

Hematogen Karpińskiego XVI.

Herbata Kuzniecowa XIV. — T-wo Karawan Y. — T-wo M. Szumilin d. —

Hotele. Bristol IX. — Kowieński XXII. — „Victoria“ G. — „Savoy“ I. — „Victoria“ V.— Europejski XXXVI. — Krakowski 6 razy w Calend. —

Instrumenty optyczne, matemat.-geodezyjne itp. G. G. Gerlach Ć. —

Jubilerskie wyroby. L. Lipiński XXVI. — K. Głaziewicz okładka.

Kasy kontrolujące „National“ the Hagen XVII. —

Kawiarnie i restauracye. „Louvre XII. —

Kawy palone. „Pluton“ XXXIV. —

Kasy pancerne. Wacław Matyszkiewicz XIV. —

Kosmetyczne art. W. Klimecki i Sp. VIII. — Rady p. Ercedés 4 str. białe. —

Koszykarskie wyroby. W. Skowrońsk XXXV.

Kredytowe Towarzystwa. Czwarte Warsz. Tow. Wzajemn. Kredytu. Królewska 17. V. — Drugie Kupieckie Tow. Wzajem. Kredytu ś. — Warsz. Tow. Wzajemnego Kredytu Kupców i Przemysłowców a. — Ziemiański Kredyt XXXVIII.

Kryształy czeskie. Bracia Osińscy 12 razy w Calend.

Księgarstwo. Bibl. Uniwersytetów ludowych XXV. — Bibl. Młodzieży Szkolnej XXV. — „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“ N. — „Prąd“ O. —M. Szczepkowski T. — Katalog firmy Gebethner i Wolff na papierze czerwonym. — O. Bunimowicz 6 razy w Calend. — L. Idzikowski skorowidz. —

Kuchenne naczynia. Edw. Dusoge XV. — Krzysztof Brun i Syn VIII.

Kwiatowa woda kolońska. „Cudna Konwalia“ T-wa Brocard XV.

Lokomobile. „Ursus“ X. — Motory Perkun XI.

Luster fabryki i składy. W. Idelsack A. — Franciszek Baytel L.

Mączka mleczna Nestle'a Z.—

Meble. Adam Jaszczołt VIII. — Ludwik Orthwein K. — T. i W. Krąkowscy S. — B-cia Thonet W.

Melioracye rolne. Inż. S. Turczynowicz, A. Ponikowski, W. Trojanowski i E. Ostrowski III.

Metalowe wyroby. P. Bitschan XXII. — E. Krzemiński i S-ka P. —

Mleczarnie. Mlecz. Nadświdrzańskie Ł. — Roman Rekiert i S-ka daw. K. Henneberg 12 razy w Calend. —

Młyńskie kamienie. Łęgiewski, Hartwig i S-ka ś. —

Mód magazyny. „Sidonie“ I.—

Mozajki pracownia i kursy. N. Bober 10 razy w Calend.

Multiplikator. Dr. W. P. Klobukowski inż.-chemik XVI. —

Musztarda i ocet. Arthur et Comp. skorowidz.

Piśmienne materyały. Księgarn. i antykw. szkolna Wł. Holewińskiego I. —

Nabiał i serki „Rozentowo“ skorowidz.

Nuty. Katalog firmy Gebethner i Wolff na papierze czerwonym. —

Ogrodnicze techniczne biura. Z. Kisielewski D. — Stanisław Brzozowski IX. —

„Orientine“. Ludwik Spiess i Syn II. —

Oświetlenie i lampy. Hugon Fried XV. — Zakłady Gazowe XLV. —

Papiery światłoczułe fotograficzne. Inż. W. Rund i Dr. Chem. L. Mierzejewski XLVI. —

Perfumy, wody kolońskie, mydła kosm. Czepelewiecki 6 razy w Calend. — Fryderyk Puls 12 razy w Calend.

Piasku eksploatacya I. Zabokrzecki i S-ka XXXVIII.

Piwo Waldszleschen w Rydze V.

Pisarskie maszyny the Hagen Co. XVI.

Platerowane wyroby. Norblin, B-cia Buch i Werner A. — Józef Fraget C. —

Pompy i narzędzia ogniowe. Józef Troetzer i S-ka. XXXIX. —

Porcelany fabryki i składy. „Ćmielów“ H. —

Pożyczkowo - Oszczędnościowe Towarzystwa. „Współdzielczość“ XXI.
Przeprowadzek zakłady. „Kotwica III.
Podróżne przybory. E. Unierzycki XXVIII. — Gracyan Brzeziński 6 marginesów. —
Ramy. Stanisław Malicki J. —
Redakcye pism codziennych. „Dziennik Powszechny“, Warecka 15, wyd. i red. ks. H. Skimborowicz. 6 rub., na prow. 9 rb. — „Dzień“, Nowy-Świat 40, red. i wyd. S. Gorski, rocz. 9 rb., na prow. rb. 12. — „Gazeta Warszawska“, pl. Warecki 2, red. Stan. Kozicki; rocz. rb. 9, na prow. rb. 12. — „Goniec Poranny i Wieczorny“, Szpitalna 1, wyd. i red. Z. Makowiecki, rocz. rb. 7 k. 20, na prow. rb. 9. — „Kuryer Polski“, S-to Krzyska 34, wyd. i red. L. Straszewicz rb. 4. — „Kuryer Poranny“, Wierzbowa 3, red. i wyd. F. L. Fryze, rb. 4 kop. 80, na prow. rb. 7. — „Kuryer Warszawski“, Krak.-Przedm. 40, red. K. Olchowicz, wyd. H. Lewentalowa i Z. Olchowicz, rb. 9, na prow. rb. 12. — „Nowa Gazeta“, Szpitalna 10, red. i wyd. S. A. Kempner, rb. 9, na prow. rb. 11. — „Polak-Katolik“, Piękna 1, red. i wyd. ks. I. Kłopotowski, rb. 3. — „Wiadomości Codzienne“, Chmielna 23, red. K. Łazarowicz, rb. 3, na prow. rb. 4.
Rękawiczki. Józef Jurczykowski (syn), VI. —
Rolnicze narzędzia. Roman Łebkowski U. —
Rowery i samochody. Wł. Okuljar XII. —
Ruberoid i Wulkan dr. Ludwik Zieliński XXI. —
Sanatorya. D-ra L. Dydyńskiego VII. — „Altvater“ Freiwaldau. Szląsk Austryacki skorowidz. —
Smary i oleje palne. Antoni Rauch XXIV. —
Srebro Hennenbergowskie B-cia Hennenberg 12 razy w Calendarium. —
Szczotki i pendzle. Aleksander Feist III. —
Szkoły. Przygotowawcza Wzorowa Karola Schultza ą i b. — Józefa Piotrowskiego II. — K. Kujawski XIII. — W. Wróblewski XIII.
Sztukatorskie zakłady. Władysław Zbraniecki IX. —
Techniczne biura. Inż. Bobrowski, Kołudzki i S-ka VII.— Zaborowski i S-ka XI. — A. Wettler sen. XX. — Kuksz i Luedtke I. — G. A. Müller XLIV. —
Trykotaże. I. Matuszewski I.
Tytuniowe wyroby. Berman i Brojda XLIII. —
Ubezpieczenia. Ub. rolne, od ognia i gradu oraz biuro sprzedaży majątk. ziemskich Stanisław Maciejowski XXIII.—Warszawskie Tow. Wzajemn. Pom. na wypadek śmierci „Wzajemna Pomoc“ XXV. — „Jakor“ V. — szawskie Tow. Wzajemn. Ubezp. szyb XII. — Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń w skorowidzu. —
Ubiory męzkie. Antoni Kowalewski XXIV. — H. Czernow XXIX. — The Gentlemen C. —
Ubrania dzecinne. Janina D.
Wagi. „Juliusz Sperling“ L. —
Wanny do pielęgnowania cery twarzy. W. Paszkowski IV. —
Wełniane wyroby. Karol Ejzert XIII. —
Wina. Edmund Langner XLIII.— Winnice „Chasta“ 12 razy w Calend.
Wody mineralne. „Borżom“ A. —
Zabawki. Julian Miller XVII.—
Zegarmistrze. Piotr Smalec V. —F. Woroniecki XL. — A. Marks i S-ka XLVII. — Adolf Modro 12 razy w Calend.

Tygodnik Illustrowany.

REYMONT i ZAPOLSKA

„Tygodnik Illustrowany“ w roku 1911-ym zamieści najnowszą powieść **WŁ. ST. REYMONTA**

POD TYTUŁEM **„ROK 1794“**

Jest to rzecz z czasów Kościuszkowskich, a bohaterem jej cały naród. Znakomity powieściopisarz stworzył dzieło wspaniałe, potężne swą plastyką, płomienne miłością. Nowy to klejnot w skarbcu literatury polskiej.

„RACŁAWICE“ TRYPTYK KOLOROWY WŁODZ. TETMAJERA

Swietny malarz krakowskiego ludu wykończa wielki tryptyk pod powyższym tytułem. „Tygodnik Illustrowany“ w albumie osobnym w reprodukcyi barwnej wyda tę śliczną pracę artysty i roześle jako bezpłatne premium wszystkim swoim prenumeratorom; będzie to pamiątka, związana z nową powieścią autora „Chłopów“.

„KOBIETA BEZ SKAZY“

Gabryela Zapolska, nieporównana znawczyni niewieściego serca, jasnowidząca w najskrytszych jego tajnikach, skreśliła nową powieść, która z pewnością zainteresuje najszersze koła czytelników i czytelniczek polskich.

„Kobieta bez skazy“ to nowy typ w tej jedynej w swoim rodzaju galeryi bohaterek kobiecych od Kaśki Karyatydy do Tuśki i Pity, od Żabusi do Pani Dulskiej i tragicznej Frani z „Tego, o czem się nie mówi“.

Obie te powieści **„Rok 1794“ i „Kobieta bez skazy“** Tyg. Illust. drukować rozpocznie od 1-go stycznia 1911 r.

Album kartonów
KONSTANTEGO GORSKIEGO,
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Nadzwyczajne Premium „Tygodnika
1911 Illustrowanego" 1911

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI"

Sybir, który tak pięknie nazwał Słowacki drugą ojczyzną Polaka, zajął wybitne miejsce w poezyi i powieści polskiej. Niema domu polskiego, w którym nie żyłyby w pamięci tradycye sybiraków z przed lat wielu i z przed lat niedawnych. Ziemia to tak daleka, a tak blizka uczuciom naszym i wyobraźni polskiej. Stepy śnieżne, po których wędrował Anhelli, mogiły, nad któremi stoi Eloe, narodzona ze łzy Chrystusowej, roją się od postaci znanych sercom i oczom naszym, a często postaci tak ukochanych i drogich.

„Sybir, wizye przeszłości" to pamiątka, którą ofiarować chcemy czytelnikom „Tygodnika Illustrowanego" w pięćdziesięciolecie tragicznej epoki, w półwiecze roku 1861. Będą to wspomnienia stu lat ostatnich, zaklęte w obrazy ołówkiem znakomitego malarza-poety, który w kreacye swoje tchnął nie tylko siłę talentu, ale i całe gorące uczucie serca, żywe zawsze i trwałe zawsze. Wspomnienia te odpowiadają każdej z epok Polski porozbiorowej, są jakby wytycznymi słupami na drodze do podniesienia ducha i spotężnienia serc.

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI" zawierać będzie kartony:
List – Spotkanie – Ucieczka – „Pan Tadeusz"
w kopalniach

i piękną alegoryczną rycinę tytułową.

Bezpłatny Dodatek „Tygodnika Illustrowanego"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie.
Każdy tom suto ilustrowany

CIEKAWE POWIEŚCI pragną uprzystępnić szerokiemu ogółowi zapoznanie się z najcelniejszemi dziełami beletrystyki europejskiej.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w czasie najbliższym:

Z dzieł oryginalnych:

Wołodego Skiby: *„Wybór pism"*, a przedewszystkiem *„Kwiat Sumatry"* i *„Siedmioletnią wojnę"*. Powieści te znakomitego autora należą do perełek humoru polskiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. *„Panienka z okienka"*.

Klemensa Junoszy: świetne powieści, osnute na tle stosunków polsko-żydowskich w mieście i na wsi, odznaczające się niezrównanym humorem i głęboką satyrą społeczna, a mianowicie: *„Pająki"*, *„Czarne błoto"*, *„Żywot Symchy, Borucha Kaltkugla"*.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. *„Żydowscy"* z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Henryka Nagla: *„Tajemnice Nalewek"*, rzecz wysoce sensacyjną, a pełną aktualnego interesu, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Z przekładów:

Al. Dumasa (Ojca). *„Wybór pism"*, nieobjętych ogólnem wydaniem polskiem, wyczerpanem oddawna i poszukiwanem skrzętnie.

Karola Dickensa. *„Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności"*, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty, wśród najbardziej efektownych obrazów życia, pisane przez genialnego autora z prawdziwą miłością dla ludzkiej nędzy i dla trosk dziecięcego serca.

Teofila Gautier: „*Kapitan Fracasse*“, jedno z arcydzieł literatury francuskiej, książka, od której oderwać się nie można, pełna nadzwyczajnych zdarzeń i przygód, rozświetlona błyskawicami humoru.

Wiktora Hugo: „*Człowiek śmiechu*“, dzieło potężne i wstrząsające, z promieni słońca i z mroków nocy stworzone, głębokie, jak otchłań, wyniosłe, jak sięgające nieba szczyty gór.

Erckmanna-Chatriana: „*Hugo Wilk*“ i „*Daniel Rock*“, przedziwne opowieści z życia alzackiego, owiane tęsknym urokiem przeszłości, tchnące szczerą poezyą życia ludu, śliczne, barwne, usiane drogimi kamieniami miłości rodzinnego kraju.

Pawła Fevala: „*Czarne suknie*“ i „*Łowy królewskie*“, nad wyraz zajmujące powieści, utkane z pomysłów tak bujnej fantazyi, jak bajki z Tysiąca i jednej nocy, a dziejące się wśród ludzi z krwi i kości, walczących, cierpiących i kochających ponad zwykłą miarę ludzką.

„Ciekawe Powieści“ kosztują rocznie tylko rubli pięć.

„Ciekawe Powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje ZUPEŁNIE DARMO!!

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“

tylko rubli 3.60

w oprawie rb. 5.

12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści:

„Nad Poziomy“ *Wołodego Skiby* (2 tomy)
„Karol Szalony“ *Al. Dumasa* (2 tomy)
„Klub Pickwicka“ *Kar. Dickensa* (3 tomy)
„Manuela“ *Gust. Zielińskiego* (1 tom)
„Król Dziadów“ *Józ. Dzierżkowskiego* (2 tomy)
„Grześ“ *Wołodego Skiby* (2 tomy).

Przesyłka 12 tomów „Ciekawych powieści“ kop. 80.

Prenumerata Tygodnika Illustrowanego, wraz z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem „Ciekawe Powieści“, zeszytami albumowymi i premiami artystycznemi: **w Warszawie**: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwart. rb. 2. **Z przesyłką poczt.**: kwart. 3, pół. 6, rocznie 12.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa w Warszawie

	Rb. k.	K. h.
Henryk Sienkiewicz. Wiry. Powieść. 2 tomy.	— 3	7 80

Wstrząsające wypadki 1905—1907 roku zapłodniły wyobraźnię autora *Krzyżaków*, dały mu przedmiot do nowej, dwutomowej powieści p. t. *Wiry*. W utworze tym stają oko w oko dwa światy: »dobrze urodzeni«, w tradycyi ojców wychowani przedstawiciele kultury wiekowej, europejskiej i polskiej, egzotyczne kwiaty życia, — i ludzie nowi, domagający się głośno i namiętnie, często drogą gwałtów, przebudowy społecznej, w imię potarganych praw ludu. Na tem tle ścierających się prądów uczuć i namiętności wyprowadził Sienkiewicz kilka z prawdziwem mistrzowstwem nakreślonych typów. Wyróżniają się tu zwłaszcza dwie prześlicznie narysowane postacie kobiece: Maryni, natchnionej skrzypaczki, istoty wiotkiej i subtelnej, lekkiej, jak podmuch wiosennego wiatru, wrażliwej, jak czułek, i Hanki, dziewczyny z ludu, kowalówny, którą los dziwny wprowadził w świat dla niej z reguły zamknięty. Z pośród innych figur wyróżniają się: młody socyalista Laskowicz, służąca Polcia, którą nieodwzajemniona miłość do panicza rzuca w objęcia rewolucyi, beznadziejny cynik, typowy człowiek »bez dogmatu«, Świdwicki i inni. Całość tego niepospolitego dzieła sprawia wrażenie głębokie i silne.

Dwie łąki.	1 50	4 —

Treść: Dwie łąki. — Diokles. — Przygoda Arystoklesa. — Biesiada. — Dzwonnik. — Płomyk. — Sąd Ozyrysa. — Kordecki. — O Bismarku. — Mowa przy pomniku Mickiewicza. — Mowa polska. — List do Baronowej Suttner. — M. Konopnicka. — Korynek. — Książki i ludzie. — Naród sobie. — Trzeci maj. — Ankieta o wywłaszczeniu. — Z ankiety. — Zjednoczenie narodowe. — List do Wilhelma. — Odpowiedź na art. Björnsona.

Oddawna już nie ukazało się żadne nowe dzieło Sienkiewicza. Po *Krzyżakach* napisał tylko *Na polu chwały*, poczem od czasu do czasu rzucił gdzieś jakąś nowelkę, obrazek, szkic. Wszystko to ginęło w powodzi czasopism. Teraz, zebrane w spory tomik, przekazane zostało potomności. Mamy więc w tym tomie obraz twórczości Sienkiewicza z ostatnich lat — i nie tylko twórczości. Bo prócz nowelek, legend (wyróżnia się przepiękna legenda allegoryczna p. t. »Dwie łąki«), szkiców, kunsztownych dyalogów, zarysów krytyczno-literackich, znajdziemy tu i szereg przemówień, odezw, listów otwartych (np. do baronowej Suttnerowej, list cesarza Wilhelma i inne). Jest więc zbiór niniejszy również i ciekawym samą swą tre-

ścią obrazem udziału wielkiego pisarza w życiu politycznem i społecznem narodu.

Krzyżacy. Powieść historyczna.4 tomy w 2-ch. Wydanie popularne w pięćsetną rocznicę Grunwaldu. Rb. 1 20. W płóciennej opr. . . . . 1 60 4 —

Po *Trylogii* ukazali się w taniem, popularnem wydaniu *Krzyżacy*. Radosna to wieść, słusznie bowiem powieść ta położona jest między arcydzieła autora *Ogniem i mieczem*. Bije z tych kart duch epoki tak doskonale odczuty, że historyk fachowy nic im zarzucić nie zdoła, bije rozmach wielki i siła w odtwarzaniu zarówno scen bojowych, jak i spokojnego, cichego życia codziennego. Bije z niej jakaś tęgość ducha polskiego, który wówczas właśnie rozwijał skrzydła do szerszego lotu, a stanąwszy zwycięską stopą na polach Grunwaldu, urósł w potęgę, której równych mało było wówczas w Europie. Jest tu i tragizm dziejowy, uosobniony w postaci majestatycznej Juranda ze Spychowa, i wzniosłość wielka, wznosząca się do wyżyn chrzescijańskiego przebaczenia katom. I dobrze się stało, że te wszystkie piękności udostępnione będą szerokim masom czytelniczym.

Pisma. Tom I. Stary sługa. — Hania. — Szkice węglem. — Janko muzykant. Wyd. szóste . 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 3 40

Tom II. Listy z podróży. I. (po Ameryce). Wydanie szóste . . . . . 1 — 2 60
W oprawie . 1 40 3 40

Tom III. Listy z podróży. II. Komedya z pomyłek. Wydanie szóste . . . . . 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 3 40

Tom IV. Przez stepy. — Orso. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Czyja wina? — Za chlebem. Wydanie piąte. . . . . 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 3 40

Tom V. Latarnik. — Niewola tatarska. — Jamioł. — Na jedną kartę. — Bartek zwycięzca. Wyd. piąte . . . . . 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 3 40

Tom VI—IX. Ogniem i mieczem. 4 tomy. Wydanie ósme . . . . . 2 — 5 20
W oprawie . . . 3 60 8 40

Tom X—XV. Potop. 6 tomów. Wydanie czwarte . 3 — 7 80
W oprawie . . . 5 40 12 60

Tom XVI—XVIII. Pan Wołodyjowski. 3 tomy. Wydanie szóste . . . . . 1 50 4 —
W oprawie . . . 2 70 6 40

Tom XIX. Ta trzecia. — Sachem. — Sielanka. — Walka byków w Hiszpanii. — Z puszczy Białowieskiej. — Wycieczka do Aten. Wydanie trzecie Rb. 1·—. K. 2·60. W oprawie 1 40 3 40

Tom XX. Wyrok Zeusa. — Z wrażeń włoskich. — Organista z Ponikły. — U źródła. — Lux in tenebris lucet. — Bądź błogosławiona. — Pójdźmy za nim! — Listy o Zoli. Wyd. trzecie 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 3 40

Tom XXI—XXIII. Bez dogmatu. Powieść. 3 tomy. Wydanie piąte . . . . . 3 — 7 80
W oprawie . . . 4 20 10 20

Tom XXIV—XXVI. Rodzina Połanieckich. Powieść. 3 tomy. Wydanie piąte . . . . . 3 — 7 80
W oprawie . . . 4 20 10 20

Tom XXVII—XXIX. Quo vadis. Powieść z czasów Nerona. 3 tomy. Wydanie nowe . . . . . 3 — 7 80
W oprawie . . 4 20 10 20

Tom XXX. Listy z Afryki. Wydanie czwarte . . 1 — 2 60
W oprawie . . . 1 40 2 40

Tom XXXI—XXXIV. Krzyżacy. Powieść historyczna. 4 tomy. Wydanie trzecie . . . . . 4 — 10 80
W oprawie . . 5 60 14 —

Quo vadis. Powieść z czasów Nerona. Wydanie nowe popularne. 70 kop. 1 K. 60 h.W opr. 1 — 2 —

Quo vadis. Z 20 heliograwurami, według obrazów Piotra Stachiewicza. Nowe wydanie wytworne na welinie, w 4-ce większej, w ozdobnej stylowej oprawie, ze złoceniami . . . 15 — 35 —

Na jasnym brzegu. Nowela . . . . . 1 — 2 60
W ozdobnej oprawie . . . 1 40 3 40

Nowele. Wydanie ozdobne z ilustracyami Ant. Kamieńskiego. Rb. 1.—. K. 2·60. W ozdobnej oprawie 1 40 3 40

Treść: Janko muzykant. — Jamioł. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Latarnik. — Lux in tenebris lucet. — Bądź błogosławiona.

Nowele. 2 tomy. Wydanie popularne . . . . . — 90 2 30
W oprawie . . . 1 20 3 20

Treść: I. Stary sługa. — Hania. — Żórawie. — Szkice węglem. — Janko muzykant. — Przez stepy. — Orso. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Za chlebem. — Jamioł. — Lux in tenebris lucet. — Bądź błogosławiona. — Sen.

II. Latarnik. — Niewola tatarska. — Bartek zwycięzca. — Ta trzecia. — Sachem. — Sielanka. — Wspomnienie z Maripozy. — Z puszczy Białowieskiej. — Wycieczka do Aten. — Walka byków. — Na jasnym brzegu. — Wyrok Zeusa. — Z wrażeń włoskich. — Organista z Ponikły. — U źródła. — Pójdźmy za nim! — Na Olimpie.

Ogniem i mieczem. — Potop. — Pan Wołodyjowski. Wyd. nowe jubileuszowe w 6 tomach 2 — 5 50
W oprawie . . . 3 — 8 —

Biblioteczka uniw. ludowych i młodzieży szkolnej:

	Rb. k.	K. h.
Bartek zwycięzca	— 12	— 32
Janko muzykant. — Latarnik	— 06	— 16
Na oceanie Atlantyckim. (Listy z podróży)	— 08	— 20
Niewola tatarska	— 08	— 20
Orso. — Sachem	— 08	— 20
Pieszo przez czarny ląd. I. (Listy z Afryki)	— 10	— 26
» » » » II. » »	— 10	— 26
Pójdźmy za nim	— 08	— 20
Sielanka. — Legenda żeglarska	— 06	— 16
Wspomnienia z Maripozy. — Jamioł. — Organista z Ponikły	— 08	— 20
Za chlebem	— 20	— 50
Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela	— 10	— 26
Z puszczy amerykańskiej. (Listy z podróży)	— 08	— 20
Z puszczy Białowieskiej	— 06	— 16
Jurand ze Spychowa (z Krzyżaków)	— 15	— 40
Łowy w puszczy. — Na niedźwiedzia (z Krzyżaków)	— 06	— 15
Pod Grunwaldem. (Ustęp z Krzyżaków)	— 08	— 20
Pod Zbarażem (z pow. »Ogniem i Mieczem«)	— 12	— 32
Zdobycie Kamieńca. (Ustęp z Pana Wołodyjowskiego)	— 06	— 16
Dzielny żołnierz. Opowiadanie historyczne z powieści »Pan Wołodyjowski«, przerobione przez H. Sł. Wydanie nowe	— 20	— 50
Obrona Częstochowy. Opowiadanie z czasów wojny szwedzkiej, przerobione z powieści »Potop« Wydanie nowe	— 20	— 50
Święty Piotr w Rzymie. Opowiadanie z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona. Przerobione z powieści »Quo vadis«, przez H. Sł. Wyd. nowe	— 40	1 —
Krzyżacy. Powieść historyczna dla młodzieży, pod kierunkiem autora ułożona. Z 8 rycinami Ant. Piotrowskiego. Wyd. drugie. Karton.	1 20	3 —
W oprawie	1 50	4 —
Ogniem i mieczem. Powieść historyczna dla młodzieży, ułożył Wł. Grzymałowski. Z 8 rysunkami Ant. Piotrowskiego. Karton.	1 20	3 —
W oprawie	1 50	4 —
Potop. Powieść historyczna dla młodzieży, ułożył Wł. Grzymałowski. Z 8 rysunkami Ant. Piotrowskiego. Karton. Rb. 1·20. K. 3 —. W opr.	1 50	4 —
Pan Wołodyjowski. Powieść historyczna dla młodzieży, Ułożył Wł. Grzymałowski. Z 8 rysunkami Ant. Piotrowskiego. Wyd. drugie. Karton. Rb. 1·20. K. 3·—. W oprawie	1 50	4 —
Quo vadis. Powieść z czasów Nerona, dla dojrzalszej młodzieży, ułożył i objaśnił R. A. Bobin. Z 10-ma rycinami. Wyd. nowe	1 50	4 —
W oprawie	2 —	5 20

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE

Krakowskie Przedm. 15 i Nowo-Sienna 9

oraz w LUBLINIE i w KRAKOWIE

polecają:

Wielki wybór książek w różnych językach, we wszystkich działach wiedzy i literatury, jako też książek do nabożeństwa, w oprawach od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Mszały — Brewiarze — Diurnaliki — Kanony w znacznym wyborze. Nowości wydawnicze krajowe i zagraniczne w języku polskim i obcych otrzymują niezwłocznie po wyjściu z druku. Stale utrzymują w komplecie na składzie książki szkolne gdziebądź wydane. Urządzają czytelnie i biblioteki. Pośredniczą w przyjmowaniu przedpłaty na wszystkie pisma i wydawnictwa peryodyczne, krajowe i zagraniczne, po cenach redakcyjnych. Katalogów wydawnictw własnych i obcych, oraz katalogów pism dostarczają na żądanie bezpłatnie. Zamówienia z prowincyi załatwiają z całą sumiennością i możliwą szybkością, na żądanie **za zaliczeniem pocztowem.**

Dział I.

Dzieła społeczno-historyczne i filozoficzne:

Dział ten, sam w sobie już, tworzy piękną i wyborową bibliotekę Znaleźć tu można znakomite rozprawy prof. Szymona Askenazego, dotyczące ulubionej jego dziedziny, w. XVIII i XIX, świetnym stylem pisane, a przedstawiające już to z plastyką wyborną odtworzone postacie dziejowe, już to nieznane szczegóły z historyi dyplomacyi i życia społecznego. Dalej zwracają tu na siebie uwagę znane powszechnie „Szkice historyczne“ dr. L. Kubali, najznakomitszego historyka wieku XVII, który z takim talentem odtworzył tragiczne wypadki za Jana Kazimierza; ciekawe szkice J. K. Kochanowskiego, wreszcie — pomnikowe wydawnictwo „Wieku XIX“, które w szeregu charakterystyk, przedstawi nam wierny obraz historyi naszej umysłowości w wieku XIX-ym. Poza tem — cały szereg studyów historycznych i pamiętników nader ciekawych i pouczających. W dziale historyi literatury wyróżniają się najbardziej dwa kursy dziejów piśmiennictwa ojczystego: prof. Ign. Chrzanowskiego (szkolny) i prof. A Brücknera (dla dorosłych), wyborne studya Ign. Matuszewskiego, świetne impresye Konopnickiej p. t. „Trzy stu

dya", Mikołaja Reya jubileuszowe wydanie „Zwierciadła", drukowane ze ścisłością filologiczną, szkice prof. Kallenbacha i prof. Zdziechowskiego, wzniosłe i piękne „Myśli" Narcyzy Żmichowskiej, doskonale charakteryzujące tę duszę czystą i t. d. W dziale społecznym — w najwyższym stopniu interesująca fantazya przyszłego ustroju społecznego, prof. W. Lutosławskiego, p. t. „Ludzkość odrodzona", A. Świętochowskiego znakomite dzieło o „Utopiach w rozwoju historycznym" i inne. W dziale filozofii prof. W. Lutosławskiego ciekawe dziełko p. t „Rozwój potęgi woli", prof. H. Struvego, „Filozofia polska w ostatniem dziesięcioleciu" i inne.

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, w Lublinie i w Krakowie polecają

Profesora Szymona Askenazego

Dwa stulecia XVIII i XIX. Serja I. Wydanie 2-ie . rb. 2 60

Dwa stulecia XVIII i XIX **Badania i przyczynki. Serya II.** Treść: Do charakterystyki Augusta II.—Komedja berlińska.— Sprawa Tarły. — Pamiętnik prymasa. — Ministerjum Wielhorskiego. — Pożegnanie stulecia. — Trybun gminu. — Pierwszy „syonista" polski. — Dozór konsulacki. — Przypisy. — Indeks. . . . . rb. 3 —

Książę Józef Poniatowski (1763—1813), wydanie wytworne z 12-ma rycinami i heliograwiurą według portretu Grassiego. Wyd. II rb. 3, w ozd. oprawie . . . rb. 4 —

Nowe wczasy. Treść: Przegląd doby saskiej 1696—1763. Przegląd doby porozbiorowej 1795—1830.—Polska a wojna siedmioletnia.— Poselstwa hiszpańskie.—Biskup Sołtyk.—Dworactwo pośmiertne. — Alopeus. — Jenerał Fiszer. — Wojsko warszawskie.—Pamiętniki Brandta.—Pierwsza politechnika polska.—Rozmowy w Belwederze.—Na marginesie Kordjana.—Galicja a Węgry. — Senat rewolucyjny. — Ludwik Boerne.—Bratanek Napoleona. — Pamiętniki Hohenlohego.—Przypisy.—Indeks. . . . . rb. 2 40

Przymierze polsko-pruskie. Wydanie 2-gie . . . rb. 1 50

Uniwersytet warszawski . . . . . kop. — 60

Wczasy historyczne. Serya I. Wydanie 2-gie . . rb. 2 —

Wczasy historyczne. Serya 2-ga. . . . . rb. 2 60

Katalogi ze szczegółową treścią powyższych dzieł na żądanie bezpłatnie.

Białkowski Antoni. Pamiętniki starego żołnierza (1806—1814), wydał Wacław Tokarz. 2 60

Bieliński Józef. Żywot ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, z przypisami i portretem ks. Ad. J. Czartoryskiego. 2 tomy w jednym 1 —

Brückner Aleksander. Dzieje literatury polskiej w zarysie. Wydanie 2-gie. 2 tomy. 5 —
W oprawie płóciennej 6 50
„ w półskórek 7 —

Chrzanowski Ignacy. Historya literatury niepodległej Polski (z wypisami). Wyd. 2-gie. 1 20

— Okruchy literackie. St. Konarski.—Smutek Gabryeli.— Kornel Ujejski.—Ideały Asnyka.—Album pani Kostrowickiej.—O pierwszej powieści Sienkiewicza. — Na wyspie. 1 —

Kallenbach Józef. Czasy i ludzie. 2 —

Kochanowski J. K. Szkice i drobiazgi historyczne 2 —

Konopnicka Marya. Trzy studya. O komedyi bohaterskiej Edmunda Rostanda.—Juliusz II Juliana Klaczki. — Krzyżacy Henryka Sienkiewicza. 1 35

Dr. L. KUBALA

SZKICE HISTORYCZNE

Serya I. Królewicz Jan Kazimierz.—Oblężenie Lwowa.— Oblężenie Zbaraża.—Poselstwo Puszkina w Polsce.—Bitwa pod Beresteczkiem.—Kostka Napierski. Z 5-ma rycinami. 2 —

Serya II. Proces Radziejowskiego.—Pierwsze „Liberum veto."—Krwawe swaty,—Czarna śmierć.—Wyprawa Żwaniecka. — Mieszczanin polski w XVIII w. Z 4-ma rycinami. 2 —

SERJA TRZECIA.

WOJNA MOSKIEWSKA R. 1654—1655. 2 40

Matuszewski Ignacy. Czarnoksięstwo i medyumizm. Studyum historyczno-porównawcze. Z illustracyami. 1 —

— Swoi i obcy. (Pokrewieństwa i różnice). Zarysy literacko-estetyczne. Wydanie 2-gie poprawione. 2 —

— Twórczość i twórcy, studya i szkice estetyczno-literackie. 2 —

Wincenty Lutosławski

LUDZKOŚĆ ODRODZONA, WIZYE PRZYSZŁOŚCI.

w oprawie płóciennej rb. 1.60.

Dzieło to budzi powszechne zaciekawienie, uzasadnia nadzieje rychłej korzystnej zmiany warunków politycznych i społecznych, nie tylko u nas ale i w całej Europie.

— **Rozwój potęgi woli** przez psycho-fizyczne ćwiczenia. Według dawnych aryjskich tradycyi, oraz własnych swoich doświadczeń podaje do użytku rodaków. w oprawie 1 20

Mościcki Henryk. Wilno i Warszawa w „Dziadach" Mickiewicza. Tło historyczne trzeciej części „Dziadów" z 23-ma rycinami 1 80

Papée Fryderyk Dr. Polska i Litwa na przełomie wieków średnich. Tom I. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka. 4 —

— Studya i Szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka. 2 40

Potocki Antoni. Współczesna literatura polska. 2 t. (w druku).

Rakowski Kazimierz Dr. Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815—1900) z portretem autora i mapką Poznańskiego. 2 50

— Walka w obronie narodowości polskiej pod berłem pruskiem. — 80

Rey Mikołaj. Zwierciadło. Przedruk według pierwowzoru z r. 1567/8. Wydanie bardzo wykwintne w stylu XVI w., w wielkim formacie (in folio), na papierze czerpanym, z licznemi rycinami, w artystycznej okładce. 25 —

Smoleński Władysław. Ostatni rok Sejmu Wielkiego. (Dalszy ciąg dzieła Ks. Kalinki p. t. Sejm czteroletni). Wydanie 2-gie. 3 40

Sobieski Wacław Dr. Szkice historyczne. 1 50

— Trybun ludu szlacheckiego (Jan Zamoyski), studyum historyczne. 1 50

Struve Henryk. Filozofia polska w ostatniem dziesięcioleciu 1894 — 1904, przełożył z niemieckiego Kazimierz Król — 75

Świętochowski A. Utopie w rozwoju historycznym. 2 —

Szelągowski Adam. O ujście Wisły, wielka wojna pruska. (Sprawa północna w wiekach XVI i XVII. Część III). 3 —

Tarnowski St. Józef Szujski jako poeta 1 20

Tokarz Wacław. Ostatnie lata Hugona Kołłątaja, 1794—1812. Praca odznaczona nagrodą im. U. Niemcewicza. 2 tomy: 4 5

Pomnikowe Wydawnictwo
WIEK XIX
Sto lat myśli polskiej.

Pod redakcyą *Br. Chlebowskiego, Ign. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego.*

W 12 tomach wielkiej 8-ki.

Podejmując wydawnictwo powyższe, Redakcya i wydawcy mieli na celu zawrzeć w niem **treść piśmiennictwa polskiego całego wieku XIX, cały dorobek umysłowy narodu, wszystko, co naród polski czuł i myślał.** Mamy tu życiorysy i charakterystyki twórczości autorów, opracowane na podstawie najnowszych źródeł, wraz z wyczerpującą bibliografią, zarówno dzieł autorów samych, jak i prac, o nich pisanych, po raz pierwszy zebraną, a także streszczenia dzieł i liczne ustępy najcharakterystyczniejsze, co wszystko składa się na **całkowity obraz człowieka i pisarza.**

Dzieło wielce cenne dla każdego Polaka, miłującego przeszłość ojczystą, a wprost niezbędne dla każdego nauczyciela, kształczącej się młodzieży i młodych pracowników na niwie dziejów narodowych.

TREŚĆ:

Tom	I — II	Epoka	przedromantyczna	1801—1821
„	III — VIII	„	romantyczna	1822—1863
„	IX — XII	„	poromantyczna	1864—1900

Dotychczas wyszły: tom I—II—III—IV—V, tom VI w druku.

Cena każdego tomu rb. 1.80, w ozdobnej oprawie rb. 2.50.

Weyssenhoff Jan Generał. Pamiętnik. 1789—1831. Z portretem autora. Wydał Józef Weyssenhoff. 2 —

Zdziechowski M. Szkice literackie I. 2 —

Żmichowska Narcyza. Myśli. Zebrała Ella. I. Wzmianki autorki o samej sobie. II. O przyjaźni, miłości i o kobietach wogóle. III. O wychowaniu i rodzinie. IV. Książki czytane, dzieła sztuki i zapatrywania na różne stosunki i zjawiska życiowe. V. Uczucia religijne, moralne, społeczne i t. d. 1 20

W ozdobnej oprawie 1 80

DZIAŁ II.

Biblioteka miniaturowa i illustrowana.

Poniżej podajemy pełny wykaz tomików pięknych wydawnictw „Biblioteki miniaturowej“ i „Biblioteki illustrowanej.“ Pierwsza z nich w małych książeczkach, formatu 16-ki, podaje arcydzieła literatury polskiej i wszechświatowej, od Homera do Konopnickiej. Druga składa się z szeregu tomików, zawierających celne nowele i niewielkie powieści najwybitniejszych naszych beletrystów, ozdobione ilustracyami najlepszych rysowników. Oba te wydawnictwa stanowić mogą prawdziwą ozdobę każdego księgozbioru, oraz każdej bawialni, zarówno ze względu na swoją treść literacką, jak i formę wykwintną i wysoce estetyczną.

BIBLIOTEKA MINIATUROWA. Wydanie wytworne na pięknym papierze w małym formacie, oprawa ozdobna w półskórek:

Dante Alighieri. Boska komedya, w przekładzie Edwarda Porębowicza.

I. Piekło. Z wizerunkiem autora. Wyd. 2-gie. 1 —
W oprawie 1 80

II. Czyściec. „ „ Wyd. 2-gie. 1 —
W oprawie 1 80

III. Raj. „ „ 1 —
W oprawie 1 80

El..y (Adam Asnyk). Wybór poezyi. Z portretem autora. Wyd. 2 gie. 1 —
W oprawie 1 80

Homer. Odyssea, przekład L. Siemieńskiego. Wydanie nowe. 1 20
W oprawie 2 —

Kochanowski Jan. Wybór pism. Z portretem poety, według Matejki. 1 —
W oprawie 1 80

Konopnicka Marya. Wybór poezyi. Wyd. 3-cie, z portretem autorki. 1 —
W oprawie 1 80

Krasicki Ignacy. Wybór pism. Z portretem autora. 1 —
W oprawie 1 80

Krasiński Zygmunt. Wybór pism, z portretem autora. 1 —
W oprawie 1 80

Lenartowicz Leonard. Wybór poezyi, z portretem autora. — 80
W oprawie 1 60

Mickiewicz Adam. Pan Tadeusz, wydanie nowe z portretem autora. — 80
W oprawie 1 50

Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne. Wyd. nowe. — 80
W oprawie 1 50

Słowacki Juljusz. Wybór pism, z portretem autora. Wyd. 2-gie uzupełnione. 1 —
W oprawie 1 80

Syrokomla Wład. (Ludw. Kondratowicz). Wybór pism. Z portretem autora. 1 —
W oprawie 1 80

Zaleski Bohdan. Wybór poezyi, ułożył J. Kallenbach, z portretem poety. 1 —
W oprawie 1 80

Żmichowska Narcyza (Gabryela). Wybór pism, z przedmową Ign. Chrzanowskiego. Z portretem autorki. 1 —
W oprawie 1 80

BIBLIOTECZKA ILUSTROWANA. Wydanie wytworne w małym formacie:

Daniłowski D. Dwa głosy. Nowelle z illustracyami K. Gorskiego. 1 50
W ozdobnej oprawie 2 —

Gawalewicz M. Motyl.—Philemon i Baucis.—Ostatnia schadzka.—Filiżanka.—Prolog. Z illustracyami Piotra Stachiewicza. — 80
W ozdobnej oprawie 1 20

Gruszecki Artur. Nowy obywatel, z illustr. K. Gorskiego. 1 —
W ozdobnej oprawia 1 40

Konopnicka Marya. Dym. — Nasza szkapa. — Głupi Franek. Z illustr. S. Sawiczewskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Kowerska Z. Iluzja. Opowiadanie z illustracyami E. Lindemana. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Orzeszkowa E. Pieśń przerwana. Wyd. drugie z illustracyami Jul. Maszyńskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Prus B. (Głowacki Aleksander). Grzechy dzieciństwa. Wyd. 2-gie z illustracyami A. Kędzierskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Reymont Wł. St. Lili. Zasłona idylla. Z illustr. T. Jaroszyńskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Sienkiewicz H. Nowele. Z illustracyami A. Kamieńskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Sieroszewski W. Latorośle.—Pustelnia w górach.—Czukcze. Z illustr. K. Gorskiego i J. Pankiewicza. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60

Szymański A. Dwie modlitwy.—Srul z Lubartowa.—Maciej Mazur. Z illustr. A. Kamieńskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Wysenhoff Józef. Za błękitami. Z illustracyami K. Gorskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

— Zaręczyny Jana Bełzkiego. Z illustracyami K. Gorskiego. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Dział III.

Powieści, poezye, dramaty.

W bogatym tym w arcydzieła literatury polskiej, wybrane z pośród wielu wydawnictw firmy dzieła, zwraca na siebie uwagę za pełne wydanie pism znakomitego twórcy „Króla-Ducha," Juliusza Słowackiego. Dokonane staraniem wytwornego znawcy naszej romantyki, autora „Monsalwatu," dr. Artura Górskiego, odznacza się ono pieczołowitą starannością, obejmuje wszystkie utwory poetyckie wiersze, a przytem jest najtańsze z istniejących. Edycya ta, również jak i zupełne wydania pism Mickiewicza i Krasińskiego, jest niezbędna wprost w każdej bibliotece, w każdym domu polskim. Z utworów beletrystycznych widzimy tu piękną komedyę bohaterską Ign. Grabowskiego p. t. „Sokół," nagrodzoną na ostatnim konkursie dramatycznym im. J. Słowackiego, dalej szereg utworów Maryi Konopnickiej, wierszem i prozą, najpiękniejszych, jakie autorka „Pana Balcera w Brazylii" kiedykolwiek napisała, Adolfa Nowaczyńskiego powieść dramatyczną p. t. „Wielki Fryderyk," która miała i ma do dziś dnia tak wielkie powodzenie na scenie warszawskiej i krakowskiej. Dalej znajdzie tu czytelnik kilka tomów nieodżałowanej pamięci autorki „Nad Niemnem," Elizy Orzeszkowej, jak np. cudowny „dwugłos," p. t. „Ad astra", jak również szereg znakomitych utworów Dickensa polskiego, Bolesława Prusa, aż do ostatniej powieści, na tle naszej rewolucyi z przed lat pięciu osnutej, p. t. „Dzieci"; a wszystkie te prace nacechowane są nie tylko bystrością rozumu, ale i słodyczą gołębiego serca. Dalej mamy tu prawie wszystkie utwory znakomitego autora „Chłopów", Wł. St. Reymonta, od „Komedyantki" i „Fermentów" aż do ostatniej powieści, „Marzyciel," oraz wzruszających do głębi, świetnych pod względem plastyki i siły uczucia wrażeń „Z ziemi chełmskiej." W dalszym ciągu widzimy długi szereg powieści popularnej, tak chętnie przez czytelników ze wszystkich warstw widzianej autorki „Dewajtisa" Maryi Rodziewiczówny, oraz garść nowel i powieści

„egzotycznych" Kiplinga polskiego, Wacława Sieroszewskiego, od najdawniejszej, „Na kresach lasów," do najnowszej, p. t. „Małżeństwo." Znakomity poeta i powieściopisarz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, przedstawia się tu z najlepszej strony, w sześciu seryach swoich „Poezyi", oraz w kilku tomach nowel i powieści „góralskich" („Na skalnem Podhalu" i „Maryna z Hrubego") wreszcie w najlepszej z powieści współczesnych, w „Pannie Mery." Następuje komplet utworów jednego z najwytworniejszych pisarzów polskich doby dzisiejszej, Józefa Weysenhoffa, który dziś nie jest już tylko satyrykiem, jak w „Podfilipskim," ale i malarzem plastykiem niepospolitym. Kilka ostatnich utworów G. Zapolskiej (np. rzecz dziś już sławy europejskiej p. t. „O czem się nie mówi", prawie wszystkie utwory znakomitego filozofa - beletrysty, tak głęboko odczuwającego ból życia, Stefana Żeromskiego, nowele i powieści E. Żmijewskiej, J. Żuławskiego uzupełniają ten piękny komplet.

Berent Wacław. Próchno. Powieść współczesna. Wyd. 2-gie. 2 —
Gliński Kaz. Gady. Powieść historyczna z XIV w. 1 50
— Zaloty Króla Jegomości. Powieść obyczajowa z czasów Jana Olbrachta. 1 20

IGNACY GRABOWSKI

SOKÓŁ

Komedja heroiczna z czasów renesansu polskiego w 6-ciu obrazach.

Nagrodzona **1-szą nagrodą** na konkursie im. Jul. Słowackiego. Z przedmową Władysława Rabskiego. Z portretem autora. rb. 1.60.

Jeż T. T. Pamiętniki starającego się.—Komysznik. Z illustr. J. Kossaka. 2 40
Konopnicka M. Dym.—Nasza szkapa.—Głupi Franek. Z illustr. S. Sawiczewskiego. 1 —
W oprawie 1 40
— Ludzie i rzeczy. Szkice i obrazki. 2 —
Treść: Akwileja.—Na rybaczych lagunach.—Miłosierdzie gminy.—Cmentarz w Awinionie.—Kartka z Pawii. — Chodzik. — Z kolumbowych dni. — Jasełka. — Z Cmentarzy. — Rocznica Marschnera. — Jak w Gorycyi słońce wschodzi. — Jak w Gorycyi słońce zachodzi. — Wędrówka po pracowniach. — O. Lenartowiczu.

Konopnicka M. Moi znajomi. Wyd. 2-gie. 1 50
Martwa natura. — Urbanowa. — Morze. — Ksawery.— W starym młynie. — Moja cioteczka. — W winiarskim forcie.—Józik Srokacz.—Maryśka.—Lalki moich dzieci.— Banasiowa.—Anusia z cmentarzy.
— Na normandzkim brzegu. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
Treść: I. Na normandzkim brzegu.—Madame la Vierge. — W osadzie. — Na węgorki. — Przy drzwiach otwartych.—Do ziemi. — Morze odeszło.—Barki wracają. Na wybrzeżu.—O zmierzchu.—„A capella". II. Ci mali. Szlendaki.—Mój zegarek.—Hanysek.
— Prometeusz i Syzyw. — 50
— Drobiazgi z podróżnej teki. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
— Głosy ciszy. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Italia. Z portretem autorki 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
* — Jasełka. Muzyka Piotra Maszyńskiego. Wyd. ozdobione kolorowemi litografiami rysunku Jana Bukowskiego, w artystycznej okładce kartonowej. 2 —
— Linie i dźwięki. Kraków. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Nowe pieśni. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
— Pan Balcer w Brazylii, poemat. 3 —
W ozdobnej oprawie 4 —
W oprawie w półskórek 4 80
— Poezye. Serya I—II—IV (III wyczerpana) po 1 50
— Poezye w nowym układzie:
I. Fragmenty. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
II. Helenica. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
III. Pieśni i piosenki. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
IV. Obrazki. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
V. Z mojej księgi. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
VI. Przekłady. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40

Krasiński Zygmunt. Pisma. Wydanie nowe zupełne, ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez H. Gallego. 4 tomy. 2 —
W oprawie 3 50
W oprawie ozdobnej 4 40

Lemański Jan. Noc i dzień. Nowele. 1 60
— Ofiara królewny. Powieść fantastyczna 1 —
— Proza ironiczna. Bajki.—Bajeczki.—Przypowiastki dla dziatek.—Sielanki. Wydanie ozdobne. 2 —
Mickiewicz Adam. Pan Tadeusz. Ob. Bibl. miniatur.
— Poezye. Nowe wydanie, z życiorysem autora, skreślonym przez Piotra Chmielowskiego, 4 tomy, z portretem wieszcza. 1 —
W w oprawie 2 tomy 1 60
— Toż samo na lepszym papierze 2 —
W ozdobnej oprawie 3 50

ADOLF NOWACZYŃSKI
WIELKI FRYDERYK.
Powieść dramatyczna. rb. 2.

Orzeszkowa Eliza. Czciciel potęgi. Powieść. Wyd. nowe. 1 20
— ...I pieśń niech zapłacze. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
— Mirtala. Powieść. Wydanie nowe. 1 20
— Pieśń przerwana. Z illustr. Jul. Maszyńskiego. 1 —
W oprawie 1 40
— Przędze. 1 50
Treść: Z pyłków przydrożnych.—Sam na sam.—Chochlik psotnik.—Dwie.—Cień.—Niepoprawny.—Z fantazyi.—Tytan.—Faun i Nimfa.—Po co?—Rocznica.—Czego szukał po świecie smutek?—Pytania.
Orzeszkowa El. i Romski Jul. Ad astra, dwugłos. 2 40

Prus B. (Al. Głowacki). Dzieci. Powieść. 1 80
— Emancypantki. Powieść w 4 tomach. Wyd. 2-gie. 3 60
— Faraon. Powieść. 3 tomy. Wyd. 3-cie. 3 —
— Grzechy dzieciństwa. Z ilustr. A. Kędzierskiego. Wyd. 2-gie. 1 —
W oprawie 1 40
— Kroniki. 1875—1878. 2 —
— Lalka. Powieść w 2-ch tomach. Z portretem autora. Wyd. 3-cie. 2 —
— Pierwsze opowiadania. Wyd. 2-gie. 1 —
Treść: Przygoda Stasia. — Antek. — Powracająca fala.—Michałko.—Sieroca dola.
— Ze wspomnień cyklisty. Powieść. 1 30

Przybyszewski St. Dzień sądu. („Synów ziemi" część wtóra). 2 —

Wł. St. REYMONT

MARZYCIEL Szkic Powieściowy

Senne dzieje. — W pruskiej szkole.	1 60
Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ obrazy.	— 80
PRZED ŚWITEM. — Pewnego dnia. — Sprawiedliwie Wydanie 2-gie.	1 20
CHŁOPI. Powieść współczesna. Tom I. Jesień II. Zima III. Wiosna. IV. Lato.	6 —
Tom III i IV oddzielnie.	1 50
Oryginalna oprawa do każdego tomu.	— 40
FERMENTY. Powieść. 2 tomy. Wydanie 2-gie	2 —
KOMEDJANTKA. Powieść. 2 tomy. Wydanie 2-gie.	1 50
LILI. Żałosna Idylla. Z illustracjami T. Jaroszyńskiego.	1 —
W ozdobnej oprawie.	1 40
SPOTKANIE. Szkice i obrazki. Wydanie 2-gie.	1 50
ZIEMIA OBIECANA. Powieść. 2 tomy. Wydanie 2-gie.	2 40
Z PAMIĘTNIKA. Nowele i obrazki.	1 20

MARYA RODZIEWICZÓWNA

JASKÓŁCZYM SZLAKIEM. Powieść. Wyd. II.	1 20
BYLI i BĘDĄ. Powieść z niedawnej przeszłości. Wyd. II.	1 20
DEWAJTIS. Powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wyd. 3-cie.	1 —
HRYWDA. Powieść. Wyd. 2-gie.	1 —
JOAN VIII. 1—12. Powieść.	1 50
KLEJNOT. Powieść. Wyd. 3-cie.	1 —
KWIAT LOTOSU. Powieść Wyd. 3-cie.	1 —
NA WYŻYNACH. Powieść.	1 50
RUPIECIE. Nowele. Wyd. 2-gie poprawione.	1 —
STRASZNY DZIADUNIO. Powieść. Wyd. 4-te.	— 60
SZARY PROCH. Powieść. Wyd. nowe.	— 60

Wacław Sieroszewski (Sirko).

— Korea. Klucz dalekiego Wschodu z 28 rysunkami i mapą.	2 20
— Latorośle.—Pustelnia w górach.—Czukcze. Z illustr. K. Gorskiego i J. Pankiewicza.	1 20
W ozdobnej oprawie	1 60
— Małżeństwo.—Być albo nie być.—Tułacze.	1 80
— Na daleki Wschód. Kartki z podróży.	1 50
— Na kresach lasów. Powieść. Wyd. 3-cie.	1 —
— Ol-Soni-Kisań. powieść na tle rewolucyi Koreańskiej	1 35
— Powieści chińskie. Uang-ming-tse. — Kulisi. — Jang-huntsy (Zamorski dyabeł).	1 50
— Powrót. Powieść z życia wschodniej Syberyi.	1 —
— Ucieczka. Opowiadanie z życia wygnańców. Wyd. nowe. Kraków.	2 50
— W matni.—Jesienią —Skradziony chłopak. Chajłach. W ofierze Bogom. Wyd. 3-cie.	1 —

PISMA

JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Pierwszy u nas w kraju, najkompletniejszy Zbiór utworów, wydanych za życia i po śmierci Autora.

Wydanie nowe.

Według układu ARTURA GÓRSKIEGO.

Z portretem Autora.

6 tomów ozdobnie wydanych, zawierających 219 arkuszy druku in 8-vo. rb. 4 —

W oprawie płóc. rb. 6 —

W oprawie wykwintnej w półskórek rb. 8 —

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

— Anioł śmierci. Romans. 2 tomy. w jednym. Wyd. 4 te. 1 50
— Maryna z Hrubego. Powieść historyczna. 1 80
— Na skalnem podhalu I. Wyd. 2-gie 1 10
W ozdobnej oprawie 1 50
* — „ „ II. 1 70
— Otchłań. Fantazya psychologiczna. Wyd. 2-gie. „ 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Panna Mery. Powieść. 1 80
— Poezye. Ser. I. Wyd. 3-cie. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Poezye. Ser. II. Wyd 4-te. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Poezye. Ser. III. Wyd. 3-cie. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Poezye. Ser. IV. Wyd. 2-gie. 1 —
W ozdobnej oprawie 1 40
— Poezye Ser. V. 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
— **Serya VI.** 1 20
W ozdobnej oprawie 1 60
— **Wybór poezyi, nowy.** 1 50
W ozdobnej oprawie 2 —
W wytwornej oprawie w półskórek 2 40

JÓZEF WEYSSENHOFF

UNIA. Powieść litewska. 2 —
Dni polityczne. Ser. I. Narodziny działacza (r. 1905). 1 —
— **Ser. II. W ogniu** (rok 1905—6). 1 80
Sprawa Dołęgi, rb. 1.80. Na papierze czerpanym 4 —
Syn marnotrawny. 2 20
Za błękitami. Z illustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie. 1 —
W ozdobnnj oprawie 1 40
Zaręczyny Jana Bełzkiego. Z illustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie, rb. 1—. W ozdobnej oprawie. 1 40
Żywot i myśli Zygmnnta Podfilipskiego. Wyd. 4-te. 1 50

Wyspiański Stan. Skałka, dramat w 3 aktach. Kraków. 1 —
— Wesele, dramat w 3 aktach. Wyd. 4-te uzupełnione. 1 60
W oprawie 2 —
„ ozdobnej 2 40

Gabryela Zapolska.

— O czem się nie mówi. Powieść współczesna. Wyd. 2-gie. 1 80
— Kaśka-Karyatyda. Powieść współczesna. Wyd. 2-gie. 1 50
— Sezonowa miłość. Powieść współczesna. Wyd. 2-gie. 1 50
— Wodzirej. Powieść. Wyd. 2-gie. 1 50

Zdziechowski K. Przemiany. Powieść. 2 tomy. 2 —
Zych M. Echa leśne. Wydanie ozdobne z chromotypią Jacka Malczewskiego. — 80

Stefan Żeromski.

— Aryman mści się. Godzina. Wydanie wykwintne na papierze czerpanym z inicyałami i ozdobami według oryginalnych wzorów egipskich. 2 —
W ozdobnej stylowej oprawie 3 —
— Dzieje grzechu. Powieść 2 tomy. Wyd. 2 gie. 3 —
— Ludzie bezdomni. Powieść. Wyd. 4-te 2 tomy. 2 —
— Opowiadania. Doktór Piotr.—Cokolwiek się zdarzy.—Ananke.—Zmierzch.—Złe przeczucie.—Po Sedanie.—Zapomnienie.—Pokusa.—Siłaczka.—Oko za oko.—Niedziela.—Z dziennika. Wydanie 3-cie. 1 35
— Popioły. Powieść z końca XVIII i początku XIX w. Wyd. 2-gie. 3 tomy. 3 —
W ozdobnej oprawie 4 —
— Promień. Powieść. Wyd. 3-cie. 1 —
— Utwory powieściowe. Wyd. 3-cie. 1 —
Treść: Na pokładzie. — O żołnierzu tułaczu. — Tabu.—Ciernie.—Kara.—Legenda o bracie leśnym.
— Za wolność i ojczyznę; z powieści „Popioły", wydanie popularne z 12 rysunkami. — 50

EUGENIA ŻMIJEWSKA

Z PAMIĘTNIKA NIEDOSZŁEJ LITERATKI. Nowele i obrazki. — 80
DOLA. Powieść. Z przedmową E. Orzeszkowej. Wydanie II. 1 20
PŁOMYK. Z pamiętnika instytutki. Wydanie II. 1 20

JERZY ŻUŁAWSKI

ZWYCIĘZCA. Powieść. 2 —
KUSZENIE SZATANA. Opowiadania. 1 50
STARA ZIEMIA. Powieść (w druku).

Dział IV.

Dzieła specjalne.

Tutaj zostały zamieszczone przedewszystkiem dzieła treści hygienicznej (Kneippa, znakomity „Mój system" Müllera, prace dr.: Polaka, Sawickiego i Schrebera), dalej coraz bardziej wchodzące dziś w modę, doskonale opracowane dziełka kucharskie p. Marty Norkowskiej, wreszcie — kilka dziełek ogrodniczych: Brzezińskiego i Schönfelda.

Kneipp Sebastjan ks. Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wyd. 4-te. — 60
Karton — 75

* — Moje leczenie wodą na podstawie 40-letniego doświadczenia. 1 30
Karton 1 55

— Tak żyć potrzeba. Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych. 1 30
Karton 1 55

— Mój testament dla chorych i zdrowych. 1 40
Karton 1 65

— Kodycyl do mojego testamentu dla zdrowych i chorych. 1 40
Karton 1 65

— Zielnik czyli atlas roślin leczniczych, znajdujących się w mojej aptece domowej. Zawiera ryciny roślin leczniczych poleconych w dziełach ks. Kneippa. Wyd. I. (Fototypia). 1 80
W ozdobnej oprawie 2 60

„ II. (Światłodruk kolorowy). 4 —
W oprawie 5 —

„ III. (Drzeworyt) bez oprawy. — 40

— Pogadanki o mieszkaniu, odzieży, pożywieniu, napojach i t. p. — 40

JÓZEF BRZEZIŃSKI
inspektor pola doświadczalnego Uniw. Jagiel.

HODOWLA WARZYW

z 200 rysunkami w tekście rb. 2.

Hodowla drzew i krzewów owocowych. Dzieło nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie Akademii Umiejętności w Krakowie. Z 259 rys. oryginalnie wykonanymi przez dr. St. Golińskiego. Wydanie drugie, przejrzane i dopełnione. rb. 2 40

Zasady hygieny, wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia. Z oryginału wydanego przez Berliński urząd zdrowia. Wolny przekład dr. J. Świętochowskiego. Z rysunkami w tekście i dwiema tablicami litograficznemi — 70
Karton — 80

Polak J. Dr. Podręcznik leczniczy. Wskazówki leczenia domowego dla użytku dworów, gmin, księży, nauczycieli, majstrów, nadzorców warsztatowych, zawiadowców stacyj dróg żelaznych, felczerów i t. p. Dziełko polecone do czytelń ludowych. Wyd. 3-cie, przejrzane i poprawione z 50 fig. w tekście. — 60
Karton — 70

Sawicki Stella Jan dr. Czerstwa starość, czyli jak zachować zdrowie do późnego wieku. — 75

— Hygiena panien, z rysunkami w tekscie. — 60
W oprawie 1 —

— Poznaj sam siebie. Szkice fizyologiczne. Z 16-ma rysunkami. (Wydanie popularne). — 40
Karton — 50

— Rady dla młodych mężatek. Wyd. 7-me przejrzane, poprawione i dopełnione. — 60
W oprawie płócienniej 1 —

Schönfeld St. Warzywnictwo gruntowe. Z 65-ma rysunkami w tekście. Nagrodzone Wielkim Medalem na Wystawie w Częstochowie w 1909 roku. — 40

Schreber M. dr. Gimnastyka lecznicza pokojowa, czyli zasady ćwiczeń gimnastycznych, bez przyrządów i pomocy wykonywanych dla każdego wieku. Przełożył dr. R. Radziwiłłowicz, z 45-ma rysunkami. Wydanie trzecie przejrzane i uzupełnione. — 60

NAGRODZONE!

Na wystawie Częstochowskiej w 1909 r.
WIELKIM MEDALEM SREBRNYM
Na Wystawie Przemysłowo-Spożywczej w Warszawie w 1909 r.
WIELKIM MEDALEM ZŁOTYM
Na Wystawach Kucharskich w Warszawie i Łodzi
2 wielkimi medalami srebrnymi
Na Wystawie Hygienicznej w Warszawie
Wyróżnione Zaszczytnem Odznaczeniem

PODRĘCZNIKI GOSPODARSKIE **Marty Norkowskiej**

Gospodarstwo domowe

na podstawie wykładów wygłoszonzch na Wystawie Przemysłowo-Spożywczej w Warszawie, w marcu 1909 r. Cena 75 kop., w oprawie kartonowej kop. 90.

Najnowsza Kuchnia

Wytworna i Gospodarska

Zawiera 1249 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z illustracyami, wzory nakrycia stołu, sposób ogólny podawania przekąsek i potraw, 70 wzorów „Menu“ skromnych i wystawnych śniadań, obiadów i kolacyi na każdą porę roku i t. d. Wydanie nowe powiększone. Cena rb. 1.80, oprawne w karton rb. 2.

Piekarnia i Cukiernia

wytworna i gospodarska z illustracyami.
Cena rb. 1, w opr. kart. rb. 1.20

Śpiżarnia i zapasy zimowe.

Z licznymi rysunkami.
Cena rb. 1 kop. 35. w opr. karton. rb. 1 kop. 50.

MÜLLER J. P.
Mój system.
!! Kwandrans dziennie dla zdrowia !!
(patrz artykuł na str. 300 ROCZNIKA).
Z 44-ma rycinami i tablicą z rozkładem czasu.

Dzieło, przełożone na wszystkie języki europejskie, rozeszło się w ciągu roku w 150 tys. egzemplarzy. Wydanie 6 te.
Cena w opr. kartonowej 60 kop.

Dział V.

Języki obce i słowniki.

Berger Hugo. Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdem słowie). Z kluczem. Wydanie nowe. 1 20
W oprawie 1 50

— Nowa łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka francuskiego, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową polską przy każdem słowie). Z kluczem. Wydanie 6-e. 1 —
W oprawie 1 30

— Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka niemieckiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z uwzględnieniem najnowszych zasad języka). Z kluczem. Wydanie 5-te. 1 —
W oprawie 1 30

— Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka niemieckiego, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z uwzględnieniem najnowszych zasad języka). Kurs wyższy uzupełniający. Z kluczem. 1 —
W oprawie 2 —

— Podręcznik języka francuskiego do nauki w pierwszych klasach zakładów naukowych. I. Kurs elementarny.
Karton — 75

— Podręcznik języka niemieckiego do nauczania w pierwszych klasach średnich zakładów naukowych. I. Kurs elementarny. Wydanie 2-gie, przejrzane i poprawione.
Karton — 60

Dział VI.

Teatr amatorski.

Wiadomo, jak miłą rozrywką towarzyską jest teatr amatorski. Wiadomo też, jak wielką mają trudność przygodni adepci sztuki dramatycznej z wyborem odpowiednich sztuk dla swego repertuaru. Otóż zadanie to ułatwia im znakomicie wydawnictwo p. n. „Teatr amatorski", najobszerniejsze ze wszystkich polskich w tym zakresie, składające się już ze 100 tomików bez mała. Jest w czem wybierać, tem więcej, że znaleźli tu swoje miejsce najcelniejsi komedyopisarze nasi i obcy. Dodać należy, że wszystkie te komedyjki są łatwe do grania i nie wymagają żadnych skomplikowanych dekoracyi.

Teatr amatorski, każdy tomik po — 30

Uwaga. Liczba osób, biorących udział, podana przy każdej komedyjce k: oznacza kobiety, m: mężczyzn.

Nr. 1. Przy kolei. Komedya w 1 akcie przez Jordana. k: 3 — m: — 3.

Nr. 2. Zięć dla parady. Komedya w 1 akcie przez J. Blizińskiego, k: 2 — m: 5.

Nr. 3. Pierwszy bal. Komedya w 1 akcie przez Z. Przybylskiego, k: 6 — m: 2.

Nr. 4. Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Przysłowie dramatyczne w 1 akcie, wierszem, przez J. Chęcińskiego, k: 2 — m: 3.

Nr. 5. Gałązka jaśminu. Komedya w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego, k: 3 — m: 4.

Nr. 6. Biała kamelia. Komedya w 1 akcie. K: 1 — M: 2.

Nr. 7. Gramatyka, czyli kandydat do rady powiatowej. Krotochwila w 1 akcie, przerobił z francuskiego St. Koźmian, k: 1 — m: 4.

Nr. 8. Dwóch głuchych. Komedya w 1 akcie z francuskiego, k: 1 — m: 5.

Nr. 9. Schadzka. Krotochwila w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego. k: 1 — m: 2.

Nr. 10. Na przekór. Krotochwila w 1 akcie przez Z. Przybylskiego, k: 3 — m: 3.

Nr. 11. Dyament nieoszlifowany. Komedya w 1 akcie, przerobiona z niemieckiego przez Antoninę Hofmann, k: 2 — m: 3.

Nr 12. Post-scriptum. Komedya w 1 akcie Em. Augiera. k: 1 — m: 2.

Nr. 13. Przed obiadem i po obiedzie. Przysłowie dramatyczne w 1 akcie, wierszem przez J. Chęcińskiego, m: 5.

Nr. 14. Przez zazdrość. Komedya w 1 akcie Alfreda de Musset, k: 2 — m: 3.

Nr. 15. Przegrany zakład. Krotochwila w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego, k: 6 — m: 6.

Nr. 16. Dwie wdowy. Komedya w 1 akcie, przez F. Mallefille, k: 2 — m: 3.

Nr. 17. Wdówka. Komedya w 1 akcie, przez Delacour i Thibaut, k: 2 — m: 2.

Nr. 18. Przysługa. Komedya w 1 akcie z francuskiego. k: 2 — m: 3.

Nr. 19. Wycieczka zagranicę. Komedya w 1 akcie, przez Kazimierza Zalewskiego, k: 1 — m: 3.

Nr. 20. Pomyłka pana Lambineta. Komedya w 1 akcie, przez H. Meilhac i Ludwika Halevy, k: 3 — m: 4.

Nr. 21. Dwaj nieśmiali. Komedya w 1 akcie, przez Marc-Michel i Eug. Labiche, k: 2 — m: 3.

Nr. 22. Przez wdzięczność. Drobnostka sceniczna w 1 akcie, przez Edwarda Lubowskiego, k: 2 — m: 3.

Nr. 23. Deszcz i pogoda. Komedya w 1 akcie przez L. Gozlan, k: 2 — m: 2.

Nr. 24. Podarunki. Komedya w 1 akcie, z francuskiego. L. Normanda, k: 1 — m: 2.

Nr. 25. Jesienią. Komedya w 1 akcie Leopolda Świderskiego, k: 3 — m: 4.

Nr. 26. Kancelarya otwarta. Komedya w 1 akcie, przez Zygmunta Przybylskiego, k: 4 — m: 3.

Nr. 27. Raptus. Komedya w 1 akcie, z francuskiego Marc-Michel i Labiche, k: 1 — m: 5.

Nr. 28. Straduję. Komedya w 1 akcie Zofii Mellerowej, k: 2 — m: 3 — dz. 2.

Nr. 29. Dwie teściowe. Komedya w 1 akcie, z francuskiego, k: 3 m: 4

Nr. 30. Kiedyż obiad? Krotochwila w 1 akcie, k: 4 — m: 6. (wyczerpane).

Nr. 31. Dzieci muzy. Komedya w 1 akcie, przez Fr. Domnika, k: 2 — m: 7.

Nr. 32. Pan Bonifacy. Farsa w 1 akcie, przez W. Rapackiego (syna), k: 1 — m: 4.

Nr. 33. Fotografia Jędrusia. Obrazek sceniczny w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego, k: 2 — m: 2.

Nr. 34. Bzy kwitną. Komedya w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego, k: 2 — m: 1.

Nr. 35. Podstęp. Komedya w 1 akcie. przez P. Własta, k: 4 — m: 3.

Nr. 36. Przyjaciel męża. Obrazek sceniczny w 1 akcie, przez Z. Przybylskiego, k: 3 — m: 3.

Nr. 37. Dzień w redakcyi. Obrazek sceniczny w 1 akcie, przez Z Przybylskiego, k: 4 — m: 10 — 3 chłopców.

Nr. 38. Pest-festum. Komedya w 1 akcie E. Wichert'a, przełożona z niemieckiego przez Z. Mellerową, k: 7 — m: 5.
Nr. 39. Zjazd koleżeński. Komedya w 1 akcie przez Z. Przybylskiego, k: 7 — m: 7.
Nr. 40. List rekomendowany. Komedya w 1 akcie, przez E. Labiche, tłómaczył z franc. M. R., k: 2 — m: 2.
Nr. 41. Przed ożenkiem. Obrazek ludowy w 1 akcie, ze śpiewami i tańcem, oryginalnie napisany przez Wł. D. Gutowskiego, k: 7 — m: 6.
Nr. 42. Perełka. Obrazek sceniczny w jednej odsłonie przez Irenę M. (Nagoda), k: 5 — m: 4.
Nr. 43. Nasze bziki. Farsa w jednej odsłonie, przez H. Piątkowskiego, k: 2 — m: 6.
Nr. 44. Mankiet. Fraszka sceniczna w 1 odsłonie, przez Edw. Lubowskiego, k: 1 — m: 2.
Nr. 45. Żmijka. Fraszka sceniczna w 1 odsłonie, przez St. Żyżkowskiego, k: 1 — m: 2.
Nr. 46. Fałszywe blaski. Komedya w 1 akcie Zofii Mellerowej, k: 2 — m: 3.
Nr. 47. Portrety kochanka i męża. Komedyo-opera w 1 akcie, tłómacz. z francuskiego Duflot et Desarbres, k: 1 — m: 2.
Nr. 48. Szarada. Obrazek sceniczny w 1 akcie, przez Ign. Grabowskiego, k: 3 — m: 4.
Nr. 49. Pokój zawarty! Komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego, k: 3 — m: 2.
Nr. 50. Złością. Komedya w 1 akcie Edm. Paillerona, k: 2 — m: 2.
Nr. 51. Znawca kobiet. Komedya w 1 akcie, Z. Przybylskiego, k: 4 — m: 4.
Nr. 52. Przyjaciel. Dramat w 1 akcie, przez Marco Praga. Tłóm. z włoskiego, k: 1 — m: 2.
Nr. 53. W gabinecie doktora. Szkic do obrazka dramatycznego w 1 akcie, G. Dolińskiego, k: 3 — m: 6.
Nr. 54. We czworo. Komedya w 1 akcie, M. Gawalewicza, k: 3 — m: 6.
Nr. 55. Fredro J. A. Posażna jedynaczka. Komedya w 1 akcie, k: 5 — m: 6
Nr. 56. Fredro J. A. Consilium facultatis. Komedya w 1 akcie, k: 3 — m: 5.
Nr. 57. Kto to? Drobnostka sceniczna w 1 odsłonie, E. Lubowskiego, k: 4 — m: 4.
Nr. 58. Debiutantka. Fraszka w 1 akcie, Z. Przybylskiego. k: 2— m: 3.
Nr. 59. Kusicielka. Komedya w 1 akcie, Mosera. Spolszczona przez J. Maszyńskiego, k: 2 — m: 3.
Nr. 60. Grajek. Obrazek sceniczny w 1 akcie, Z. Przybylskiego, k: 1 — m: 2.

Nr. 61. Fatalista. Krotochwila w 1 akcie, T. Jaroszyńskiego, k: 2 — m: 3.
Nr. 62. Pafnucy i Narcyz. Komedya w 1 akcie, z franc. Brissebarre i Marc-Michel, k: 2 — m: 2.
Nr. 63. Pieśń przerwana. Obrazek sceniczny, przez Elizę Orzeszkową i Zygm. Przybylskiego, k: 2 — m: 3.
Nr. 64. Postanowienie. Komedya w 1 akcie, przez Zofię Mellerową, k: 3 — m: 2.
Nr. 65. Wieczna bajka. Obrazek dramatyczny w 1 akcie, przez A. Marka, k: 2 — m: 2.
Nr. 66. Chłopi arystokraci. Szkic dramatyczny w 1 akcie ze śpiewkami, przez Wł. L. Anczyca. Wydanie 6-te, k: 3 — m: 6.
Nr. 66a. Muzyka do śpiewu Wł. Rzepki.
Nr. 67. Łobzowianie. Obrazek dramatyczny w 1 akcie ze śpiewkami, przez Wł. L. Anczyca. Wydanie 6-te, k: 3 — m: 7.
Nr. 67a. Muzyka do śpiewu Wł. Rzepki.
Nr. 68. Błażek opętany. Krotochwila w 1 akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca, k: 3 — m: 5.
Nr. 68a. Muzyka do śpiewu Wł. Rzepki.
Nr. 69. Flisacy. Obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami, przez Wł. Anczyca. Wyd. nowe, k: 2 — m: 6.
Nr. 69a. Muzyka do śpiewu Wł. Rzepki.
Nr. 70. Bzik mojej żony. Krotochwila w 1 akcie, przez A. Marka, k: 3 — m: 2.
Nr. 71. Reinstain. Monologi i dyalogi I.
Nr. 72. „ „ „ II.
Nr. 73. Or-Ot. Monologi I.
Nr. 74. „ „ i deklamacye (Z raptularza Zagłoby).
Nr. 75. „ „ „ staroświeckie.
Nr. 76. Podróżnik. Obrazek sceniczny w 1 akcie, O. Feuilleta, k: 2 — m: 4.
Nr. 77. Pierwsza miłość. Komedya w 1 akcie, Alf de Launay, k: 3 — m: 1.
Nr. 78. Monologi i wiersze do deklamacyi Bożydara (Edmunda Bogdanowicza).
Nr. 79. Gwiazdka błysnęła. Obrazek sceniczny w 1 odsłonie, Bolesława Gorczyńskiego, k: 3 — m: 2.
Nr. 80. Wywiad. Farsa w 1 akcie, przez Mirbeau, przekład T. Jaroszyńskiego, m: 2.
Nr. 81. Ostatni kosz. Komedya w 1 odsłonie B. S. Herbaczewskiego, nagrodzona na konkursie Lwowskim. k: 2 — m: 3.
Nr. 82. Mgła. Komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego, nagrodzona na konkursie Lwowskim, k: 2 — m: 2.
Nr. 83. Księżyc i słońce. Komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego, k: 1 — m: 2.
Nr. 84. Antkowe wesele. Komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego, k: 6 — m: 5.

Nr. 85. Wiosna. Komedya w 1 akcie Zygm. Przybylskiego, k: 2 — m: 3.
Nr. 86. Barkarola. Obrazek dramatyczny w 1 odsłonie. M. Gawalewicza, k: 1 — m: 3.
Nr. 87. Preludyum Szopena. Obrazek dramatyczny w 1 akcie M Gawalewicza, k: 1 — m: 3.
Nr. 88. Lekcya deklamacyi. Fraszka sceniczna w 1 odsłonie M Gawalewicza, k: 1 — m: 1.
Nr. 89. Guzik. Komedya w 1 akcie M. Gawalewicza, k: 1 — m: 2.
Nr. 90. Dzisiejsi. Komedya w 1 akcie M. Gawalewicza, k: 1 — m: 2.
Nr. 91. Z rozpaczy. Humoreska sceniczna w 1 odsłonie, M. Gawalewicza, k: 3 — m: 4.
Nr. 92. Po drodze. Humoreska sceniczna w 1 akcie, M. Gawalewicza, k: 1 — m 5.
Nr. 93. Bibiński. Komedya w 1 akcie, M. Gawalewicza, k: 1 — m: 5.
Nr. 94. W porę. Komedya Z. Przybylskiego, k: 3 — m: 3.
Nr. 95. W zielonym gaiku. Komedya w 1 akcie. Z. Przybylskiego, k: 2 — m: 2.
Nr. 96. Perła. Obrazek dramatyczny wierszem, M. Gawalewicza, k: 3 — m: 7 (wyczerpane).
Nr.97 . Komedya w komedyi. Komedya w 1 akcie W. Grot-Bęczkowskiej, k: 5 — m: 6.
Nr. 98. Banasiowa. Obrazek sceniczny w 1 akcie. osnuty na tle noweli Konopnickiej, przez Z. Przybylskiego, k: 3 — m: 1.

Przybylski Z. Teatr amatorski dla dzieci i młodzieży.

UWAGA: Liczba osób, biorących udział, podana przy każdej komedyjce. dz: oznacza dziewczęta, ch: chłopców.

Nr. 1. Ziemia ojczysta, obrazek sceniczny w 1 akcie (dz: 4, ch: 5).
Nr. 2. Za słońcem, obrazek sceniczny w 1 akcie (dz: 7, ch: 4).
Nr. 3. Panna służąca, komedya w 1 akcie (dz: 5, ch: 2).
Nr. 4. Pamiętnik Jadzi, komedya w 1 akcie (dz: 9).
Nr. 5. Wet za wet, komedya w 1 akcie (dz: 4, ch: 3).
Nr. 6. Edukacya Bronki, komedya w 1 akcie (dz: 6, ch: 3).
Nr. 7. Tadzio jest chory, obrazek sceniczny w 1 akcie (dz: 3, ch: 3).
Nr. 8. Koledzy, komedya w 1 akcie (dz: 2 ch: 6).
Nr. 9. Wicek i Wacek, komedya w 1 akcie (dz: 7, ch: 5).
Nr. 10. Dumny Kazio, komedya w 1 akcie (ch: 9).
Nr. 11. Wesele siostry, komedya w 1 akcie (dz: 11).
Nr. 12. Wesele brata, komedya w 1 akcie (ch: 11).

Cena każdego Nr. kop. 20.
Wszystkie Nr. w 1 tomie 1 —
Karton 1 20

Składy Nut GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

Nowosienna 9 i Krakowskie Przedmieście 15.

Filia w Lublinie

polecają:

Śpiewy na chór męski.

Maszyński P. Chóry męskie (bez wtóru) zawierają 30 pieśni . 1.60
— Lutnia. Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów, zawiera 219 pieśni w partyturze. Tom I. II. III. V. VI po . . . . . 1.—
„ IV (pieśni ludowe) . . . . . —.60
— Raptularzyk Lutni. 25 pieśni wybranych z utworów wykonywanych na koncertach Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia". Wydanie ozdobne, format kieszonkowy. W oprawie . . . . . 1. -
Moniuszko St. Ośm pieśni na chór męski opracował Zygmunt Noskowski. Partytura 1.50
4 głosy po 30 kop. 1.20
№ 1. Wróżba znachora. (O kozacze, mój kozacze).
2. Stary hulaka. (Hej bodaj to dawne czasy).
3. Morel (podajesz mi z drzewa).
4. Dzieweczka nad rzeczką. (Płynie czysta rzeczka).
5. Dwie zorze. (Hej tam na górze stała cerkiewka).
6. Skowronek. (Kiedy się wkoło śmieje wiosenka).
7. Brzózka. (Latem brzózka mała).
8. Mazurek. (Lu la Sprawiedliwość Zosiu śmiała).
Noskowski Z. Op. 51. Dwanaście pieśni ludowych. Partytura —.75
Każdy głos po 30 kop. 1.20
— Op. 56. Część I. Sześć pieśni ludowych. Partytura . —.75
4 głosy po 20 kop. —.80
— Op. 56. Część II. Sześć kolend. Partytura . . . —.75
Pankiewicz E. — Maszyński P. Walce balowe. Partytura . —.90
4 głosy po 15 kop. —.60

Śpiewy na chór mieszany.

Maszyński P. Lirnik. Pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (Sopran, Alt, Tenor, Bas) polskich i obcych kompozytorów. Tom I 1.20
w oprawie 1.40
Tom II 2.—
w oprawie 2.20

Minchejmer A. Oktet z opery „Mazepa". Układ P. Maszyńskiego. Partytura . . . . . —.60
4 głosy po 10 kop. —.40

Moniuszko St. Pieśni z Witolaudy J. Ign. Kraszewskiego na głosy solowe i chór męski i żeński z towarzyszeniem fortepianu. Partytura 1.50
3 głosy żeńskie po 15 kop. —.45
4 głosy męskie po 30 kop. 1.20

— Straszny Dwór. № 13 Bis. Ni boleści, ni rozkoszy. Na 2 Soprany, Tenor i Bas. Partytura . . . . . —.40

Studziński K. Róże. Śpiew na 4 głosy mieszane, lub na jeden głos z fortepianem . . . . . —.30

Żeleński W. Op. 49. Noc majowa. Na chór mieszany i głosy solowe z fortepianem. Partytura 1.20
4 głosy po 15 kop. —.60

Śpiewy na 3 głosy żeńskie.

Rzepko Wł. Akordy. Wybór pieśni na 3 głosy żeńskie à capella lub z towarzyszeniem fortepianu. Tom I zawiera 60 pieśni 1.50
Tom II zawiera 42 pieśni 1.50

Śpiewy dla dzieci.

Maszyński P. Op. 40. Nowe latko. Śpiewy dla młodocianego wieku. (Poezye M. Konopnickiej). Komplet . . . 3.—
№ 1. Przygrywka . . . . . —.40
2. Zima . . . . . —.40
3. Choinka . . . . . —.40
4. Z kolendą . . . . . —.40
5. Sanna . . . . . —.50
6. Wesele . . . . . —.40
7. Wiosenne ptaki. (Święta Agnieszka) . . . —.40
8. Wiosenka . . . . . —.40
9. Bociany . . . . . —.40
10. W palmową niedzielę . . . . . —.50
11. Maik . . . . . —.40
12. Pan Jezus i kwiaty . . . . . —.50
13. Na flisa . . . . . —.40
14 W pasiece. . . . . —.40
15. Kosiarze . . . . . —.40
16. Żórawie . . . . . —.40

— Dzwonki polne. Piosenki dla młodocianego wieku na 1 lub 2 głosy z fortepianem. Komplet zawierający 25 pieśni 1.50

Noskowski Z. Op. 1 № 1. Stary pies i stary sługa . . —.30
— „ 2. Dwa żółwie . . . . . —.30
— „ 3. Dzieci i żaby. . . . . —.30
— „ 4. Zajączek. . . . . —.50

Warnkówna J. i Jahołkowska L. W ogródku dziecięcym. Zbiór zabaw, marszów i piosenek na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Wydanie III. Część I. II. III w oprawie po kop. . . . . —.80

Podręczniki dotyczące muzyki oraz szkoły na rozmaite instrumenty.

Aleksandrowicz W. Głos i jego kształcenie w sztuce śpiewu . —.50

Biernacki M. M. Profesor w instytucie muzycznym. *Zasady muzyki*, przyjęte i zalecone przez instytut Muzyczny w Warszawie. Wydanie 2-gie, poprawione, przerobione i uzupełnione. (Biblioteka teoretyczna Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego) 1.20

Carulli F. *Szkoła na gitarę hiszpańską* 1.60

Devienne F. *Szkoła na fletrowers* z jedną lub więcej klapami . 1.20

Dobrzyński Ign. F. *Szkoła na fortepian* 2.25

Freyer Aug. *Praktyczna szkoła na organy* łącznie z ćwiczeniami przygotowawczemi na fortepian i fisharmonię, ze szczegółową uwagą na grę pedałową obligato. Tekst polski i niemiecki 2.50

Hanicki T. *Codzienne ćwiczenia skrzypcowe* dla nabycia siły i lekkości w zmianach pozycji. Zeszyt I. Pozycja 1-sza — 6 a . . . . . 2.—

Henning C. *Krótka i praktyczna szkoła na skrzypce*, podług najnowszego wydania opracował Wł. Rzepko 1.20

Hünten Fr. *Szkoła na fortepian.* Wydanie nowe, pomnożone ćwiczeniami znakomitych autorów. Tekst polski i francuski . . . . . 3.—

Kleczyński Jan. *Słownik wyrazów* używanych w muzyce. . —.60
W oprawie —.90

Kling H. Łatwa i *praktyczna szkoła na cornet* à pistons, trąbkę chromatyczną (B lub A), flügelhorn, piccolo-cornet albo trompetinę z licznemi ćwiczen. i przykładami w nutach . —.75
— Łatwa i *praktyczna szkoła na flet* z licznemi ćwiczeniami i przykładami w nutach . . . . . —.75
— Łatwa i *praktyczna szkoła na klarnet* z licznemi ćwiczeniami i przykładami w nutach . . . . . —.75

Kowalski T. dr. X. *Nauka śpiewu.* Przewodnik do użytku domowego w szkołach i seminaryach. . . . . —.30

Lamperti Fr. *Nauka śpiewu.* Przewodnik elementarny, praktyczno-teoretyczny, ułożył dla swoich uczniów Królewskiego Konserwatorjum w Medjolanie 1.80

Lobe I. C. *Katechizm muzyki.* Z 22 go wydania niemieckiego przełożył J. Kleczyński. Wydanie piąte . . . . —.60
W oprawie —.90

Michałowski A. — Clementi M. Gradus ad parnassum. Zbiór etiud na fortepian 1.50

Michałowski Al. *Zbiór sonatin* wybranych, opracowanych i opalcowanych przez prof. A. M... Zeszyt I. II po . . 1.—
Zeszyt III. —.75
Niedzielski S. *Szkoła* teoretyczno-praktyczna *na skrzypce.* . 3.—
Noskowski Z. *Kontrapunkt, kanony, warjacye i fuga.* Wykład praktyczny. Dzieło przyjęte przez Instytut Muzyczny w Warszawie. (Biblioteka teoretyczna Warszawskiego Konserwatoryum Muzycznego) 2.40
Nowakowski J. *Szkoła na fortepian.* Wydanie nowe według najlepszych tegoczesnych wzorów opracowali i uzupełnili Rudolf Strobl, były profesor Warsz. Instytutu Muzycznego i Ign. Krzyżanowski, artysta muzyk i kompozytor . 3.—
W oprawie 3.50
Paschalski K. Praktyczna *szkoła na wiolonczelę.* Część I. . 2.—
Prout Ebenezer. *Formy muzyczne.* Przełożył prof. M. Zawirski. (Biblioteka teoretyczna Warsz. Konserw. Muzycznego). 2.40
— *Nauka instrumentacyi.* Spolszczył Gustaw Roguski. (Bibl. teoret. Warsz. Konserw. Muzycznego). 1.20
Richter E. F. *Zasady harmonii,* z niem. przełożył z dodaniem teoryi harmoniczuej Weitzmana, oraz chorałów polskich, uzupełnił Jan Karłowicz. Dzieło przyjęte przez Instytut Muzyczny w Warszawie. Wydanie nowe . . . . 2.—
Rosen M. *Gamy i ćwiczenia codzienne na skrzypce* . . . 1.50
Rzepko Wł. *Muzyk* jako przewodnik zespołów. (Dyrektor) . —.15
— *O frazowaniu w śpiewie* . . . . . —.30
— *Zasady nauki śpiewu* oparte na podstawie fizyologii z rysunkami w tekscie . . . . . —.35
— Szkoła na melodykon czyli na fisharmonię praktycznie opracowana . . . . . 2.—
Sikorski J. *Podręcznik muzyczny.* Treściwe przedstawienie muzyki dzisiejszej ze szczególnem baczeniem na potrzeby miejscowe i t. d. (1852) . . . . . 1.—
Troszel W. *Szkoła do śpiewu* na głos Sopranowy i Mezzo-Sopranowy. Część I 1.65
Część II 1.35
Komplet 2.50
— *Ćwiczenia głosowe* na kontralt, Mezzo-Sopran i Sopran . 2.40
Vaccai N. Praktyczna *szkoła śpiewu* 1.50
Zasadnicze początkowe *wprawy i ćwiczenia do śpiewu.* . . —.75
Zientarski R. Nowa szkoła na fortepian teoret. praktycznie zastosowana podług szkół celniejszych autorów i własnemi spostrzeżeniami pomnożona . . . . . 2.—
Żeleński Wł. *Nauka* pierwszych *zasad muzyki* . . . . 1.—
Żeleński W. i Roguski G. *Nauka harmonii* oraz pierwszych zasad kompozycyi. Wydanie 2-gie poprawione i powiększone . . . . . 3.—

Utwory na orkiestrę smyczkową.

(Répertoir de Varsovie)

№ 1. **Moniuszko St.** Mazur z opery „Halka“. . . . 2.40
— — na małą orkiestrę 1.50
2. — Elegia 1.26
3. — Polonez z opery „Hrabina“ na wiolonczelę Solo z akompanjamentem 2 ch wiolonczel, altówki i basu —.90
4. **Krasuski St.** Op. 40. Sny młodości. Walc . . . 2.40
5. **Lochman W.** Op. 19. Finezya. Walc 2.16
6. **Karasiński A.** La Hongroise. Valse 1.50
7. — Karolińcia. Polka-mazurka . . . . . —.75
8. **Krasuski St.** Op. 50. Serdeczna tajemnica. Walc . 1.50
9. **Lochman W.** Wspomnienie. Oberek . . . . —.90
10. **Namysłowski K.** Świr, świr za kominem. Mazur. / **Lochman W.** Wiejski. Mazur. . —.90
11. **Ogiński M. ks.** Les adieux à la patrie. Polonaise. / — Les adieux. Polonaise. . 1.—
12. **Krasuski St.** Op. 53. Les beautés de Varsovie. Valse 2.—
13. — Op. 54. Variété. Quadrille 1.20
14. — Op. 51. Je vous adore. Valse mignonne . . —.60
15. **Lewandowski W.** Marsz jubileuszowy na pamiątkę odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie 1.—
16. **Namysłowski K.** W karczmie. Oberki 1.50
17. **Brzeziński H.** Mile wspomnienia. Oberki. / **Krasuski St.** Op. 55. Très chic. Polka. . . —.90
18. **Namysłowski K.** Fornal. Mazur. / **Krasuski St.** Op. 56. Tête-a-tête. Polka. . . 1.20
19. **Namysłowski K.** Pomnikowy. Mazur. / **Wroński Adam.** Op. 151. Dziennikarski. Mazur. . —.90
20. **Namysłowski K.** Na bok z drogi. Mazur. / **Maszyński P.** Marsz śpiewaczy. . —.90
21. **Grüneberg W. A.** Op. 69. Souvenir de Marylin. Mazourka . . . . . —.75
22. **Krasuski St.** Op. 45. Mój skarb. Walc . . . 1.50
23. **Namysłowski K.** Podkóweczki dajcie ognia. Mazur. / **Krasuski St.** Op. 44. Cherchez la femme. Pol.-mazurka —.75
24. **Namysłowski K.** Ognisty. Mazur. / **Lewandowski W.** Niobe. Polka. . . . . —.90
25. **Krasuski St.** Op. 48. Vis-à-vis. Quadrille . . . 1.20
26. — Op. 46. Chansonnettes. Quadrille . . . 1.20
27. **Wroński A.** Op. 160. Dla Warszawy. Dwa mazury . 1.20
28. **Chopin Fr.** Op. 64 № 2 i Op. 70 № 1. Dwa walce. Cis-moll i Ges-dur. 1.20

29. **Komzák Ch.** jr Op. 297. Les Nouvelles de Belgrade. Valse 2.40

Utwory na orkiestrę dętą (w partyturze).

№ 1. **Lochman W.** Op. 19. Finezya. Walc. 1.20
2. **Krasuski St.** Op. 40. Sny młodości. Walc. 1.20
3. **Lewandowski L.** Jakich mało. Mazur . . . . . —.45
4. **Lochman W.** Kmicic. Mazur. . . . . —.60
5. **Moniuszko St.** Mazur z opery „Straszny Dwór" . 1.35
6. **Krasuski St.** Op. 48. Vis-a-vis. Quadrille . . . 1.25
7. **Szulc M.** Jaś. Mazur . . . . . —.45
8. **Niedzielski St.** Op. 22. Dwa krakowiaki: Maryś. Stach —.60
9. **Nidecki T.** Marsz żałobny . . . . . — 50
10. **Moniuszko St.** Elegia . . . . . —.60
11. **Namysłowski K.** Formal. Mazur . . . . . —.45
12. — Z ulicy. Marsz . . . . . —.45
13. — W karczmie. Oberki . . . . . —.90
14. — Na bok z drogi. Mazur . . . . . —.45
15. **Lewandowski L.** Swobodna. Polka . . . . . —.45
16. — Świąteczna. Polka . . . . . —.45
17. **Lewandowski W.** Niobe. Polka . . . . . —.60
18. **Karasiński A.** La hongroise. Valse. 1.20
19. **Lochman W.** Kasztelanka. Polka-mazurka . . . —.45
20. — Mandarynka. Polka . . . . . —.60
21. **Lewandowski W.** Marsz jubileuszowy na pamiątkę odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie w 1898 r. . . . . —.75
22. **Labadie H.** Op. 114. Vive Varsovie. Marche. . . 1.—
23. **Ogiński M. ks.** Deux polonaises: Les adieux. Les adieux à la patrie — w druku.
24. **Osmański W.** Słowianin. Mazur. — w druku.
25. — Wycieczka cyklistów. Mazur. — w druku.
26. **Czerwiński-Glier.** Marsz Sokołów . . . . . —.60
27. **Karasiński Adam.** André. (Ninuccia). Valse . . 1.50
28. — Beaux Esprits. Valse 1.50
29. — Kurjer Warszawski. Walc 1.50
30. — Eliseum. Valse 1.50
31. — François. Valse 1.50
32. — Maniuta Polka . . . . . —.75
33. — Maria. Walc 1.75
34. — Réponse à „François". Valse. . . . 1.50
35. — L'amour pour l'amour. Valse . . 1.50

NASZE

SPECYALNE SKŁADY NUT

ZAOPATRZONE SĄ OBFICIE

we wszelkie inne wydawnictwa miejscowe, krajowe i zagraniczne,

a nadto posiadają:

Na składzie głównym w pełnym komplecie. Wydawnictwa muzyczne: W. Bessla & C-o w Petersburgu, Gubrynowicza i Syna we Lwowie, A. Gutheila w Moskwie, L. Idzikowskiego w Kijowie, K. S. Jakubowskiego we Lwowie, A. Johansena w Petersburgu, A. Seywanga w Moskwie, J. Zawadzkiego w Wilnie, J. H. Zimmermanna w Petersburgu.

Tanie wydawnictwa **Universal Édition,** Petersa, Litolffa, Steingraebera zawsze w komplecie na składzie.

Szkoły na fortepian, do śpiewu i na wszystkie instrumenty smyczkowe i dęte.

Partycye oper włoskich, francuskich i niemieckich do śpiewu i na sam fortepian.

Utwory kościelne, pisane według zasad chorału gregoryańskiego. wydawnictw Pustet'a, Coppenrath'a, Böhma, Schwann'a etc.

Utwory na fisharmonię i na organy.

Utwory na orkiestrę w wielkim wyborze. Zbiory:

„Odeon" na małą orkiestrę smyczkową od 6 do 17 instrumentów, zawiera przeszło 800 numerów.

„Repertorium" zawiera prawie wszystkie utwory do tańca Emila Waldteufla.

„Das Orchester" zaś, najnowsze tańce i potpourri ostatnich ulubionych operetek wiedeńskich.

„Apollo" zbiór na orkiestrę dętą, składającą się od 14 do 33 instrumentów, wykazuje blizko 400 numerów drukowanych.

Utwory na orkiestrę salonową z **fisharmonią** i **fortepianem.** (Salon-Orchester) wydań: A. J. Benjamin'a, J. Blaha, Bosworth'a & C-o, A. Cranz'a, L. Doblinger'a, B. Schott'a, J. Weinberger'a etc.

Ozdobnie oprawne nuty wszystkich klasyków.

Katalogi powyższych działów, dalej **utworów do śpiewu,** zbioru **„Choix de Compositions"** profesora *Rud. Strobla* (na fortepian). — **Walców** do tańca i salonowych

rozsyłają się gratis i franco.

Ekspedycya zamówień natychmiastowa, także za zaliczeniem pocztowem.

Utwory na Harmonium.

Moniuszko St. Élégie pour Harmonium avec Piano par Aug. Reinhard . . . . . —.60

— Melodye ułożone na Harmonium przez A. Sokoła (22 Mélodies). Część I i II razem 1.50

Część I. Muzyka kościelna.

№ 1. 2. Graduale i Benedictus z Mszy żałobnej.
3. 4. Credo i Benedictio z Mszy św. na 3 głosy.
5. O królowo pełna łaski.
6. Hymn o św. Stanisławie.
7. Benedictus.
8. O Władco świata.
9. Pozdrowienie anielskie.
10. Offertorium z Mszy św. żałobnej.

Część II. Arye z oper i pieśni.

№ 11. Modlitwa z opery „Halka".
12. Kozak.
13. Wędrowna ptaszyna.
14. **Halka** „Gdyby rannem słonkiem".
15. Bolesław Chrobry. Melodya.
16. Pieśń wieczorna.
17. Czy powróci?
18. Modlitwa z opery „**Flis**".
19. 20. Duet i pieśń z opery „**Verbum nobile**".
21. Duettino z opery „**Straszny dwór**".
22. **Halka** „Szumią jodły".

Część I. Muzyka kościelna oddzielnie . . . —.70

Reprezentacya na Królestwo Polskie

„UNIVERSAL ÉDITION"

(WIEDEŃSKIE)

Zawiera przeszło 4.000 numerów.

Powyższe wydawnictwo zastępuje edycye tomowe Petersa, Litolffa, Steingraebera i odpowiada, prócz swojej taniości, ostatnim wymaganiom opalcowania, które zostało dokonane przez najpierwszych mistrzów fortepianu i zaaprobowane przez konserwatorya zagraniczne.

„Universal Édition" przyjęte zostało i polecone przez Profesorów: Warszawskiego Konserwatoryum Muzycznego i Warszawskiej szkoły Muzycznej (przy Towarzystwie Muzycznem).

„Universal Édition" zawiera dzieła wybitnych kompozytorów jak: Brahms, Bruckner, Dvořák, Leschetitzky, Mahler, Paderewski, Max Reger, Sevčik, Rich. Strauss, Fr. Wagner i wielu innych.

NOWE KSIĄŻKI.

Bard Polski. Najobszerniejszy zbiór utworów poetów polskich. Zebrał i ułożył **Bolesław Koreywo.** Okładkę rysował Stefan Bukowski. Cena Rb. 1.25, w oprawie Rb. 1.75.

Słoneczniki. Powieść przez **Bohowityna.** Wydanie drugie Cena Rub. 1 kop. 50.

Młodzież Polska w uniwersytecie kijowskim przed rokiem 1863. Książka ozdobiona portretami dwuch ostatnich Profesorów-Polaków oraz rzadkiemi dziś podobiznami ówczesnych studentów. Napisał **Maryan Dubiecki.** Cena Rb. 1.—

Ordynat Michorowski, dalszy ciąg powieści „Trędowata" przez **Helenę Mniszek.** Cena Rb. 1 kop. 60.

Romuald Traugutt, ostatni naczelnik Rządu Narodowego. Przyczynek do historyi powstania styczniowego. Napisał **Maryan Dubiecki.** Cena Rb. 1.50

Trędowata. Głośna powieść z życia arystokracyi polskiej przez **Helenę Mniszek.** Wydanie drugie.

Z przeszłości Wspomnienia z roku 1861—1862. Obejmują: Zjazd Horodelski oraz pierwsze wygnanie na stepy Kipczagu. Napisał **Maryan Dubiecki.** Cena Rb. 1 kop. 50.

Ziemia snu Powieść przez **J. Kleczyńskiego.** Cena Rb. 1 kop. 50.

Dar Heljogabala przez **Hajotę,** z portretem autorki. (W druku).

Podniebie. Z kroniki czwartego piętra na Włodzimierskiej. Powieść z życia młodzieży warszawskiej przez **Edwarda Paszkowskiego.** Wydanie trzecie z okł. ilustr. Cena 1.50 k.

Poezye. **Lucyana Rydla.** Wyd. trzecie, znacznie p większone, w ozdobnej okładce J. Bukowskiego, z portretem autora. Cena rb. 1.35 k., w oprawie rb. 2.

Melancholia. Zbiór nowel utalentowanego pisarza **Kazimierza Przerwy-Tetmajera.** Wydanie trzecie powiększone. Cena rb. 1.50 k.

Powyżej wymienione książki są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą oraz u nakładcy L. IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

BUCHALTERYI,

samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych i rolnych wyuczają gruntownie Kursy dozwolone przez Warsz. Okręg Naukowy (oddzielnie męskie i oddzielnie żeńskie)

H. CHANKOWSKIEGO

autora podręczników handlowych:

Buchalteryi, nagrodzonej dyplomem—**Korespondencyi**—**Arytmetyki i Buchalteryi rolniczej**

w Warszawie, ul. Nowogrodzka 43, tel. 19-90.

Wykłady na Kursach nie szkolne, lecz praktyczne; każdy z uczących się przechodzi swój kurs nauki oddzielnie, tak, jakby w rzeczywistości pracował w kantorze, wskutek czego nabiera takiej wprawy, że po ukończeniu nauki może zupełnie **samodzielnie** prowadzić księgi buchalteryjne, handlowe lub rolnicze.

Na Kursach wykłada się również:

Kaligrafia, pismo piękne i pismo na maszynach.

Osoby, zamieszkałe na prowincyi, całkowity kurs nauki mogą przechodzić sposobem piśmiennym. Program wysyła się bezpłatnie.

SPRZEDAJĄ SIĘ WYDAWNICTWA **H. CHANKOWSKIEGO,**

w Warszawie, Nowogrodzka Nr. 43:

1. **Buchalterya** pojedyńcza i podw. wydanie V. 2 tomy. Cena 4 rb.
2. **Buchalterya amerykańska** dla handlów, składów aptecznych i aptek. Wyd. II. Cena 1.50 k.
3. **Buchalterya amerykańska rolnicza.** Wyd. II. Cena 1 rb. 50 k
4. **Arytmetyka handlowa.** Wyd. III 2 tomy. Cena 3 rb. 50 k.
5. **Klucz** do arytm. handl. Cena 1 r.
6. **Arytmetyka** zwyczajna i zbiór zadań z 40 rys. Cena 1 rb.
7. **Korespondencya handlowa.** Wydanie II. Cena 2 rb.
8. **Ekonomia i Terminologia** handl. 1 rub.
9. **Dysk. weksli i rach. bież.** 75 k.
10. **Mnożenie symetryczne.** 25 k.
11. **Prawo handl.** (lek. litogr.) 50 k.
12. **Towaroznawst. „ „** 75 k.
13. **Maszynka do mnożenia** za pomocą której można wykonywać bez omyłki mnożenie. 3 rub.
14. **Maszynka do wyliczania wypłat** robotnikom i majstrom w fabrykach i gospodarstw. roln. 3 rub.
15. **Metody pięknego pisma** Glińskiego. Cena 40 k.
16. **Met. pis. rondo** Sonneckena 1 r.
17. **Szczoty i Maszynki** do mechanicznego wykonywania rachunków. Cena 50 kop.

PROSPEKTY WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

ROK ZAŁOŻENIA 1877

A. TAHN & Co.

DAWNIEJ „F. PIETSCHMANN“

Fabryka Tektury smołowcowej i Asfaltu oraz Fabryka Mechaniczna Wyrobów korkowo izolacyjnych.

SPRZEDAŻ DETALICZNA SMOŁY W FABRYCE.

WARSZAWA, Kantor i Fabryka ulica Leszno Nr 86. Telefon Nr 5-46.

ŁÓDŹ, Skład Fabryczny Mikołajewska Nr 58.

ROSTÓW NAD DONEM, Druga Fabryka.

MAGAZYN JUBILERSKI

K. GŁAZIEWICZ

WARSZAWA, Wierzbowa 5. Tel. 34-44.

Najwykwintniejsza biżuterya paryzka oraz z pracowni własnej.

CENY PRZYSTĘPNE. CENY PRZYSTĘPNE.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1869 r.

ADOLF ZMIGRYDER i S-ka

WARSZAWA, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Tel. 54-57.

Bielizna męzka i damska.—Wyprawy.—Bielizna stołowa biała i kolorowa w najświeższych deseniach.—Trykotaże francuzkie i angielskie.—Krawaty.—Rękawiczki.

FIRMA FILII NIE POSIADA.

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum.

M9756